



UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych

Katedra Turystyki i Rekreacji

PRACA DOKTORSKA

Weronika Terlecka

**Interpretacja dziedzictwa przemysłowego Lubonia na potrzeby
turystyki w perspektywie doświadczeń obiektów industrialnych
Szlaku zabytków techniki województwa śląskiego i Technotrasy**

Praca doktorska wykonana pod kierunkiem:

prof. UAM dr hab. Aliny Zajadacz

oraz

Prof. dr hab. Violetty Julkowskiej

Poznań

2023

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój: GEO- INTER-APLIKACJE - wysokiej jakości interdyscyplinarny program studiów doktoranckich POWR.03.02.00-00-I027/17



Fundusze
Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Podziękowania

Przygotowywanie przedkładanej rozprawy było zadaniem wymagającym dużo czasu – nie tylko mojego. Za godziny poświęcone rozmowom nad jej koncepcją, kształtem poszczególnych rozdziałów, cierpliwe czytanie coraz to nowych wersji oraz za inspirujące włączenie we fragment swojego naukowego świata – niezmiernie dziękuję promotorkom: prof. UAM dr hab. Alinie Zajadacz i prof. Violetcie Julkowskiej, które dały mi szansę na tę kilkuletnią przygodę.

Dziękuję także pracownikom Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM. Tym, którzy wprowadzili mnie w świat geografii, ale także tym, zajmującym się koordynacją projektu Geo-Inter-Aplikacje. Dziękuję kolegom i koleżankom – doktorantom i doktorantkom, zwłaszcza z Katedry Turystyki i Rekreacji, za wspólne pokonywanie trudności oraz szczególnie w przypadku Łukasza – podnoszenie słuchawki telefonu zawsze, gdy była taka potrzeba.

Dziękuję zaangażowanym w pomoc przy poszukiwaniu materiałów do rozprawy pracownikom Urzędu Miasta Luboń, Repozytorium Historycznego Miasta Luboń, Biblioteki Miejskiej w Luboniu, Lubońskiego Ośrodka Kultury, Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz wszystkim, którzy zgodzili się wziąć udział w prowadzonych badaniach lub przy nich pomagali, poświęcając mi swój cenny czas. Za życzliwość i wsparcie dziękuję także niezwykle zaangażowanym opiekunom realizowanych przeze mnie krajowych i zagranicznych staży naukowych i badawczych.

W końcu podziękowania kieruję do najbliższej rodziny. Mamo – jestem wdzięczna za godziny i tygodnie, które spędziłaś w pociągach i poza domem, by móc mi pomagać w obowiązkach, na które przy pisaniu pracy czasu mi brakowało. Dziękuję dzieciom za cierpliwość, gdy na wspólnie spędzany czas musiały czekać. W końcu dziękuję temu, bez którego wsparcia, poświęcenia i codziennej pomocy rozprawa nigdy by nie powstała – Mężu, pracę dedykuję właśnie Tobie.

Spis treści

1. Wstęp	6
1.1. Problem i przedmiot badań	9
1.2. Pytania i hipotezy badawcze oraz powiązane z nimi cele szczegółowe	10
1.3. Zakres przestrzenny i czasowy pracy.....	11
1.4. Postępowanie badawcze	14
2. Metodyka badań własnych	16
2.1. Przegląd literatury	16
2.2. Inwentaryzacja.....	16
2.3. Metoda analizy i interpretacji krajobrazu kulturowego.....	18
2.4. Pogłębione wywiady indywidualne	19
3. Przegląd literatury w zakresie kluczowych pojęć	22
3.1. Dziedzictwo kulturowe.....	22
3.1.1. Dziedzictwo przemysłowe	26
3.1.2. Relacje dziedzictwa kulturowego i turystyki	35
3.2. Zabytek techniki	36
3.3. Krajobraz kulturowy	41
3.4. Interpretacja dziedzictwa	50
3.4.1. Relacja interpretacji dziedzictwa i turystyki	56
3.4.2. Interesariusze dziedzictwa kulturowego oraz jego interpretacji.....	61
3.5. Turystyka dziedzictwa przemysłowego	63
3.6. Szlaki turystyczne o charakterze przemysłowo-technicznym	66
3.7. Wnioski z przeglądu literatury	68
4. Inwentaryzacja na szlakach turystycznych o charakterze przemysłowo-technicznym	70
4.1. Etap przygotowawczy do właściwych badań terenowych	71
4.1.1. Dobór analizowanych szlaków	71
4.1.2. Charakterystyka SZT województwa śląskiego oraz Technotrasy i znajdujących się na nich obiektów (po)przemysłowych.....	72
4.1.3. Klasyfikacja programów interpretacji dziedzictwa z perspektywy obiektów (po)przemysłowych.....	75
4.1.4. Dobór badanych obiektów na wskazanych szlakach.....	79
4.1.5. Narzędzia badania.....	80
4.2. Wyniki inwentaryzacji obiektów (po)przemysłowych na turystycznych szlakach przemysłowo-technicznych	82
4.2.1. Część I badania – inwentaryzacja obiektów (po)przemysłowych udostępnionych dla zwiedzających	82
4.2.2. Część II badania – inwentaryzacja z elementami obserwacji uczestniczącej w przypadku zasobów dziedzictwa o utrudnionej dostępności dla zwiedzających	93

4.2.3.	Część III badania – inwentaryzacja stacjonarnych programów interpretacji dziedzictwa przemysłowego odbywających się poza jego zasobami.....	99
4.2.4.	Wnioski cząstkowe odnoszące się do wyników z drugiej i trzeciej części badania.....	102
4.3.	Efekt badań na szlakach: pula dobrych praktyk w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego	102
5.	Inwentaryzacja materialnych zasobów dziedzictwa (po)przemysłowego Lubonia	108
5.1.	Zarys geograficznej charakterystyki miasta.....	109
5.2.	Narzędzie badania	110
5.3.	Wyniki inwentaryzacji obiektów (po)przemysłowych Lubonia.....	110
5.3.1.	Zasoby materialnego dziedzictwa przemysłowego Lubonia w rejestrze Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.....	112
5.3.2.	Zasoby materialnego dziedzictwa przemysłowego Lubonia w Gminnej Ewidencji Zabytków	121
5.4.	Świadomość istnienia dziedzictwa przemysłowego miasta wśród jego mieszkańców.....	129
6.	Proces kształtowania się krajobrazu przemysłowego Lubonia	130
6.1.	Gospodarczo – polityczne tło zmian w krajobrazie kulturowym Lubonia	133
6.2.	Założenie i funkcjonowanie lubońskich fabryk w ramach niemieckich spółek	136
6.2.1.	Die Gesellschaft für Brauerei, Spiritus und Presshefenfabrikation im Karlsruher Stadtteil Grünwinkel vormals G. Sinner.....	136
6.2.2.	Stärke-Zuckerfabrik A.G. vormals C.A. Koehlmann & Compagnie.....	144
6.2.3.	Die Chemische Fabrik A. G. vormals Moritz Milch & Compagnie.....	151
6.3.	„Niemiecki” okres działalności lubońskich przedsiębiorstw (1904-1920).....	159
6.3.1.	Filia przedsiębiorstwa Sinnerów w Luboniu.....	159
6.3.2.	Filia spółki Stärke-Zuckerfabrik AG w Luboniu	168
6.3.3.	Fabryka Milcha w Luboniu.....	173
6.4.	Losy niemieckich założycieli i dyrektorów spółek posiadających fabryki w Luboniu	176
6.4.1.	Georg Sinner (1823-1883).....	178
6.4.2.	Carl August Koehlmann (ok. 1822-1877).....	180
6.4.3.	Moritz Milch (1832-1898).....	182
6.4.4.	Robert Sinner (1850-1932).....	184
6.4.5.	Robert Sinner Junior (1878-1914)	189
6.4.7.	Carl Fahle (ok. 1852-1913).....	191
6.4.8.	Nazary Kantorowicz (1844-1928)	192+
6.4.9.	Edmund Pietrkowski (1872-1936).....	195
6.5.	Niemieccy dyrektorzy lubońskich fabryk	196
6.5.1.	Dyrektorzy fabryki drożdży w Luboniu w latach 1904-1920.....	197
6.5.2.	Dyrektorzy fabryki przemysłu ziemniaczanego w Luboniu w latach 1904-1920.....	204
6.6.	Fabryki w okresie dwudziestolecia międzywojennego	205
6.6.1.	Lubońska Fabryka Drożdży w latach 1920-1939.....	206

6.6.2.	Fabryka Przetworów Ziemniaczanych „Lubań Towarzystwo Akcyjne”	210
6.6.3.	Chemiczna Fabryka dr Roman May, Towarzystwo Akcyjne.....	216
6.6.5.	Życiorysy wybranych postaci związanych z fabrykami w okresie dwudziestolecia międzywojennego.....	223
6.7.	Marka „Luba”, jej losy i rozwój.....	229
7.	Interpretacja dziedzictwa przemysłowego Lubonia	237
7.1.	Turystyka i rekreacja w Luboniu	238
7.2.	Turystyczna trasa przemysłowa: historia i zakres jej działania	242
7.3.	Interpretacja dziedzictwa przemysłowego na cele turystyczne w obszarze aglomeracji poznańskiej.....	243
8.	Badanie wśród Interesariuszy interpretacji dziedzictwa przemysłowego Lubonia	247
8.1.	Opracowanie wyników wywiadów z Interesariuszami interpretacji dziedzictwa	248
8.2.	Wyniki uzyskane dzięki wywiadam	263
9.	Rekomendacje dla Urzędu Miasta Luboń w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego.....	263
10.	Zakończenie	267
Bibliografia	274	
Spis tabel	284	
Spis rycin.....	285	
Spis fotografii.....	286	
Spis wykresów.....	289	
Spis załączników.....	289	
Załączniki.....	290	

Wykaz skrótów zastosowanych w pracy:

ICOMOS – International Council on Monuments and Sites – Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych

TICCIH – The International Committee for the Conservation of the Industrial Heritage – Międzynarodowy Komitet Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego

ERIH – European Route of Industrial Heritage – Europejski Szlak Dziedzictwa Przemysłowego

SZT – Szlak Zabytków Techniki województwa śląskiego

POT – Polska Organizacja Turystyczna

WOT – Wielkopolska Organizacja Turystyczna

PLOT – Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna

NID – Narodowy Instytut Dziedzictwa

APP – Archiwum Państwowe w Poznaniu

NPÚ – Národní památkový ústav – Narodowy Instytut Zabytków

UML – Urząd Miasta Luboń

RHML – Repozytorium Historyczne Miasta Luboń

OKL – Ośrodek Kultury w Luboniu

DOV – Dolní Vítkovice – Dolne Witkowice

MMR – Ministerstvo pro místní rozvoj – Ministerstwo Rozwoju Regionalnego

1. Wstęp

Mniejsze miasta bardziej przeżywają swoje fabryczne ruiny. (...) Nie trzeba wielkiego trudu, by zrozumieć tę czułość. I tęsknotę za fabryką, która z tej czułości niemalże bezpośrednio wynika. Zakład organizował kiedyś życie w mieście i jeśli to miasto było stosunkowo niewielkie, to robił to w sposób totalny. Fabryka dawała pracę i wyznaczała rytm dnia. Ale fabryczne były też mieszkania, szkoły, przedszkola, przychodnie i domy kultury. Fabryczne były kolonie nad morzem i zimowiska w górach. Zakładowa była zabawa sylwestrowa, Dzień Dziecka, święto wiosny. (...) W mniejszych [miastach – dopisek W. Terlecka, dalej W. T.] fabryka była najważniejsza. Czasami była wręcz święta.

F. Springer, *Ruiny w mniejszych miastach*, [w:] *Polska industrialna*, Bielsko-Biała 2018, s. 101.

Krótki fragment niewielkiego eseju Filipa Springera zwraca uwagę na wieloaspektowe znaczenie zakładów przemysłowych, stanowiących ważny element lokalnego krajobrazu kulturowego. Pokazuje, że nawet po zakończeniu działań produkcyjnych nie są jedynie lepiej lub gorzej zachowanymi obiektami architektonicznymi, ale adresem, miejscem w pamięci lokalnej społeczności (*locus memoriae*)¹. To humanistyczne spojrzenie na problemy związane z dziedzictwem przemysłowym², uwzględniające szeroki zakres jego społecznych oddziaływań będzie przyświecać całej pracy powstającej w ramach geografii turystyki, lecz czerpiącej z aparatu pojęciowego i narzędzi innych dyscyplin, przede wszystkim historii.

Głównym zadaniem rozprawy jest wskazanie kierunku, w jakim może podążać interpretacja dziedzictwa przemysłowego Lubonia na potrzeby turystyki oraz rekreacji. Punktem wyjścia jest oparcie się na doświadczeniach z obiektów (post)industrialnych³ z sukcesem przystosowanych do zwiedzania, które znalazły się na szlakach turystycznych o charakterze przemysłowo-technicznym. W pracy analizowane są także głosy osób zaangażowanych w podejmowane wokół lubońskiego dziedzictwa przemysłowego działania interpretacyjne, stanowiących jedną z grup jego interesariuszy⁴.

¹ W. Affelt, *Miejsce pamięci w zasobie kulturowego dziedzictwa techniki*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2018, nr 5, s. 11-31.

² Ze względów stylistycznych w pracy zamiennie stosuje się przymiotniki przemysłowy i industrialny w kontekście: dziedzictwa, turystyki, szlaków turystycznych, obiektów, krajobrazów itp.

³ Aby uniknąć zbędnego rozbudowywania zdań zdecydowano o zastosowaniu w pracy obecnego w literaturze przedmiotu tworzywa: (post)industrialny lub (po)przemysłowy w miejsce określeń „przemysłowy i poprzemysłowy”.

⁴ Dla uproszczenia grupa ta nazywana jest w pracy „interesariuszami interpretacji dziedzictwa”. Zob. Rozdz. 3.4.2.

Rozprawa ma charakter aplikacyjny – powstała w ramach projektu Geo-Inter Aplikacje – interdyscyplinarnego programu studiów doktoranckich realizowanego na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM⁵. Jednym z jego założeń jest współpraca z partnerem zewnętrznym, któremu otrzymane w trakcie badań wyniki mogłyby się przysłużyć. W niniejszym przypadku rolę interesariusza pełni Urząd Miasta Luboń (dalej UML), który poprzez wytypowaną do współpracy urzędniczkę przedstawił swoje oczekiwania odnośnie do kierunku rozprawy oraz umożliwił przeprowadzenie modułu badawczego w swojej organizacji.

Drugim, również już zaakcentowanym aspektem rozprawy wynikającym wprost z programu, w ramach którego praca powstała jest jej interdyscyplinarność geograficzno-historyczna⁶. Wspomniany wymiar międzyobszarowy można zaobserwować na dwóch poziomach. Po pierwsze, w postaci zastosowanych metod badawczych oraz obranego przedmiotu badań. Po drugie, w rozumieniu stosowanych pojęć, m. in. krajobrazu kulturowego postrzeganego jako forma palimpsestu⁷. W dużym uproszczeniu, stanowiąc kategorię o wymiarze przestrzennym jest on domeną geografii, zaś ze względu na swój wymiar czasowy pozostaje w zainteresowaniu historii⁸. Zastosowane w pracy ujęcie krajobrazowe wywodzące się z pogranicza geografii i nauk humanistycznych łączy dwie płaszczyzny, których praca bezpośrednio dotyczy:

1. lokalny wymiar krajobrazu kulturowego z punktu widzenia interesariuszy interpretacji dziedzictwa miasta oraz jego mieszkańców, dla których owe dziedzictwo ma wymiar tożsamościowy

⁵ GEO-INTER-APLIKACJE – wysokiej jakości interdyscyplinarny program studiów doktoranckich POWR.03.02.00-00-I027/17 realizowany od roku akademickiego 2018/2019.

⁶ Warto w tym miejscu zauważyć, że prace na styku geografii i historii nie należą w literaturze do rzadkości. Kwestią krajobrazu na pograniczu dyscyplin zajmował się np. Wojciech Mania w pracy doktorskiej obronionej na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM w 2011 roku. Zob. W. Mania, *Przyrodnicze i kulturowe transformacje krajobrazów małych miast zachodniej Polski*, Praca doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011.

⁷ M. Kostyrko i K. Zamelska-Monczak zwracają uwagę, że „(...) palimpsest jest kategorią analityczną, wytworzoną na potrzeby badania przeszłości krajobrazu i nie istnieje jako byt sam w sobie. (...) Badacz studiujący krajobraz, styka się jedynie ze współczesnością, nadając symboliczne znaczenia pewnym miejscom lub obiektom, łącząc je z przeszłymi wydarzeniami”. Zob. M. Kostyrko, K. Zamelska-Monczak *Biografia krajobrazu zbiegu Noteci do Warty w perspektywie archeologicznej interpretacji danych teledetekcyjnych*, „Przegląd Archeologiczny” 2020, t. 68, s. 140.

⁸ Od kilkunastu lat dostrzega się w historii tzw. zwrot przestrzenny, w ramach którego obszarem badań historycznych jest przestrzeń rozumiana jako konstrukt społeczny. Zob. T. Wiślicz, *Czas i przestrzeń w refleksji historycznej*, [w:] E. Domańska, J. Pomorski (red.), *Wprowadzenie do metodologii historii*, Warszawa 2022, s. 328.

2. obszar turystyki, postrzeganej jako zjawisko poruszania się w krajobrazie kulturowym⁹, objaśnionym z myślą o tych, którzy chcą się z nim zapoznać.

Niniejsze studium przypadku odnosi się do krajobrazu kulturowego miasta Lubonia w obszarze stanowiącym przykład krajobrazu (po)przemysłowego. Przedstawione wyżej założenia o charakterze ogólnym sprowadzają się więc konkretnie do dziedzictwa industrialnego i działań interpretacyjnych z myślą m. in. o specyficznej grupie turystów kulturowych jakimi są uczestnicy turystyki dziedzictwa przemysłowego.

Prezentowana rozprawa stanowi próbę odpowiedzi na powtarzające się w literaturze głosy o niedoborze prac poświęconych interpretacji dziedzictwa na potrzeby turystyki oraz potwierdza rosnące zainteresowanie badaczy geografii turystyki krajobrazowym ujęciem swych dociekań¹⁰. Wypełnia także lukę w badaniach nad dziedzictwem przemysłowym Lubonia. Pełni rolę swojego rodzaju faktograficznej ramy, mogącej być podstawą dla przyszłych prac regionalistów w zakresie najodleglejszej historii lubońskich zakładów przemysłowych. Ułatwia spojrzenie na industrialną przeszłość miasta w jej pełnej złożoności. Podkreśla pomijane bądź sprowadzane wyłącznie do wątków politycznych „niemieckie” początki fabryk, przedstawiając sylwetki jej pierwszych właścicieli, dyrektorów, a więc tych, którzy bezpośrednio decydowali o kształcie zakładów i zgodnie z perspektywą przyjętą w pracy, współtworzyli a zarazem byli częścią krajobrazu kulturowego Lubonia. Poprzez wywiady z interesariuszami interpretacji dziedzictwa przemysłowego miasta nie tylko zobrazowano ich stosunek do zasobów Lubonia w tym zakresie, ale umożliwiono również zaprezentowanie własnych pomysłów na to, jak powinna przebiegać ich interpretacja.

Część poświęcona przeszłości przemysłowej podpoznańskiego miasta (rozdziały nr 5, 6, 7) stanowi efekt szeroko zakrojonej kwerendy archiwalnej. Narrację historyczną oparto na niewykorzystywanych do tej pory źródłach dostępnych w krajowych i niemieckich archiwach oraz bibliotekach, materiałach dostępnych w lubońskim urzędzie miasta oraz cennych, często pochodzących ze zbiorów prywatnych, źródłach zdeponowanych w Repozytorium Historycznym Miasta Luboń (dalej RHML). Starano się przy tym podkreślić ponadlokalne powiązania owego dziedzictwa, dostrzegając w nim z jednej strony jego

⁹ A. Kowalczyk, *Współczesna turystyka kulturowa – między tradycją a nowoczesnością*, [w:] A. Kowalczyk (red.), *Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne*, Warszawa 2008, s. 13.

¹⁰ A. Kowalczyk, P. Kociszewski, *Krajobrazowe aspekty w turystyce kulturowej – wprowadzenie do kolekcji tematycznej czasopisma naukowego „Turystyka Kulturowa”*, „Turystyka Kulturowa” 2020, nr 6, s. 164.; M. Nowacki, *Rola interpretacji dziedzictwa w zarządzaniu atrakcjami krajoznawczymi*, „Problemy Turystyki” 2001, s. 40.

szczególną wartość, zaś z drugiej potencjalną płaszczyznę ponadregionalnej współpracy w zakresie rozwoju interpretacji dziedzictwa, popularyzacji wiedzy o nim czy jego ochrony.

Celem rozprawy nie było deprecjonowanie dorobku prężnie działających pod względem publikacyjnym miłośników historii miasta. Wręcz przeciwnie, ich poszczególne prace są w rozprawie przywoływane i stanowią cenne, bo poświęcone lokalnym „bohaterom” uzupełnienie dla snutej w niniejszej pracy narracji. Celem podjętych działań nie było także stworzenie monografii, która mogłaby posłużyć za skończoną podstawę działań interpretacyjnych wobec lubońskiego dziedzictwa. Zadanie to, ze względu na liczbę dostępnych źródeł i wątków przerosłoby rozmiarami możliwości rozprawy doktorskiej. Zamiast tego, zdecydowano się przygotować narrację dotyczącą tych najsłabiej reprezentowanych dotąd w literaturze oraz wskazać kolejne tematy warte podjęcia.

Część pracy poświęcona poszukiwaniom dobrych praktyk w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego (rozdział 4) odnosi się do wytypowanych zgodnie z przyjętymi kryteriami obiektów włączonych w Szlak Zabytków Techniki województwa śląskiego (dalej SZT) oraz czeskiej Technotrasy. Z racji prowadzenia badań m. in. na szlaku turystycznym w kraju naszego południowo-zachodniego sąsiada, dużą wagę przywiązano do zapoznania się z czeskojęzyczną literaturą przedmiotu. Pochodzące z niej cytaty zapisywano w autorskim tłumaczeniu, każdorazowo informując o tym w przypisie. Nazwy własne, w tym imiona i nazwiska autorów, przywoływano z zachowaniem czeskiej pisowni, poddając polskiej fleksji¹¹.

1.1. Problem i przedmiot badań

Celem rozprawy jest rozwiązanie problemu badawczego, który odnosi się do dwóch powiązanych ze sobą kwestii: **jakie dobre praktyki w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego można wskazać w obiektach (post)industrialnych przystosowanych do zwiedzania oraz w jaki sposób interpretować dziedzictwo przemysłowe Lubonia z myślą o turystyce i rekreacji?** W związku z przyjętym problemem, przedmiot badań ma w pracy dwojaki charakter. Są nim możliwości interpretacji dziedzictwa przemysłowego Lubonia z uwzględnieniem celów turystycznych a jednocześnie sposoby interpretacji obiektów dziedzictwa industrialnego na dwóch szlakach turystycznych o charakterze

¹¹ Postępowanie jest zgodne z propozycją Zofii Tarajło-Lipowskiej zawartej w *Uwagach dotyczących pisowni nazw własnych i tytułów dzieł*. Zob. Z. Tarajło-Lipowska, *Wstęp*, [w:] idem, *Historia literatury czeskiej. Zarys*, Wrocław 2010, s. 9-10.

przemysłowo-technicznym: SZT oraz czeskiej Technotrasie. To jedyne szlaki Polski i Czech, które znalazły się na Europejskim Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego (dalej ERIH) a obiekty wchodzące w ich skład są nie tylko symbolem przemysłowej przeszłości miejsc, w których funkcjonują, ale również atrakcjami dla zwiedzających. Ze względu na wielokrotne nagradzanie wspomnianych produktów turystycznych uznano, że mogą posłużyć za wzór dobrych praktyk w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego.

Posługując się nomenklaturą stosowaną w naukach historycznych, w których wskazuje się obok przedmiotu badania również przedmiot poznania, głównym celem poznawczym rozprawy jest uzyskanie wszechstronnej wiedzy o dziedzictwie przemysłowym Lubonia i wskazanie kierunków, w jakich powinna zmierzać jego interpretacja. Poszukiwane kierunki lub jak ujęto tę kwestię w jednym z problemów badawczych „sposoby” interpretacji, dotyczą takich jej obszarów, jak zarządzanie interpretacją dziedzictwa przemysłowego oraz pomysłów odnośnie różnych form interpretacji możliwych do zastosowania w Luboniu. Wszelkie programy interpretacji muszą mieć oparcie w aktualnej wiedzy na temat przeszłości owego dziedzictwa, która została dzięki niniejszej rozprawie znacznie wzbogacona.

1.2. Pytania i hipotezy badawcze oraz powiązane z nimi cele szczegółowe

Ujęcie problemu badawczego w powyższy sposób wpłynęło na strukturę pracy, w której można wyróżnić rozdziały podporządkowane odpowiedziom na trzy **pytania badawcze**:

1. Jakie dobre praktyki interpretacyjne zastosowano w badanych obiektach dziedzictwa (po)przemysłowego na szlakach przemysłowo-technicznych województw śląskiego i morawskośląskiego? (rozd. 4)
2. Które obiekty i wydarzenia związane z przemysłową przeszłością Lubonia można wykorzystać w interpretacji na cele turystyki dziedzictwa przemysłowego? (rozd. 5-7)
3. Jakie są oczekiwania wobec interpretacji dziedzictwa przemysłowego jej kluczowych interesariuszy? (rozd. 8).

Cele szczegółowe rozprawy mają charakter poznawczy (A) oraz co już podkreślono, a co szczególnie istotne z perspektywy pracy – aplikacyjny (B). Obejmują one:

A. W aspekcie poznawczym:

1. Identyfikację powiązań między geografią turystyki i turystyką a dziedzictwem przemysłowym i jego interpretacją.

2. Identyfikację zróżnicowanych, dobrych praktyk spotykanych w interpretacji dziedzictwa przemysłowego w zakresie jej kontekstów, form oraz wykorzystywanych przy niej metod i narzędzi.
3. Identyfikację i inwentaryzację zasobów dziedzictwa przemysłowego Lubonia.
4. Udokumentowanie wybranych elementów przemysłowej przeszłości Lubonia i opracowanie propozycji ich interpretacji.
5. Identyfikację problemów i oczekiwań wobec interpretacji dziedzictwa industrialnego w mieście zdaniem osób potencjalnie w nią zaangażowanych.

B. W aspekcie aplikacyjnym:

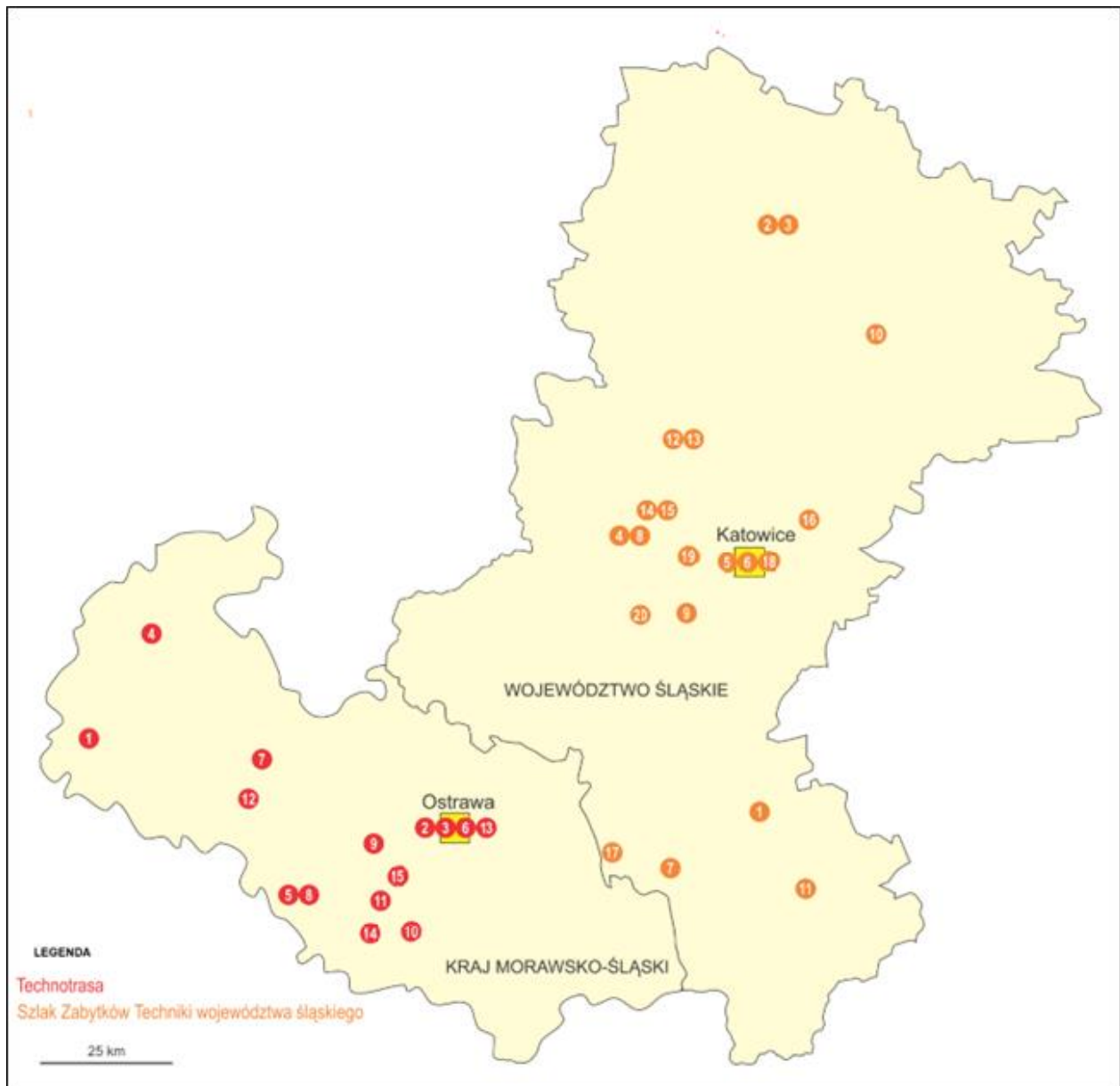
Dostarczenie władzom samorządowym Lubonia – interesariuszom pracy doktorskiej, propozycji kierunków, w których może podążać program interpretacji dziedzictwa przemysłowego miasta.

Wobec tak sformułowanego problemu i przedmiotu pracy postawiono następujące **hipotezy badawcze:**

1. Dobre praktyki w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego stosowane w obiektach (post)industrialnych na SZT i Technotrasie są uniwersalne i mogą zostać wykorzystane w interpretacji obiektów (po)przemysłowych o odmiennej regionalnej specyfice.
2. Dziedzictwo przemysłowe Lubonia, pomimo ograniczeń fizycznej dostępności jego zasobów ma potencjał, aby z sukcesem wykorzystywać je w ofercie turystycznej miasta.
3. Głosy przedstawicieli środowisk związanych z działaniami interpretacyjnymi wokół dziedzictwa przemysłowego Lubonia pozwolą wskazać na jakim etapie się one znajdują i wskazać kierunki ich ewentualnego rozwoju.

1.3. Zakres przestrzenny i czasowy pracy

Zakres przestrzenny rozprawy jest dwojaki. Po pierwsze, obejmuje on dwa szlaki turystyczne o charakterze przemysłowo-technicznym: SZT województwa śląskiego oraz Technotrasę w kraju morawsko-śląskim w Czechach w zakresie składających się na nie obiektów o charakterze (post)industrialnym, udostępnionych dla zwiedzających. Położenie poszczególnych atrakcji na szlakach, które zostały poddane badaniu zgodnie z przyjętymi założeniami (Zob. Rozdz. 4.1.4.) ilustruje rycina nr 1.



Uzupełnienie legendy:

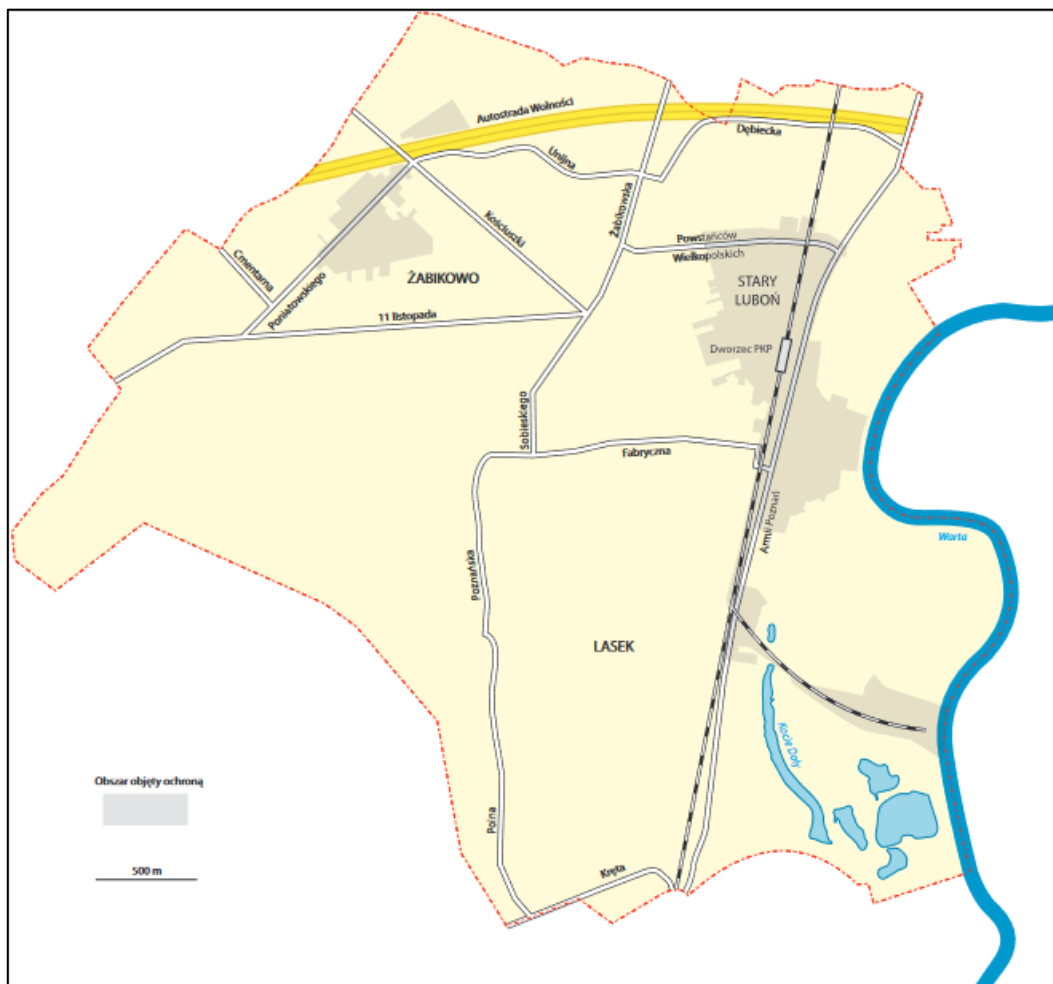
Technotrasa: 1. Externí expozice Městského muzea Rýmařov v budově textilky Hedva Český Brokát, 2. Hornické muzeum Landek Park, 3. Národní zemědělské muzeum Ostrava, 4. Kosárna, Muzeum v Bruntále - Kosárna Karlovice, 5. Vodní mlýn Wesselsky, 6. Důl Michal, 7. Choltický větrák, 8. Flascharův důl, 9. Větrný mlýn na Nových Dvorech, 10. Muzeum nákladních automobilů Tatra, Kopřivnice, 11. Bartošovický mlýn, 12. Raabova štola, 13. Vysoké pece č. 1, Dolní Vítkovice, 14. Návštěvnické centrum Nový Jičín, 15. Vagonářské muzeum.

Szlak Zabytków Techniki województwa śląskiego: 1. Stara Fabryka, oddział Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, 2. Muzeum Górnictwa Rud Żelaza, Muzeum Częstochowskie, 3. Muzeum Przemysłu Zapalczanego w Częstochowie, 4. Oddział Odlewnictwa Artystycznego Muzeum w Gliwicach, 5. Muzeum Hutnictwa Cynku – Walcownia, 6. Dział Etnologii Miasta - Oddział Muzeum Historii Katowic (Osiedle Nikiszowiec), 7. Muzeum Ustrońskie im. J. Jarockiego, 8. Muzeum Sanitarne w Gliwicach, 9. Muzeum Energetyki, Łaziska Górne, 10. Stary Młyn - Muzeum Dawnych Rzemiosł, 11. Muzeum Browaru Żywiec, 12. Sztolnia Czarnego Pstrąga Tarnowskie Góry, 13. Zabytkowa Kopalnia Srebra Tarnowskie Góry, 14. Kopalnia Guido, 15. Sztolnia Luiza, 16. Kopalnia Ćwiczebna Muzeum Miejskiego "Szytgarka" w Dąbrowie Górniczej, 17. Browar w Cieszynie, 18. Osiedle Giszowiec, 19. Kolonia Robotnicza Ficusus, 20. Zabytkowe Osiedle Patronackie kopalni „Dębieńsko”.

Ryc. 1. Obiekty industrialne na dwóch szlakach przemysłowo-technicznych stanowiących podstawę badań własnych

Źródło: opracowanie własne.

Po drugie, przestrzenią prowadzonych badań jest obszar Lubonia otoczony ochroną jako historyczny układ urbanistyczny. Obejmuje on przede wszystkim (po)przemysłową część miasta rozciągającą się umownie z zachodu na wschód od torów kolejowych linii Poznań-Leszno po koryto Warty oraz dawną, rozwijającą się wokół przemysłu zabudowę mieszkaniową (ryc. 2). Zainteresowaniem objęto także znajdującą się w obszarze historycznego układu urbanistycznego dawną Kolonię Żabikowską, która była przeznaczona dla niemieckich pracowników zatrudnionych m. in. w lubońskich fabrykach.



Ryc. 2. Obszar Lubonia objęty ochroną jako historyczny układ urbanistyczny

Źródło: Oprac. na podstawie decyzji Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 24 maja 2010 roku.

Oprócz wskazanego obszaru, na którym stały lub nadal stoją obiekty związane z przemysłową przeszłością miasta, dla zarysowania tła ich powstania oraz prowadzonej działalności gospodarczej, w rozprawie są często przywoływane inne lokalizacje. Znajdują się one przede wszystkim w województwie wielkopolskim oraz na terenie dzisiejszych Niemiec.

Badania własne skupiły się na zasobach dziedzictwa przemysłowego wykorzystywanego na cele turystyki i rekreacji. Nie uwzględniono w nim innych uwarunkowań rozwoju turystyki takich jak infrastruktura turystyczna, drogowa itd.

Zakres chronologiczny pracy obejmuje okres od 1902 roku do czasów współczesnych, ze szczególnym uwzględnieniem lat 1902-1939. Dla przytoczenia szerszego kontekstu historycznego przywoływane zostają także wydarzenia z lat wcześniejszych. Docelowo jest nim czas od budowy pierwszej niemieckiej fabryki w Luboniu po teraźniejszość, w której ich pozostałości stają się częścią oferty turystycznej miasta.

1.4. Postępowanie badawcze

Badania własne można podzielić na trzy wzbogacające się nawzajem etapy, wynikające z poszukiwania odpowiedzi na trzy podstawowe pytania badawcze. Ich realizacja w dużej mierze przebiegała równolegle. Dopiero połączenie wniosków z każdego z nich umożliwiło osiągnięcie celu głównego pracy. Zadania realizowane na różnych etapach badań, zastosowane przy tym metody i uzyskane efekty wraz z powiązaniem z celami szczegółowymi opisanymi w podrozdziale 1.2. przedstawia schemat postępowania badawczego (tab. 1).

Tab. 1. Schemat postępowania badawczego

	Zadania	Metody	Efekty
	Identyfikacja powiązań między geografią turystyki a dziedzictwem przemysłowym i jego interpretacją z perspektywy turystyki i rekreacji		
ASPEKT POZNAWCZY	Rozpoznanie dotychczasowej wiedzy na temat miejsca dziedzictwa przemysłowego i jego interpretacji w badaniach z zakresu geografii turystyki	Przegląd literatury przedmiotu	Wiedza o historii i wcześniejszych badaniach dotyczących interpretacji dziedzictwa przemysłowego z perspektywy geografii turystyki
	Zdefiniowanie kluczowych pojęć: dziedzictwo przemysłowe, zabytek techniki, krajobraz kulturowy, interpretacja dziedzictwa, turystyka dziedzictwa przemysłowego, szlaki turystyczne o charakterze przemysłowo-technicznym	Przegląd literatury przedmiotu, treści aktów prawnych w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego	Ustalenie ram pojęciowych badań; synteza pojęć wykorzystywanych w historii i geografii turystyki ¹²

Ciąg dalszy tabeli przeniesiony na następną stronę.

¹² Warto zauważyć, że na korzyści praktyczne wynikające z prób integracji sposobów postrzegania krajobrazu przez różne dyscypliny zwracali uwagę J. Balon i P. Krąż. Zob. J. Balon, P. Krąż, *Przestrzenne zróżnicowanie i cechy charakterystyczne krajobrazów Polski w ujęciu fizycznogeograficznym*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2015, t. 40, s. 79.

	Identyfikacja zróżnicowanych, dobrych praktyk spotykanych w interpretacji dziedzictwa przemysłowego w zakresie jej kontekstów, form oraz wykorzystywanych przy niej metod i narzędzi		
ASPEKT POZNAWCZY	Wskazanie dobrych praktyk w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego na potrzeby turystyki i rekreacji	Inwentaryzacja obiektów (po)przemysłowych na SZT oraz Technotrasie, wywiady z interesariuszami	Pula dobrych rozwiązań stosowanych w praktyce interpretacji dziedzictwa przemysłowego
	Identyfikacja zasobów dziedzictwa przemysłowego Lubonia		
ASPEKT POZNAWCZY	Wskazanie zasobów dziedzictwa przemysłowego miasta	Inwentaryzacja obiektów związanych z dziedzictwem przemysłowym miasta, wywiady z interesariuszami jego interpretacji, kwerenda źródłowa	Lista obiektów związanych z dziedzictwem przemysłowym miasta wraz ze wskazaniem ich lokalizacji oraz pierwotnego/dzisiejszego przeznaczenia
	Udokumentowanie wybranych etapów przemysłowej przeszłości Lubonia i opracowanie propozycji ich interpretacji		
ASPEKT POZNAWCZY	Określenie aktualnego stanu wiedzy w zakresie historii przemysłowej Lubonia	Przegląd literatury, w tym literatury regionalnej	Wiedza o historii miasta i jego dziedzictwie przemysłowym
	Opracowanie tematów zagadnień nieporuszanych dotąd w literaturze, które mogą zostać wykorzystane w interpretacji dziedzictwa przemysłowego miasta	Kwerenda w krajowych i zagranicznych bibliotekach i archiwach	Lista pomijanych wcześniej tematów możliwa do opracowania na podstawie dostępnych źródeł
	Określenie genezy lubońskiego krajobrazu przemysłowego i etapów jego kształtowania w następstwie rozwoju przemysłu w mieście	Metoda analizy i interpretacji krajobrazu kulturowego	Opracowanie osi czasu prezentującej w ujęciu chronologicznym kolejne etapy funkcjonowania w Luboniu zakładów przemysłowych w powiązaniu ze zmianami krajobrazowymi; opracowanie narracji na temat chronologicznie najwcześniejszych etapów kształtowania się dzisiejszego krajobrazu kulturowego Lubonia
	Identyfikacja problemów i oczekiwań wobec interpretacji dziedzictwa industrialnego w mieście zdaniem osób potencjalnie w nią zaangażowanych (tzw. interesariuszy interpretacji dziedzictwa)		
ASPEKT POZNAWCZY	Określenie sposobu postrzegania dziedzictwa przemysłowego Lubonia przez osoby mające wpływ na prowadzenie działań z zakresu jego interpretacji	Pogłębione wywiady indywidualne z przedstawicielami środowisk związanych z interpretacją dziedzictwa przemysłowego Lubonia	Pozyskanie opinii w zakresie znaczenia dziedzictwa przemysłowego Lubonia dla miasta i mieszkańców, celowości jego interpretacji oraz pomysłów co do ewentualnych przyszłych działań w tym zakresie
	Dostarczenie władzom samorządowym Lubonia propozycji kierunków, w których może podążać program interpretacji dziedzictwa przemysłowego miasta		
ASPEKT APLIKACYJNY	Opracowanie rekomendacji dla Urzędu Miasta Luboń odnośnie przedmiotu, kontekstów i programu interpretacji dziedzictwa przemysłowego Lubonia na potrzeby turystyki	Synteza przeglądu literatury przedmiotu i wyników badań własnych	Rekomendacje dla Urzędu Miasta Luboń oraz wskazanie kierunków, w jakich może podążać interpretacja dziedzictwa przemysłowego miasta

Źródło: opracowanie własne.

2. Metodyka badań własnych

W pracy zastosowano zarówno metody charakterystyczne dla geografii turystyki (inwentaryzacja, metoda analizy i interpretacji krajobrazu kulturowego), jak i te inspirowane innymi dziedzinami nauki, przede wszystkim naukami społecznymi (pogłębione wywiady indywidualne), które są z powodzeniem wykorzystywane również w naukach historycznych.

2.1. Przegląd literatury

Metoda naukowego przeglądu literatury bywa mylnie utożsamiana z pojęciem *desk research*¹³. To drugie, czyli badanie danych zastanych „zza biurka” może się jednak odbywać w trakcie przeglądu¹⁴. Nie jest on także swoistym wstępem do badań, lecz odrębną metodą badawczą, której celem jest określenie stanu wiedzy w obszarze wybranego zagadnienia¹⁵. Co więcej, sposób jej wykorzystania może wpływać na jakość wniosków, poprawność hipotez oraz interpretację badań.

W niniejszym studium, w związku z prowadzeniem badań na szlaku turystycznym w Czechach, sporo uwagi poświęcono rozumieniu kluczowych pojęć w opracowaniach czeskojęzycznych. Sięgnięcie po tę literaturę, obok polskiej i anglojęzycznej, pozwoliło również zaznaczyć miejsca wspólne, jak i ewentualne subtelne różnice w podejściach do poruszanych zagadnień pomiędzy dwoma krajami, w których turystyka oparta na dziedzictwie przemysłowym zaczęła się rozwijać w podobnym okresie czasu.

Obszerny przegląd literatury miał jednak przede wszystkim doprowadzić do wypracowania definicji kluczowych pojęć wykorzystywanych w pracy tak, aby pogodzić w nich podejścia dwóch dyscyplin: historii i geografii turystyki.

2.2. Inwentaryzacja

Inwentaryzację można przyporządkować do metod jakościowych, gdyż przybiera czasem formy *quasi* obserwacji uczestniczącej oraz terenowych ze względu na obszar,

¹³ Z. Bednarowska, *Desk research - wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych*, „Marketing i Rynek” 2015, nr 7, s. 18.

¹⁴ M. Makowska, *Desk research*, [w:] idem (red.), *Analiza danych zastanych. Przewodnik dla studentów*, Warszawa 2013, s. 82.

¹⁵ W. Czakon, *Metodyka systematycznego przeglądu literatury*, „Przegląd Organizacji” 2011, nr 3/854, s. 57.

w którym się ją stosuje¹⁶. Stanowi tym samym grupę metod geografii turystyki obejmującą zbieranie informacji pierwotnych¹⁷. Ich dalsze wykorzystanie i poddanie „naukowej obróbce” jest szerokie, wręcz nieograniczone¹⁸. Wykorzystywana jest wszędzie tam, gdzie do osiągnięcia założonych celów badania należy „spisać” z krajobrazu danego obszaru konkretne obiekty¹⁹, np. w pracach z zakresu zagospodarowania turystyczno-rekreacyjnego²⁰, inwentaryzacji usług ekosystemowych (krajobrazowych)²¹, zasobów środowiska przyrodniczego, walorów turystycznych²² oraz obiektów kulturowych takich jak zabytki, muzea czy miejsca kultu, np. cmentarze²³. W badaniach powiązanych z interpretacją dziedzictwa wykorzystywana jest m. in. przy jej planowaniu dla danego regionu²⁴.

W klasyfikacji metod badań terenowych wykorzystywanych w ramach geografii turystyki zaproponowanej przez Romana Szkupa, w ramach inwentaryzacji wyróżnia się trzy jej rodzaje: bezpośrednią, kartograficzną i fotograficzną. Ta pierwsza odnosi się do sporządzania:

[...] naukowo opracowanego wykazu i rejestru obiektów (np. zabytków architektonicznych, obiektów noclegowych, działek lotniskowych, itp.) w oparciu o bezpośrednie obserwacje w terenie [...] oraz ich zapis na kartach inwentaryzacyjnych („spis z natury”)²⁵.

Inwentaryzacja kartograficzna odnosi się do tych samych czynności z uwzględnieniem przestrzennego rejestru obiektów przy zastosowaniu kartograficznych sposobów przedstawiania ich cech jakościowych i ilościowych. Metoda inwentaryzacji fotograficznej

¹⁶ R. Szkup, *Możliwości stosowania metody inwentaryzacji bezpośredniej w badaniach nad osadnictwem turystycznym – przykład inwentaryzacji działek lotniskowych*, „Stare i nowe» problemy badawcze w geografii społeczno-ekonomicznej” 2011, z. 3, s. 95. W. Cudny, W. Gosik, B. Piech, R. Rouba (red.), *Praca dyplomowa z turystyki (podręcznik akademicki)*, Łódź 2011, s. 35-36.

¹⁷ A. Kowalczyk, *Geografia...*, op. cit., s. 55. R. Szkup, op. cit., s. 95.

¹⁸ R. Szkup, op. cit., s. 98.

¹⁹ Ze względu na częste spisywanie walorów i obiektów znajdujących się na określonym obszarze wprost „z natury” używa się wobec niej czasem określenia inwentaryzacji krajoznawczej. Zob. M. Nowacki, O. Smoleńska, op. cit., s. 229.

²⁰ Zob. A. Kowalczyk, *Zagospodarowanie turystyczno-rekreacyjne geostanowisk. Teoria i praktyka*, „Ekonomiczne problemy turystyki” 2017, t. 1, z. 37, s. 17–37.; A. Żemła-Siesicka, *Analiza przestrzenna infrastruktury turystycznej w krajobrazie Beskidu Śląskiego*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2014, nr 25, s. 47-56.

²¹ Usługi ekosystemowe – zestaw wytworów oraz funkcji ekosystemu (krajobrazu), przydatnych dla ludzi. Zob. S. Kulczyk, E. Woźniak, M. Kowalczyk, M. Derek, *Zakres i skala w inwentaryzacji usług ekosystemowych dla turystyki i rekreacji na przykładzie żeglarstwa*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2014, t. 38, s. 135-147.

²² A. Wendt, A. Bógdał-Brzezińska, *Problematyka, metody i problemy badań w geografii turystycznej*, „Turystyka. Nowe Trendy” 2018, t. 7, s. 47.

²³ R. Szkup, op. cit., s. 98.

²⁴ Zob. M. Nowacki, O. Smoleńska, op. cit., s. 229.

²⁵ R. Szkup, op. cit., s. 95.

odróżnia się z kolei od dwóch pozostałych sporządzaniem rejestru zdjęć poszczególnych obiektów w ujęciu cyklicznym. Umożliwia w ten sposób analizy porównawcze ich funkcjonowania w różnych okresach czasu²⁶.

Narzędziem wykorzystywanym w trakcie inwentaryzacji jest wspomniana już w przytoczonym cytacie tzw. karta inwentaryzacyjna. Zawiera ona listę elementów o zróżnicowanym w zależności od celu badania stopniu szczegółowości, które badacz określa w zidentyfikowanych w terenie obiektach²⁷. Mogą mieć one charakter ilościowy i jakościowy²⁸. Bez względu na rodzaj pozyskiwanych za jej pomocą danych powinno się je dzielić na dwie grupy: informacje ogólne, odnoszące się do typu obiektu i jego lokalizacji w przestrzeni oraz szczegółowe, determinowane tematem prowadzonych badań. Choć wypełnianie kart inwentaryzacyjnych jest żmudnym i czasochłonnym procesem, a przeprowadzenie badań przy ich pomocy wiąże się z dużymi nakładami finansowymi, jakość pozyskiwanych przy jej zastosowaniu danych jest wysoka²⁹.

Inwentaryzacji często towarzyszą w geografii turystyki inne metody, np. badania kwestionariuszowe. Czasem ich przeprowadzanie, np. w formie krótkich wywiadów z mieszkańcami, właścicielami inwentaryzowanych obiektów, jest wręcz wskazane w celu weryfikacji zebranych danych³⁰.

Opisana metoda zostanie w niniejszej pracy wykorzystana dwukrotnie. Po pierwsze, w ramach badań na szlakach zabytków techniki, gdzie inwentaryzacji z elementami obserwacji uczestniczącej poddane zostaną znajdujące się na nich obiekty (po)przemysłowe pod kątem narzędzi, metod i form zastosowanych w interpretacji związanego z nimi dziedzictwa. Po drugie, w przypadku obiektów (po)przemysłowych Lubonia, stanowiących dziedzictwo industrialne miasta. W obu przypadkach badania terenowe poprzedzała analiza wyników stron internetowych poszczególnych obiektów oraz poświęconych im materiałów promocyjnych.

2.3. Metoda analizy i interpretacji krajobrazu kulturowego

Sprowadza się do analizy i interpretacji krajobrazu, wiążąc się w ramach geografii turystyki z zagadnieniami z zakresu ruchu turystycznego. Może obejmować różne tematy,

²⁶ Ibidem, s. 96.

²⁷ W. Cudny, W. Gosik, B. Piech, R. Rouba, op. cit., s. 35.

²⁸ R. Szkup, op. cit., s. 97.

²⁹ Ibidem, s. 97-100.

³⁰ W. Cudny, op. cit., s. 36.

m. in. wyznaczanie historycznych etapów kształtowania się krajobrazu i jego dalszy rozwój, czy jego wpływ na rozwój turystyki. Zastosowanie metody wymaga każdorazowego określenia typu krajobrazu, który stanowi przedmiot badania w jakim jest wykorzystywana³¹. W niniejszej rozprawie jest nim krajobraz kulturowy, określany w związku z jego dominantami architektonicznymi mianem przemysłowego. Zastosowanie metody wymaga także określenie ram badanego krajobrazu. W przedłożonej pracy doktorskiej wykorzystano ją wobec krajobrazu przemysłowego Lubonia, w granicach opisanych w podrozdziale poświęconym zakresowi przestrzennemu pracy (Zob. Rozdz. 1.3).

Metoda analizy i interpretacji krajobrazu kulturowego sprowadziła się w niniejszej rozprawie do określenia jego genezy za sprawą źródeł pozyskanych z polskich i niemieckich archiwów państwowych i bibliotek oraz prywatnych zbiorów dotyczących przeszłości Lubonia zgromadzonych w UML oraz RHML. Wykorzystano ją do zbadania najwcześniejszych etapów kształtowania krajobrazu kulturowego wsi Luboń, Lasek i Żabikowo składających się na dzisiejsze miasto: schyłkowego okresu zaboru pruskiego oraz okresu międzywojennego. Na bazie danych uzyskanych z inwentaryzacji obiektów (po)przemysłowych Lubonia oraz ich aktualnego stanu opisano pokrótce kierunki, w jakich można wykorzystać krajobraz kulturowy miasta z myślą o turystyce dziedzictwa przemysłowego.

2.4. Poglębione wywiady indywidualne

Metoda wywiadu jest chętnie wykorzystywana w badaniach o charakterze społecznym w ramach wielu dyscyplin naukowych³². W geografii turystyki przybiera często formę wywiadów kwestionariuszowych przeprowadzanych z turystami³³. Choć stosuje się wobec niej synonimicznie określenie „rozmowa”, przeczy temu forma relacji pomiędzy badaczem a respondentem zawiązywana w trakcie badania. Jego cel i struktura jest bowiem określana wyłącznie przez jednego z nich³⁴. Adekwatniejszą definicją wywiadu niż tą, sprowadzającą go do „pozyskiwania informacji w czasie rozmów”³⁵ byłaby zatem ta, określająca metodę

³¹ Ibidem, s. 36-37.

³² Wywiad wykorzystywany jest też w badaniach historycznych. Zob. M. Kurkowska-Budzan, E. Soroko, M. Stasiak, *Wywiad historyczny. Propozycja metody badawczej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2021, nr 10, s. 8–36.

³³ R. Szkup, op. cit., s. 96.

³⁴ S. Kvale, *Prowadzenie badań*, tłum. A. Dziuban, Warszawa 2010, s. 37.

³⁵ R. Szkup, op. cit., s. 96.

„ustrukturyzowanym, opartym o scenariusz zadawaniem pytań przez prowadzącego wywiad i wysłuchiowaniem odpowiedzi respondenta”³⁶.

Przeprowadzenie badania z wykorzystaniem metody wywiadu składa się z 7 etapów: konceptualizacji związanej z formułowaniem celu badania i problemu badawczego (1); projektowania badania pod kątem wiedzy, jaką badacz chce dzięki niemu zdobyć oraz rozwiązania ewentualnych zagadnień etycznych (2); przeprowadzenia wywiadów na podstawie przygotowanego wcześniej scenariusza (3); transkrypcji pozyskanego materiału na tekst pisany (4); właściwej analizy za pomocą wybranej metody, w trakcie której następuje odwołanie do celu badania (5); weryfikacji m. in. trafności badania odnoszącej się do tego, czy zbadano to, co zamierzano (6); przygotowania czytelnego raportu badania z uwzględnieniem kwestii etycznych (7)³⁷.

Jak wskazuje David Silverman: „Zazwyczaj w jakościowych przedsięwzięciach badawczych pracuje się na względnie ograniczonej liczbie przypadków”³⁸. Wynika to ze skupienia się na szczególe zamiast na zasięgu badania. Co ważne w przypadku niniejszej rozprawy, w której wykorzystano metodę indywidualnych wywiadów pogłębionych, jedną z ważniejszych jej cech jest koncentracja każdego z nich wyłącznie na doświadczeniach jednej osoby. Skutkuje to zazwyczaj większą otwartością respondentów oraz swobodniejszym podejmowaniem przez nich zagadnień kontrowersyjnych³⁹. Jednocześnie pozbawieni są oni możliwości skonfrontowania swych odpowiedzi, ocen, poglądów z tymi formułowanymi przez inne osoby, nie ulegając w trakcie wywiadu bezpośredniemu wpływom⁴⁰.

Analiza wywiadów może być zdaniem Steinara Kvale realizowana z zastosowaniem jednego z dwóch podejść: zorientowaniu na znaczeniu lub na języku⁴¹. Proces analizy znacznie ułatwia wcześniejsza transkrypcja tekstu. Choć jej efekt stanowi hybryda, która nie odzwierciedla mowy ani stylu tekstów pisanych, to właśnie ona traktowana jest jako właściwe źródło danych empirycznych⁴². Co istotne z perspektywy zastosowania metody w badaniach własnych, do opracowywania niewielkich fragmentów danych pochodzących z wywiadów

³⁶ K. Leśniewska-Napierała, T. Napierała, *Funkcja hotelarska w rewitalizacji obszarów wiejskich. Studium przypadków w województwie pomorskim* „Turizm” 2017, nr 27/2, s. 68-69.

³⁷ S. Kvale, op. cit., s. 77.

³⁸ D. Silverman, *Prowadzenie badań jakościowych*, tłum. J. Ostrowska, Warszawa 2012, s. 32.

³⁹ M. Nicińska, *Indywidualne wywiady pogłębione i zogniskowane wywiady grupowe - analiza porównawcza*, „ASK. Społeczeństwo, badania, metody” 2000, nr 8, s. 42.

⁴⁰ Ibidem, s. 43.

⁴¹ S. Kvale, op. cit., s. 170-171.

⁴² Ibidem, s. 154-155.

bezużyteczne jest wykorzystywanie oprogramowania statystycznego dedykowanego metodzie, np. programu CAQDAS. Przy niedużej ilości analizowanego materiału szybciej można się z nim uporać bez nich⁴³.

Podstawą analizy treści wywiadów jest ich kodowanie i kategoryzacja, które jako pojęcia bywają w praktyce stosowane zamiennie. Pierwsze polega na przypisywaniu fragmentom wypowiedzi odnoszących się do nich słów podstawowych, tzw. etykiet. Drugie z kolei na systematyzowaniu wypowiedzi według wprowadzonych kategorii⁴⁴. Istotnym elementem tego kluczowego etapu badania jest również tzw. kondensacja znaczenia, czyli skracanie wypowiedzi respondentów do krótszych sformułowań⁴⁵. Z analizą treści wywiadów oraz ich opracowaniem na potrzeby publikacji wiąże się także kwestia cytowania fragmentów pozyskanych wypowiedzi w taki sposób, aby uniknąć anegdotyzmu. Wyniki badania muszą być bowiem oparte na krytycznej analizie pozyskanego materiału a nie subiektywnym wyborze „przykładów” ilustrujących postawione tezy⁴⁶.

Aby zminimalizować opisane wyżej ryzyko, Steinar Kvale proponuje przestrzegać trzech zasad dotyczących cytowania słów respondentów:

1. Osadzenie cytatów w szerszym kontekście – w tym tak podstawowa kwestia jak przytoczenie pytania, na które udzielono danej odpowiedzi.
2. Przedstawienie cytatów w czytelny sposób – z pominięciem charakterystycznych przerywników, wtrąceń, powtórzeń itp.
3. Język przytaczanych wypowiedzi powinien jak najwierniej oddawać język codzienny respondenta – w związku z charakterem transkrypcji, nawet elokwentne wypowiedzi mogą przybrać niespójny, pełen powtórzeń kształt, czego należy unikać⁴⁷.

Z ostatnią kwestią wiąże się sygnalizowana już wcześniej etyka badania, która odnosi się zarówno do sposobu ich prowadzenia, np. pozyskanie świadomej zgody na udział w przedsięwzięciu przez jego uczestników, ale także przewidywanie konsekwencji zaangażowania się w badanie i publikacji sformułowanych wyników⁴⁸.

⁴³ D. Silverman, op. cit., s. 244.

⁴⁴ S. Kvale, op. cit., s. 172-173, s.233.

⁴⁵ Ibidem, s. 174-175.

⁴⁶ D. Silverman, op. cit., s. 259.

⁴⁷ S. Kvale, op. cit., s. 211-212.

⁴⁸ Ibidem, s. 67.

3. Przegląd literatury w zakresie kluczowych pojęć

Stosowane w rozprawie terminy takie jak dziedzictwo przemysłowe, zabytek techniki, krajobraz kulturowy i interpretacja dziedzictwa występują w pracach naukowych z zakresu różnych dyscyplin, m. in. geografii turystyki i historii. Sposób ich definiowania w ramach wskazanych nauk bywa inspirowany ustaleniami geografii humanistycznej i geografii kultury. Przywołując znaczenia kolejnych pojęć sporo uwagi poświęcono zatem ich społeczno-kulturowym kontekstom. Każdorazowo odniesiono je także do relacji i powiązań z turystyką jako całokształtowi „(...) zjawisk ruchliwości przestrzennej, związanych z dobrowolną, czasową zmianą miejsca pobytu, rytmu i środowiska życia oraz wejściem w styczność osobistą ze środowiskiem odwiedzanym (przyrodniczym, kulturowym bądź społecznym)”⁴⁹.

3.1. Dziedzictwo kulturowe

Podjęcie zagadnienia dziedzictwa kulturowego, którego składową jest m. in. dziedzictwo przemysłowe, nie stanowi w geografii, szczególnie tej poświęconej turystyce, żadnego *novum*. Relacjami pomiędzy dziedzictwem a wspomnianą dyscypliną zajmował się np. John Tunbridge⁵⁰. W biograficznym wstępie do jednego polskiego przekładu zbioru jego esejów Robert Kusek zauważa wręcz, że ten był „(...) pierwszym badaczem [w ramach dyscypliny – dopisek W. T.], który zwrócił uwagę na bezpośrednią korelację dziedzictwa i geografii”⁵¹. Wskazanie wspólnych dla nich wymiarów było jednym z celów publikacji pt. *A Geography of Heritage. Power-Culture-and-Economy*. Jej autorzy konstatowali, że status dziedzictwa w naukach geograficznych jest dwojaki oraz niezadowolający – pełni rolę dodatku do badań turystycznych bądź stanowi izolowany, samowystarczający temat o mikro-skali. Starając się zwrócić uwagę na potrzebę szerszej integracji badań nad dziedzictwem z geografiami, konkretnie tą kulturową i ekonomiczną, wskazywali ich trzy miejsca wspólne:

⁴⁹ K. Przeclawski, *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, Kraków 2001, s. 52.

⁵⁰ W literaturze zagranicznej funkcjonuje częściej niż w polskiej termin „dziedzictwo” obejmujący zarówno elementy kulturowe jak i przyrodnicze, w pewnym sensie odpowiadający w rodzimych opracowaniach pojęciu „walor krajoznawczy”. Zob. M. Nowacki, *Atrakcje turystyczne, dziedzictwo i jego interpretacja – jako produkt turystyczny*, „Turystyka” 2000, t. 10, z.1, s. 113.

⁵¹ R. Kusek, *John Tunbridge — semiotolog przełomu wieków*, [w:] J. Tunbridge, *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, przeł. A. Kamińska, Kraków 2018, s. 6.

- 1) Dziedzictwo jest zjawiskiem przestrzennym – występuje „gdzieś”, a związek między owym miejscem a obiektem dziedzictwa, budynkiem, skojarzeniem czy ideą może być istotny na wiele sposobów. Z racji charakteru przestrzennego należy postawić wobec niego pytania tradycyjnie geograficzne, przede wszystkim gdzie się znajduje i dlaczego właśnie tam? Jest także nierównomiernie rozmieszczone – w różnych miejscach będzie go mniej lub więcej, będzie się od siebie różnić. W końcu, ma też swój przestrzenny wymiar: lokalny, regionalny, krajowy, kontynentalny czy międzynarodowy.
- 2) Dziedzictwo ma fundamentalne znaczenie we współczesnej geografii kulturowej i historycznej, które koncentrują się w dużej mierze na kwestii znaczeń i tożsamości.
- 3) Ze względu na występujące czasem w sprzeczności cechy dziedzictwa, które jest zarówno dobrem kulturowym jak i ekonomicznym, pojawia się ono w geografii w kontekście rozwoju regionalnego, planowania urbanistycznego i turystyki. Stanowi często główny element wdrażanych strategii oraz procesów a jego „utowarowienie” jest jedną ze składowych w ocenie sukcesu polityki rozwoju zorientowanej przestrzennie⁵².

Podobnie jak nie jest nowością podejmowanie zagadnienia dziedzictwa kulturowego w obszarze geografii, nie stanowi takowej także wykraczający poza nią problem jego definiowania. Jak zauważa Agnieszka Konior: „Specyfika samego pojęcia [...] i przynależących do niego wytworów polega na tym, że jest to termin nieostry, niemający jednej, powszechnie uznanej definicji”⁵³. Dallen J. Timothy stwierdza jednak, że: „Badacze dziedzictwa zgadzają się co do jednej podstawowej koncepcji, która je określa – jest nim to, co dziedziczymy po przeszłości i używamy w dzisiejszych czasach”⁵⁴. Zasygnalizowane relacje pomiędzy dziś a wczoraj są kluczową składową definicji dziedzictwa także zdaniem autorów *A Geography of Heritage...*, którzy podkreślają, że dziedzictwo to spojrzenie z teraźniejszości, wstecz do przeszłości, albo do przodu w przyszłość⁵⁵. Trzy występujące wręcz jako synonimy

⁵² B. Graham, G. Ashworth, J. Tunbridge, *A Geography of Heritage, Power, Culture and Economy*, New York 2000, s. 4-5. Na marginesie tych rozważań warto zauważyć, że wiązanie badań nad dziedzictwem szczególnie z geografiami ekonomiczną i kultury, przebiega równolegle z próbami niektórych badaczy traktowania geografii turystyki jako jednej z ich subdyscyplin. Autorka postrzega jednak geografiami turystyki wzorem A. Kowalczyka jako oddzielną dyscyplinę geografii, która musi pozostawać w silnych związkach z innymi jej dziedzinami oraz w korelacji z subdyscyplinami geografii ekonomicznej oraz przede wszystkim z geografiami społeczną i geografiami kultury. Zob. A. Kowalczyk, *Geografia turystyki*, Warszawa 2001, s. 14-23.

⁵³ A. Konior, *Zarządzanie dziedzictwem kulturowym w kontekście procesu rewitalizacji obszarów poprzemysłowych*, Kraków 2021, s. 23.

⁵⁴ D. J. Timothy, *Cultural Heritage and Tourism: an Introduction*, Bristol-Buffalo-Toronto 2011, s. 3.

⁵⁵ G. Ashworth, B. Graham, J. Tunbridge, op. cit., s. 2.

pojęcia: przeszłość, historia i dziedzictwo zostają wyraźnie rozdzielone. Historia jako dyscyplina naukowa zajmuje się badaniem przeszłości za pomocą właściwych sobie metod. O dziedzictwie mówimy zaś wtedy, gdy skupiamy się na sposobach, w jaki owa przeszłość jest wykorzystywana w teraźniejszości, odnosząc się wyłącznie do jakiegoś jej wybranego fragmentu o materialnym lub niematerialnym wymiarze. Jednocześnie Richard Prentice uważa, że w turystyce pojęcie to ma znacznie szersze konotacje niż w jego popularnym odbiorze. Obejmuje bowiem wszystko, co może służyć do promocji produktów turystycznych⁵⁶.

W próbach wyjaśniania pojęcia ważnym wątkiem są nadawane mu przez różne społeczności znaczenia a tym samym sięganie po szerokie, zanurzone w hermeneutyce i semiotyce pojmowanie dziedzictwa⁵⁷. Zygmunt Kruczek, który tłumaczy termin jako „coś” przekazywane z pokolenia na pokolenie, spuściznę, zauważa jednocześnie, że dziedzictwo jest pewnym identyfikatorem, punktem odniesienia oraz ważnym elementem tożsamości danej zbiorowości⁵⁸. Aby móc mówić o dziedzictwie potrzebni są ludzie, którzy będą je za takie uważać. W literaturze określa się ów proces heritagizacją lub „wytwarzaniem dziedzictwa” na skutek współpracy jego interesariuszy⁵⁹. Zdaniem Johna Tunbridge’a oprócz wiedzy o tym, kto identyfikuje „coś” jako swoje dziedzictwo, istotne jest także pytanie o sposób jego interpretacji przez inne grupy⁶⁰.

Dallen J. Timothy zauważa, że dziedzictwo kulturowe przyjmujące tak materialne jak i niematerialne formy wykorzystywane jest współcześnie z myślą o celach turystycznych i innych, np. edukacyjnych czy związanych z rozwojem społeczności. Są wśród nich zarówno obiekty budowlane, wiejskie krajobrazy, miasta, muzealne artefakty, ale także muzyka, taniec, wierzenia, rytuały czy folklor⁶¹. Na tak zarysowanej liście pojawiają się przykłady ze wszystkich obszarów tematycznych, obrazowo przedstawionych we wstępie do publikacji

⁵⁶ Z. Kruczek, *Polska. Geografia atrakcji turystycznych*, wyd. III popr., Kraków 2005, s. 12. Pod pojęciem szeroko rozumianego produktu turystycznego znajduje się: „(...) wszystko to co służy zaspokojeniu potrzeb turysty na całej trasie trwania podróży i w jej miejscu docelowym, wszystko, na co kieruje się jego popyt, obejmuje cztery główne (...) komponenty”: walory turystyczne, dobra i usługi umożliwiające migrację, usługi pośredniczące i organizatorskie, warunki ogólne bytowania. Zob. A. Konieczna-Domańska, *Gospodarka turystyczna: zagadnienia wybrane*, Warszawa 2007, s. 37-39.

⁵⁷ A. Pisarek, *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku - recenzja*, „Turystyka Kulturowa” 2020, nr 3, s. 308.

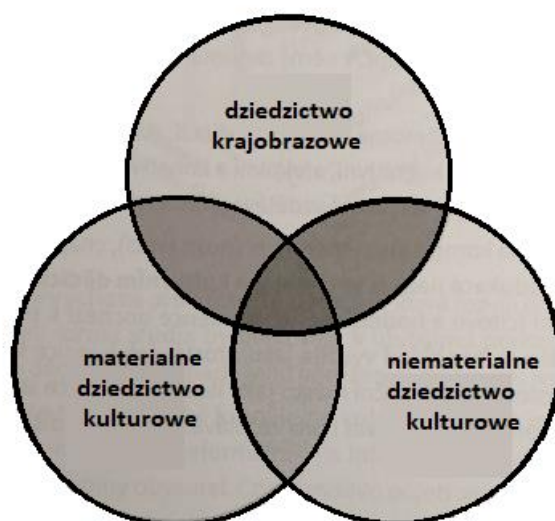
⁵⁸ Z. Kruczek, *Polska...*, op.cit., s. 12.

⁵⁹ M. Kurkowska-Budzan, J. Wojdon, *Metodologia jako problem dla historii publicznej*, [w:] E. Domańska, J. Pomorski (red.), *Wprowadzenie do metodologii historii*, Warszawa 2022, s. 498.

⁶⁰ J. Tunbridge, *Zmiana...*, op. cit., s. 35.

⁶¹ D. J. Timothy, op. cit., s. 3.

pod redakcją Dušana Foltýna jako krajobrazowe, materialne i niematerialne dziedzictwo kulturowe (ryc. 3). W propozycji czeskich historyków wszystkie one pozostają w korelacji.



Ryc. 3. Dziedzictwo kulturowo-histeryczne – obszary tematyczne

Źródło: oprac. własne za: D. Foltýn i inni, *Prameny paměti: sedm kapitol o kulturněhistorickém dědictví pro potřeby výchovné praxe*, Praha 2008, s. 10.

W przypadku dziedzictwa kulturowego, oprócz wydzielenia obszaru pojęcia, powracającym wątkiem jest także jego pozycja względem takich terminów jak dobra kultury oraz zabytki. Andrzej Tomaszewski uznawał ten pierwszy za termin nadrzędny, jako „[...] kulturalny i artystyczny dorobek ludzkości, podlegający jedynie wartościowaniu estetycznemu według przyjętych kryteriów w konkretnych uwarunkowaniach historycznych”⁶². Samo pojęcie „dóbr kultury” jest jego zdaniem apolityczne i aideologiczne oraz obejmuje wszystko, co zostało wytworzone za sprawą ludzkiego talentu a posiada obiektywną wartość historyczną i artystyczną. Istotą dziedzictwa kulturowego (autor pisze o „dziedzictwie kultury”), stanowi zaś wolność wyboru – jest nim to, co chcemy z niego „przyjąć na własność”⁶³. Z kolei, aby mówić o zabytkach, kluczowym jest ich status związany z ochroną prawną⁶⁴.

⁶² A. Tomaszewski, *Dziedzictwo i zarządzanie*, [w:] K. Gutowska (red.), *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, Warszawa 2000, s. 9.

⁶³ Ibidem, s. 9.

⁶⁴ Po pewnych uszczegółowieniach stanowisko to podziela Łukasz Gawęł oraz Agnieszka Konior. Zob. A. Konior, *Zarządzanie...*, op. cit., s. 23.; Ł. Gawęł, *Zarządzanie dziedzictwem kulturowym - w stronę nowej metodologii*, „Problemy Zarządzania” 2013, nr 11/4, s. 88-89.

3.1.1. Dziedzictwo przemysłowe

Jednym z rodzajów miejsc dziedzictwa (ang. *heritage sites*), które w ostatnich latach stały się przedmiotem widocznego zainteresowania odwiedzających i badaczy geografii turystyki są te związane niegdyś lub nadal z przemysłem. Zanim dziedzictwo przemysłowe zostało jednak uznane za składową dziedzictwa kulturowego (m. in. w postulatach międzynarodowych dokumentów nadających ton jego ochronie)⁶⁵, przeszło specyficzną drogę w zakresie kształtowania i wyznaczania obszaru samego pojęcia. Przez lata nierozzerwalnie łączyło się z działaniami na rzecz zapobiegania dewastacji dziedzictwa, wychodząc naprzeciw potrzebom przede wszystkim konserwatorów zabytków, a więc skupiając na jego materialnych aspektach. Zarówno we wskazaniach i wytycznych międzynarodowych organizacji jak i częściowo w nawiązującej do nich literaturze przedmiotu to wykracza już poza ramy, które sprowadzały je przede wszystkim do nieruchomości zabytków kultury.

Zmiany w podejściu do definiowania pojęcia były wtórne w stosunku do postrzegania samego dziedzictwa przemysłowego. Jeszcze w tzw. *Karcie Ateńskiej* z 1931 roku zalecano, aby z sąsiedztwa zabytków usunąć hałaśliwe urządzenia przemysłowe i wysokie kominy⁶⁶. Symptomatycznym jest, że kilkadziesiąt lat później to właśnie przykłady niszczenia obiektów związanych z dziedzictwem przemysłowym, odbywające się często przy wyraźnym niezadowoleniu społecznym, przyczyniły się pośrednio do powstania pierwszych organizacji działających na rzecz jego ochrony⁶⁷. Wzrostowi zainteresowania tematem, widocznym z pewnym opóźnieniem także w Polsce⁶⁸ i Czechach⁶⁹, sprzyjało wykształcenie się w Wielkiej

⁶⁵ Zdaniem J. Dąbrowskiego dziedzictwo przemysłowe jest jednak „[...] najgorzej reprezentowanym «dziedzictwem» w międzynarodowych konwencjach oraz dokumentach o charakterze referencyjnym”. Zob. J. Dąbrowski, *Dziedzictwo przemysłu – dziedzictwo niechciane – dziedzictwo nieznanne*, [w:] B. Szmygin (red.), *Dziedzictwo XX wieku – kryteria wyboru, zasady ochrony*, Warszawa 2017, s. 147.

⁶⁶ J. Dąbrowski, op. cit., s. 147.

⁶⁷ Takim przypadkiem jest wyburzenie dworca Euston w Londynie, któremu towarzyszyły głośne strajki. Niektórzy dopatrują się w zdarzeniu jednej z pośrednich przyczyn założenia TICCIH. Drugim jest wyburzenie dworca Praha-Těšnov w 1985 roku. Zob. B. Fragner, *Argumenty pro průmyslové dědictví*, [w:] N. Savický (edit), *Pencroffův sen, aneb, Průmyslové dědictví v širších souvislostech*, Průhonice 2016, s. 119-120.

⁶⁸ Pierwsze obiekty związane z przemysłem i techniką objęto w Polsce ochroną prawną w latach 30. XX wieku. Sporo działań podjęto z inicjatywy prof. Jana Pazdura. W 1955 roku w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki zorganizowano wystawę pt. *Postęp techniczny w służbie człowieka – załóżek przyszłego Muzeum Techniki*. W 1962 roku uchwalono nową ustawę o ochronie dóbr kultury, w której uwzględniono obiekty inżynierii i techniki. Na początku lat 70. XX wieku wydano pierwsze istotne artykuły poświęcone zagadnieniu. Zob. B. M. Walczak, *Czy zabytki techniki i inżynierii to w Polsce wciąż dziedzictwo „drugiej kategorii”?* *Rys historyczny oraz aktualne problemy*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2016, nr 2, s. 134-135.

⁶⁹ Badania nad zabytkami techniki prowadzono w Pradze na przełomie lat 60 i 70 XX wieku. Od lat 80. XX wieku rosło zainteresowanie tematem na uczelniach wyższych. W 1986 r. przy Narodowym Muzeum Techniki w Pradze powołano sekcję ochrony dziedzictwa przemysłowego. Zob. K. Jordánová, *Samostatné strojírný na Moravě (1820-1918). Stavběně technický vývoj typologie, hodnocení kvality industriálního dědictví*, Ostrava 2019, s. 10.; B. Fragner, op. cit., s. 120.

Brytanii w latach 50. XX wieku nowej dyscypliny – archeologii przemysłowej⁷⁰. Na podjęcie w międzynarodowych dokumentach związanych z ochroną dziedzictwa tematu związanego z techniką i przemysłem, należało jednak jeszcze poczekać.

Dziedzictwo związane z techniką jako godne ochrony, pojawiło się po raz pierwszy dość lakonicznie w tzw. Karcie z Burra z 1979 roku. W dokumencie powstałym rok po oficjalnym założeniu Międzynarodowego Komitetu Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego (dalej TICCIH), a sześć lat po pierwszym międzynarodowym kongresie o zachowaniu dziedzictwa przemysłowego w Ironbridge, jako miejsca mogące mieć znaczenie kulturowe zapisano m. in. obszary przemysłowe. Wzmiankowane zostało także w *Karcie Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych* (dalej ICOMOS) w sprawie ochrony szlaków kulturowych, gdzie za ważny ich element uznano dziedzictwo przemysłu i techniki – dokładnie „[...] zakłady przemysłowe, kopalnie [...] jak również obiekty powiązane z produkcją [...], które odzwierciedlają techniczne, naukowe i społeczne zastosowania i postęp w różnych epokach”⁷¹.

W 1990 roku Rada Europy wydała ważną z perspektywy ochrony dziedzictwa przemysłowego rekomendację dla państw-członków organizacji, w której nazwie pojawiły się aż trzy terminy: dziedzictwo przemysłowe, techniczne oraz inżynierskie⁷². Do dziś w polskiej literaturze można się spotkać z tymi rozróżnieniami, mniej lub bardziej istotnymi z perspektywy poszczególnych dyscyplin naukowych. Podział ten postuluje np. Waldemar Affelt, rozróżniając jako składowe dziedzictwa techniki materialne dziedzictwo przemysłowe (wspierane przez archeologię przemysłu); inżynierię (klasyfikowane zgodnie z tradycyjnymi dyscyplinami nauk technicznych) oraz techniczne (badane metodami historii). Szersza kategoria „dziedzictwa techniki”, w ramach której rozróżniamy trzy pomniejsze, spada bezpośrednio do grona zasobów dziedzictwa kultury⁷³.

Często cytowane w literaturze ramy dziedzictwa przemysłowego wskazała tzw. *Karta Tagilska* z 2003 roku. Uchwalenie jej tekstu poprzedziła międzynarodowa dyskusja

⁷⁰ Termin wprowadzony w 1955 roku w czasopiśmie „The Amateur Historian” przez M. Rixa z Uniwersytetu w Birmingham. Zob. B. Fragner, op. cit., s. 118-119.

⁷¹ J. Dąbrowski, op. cit., s. 147-148.

⁷² *Recommendation No. R (90) 20 of the Committee of Ministers to Member States on the protection and conservation of the industrial, technical and civil engineering heritage in Europe*, [w:] <https://www.coe.int> [online], 13.09.1990, <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=09000016804e1d18>. [dostęp: 20.03.2023].

⁷³ W. Affelt, *Dziedzictwo techniki, jego różnorodność i wartości*, „Kurier konserwatorski” 2009, nr 5, s. 4-6.

zapoczątkowana trzy lata wcześniej, na milenijnym kongresie TICCIH w Londynie⁷⁴. Zgodnie z definicją wypracowaną na potrzeby dokumentu tworzą je:

[...] pozostałości kultury przemysłowej o wartości historycznej, technicznej, społecznej, architektonicznej lub naukowej. W skład jego wchodzi budynki i maszyny, warsztaty, zakłady produkcyjne i fabryki, kopalnie i zakłady obróbki i uszlachetniania, magazyny i składy, miejsca wytwarzania, przekazywania i wykorzystania energii, transport i jego infrastruktura, a także miejsca o funkcji socjalnej związanej z przemysłem jak np. zabudowania mieszkalne, miejsca praktyk religijnych i modlitwy oraz edukacji⁷⁵.

Maciej Kronenberg, wyciągając wnioski z powyższego opracowania podkreślał, że uwzględnia ono wyłącznie wytwory materialne, które są łatwiejsze do inwentaryzacji i analizy. W świetle dokumentu, nie wszystkie budynki związane z przemysłem stają się od razu dziedzictwem – muszą spełnić najpierw określone kryteria, wartości wspomniane w tekście dokumentu. Ważne jest także, że za dziedzictwo przemysłowe mogą być uznane obiekty towarzyszące produkcji⁷⁶.

Jeszcze szerszy obszar dziedzictwa przemysłowego zarysowano w tzw. *Zasadach Dublińskich*, czyli *Wspólnych wytycznych ICOMOS – TICCIH w zakresie konserwacji obiektów, konstrukcji, obszarów i krajobrazów dziedzictwa przemysłowego z 2011 roku*⁷⁷. Podążając za treścią dokumentu:

Dziedzictwo przemysłowe składa się z obiektów, konstrukcji, zespołów, obszarów i krajobrazów, jak również związanych z nimi maszyn, przedmiotów oraz dokumentów, które stanowią świadectwo minionego lub trwającego procesu wytwórczości przemysłowej, pozyskiwania surowców naturalnych, ich przetwarzania w towary, a także związanej z tym infrastruktury energetycznej i transportowej [...]⁷⁸.

⁷⁴ B. Fagner, op. cit. s. 114.

⁷⁵ Przekład z języka angielskiego za W. Affeltem. Zob. Idem, *Dziedzictwo...*, op. cit., s. 5.

⁷⁶ M. Kronenberg, *Obiekty dziedzictwa przemysłowego na trasach zorganizowanych wycieczek po Zabrze*, [w:] T. Burzyński, A. Staszewska-Ludwiczak, K. Pasko (red.), *Dziedzictwo przemysłowe jako element zrównoważonego rozwoju turystyki. Materiały z V Międzynarodowej Konferencji Naukowo Praktycznej, Zabrze 4-5.09.2008*, Katowice 2009, s. 89; Idem, *Wpływ zasobów dziedzictwa przemysłowego na atrakcyjność turystyczną miasta. Przykład Łodzi, Łódź 2012*, s. 11.

⁷⁷ Przyjęto je 28 listopada 2011 r. podczas XVII Zgromadzenia Generalnego ICOMOS w Paryżu.

⁷⁸ B. Szmygin (red.), *Vademecum Konserwatora Zabytków: Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury*, edycja 2015, Lublin 2015, s. 192.

Zgodnie z innym fragmentem wytycznych, wartość dziedzictwa przemysłowego może się także wyrażać w niematerialnych przekazach, takich jak wspomnienia, sztuka czy zwyczaje. W tzw. *Zasadach Dublińskich* zwrócono zatem sporą uwagę na społeczne aspekty omawianej spuścizny kulturowej, zauważając jednocześnie, że w obszarze pojęcia mieszczą się również obiekty czynne produkcyjnie⁷⁹. Dokument proponuje tym samym holistyczne spojrzenie na zagadnienie dziedzictwa przemysłowego, które znajduje zastosowanie także w niniejszej rozprawie.

Jak wynika z powyższych cytatów z międzynarodowych wytycznych i zaleceń, sposób definiowania dziedzictwa przemysłowego przeszedł pewną ewolucję z postrzegania go przez pryzmat materialnych świadectw przeszłości do uwzględniania w nim także dziedzictwa niematerialnego, zwracania uwagi na kwestie krajobrazowe i społeczne. W polskiej i czeskiej literaturze przedmiotu poszczególnych dyscyplin naukowych znajdziemy jednak zarówno to „szerokie” jak i „wąskie” podejście do zagadnienia. Dla Benjamina Fragnera zajmującego się architekturą przemysłową i jej konwersją, zakres pojęcia proponowany już w *Karcie Tagilskiej* można uznać za szeroki⁸⁰. Zdaniem autora węższe znaczenie pojęcia odnosi się bezpośrednio do aspektów związanych z industrializacją i obejmuje:

[...] typologicznie szeroką skalę budynków i dzieł techniki, powstałych dla różnych celów, o zróżnicowanych konstrukcjach i rozmiarach, w większości zaprojektowanych, zbudowanych i przestrzennie zorganizowanych bezpośrednio na potrzeby procesów produkcyjnych i technologicznych, które odcisnęły się na nich i do dziś są widoczne w przestrzennym układzie wnętrza oraz kształcie zewnętrznym fabryk, przede wszystkim byłych fabryk tekstylnych, browarów i cukrowni. Przeważnie są to budynki (lub ich pozostałości i technologie) bezpośrednio związane z nastaniem industrializacji, a więc z czasów ostatnich 250 lat⁸¹.

Definicja ograniczająca dziedzictwo przemysłowe do konkretnych obiektów z wybranego momentu w dziejach z pewnością ułatwia jego rozpoznanie oraz inwentaryzację. Bliska jest więc specjalistom z zakresu ochrony zabytków. Działający w tym obszarze Miloš Matěj odnosi pojęcie „[...] do wyposażenia technicznego, obiektów i zjawisk geomorfologii

⁷⁹ Ibidem, s. 192.

⁸⁰ B. Fragner, *Argumenty pro průmyslové dědictví*, w: *Pencroffův sen, aneb, Průmyslové dědictví v širších souvislostech*, edit: N. Savický, Průhonice 2016, s. 113-128.

⁸¹ B. Fragner, op.cit., s. 114. Przekład z języka czeskiego W. Terlecka.

antropogenicznej powstałych w związku z procesem industrializacji”⁸². Z kolei Petra Mertová utożsamia dziedzictwo przemysłowe ze zbiorem „[...] materialnych świadectw związanych z praktycznie każdą ludzką działalnością z zakresu produkcji (i wydobywania), transportu (i komunikacji) oraz magazynowania w szerokim okresie czasu od doby przedindustrialnej, industrialnej i postindustrialnej”⁸³. Wskazanie okresu czasu powstania dziedzictwa przemysłowego w próbach jego definiowania nie jest zbyt częste w polskiej literaturze, która koncentruje się bardziej na typach obiektów mogących wchodzić w jego zakres. Inżynier i historyk techniki Bolesław Orłowski posługuje się np. kategorią dziedzictwa przemysłowego *sensu stricte* (przemysł) i tzw. reszty, czyli infrastruktury mu towarzyszącej, zabytków inżynierskich, budowli fortyfikacyjnych, krajobrazów przemysłowych czy elementów gospodarki wodnej związanej z produkcją rolniczą⁸⁴.

Perspektywa dziedzictwa przemysłowego ograniczonego do jego materialnych aspektów pojawia się również w badaniach geografów. Maciej Kronenberg zaproponował niejako dwie podkategorie owego „wąskiego” rozumienia pojęcia. Na potrzeby prowadzonych badań przyjął rozróżnienie na dziedzictwo przemysłowe *sensu stricto*, obejmujące tylko obiekty związane (obecnie lub dawniej) z działalnością produkcyjną oraz *sensu largo*, które odnosiło się do obiektów powiązanych z przemysłem, ale nie służących bezpośrednio produkcji z zastrzeżeniem, że tworzą przestrzenną całość z terenami produkcyjnymi⁸⁵. Idea systematyki pochodziła z publikacji z zakresu planowania przestrzennego i urbanistyki Krzysztofa Gasidła, który proponował podział terenów poprzemysłowych na trzy obszary: największy (I), tożsamy z terenem produkcji przemysłowej oraz szersze: typ II – funkcje towarzyszące przemysłowi i III – tereny jego oddziaływania⁸⁶.

Wspomniane „wąskie” podejście do definiowania dziedzictwa przemysłowego z perspektywy turystyki również ogranicza się do skupienia uwagi na jego materialnych formach i wskazaniu różnych kategorii obiektów, które można zaadaptować na jej cele. Autorzy opracowania *Turystyka w obiektach poprzemysłowych* wydane przez Polską Organizację Turystyczną (dalej POT) w 2004 roku opisywali dziedzictwo przemysłowe jako „zabytki budownictwa przemysłowego i techniki”:

⁸² M. Matěj, M. Ryšková, *Metodika hodnocení a ochrany průmyslového dědictví z pohledu památkové péče*, Ostrava 2018, s. 11. Przekład z języka czeskiego W. Terlecka

⁸³ P. Mertová, *Metodika ochrany průmyslového dědictví muzejními prostředky*, Ostrava 2019, s. 29.

⁸⁴ B. Orłowski, *Fenomen turystyki industrialnej*, Pułtusk-Ciechanów 2008, s. 33-35.

⁸⁵ M. Kronenberg, *Wpływ...*, op. cit., s. 21; Idem, *Obiekty dziedzictwa przemysłowego ...*, op.cit., s. 89

⁸⁶ K. Gasidło, *Problemy przekształceń terenów poprzemysłowych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” 1998, z. 37, nr 1408, s. 8.

- związane z działalnością produkcyjną, a więc kopalnie, huty, elektrownie, różnego rodzaju fabryki przemysłu maszynowego
- obiekty związane z przemysłem przetwórczym (wiatraki, młyny, gorzelnie, browary, kuźnie)
- przemysłem papierniczym (papiernie, drukarnie)
- włókienniczym
- ceramicznym (fabryki ceramiki, cegielnie)
- obiekty związane z transportem: kolejowym, rzeczny, morskim oraz lądowym
- dzieła myśli inżynierskiej (mosty, wiadukty, tamy, czy urządzenia hydrotechniczne), reprezentujące w zestawieniu nieruchomości dobra kultury⁸⁷.

Przytaczając definicje będące listą obiektów wchodzących w skład dziedzictwa przemysłowego warto dodać jeszcze sugestię Juliana Kołodzieja, który podkreślał, że cennymi obiektami poprzemysłowymi są zabudowania po byłych Państwowych Gospodarstwach Rolnych (magazyny, spichlerze, gorzelnie, browary itp.)⁸⁸.

Andrzej Stasiak, opierając się na powyższej definicji POT uważał za dziedzictwo przemysłowe „[...] wszelkie zabytki budownictwa przemysłowego związane z działalnością produkcyjną: kopalnie, huty, elektrownie, fabryki maszyn, zakłady przemysłu rolno-spożywczego (wiatraki, młyny, browary), papierniczego, włókienniczego, ceramicznego i wielu innych”⁸⁹. Zauważał jednocześnie, bez wartościowania zjawiska, że często do dziedzictwa przemysłowego zalicza się zabytki techniki, „[...] czyli obiekty będące świadectwem rozwoju szeroko pojętej myśli technicznej”, np. obiekty związane z transportem lądowym lub wodnym, naukowo-techniczne czy imponujące i nowatorskie dzieła architektoniczne. Do problemu relacji przemysłu i techniki, przede wszystkim nadrzędności jednego z pojęć nad drugim, odniósł się w kontekście przytoczonej definicji POT także Maciej Kronenberg. Krytykował ją za stawianie techniki w roli podrzędnej do przemysłu. Z cytowanych przez autora słownikowych definicji pojęć wypływa bowiem coś odwrotnego: pojęciem szerszym jest technika, zawierająca w sobie m. in. przemysł. Powtarzając za autorem, terminów dziedzictwo techniki i dziedzictwo przemysłowe nie można zatem traktować w literaturze polskiej jako tożsamy – podobnie, jak nie czyni się tego w przywołanych

⁸⁷ *Turystyka w obiektach poprzemysłowych: koncepcja promocji i rozwoju markowego produktu turystycznego w zabytkach techniki i przemysłu w Polsce*, Warszawa 2004, s. 6.

⁸⁸ J. Kołodziej, *Ochrona dziedzictwa przemysłowego w Polsce*, „Ochrona Zabytków” 1998, nr 51/3, s. 205.

⁸⁹ A. Stasiak, *Zabytki techniki i przemysłu*, [w:] A. Stasiak (red.), *Geografia turystyki Polski. Przewodnik do ćwiczeń krajoznawczych*, Warszawa 2009, s. 89.

czeskich opracowaniach⁹⁰. Warto przypomnieć, że rozróżnienie pomiędzy nimi wprowadzili już wiele lat wcześniej autorzy cytowanych w rozprawie rekomendacji Rady Europy.

W obszarze refleksji o turystyce znajdziemy także definicje, które proponują bardziej złożone spojrzenie na to, czym jest dziedzictwo przemysłowe. Powtarzając fragment dokumentacji powołującej Międzynarodowe Centrum Dokumentacji i Badań nad Dziedzictwem Przemysłowym dla Turystyki:

[...] dziedzictwo przemysłowe dla turystyki to zasoby i aktywa turystyczne, na które składają się w pierwszej kolejności zakłady produkcyjne, zarówno te z przeszłości, jak i współczesne oraz ich wytwory, a także związane z przemysłem budynki, zespoły architektoniczne i krajobrazy, urządzenia, maszyny i narzędzia oraz inne przedmioty wykorzystywane w procesie produkcyjnym i rzemiośle, umiejętności i technologie, jak również ukształtowane w związku z produkcją przemysłową style życia, zwyczaje, tradycje, wydarzenia, twórczość artystyczna i przedmioty sztuki, będące świadectwem lub nawiązujące do rozwoju przemysłu i techniki, zarówno w przeszłości jak i współcześnie⁹¹.

W tak zarysowanej definicji widać opisywane już w rozprawie holistyczne spojrzenie na dziedzictwo, które przybiera postać palimpsestu, pozwalającego na uchwycenie zmienności miejsca zarówno w czasie jak i przestrzeni. Zarysowuje się także pragmatyczne spojrzenie na rozważany problem, analizujące dziedzictwo przemysłowe jako potencjał do wykorzystania. Swoją atrakcyjnością: „Stanowi zachętę dla turystyki, która w skutek tej motywacji wkracza w cenne i delikatne, zastane środowisko – «genius loci, spirit of the place»”⁹². Owa atrakcyjność spoczywa zarówno w materialnych jak i niematerialnych aspektach dziedzictwa przemysłowego. Jak podkreśla bowiem Tadeusz Jędrysiak: „Dziedzictwo przemysłowe [...] jest nierozzerwalnie związane z losami mieszkańców tej ziemi, ich zwyczajami, tradycją ludową, ubiorami, religią”⁹³. Na fakt nierozzerwalności materialnych jak i niematerialnych aspektów dziedzictwa przemysłowego zwraca uwagę także Łukasz Gawęł, który posuwa się w swych rozważaniach

⁹⁰ Zamieszanie w tym zakresie może wprowadzać literatura anglojęzyczna, w której termin *industrial heritage* obejmuje zarówno obiekty/zabytki związane z techniką jak i przemysłem. Zob. M. Kronenberg, *Wpływ...*, op. cit., s. 16-17.

⁹¹ Cytat za: A. Sosna, D. Werczyński, *Wykorzystanie obiektów i terenów poprzemysłowych w turystyce i rekreacji na przykładzie Górnego Śląska*, [w:] M. Duda-Seifert, K. Widawski (red.), *Turystyka przemysłowa w kontekście rozwoju zrównoważonego*, Wrocław 2014, nr 32, s. 65.

⁹² W. Kosiński, P. Byrski, P. Kowalski, *Dziedzictwo kulturowe a turystyka – kwestie fundamentalne*, [w:] M. Leniartek (red.), *Eksploracja przestrzeni historycznej*, Wrocław 2008, s. 77.

⁹³ T. Jędrysiak, *Turystyka kulturowa w obiektach poprzemysłowych – zagadnienia ogólne*, „Turystyka Kulturowa” 2011, nr 6, s. 17.

o krok dalej, podważając sens wydzielenie dziedzictwa przemysłowego, często rozumianego jako „gorsze dziedzictwo” z jego ogólnego obszaru⁹⁴.

W większości przywołanych definicji dziedzictwa przemysłowego brak tego, co wskazywano jako kluczowe dla rozróżnienia ogólniejszego pojęcia dziedzictwa kulturowego od dóbr kultury czy zabytku, a co miało stanowić jego istotę – emocjonalnych więzi, pełnienia roli tożsamościowej dla pewnych społeczności. Brak więc w niej aspektu, który Jakub Mosz niezwykle obrazowo nazywał „wołą dziedziczenia”⁹⁵. Innymi słowy, gdzieś na marginesie listy obiektów, rzeczy i zjawisk wchodzących zdaniem różnych autorów w skład dziedzictwa przemysłowego, jedynie wzmiankuje się o jego społecznej roli, nie traktując już jako jego wyróżnika odpowiedzi na pytanie, czy ktoś faktycznie uważa je za swoje dziedzictwo. Stosowane czasem wobec dziedzictwa przemysłowego określenie „dziedzictwa niechcianego”, należałoby z tej perspektywy uznać za oksymoron⁹⁶.

Zamiast wskazywania na istnienie grupy, dla której pewne kompleksy, obiekty są swego rodzaju „spadkiem” jako istotnej cechy dziedzictwa przemysłowego, częściej przywołuje się w jego kontekście wartości, dzięki którym zasługuje na ochronę. Ponownie pokazuje to, że sposób definiowania pojęcia jest ściśle powiązany z kwestiami związanymi z opieką nad nim i jego konserwacją. Zdaniem niektórych badaczy, to właśnie podnoszenie tematu wartości związanych z dziedzictwem przemysłowym skutkuje wzrostem identyfikowania się z nim określonych społeczności a dalej chęcią jego zachowania⁹⁷.

Proces oceny, a następnie definiowania wartości w obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego nie jest łatwy, a jednocześnie nie jest też problemem nowym. Od zawsze towarzyszy mu spory ładunek subiektywizmu. Wśród cech, które decydują o tym, że dany obiekt (po)przemysłowy jest uznawany za warty ochrony Květa Jordánová wymienia jego wartości kulturalno-historyczne i dokumentacyjne, architektoniczne (estetyczne), inżynierskie (zastosowane rozwiązania techniczne) czy związane z funkcją obiektu lub kompleksu. Wskazuje także podnoszone od stosunkowo niedawna wartości typologiczne, stopnia zachowania toku technologicznego czy autentyczności⁹⁸.

⁹⁴ Z perspektywy mieszkańców krajobrazu kulturowego („habitusów”) uzupełniały się one oraz przenikały w czasie i przestrzeni a obiekty przemysłowe często pełniły funkcję kulturotwórczą. Zob. Ł. Gaweł, *Zarządzanie dziedzictwem kulturowym – wybrane zagadnienia* [w:] Ł. Gaweł, W. Pokojska, A. Pudełko (red.), *Ochrona i zarządzanie dziedzictwem kulturowym*, Kraków 2016, s. 63.

⁹⁵ M. Kronenberg, *Wpływ...*, op. cit., s. 12.

⁹⁶ J. Dąbrowski, op. cit., s. 147-160.

⁹⁷ M. Kronenberg, *Wpływ...*, op. cit., s. 15.

⁹⁸ K. Jordánová, op. cit., s. 29, 92-93.

Zagrozenie arbitralnością podczas wartościowania dziedzictwa przemysłowego dostrzega także Waldemar Affelt. Zdaniem autora negatywne zjawisko może wykluczyć analiza wymagająca interdyscyplinarnego podejścia, w której dominuje perspektywa ludzi pozostających z nim w jakiejś relacji (charakter podmiotowy analiz), zamiast opisywania obiektu (charakter przedmiotowy). U podstaw proponowanej przez autora metody wartościującej leży tzw. cykl życia obiektów, przyjmujący postać swoistej osi czasu. Ilustruje ona różne fazy istnienia materialnego dziedzictwa począwszy od zamysłu nad nim, poprzez jego użytkowanie i przekształcenia aż do terażniejszości, w której mogą zachodzić kolejne istotne zmiany (np. zaniechanie eksploatacji) a kończąc na przyszłości i przekazywaniu następnym pokoleniom związanych z nim wartości kulturowych. W tym kontekście obierana w analizie „perspektywa ludzi” dotyczy:

- człowieka z przeszłości – twórcy i użytkownika obiektu,
- człowieka współczesnego, w którego świadomości obiekt ten zajmuje istotne miejsce,
- człowieka przyszłego, któremu rozważany obiekt może jeszcze posłużyć⁹⁹.

Na potrzeby proponowanej metody autor posługuje się aż 16 wartościami dziedzictwa przemysłowego, podzielonymi na dwie kategorie: kulturalne, mające charakter retrospektywny oraz społeczno-ekonomiczne o charakterze prospektywnym.

W ramach pierwszej kategorii wyróżnił te wartości, które wiążą się z przemysłową przeszłością obiektu i należy je niejako „wydobyć”, zbadać, zidentyfikować i poddać interpretacji. Są wśród nich jego społeczna tożsamość, czyli więź emocjonalna społeczności lokalnej z obiektem; autentyczność; unikatowość w aspekcie statystycznym oraz wartość artystyczna, rozumiana jako jego miejsce w historii sztuki¹⁰⁰. Kategoria ta została w kolejnych latach rozszerzona przez badacza o takie wartości jak: integralność postrzegana m. in. jako kompletność zespołu; elementy dziedzictwa niematerialnego; historyczność i estetyczność. W ramach grupy wartości społeczno-ekonomicznych wyróżnił z kolei te, które są przypisywane danemu obiektowi jako możliwy do zaistnienia potencjał w zakresie relacji pomiędzy nim a jego otoczeniem społecznym, gospodarczym i fizycznym. Obejmują one przeróżne aspekty w ramach trzech zbiorów: sprawy środowiska, gospodarki (tu m. in. ruch turystyczny jako wtórny efekt

⁹⁹ W. Affelt, *Wartości dziedzictwa techniki jako zbiór argumentów na rzecz jego zachowania dla przyszłych pokoleń*, [w:] T. Burzyński (red.), *Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki. Materiały konferencyjne z IV Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Praktycznej pt. „Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki” Zabrze 6-7 września 2007 r.*, Katowice 2007, s. 43-51.

¹⁰⁰ Ibidem.

ekonomiczny) oraz sprawy człowieka. W kolejnym artykule poświęconym zagadnieniu autor wymieniał już perspektywne wartości dziedzictwa przemysłowego w sposób bardziej szczegółowy. Znalazły się wśród nich takie potencjalne wartości dziedzictwa jak jego polityczność – generowanie miejsc pracy czy uświadomienie wartości wielokulturowych; zachowanie historycznej funkcji; historyczny krajobraz miejski; obiekty ruchome; różnorodność kulturowa; atrakcyjność turystyczna; edukacyjność poznawcza oraz przydatność społeczna¹⁰¹.

W przypadku dziedzictwa przemysłowego nie sposób nie wspomnieć o zamieszaniu terminologicznym, którego przysparza wielość stosowanych do jego opisów bądź używanych synonimicznie pojęć. Wzmiankowane były już takie określenia jak dziedzictwo industrialne, inżynieryjne i techniki. Problem ten dotyczy także czeskiej, zarówno naukowej, jak i popularno-naukowej literatury przedmiotu. Drobne różnice w aparacie pojęciowym związanym z dziedzictwem pojawiają się zresztą również między polskimi a czeskimi opracowaniami. O ile np. w języku czeskim pojęcia dziedzictwa industrialnego i przemysłowego można stosować synonimicznie, ze względu na możliwość przekładu angielskiego terminu *industrial* właśnie w ten dwójnasób¹⁰², o tyle już Maciej Kronenberg stwierdza, że „O ile w terminologii anglojęzycznej istnieje pojęcie *industrial heritage*, obejmujące zarówno obiekty techniki, jak i przemysłu, o tyle w terminologii polskiej nie są one jednoznaczne”¹⁰³.

3.1.2. Relacje dziedzictwa kulturowego i turystyki

Relacja dziedzictwa i turystyki w dużej liczbie opracowań, szczególnie poświęconych jego przemysłowej odsłonie, odbierana jest pozytywnie, w kategoriach szans dla danego miejsca i związanej z nim społeczności. Towarzyszy temu refleksja, że turystyka oparta na dziedzictwie jest jedną z szans na jej zrównoważoną odsłonę¹⁰⁴. Równolegle pojawiają się jednak głosy badaczy widzących problem w sprowadzaniu dziedzictwa kulturowego do roli atrakcji, produktu stworzonego z myślą o zwiedzających. Zdaniem Zygmunta Kruczka zawęży to optykę wyłącznie do wycinka dziedzictwa, który podlega wartościowaniu zgodnie

¹⁰¹ G. Godlewski, *Turystyka industrialna w Nowej Słupi – stan obecny i perspektywy rozwoju na przykładzie działalności Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego i Centrum Kulturowo-Archeologicznego*, „Turystyka Kulturowa” 2017, nr 2, s. 123-140; cyt. za: W. Affelt, *Innowacyjność turystyki przemysłowej w kontekście nowego podejścia do dziedzictwa*, [w:] H. Handszuh (red.), *Innowacyjność w zarządzaniu obiektami dziedzictwa przemysłowego i turystyki*, Katowice-Zabrze 2012, s. 181-199.

¹⁰² P. Mertová, op. cit., s. 35.

¹⁰³ M. Kronenberg, *Wpływ...*, op. cit., s. 17.

¹⁰⁴ A. Pisarek, op. cit., s. 304.

z określonymi kryteriami¹⁰⁵. Może się także wiązać z jego komercjalizacją i wynaturzeniem oraz zatarciem granicy między autentycznością a sztucznością. Podobna refleksja towarzyszy rozważaniom Johna Tunbridge'a, który zdaje sobie sprawę, że „[...] dziedzictwo staje się paliwem napędzającym przemysł turystyki kulturowej”, co z jednej strony przynosi korzyści ekonomiczne, z drugiej zaś wiąże się z ryzykiem „utowarowienia” kultury¹⁰⁶. Ze strony praktyków ochrony dziedzictwa podobnie wypowiadał się Laurent Lévi-Strauss, stwierdzając, że „Rozwój turystyki jest konieczny, aby ożywić historyczne miejsca, lecz zbyt często turystyka oznacza ich zagładę!”¹⁰⁷. Pomijając pozytywne lub negatywne następstwa tego faktu, turystyka stanowi komponent ekonomicznego aspektu dziedzictwa. Z jednej strony współfinansuje utrzymanie jego zasobów, z drugiej czerpie zyski z usług mu towarzyszących¹⁰⁸.

3.2. Zabytek techniki

W polskiej, jak i czeskiej literaturze równie często jak z pojęciem dziedzictwa przemysłowego możemy się spotkać z terminem zabytku techniki lub rzadziej: zabytku przemysłowego. Pojęcia te są często traktowane wobec dziedzictwa przemysłowego lub techniki synonimicznie, bądź w bardzo podobny sposób, bez wskazania istotnych różnic w ich zakresie semantycznym. Pomimo stosowania w terminie rzeczownika „zabytek”¹⁰⁹, przez co jak już wspomniano, zakłada się istnienie prawnej ochrony, którą ze względu na konkretne przymioty budynku/przedmiotu zostaje on objęty, pojęcie „zabytku techniki” bywa stosowane także szerzej.

Fakt otoczenia „czegoś” ochroną jako nieodzowny element uprawniający do nazywania tego zabytkiem wskazuje np. Zygmunt Kruczek stwierdzając, że jest nim „[...] obiekt (ruchomy lub nieruchomy) lub zespół obiektów stanowiący świadectwo epoki lub zdarzenia, mający wartość historyczną, naukową, kulturalną, artystyczną i podlegający ochronie prawnej”¹¹⁰. Tę zapewnia w Polsce *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad*

¹⁰⁵ Z. Kruczek, *Polska...*, op. cit. s. 12-13.

¹⁰⁶ A. Pisarek, op. cit., s. 303.

¹⁰⁷ Ibidem.

¹⁰⁸ A. Mikos von Rohrscheidt, *Interpretacja dziedzictwa w turystyce kulturowej*, Poznań 2021, s. 77.

¹⁰⁹ Słowo „zabytek” w *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego oznacza „każdą rzecz, co pozostała z byłych przeszłych czasów” (Wilno 1861, cz. 2, s. 2068). W *Słowniku etymologicznym języka polskiego* A. Brücknera oznacza to, „co z dawnego bytu pozostało” (Kraków 1927, s. 643). Zob. M. Jankowska-Sabat, op. cit., s. 25.

¹¹⁰ Z. Kruczek, *Polska...*, op. cit., s. 296.

zabytkami z 2003 roku, która zastąpiła *Ustawę o ochronie dóbr kultury z 1962 roku*. Zgodnie z definicją zabytku przedstawioną w Art. 3. obowiązującej ustawy, pojęcie obejmuje:

[...] nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową¹¹¹.

Zgodnie z dalszymi artykułami ustawy, wśród zabytków nieruchomych związanych z techniką w gronie tym mogą się znaleźć szczególnie kopalnie, huty, elektrownie i inne zakłady przemysłowe¹¹². Wśród zabytków ruchomych wymieniono z kolei tzw. wytwory techniki – „[...] zwłaszcza urządzenia, środki transportu, maszyny oraz narzędzia świadczące o kulturze materialnej, charakterystyczne dla starszych i nowych form gospodarki, dokumentujące poziom nauki oraz rozwoju cywilizacyjnego”¹¹³.

Jak stwierdza Petra Mertová odnosząc się do definicji zabytku w Czechach, słowo to „[...] wyraża oznaczenie rzeczy, która podlega specyficznej ochronie prawnej oraz opiece ze strony Národního památkového ústavu (dalej NPÚ) zgodnie z brzmieniem ustawy numer 20/1987 i nawiązujących do niego przepisów”¹¹⁴. Zabytki natury technicznej mogą jak wszystkie pozostałe wchodzić w skład zabytków kulturowych (cz. *kulturní památka*) lub narodowych zabytków kulturowych (cz. *národní kulturní památka*). Zarówno w Czechach jak i w Polsce pojęcia zabytku techniki, zabytku technicznego (cz. *technická památka*) czy zabytku przemysłowego (cz. *průmyslová památka*), nie mają umocowania w aktach prawnych związanych z szeroko rozumianą opieką konserwatorską. Nie posiadają zatem tzw. legalnej definicji. Pomimo braku bezpośredniej obecności w aktach prawnych, termin „zabytek techniczny” bywa potocznie używany w Czechach dla oznaczenia obiektów i przedmiotów objętych ochroną a odnoszących się do tej kategorii¹¹⁵.

W Czechach można dostrzec pewien zmieniający się przez lata trend obejmowania prawną opieką obiektów związanych z techniką. Efektem spojrzenia na nie przede wszystkim z perspektywy wartości historycznych, artystycznych czy wieku powstania, który dominował w kraju do lat 80. XX wieku, było uznanie za zabytki bardzo dużej ilości obiektów wiejskich związanych z okresem przedindustrialnym, np. młynów, suszarni, palarni kaw, później zaś

¹¹¹ M. Cherki (red.), *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 21.

¹¹² Ibidem, s. 34.

¹¹³ Ibidem, s. 35.

¹¹⁴ P. Mertová, op. cit., s. 35. Nazwa w języku polskim w tłumaczeniu własnym: Narodowy Instytut Zabytków.

¹¹⁵ Ibidem.

konkretnego typu obiektów industrialnych, np. obiektów przemysłu ciężkiego, kopalni, maszyn¹¹⁶. W czeskiej praktyce terminem „zabytek techniczny” określa się zatem często obiekty o charakterze etnograficznym¹¹⁷.

Warto zauważyć, że słowo „památká” ma w języku czeskim szersze znaczenie niż słowo „zabytek” w języku polskim. Zgodnie ze współczesnymi słownikami jest wykorzystywany także w kontekście polskiego słowa „pamiątka” (np. pamiątki rodzinne to *rodinné památky*, pamiątka z podróży to *památká z cesty*)¹¹⁸. Być może z tego powodu zdaniem wielokrotnie cytowanego Miloša Matěja definicję zabytku technicznego można zarysować daleko szerzej i ogólniej niż pojęcie dziedzictwa przemysłowego. Powyższy pogląd podziela Petra Mertová, argumentując, że „[...] dziedzictwo przemysłowe oznacza świadectwo powstałe w związku z industrializacją, termin zabytek techniki jest używany do oznaczania rzeczy w szerszym i ogólniejszym znaczeniu”¹¹⁹.

Terminy „zabytek przemysłowy” i synonimiczny do niego „zabytek industrialny”, mają stanowić jego podtypy¹²⁰. Wykorzystuje się je w literaturze, aby dokładniej nazwać pamiątkę pod względem czasu i celu jej powstania. Pojawia się zatem pytanie, czy w kontekście tak zarysowanego obszaru semantycznego zabytków techniki, nie są one tożsame z propozycją Waldemara Affelta, który zaproponował wprowadzenie do literatury pojęcia technofaktu. Byłby to specyficzny rodzaj artefaktu, którym jest „[...] każdy składnik dziedzictwa kulturowego techniki, nazywany tak dla podkreślenia jego specyfiki i powszechności występowania”¹²¹, który objąłby zarówno obiekty materialne jak i niematerialne¹²².

Przytaczając klasyczną definicję Jerzego Jasiuka mianem „zabytków techniki” nazywamy niezwykle różnorodną grupę wszelkich przedmiotów i obiektów świadczących o minionych etapach postępu technicznego – mogą się różnić między sobą rozmiarami, kształtem i tworzywem¹²³. Mieczysław Kurzątkowski w *Małym słowniku ochrony zabytków* posługuje się bardziej rozbudowaną ich definicją, obejmującą:

¹¹⁶ K. Jordánová, op. cit., s. 92-93.

¹¹⁷ P. Mertová, op. cit., s. 35.

¹¹⁸ Zob. *Slovník spisovné češtiny* oraz *Slovník spisovného jazyka českého* dostępne na stronie Instytutu Języka Czeskiego Czeskiej Akademii Nauk: <https://prirucka.ujc.cas.cz>, [dostęp on-line: 20.09.2022].

¹¹⁹ Może to wynikać także ze sposobu definiowania przez badaczy dziedzictwa przemysłowego, odwołującego się w dużej mierze do Karty Tagilskiej TICCIH, która skupia się na jego materialnych aspektach. Zob. P. Mertová, op. cit., s. 29, 35.

¹²⁰ M. Matěj, M. Ryšková, op. cit., s. 11.

¹²¹ W. Affelt, *Technofakt w milieu dziedzictwa kultury*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 2018, t. 27, s. 16.

¹²² W. Affelt, *Tedchnitas. Konteksty dziedzictwa kulturowego techniki*, Zabrze 2015, s. 6.

¹²³ J. Jasiuk, *Problemy ochrony zabytków w Polsce*, „Ochrona Zabytków” 1965, t. 18, nr 3 (70), s. 6.

[...] obszary, miejsca, obiekty i przedmioty ważne dla historii techniki i przemysłu oraz zjawisk społecznych i technicznych związanych bezpośrednio z ich rozwojem. Należą do nich zakłady produkcyjne, maszyny i narzędzia, urządzenia i środki transportu, komunikacji i łączności oraz wyroby przemysłowe¹²⁴.

Zauważając w ramach zabytków techniki zasoby przemysłowe, zwraca uwagę, że na ich „[...] wartość zabytkową składają się nie tylko czynniki wskazujące na poziom techniki w danym okresie historii, lecz także ich znaczenie w życiu, kształtowaniu postępu cywilizacyjnego i kulturalnego”¹²⁵.

Miloš Matěj rozumie zabytki techniki jako „[...] wyjątkowe lub typowe materialne pozostałości, które są świadectwem rozwoju techniki i nauki oraz ich poziomu w różnych warunkach historycznych”¹²⁶. Bardziej rozbudowaną definicję przedstawia Waldemar Affelt na potrzeby zaproponowanej przez siebie jako „summa moich doświadczeń i przemysłów”¹²⁷ *Karcie Technitas w sprawie zachowania dziedzictwa techniki i miejsc je upamiętniających*:

Pojęcie zabytku techniki obejmuje ruchome i nieruchome obiekty materialne, które człowiek stworzył, aby przetrwać i poprawiać warunki swojej egzystencji, będące zasadniczym składnikiem cywilizacji i kultury. Pojęcie to obejmuje nie tylko wielkie dzieła geniuszu ludzkiego, ale również skromne obiekty, które z upływem czasu stały się w skali lokalnej miejscami o znaczeniu kulturowym. Z dobrami materialnymi mogą wiązać się elementy dziedzictwa niematerialnego¹²⁸.

Wewnętrzny podział zabytków techniki przeprowadza się na podstawie rozmaitych kryteriów: celu ich powstania, związku z okresem historycznym, charakterem budowli lub rodzajem (ruchome i nieruchome)¹²⁹. Pavlína Pellešová w opracowaniu dla studentów turystyki przytacza dwie często cytowane i wykorzystywane w czeskiej praktyce propozycje ich

¹²⁴ Zabytek techniki [W:] M. Kurzątkowski (red.), *Mały słownik ochrony zabytków*, Warszawa 1989, s. 88.

¹²⁵ Ibidem.

¹²⁶ M. Matěj, M. Ryšková, op. cit., s. 11.

¹²⁷ W. Affelt, *Dziedzictwo techniki jako źródło tożsamości zawodowej inżynierów budownictwa*, [w:] B. Szmygin (red.), *Nauczanie i popularyzacja dziedzictwa*, Warszawa 2014, s. 119.

¹²⁸ W. Affelt, *Karta TECHNITAS w sprawie zachowania dziedzictwa techniki i miejsc je upamiętniających*, [w:] <http://konserwatorstwo.umk.pl> [on-line], <http://konserwatorstwo.umk.pl/wp-content/uploads/Karta-TECHNITAS.pdf> [dostęp: 30.12.2021].

¹²⁹ V. Lednický, Z. Stefanová, *Využitelnost technických památek v cestovním ruchu*, „Acta Academica Karviniensia”, 2010, nr 1, s. 280.

podziału: zaproponowane w encyklopedii pt. *Technické památky v Čechách, na Moravě a ve Slezsku* oraz w katalogu on-line NPÚ¹³⁰.

Pierwsza z nich wyróżnia poszczególne typy obiektów ze względu na cel ich powstania lub gałąź techniki, z którą można je powiązać. W katalogu wymieniono: architekturę budynków industrialnych, transport (drogowy, kolejowy, lotniczy, komunikację miejską), drewno i jego obróbkę, elektroenergetykę, elektrotechnikę, górnictwo, hutnictwo, przemysł chemiczny i ceramiczny, poligrafię i drukarstwo, przemysł skórzany, łaźnie, wybijanie monet, papiernictwo, gazownictwo, ludwisarstwo, usługi pocztowe, produkcję żywności, szklarstwo, odlewnictwo, produkcję maszyn, tekstyliów, jak i zabytki związane z metrologią, geodezją, gospodarką wodną (kanalizacje, oczyszczalnie itp.) i wojskowością. Druga, wydziela dziesięć głównych grup zabytków, dzieląc je na budynki gospodarstw rolnych: budowle służące przetwarzaniu produktów rolnych, obróbce drewna, gospodarce wodnej, transportowi, połączeniom komunikacyjnym, górnictwu, hutnictwu, metalurgii, energetyce, zaliczając niewymienione dotąd typy do kategorii „pozostałe obiekty produkcyjne”¹³¹.

Zabytki techniczne są dziś przedmiotem zainteresowania szerokiej grupy ludzi, które przyjmuje kilka poziomów. Począwszy od poszukiwania ich korzeni, po próby zachowania wartości zabytków aż po prawdziwe, głębokie, historyczne zaangażowanie w pracę nad ich ochroną. Tak, jak w przypadku dziedzictwa przemysłowego, sposób ich definiowania i pojmowania wiąże się więc w dużej mierze z ich postrzeganiem z perspektywy specjalistów z zakresu ochrony i konserwacji zabytków¹³².

Ze względu na swoją specyfikę, zabytki techniki należą zarówno do zasobów kulturowych jak i przyrodniczych¹³³. Różnią się tym zresztą od pozostałych zabytków, ponieważ oprócz swojej technicznej i produkcyjnej funkcji powstały z celem podporządkowania przyrody i jej wytworów potrzebom człowieka związanym z produkcją dóbr materialnych¹³⁴. Ten środowiskowy aspekt sprawia, że przemysł jak i dziedzictwo z nim związane z powodzeniem bywają przedmiotem badań geograficznych. W odróżnieniu od pozostałych „klasycznych” (artystyczno-historycznych) zabytków, wypracowano także inne

¹³⁰ P. Pellešová, *Definice – industrialni cestovni ruch*, [w:] idem, *Trendy v cestovnim ruchu*, Karviná 2018, s. 135-137.

¹³¹ Ibidem.

¹³² Eva Dvořáková uważa, że o ile definiowanie zabytków techniki w ramach ochrony konserwatorskiej nie przysparza kłopotów, o tyle już dziedzictwo techniki, jako inny fenomen, nie jest w ramach dyscypliny dostatecznie rozpoznane. Zob. E. Dvořáková, *Úvodní slovo*, [w:] *Sborník referátů ze semináře Vesnické technické památky. Výrobní objekty, 14.-15.10.2003*, Vysoké Mýto 2003, s. 5.

¹³³ V. Lednický, *Zpřístupněné hornické technické památky v České republice: monografie*, Ostrava 2003, s. 10.

¹³⁴ V. Lednický, Z. Stefanová, op. cit., s. 279.

sposoby ich wykorzystania, waloryzacji oraz oceny¹³⁵. Oprócz oczywistych wartości historycznych i dokumentacyjnych, charakteryzują je także wartości estetyczne i emocjonalne oraz biologiczne i ekologiczne¹³⁶.

Zabytki techniki są obiektami – świadectwami szeroko pojętej kultury technicznej¹³⁷. W definicji niektórych badaczy zajmujących się ich społeczną stroną, bardzo często zbliżają się do tego, co w świetle ustaleń dotyczących dziedzictwa przemysłowego, szerzej technicznego, należałoby nazwać właśnie tym mianem. Pod względem odgrywanego znaczenia, można je określić bowiem: „[...] nieodłącznym elementem tradycji, historii oraz tożsamości regionalnej i narodowej”¹³⁸, czy traktować jako część kulturowej identyfikacji zebranych wokół nich społeczności¹³⁹.

Relacje zabytków techniki oraz turystyki sprowadzają się do wykorzystania potencjału tych pierwszych w zakresie tworzenia atrakcji turystycznych¹⁴⁰. Zdaniem Václava Lednického i Zuzany Stefanovej, szczególnym zainteresowaniem turystów cieszą się ruchome zabytki techniki, które przeszły fundamentalną zmianę, jeśli chodzi o swój status. Z wystawianych i pasywnych eksponatów muzealnych stały się „żywymi atrakcjami”. W ofertach turystycznych różnych podmiotów można znaleźć przejażdżki zabytkowymi samochodami, lokomotywami parowymi czy przyglądanie się z bliska pracy maszyn w kopalniach¹⁴¹.

3.3. Krajobraz kulturowy

Pojęcie krajobrazu, należące do grona jednych z najstarszych kategorii pojęciowych w geografii doczekało się ogromnej liczby opracowań, wykraczających poza perspektywy

¹³⁵ V. Lednický, *Strategie využití technických památek a průmyslové infrastruktury v cestovním ruchu*, Ostrava 2004, s. 88.

¹³⁶ J. Mazáč, *Technické kulturní památky*, Ostrava 2003, s. 6.

¹³⁷ A. Staszewska-Ludwiczak, A. Nitkiewicz-Jankowska, *Analiza porównawcza sposobu turystycznego wykorzystania wybranych zabytków techniki w województwie śląskim*, „Ekonomiczne Problemy Turystyki” 2007, nr 8, s. 320.

¹³⁸ T. Bolek, *Uwarunkowania inwestycji w poprzemysłowe nieruchomości zabytkowe*, „Świat nieruchomości” 2016, nr 97, s. 50.

¹³⁹ J. Šebestová, *Průmyslový turismus – Irska zkušenost*, [w:] *Techna Ostrava 2008. Sborník příspěvků z mezinárodního kolokvia na téma: Ochrana technického a industriálního dědictví a možnosti jeho nového využití*, Ostrava-Poruba 2008, s. 69.

¹⁴⁰ Václav Lednický i Zuzana Stefanová rozróżniają jednocześnie zabytki techniki od atrakcji technicznych (cz. *technické atraktivty*), przez które rozumieją „dzieła technicznego charakteru, zbudowane w niedawnej przeszłości”. Zob. V. Lednický, Z. Stefanová, op. cit., s. 284.

¹⁴¹ Ibidem, s. 280.

dyscypliny¹⁴². Termin ten, obecny również w języku potocznym, stał się w ostatnim czasie modny¹⁴³. Poza naukami geograficznymi stanowi przedmiot teoretycznych i praktycznych analiz m. in. architektury krajobrazu, socjologii, estetyki, antropologii kulturowej, historii kultury, archeologii czy filozofii przyrody¹⁴⁴. W literaturze poświęconej zagadnieniu panuje w związku z tym podkreślany przez Floriana Plita chaos terminologiczny, który nie omija także różnych nurtów geografii. Jak wskazuje badacz, można bowiem zaryzykować stwierdzenie, że „[...] przedstawiciele nauk przyrodniczych, w tym geografowie fizyczni mówią zupełnie innym językiem, niż przedstawiciele nauk humanistycznych, w tym geografowie kultury”¹⁴⁵.

Niezależnie od zarysowanych wyżej spostrzeżeń niektórzy badacze zauważają odchodzenie od dychotomicznego spojrzenia na krajobraz z podziałem na kulturę i naturę na rzecz, posługując się terminologią Olafa Kühne postmodernistycznych „hybryd”¹⁴⁶. Użyteczność interdyscyplinarnego podejścia w badaniach nad krajobrazem kulturowym podniósł w latach 80. XX wieku Denis Cosgrove, lokując je na pograniczu geografii, humanistyki i nauk społecznych¹⁴⁷. Jeden z częściej cytowanych autorów zajmujących się krajobrazem kulturowym, wiązany z „nową” geografii kultury poddał tym samym w wątpliwość wykorzystywanie w pracach krajobrazowych głównie metod przyrodoznawczych, kierując uwagę na złożoność zjawiska i zachodzące w nim procesy historyczne i społeczne¹⁴⁸. W myśl „nowej” geografii kultury, krajobraz kulturowy powinno się bowiem postrzegać „[...] jako wyobrażenie kulturowe czy też wizualny sposób określenia „otoczenia” z uwzględnieniem jego istnienia, wewnętrznej struktury oraz symbolicznego znaczenia”¹⁴⁹. Powtarzając za Andrzejem Kowalczykiem zwolennicy nurtu wysuwają następujące tezy dotyczące krajobrazu kulturowego:

¹⁴² U. Myga-Piątek, *O wzajemnych relacjach w przestrzeni i krajobrazu kulturowego. Rozważania wstępne*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2014, nr 24, s. 28.

¹⁴³ F. Plit, *Krajobraz – czym jest?*, Warszawa 2011, s. 17; F. Plit, *Krajobrazy kulturowe w geografii polskiej*, Warszawa 2016, s. 9.

¹⁴⁴ U. Myga-Piątek, *O wzajemnych...*, op. cit., s. 28.

¹⁴⁵ F. Plit, *Pięć nurtów badań krajobrazowych w Polsce – czy jest w nich miejsce dla krajobrazów rekreacyjnych?*, [w:] A. Richling (red.), *Krajobrazy rekreacyjne – kształtowanie, wykorzystanie, transformacja*, Warszawa-Biała Podlaska 2010, s. 327.

¹⁴⁶ O. Kühne, *Przestrzeń, krajobraz i krajobraz kulturowy – naświetlenie złożonych terminów*, [w:] R. Traba, V. Julkowska, T. Stryjakiewicz (red.), *Krajobrazy kulturowe. Sposób konstruowania i narracje*. Publikacje Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie, Warszawa-Berlin 2017, t. 4, s. 37.

¹⁴⁷ D. Cosgrove, *Social formation and symbolic landscape. With a new introduction*, London 1988.; Idem, *Geography and Vision Seeing, Imagining and Representing the World*, London-New York 2008, s. 1. (1-12).

¹⁴⁸ D. Cosgrove, *Introductory Essay*, [w:] idem, *Social formation and symbolic landscape*, London 1988, s. 14.

¹⁴⁹ A. Kowalczyk, *Współczesna turystyka kulturowa – między tradycją a nowoczesnością*, [w:] idem (red.) *Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne*, Warszawa 2008, s. 17-19.

- wpływ na niego ma „zlepek”, suma różnych kultur, które są uwarunkowane politycznie (mamy do czynienia np. z kulturą dominującą i podporządkowaną)
- krajobraz kulturowy można podzielić na krajobraz symboliczny i rzeczywisty
- metaforami oddającymi jego naturę jest rozumienie krajobrazu kulturowego jako „tekstu” oraz „teatru”
- w badaniach w ramach dyscypliny, w tym tych dotyczących krajobrazów, powinno się stosować podejście humanistyczne oraz metodę interpretacyjną¹⁵⁰.

Choć jak wspomniano, krajobraz kulturowy jest przedmiotem badań rozmaitych dyscyplin naukowych, kluczowym aspektem różnicującym podejście do zagadnienia jest kwestia odmiennych poglądów na przynależność do niego człowieka¹⁵¹. Aktywny udział ludzi w kształtowaniu krajobrazu jest szczególnie istotny z perspektywy geografii humanistycznej¹⁵². Sposób, w jaki jednostka postrzega otoczenie jest w niej wręcz czynnikiem sprawczym jego istnienia¹⁵³. Relacje pomiędzy człowiekiem i krajobrazem mogą wyglądać jednak dwojako. W rozważaniach Denisa Cosgrove’a pojawia się kluczowe dla humanistycznej idei rozróżnienie na perspektywę osób tkwiących wewnątrz krajobrazu („insiderów”) i osób z zewnątrz („outsiderów”)¹⁵⁴. Dla jego mieszkańca jest przestrzenią „[...] codziennej egzystencji, zbiorowo tworzonej, przeżywanej i podtrzymywanej”¹⁵⁵. Outsider, posługując się metaforą zaczerpniętą z obszaru estetyki, pełni z kolei rolę widza przyglądającego się namalowanemu pejzażowi¹⁵⁶. Badania geograficzne prowadzone w duchu przyrodoznawczym mają wywodzić się właśnie z tej zewnętrznej perspektywy. Humanizm geograficzny stawia sobie z kolei za cel podkreślenie społecznego doświadczenia związanego z krajobrazem, biorąc pod uwagę np. relacje pomiędzy nim a społeczeństwem¹⁵⁷. Wagę idei „zamieszkiwania” krajobrazu kulturowego podkreśla także Tim Ingold, dla którego stanowi on swoisty zapis „[...] życia i działania przeszłych pokoleń, pozostawiających w nim cząstkę swojej tożsamości”¹⁵⁸. Autor zauważa w ten sposób procesualny charakter krajobrazu, na który składają się codzienne aktywności osób związanych z daną przestrzenią.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 20.

¹⁵¹ S. Kulczyk, *Krajobraz i turystyka. O wzajemnych relacjach*, Warszawa 2013, s. 11.

¹⁵² V. Julkowska, *Die Kulturlandschaft als begriffskategorie und Erkenntnisperspektive in der Geschichtsdidaktik*, [w:] O. Kühne, T. Strobel, R. Traba, M. Wiatr (red.), *Kulturlandschaften in Deutschland und Polen. Akteure und Modi ihrer Konstruktion und Narration*, Göttingen 2020, s. 46.

¹⁵³ S. Kulczyk, *Krajobraz...*, op. cit., s. 11. Za: D. Cosgrove, 1988.

¹⁵⁴ D. Cosgrove, op. cit., s. 269-270.

¹⁵⁵ Ł. Smyrski, op. cit., s. 130.

¹⁵⁶ V. Julkowska, *Die Kulturlandschaft...*, op. cit., s. 46.

¹⁵⁷ Ł. Smyrski, op. cit., s. 126, 130.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 138-139.

Jak już zasygnalizowano, w różnych definicjach krajobrazów kulturowych zwraca się uwagę m. in. na ich aspekt historyczny¹⁵⁹. Zdaniem Violetty Julkowskiej analizującej relacje pomiędzy przestrzenią a czasem w kontekście krajobrazu kulturowego, jest on „formą dziedzictwa kulturowego i miejscem historycznym, poprzez które można określić tożsamość społeczności”¹⁶⁰. Badaczka proponuje zatem spojrzenie na wymiar czasowy krajobrazu nie fizycznie, lecz właśnie kulturowo – aspekt ten mierzą pokolenia, które pozostawiły trwałe, nakładające się na siebie świadectwa ludzkich działań. Palimpsestowy charakter tak pojmowanych krajobrazów jest więc bogactwem i tworzycem dla tożsamości zamieszkujących je grup społecznych¹⁶¹. Uznanie krajobrazów przez Beatę Frydryczak za „konstrukt kulturowy”, w którym ogromną rolę odgrywa czas doprowadziło ją z kolei do wniosku, że na formowanie krajobrazów historia ma taki sam wpływ jak środowisko przyrodnicze¹⁶².

Z perspektywy nauk o Ziemi na historyczny, zaraz obok społecznego wymiaru zmian zachodzących w środowisku geograficznym, zwracała uwagę m. in. Maria Dobrowolska¹⁶³. Traktowała krajobraz kulturowy jako efekt działalności społeczeństw w ich środowiskach, wzajemnych relacji człowieka i przyrody, dokonujących się w długim okresie czasu¹⁶⁴. Historyczność procesu sprowadzała się zdaniem badaczki do odkładania się w krajobrazie kolejnych, możliwych do odczytania warstw kulturowych¹⁶⁵. Zagadnienie nawarstwień z różnych epok obecnych w krajobrazie pojawiało się także w pracach Stanisława Leszczyckiego¹⁶⁶ oraz w ostatnim czasie – w propozycji metody badania stratygraficznego krajobrazu kulturowego Urszuli Mygi-Piątek¹⁶⁷. Metoda opiera się ona na założeniu, że podobnie jak można określić i wydatować warstwy geologiczne, możliwe jest również wskazanie typowej, chronologicznej sekwencji dla krajobrazu kulturowego, opisując zawarty w nim układ nawarstwień kulturowych (od najstarszych – przyrodniczych, po następne typy ewolucyjno-genetyczne). Układ ten stanowi produkt określonych społeczności, które

¹⁵⁹ B. Frydryczak, *Krajobraz*, [w:] M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), *Modi Memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa 2014, s. 348.

¹⁶⁰ V. Julkowska, *Die Kulturlandschaft...*, op. cit., s. 49.

¹⁶¹ Ibidem, s. 53.

¹⁶² B. Frydryczak, op. cit., s. 348.

¹⁶³ Aspekt ten pojawiał się także u K. J. Hładyłowicza. Zob. F. Plit, *Krajobrazy kulturowe...*, op. cit, s. 58-59.

¹⁶⁴ V. Julkowska, *Die Kulturlandschaft...*, op. cit., s. 47; M. Wójcik, *Idee antropogeograficzne w pracach Marii Dobrowolskiej (1895–1984)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2016, nr 26, s. 5–19, s. 11.

¹⁶⁵ M. Wójcik, op. cit., s. 12.

¹⁶⁶ A. Kowalczyk, P. Kociszewski, op. cit., s.159.; U. Myga-Piątek podaje, że zagadnienie krajobrazów kulturowych nie było pogłębiane w polskiej geografii od czasów E. Romera, M. Dobrowolskiej i S. Leszczyckiego aż do lat 90. XX wieku. Zob. U. Myga-Piątek, *Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne*, Katowice 2012, s. 12.

¹⁶⁷ U. Myga-Piątek, *Pamięć krajobrazu – zapis dziejów w przestrzeni*, „Studia Geohistorica” 2015, nr 3, s. 37-38.

zamieszkiwały w dającym się ustalić czasie dany obszar. Wiaczesław Andrejczuk upatruje w tym podejściu retrospektywnego badania funkcji pełnionych niegdyś przez krajobraz¹⁶⁸. Odniesienie do historii, które ma być widoczne w krajobrazie, pojawiło się także wśród jego cech wymienianych przez Andrzeja Richlinga i Jerzego Solona¹⁶⁹.

Zdolność do rejestracji wydarzeń historycznych w krajobrazie kulturowym można określić inaczej jako wykazywanie przez niego „(...) specyficznego rodzaju pamięci przestrzennej”¹⁷⁰. Urszula Myga-Piątek nazywa ją „pamięcią krajobrazu”¹⁷¹. Sprowadza się ona do zdolności rejestrowania, przechowywania i przypominania informacji o zjawiskach i procesach, zachodzących w dziejach w środowisku geograficznym i społecznym. W przypadku tzw. małych ojczyzn, czynności te dotyczą także związanych z nim postaci¹⁷². Autorka wyróżnia kilka kategorii tak rozumianej pamięci krajobrazu, m. in. tzw. pamięć materialną, stanowiącą punkt wyjścia do „sięgania po zasoby pamięci kolejnych poziomów” oraz pamięć semantyczną, której badaniem zajmuje się przede wszystkim geografia humanistyczna. Polega na przechowywaniu utrwalonych znaczeń, np. *genius loci* oraz rozczytywaniu minionych i aktualnych funkcji krajobrazu.

W toku rozważań warto zatrzymać się nad kolejnym terminem ważnym dla zaproponowanego w pracy podejścia – odczytania/czytania krajobrazu. Propozycję „geograficznego czytania krajobrazu” wysunął już Paul Vidal de la Blache na początku XX wieku. Eksponowało ono „elementy linearne oraz relacje między elementami środowiska przyrodniczego a rozmieszczeniem wytworów człowieka”¹⁷³. Dużą rolę odgrywało w nim wyjaśnianie genetyczne. Z perspektywy humanistycznej, czytanie krajobrazu jest jednak interpretacją, czytaniem rozumiejącym, które wydobywa z niego ukryte znaczenia¹⁷⁴. W tomie będącym zapisem polsko-niemieckiej konferencji poświęconej krajobrazom kulturowym pod redakcją Violetty Julkowskiej i Roberta Traby czynność nazwana została procesem, „[...] w którym relacje z przestrzenią traktujemy jako kompleksowy program odkrywania

¹⁶⁸ W. Andrejczuk, *Funkcje krajobrazu kulturowego, Krajobraz a człowiek w czasie i przestrzeni*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2013, nr 20, s. 80. 65-81

¹⁶⁹ A. Richling, J. Solon, *Ekologia krajobrazu*, Warszawa 2011, s. 237.

¹⁷⁰ U. Myga-Piątek, *Pamięć...* op. cit., s. 29-33.

¹⁷¹ Pojęcie pamięci krajobrazu jest wykorzystywane również w geografii fizycznej, np. ekologii krajobrazu. Zob. J. Balon, Wykład otwarty pt. *Pamięć krajobrazu*, dostęp on-line: <https://www.youtube.com/watch?v=xtxLFWsYlgw> [14.04.2023].

¹⁷² U. Myga-Piątek, *Pamięć...* op. cit., s. 34-37.

¹⁷³ F. Plit, *Krajobrazy kulturowe...*, op. cit., s. 56-57.

¹⁷⁴ V. Julkowska, *Die Kulturlandschaft...*, op. cit., s. 50.

kulturowych światów”¹⁷⁵. W tym znaczeniu powinno ono dotyczyć trzech warstw: krajobrazu przyrodniczego, dziedzictwa materialnego oraz pamięci kulturowej. Pojęcie można też rozumieć w węższy sposób i postrzegać jako część czytania krajobrazu związaną z odczytywaniem i interpretacją historii na podstawie zawartych w nim symboli i elementów charakterystycznych¹⁷⁶.

Podjęcie do krajobrazu kulturowego z humanistycznej perspektywy, zgodnie z propozycjami teoretycznymi często cytowanego Denisa Cosgrove’a nazywane jest w monografii Sylwii Kulczyk „przykładem wąskiej specjalizacji” w badaniach krajobrazowych. Nie zmienia to jednak faktu jego obecności w geografii, co pokazują publikacje i systematyki Floriana Plita i Urszuli Mygi-Piątek. Zdaniem badaczki, krajobraz w pracy geografa można sprowadzić do kilku znaczeniowych kategorii. Charakterystyczne dla geografii humanistycznej jest podejście semantyczne. Rozpatruje ono krajobraz kulturowy jako tekst, symbol, ikonę czyniąc z niego „przestrzenny zapis przeszłości”. Krajobraz kulturowy w tym znaczeniu zostaje poddawany metaforycznej interpretacji: „przez widzialne elementy można dostrzec ukryte w nim treści niematerialne”¹⁷⁷.

Kolejnym możliwym do zastosowania w badaniach geograficznych podejściem jest tzw. perspektywa materialna (realna). Wśród metod, które z nim korespondują pojawia się np. opisana już stratygrafia krajobrazów kulturowych. Perspektywa ta umożliwia przeprowadzenie wieloaspektowych analiz procesualnych takich jak m. in. stopniowa transformacja i metamorfoza kulturowa krajobrazu oraz innych ich przykładów w ujęciu historycznym. Trzecią możliwą do zastosowania perspektywą jest podejście fizjonomiczne (estetyczne), związane z analizą i oceną wartości postrzeganych (np. wizualnych)¹⁷⁸.

Florian Plit traktujący krajobraz holistycznie, jako „odzwierciedlenie całej wielowymiarowej przestrzeni”, zauważa istnienie pięciu podstawowych nurtów współczesnej geografii krajobrazu¹⁷⁹. Wymienia wśród nich: nurt tradycyjny (klasyczny) wywodzący się z francuskiej geografii człowieka; nurt fizyczno-geograficzny; nurt estetyczny, który częściej niż geografów interesuje architektów, urbanistów i planistów oraz dwa powiązane ze sobą

¹⁷⁵ Traba R., *Krajobraz kulturowy: strategie badawcze i interpretacje. Uwagi wstępne*, [w:] R. Traba, V. Julkowska, T. Stryjakiewicz (red.), *Krajobrazy kulturowe*, op. cit., s. 14-15.

¹⁷⁶ Ibidem.

¹⁷⁷ U. Myga-Piątek, *Pamięć...*, op. cit., s. 33.

¹⁷⁸ Ibidem.

¹⁷⁹ Badacz wyróżnia w ich ramach krajobrazy rolnicze czy przemysłowe, gdy wspomniana funkcja jest na danym obszarze dominująca – w innym przypadku lepiej posługiwać się terminem „elementy krajobrazu”, np. materialne przemysłowe elementy krajobrazu kulturowego. Zob. F. Plit, *Krajobraz kulturowy...*, op. cit., s. 71.

a szczególnie ważne z perspektywy niniejszej rozprawy nurty: geografii krajobrazów kulturowych ujmowanych realnie (materialnie) oraz krajobrazów kulturowych ujmowanych semiotycznie (symbolicznie). To on wiąże się właśnie z nurtem „nowej geografii kulturowej”. Zdaniem Floriana Plita każdy badacz, który stosuje tę ostatnią perspektywę, powinien oprócz przedstawienia obranej definicji krajobrazu oraz wskazania przestrzeni badań przedstawić również siebie, aby pokazać, jaki kod kulturowy jest mu znany¹⁸⁰. Od umiejętności odczytywania konkretnych znaczeń zależeć będą bowiem wyniki jego pracy. Co ważne, dwa wskazane nurty krajobrazów kulturowych pozostają w bliskiej relacji a podczas badań empirycznych występują trudności w ich rozdzieleniu. Punktem wyjścia dla rozważań w ujęciu semantycznym jest bowiem materialny aspekt symboli.

Krajobrazy kulturowe ujmowane realnie doczekały się w Polsce sankcji prawnej w *Ustawie z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*. Krajobraz określono w niej jako „przestrzeń historycznie ukształtowaną w wyniku działalności człowieka, zawierającą wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze”¹⁸¹. Dokumentem legislacyjnym, o którym należy wspomnieć w kontekście krajobrazu jest także sporządzona w 2000 roku we Florencji *Europejska Konwencja Krajobrazowa*. W dokumencie, który Polska ratyfikowała 6 lat później wskazano, że krajobraz odgrywa „[...] ważną rolę w publicznych zainteresowaniach dziedzinami kultury, ekologii i sprawami społecznymi”, a jednocześnie stanowi „[...] zasób sprzyjający działalności gospodarczej”. Co ważne z perspektywy niniejszej rozprawy, krajobraz rozumiany jako „[...] obszar, postrzegany przez ludzi, którego charakter jest wynikiem działania i interakcji czynników przyrodniczych i/lub ludzkich”, jest istotną częścią europejskiego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego¹⁸².

Na uwagę zasługuje fakt pojmowania krajobrazu w dokumencie jako byt „postrzegany”. Jarosław Balon i Paweł Krąż zwracają w tym kontekście uwagę na multisensoryczność krajobrazu, wskazywaną wcześniej w ramach rozważań nad jego percepcją przez Andrzeja Richlinga i Jerzego Solona¹⁸³. Zgodnie z założeniami krajobrazu multisensorycznego jest on odbierany wielozmysłowo – przede wszystkim za pomocą wzroku, ale także słuchu, dotyku,

¹⁸⁰ Ibidem, s. 56-57, 71.

¹⁸¹ Ibidem, s. 53-54, 66. Słowo przestrzeń używane jest w pracy jako pojęcie zbliżone do krajobrazu, czasem dla uproszczenia - synonim, natomiast autorka jest świadoma skomplikowanej relacji pomiędzy pojęciami widocznej w literaturze przedmiotu. Zob. F. Plit, *Krajobrazy kulturowe...*, op. cit., s. 91-96.

¹⁸² *Europejska Konwencja Krajobrazowa*, Dziennik Ustaw Nr 14, Poz. 98, s. 556.

¹⁸³ J. Balon, P. Krąż, op. cit., s. 80.; A. Richling, J. Solon, op. cit., s. 180-186.

smaku i węchu. Ten ostatni aspekt powróci na łamach rozprawy w kontekście dziedzictwa przemysłowego Lubonia.

Relacje krajobrazów kulturowych i turystyki coraz częściej stają się przedmiotem prac z zakresu geografii turystyki. Wzrost zainteresowania ujęciem krajobrazowym, które pozostawało wcześniej domeną geografów fizycznych lub ograniczało się do prac poświęconych historii turystyki, należy wiązać z rosnącą inspiracją geografiami humanistyczną¹⁸⁴. Ów trend w kontekście dyscypliny można zauważyć w Polsce dopiero w ostatnim ćwierćwieczu, choć jego początków należy się dopatrywać poza naszymi granicami już w latach 60. XX wieku¹⁸⁵.

Idea krajobrazów kulturowych przedstawionych w powyższy sposób jest niezwykle atrakcyjna dla rozważań nad zjawiskami turystycznymi, ze względu na rolę, którą odgrywa w nich człowiek. Zdaniem Andrzeja Kowalczyka turystyka, z racji pojawienia się w danym miejscu ludzi, może występować wyłącznie w krajobrazie kulturowym a samo zjawisko jest niczym innym jak poruszaniem się w jego obszarze¹⁸⁶. Cytując Sylwię Kulczyk, systematyzującą w swych publikacjach relacje pomiędzy krajobrazem a turystyką:

Kluczową, z punktu widzenia badań nad turystyką, cechą krajobrazu jest fakt, że koncepcja ta łączy przyrodę i człowieka. Pozycja tego ostatniego jest specyficzna: pozostając elementem krajobrazu, jednocześnie poddaje go obserwacji i ocenie. Konieczność uwzględniania tych dwóch aspektów decyduje o szczególnym znaczeniu, jakie w badaniach krajobrazowych mają skala przestrzenna i czasowa¹⁸⁷.

Idea krajobrazów kulturowych w kształcie wywodzącym się z geografii humanistycznej ma także inny, wyjątkowo atrakcyjny wymiar z perspektywy refleksji nad turystyką. Zwraca uwagę na postać outsidera przyjmującego rolę obserwatora i odbierającego krajobraz w zindywidualizowany sposób, pod kształtem pejzażu¹⁸⁸. W przypadku badań nad turystyką ów outsider może być bowiem rozumiany jak postać turysty, który przekracza granicę widoku-wnętrza krajobrazu (fot. 1). Jak pisze Violetta Julkowska sposobem na jego poznanie jest zanurzenie się w prawdziwej przestrzeni¹⁸⁹. Ta musi jednak zostać objaśniona,

¹⁸⁴ A. Kowalczyk, P. Kociszewski, op. cit., s. 164.

¹⁸⁵ Ibidem, s. 164, 169.

¹⁸⁶ A. Kowalczyk, *Współczesna turystyka kulturowa...*, op. cit., s. 13.

¹⁸⁷ S. Kulczyk, *Krajobraz...*, op. cit., s. 142.

¹⁸⁸ Ł. Smyrski, op. cit., s. 130.

¹⁸⁹ V. Julkowska, *Die Kulturlandschaft...*, op. cit., s. 50.

udostępniona różnymi metodami: „By przykuć jego uwagę [turysty – dopisek W. T.], zadziałać muszą wszystkie warunki podstawowej triady: „turysta-widok-oznacznik”¹⁹⁰. W ten sposób krajobraz kulturowy ma szansę stać się poszukiwanym obecnie *telling landscape* – krajobrazem narracyjnym a ten z kolei atrakcją turystyczną¹⁹¹. Shelagh J.Squire podąża w swych rozważaniach jeszcze dalej i uważa krajobraz za „miejsce turystyczne”, które staje się takim poprzez znaczenia nadawane mu nie tylko przez turystów, ale także agencje reklamujące jego walory¹⁹². Choć relacja turystyki i krajobrazu może wyglądać różnorodnie, zawsze wiąże się ona z jego eksploatacją i zmianą¹⁹³. Może prowadzić także do komercjalizacji krajobrazu¹⁹⁴.

Badania nad krajobrazem kulturowym w ramach geografii turystyki przyjmują różnoraki charakter. Podejście krajobrazowe bywa zazwyczaj stosowane w tych, które ujmują całokształt uwarunkowań rozwoju turystyki i rekreacji na danym obszarze¹⁹⁵. Jak wynika z przeprowadzonej przez Sylwię Kulczyk kwerendy czasopism naukowych, do najpopularniejszych kierunków badawczych z obszaru turystyki i krajobrazu należy zagadnienie jego percepcji oraz kreowania z myślą o turystyce¹⁹⁶. Częstym zabiegiem jest także prześledzenie jego ewolucji czy opis stanu aktualnego, odbieranego jako efekt zmian zachodzących w czasie¹⁹⁷.

Wiaczesław Andrejczuk wyróżnił cztery konteksty, w których z punktu widzenia turystyki występuje krajobraz. Może być postrzegany jako walor turystyczny, źródło walorów turystycznych, środowisko rozwoju turystyki oraz obiekt jej oddziaływania¹⁹⁸.

Koncepcja krajobrazu kulturowego pojawia się także w badaniach dotyczących jego atrakcyjności. Lista decydujących o niej cech dzieli się na dwie kategorie: sferę materialną i niematerialną¹⁹⁹. W ramach pierwszej czynnikami decydującymi o atrakcyjności krajobrazu

¹⁹⁰ W. Kosiński, *Współczesna turystyka kulturowa a piękno krajobrazu kulturowego*, [w:] W. Rettinger (red.), *Materiały konferencji naukowej pt. „Dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe a współczesne tendencje w gospodarce turystycznej”*, Kraków 2002, s. 180.

¹⁹¹ Ibidem.

¹⁹² A. Kowalczyk, *Geografia...*, op. cit., s. 22-23.

¹⁹³ A. Kowalczyk, P. Kociszewski, op. cit., s. 19.

¹⁹⁴ B. Frydryczak, *Krajobraz. Próba ujęcia w perspektywie interdyscyplinarnej*, „*Studia Europaea Gnesnensia*” 2011, nr 4, s. 221.

¹⁹⁵ A. Kowalczyk, *Turystyka kulturowa...*, op. cit., s. 175-176.

¹⁹⁶ S. Kulczyk, *Krajobraz...*, op. cit., s. 142.

¹⁹⁷ Krajobraz jest wówczas postrzegany holistycznie, jako składowa środowiska przyrodniczego, społeczeństwa z uwzględnieniem aspektów etnokulturowych, społecznych i religijnych, działalności gospodarczej powiązanej z krajobrazem, systemu osadniczego, rozumianego jako forma organizacji przestrzennej społeczeństwa w krajobrazie, języka, w tym toponimii oraz kultury niematerialnej: wierzeń, zwyczajów itp. Zob. A. Kowalczyk, P. Kociszewski, op. cit., s. 4-15; cyt. za: Калущков 2009, s. 4-15.

¹⁹⁸ W. Andrejczuk, *Krajobraz a turystyka: aspekt konceptualny*, „Krajobraz a turystyka. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2010, nr 14, s. 19.

¹⁹⁹ A. Kowalczyk, P. Kociszewski, op. cit., s. 159-160.

są jego struktura/układ, pojedyncze elementy, całość (kompozycja), złożoność, kontrastowość, niepowtarzalność i autentyczność. W sferze niematerialnej są to historia, współczesne wydarzenia oraz wywoływane skojarzenia²⁰⁰. Ową atrakcyjność turystyczną krajobrazu zdaniem Sylwii Kulczyk należy rozpatrywać nie jako atrakcyjność poszczególnych budujących go obiektów, ale w ujęciu holistycznym²⁰¹.



Fot. 1. „Zanurzenie” w krajobrazie przemysłowym. Widok na DOV w Ostrawie z nadbudowy wysokiego pieca hutniczego

Źródło: W. Terlecka, czerwiec 2022.

3.4. Interpretacja dziedzictwa

Korzeni interpretacji dziedzictwa jako praktyki, można wypatrywać już w starożytnym Egipcie. Pod względem teoretycznym ma ona jednak zdecydowanie krótszą, dwudziestowieczną

²⁰⁰ Ibidem.

²⁰¹ S. Kulczyk, *Atrakcyjność turystyczna krajobrazu – przykłady podejścia systemowego*, „Turystyka Kulturowa” 2014, nr 4, s. 8. Inne podejście do zagadnienia prezentują A. Nitkiewicz-Jankowska oraz G. Jankowski, którzy uważają, że kompleksowy odbiór krajobrazu jest możliwy tam, gdzie założenie krajobrazowe jest wystarczającą atrakcją. W przypadku percepcji krajobrazu pod kątem jego funkcjonalności, zwraca się uwagę na możliwość wykorzystania jego poszczególnych komponentów dla różnych form turystyki. Zob. A. Nitkiewicz-Jankowska, G. Jankowski, *Krajobraz kulturowy jako walor turystyczny*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2010, nr 14, s. 191.

genezę²⁰². Rozważając ją pod tym drugim kątem należy zauważyć, że interpretacja, którą początkowo proponowano nazywać także edukacją lub edukacją nieformalną (ang. *indirect education*) dotyczyła pierwotnie dziedzictwa przyrodniczego²⁰³. Wśród jej prekursorów wymienia się m. in. Enosa Millsa (1870-1922), związanego zawodowo z Górami Skalistymi²⁰⁴. Za „ojca” interpretacji działającego w podobnym obszarze (parki narodowe) powszechnie uważa się jednak Freemana Tildena (1883-1980)²⁰⁵. Autor klasycznej już publikacji z zakresu interpretacji z lat 50. XX wieku pt. *Interpreting Our Heritage* dał podwaliny pod profesjonalizację praktyk z nią związanych. Zaproponował także jej pierwszą „słownikową” definicję.

Freeman Tilden rozumiał interpretację jako „działania edukacyjne mające na celu odkrycie znaczeń i powiązań między poszczególnymi treściami dzięki wykorzystaniu zachowanych obiektów, bezpośredniego doświadczenia oraz środków ilustrujących, a nie poprzez samo przekazywanie faktów słowami”²⁰⁶. W różnych późniejszych definicjach oprócz „aktywności edukacyjnej”, nazywano ją także „ustrukturyzowanym podejściem do pozaformalnego uczenia się” czy „sztuką tworzenia relacji z dziedzictwem”²⁰⁷. Praktyk nawoływał przy tym do wyjaśniania zwiedzającym przeszłości w przystępny, emocjonalny i angażujący sposób, odwołujący się do posiadanej przez nich wiedzy²⁰⁸. Zaproponowane praktyki interpretacyjne zdobyły popularność i zostały przeniesione w obszar innych miejsc dziedzictwa, muzeów, ogrodów zoologicznych i akwariów²⁰⁹.

Teorię dotyczącą interpretacji dziedzictwa przez długi czas tworzyli właśnie jej praktycy, których można nazwać jednocześnie „interpretatorami”. Pojęcie to obejmuje wszystkich zaangażowanych w proces animatorów, osoby odpowiedzialne za edukację w instytucjach muzealnych, pilotów wycieczek, przewodników, zarządzających miejscami związanymi z dziedzictwem lub je projektujących – także z myślą o turystyce. Interpretator jest bowiem „kimś, kto pracuje z ludźmi by przekazać im znaczenie kulturowego i naturalnego

²⁰² A. Mikos, *Zarys dziejów interpretacji dziedzictwa w turystyce i propozycja ich systematyki*, „Turystyka Kulturowa” 2019, nr 3, s. 7.

²⁰³ M. Kępski, *Wprowadzenie*, [w:] F. Tilden, *Interpretacja dziedzictwa*, przeł. A. Wilga, Poznań 2019, s. 20.

²⁰⁴ M. Nowacki, *Heritage Interpretation*, Poznań 2012, s. 20-21. M. Nowacki, *Rola interpretacji...*, op. cit., s. 38.

²⁰⁵ A. Mikos nazywa obszar jego zainteresowań „interpretacją dziedzictwa przyrody”. Zob. Idem, *Interpretacja dziedzictwa...*, op. cit., s. 28.

²⁰⁶ F. Tilden, *Interpretacja dziedzictwa*, op. cit., s. 20.

²⁰⁷ A. Mikos, *Interpretacja...*, op. cit., s. 90-91.

²⁰⁸ F. Tilden, op. cit., s. 42-44.

²⁰⁹ J. Baoab, Z. Huangab, L. Wengc, *How do visitors respond to sustainable tourism interpretations? A further investigation into content and media format*, „Tourism Management” 2022, t. 92, s. 2.

środowiska i zjawisk, które to środowisko tworzą”²¹⁰. Nie musi on koniecznie stanowić personelu konkretnej instytucji kulturalnej, ale np. działać w niej na stałe lub tymczasowo na zasadzie wolontariatu²¹¹.

Zasady zaproponowane przez Freemana Tildena nie stanowią zamkniętego zestawienia, które należy realizować z zastosowaniem wszystkich składających się na nie punktów. Wśród najczęściej przywoływanych w literaturze dominuje zasada łączenia tego, co prezentuje lub opisuje się w ramach interpretacji z osobowością i doświadczeniem odbiorcy (zasada 1) oraz ujawnianie znaczeń ukrytych pod informacją (zasada 2). Interpretacja, choć zawiera element informacji, nie jest bowiem prostym podaniem faktów a „głównym celem interpretacji nie jest nauczanie, lecz pobudzanie do myślenia” (zasada 4)²¹². Zgodnie z pozostałymi postulatami autora „Interpretacja jest sztuką obejmującą wiele dziedzin” (zasada 3), która powinna przekazywać całościową wizję zasobu przy uwzględnieniu adresata w całej jego złożoności (zasada 5). W końcu, działania interpretacyjne kreowane z myślą o dzieciach powinny cechować się odrębnością wynikającą ze specjalnych potrzeb najmłodszych a nie stanowić jedynie okrojonej wersji tych przygotowanych dla dorosłych (zasada 6).

Skonstruowany przez amerykańskiego praktyka kanon zasad został przez lata wzbogacony kolejnymi propozycjami. Zagadnieniu poświęcono chociażby sporo uwagi w podpisanej w 2008 roku *Karcie Interpretacji i Prezentacji Miejsc Dziedzictwa Kulturowego* ICOMOS, w której podkreślano, że interpretacja jest częścią procesu ochrony dziedzictwa kulturowego i zarządzania nim²¹³. Zgodnie z przyjętą przez organizację definicją, „odnosi się do dużego zakresu potencjalnych działań mających na celu podniesienie świadomości społecznej i wzmocnienie zrozumienia miejsc dziedzictwa kulturowego”²¹⁴. W *Karcie...* przedstawiono także siedem szeroko opisanych, kardynalnych zasad interpretacji dziedzictwa kulturowego, na których ta powinna się opierać. W skrócie odnoszą się one do:

1. Ułatwienia zrozumienia i uznania dla dziedzictwa oraz zwiększania społecznego zaangażowania w potrzebę jego ochrony.
2. Przekazywania starannie udokumentowanego znaczenia dziedzictwa szerokiemu gronu odbiorców.

²¹⁰ M. Nowacki, *Rola interpretacji*, op. cit., s.37.

²¹¹ *The ICOMOS Charter for the Interpretation and Presentation of Cultural Heritage Sites*, ICOMOS, Québec 04.10.2008, s. 2. Materiał dostępny on-line: http://orcp.hustoj.com/wp-content/uploads/2016/06/interpretation_e2008.pdf [dostęp: 12.03.2023].

²¹² F. Tilden, op. cit., s. 44.

²¹³ *The ICOMOS Charter...*, op. cit., s. 3.

²¹⁴ *Ibidem*, s. 2.

3. Ochrony materialnych i niematerialnych wartości miejsc dziedzictwa kulturowego w ich naturalnych, kulturowych i społecznych kontekstach.
4. Respektowania autentyczności dziedzictwa kulturowego, chroniąc je przed negatywnym wpływem niewłaściwej interpretacji.
5. Zrównoważonej ochrony miejsc dziedzictwa kulturowego m. in. poprzez zapewnienie konserwacji infrastruktury interpretacyjnej i regularne przeglądy jej treści.
6. Zachęcenia do włączenia się w opracowanie i wdrożenie programu interpretacji lokalnych interesariuszy dziedzictwa.
7. Rozwijania technicznych i specjalistycznych wytycznych dla prezentacji i interpretacji dziedzictwa danego miejsca²¹⁵.

Interpretacja dziedzictwa z powodzeniem jest także przedmiotem badań naukowych, w dużej mierze interdyscyplinarnych²¹⁶. Aktualizację ugruntowanych w literaturze sześciu zasad interpretacji Freemana Tildena i nawiązujących do niego autorów ujęli pod postacią piętnastu tzw. „zasad przewodnich” Larry Beck i Ted T. Cable. W publikacji o wymownym tytule *The Gifts of Interpretation* stwierdzali:

1. Aby wzbudzić zainteresowanie odbiorców, interpretatorzy muszą odnieść temat do ich życiowych doświadczeń.
2. Cel interpretacji wykracza poza przekazywanie informacji, skupiając się na ujawnianiu głębszych znaczeń.
3. Prezentacja interpretacyjna – jako dzieło sztuki – powinna być zaprojektowana jako opowieść, która informuje, bawi i poucza.
4. Celem interpretacji jest zainspirowanie i sprowokowanie ludzi do poszerzania ich horyzontów.
5. Interpretacja powinna przedstawiać temat lub tezę w sposób pełny.
6. Interpretacja kierowana do dzieci, młodzieży i seniorów – jeśli mamy do czynienia z ich jednolitymi grupami, powinna się zasadniczo różnić.
7. Wszystkie miejsca mają własną historię, którą interpretator może ożywić, uprzystępniając dzięki przeszłości teraźniejszość a zarazem czyniąc przyszłość zrozumialszą.
8. Technologia pomaga w odkrywaniu świata na nowe, ekscytujące sposoby. Wykorzystanie jej możliwości w programach interpretacyjnych musi się jednak odbywać w sposób przemyślany.

²¹⁵ Ibidem.; A. Mikos, *Zarys...*, op. cit., s. 20; J. Sroczyńska, *Współczesna prezentacja dziedzictwa kulturowego – przegląd wybranych dokumentów*, „Czasopismo Techniczne Architektura” 2015, nr 6, s. 184.

²¹⁶ W USA zagadnieniem zajmowali się m. in. John Muir, Robert Marshall, Barry Lopez i Terry Tempest Williams. Zob. L. Beck, T. T. Cable, *The Gifts of Interpretation. Fifteen Guiding Principles for Interpreting Nature and Culture*, Third Edition, Champaign 2011, s. 17.; Na gruncie polskim Marek Nowacki nawoływał do wprowadzenia przedmiotów z zakresu interpretacji dziedzictwa do programu studiów z zakresu turystyki oraz podejmowania badań naukowych w tym obszarze. Zob. M. Nowacki, *Rola interpretacji...*, op. cit., s. 40.

9. Interpretatorzy muszą zwracać uwagę na ilość i jakość prezentowanych informacji (odpowiedni wybór źródeł i dbałość o ich wiarygodność) i przedstawiać je w możliwie zwięzły sposób.
10. Osoba przygotowująca interpretację powinna się stale rozwijać i znać podstawowe techniki komunikacji.
11. Interpretacja w formie pisanej [tzw. interpretacja pośrednia – dopisek W. T.] powinna zawierać to, co czytający chcieliby wiedzieć w mądry, przyjazny i odpowiedzialny sposób.
12. Całościowy program interpretacji musi być w stanie przyciągnąć wsparcie niezbędne do jego funkcjonowania: finansowe, polityczne, administracyjne czy też wolontariat.
13. Interpretacja powinna zaszczepić w ludziach zdolność i pragnienie odczuwania piękna swojego otoczenia i środowiska, aby wzruszać i zachęcać do dbałości o ochronę jego zasobów.
14. Interpretatorzy mogą projektować celowy, właściwy program interpretacji zapewniający optymalne doznania odbiorców.
15. Pasja jest niezbędnym składnikiem skutecznej interpretacji²¹⁷.

Co ważne, wszystkie wymienione zasady można realizować zarówno w sposób bezpośredni, za pomocą mediów osobistych – przez powołane do tego osoby (interpretatorów) lub pośredni, poprzez media nieosobiste, np. teksty interpretacyjne pojawiające się w muzealnych podpisach, folderach, działaniach promocyjnych czy na planszach informacyjnych²¹⁸. „Osobowa” interpretacja może sprowadzać się do „[...] programów w formie opowieści, demonstracji, przedstawień kukiełkowych, przedstawień kostiumowych, gawęd, wycieczek, pokazów przyrodniczych”, odbywających się w wyznaczonych do tego salach, wnętrzach zabytkowych budynków jak i w warunkach naturalnych, np. na szlaku²¹⁹. Interpretacja pośrednia może z kolei obejmować publikacje drukowane i elektroniczne, publiczne wykłady, instalacje odnoszące się do niego w miejscu samego dziedzictwa lub poza nim, programy edukacyjne, działania lokalnej społeczności, prowadzone badania oraz szkolenia²²⁰.

Działające od 2010 roku Europejskie Stowarzyszenie na rzecz Interpretacji Dziedzictwa (*European Association for Heritage Interpretation*) zrzeszające interpretatorów z różnych

²¹⁷ L. Beck, T. T. Cable, *Introduction* [w:], eidem, *The Gifts of Interpretation...*, op. cit., s. 24-25.

²¹⁸ M. Kępski, op. cit., s. 21; M. Nowacki, O. Smoleńska, *Wykorzystanie metody inwentaryzacji krajoznawczej w opracowywaniu planu interpretacji dziedzictwa dla regionu*, [w:] A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), *Współczesne oblicza krajoznawstwa*, Warszawa 2016, s. 230.

²¹⁹ Z. Kruczek, A. Bukowska, *Współczesne formy i techniki popularyzacji wiedzy krajoznawczej w przewodnictwie turystycznym i pilotażu wycieczek*, [w:] A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), op. cit., s. 218.

²²⁰ A. Mikos, *Interpretacja...*, op. cit., s. 91.

krajów stoi na stanowisku, że spośród różnych środków przekazu, tym najskuteczniejszym jest bezpośredni kontakt międzyludzki i tzw. oprowadzanie interpretacyjne (ang. *interpretive guiding*)²²¹.

Gregory Ashworth uważa interpretację za „[...] proces, w którym przedmioty, wydarzenia, miejsca, działania i postacie wywodzące się z przeszłości są przekształcane w doświadczenia przeżywane tu i teraz”²²². Aspekt owego przeżywania podkreśla przywoływany w literaturze tzw. trójkąt interpretacyjny (ang. *interpretive triangle*)²²³, który swym kształtem dobrze ilustruje rozmaite procesy komunikacji. Zgodnie z przyświecającą modelowi ideą, interpretacja dziedzictwa opiera się na trzech elementach: miejscu, obiekcie będącym przedmiotem doświadczenia (ang. *phenomen*), osobach zwiedzających (ang. *visitor*) oraz osobach lub środkach ułatwiających im jego odczytanie i zrozumienie. W jego centrum znajduje się kluczowe poszukiwanie myśli przewodniej, tematu (ang. *theme*), czyli głębszych znaczeń dziedzictwa. Model podkreśla cztery ważne zadania interpretacji/cele interpretatora względem dziedzictwa i zwiedzających:

1. Zamianę kontaktu z miejscem, obiektem nazywanym „fenomenem” w bezpośrednio doświadczenie.
2. Wywołanie wśród uczestników reakcji.
3. Wskazanie dróg do głębszych znaczeń dziedzictwa.
4. Krzewienie szacunku względem dziedzictwa²²⁴.

Ważnym dla niniejszej pracy zagadnieniem związanym z interpretacją dziedzictwa jest jej relacja z historią. Dobrze koresponduje ona ze zrodzoną w latach 70. XX wieku ideą historii publicznej (inaczej historii w przestrzeni publicznej), funkcjonującą równie często pod angielskim określeniem *public history*²²⁵. Kluczową rolę odgrywa w niej tzw. publiczność, której nie stanowią pasywni słuchacze, widzowie czy odbiorcy przekazywanych treści, lecz osoby zaangażowane, niezwiązane swą profesją z historią, które na nie żywo reagują. Na potrzeby „historii publicznej” zaproponowano model tzw. „drzewa” (ang. *public his-tree*), za pomocą

²²¹ T. Ludwig, *Oprowadzanie interpretacyjne. Jak budować relacje pomiędzy uczestnikami a dziedzictwem*, tłum. J. Rumińska-Pietrzyk, Kraków 2019, s. 7.

²²² M. Kępski, op. cit., s. 11. Za: G. Ashworth, *Planowanie dziedzictwa*, Kraków 2015, s. 22.

²²³ D. Ross, *Creative tourism and digital reconstruction: Two approaches for heritage loss compensation*, [w:] M. Rönn, B. Grahn-Danielson (red.), *Cultural Heritage Compensation: Approaches to Transformation of Sites with Cultural Values and Architectural Qualities*, Göteborg 2020, s. 251-271.

²²⁴ T. Ludwig, op. cit., s. 10-11.

²²⁵ Zgodnie z podstawową zasadą *public history* kryje się pod nią „historia dla ludzi, przez ludzi, z ludźmi i o ludziach”. Zob. M. Kurkowska-Budzan, J. Wojdon, op. cit., s. 489-492.

którego przedstawiono relacje pomiędzy źródłami historycznymi czy zbiorami danej instytucji, interpretacją, za którą odpowiada dana organizacja, komunikacją oraz praktyczne ich zastosowanie m. in. w obszarze turystyki²²⁶.

Patrząc na zagadnienie z perspektywy nauk historycznych, w ramach interpretacji korzysta się często z trzech opisanych przez Fernanda Braudela perspektyw czasowych: tzw. długiego trwania, odnoszącego się do dziejów środowiska i geografii; średniego trwania powiązanego z dziejami społecznymi i ekonomicznymi oraz krótkiego trwania, obejmującego dzieje „wydarzeniowe”, czyli ludzkie losy czy zdarzenia o charakterze politycznym²²⁷.

Przygotowanie programu interpretacji dziedzictwa nie ogranicza się zazwyczaj do sięgania po ustalenia nauk historycznych. W przypadku dziedzictwa przemysłowego, oprócz historii gospodarczej, regionalnej czy sztuki, będą to także geografia społeczno-ekonomiczna czy geologia. Jednocześnie wiedza o interpretacji w kontekście przedmiotu badań naukowych czy wręcz osobnej nauki, również czerpie z innych dyscyplin. Richard Prentice zauważa, że interpretacja jednocześnie inspirowana historią, geografiami historyczną, zarządzaniem środowiskiem i teorią zachowań konsumenckich. Pośrednio oddziałują na nią archeologia, nauki o czasie wolnym i środowisku fizycznym²²⁸.

3.4.1. Relacja interpretacji dziedzictwa i turystyki

Interpretacja dziedzictwa zarówno jako praktyka jak i przedmiot rozważań teoretycznych powiązana jest z turystyką. Dla podkreślenia relacji między nimi ukuto nawet termin „interpretacji turystycznej” (ang. *tourism interpretation*)²²⁹. Gianna Moscardo uważa, że skuteczna interpretacja może odgrywać kluczową rolę szczególnie w zrównoważonej turystyce, przede wszystkim w skutecznym zarządzaniu ruchem zwiedzających miejsca dziedzictwa (ang. *heritage sites*)²³⁰. Efektywny, właściwy program interpretacyjny sprzyja np. optymalnemu rozlokowaniu zwiedzających na ich obszarze poprzez skierowanie ruchu turystycznego w określonym kierunku bądź uniemożliwiając im samodzielne poruszanie się. Z perspektywy dziedzictwa przyrodniczego – może przyczyniać się w ten sposób do ochrony środowiska naturalnego, zaś kulturowego – cennych zabytków. Sprzyja także przyjmowaniu

²²⁶ Ibidem, s. 497-498.

²²⁷ T. Wiślicz, op. cit., s. 323.

²²⁸ Cyt. za: M. Nowacki, *Rola interpretacji...*, op. cit., s. 41.

²²⁹ J. Baoab, Z. Huangab, L. Wengc, op. cit., s. 2.

²³⁰ G. Moscardo, *Mindful visitors. Heritage and Tourism*, „Annals of Tourism Research” 1996, t. 23, nr 2, s. 377.

przez turystów pożądaných postaw, np. świadomości wagi ochrony środowiska czy znaczenia prac konserwatorskich. Dzięki interpretacji dziedzictwa zwiedzający nie ograniczają się do jego podziwiania, ale mogą lepiej zrozumieć region a nawet naród, do którego dane miejsce przynależy²³¹.

Światowa Rada Turystyki Zrównoważonej zdefiniowała interpretację jako „proces edukacyjny, mający na celu stymulowanie ludzi i ułatwianie im zrozumienia przestrzeni (ang. *place*) w taki sposób, by rozwinąć w odwiedzających empatię dla ochrony, dziedzictwa, kultury i krajobrazu, ujawniając im znaczenia i przekazy przyrody i kultury”²³². Właściwy program interpretacyjny jest także sposobem na zapewnienie turystom satysfakcjonujących wrażeń²³³.

Choć pojęcie interpretacji dziedzictwa zagościło już dawno w teorii i praktyce związanej z turystyką, zainteresowanie zagadnieniem w Polsce stale nie jest zbyt wysokie. W 2000 roku Marek Nowacki stwierdzał, że pojęcia interpretacji dziedzictwa, ale także samego dziedzictwa: „[...] powszechnie używane w literaturze zagranicznej, w niewielkim stopniu stosowane są w polskiej literaturze turystycznej i krajoznawczej”²³⁴. Po niemal 20 latach temat małej popularności zagadnienia wśród krajowych badaczy podkreślał nadal Armin Mikos von Rohrscheidt – autor wielu publikacji na temat procesu w powiązaniu z turystyką kulturową.

Zdaniem badacza pod pojęciem interpretacji dziedzictwa należy rozumieć „[...] działanie ukierunkowane na jego wielowymiarowy przekaz, doświadczenie przez uczestników i jego społeczne wykorzystanie”, zwracając tym samym uwagę na jego komunikacyjny charakter²³⁵. W bardziej szczegółowym ujęciu tzw. funkcjonalnej definicji interpretacji dziedzictwa zaproponowanej przez autora:

Polega ona na bezpośredniej konfrontacji z materialnymi i niematerialnymi świadectwami dziedzictwa, ich kontekstowej prezentacji, animacji. Poprzez zaangażowanie uczestników, ma ułatwiać jego osobiste odczytanie i zrozumienie oraz inspirować do refleksji oraz przybierania postaw służących ochronie dziedzictwa²³⁶.

²³¹ Ibidem, s. 378-379, 382, 393.

²³² Za: A. Mikos, *Interpretacja...*, s. 91.

²³³ M. Nowacki, *Rola interpretacji...*, op. cit., s. 36. Warto zauważyć, że autor pisząc o turystyce krajoznawczej ma na myśli turystykę kulturową, zaś pod obiektami krajoznawczymi rozumie miejsca dziedzictwa (ang. *heritage sites*).

²³⁴ M. Nowacki, *Atrakcje turystyczne...*, op. cit., s. 111.

²³⁵ A. Mikos, *Interpretacja...*, op. cit., s. 93.

²³⁶ A. Mikos, *Zarys dziejów...*, op. cit., s. 7.

Z perspektywy turystyki istotne jest, że składają się na nią opisane powyżej działania „[...] podejmowane przez gospodarzy zasobów dziedzictwa i/lub organizatorów turystyki, adresowane (specjalnie lub głównie) do uczestników aktywności turystycznej podczas ich trwania i stanowiące trwały komponent kierowanej do nich oferty”²³⁷.

Interpretacja odnosi się w tym kontekście do następujących, głównych obszarów związanych z historycznym wymiarem dziedzictwa:

- Materialnych świadectw ludzkich osiągnięć
- Odziedziczonych tekstów kultury, czyli rozwiniętych w przeszłości i nadal praktykowanych rytuałów, norm zachowań społecznych, materialnych zapisów tekstowych, osiągnięć, form sztuki i architektury, zasad prawnych, idei itp.
- Świadectw wymiany kulturowej
- Procesów społecznych i historycznych
- Procesów naturalnych i zagospodarowania środowiska przez człowieka
- Miejsc wydarzeń historycznych
- Dokumentów historii
- Idei o przełomowym znaczeniu dla losów ludzkości lub rozwoju kultury
- Wkładu wybitnych ludzi w dziedzictwo
- Dziejów i dziedzictwa lokalnych społeczności
- Dziedzictwa grup mniejszościowych i defaworyzowanych
- Dziedzictwa „zwykłych” ludzi
- Kłopotliwego dziedzictwa w interpretacji turystycznej
- Cyfrowych zasobów dziedzictwa i zasobów dziedzictwa cyfrowego²³⁸

Interpretacja zasobów dziedzictwa kulturowego z perspektywy turystyki dotyczy szerokich działań podejmowanych przez różne podmioty zaangażowane w organizację produktów turystycznych. Armin Mikos przywołuje kilka typów mediów komunikacji i metod działania wykorzystywanych najczęściej w interpretacji dziedzictwa z udziałem turystów zaznaczając jednocześnie, że lista nie jest i nie może być pełna:

²³⁷ A. Mikos, *Interpretacja...*, op. cit., s. 93.

²³⁸ *Ibidem*, s. 325-352.

- Stacjonarne programy i media interpretacji bezpośredniej – grupa obejmuje wszelkie działania, zakładające istnienie osoby wchodzącej w interakcję ze zwiedzającymi
- Stacjonarne programy multimedialne – działania obejmujące „multimedialne mikroeventy”, np. projekcje filmów w osobnych pomieszczeniach, widowiska dźwiękowo-światłne w obiektach, interaktywne makiety itp.
- Terenowe programy interpretacji bezpośredniej – lokalne wycieczki
- Tablice interpretacyjne w otwartej przestrzeni – medium umożliwiające indywidualną eksploatację turystyczną zasobów dziedzictwa
- Publikacje papierowe i elektroniczne – choć mają znaczenie pomocnicze, podwyższają jakość doświadczania dziedzictwa i poszerzają spektrum działań interpretacyjnych
- Audioprzewodniki – podstawowe medium, gdy turyści nie korzystają z usług przewodników
- Stałe wystawy lub miejsca czasowo zmieniających się ekspozycji – dominująca przestrzeń konfrontacji odwiedzających z zasobami dziedzictwa
- Lokalne bezobsługowe systemy nawigacji, informacji i interpretacji turystycznej
- Mobilne aplikacje turystyczne z modułem interpretacji dziedzictwa
- Media autonomiczne, w tym eksplorerskie i grywalne – questy, miejskie i obszarowe gry turystyczne oraz tematyczne ścieżki geocachingu
- Programy pobytowe i moduły interpretacji w programie eventów
- Integralne programy wycieczek kulturowych – kilkudniowe wycieczki o ponadlokalnej skali²³⁹.

Autor, częściowo powielając powyższe ustalenia wymienia także tzw. warstwy składające się na programy interpretacji dziedzictwa:

- Eksplanację, czyli objaśnienia o charakterze trwałym, np. udostępnione zwiedzającym treści w postaci drukowanych przewodników, albumów, opisów tras turystycznych oraz nietrwałym – ustne narracje przewodników w formie oprowadzania, storytellingu itd.
- Dydaktyzację zasobów, czyli ich wykorzystanie w celach edukacyjnych, zazwyczaj przy udziale osoby prowadzącej w trakcie lekcji, warsztatu czy pokazu

²³⁹ A. Mikos, *Interpretacja...*, op. cit., s. 286-320.

- Multimedializację i multisensoryzację, czyli zabiegi skierowane do różnych zmysłów odbiorcy przy zastosowaniu nowoczesnych technologii, np. filmu, dynamicznej prezentacji, rozszerzonej rzeczywistości, udźwiękowienia i innych form angażujących nie tylko wzrok
- Aktywizację obejmującą zabiegi angażowania turystów w fizyczny, intelektualny lub emocjonalny kontakt z zasobem dziedzictwa, m.in. poprzez zadawanie zwiedzającym pytań, „pobyt przeżyciowy”, zwiedzanie fabularyzowane
- Grywalizację (szczególną postać aktywizacji), polegającą na wykorzystaniu założeń i mechanizmów różnego rodzaju gier, np. gier stacjonarnych, terenowych, wymagających wcielenia się w jakąś rolę
- Ekscytację, czyli działania wywołujące doznania i intensywne przeżycia, służące personalizacji kontaktu z zasobami dziedzictwa, np. ożywienie (pokazy), inscenizacja, dramatyzacja²⁴⁰.

Badacz wymienia wśród nich także warstwę identyfikacji zasobów dziedzictwa, zwaną też dostępnością prezentacyjną, która jest punktem wyjścia dla interpretacji. Sprowadza się ona do opatrzenia konkretnych zasobów, artefaktów dziedzictwa właściwą nazwą, datą powstania, prostym opisem wyjaśniającym funkcje przedmiotu pod postacią tablic lub inskrypcji²⁴¹.

Z perspektywy turystyki równie istotną kwestią co narzędzia stosowane w interpretacji dziedzictwa są też jej tzw. konteksty. Zaliczamy do nich kwestie związane z formą własności zasobów dziedzictwa, ich dostępnością fizyczną, uwarunkowania polityczne, postawy społeczności lokalnych względem dziedzictwa oraz jego eksploatacji i interpretacji, aktywność interesariuszy dziedzictwa i ekonomiczne aspekty związane z turystyką opartą na interpretowanym dziedzictwie kulturowym²⁴².

Interpretacja dziedzictwa w turystyce nie odnosi się wyłącznie do konkretnych miejsc – zasobów dziedzictwa, czego przede wszystkim dotyczyły przytoczone wyżej ustalenia. Proces ten wykorzystuje się także szerszej, w planowaniu turystycznym o większej, np. regionalnej skali.

Do planowania interpretacji obszaru w kontekście rozwoju turystyki wskazane jest podejście systemowe, które umożliwia „[...] szerokie spojrzenie na cały system turystyki,

²⁴⁰ Ibidem, s. 271-285; Idem, *Historia w turystyce kulturowej*, Warszawa 2018, s. 281-284.

²⁴¹ Idem, *Interpretacja...*, op. cit., s. 272-273; Idem, *Historia...*, op. cit., s. 282.

²⁴² A. Mikos, *Interpretacja...*, op. cit, s. 403-418.

zasoby dziedzictwa i walory turystyczne regionu”, podkreślając jego *genius loci*²⁴³. Opracowanie takiego planu powinno opierać się na sprawdzonym schemacie, poczynając od sformułowania celów interpretacji oraz inwentaryzacji jej możliwości: zasobów oraz infrastruktury danego obszaru. Następnie należy przeprowadzić analizę odwiedzających i określić grupę docelową planowanych działań. Dopiero wówczas opracowuje się główny temat interpretacji oraz tematy szczegółowe dla każdego z wybranych miejsc. Jednocześnie przygotowuje się zakres treści oraz mediów wykorzystywanych do ich objaśniania, dobierając je pod kątem oczekiwanych efektów interpretacji. Następnie należy oszacować koszty i określić harmonogram realizacji planu. W trakcie jego wdrażania powinno się przewidzieć monitoring i ewaluację, umożliwiające ewentualną korektę²⁴⁴.

3.4.2. Interesariusze dziedzictwa kulturowego oraz jego interpretacji

Termin „interesariusze”, jak przekłada się na język polski angielskie pojęcie *stakeholders*, został zaproponowany na gruncie nauk o zarządzaniu przez Edwarda R. Freemana w latach 60. XX wieku. Odnosił się pierwotnie do wszystkich grup, na które na różne sposoby oddziaływało konkretne przedsiębiorstwo²⁴⁵. Dziś stosuje się go szerzej, m. in. w kontekście dziedzictwa kulturowego wobec każdej możliwej do określenia jednostki lub grupy, która może wpływać na jego kształt lub odwrotnie, pozostaje pod wpływem zarządzającej dziedzictwem organizacji, podejmowanych wobec niego działań czy związanych z nim procesów.

W przypadku interpretacji dziedzictwa przemysłowego, podobnie jak w kontekście jego rewitalizacji, wśród interesariuszy procesu można wskazać: depozytariuszy dziedzictwa, a więc grupę złożoną z osób bezpośrednio lub pośrednio związanych z zasobami danego dziedzictwa; przedstawicieli władz i administracji różnego szczebla; rozmaitych ekspertów w zakresie dziedzictwa; instytucje kultury; organizacje pozarządowe; różnego rodzaju grupy nieformalne; aktywistów; media; przedsiębiorców prowadzących działalność w oparciu o zasoby dziedzictwa lub w ich sąsiedztwie i wreszcie turystów oraz jednodniowych odwiedzających²⁴⁶.

²⁴³ M. Nowacki, O. Smoleńska, op. cit., s. 230-231.

²⁴⁴ Ibidem, s. 231-232.

²⁴⁵ A. Oleksy-Gębczyk, *Turysta jako interesariusz władz samorządowych obszaru recepcji turystycznej – ujęcie relacyjne*, „Przedsiębiorstwo i zarządzanie” 2017, t. 28, z. 8, cz. III, s. 140-141.

²⁴⁶ A. Konior, *Rola interesariuszy w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym w rewitalizacji* [w:] <https://samorzad.nid.pl/> [on-line], Warszawa, 23.11.2021, <https://samorzad.nid.pl/rewitalizacja/materialy/rola-interesariuszy-w-zarzadzaniu-dziedzictwem-kulturowym-w-rewitalizacji/> [dostęp: 20.03.2023].

W niniejszej rozprawie uwaga została skupiona przede wszystkim na wskazanych jako pierwszych, a więc przedstawicielach instytucji związanych bezpośrednio z organizowaniem i wspieraniem interpretacji dziedzictwa przemysłowego Lubonia. Ważną grupę, choć nie poddaną badaniom własnym, stanowią także wielokrotnie przywoływani w pracy mieszkańcy miasta oraz wspomniani wyżej turyści lub jednodniowi odwiedzający. Dla pierwszej grupy – potencjalnych użytkowników miejskiej przestrzeni czasu wolnego, programy interpretacji dziedzictwa przemysłowego wiążą się z zaspokojeniem potrzeb w zakresie kultury, sztuki, ale także rozrywki²⁴⁷. Dla drugiej kategorii odbiorców programów interpretacji dziedzictwa przemysłowego sprowadzają się one *stricte* do pełnienia roli atrakcji turystycznych. Pomimo nawiązywania w pracy do turystyki dziedzictwa przemysłowego, nie wszyscy korzystający z programów interpretacyjnych będą stanowić turystów zgodnie z przyjętą w geografii turystyki definicją tego słowa. Nie dla wszystkich wizyta będzie bowiem czasowym pobytom poza miejscem związanym z codziennym rytmem życia lub przyczyną spędzenia przynajmniej jednej nocy poza stałym adresem zamieszkania²⁴⁸. Należy przyjąć, że wśród osób „z zewnątrz” korzystających z interpretacji dziedzictwa przemysłowego będą zarówno jednodniowi odwiedzający, inaczej wycieczkowicze, jak i właściwi turyści²⁴⁹.

Niełatwo wskazać również profil ewentualnych, zainteresowanych nim turystów. Mogliby nimi być przede wszystkim turyści kulturowi. Ich zdefiniowanie również nie jest jednak proste. Karolina Buczkowska-Gołabek wskazuje na trzy sposoby objaśniania tego pojęcia w literaturze. W starszych pracach, głównie tych sprzed ponad dwudziestu lat, określenie było stosowane wobec każdego, „kto odwiedza atrakcję kulturową”. W grupie drugiej znajdują się te prace, zgodnie z którymi turysta kulturowy to osoba kierująca się w wyborze odwiedzanych miejsc motywami kulturowymi bądź też nie. Obecnie w literaturze poświęconej zagadnieniu ma przeważać trzecia grupa definicji, w ramach których jest nim osoba motywowana kulturowo, chcąc aktywnie doświadczać i wchodzić w relacje z kulturą

²⁴⁷ Pojęcie „użytkowników miejskiej przestrzeni czasu wolnego” przytoczone za: A. Kowalczyk, M. Derek, *Przestrzeń czasu wolnego w polityce dużych miast*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny I Socjologiczny” 2015, t. 77, nr 1, s. 311–325. Z racji wykorzystywania tej koncepcji w refleksji nad rozwojem dużych miast, w przypadku Lubonia mieszkańców-użytkowników przestrzeni czasu wolnego można rozumieć także szerszej, jako zamieszkujących sąsiednie obszary aglomeracji poznańskiej.

²⁴⁸ A. Kowalczyk przywołuje dwie definicje turysty: 1. „Osoba znajdująca się dobrowolnie czasowo poza miejscem stałego pobytu i środowiskami związanymi z codziennym rytmem życia” oraz 2. Turyści rozumiani jako podgrupa odwiedzających (*visitor*), którzy przynajmniej jedną noc spędzają poza miejscem zamieszkania. Zob. A. Kowalczyk, *Geografia...*, op. cit., s. 30.

²⁴⁹ B. Meyer (red.), *Obsługa ruchu turystycznego*, Warszawa 2006, s. 11-12, 242.

różnych miejsc²⁵⁰. W związku z charakterem opisywanych w niniejszej rozprawie „miejsc dziedzictwa”, owi turyści kulturowi odwiedzający obiekty (po)przemysłowe konstytuowali by poniekąd fakt wydzielenia z turystyki kulturowej tej poświęconej przemysłowi i dziedzictwu przemysłowemu. Jak wskazano w podrozdziale poświęconym turystyce dziedzictwa przemysłowego, bez badań wśród zwiedzających zasoby danego miejsca nie sposób jednoznacznie wskazać, kto jest tym konkretnym turystą kulturowym²⁵¹.

Z racji zakładanych różnych grup odbiorców programów interpretacji dziedzictwa przemysłowego w pracy konsekwentnie będzie stosowane wobec nich zbiorcze pojęcie „osób zwiedzających zasoby dziedzictwa przemysłowego”, w skrócie zwiedzający. Termin jest inspirowany terminologią z artykułu Marka Nowackiego na temat „osób zwiedzających atrakcje turystyczne”²⁵² i obejmuje zarówno mieszkańców miasta, udających się tam np. w celach edukacyjnych czy rekreacyjnych, jednodniowych odwiedzających oraz właściwych turystów kulturowych bądź konkretniej: industrialnych.

3.5. Turystyka dziedzictwa przemysłowego

Choć jeszcze na początku wieku krajowi badacze zaznaczali, że turystyka nakierowana na zwiedzanie obiektów (po)przemysłowych jest zjawiskiem stosunkowo nowym, dopiero wpisującym się w ofertę adresowaną do turystów²⁵³, budzące się ponad dwie dekady temu zainteresowanie tego rodzaju dziedzictwem w Polsce i Czechach zdaje się wzmacniać²⁵⁴. Jak podaje strategia rozwoju turystyki naszego południowo-zachodniego sąsiada na lata 2021-2030: „[...] o popularności tych atrakcji [dziedzictwa industrialnego – dopisek W. T.] świadczy fakt, że każdorocznie pojawiają się one w statystyce najczęściej odwiedzanych turystycznych celów Czeskiej republiki”²⁵⁵.

Zmiany w szerszym zainteresowaniu wspomnianą formą turystyki odbiły się w języku, w jakim o niej mowa. Wczesne polskojęzyczne prace poruszające zagadnienie skupiały

²⁵⁰ K. Buczkowska-Gołąbek, *Turyści kulturowi – wprowadzenie do kolekcji tematycznej czasopisma naukowego „Turystyka Kulturowa”*, „Turystyka Kulturowa” 2021, nr 1/118, s. 149-170.

²⁵¹ A. Mikos, *Turystyka kulturowa*, op. cit., s. 124.

²⁵² M. Nowacki, *Wrażenia osób zwiedzających atrakcje turystyczne*, „Folia Turistica” 2003, nr 14, s. 117-132.

²⁵³ B. Orłowski, op. cit., s. 28.; T. Jędrzyśiak, *Turystyka kulturowa w obiektach poprzemysłowych – zagadnienia ogólne*, „Turystyka Kulturowa” 2011, nr 6, s. 56-62.

²⁵⁴ *Dziedzictwo przemysłowe w Polsce - raport*, Polski Komitet Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego TICCIH, Wrocław 2018, s. 4.

²⁵⁵ *Strategie rozvoje cestovního ruchu České republiky 2021-2030*, Ministerstvo pro Místní Rozvoj ČR, Praha 2021, s. 33-34. O rozkwicie tejże turystyki w Czechach pisali też autorzy słownika: M. Pásková, J. Zelenka, *Výkladový slovník cestovního ruchu*, Praha, 2012, s. 231. Przekład Weronika Terlecka.

się przede wszystkim na opisie ruchu turystycznego wokół zabytków techniki, rozważając go w kontekście turystyki krajoznawczej²⁵⁶, miejskiej²⁵⁷ lub najpowszechniej i dziś – kulturowej²⁵⁸. Z czasem, pomimo wyraźnych związków ze wskazanymi formami, pojawiły się publikacje posługujące się węższym terminem niż przytoczony jako ostatni. W zależności od pojęciowych preferencji polskich badaczy lub obszarów związanych z przemysłem, których ma dotyczyć ruch turystyczny (ryc. 4), w ramach turystyki kulturowej wyszczególnia się turystykę industrialną (cz. *industriální turistika/turismus, industriální cestovní ruch*), postindustrialną, przemysłową (cz. *průmyslová turistika*), poprzemysłową, turystykę w obiektach poprzemysłowych, turystykę na terenach poprzemysłowych czy turystykę dziedzictwa przemysłowego. Posługiwanie się nimi synonimicznie bądź też nie (w zależności od publikacji) prowadzi do często podkreślanego przez badaczy zamieszania terminologicznego²⁵⁹.

Dla uproszczenia, całokształt zjawisk związanych z odwiedzaniem przez turystów miejsc powiązanych z przemysłem określa się czasem wzorem literatury anglojęzycznej mianem turystyki przemysłowej (ang. *industrial tourism*). Ma ona odnosić się do „typu turystyki, który obejmuje wizyty w czynnych zakładach przemysłowych, jak i obiektach dziedzictwa przemysłowego”²⁶⁰. Nie we wszystkich krajach ma jednak takie znaczenie. W niektórych odnosi się wyłącznie do odwiedzania czynnych zakładów przemysłowych, w innych wyłącznie do obiektów dziedzictwa przemysłowego (ryc. 4)²⁶¹.

W pierwszym wymienionym przypadku, nazywanym czasem mianem turystyki przemysłowej bądź industrialnej, zainteresowanie turystów ogniskuje się na procesach produkcyjnych i usługowych, możliwych do zobaczenia w prosperującym zakładzie. W drugim zaś, do którego odnosi się termin turystyki dziedzictwa przemysłowego, na obcowaniu z tym, co po nich pozostało²⁶². Turystyka dziedzictwa przemysłowego, a w zasadzie przygotowanie interpretacji industrialnej spuścizny na jej potrzeby, jest jednocześnie elementem niejako potwierdzającym wartość dziedzictwa przemysłowego, które ta stara się wydobyć i podkreślić.

²⁵⁶ V. Lednický, *Zpřístupněné...*, op. cit.; V. Lednický, *Strategie...*, op. cit.

²⁵⁷ A. Chmiel, *Od wycieczek do zakładów przemysłowych do turystyki industrialnej*, [w:] W. Kaprowski, F. Midura, J. W. Sienkiewicz, *Dziedzictwo przemysłowe Mazowsza i jego rola w turystyce*, Warszawa 2008, s. 207.

²⁵⁸ B. Orłowski, op. cit.; T. Jędrzyśiak, op. cit., A. Mikos, *Turystyka Kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, Poznań 2016, s. 161-169.; P. Różycki, *Geoturystyka i turystyka industrialna na tle nowoczesnych form turystyki*, „Geoturystyka” 2010, t. 3-4, s. 44-49.

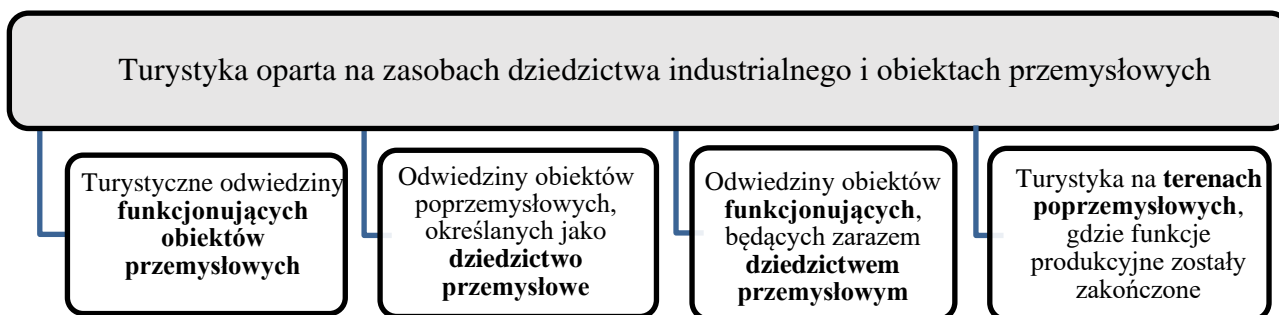
²⁵⁹ M. Derek, *Turystyka przemysłowa jako forma turystyki zrównoważonej*, „Uwarunkowania i plany rozwoju turystyki”, t. VI, Poznań 2010, s. 103-119.; B. Orłowski, op. cit.; T. Jędrzyśiak, op. cit.

²⁶⁰ A. H. J. Otgaar, L. Berg, R. X. Fen, *Industrial Tourism Development in Cities: Towards a Framework*, [w:] eidem, *Industrial Tourism: Opportunities for City and Enterprise*, UK 2016, s. 1. Przekład – W. Terlecka.

²⁶¹ Ibidem, s. 2-4.

²⁶² M. Derek, op. cit., s. 103-119.

W związku z charakterem zasobów dziedzictwa Lubonia oraz ograniczeniem badań własnych do dziedzictwa industrialnego interpretowanego na turystycznych szlakach przemysłowo-technicznych, w niniejszej pracy stosowany będzie termin, podkreślający związek ruchu turystycznego z zasobami dziedzictwa.



Ryc. 4. Obszary zainteresowania ruchu turystycznego zasobami dziedzictwa industrialnego i obiektami (po)przemysłowymi

Źródło: oprac. własne za: A. H. J. Otgaar, L. Berg, R. X. Fen, *Industrial Tourism: Opportunities for City and Enterprise*, UK 2016, s. 1-2.; M. Kronenberg, *Turystyka dziedzictwa przemysłowego – próba sprecyzowania terminologii*, [w:] *Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki, IV Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Praktyczna, Zabrze, 6-7 września 2007*, Katowice 2007, s. 39.

Bez względu na wątpliwości związane z wytyczeniem obszaru zjawiska badacze pozostają zgodni, że elementem kluczowym, pozwalającym o niej mówić jest motyw, cel podróży. Powtarzając bowiem za Martą Derek: „(...) nie każdy typ ruchu turystycznego na obszarach poprzemysłowych można nazwać «turystyką przemysłową»”²⁶³. Szeroko rozwijał ten wątek Armin Mikos, zwracający jednocześnie uwagę na trudności związane z wytyczeniem obszaru zjawiska oraz brakiem badań dotyczących owego motywu²⁶⁴. Bolesław Osiecki z kolei zaznacza, że „z tą formą turystyki mamy do czynienia wtedy, gdy podstawowe usługi turystyczne są świadczone na bazie obiektów przemysłowych, a podstawową atrakcją w rozumieniu produktu turystycznego jest aktywność usługowa w takim obiekcie”²⁶⁵.

Obecność pojęć w literaturze przedmiotu utarowała im drogę do miejsca w praktyce związanej z samym zjawiskiem, np. planowania turystycznego. Aleksy Chmiel zauważa, że dopiero w *Strategii rozwoju turystyki w Polsce na lata 2007-2013* użyto sformułowania „turystyka w obiektach dziedzictwa przemysłowego”. We wcześniejszych dokumentach nadających ton rozwojowi tej dziedziny w kraju pisano np. o wspomnianej już turystyce

²⁶³ Ibidem, s. 37.

²⁶⁴ A. Mikos, *Turystyka kulturowa*, op. cit., s. 124.

²⁶⁵ B. Osiecki, *Uwagi do definicji turystyki w obiektach przemysłowych*, w: Burzyński T., Łabaj M., *Dziedzictwo przemysłowe jako atrakcyjny produkt dla turystyki i rekreacji. Doświadczenia krajowe i zagraniczne*, Katowice 2005, s. 310.

w mieście, włączając w nią obiekty dziedzictwa przemysłowego²⁶⁶. Do czeskich dokumentów strategicznych termin dotarł jeszcze później. W strategii rozwoju turystyki w Czechach na te same lata (2007-2013), zabytki techniki uwzględniano jako jego ważny czynnik, sytuując je jednocześnie w ramach turystyki kulturowej, mieszczącej: „kulturalno-historyczne zabytki (włącznie z technicznymi i kościelnymi) i atrakcje”²⁶⁷. O potrzebie wykorzystywania i ochrony zabytków techniki, bez wskazywania konkretnej formy turystyki, wzmiankowano też w kolejnej, na lata 2014-2020²⁶⁸. Dopiero *Strategia rozwoju turystyki w Czechach na lata 2021-2030* wprowadziła termin turystyki industrialnej (cz. *industriální cestovní ruch*)²⁶⁹.

3.6. Szlaki turystyczne o charakterze przemysłowo-technicznym

Szlaki turystyczne o charakterze przemysłowym stanowią rodzaj szlaku kulturowego²⁷⁰. Jak wszystkie szlaki turystyczne mogą przybierać różny charakter ze względu na swoją skalę oraz zasięg. Zgodnie z tym ostatnim kryterium wyróżnia się wśród nich szlaki:

- międzynarodowe, które można wewnątrznie podzielić również na te występujące pod postacią subkontynentalną i kontynentalną
- ponadregionalne, obejmujące teren różnych województw lub całego kraju
- regionalne, które zajmują obszar jednego województwa
- regionalne transgraniczne
- lokalne, obejmujące np. obszar różnych gmin
- miejskie.

Dwie ostatnie kategorie nazywane są w ujęciu Armina Mikosa trasami turystycznymi, co autor argumentuje powszechną praktyką w tym zakresie obserwowaną w polskiej literaturze²⁷¹.

Te dwa pojęcia: szlak i trasa turystyczna bywają stosowane zamiennie, co prowadzi do chaosu terminologicznego widocznego zarówno w praktyce, jak i literaturze przedmiotu. Pierwsze z określeń jest stosowane w kontekście „[...] różnych jakościowo elementów

²⁶⁶ A. Chmiel, op. cit., s. 207.

²⁶⁷ *Koncepcje státní politiky cestovního ruchu v České republice na období 2007-2013*, Ministerstvo pro místní rozvoj ČR, Praha 2008, s. 23.

²⁶⁸ *Koncepcje státní politiky cestovního ruchu v České republice na období 2014– 2020*, MMR ČR, Praha 2014, s. 28.

²⁶⁹ *Koncepcje státní politiky cestovního ruchu v České republice na období 2021-2030*, MMR ČR, Praha 2021, s. 33-34.

²⁷⁰ Ze względów stylistycznych nazywane są czasem w pracy turystycznymi szlakami zabytków techniki.

²⁷¹ A. Mikos, *Regionalne szlaki tematyczne. Idea, potencja, organizacja*, Kraków 2010, s. 23; Ł. Gawęł, *Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania*, Kraków 2011, s. 76.

przystosowania środowiska geograficznego do uprawiania turystyki²⁷². Analogicznie różne terminy stosuje się wobec zagospodarowania turystycznego, używając zamiennie pojęć takich jak „szlak turystyczny”, „trasa turystyczna” czy „droga turystyczna”. Zdaniem Andrzeja Stasiaka istnieje pomiędzy nimi zasadnicza różnica. O ile „trasa turystyczna” sprowadza się do drogi jako elementu „[...] ogólnej sieci transportowej, po której odbywa się ruch turystyczny pomiędzy regionami lub miejscowościami turystycznymi²⁷³”, to „szlak turystyczny” ma dwa inne znaczenia. Po pierwsze stanowi „[...] oznakowany ciąg obiektów krajoznawczych zlokalizowanych wzdłuż ogólnodostępnych dróg, po których poruszają się turyści własnymi lub publicznymi środkami lokomocji²⁷⁴”. Po drugie jest nim „[...] droga lub ścieżka wiodąca przez atrakcyjne turystycznie obszary, miejscowości, obiekty, przystosowana do różnych form turystyki kwalifikowanej²⁷⁵”.

Posługując się definicją Łukasza Gawła, rozpatrującego szlak turystyczny w kontekstach dziedzictwa kulturowego, pod pojęciem należy rozumieć:

[...] wytyczony i oznakowany szlak materialny, łączący obiekty i miejsca wybrane według ustalonego kryterium tematykacji, będące unikatowym i reprezentatywnym przykładem ilustrującym szeroko pojęty dorobek kulturowy danego regionu, społeczności, grupy etnicznej, mniejszości narodowej czy narodu²⁷⁶.

Co więcej, rozumiany w ten sposób szlak kulturowy powinien podkreślać nierozzerwalną całość dziedzictwa materialnego i niematerialnego, umożliwiając poznanie tego drugiego poprzez prezentowanie jego fizycznych zasobów²⁷⁷.

Oprócz opisanego wyżej „tradycyjnego szlaku” turystycznego, który jest wytyczony i oznakowany w terenie, możemy wyróżnić jeszcze dwa jego warianty:

- wirtualne szlaki turystyczne, które wytyczono jedynie w materiałach informacyjnych dostępnych w wersjach papierowych lub on-line, ale nie oznakowano ich w terenie

²⁷² A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), *Szlaki turystyczne od pomysłu do realizacji*, Warszawa – Łódź 2014, s. 105.

²⁷³ Ibidem.

²⁷⁴ Ibidem.

²⁷⁵ Ibidem.

²⁷⁶ Ł. Gawęł, *Szlaki dziedzictwa kulturowego...*, op. cit., s. 76.

²⁷⁷ Ibidem.

- szlaki turystyczne niewytyczone ani w przestrzeni wirtualnej, ani rzeczywistej, sprowadzające się do zbioru punktów polecanych do odwiedzenia²⁷⁸.

W latach 2015-2016 tematyka związana z dziedzictwem przemysłowym była prezentowana na 73 szlakach turystycznych w Polsce, spośród których ponad połowę (42 szlaki) zadedykowano mu w całości²⁷⁹. Obecnie tematyce przemysłowej poświęcone są m.in. następujące szlaki regionalne w kraju: SZT województwa śląskiego, Karpacko-Galicyjski Szlak Naftowy, który stanowi jednocześnie początkowy odcinek tematycznego szlaku transgranicznego²⁸⁰, Pomorski Szlak Zabytków Hydrotechniki, Wielkopolski Szlak Wiatraczny, Świętokrzyski Szlak Zabytków Techniki (w trakcie prac realizacyjnych) oraz Dolnośląski Szlak Zabytków Techniki.

3.7. Wnioski z przeglądu literatury

Na podstawie literatury przedmiotu przyjęto następujące założenia.

- Na krajobraz kulturowy składają się warstwy pochodzące z różnych okresów historycznych a jego istotnym elementem są współtworzący go w przeszłości jak i obecnie ludzie.
- Krajobraz kulturowy jest częścią dziedzictwa kulturowego i elementem tożsamości jego mieszkańców.
- Dziedzictwo przemysłowe stanowi wycinek szerszej postrzeganego dziedzictwa techniki w ramach dziedzictwa kulturowego.
- Dziedzictwo przemysłowe może być tożsame z zabytkami przemysłowymi wyodrębnianymi w ramach zabytków techniki, choć nie musi.
- W pracy przyjęto następującą siatkę pojęć odnoszącą się do dziedzictwa przemysłowego: dobra kultury > dziedzictwo kulturowe > dziedzictwo techniki > dziedzictwo przemysłowe/zabytki techniki > zabytki przemysłowe.
- Kluczowe jest rozróżnienie między historią a dziedzictwem, które odwołuje się zaledwie do wycinka przeszłości danego miejsca.

²⁷⁸ A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), *Szlaki...*, op. cit., s. 98.

²⁷⁹ Wyniki badania przeprowadzonego na Uniwersytecie Jagiellońskim w ramach projektu „Szlaki dziedzictwa jako medium zmian w kulturze”. Zob. A. Konior, W. Pokojska, *Szlaki dziedzictwa przemysłowego na tle szlaków kulturowych w Polsce* [w:] <http://smsi.com.pl> [on-line], <http://smsi.com.pl/szlaki-dziedzictwa-przemyslowego-na-tle-szlakow-kulturowych-w-polsce-mgr-agnieszka-konior-mgr-weronika-pokojska/> [data dostępu: 02.04.2023].

²⁸⁰ Z. Kruczek, *Rola turystyki w zachowaniu dziedzictwa przemysłu naftowego w Polskich Karpatach*, „Turystyka Kulturowa” 2019, nr 3, s. 33-52.

- Dziedzictwo przemysłowe, podobnie jak w przypadku dziedzictwa kulturowego przyjmuje postać materialną, niematerialną jak i krajobrazową i może z powodzeniem stanowić przedmiot badań geografii turystyki.
- Pojęcie dziedzictwa przemysłowego zakłada istnienie grupy, dla którego jest ono elementem pewnego spadku, tożsamości, traktowanym często emocjonalnie.
- Interpretacja dziedzictwa może sprawić, że znacznie ono pełnić opisaną wyżej rolę dla większej grupy np. lokalnej społeczności. Z jednej strony jest więc elementem tożsamościowym, z drugiej, dzięki interpretacji może się takim dopiero stać.
- Umiejętnie przeprowadzona interpretacja dziedzictwa stanowi praktycznie gotowy produkt turystyczny „zapraszający” do wnętrza objaśnianego krajobrazu kulturowego.
- Wyodrębnianie turystyki dziedzictwa przemysłowego lub szerzej – industrialnej, z obszaru turystyki kulturowej nie zawsze jest zasadne. Nie znając motywu turystów nie sposób ich odróżnić od innych uczestników ruchu turystycznego.
- Częstym celem odwiedzin miejsc związanych z przemysłem jest rekreacja.
- Z racji możliwości wskazania różnych grup odbiorców programów interpretacji dziedzictwa przemysłowego, w pracy konsekwentnie będzie stosowane wobec nich zbiorcze pojęcie „osób zwiedzających zasoby dziedzictwa przemysłowego”.

Efektom przeglądu literatury jak i wynikających z niego wniosków jest wskazanie definicji kluczowych w rozprawie terminów z perspektywy interdyscyplinarnych badań na styku historii i geografii.

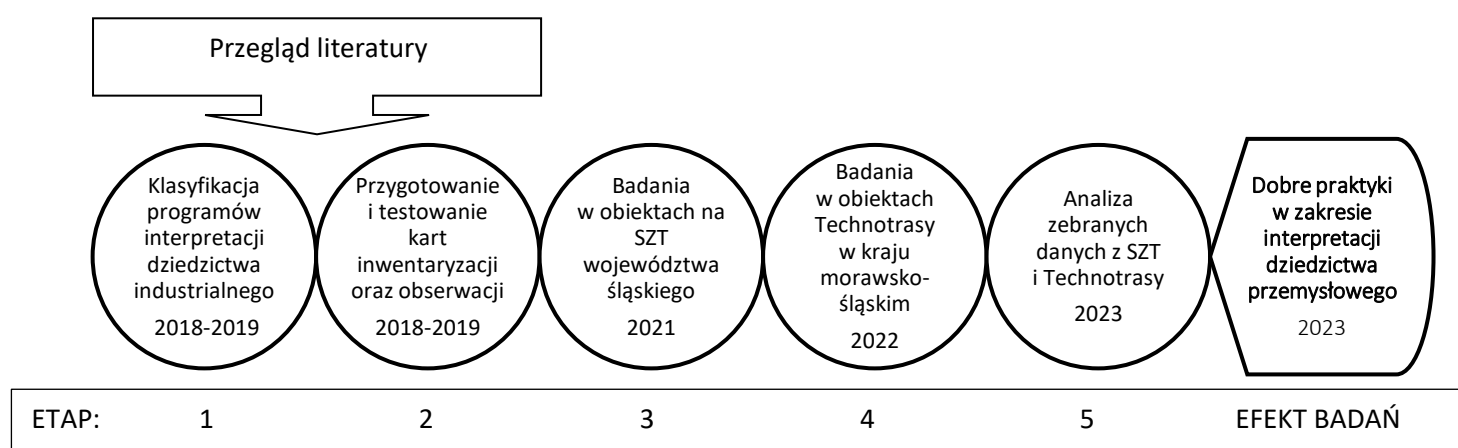
- Dziedzictwo przemysłowe (industrialne) – stanowi podobszar dziedzictwa techniki w ramach dziedzictwa kulturowego, na który mogą się składać różnego rodzaju obiekty i artefakty (po)przemysłowe oraz funkcjonalnie powiązane z nimi założenia architektoniczne, pod warunkiem, że ze względu na związane z nim aspekty historyczne oraz (lub) estetyczne, autentyczność, unikalność, stanowi wartość dla możliwej do wskazania grupy społecznej, chcącej chronić jego materialne zasoby i pielęgnować pamięć o nim.
- Zabytek przemysłowy – obiekt o charakterze przemysłowym o walorach historycznych i (lub) estetycznych, autentyczności, unikalności stanowiący podobszar zabytku techniki, objęty jedną z form instytucjonalnej ochrony.
- Interpretacja dziedzictwa przemysłowego – przybliżanie zwiedzającym (w tym turystom) wiedzy o industrialnej przeszłości krajobrazu, zabytku, obiektu o charakterze przemysłowym, bądź obiektach i infrastrukturze funkcjonalnie powiązanej z owym

dziedzictwem, które odbywa się w sposób pośredni lub bezpośredni za pomocą różnych praktyk stosowanych przez interpretatorów dziedzictwa.

- Krajobraz kulturowy – przestrzeń o charakterze realnym oraz symbolicznym, na którą składają się warstwy pochodzące z różnych okresów historycznych a jej istotną częścią są współtworzący go w przeszłości oraz żyjący w nim obecnie ludzie. Koncepcja ta łączy przyrodę i człowieka, stanowiąc jednocześnie formę dziedzictwa kulturowego.
- Turystyka dziedzictwa przemysłowego – rodzaj turystyki kulturowej odbywającej się w oparciu o zasoby i atrakcje dziedzictwa (po)przemysłowego, której celem jest bezpośredni kontakt z ich walorami.
- Szlak turystyczny o charakterze przemysłowo-technicznym – przeznaczony przede wszystkim dla turystów, oznakowany w przestrzeni bądź wirtualnie ciąg obiektów i miejsc wybranych zgodnie z kryterium przynależności do dziedzictwa techniki, które stanowią reprezentatywny przykład dla danego regionu, społeczności czy kraju.

4. Inwentaryzacja na szlakach turystycznych o charakterze przemysłowo-technicznym

Badania przeprowadzone w latach 2021-2023 składały się z pięciu zasadniczych etapów, które poprzedził przegląd literatury (ryc. 5).



Ryc. 5. Etapy badań przeprowadzonych na szlakach turystycznych o charakterze przemysłowo-technicznym

Źródło: Oprac. własne.

Pierwszy i drugi etap przedstawiony na rycinie stanowił rodzaj przygotowania do właściwych badań na szlakach. Te z kolei (krok trzeci i czwarty postępowania badawczego) można

podzielić na trzy części, w zależności od typu obiektów związanych z dziedzictwem przemysłowym, wobec których zastosowano metodę inwentaryzacji z mniejszymi lub większymi elementami obserwacji uczestniczącej.

W pierwszej części badania ich przedmiotem uczyniono **narzędzia i metody interpretacji dziedzictwa przemysłowego wykorzystywane** w muzeach i obiektach (post)industrialnych przystosowanych do zwiedzania, nazywanych przez Armina Mikosa „dominującą przestrzenią konfrontacji odwiedzających z zasobami dziedzictwa”²⁸¹. W drugiej i trzeciej części skupiono się na **formach, jakie przybierają działania interpretacyjne oraz rodzajach ich organizatorów** w przypadkach zasobów dziedzictwa o ograniczonej dostępności dla zwiedzających oraz w minimalnym zakresie w tych, odbywających się poza zasobami dziedzictwa (2 przebadane obiekty).

Piąty etap badania zilustrowany na rycinie – analiza zebranych danych, umożliwił ich selekcję pod kątem realizacji celu głównego badania, jakim było wskazanie dobrych praktyk w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego.

4.1. Etap przygotowawczy do właściwych badań terenowych

Pierwszy etap badań obejmował przegląd literatury w zakresie podobnych projektów przeprowadzanych wobec dziedzictwa przemysłowego z perspektywy turystyki. Jego efektem było stworzenie i przetestowanie narzędzi badawczych: karty inwentaryzacyjnej oraz karty inwentaryzacyjnej z elementami obserwacji uczestniczącej oraz ich weryfikacja w wybranych obiektach na szlakach. Efektem wstępnego rekonesansu była także autorska klasyfikacja programów interpretacji dziedzictwa industrialnego w powiązaniu z różnymi typami obiektów (po)przemysłowych, która posłużyła za ramę badań własnych.

4.1.1. Dobór analizowanych szlaków

Przy świadomości, że interpretacja dziedzictwa przemysłowego może odbywać się w obiektach stanowiących jego zasoby lub poza nimi, zdecydowano o ograniczeniu badań prawie wyłącznie do pierwszego wspomnianego obszaru. W turystyce dziedzictwa

²⁸¹ A. Mikos, *Interpretacja.....*, op. cit., s. 212.

przemysłowego, na potrzeby m. in. której przeprowadza się ową interpretację ogromne znaczenie odgrywa bowiem autentyczność miejsc eksplorowanych przez zwiedzających²⁸².

Z racji analizowania tzw. dobrych praktyk w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego zdecydowano, że przedmiotem badania zostaną obiekty znajdujące się na szlakach przemysłowo-technicznych. Założono bowiem, że włączenie obiektu do szlaku wiąże się ze spełnieniem przez niego pewnych wstępnych kryteriów odnośnie jakości oferty turystycznej czy znaczenia w historii regionu stawiane mu przez zarządzających szlakiem.

Tym samym aspektem, a więc uznaniem w oczach ekspertów, motywowany był wybór dwóch konkretnych szlaków, na których przeprowadzono badania własne: SZT województwa śląskiego oraz Technotrasę. Jako jedyne spośród polskich i czeskich produktów turystycznym tego typu włączono je w ERIH (ang. *European Route of Industrial Heritage*)²⁸³. Jeden i drugi szlak był również wielokrotnie nagradzany na poziomie krajowym.

4.1.2. Charakterystyka SZT województwa śląskiego oraz Technotrasę i znajdujących się na nich obiektów (po)przemysłowych

Dwa wskazane szlaki przemysłowo-techniczne sporo łączy w zakresie ich specyfiki. Jest ona podyktowana sporym udziałem obiektów związanych z przemysłem ciężkim i wydobywczym wynikających z częściowego obejmowania swym zasięgiem regionu historycznego utożsamianego z tymi gałęziami gospodarki, czyli Śląska. Obydwa produkty turystyczne są stale udoskonalane i rozbudowywane. O ile w przypadku SZT przejawia się to przede wszystkim rozszerzaniem go o kolejne obiekty, w przypadku Technotrasę przybrało postać zarówno rozbudowy, jak i zmiany koncepcji działania. Objęły one także kwestie wizerunkowe – wymieniono jej logo, motto itp. (fot. 2, 3).

²⁸² Zdaniem A. Zajadacz i D. Goryńskiej autentyczność, obok oryginalności i lokalności to cechy decydujące o unikatowych walorach turystycznych i ich dużej atrakcyjności. Badaczki przywołują różne typy autentyczności wyróżnianie w turystyce, w tym: autentyczność obiektywną, skonstruowaną oraz egzystencjalną. Podkreślają przy tym, że ma ona szczególne znaczenie z perspektywy marketingu turystycznego, motywacji wyjazdów i doświadczeń turystów. Zob. A. Zajadacz, D. Goryńska, *Koncepcja szlaku pracy organicznej w Śremie w kontekście autentyczności i zrównoważonego rozwoju turystyki*, „Czasopismo Geograficzne” 2022, nr 93(2), s. 351-370.

²⁸³ <https://www.erih.net/> [dostęp: 23.02.2023].



Fot. 2. Materiały promocyjne sprzed zmiany koncepcji Technotrasy w Kosiarni Karlovice
 Źródło: W. Terlecka, sierpień 2019.



Fot. 3. Szyld wystawy z logo Technotrasy na elewacji zakładu Hedva Český Brokát
 Źródło: W. Terlecka, czerwiec 2022.

Pomimo fizycznej bliskości oraz podobnego typu dziedzictwa kulturowego na bazie którego powstały omawiane szlaki, sposób ich organizacji znacząco się współcześnie różni (tab. 2). Na przełomie 2018/2019 roku Technotrasa przybrała postać „przystanków”, jakimi są nie tyle poszczególne obiekty, ale konkretne wydarzenia, które się w nich odbywają.



Tab. 2. Podstawowe dane dotyczące SZT i Technotrasy w ujęciu porównawczym

Nazwa szlaku	Szlak zabytków techniki województwa śląskiego	Technotrasa
Rodzaj szlaku	Regionalny, tematyczny szlak samochodowy	Regionalny, tematyczny szlak wirtualny
Rok powstania	2006	2012
Lokalizacja szlaku	Polska, województwo śląskie	Czechy, kraj morawskośląski
Inicjatorzy szlaku	Wydział Promocji Regionu, Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego woj. śląskiego, Śląska Organizacja Turystyczna, Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego	Agencja rozwoju regionalnego (cz. <i>Agentura pro regionální rozvoj, a.s.</i>), obecnie działająca pod nazwą <i>MS Investice a Development</i> . Jej właścicielem jest kraj morawsko-śląski
Finansowanie	Środki budżetowe samorządu woj. śląskiego	Środki budżetowe kraju morawsko-śląskiego
Koordinatorka szlaku	Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu ²⁸⁴	Regionalna organizacja turystyczna „Moravian-Silesian Tourism”
Charakter obiektów na szlaku	Najwięcej obiektów reprezentuje branże górniczą i kolejową, odzwierciedlając tym samym charakter przemysłu w regionie. Na szlaku znajdują się również obiekty związane z hutnictwem, branżą spożywczą, przemysłem tekstylnym, gospodarką wodno-ściekową, drukarstwem, osiedla i kolonie robotnicze oraz zabytki o charakterze technicznym.	Szlak składa się z tzw. przystanków (cz. <i>zastávky</i>) związanych z przemysłem wydobywczym, ciężkim, tekstylnym, motoryzacyjnym, spożywczym itp. oraz zabytków techniki. Przystanki stanowią czynne zakłady przemysłowe, obiekty poprzemysłowe oraz wydarzenia odwołujące się do niematerialnego dziedzictwa regionu ²⁸⁵

Tabela przeniesiona na następną stronę.

²⁸⁴ Ostatnia zmiana organu zarządzającego szlakiem nastąpiła w lutym 2020 roku.

²⁸⁵ Wydarzeniem odwołującym się do niematerialnego dziedzictwa są np. warsztaty wypiekania regionalnego specjału: sztramberskich uszu (czes. *Štramberské uši*).

Liczba obiektów należących do szlaku	40 obiektów	36 przystanków: muzea i obiekty udostępniane do zwiedzania oraz wydarzenia specjalne ²⁸⁶ .
Liczba obiektów na szlaku	32 obiekty	24 „przystanki”
Oznaczenia szlaku przy obiektach	Jednolite oznaczenia z logo szlaku (fot. 4, 5)	Oznaczenia i/lub artefakty z logo szlaku
Oznaczenia szlaku przy drogach	Drogowskazy z nazwą szlaku w pobliżu obiektów	Brak drogowiskazów i oznaczeń
Logo szlaku		
Regularne eventy na szlaku	Industriada	Fajne léto
Otrzymane wyróżnienia i nagrody	<ul style="list-style-type: none"> Złoty Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej dla najlepszego produktu turystycznego w kraju (2008) Złoty Medal Targów Poznańskich dla najlepszego produktu turystycznego w Polsce (2010) 	<ul style="list-style-type: none"> Główna nagroda w turystyce (cz. <i>Velká cena cestovního ruchu</i>) w kategorii produkt turystyczny w ogólnokrajowym konkursie grupy COT (2020) Główna nagroda w turystyce w kategorii produkt turystyczny w konkursie grupy COT (2023)
Strona www	https://zabytkitechniki.pl	https://technotrasa.cz

Źródło: Oprac. własne.

Założono, że przeprowadzenie inwentaryzacji pod kątem interpretacji dziedzictwa na tych konkretnych szlakach dostarczy urozmaiconych danych w zakresie dobrych praktyk z nią związanych.



Fot. 4. Kiosk z informacjami o SZT w jednym z obiektów na szlaku

Źródło: W. Terlecka, sierpień 2021.



Fot. 5. Przykładowe oznaczenie obiektu muzealnego na SZT

Źródło: W. Terlecka, sierpień 2021.

²⁸⁶ Wydarzenia to m. in. wycieczki zabytkowym autobusem po wybranych trasach lub warsztaty w czynnych fabrykach.

4.1.3. Klasyfikacja programów interpretacji dziedzictwa z perspektywy obiektów (po)przemysłowych

Zarówno przegląd literatury, proces przygotowania narzędzi badawczych oraz testowanie wypracowanych kart na przypadkowej próbie obiektów (po)przemysłowych uświadomiły potrzebę ich klasyfikacji pod kątem realizowanych w nich programów interpretacji dziedzictwa i możliwości wykorzystania dla ruchu turystycznego. Na użytek niniejszej rozprawy podzielono je na dwie podstawowe grupy, których wyróżnikiem jest miejsce prowadzenia głównych działań z zakresu interpretacji dziedzictwa, dzieląc je na obiekty z jej stacjonarnym (typ A) i terenowym programem (typ B)²⁸⁷.

Stacjonarne programy interpretacji są realizowane przede wszystkim w oparciu o materialne zasoby dziedzictwa przemysłowego, tzw. miejsca dziedzictwa (typ A. 1.) oraz w innych obiektach nie stanowiących autentycznych zasobów dziedzictwa (typ A. 2). Terenowe programy interpretacji odnoszą się do obiektów dziedzictwa przemysłowego o utrudnionej fizycznej dostępności (typ B. 1) lub są realizowane całkowicie poza zasobami tego dziedzictwa (typ B. 2).

Na koniec, do grupy stacjonarnych i terenowych programów interpretacji i odpowiadających im kategorii przyporządkowano typy obiektów, w których owa interpretacja zachodzi. Zastosowano przy tym podział na pełnioną przez nie obecnie funkcję (np. muzea, zrewitalizowane obiekty usługowe itp.) i możliwości ich turystycznej eksploracji rozumianej jako ich fizyczna dostępność dla zwiedzających. Przygotowana w ten sposób klasyfikacja przybrała poniższy kształt.

A. Stacjonarne programy interpretacji dziedzictwa

1. Stacjonarne programy interpretacji dziedzictwa w obiektach (po)przemysłowych dostępnych fizycznie dla zwiedzających

A.1.1. Muzea o tematyce przemysłowej nawiązujące do industrialnej przeszłości obiektów, w których je ulokowano, np. tematyczne muzea regionalne, miejskie, lokalne, zakładowe

A.1.2. Obiekty/zabytki poprzemysłowe udostępnione dla zwiedzających, np. na zasadzie „ostatniego dnia pracy“ lub podziemnych tras turystycznych nieczynnych kopalń

A.1.3. Obiekty/zabytki przemysłowe o walorach architektonicznych i historycznych udostępnione dla zwiedzających i nadal wykorzystywane w działalności gospodarczej, z myślą o której powstały

²⁸⁷ Wzorowano się na terminologii zaproponowanej przez A. Mikosa w cytowanej w pracy literaturze.

A.1.4. Zrewitalizowane obiekty poprzemysłowe, w których konwersja na cele związane z nieformalną edukacją na temat dziedzictwa kulturowego danego miejsca jest jedną z kilku, czasem poboczną i dodatkową funkcją obok celów usługowych, biurowych, mieszkalnych, kulturalnych, np. obiekt pofabryczny przekształcony w galerię handlową z ofertą jej fabularyzowanego zwiedzania²⁸⁸.

2. Stacjonarne programy interpretacji dziedzictwa przemysłowego odbywające się poza zasobami tego dziedzictwa, np. muzea, centra informacji turystycznej, centra interpretacji dziedzictwa, izby historyczne dedykowane dziedzictwu przemysłowemu z różnych przyczyn ulokowane w budynkach niestanowiących jego zasobów.

B. Terenowe programy interpretacji dziedzictwa

1. Terenowe programy interpretacji dziedzictwa w obiektach (po)przemysłowych o utrudnionej fizycznej dostępności dla zwiedzających

B.1.1. „Ruiny” poprzemysłowe/zdegradowane miejsca dziedzictwa przemysłowego

B.1.2. Obiekty przemysłowe pełniące inne niż pierwotnie funkcje przemysłowe, np. hale pofabryczne przekształcone w magazyny wykorzystywane w innej działalności gospodarczej

B.1.3. Obiekty funkcjonalnie powiązane z przemysłem, np. przyzakładowe osiedla pracownicze.

2. Terenowe programy interpretacji dziedzictwa przemysłowego odbywające się poza zasobami tego dziedzictwa, np. tablice poświęcone dziedzictwu przemysłowemu usytuowane w miejscu niezwiązanym bezpośrednio z jego zasobami; wycieczki poświęcone tematowi lokalnego dziedzictwa przemysłowego, którego punktami są obiekty niebędące dziedzictwem, np. centra jego interpretacji.

Przywołana systematyka posłużyła następnie do sklasyfikowania poszczególnych obiektów (po)przemysłowych składających się na SZT i Techno trasę pod kątem wykorzystywanych w nich programów interpretacji dziedzictwa. Przed przystąpieniem do zadania wyłączono z niej pięć czynnych obiektów przemysłowych, które mogą być z powodzeniem przedmiotem zainteresowania turystyki przemysłowej, ale nie turystyki dziedzictwa przemysłowego: szwalnię UAX! (Bernartice

²⁸⁸ Z sytuacją taką mamy do czynienia z fabryką Norblina w Warszawie. Program interpretacji dziedzictwa został uwzględniony już na etapie jej rewitalizacji i konwersji na cele usługowe i wystawiennicze.

nad Odrą), fabrykę samochodów marki Hyundai (Nošovice), destylarnię Fleret (Frenštát pod Radhoštěm) oraz rozlewnię wód mineralnych Kyselka Jeseník nad Odrą²⁸⁹. Z badania wyłączono także Pivovar Radegast, działający w Nošovicach od 1970 roku, gdyż głównym celem udostępnienia miejsca dla zwiedzających jest zapoznanie ze współczesnym procesem produkcji piwa.

Klasyfikacji wymykają się także działania oferowane przez przewodników oraz agencje turystyczno-eventowe, które zapraszają na wycieczki w terenie wybranymi tematycznie śladami dziedzictwa, a nie do konkretnych ich obiektów (tzw. terenowe programy interpretacji bezpośredniej)²⁹⁰. W swych działaniach, które posługując się terminologią Thorstena Ludwiga można by nazwać „oprowadzaniem interpretacyjnym”²⁹¹, korzystają głównie z metody eksplanacji, sięgając przy niej pomocniczo po infrastrukturę wypracowaną przez gestorów miejsc związanych z dziedzictwem, np. tablice informacyjne czy instalacje znajdujące się przy poszczególnych obiektach.

Przyporządkowanie obiektów dziedzictwa przemysłowego znajdujących się na SZT i Technotrasie do odpowiednich kategorii zgodnie z wprowadzoną klasyfikacją pozwoliło określić, że zdecydowanie dominują w nich stacjonarne programy interpretacji (39 miejsc, w tym 26 na SZT i 13 na Technotrasie). W grupie tej przeważają budynki zaaranżowane na tematyczne muzea różnego typu²⁹² – 16 obiektów, w tym 12 na SZT i 4 na Technotrasie, a także obiekty poprzemysłowe udostępnione do zwiedzania – 14 miejsc, 6 na SZT i 8 na Technotrasie. Obok interpretacji dziedzictwa w miejscach stanowiących jego zasoby, stacjonarne programy interpretacji stosuje się w sześciu obiektach pozbawionych tak ważnego z perspektywy turystyki industrialnej „autentyzmu”, kolejno po 3 na SZT i 3 na Technotrasie (tab. 3).

²⁸⁹ Dwa ostatnie przedsiębiorstwa nazywają siebie co prawda kontynuatorami regionalnych tradycji przemysłowych, ale ofertę ich zwiedzania trudno powiązać z interpretacją dziedzictwa. Pierwsze z nich produkuje alkohole oparte na recepturach destylarni, która znajdowała się w tej samej miejscowości w latach 1850-1948 i oferuje degustację owocowych alkoholi. Druga butelkuje na przemysłową skalę wodę źródlaną z ujęć wykorzystywanych w okolicy Jesenika od 1896 roku. W ramach Technotrasie zaprasza na zwiedzanie rozlewni połączone z warsztatami produkcji syropów.

²⁹⁰ W ofercie np. wycieczka rowerowa śladami „żelaznego miasta” i tajemnicami starej Karwiny oraz zabytkowym autobusem Karosa ŠL11 „w poszukiwaniu przeszłości regionu ostrawsko-karwińskiego”. Zob. Materiał dostępny on-line: <https://technotrasy.cz> [dostęp: 15.05.2023].

²⁹¹ T. Ludwig, *The Interpretive Guide. Sharing Heritage with People*, Werleshausen 2015.

²⁹² P. Nekuža i P. Stöhrová proponują następującą typizację muzeów techniki: 1. Muzeum założone przez organizacje i stowarzyszenia, 2. Muzeum stanowiące państwową instytucję pamięci, 3. Firmowe techniczne muzea, 4. Prywatne muzea techniki, 5. Skanseny. Zob. idem, *Technika v muzeu a muzejní péči*, [w:] P. Mertová, R. Slabotínský (red.), *Mapa příběhů. Technické dědictví Moravy a Slezska*, Brno 2015, s. 85.

Tab. 3. Klasyfikacja obiektów (po)przemysłowych na SZT i Technotrasie ze względu na zastosowany w nich program interpretacji dziedzictwa

Stacjonarne programy interpretacji dziedzictwa	
Stacjonarne programy interpretacji w obiektach (po)przemysłowych dostępnych fizycznie dla zwiedzających	
Muzea o tematyce przemysłowej	
SZT	TECHNOTRASA
<ol style="list-style-type: none"> 1. Stara Fabryka²⁹³ 2. Muzeum Górnictwa Rud Żelaza 3. Muzeum Przemysłu Zapalczanego w Częstochowie 4. Oddział Odlewnictwa Artystycznego, Muzeum w Gliwicach 5. Muzeum Hutnictwa Cynku – Walcownia 6. Dział Etnologii Miasta, Muzeum Historii Katowic 7. Muzeum Ustrońskie 8. Muzeum Techniki Sanitarnej w Gliwicach 9. Muzeum Energetyki 10. Stary Młyn - Muzeum Dawnych Rzemiosł w Żarkach 11. Muzeum Browaru Żywiec 12. Muzeum Tyskich Browarów Książęcych 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Externí expozice Městského muzea Rýmařov v budově textilky Hedva Český Brokát 2. Hornické muzeum Landek Park 3. Národní zemědělské muzeum Ostrava 4. Kosárna Karlovice, Muzeum v Bruntále 5. Muzeum nákladních automobilů Tatra Kopřivnice
Obiekty/zabytki poprzemysłowe udostępnione dla zwiedzających	
<ol style="list-style-type: none"> 1. Sztolnia Czarnego Pstrąga 2. Zabytkowa Kopalnia Srebra w Tarnowskich Górach 3. Kopalnia Guido 4. Sztolnia Luiza 5. Kopalnia Ćwiczebna Muzeum Miejskiego „Szygarka” 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Vodní mlýn Wesselsky 2. Důl Michal 3. Choltický větrák 4. Flascharův důl 5. Větrný mlýn na Nových Dvorech 6. Bartošovický mlýn 7. Raabova štola 8. Wysokie piece nr 1 w Ostrawie
Obiekty/zabytki przemysłowe o walorach historycznych udostępnione dla zwiedzających	
<ol style="list-style-type: none"> 1. Browar w Cieszynie 2. Stacja wodociągowa Zawada 	Brak
Zrewitalizowane obiekty poprzemysłowe udostępnione dla zwiedzających	
<ol style="list-style-type: none"> 1. Fabryka Porcelany 2. Muzeum Śląskie²⁹⁴ 3. Zabytkowa Kopalnia Ignacy 4. SCK Park Tradycji 5. Wieże KWK Polska 6. Browar Obywatelski 7. Szyb Maciej 	Brak
1. Stacjonarne programy interpretacji dziedzictwa przemysłowego odbywające się poza zasobami tego dziedzictwa	
<ol style="list-style-type: none"> 1. Muzeum Prasy Śląskiej 2. Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek 3. Muzeum Drukarstwa 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Muzeum břidlice 2. Návštěvnícké centrum Nový Jičín 3. Vagonářské muzeum

Tabela przeniesiona na następną stronę.

²⁹³ Warto zaznaczyć, że znaczna część obiektów nazywana w rozprawie muzeami nie figuruje w wykazie muzeów działających w oparciu o uzgodniony z ministrem właściwym do spraw kultury i dziedzictwa narodowego statut bądź regulamin, zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 2020 r. poz. 902, z późn. zm).

²⁹⁴ Muzeum Śląskie zostało zaszeregowane do kategorii miejsc zrewitalizowanych, gdyż: mieści się przede wszystkim w nowo wybudowanym budynku na terenie pokopalnianym, wśród zrewitalizowanych obiektów poprzemysłowych o funkcjach wystawienniczych i biurowych. Muzeum prezentuje rozmaite kolekcje, zaś zapoznanie z historią miejsca dziedzictwa jest tylko jedną z podejmowanych przez nie działań.

Terenowe programy interpretacji dziedzictwa	
Terenowe programy interpretacji dziedzictwa w obiektach (po)przemysłowych o utrudnionej fizycznej dostępności dla zwiedzających	
„Ruiny” przemysłowe/zdegradowane miejsca dziedzictwa przemysłowego	
SZT	TECHNOTRASA
Brak	1. Frýdek-Místek, wycieczki pt. Po stopách textilek 2. Frýdlant, wycieczki pt. Po stopách frýdlantské litiny a smaltu
Obiekty przemysłowe pełniące inne niż pierwotnie funkcje przemysłowe	
Brak	Brak
Obiekty funkcjonalnie powiązane z przemysłem, nadal pełniące swoje pierwotne funkcje	
1. Osiedle Giszowiec 2. Kolonia Robotnicza Ficusus 3. Familoki Czerwionka-Leszczyny	Brak
Terenowe programy interpretacji dziedzictwa przemysłowego odbywające się poza zasobami tego dziedzictwa	
Brak	Brak

Źródło: Opracowanie własne.

4.1.4. Dobór badanych obiektów na wskazanych szlakach

Ze względu na podporządkowanie pracy jej celowi aplikacyjnemu, którym jest wskazanie kierunków interpretacji dla dziedzictwa przemysłowego Lubonia i traktowania badań na szlakach pomocniczo, jako źródła dobrych praktyk w tym zakresie zrezygnowano z systematycznej inwentaryzacji wszystkich wymienionych w tabeli obiektów. Inwentaryzację z elementami obserwacji uczestniczącej wykorzystano wobec trzech kategorii obiektów z przytoczonej wyżej klasyfikacji:

1. W pierwszej części badania objęto nim trzydzieści niezrewitalizowanych obiektów dziedzictwa przemysłowego, w których realizowane są przede wszystkim stacjonarne programy interpretacji. Narzędziem badania była stworzona na jego potrzeby karta inwentaryzacji.
2. W drugiej części badania zwrócono uwagę na obiekty (po)przemysłowe o utrudnionej fizycznej dostępności dla zwiedzających, których interpretacja przybiera przede wszystkim formę terenowych programów interpretacji dziedzictwa. W przypadku szlaków przemysłowo-technicznych opisanych w pracy były to obiekty powiązane funkcjonalnie z przemysłem – cztery osiedla robotnicze.
3. Trzecia część badania obejmowała obiekty niestanowiące zasobów dziedzictwa przemysłowego, w których realizowane są stacjonarne programy interpretacji. Ich

przykładem są Návštěvnícké centrum Nový Jičín oraz Vagonářské muzeum (Centrum dla zwiedzających Nový Jičín oraz Muzeum Wagonów)²⁹⁵.

W trakcie drugiego i trzeciego etapu badania posługiwano się stworzoną na jego potrzeby kartą inwentaryzacji z elementami obserwacji.

4.1.5. Narzędzia badania

Na potrzeby pierwszej części badania stworzono kartę inwentaryzacyjną zawierającą kategorie poszukiwanych danych. Formularz powstał na bazie szeroko zakrojonego przeglądu literatury. Wzorowano go szczególnie na karcie obiektu szlaku turystyczno-kulturowego wypracowanej przez Armina Mikosa²⁹⁶ oraz kartach wykorzystywanych podczas badania dostępności na Szlaku Piastowskim przeprowadzonego w listopadzie 2019 roku przez zespół z Katedry Turystyki i Rekreacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierownictwem prof. UAM dr hab. Aliny Zajadacz²⁹⁷.

Narzędzie przygotowane na potrzeby badania składało się z dwóch zasadniczych części: ogólnych informacji na temat obiektu (załącznik nr 1) oraz informacji szczegółowych, odnoszących się do pięciu kategorii: walorów architektonicznych i sytuacji prawno-finansowej obiektu, jego administratora, wykorzystywanych metod i narzędzi interpretacji dziedzictwa oraz obecnej w nim infrastruktury turystycznej (załącznik nr 2). Karta, pierwotnie bardzo szczegółowa, została zmodyfikowana po jej przetestowaniu w przypadkowo wybranych obiektach (po)przemysłowych podczas rekonesansowej wizyty na szlakach w 2019 roku.

Zawarte w karcie kategorie narzędzi, praktyk interpretacyjnych odniesiono do propozycji teoretycznej Armina Mikosa, łącząc je z konkretnymi warstwami czy też metodami interpretacji (tab. 4).

²⁹⁵ Przekład – W. Terlecka.

²⁹⁶ A. Mikos, *Załącznik nr 3.0 – ankieta obiektowa*, [w:] A. Mikos, *Regionalne szlaki tematyczne...*, op. cit., s. 396-401.

²⁹⁷ A. Zajadacz, *Dostępność Szlaku Piastowskiego w Wielkopolsce z perspektywy potrzeb osób z niepełnopravnością ruchową*, „Przegląd Wielkopolski” 2020, nr 1/127, s. 19-25. Karty oceny obiektów wypracowanych na potrzeby badania dostępne on-line pod adresem: <https://szlakpiastowski.pl/dostepnosc> [data dostępu: 23.02.2021].

Tab. 4. Poszczególne narzędzia w powiązaniu z nadrzędnymi wobec nich metodami interpretacji

L.p.	Narzędzia interpretacji	Metody interpretacji
1.	Opis wystaw, eksponatów, pomieszczeń	Identyfikacja zasobów dziedzictwa
	• Opis wystaw, eksponatów, pomieszczeń w językach obcych	
2.	Narracja dostosowana do zróżnicowanych grup odbiorców	Eksplanacja
3.	Możliwość zwiedzania obiektu z przewodnikiem	Eksplanacja
	• Możliwość zwiedzania obiektu z przewodnikiem w języku obcym	
4.	Przewodniki elektroniczne po obiekcie	Eksplanacja
	• Wersje obcojęzyczne przewodników elektronicznych	
5.	Materiały informacyjne o obiekcie	Eksplanacja
	• Materiały informacyjne o obiekcie w wersji obcojęzycznej	
6.	Stała oferta edukacyjna w obiekcie	Dydaktyzacja zasobów
7.	Wizualizacje, elementy multimedialne, scenografie	Multimedializacja i multisensoryzacja
8.	Zachęta do eksploracji nieznanego	Aktywizacja
9.	Spotkanie z „obcym” (bezpośredni lub wirtualny kontakt)	Aktywizacja
10.	Możliwość samodzielnego zwiedzania obiektu	Aktywizacja
11.	Eventy tematyczne organizowane samodzielnie przez obiekt	Aktywizacja
12.	Eventy tematyczne, w których obiekt aktywnie uczestniczy	Aktywizacja
13.	Elementy i techniki gier, w tym gry terenowe, questy	Grywalizacja

Zródło: oprac. własne.

W systematyce Armina Mikosa występuje osobna kategoria o nazwie „ekscytacja”. W niniejszym opracowaniu zdecydowano się jej jednak nie wydzielać, gdyż w praktyce może wystąpić trudność z jej odróżnieniem od działań aktywizacyjnych. Ekscytacja wiąże się bowiem z odczuciami zwiedzających, które trudno określić, nie przeprowadzając wśród nich adekwatnych badań.

W karcie obiektu pojawiły się także kryteria odnoszące się do dostępności interpretacji dziedzictwa z perspektywy obcojęzycznych zwiedzających. Zwrócono w tym kontekście uwagę przede wszystkim na obecność w obiekcie opisów wystaw, artefaktów i pomieszczeń w językach obcych, możliwość zwiedzania go z przewodnikiem posługującym się językiem obcym lub wersji przewodników elektronicznych w innych językach niż rodzimy.

W przypadku drugiej i trzeciej części badania stworzono prostą kartę inwentaryzacji z elementami obserwacji (załącznik nr 3), na którą składają się trzy pytania:

1. Co i gdzie jest obserwowane?
2. Z myślą o kim przeprowadzana jest interpretacja dziedzictwa?
3. Kto i przy użyciu jakich form organizuje interpretację dziedzictwa przemysłowego danego miejsca?

Zaproponowane narzędzia pozwoliły na zebranie a następnie usystematyzowanie danych dotyczących kontekstów, metod i narzędzi interpretacji dziedzictwa przemysłowego w przebadanych obiektach, umożliwiając tym samym stworzenie puli dobrych praktyk w tym zakresie.

4.2. Wyniki inwentaryzacji obiektów (po)przemysłowych na turystycznych szlakach przemysłowo-technicznych

Badania poprzedzone testowaniem kart narzędzi w wybranych obiektach na SZT i Technotrasie w 2019 roku przeprowadzono w trakcie tzw. wysokiego sezonu turystycznego w sierpniu 2021 i czerwcu 2022 roku.

4.2.1. Część I badania – inwentaryzacja obiektów (po)przemysłowych udostępnionych dla zwiedzających

Inwentaryzację pod kątem kontekstów i narzędzi interpretacji przeprowadzono w następujących obiektach (po)przemysłowych na tematycznych szlakach turystycznych:

- w 16 muzeach związanych przeszłością obiektów (po)przemysłowych zajmowanych przez te instytucje kultury: Starej Fabryce w Bielsku-Białej, Muzeum Górnicztwa Rud Żelaza oraz Muzeum Przemysłu Zapałczanego w Częstochowie, Oddziale Odlewnictwa Artystycznego Muzeum w Gliwicach, Muzeum Hutnictwa Cynku – Walcownia, Działy Etnologii Miasta Muzeum Historii Katowic, Muzeum Ustrońskim, Muzeum Techniki Sanitarnej w Gliwicach, Muzeum Energetyki, Starym Młynie – Muzeum Dawnych Rzemiosł w Żarkach, Muzeum Browaru Żywiec, Externí expozici Městského muzea Rýmařov v budově textilky Hedva Český Brokát, Hornickém muzeu Lanek Park, Národním zemědělském muzeu Ostrava, Kosárni Karlovice – Muzeum v Bruntále, Muzeu nákladních automobilů Tatra Kopřivnice²⁹⁸.
- w 14 udostępnionych do zwiedzania obiektach (po)przemysłowych o dużych walorach historycznych i architektonicznych: Sztolni Czarnego Pstrąga, Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach, Kopalni Guido, Sztolni Luiza, Kopalni Ćwiczebnej Muzeum Miejskiego „Sztygarka”, Vodním mlýně Wesselsky, Dole Michal, Choltickým větráku, Flascharově dole,

²⁹⁸ Z badania wykluczono Muzeum Browarów Książęcych w Tychach z racji ich długotrwałej przebudowy, zakończonej po zamknięciu przez doktorantkę rozdziału poświęconego analizie danych pierwotnych pozyskanych z obiektów. Nie uwzględniono w nim także Stacji wodociągowej Zawada, której oferta zwiedzania jest zawieszona od wybuchu pandemii Covid 19 a następnie wybuchu wojny w Ukrainie.

Větrným mlýně na Nových Dvorech, Bartošovickým mlýně, Raabova štole, Wysokim Piecu nr 1 w Ostrawie oraz Browarze w Cieszynie.

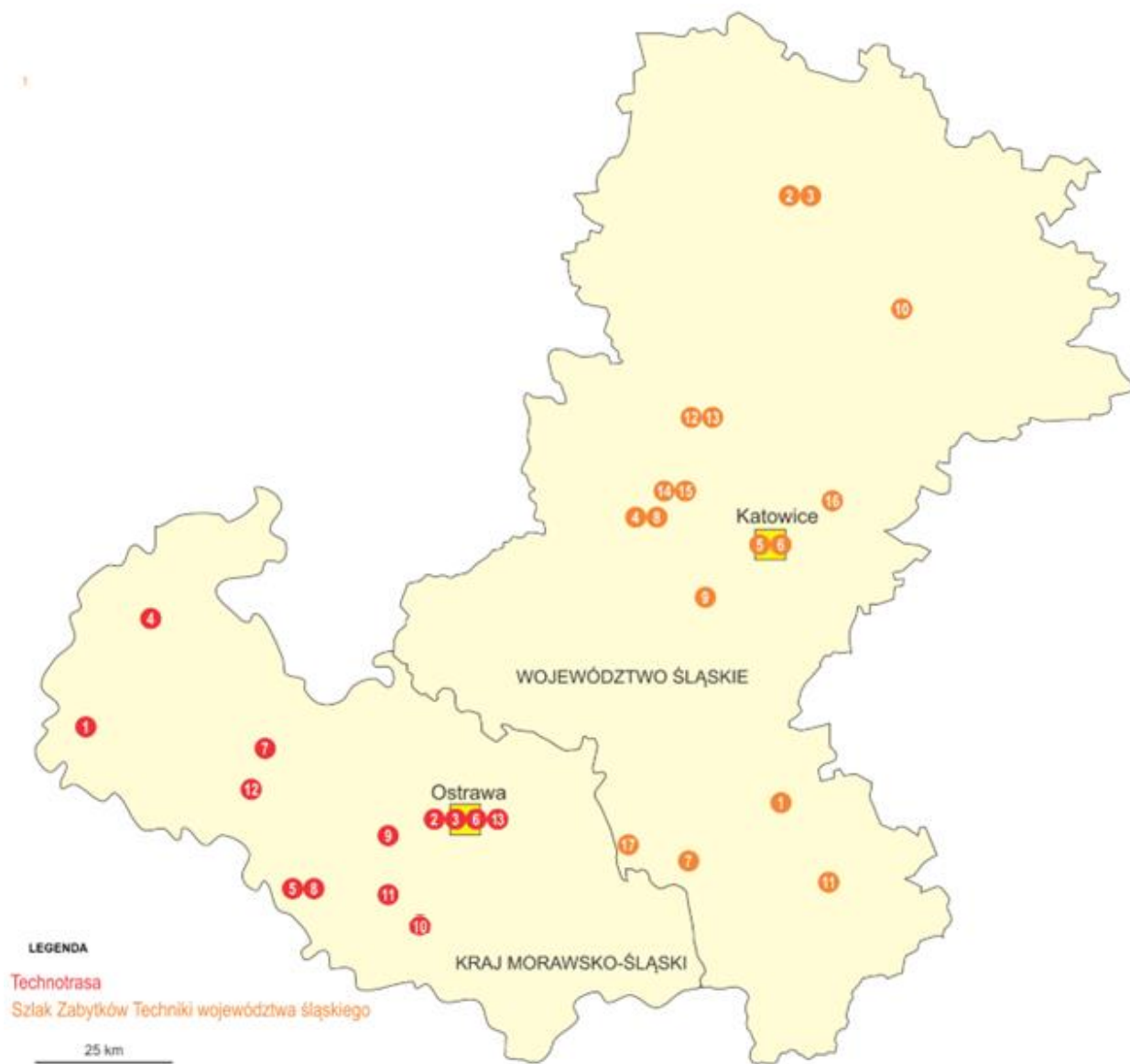
W oparciu o wizyty w obiektach (19 z nich), możliwość ich wirtualnego zwiedzania (5 obiektów) oraz informacje dostępne na oficjalnych stronach internetowych, weryfikowanych w przypadku wątpliwości u gestorów przebadanych miejsc (6 z nich)²⁹⁹, zebrano dane o charakterze pierwotnym związane z kontekstami interpretacji dziedzictwa oraz narzędziami, które są przy niej wykorzystywane. Położenie poszczególnych obiektów przebadanych na SZT i Technotrasie ilustruje rycina nr 5.

Dane z wypełnionych kart inwentaryzacji przeniesiono następnie do odpowiadających im arkuszy w programie Excel, uzyskując matrycę danych, która porządkując je, ułatwiła odczytywanie pożądaných informacji (załączniki nr 4 i 5).

Ze względu na cel badania przeprowadzanego pod kątem interpretacji dziedzictwa i dobrych przykładów w tym obszarze, a nie audytu i wskazywania obiektów przeprowadzających ją lepiej lub gorzej, w rozprawie zdecydowano się na zaprezentowanie matrycy z danymi bez wskazania nazw obiektów, do których te się odnoszą. Kolejność obiektów wymienionych w tabeli jest przypadkowa i odpowiada jedynie kolejności, w jakiej przeniesiono informacje z kart papierowych do arkuszy Excel.

Do obiektów znajdujących się na SZT, na którym inwentaryzację przeprowadzono w sezonie letnim o rok wcześniej niż Technotrasie przesłano dedykowane swojemu miejscu arkusze z danymi z prośbą o ich ewentualną weryfikację oraz uaktualnienia. Z możliwości wprowadzenia zmian w karcie dedykowanej swojemu obiektowi skorzystało osiem spośród nich.

²⁹⁹ Odnosiło się to do obiektów o utrudnionej fizycznej dostępności dla zwiedzających wynikającej z ograniczonej częstotliwości ich udostępniania. W powyższych przypadkach nie pokrywała się ona z czasem badań w terenie, przez co obiektom można się było przyjrzeć jedynie „z zewnątrz”.



Uzupełnienie legendy:

Technotrasa: 1. Externí expozice Městského muzea Rýmařov v budově textilky Hedva Český Brokát, 2. Hornické muzeum Landek Park, 3. Národní zemědělské muzeum Ostrava, 4. Kosárna, Muzeum v Bruntále – Kosárna Karlovice, 5. Vodní mlýn Wesselsky, 6. Důl Michal, 7. Choltický větrák, 8. Flascharův důl, 9. Větrný mlýn na Nových Dvorech, 10. Muzeum nákladních automobilů Tatra, Kopřivnice. 11. Bartošovický mlýn, 12. Raabova štola, 13. Vysoké pece č. 1, Dolní Vítkovice.

Szlak Zabytków Techniki województwa śląskiego: 1. Stara Fabryka, oddział Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, 2. Muzeum Górnictwa Rud Żelaza, Muzeum Częstochowskie, 3. Muzeum Przemysłu Zapalczanego w Częstochowie, 4. Oddział Odlewnictwa Artystycznego Muzeum w Gliwicach, 5. Muzeum Hutnictwa Cynku – Walcownia, 6. Dział Etnologii Miasta - Oddział Muzeum Historii Katowic, 7. Muzeum Ustrońskie im. J. Jarockiego, 8. Muzeum Sanitarne w Gliwicach, 9. Muzeum Energetyki, Łaziska Górne, 10. Stary Młyn - Muzeum Dawnych Rzemiosł, 11. Muzeum Browaru Żywiec, 12. Sztolnia Czarnego Pstrąga Tarnowskie Góry, 13. Zabytkowa Kopalnia Srebra Tarnowskie Góry, 14. Kopalnia Guido, 15. Sztolnia Luiza, 16. Kopalnia Ćwiczebna Muzeum Miejskiego „Sztygarka” w Dąbrowie Górniczej, 17. Browar w Cieszynie.

Ryc. 5. Obiekty industrialne na dwóch szlakach przemysłowo-technicznych stanowiących podstawę pierwszego etapu badań własnych

Źródło: opracowanie własne.

4.2.1.1. Analiza danych ogólnych z pierwszej części karty inwentaryzacyjnej

Wśród 16 muzeów o charakterze przemysłowym, które poddano badaniu dominują te, zarządzane przez powołaną lub wykorzystywaną w tym celu instytucję kultury (10 z 16 obiektów). Trzema zawiadują organizacje pozarządowe: celowe stowarzyszenia i fundacje, dwa znajdują się w rękach przedsiębiorstw produkcyjnych a właścicielem jednego jest osoba prywatna.

W przypadku 14 obiektów udostępnionych do zwiedzania, administrowanie nimi jest rozłożone dość równomiernie pomiędzy instytucje kultury (4 obiekty), organizacje pozarządowe (3 obiekty), jednostki samorządu terytorialnego sprawujące nad nimi bezpośredni nadzór (3 obiekty), osoby prywatne i przedsiębiorstwa (po 2 obiekty). Jeden z kolei znajduje się pod administracją czeskiego NPÚ.

Obiekty ulokowane są w 21 miejscowościach (12 w Polsce i 9 w Czechach). Zlokalizowane są zarówno w dużych miastach powyżej 100 tys. mieszkańców (7 miejscowości), miastach średnich (5 miejscowości), małych (2 miejscowości), wsiach (4 miejscowości) oraz w trzech miejscowościach noszących w Czechach nazwę *městys* (miasteczka), które ze względu na wielkość i znaczenie plasują się pomiędzy miastem a wsią³⁰⁰. Muzea i obiekty udostępnione do zwiedzania są w nich rozmieszczone nierównomiernie – prawie połowa (13 obiektów) znajduje się w największych miastach: Ostrawie (3 obiekty), Katowicach, Częstochowie, Gliwicach, Zabrze (po 2 obiekty), Bielsku-Białej i Dąbrowie Górniczej (po 1 obiekcie).

W kwestii położenia poszczególnych obiektów (po)przemysłowych zaznacza się spora różnica pomiędzy dwoma szlakami. O ile na SZT znajdują się one wyłącznie w miastach, przede wszystkim średnich i dużych, na Technotrasie, poza Ostrawą i miastem Kopřivnice, zlokalizowane są w miejscowościach poniżej 10 tys. mieszkańców. Wynika to po części z ich charakteru – na czeskim szlaku są często obiektami etnograficznymi. Nie bez znaczenia pozostają w tym zakresie różnice pomiędzy krajem morawsko-śląskim i prawie czterokrotnie większym pod względem liczby ludności województwem śląskim.

Obiekty są bardzo zróżnicowane pod względem fizycznej dostępności. Dwadzieścia cztery spośród nich są czynne dla zwiedzających przez cały rok, w tym osiemnaście obiektów 5 razy w tygodniu i częściej, jeden wyłącznie w weekendy, jeden wyłącznie w wybrane dni tygodnia, dwa w wybrane dni miesiąca (dla indywidualnych zwiedzających), lub w innym, wcześniej umówionym terminie (dla grup zorganizowanych). Pozostałe obiekty działają wyłącznie w tzw. sezonach

³⁰⁰ Skala wielkości miast ze względu na liczbę mieszkańców nieznacznie różni się w Polsce i w Czechach. Na podstawie systematyki przyjęto, że miasta małe to te poniżej 20 tys. mieszkańców, zaś duże powyżej 100 tys. mieszkańców. Wskazane w pracy tzw. „miasteczka” mają pomiędzy 7 a 10 tys. mieszkańców.

wysokich – pięć w okresie wiosny i lata, jeden również w okolicach świąt i ferii zimowych. Trzy spośród nich przyjmują zwiedzających tylko w wybrane dni wakacji, jeden w weekendy, jeden nieregularnie – po wcześniejszym zgłoszeniu chęci wizyty w obiekcie, jeden częściej niż 5 dni w tygodniu.

4.2.1.2. Analiza danych szczegółowych z drugiej części karty inwentaryzacyjnej

Podczas opracowywania danych szczegółowych spośród większości wprowadzonych kategorii (Zob. Rozdz. 4.1.5.) nie uwzględniono różnic pomiędzy zaproponowanymi typami miejsc dziedzictwa: obiektami (po)przemysłowymi udostępnionymi do zwiedzania a muzeami o tematyce przemysłowej. Jedynie w zakresie wykorzystywanych metod i narzędzi interpretacji dziedzictwa dane pochodzące z poszczególnych obiektów analizowano przy zachowaniu wspomnianego podziału. Założono bowiem, że ze względu na wskazany, odmienny sposób udostępniania zwiedzającym miejsc dziedzictwa, ich programy mogą się istotnie różnić już z racji tego powodu³⁰¹.

Biorąc pod uwagę **walory architektoniczne** trzydziestu obiektów (po)przemysłowych poddanych badaniu, dwadzieścia uznanych jest w Polsce lub Czechach za zabytek. Dziewięć z nich objęto najwyższą formą ochrony we wskazanych krajach – cztery na Technotrasie (tzw. *národní kulturní památky*) i pięć na SZT (Pomniki Historii). Dziesięć z obiektów posiada w swych zbiorach zabytki o charakterze ruchomym.

Pod względem związanych z obiektami wartości historycznych, siedem z nich było w przeszłości areną wydarzeń o znaczeniu ponadlokalnym, zaś z dziesięcioma powiązane były znane osobistości z przeszłości. W zakresie stopnia zachowania obiektów przeznaczonych na cele muzealne, prawie wszystkie zachowały z zewnątrz charakterystyczne rysy przypominające o ich przemysłowej funkcji (29 obiektów). Mniej, bo dwadzieścia sześć z nich zachowało kształt wewnątrz wskazujący na ich industrialną przeszłość. Z kolei dziewiętnaście obiektów stanowi część większego założenia, umożliwiając zwiedzającym pobyt w krajobrazie (po)przemysłowym³⁰².

Finanse na uruchomienie działalności interpretacyjnej w omawianych obiektach (po)przemysłowych pochodziły z jednego źródła (13 obiektów) lub równolegle z różnych źródeł – w czternastu z dwóch źródeł, w trzech z trzech źródeł. W kolejności od tych, po które

³⁰¹ Na potrzebę odmiennego traktowania wskazanych typów obiektów (po)przemysłowych w części badania odnoszącej się do interpretacji dziedzictwa zwróciła doktorantce uwagę dr Květa Jordánová z Katedry Historii Sztuki i Dziedzictwa Kulturowego Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Ostrawie. Konsultacje odnośnie pomysłu i narzędzi badania odbyły się podczas miesięcznego, zagranicznego stażu naukowego we wskazanej jednostce.

³⁰² Za założenie uznawano min. 2 obiekty składające się na kompleks (po)przemysłowy.

najczęściej sięgano są to środki publiczne, przede wszystkim z budżetów jednostek samorządu terytorialnego różnego szczebla (24 obiekty), prywatne zasoby finansowe właściciela bądź zarządzającego budynkiem przedsiębiorstwa (17 obiektów) oraz środki pozyskane z funduszy Unii Europejskiej (9 obiektów).

W zakresie bieżącego finansowania ich działalności dominowało utrzymywanie się z dwóch spośród trzech wskazanych w karcie obiektu źródeł (16 obiektów). Zaledwie pięć obiektów utrzymywało się wyłącznie z jednego z nich. Prawie wszystkie czerpały środki na swoje utrzymanie z działalności turystycznej – pobierały opłaty za wejście, niektóre oferowały sprzedaż pamiątek i inne płatne usługi dedykowane zwiedzającym (29 obiektów). Większość, bo dwadzieścia z nich pozyskiwało finanse na prowadzenie działalności ze środków publicznych. W przypadku trzech obiektów pozostających w posiadaniu prosperujących zakładów przemysłowych bądź działających w powiązaniu z nimi, środki na działalność interpretacyjną pochodziły częściowo lub całkowicie z ich budżetów. Jedenaście obiektów trudniło się komercyjnym wynajmem swych industrialnych przestrzeni np. na cele konferencyjne, bankietowe czy wystawiennicze.

Z **administratorem** każdego obiektu możliwy jest kontakt za pomocą poczty elektronicznej bądź telefoniczny. W dwudziestu czterech obiektach zatrudniony jest na stałe personel obsługujący zwiedzających. Dwadzieścia osiem z nich posiada własny portal internetowy, bądź dedykowaną sobie podstronę w przypadku oddziałów terenowych większych instytucji kultury. Tylko jedna z nich nie jest na bieżąco aktualizowana³⁰³. Dziewiętnaście ze stron internetowych dostępnych jest w wersji obcojęzycznej, przede wszystkim w języku angielskim, choć istnieją też strony z wersją czeską lub polską jako językiem obcym.

Spośród trzech typów **infrastruktury turystycznej**, na którą zwracano uwagę w badaniu (sklep z pamiątkami, hotel, restauracja) największa liczba obiektów (25) prowadzi sklep bądź punkt informacyjny oferujący zakup przedmiotów związanych z tematem interpretowanego przez siebie dziedzictwa. W dziewięciu obiektach lub bezpośrednio w ich sąsiedztwie do dyspozycji zwiedzających oddany jest lokal gastronomiczny (fot. 6). Miejsca noclegowe na terenie obiektu bądź bezpośrednio przy nim oferują cztery z nich (fot. 7).

³⁰³ Za bieżącą aktualizację uznawano przynajmniej jedną w tzw. wysokim sezonie turystycznym, która odnosiła się do sposobów funkcjonowania obiektu w jego trakcie.



Fot. 6. Restauracja „Tatrovka” tuż przy Muzeum nákladních automobilů Tatra Kopřivnice
 Źródło: W. Terlecka, czerwiec 2022.



Fot. 7. Hotel bezpośrednio przy areale DOV
 Źródło: W. Terlecka, czerwiec 2022.

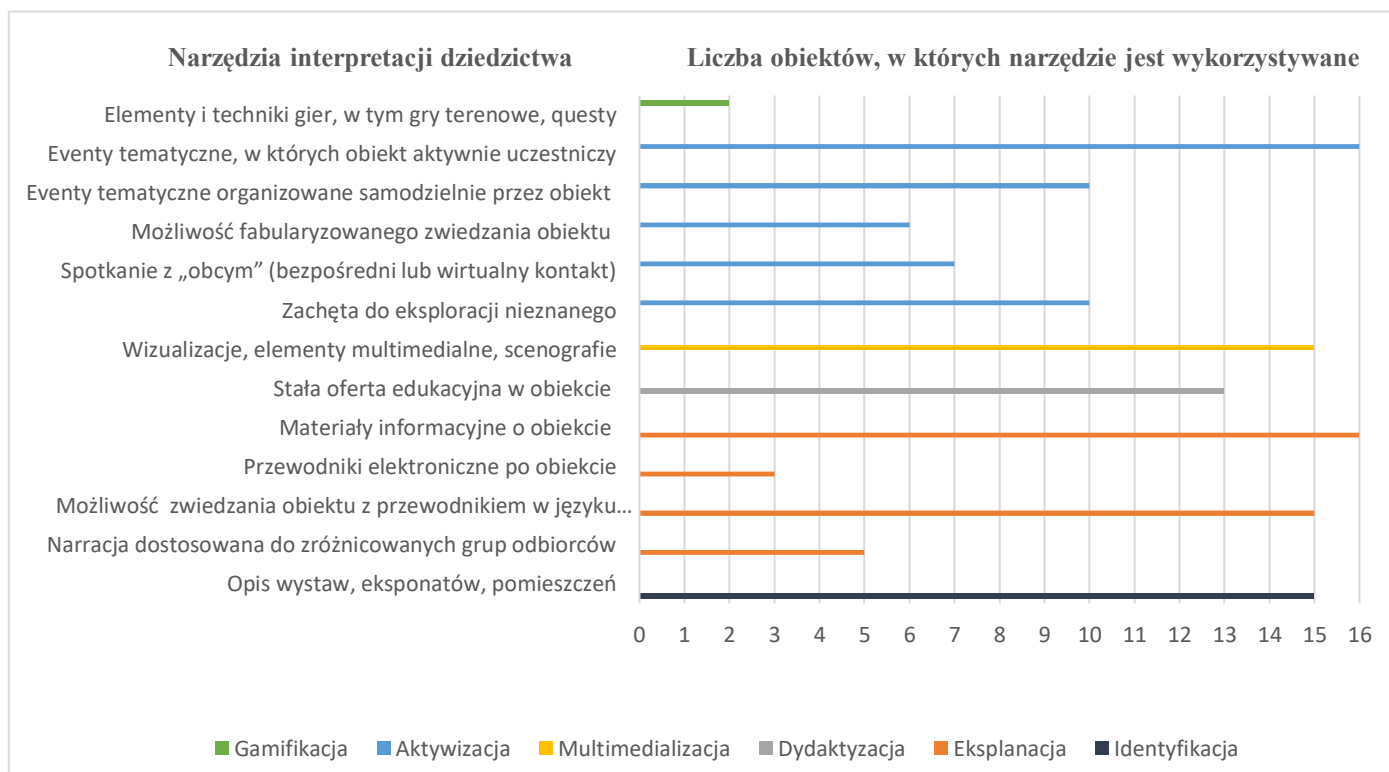
Do narzędzi interpretacyjnych wykorzystywanych w największej liczbie przeanalizowanych muzeów o charakterze przemysłowym należą zgodnie z wykresem numer 1:

- aktywne uczestnictwo obiektu w zewnętrznych eventach tematycznych – wszystkie przebadane muzea na SZT uczestniczą w cyklicznie organizowanym święcie szlaku pod nazwą Industriada; z kolei obiekty Technotrasy włączają się w organizację wydarzeń w ramach akcji pt. Fajne léto
- wszystkie obiekty dysponują materiałami informacyjnymi o obiekcie, choć ich formy są dość zróżnicowane – począwszy od najprostszych ulotek i broszur po albumy i monografie, w tym te naukowe
- możliwość zwiedzania obiektu z przewodnikiem w języku ojczystym (15 z 16 muzeów)
- wykorzystywanie w interpretacji wizualizacji, elementów multimedialnych bądź scenografii (15 z 16 obiektów)
- większość z muzeów przygotowała opisy wystaw, eksponatów w językach ojczystych (15 z 16 obiektów), które mogą być pomocne m. in. w ich samodzielnym zwiedzaniu.

Jednocześnie możliwość poruszania się po obiekcie bez przewodnika bądź opiekuna istniała w dziewięciu muzeach. W pozostałych siedmiu eksploracja miejsca odbywała się wyłącznie poprzez zwiedzanie z oddelegowanym do tego pracownikiem instytucji. Przeważająca liczba muzeów ma także w stałej ofercie zajęcia edukacyjne przeznaczone dla dzieci bądź dorosłych (13 obiektów).

Najmniej frekwencyjną praktyką stosowaną w obiektach muzealnych są rozwiązania oparte na technikach gier (2 obiekty). W jednym z nich przyjęła ona postać gry terenowej, w jednym

multimedialnych gier i zabaw dla najmłodszych związanych tematycznie z interpretowanym dziedzictwem. Zaledwie trzy muzea umożliwiają z kolei ich zwiedzanie z wykorzystywaniem przewodników elektronicznych. Jeden z nich stanowi aplikacja z rozszerzoną rzeczywistością – tablet z dedykowanym temu programem można wypożyczyć za darmo w kasie bądź ściągnąć ze strony obiektu bezpośrednio na swój telefon.



Wykres 1. Metody i narzędzia interpretacji dziedzictwa wykorzystywane w muzeach o tematyce przemysłowej
 Źródło: oprac. własne.

Sprowadzając powyższe ustalenia do propozycji teoretycznej Armina Mikosa, najczęściej muzeów przemysłowych sięga po narzędzia związane z aktywizacją zwiedzających i eksplanacją, następnie z multimedializacją oraz identyfikacją. Częstotliwość ich wykorzystywania w poszczególnych obiektach jest jednak różna.

Omawiane muzea o tematyce przemysłowej są różnie przystosowane na **wizyty obcojęzycznych zwiedzających**. Osiem z nich przygotowało opisy wystaw i eksponatów w językach obcych. W siedmiu istnieje możliwość zwiedzania obiektu pod opieką przewodnika posługującego się językiem obcym. W dwóch można skorzystać z obcojęzycznego przewodnika elektronicznego. W sumie jedenaście spośród szesnastu zinventaryzowanych obiektów (po)przemysłowych wykorzystuje choć jedno narzędzie interpretacji przygotowane z myślą o obcojęzycznych zwiedzających: jeden obiekt poświęcił temu trzy narzędzia, cztery obiekty – dwa, zaś sześć muzeów sięgnęło po jedno z nich. Wśród języków, na które tłumaczone są różne narzędzia interpretacji

dominują język angielski, polski, czeski, rzadziej niemiecki. Jeden obiekt na SZT podczas aktualizowania danych dotyczących muzeów w 2023 roku informował o przekładach na język ukraiński.

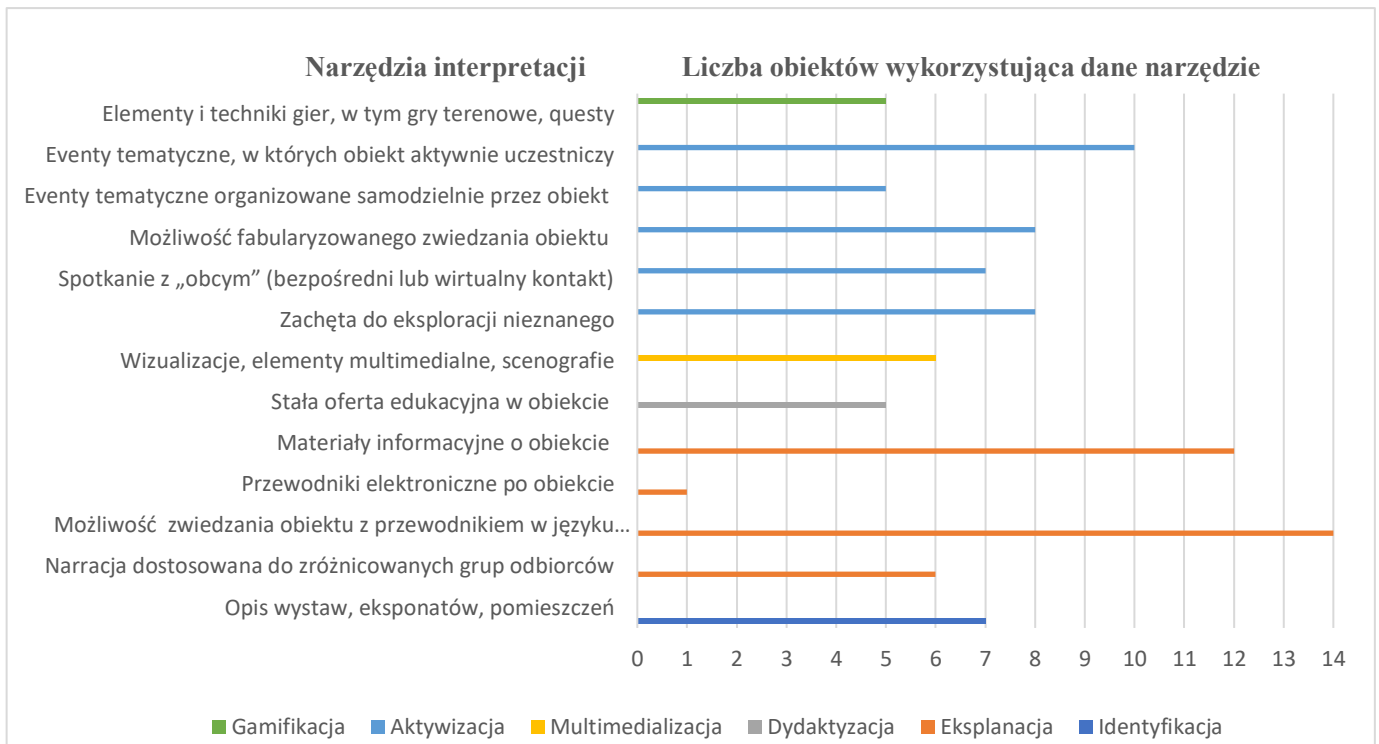
Do praktyk interpretacyjnych wykorzystywanych w największej liczbie przebadanych obiektów (po)przemysłowych udostępnionych dla zwiedzających należą zgodnie z wykresem numer 2:

- możliwość zwiedzania obiektu z przewodnikiem w języku ojczystym – wszystkie przebadane obiekty. Samodzielne zwiedzanie, m. in. z powodu bezpieczeństwa odwiedzających i ochrony obiektów umożliwił zaledwie jeden z nich, oddając do dyspozycji gości przewodnik elektroniczny
- korzystanie z bardzo zróżnicowanych, drukowanych materiałów informacyjnych na temat obiektu (12 z 14 obiektów)
- aktywne uczestnictwo obiektu w zewnętrznych eventach tematycznych (10 z 14 obiektów bierze cyklicznie udział przede wszystkim w Industriadzie oraz akcjach w ramach programu pt. *Fajne léto*.

Sporo z nich umożliwia zwiedzanie zakładające eksplorację autentycznych przestrzeni, przybierającą również formę „testowania” zgromadzonych artefaktów oraz organizuje zwiedzanie fabularyzowane (po 8 z 14 miejsc). Obiekty umożliwiają także kontakt (wirtualny bądź realny) z osobami powiązаныmi z interpretowanym dziedzictwem przemysłowym, np. związanych z nim niegdyś zawodowo lub mieszkających w bezpośredniej bliskości (7 z 14 obiektów). W tej samej ilości miejsc można się spotkać z opisami przedmiotów lub wystaw, pozwalających na identyfikację przez zwiedzających znajdujących się w nich artefaktów.

Obiekty (po)przemysłowe udostępnione dla zwiedzających najrzadziej sięgają po przewodniki elektroniczne po miejscach dziedzictwa (3 obiekty: dwa w przypadku ścieżki zwiedzania w języku obcym, jeden zarówno z nią, jak i z wersją polskojęzyczną).

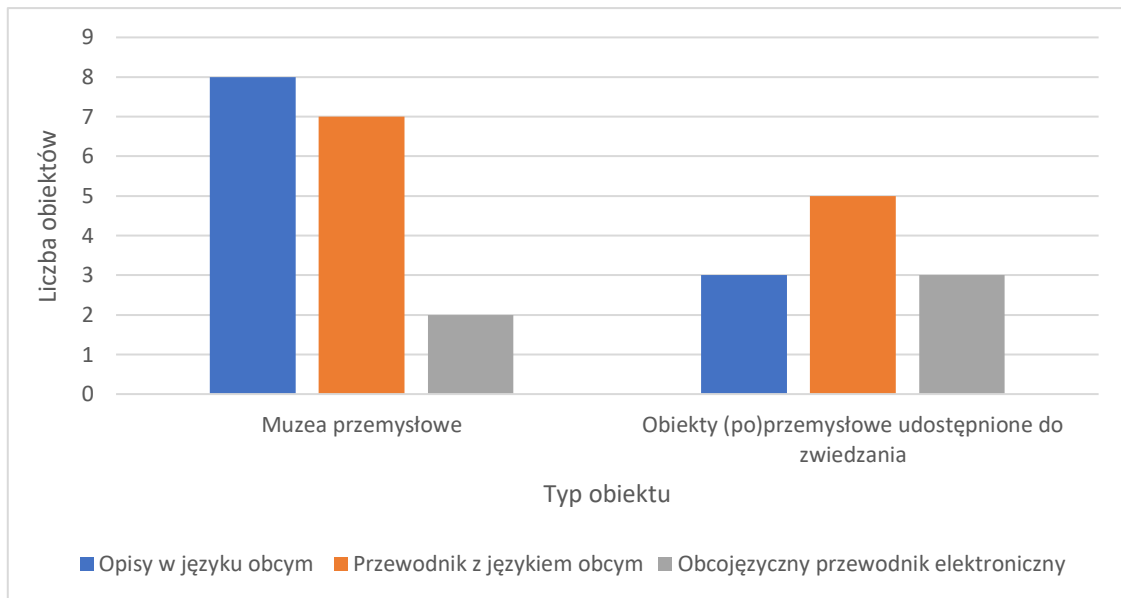
Jak wynika z przytoczonych danych, najwięcej obiektów (po)przemysłowych udostępnionych z myślą o zwiedzających korzysta w swych programach interpretacji dziedzictwa z eksplanacji i aktywizacji.



Wykres 2. Metody i narzędzia interpretacji dziedzictwa wykorzystywane w obiektach (po)przemysłowych udostępnionych do zwiedzania

Źródło: opr. własne.

Pod względem podstawowego przystosowania interpretacji dziedzictwa na potrzeby obcojęzycznych zwiedzających trzy obiekty przygotowały opisy wystaw i eksponatów również w innych językach (wykres nr 3). W pięciu istniała możliwość zwiedzania pod opieką dedykowanych im przewodników. Trzy umożliwiały skorzystanie z obcojęzycznego przewodnika elektronicznego. Organizatorzy interpretacji w obszarze Dolnych Witkowic w Ostrawie oraz Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach dedykują je obcojęzycznym zwiedzającym, dołączanym *ad hoc* do grup prowadzanych w językach ojczystych. W sumie siedem spośród czternastu zinwentaryzowanych obiektów (po)przemysłowych wykorzystuje choć jedno narzędzie interpretacji przygotowane z myślą o obcojęzycznych zwiedzających: dwa obiekty poświęciły temu trzy narzędzia, pięć sięgnęło po jedno z nich. Wśród języków, na które tłumaczone są różne narzędzia interpretacji dominują te same, na które tłumaczone są one w muzeach ulokowanych w miejscach dziedzictwa przemysłowego.



Wykres 3. Interpretacja dziedzictwa w badanych obiektach z uwzględnieniem potrzeb obcojęzycznych zwiedzających

Źródło: oprac. własne

4.2.1.3. Wnioski cząstkowe odnoszące się do inwentaryzacji przebadanych obiektów (po)przemysłowych w pierwszej części badania

Z opracowania zebranych danych pierwotnych można wyciągnąć następujące wnioski:

- atrakcje oparte na zasobach dziedzictwa przemysłowego znajdują się częściej w dużych miastach, ale mogą z powodzeniem stanowić atrakcję również w tych mniejszych
- znaczna część obiektów (po)przemysłowych na omawianych turystycznych szlakach przemysłowo-technicznych ma charakter zabytkowy, choć nie jest to wyznacznikiem ich „sukcesu” jako produktu turystycznego
- większość obiektów dziedzictwa przemysłowego poddawana interpretacji zachowała z zewnątrz charakterystyczne rysy świadczące o ich industrialnej przeszłości lub dawnej funkcji
- krajobraz kulturowy w kontekście badań wśród obiektów (po)przemysłowych na turystycznych szlakach zabytków techniki stanowi poniekąd ich obszar – znaczna część miejsc związanych z dziedzictwem industrialnym wprost umożliwia turystom pobyt w krajobrazie (po)przemysłowym
- nie można wskazać jednego, „najlepszego” wzorca odnośnie wyboru podmiotu odpowiedzialnego za administrowanie obiektami (po)przemysłowymi, choć więcej z nich znajduje się w rękach powołanych do tego publicznych instytucji kultury

- gestorzy obiektów (po)przemysłowych na wskazanych szlakach w większości nie spodziewają się napływu dużej liczby obcojęzycznych zwiedzających – sporo z nich nie prowadzi żadnych działań ułatwiających im odbiór interpretacji
- wśród metod wykorzystywanych w interpretacji dziedzictwa przemysłowego w największej ilości obiektów na wskazanych szlakach przeważają te z zakresu aktywizacji i eksplanacji.

4.2.2. Część II badania – inwentaryzacja z elementami obserwacji uczestniczącej w przypadku zasobów dziedzictwa o utrudnionej dostępności dla zwiedzających

Druga część badania dotyczyła przede wszystkim form interpretacji dziedzictwa oraz rodzajów jej organizatorów w przypadku miejsc (po)przemysłowych o utrudnionej dostępności dla zwiedzających. Została przy tym podporządkowana poszukiwaniom dobrych praktyk, które można odnieść bezpośrednio do zasobów dziedzictwa Lubonia. W związku z tym, że wśród obiektów (po)przemysłowych miasta znajdują się dwa niewielkie osiedla robotnicze należące do jego najlepiej zachowanych zabytków, metodę inwentaryzacji z elementami obserwacji uczestniczącej zastosowano wobec czterech kolonii mieszkalnych na SZT³⁰⁴: Osiedla patronackiego w Czerwionce-Leszczynach (A), Osiedla Nikiszowiec (B) i Giszowiec w Katowicach (C) oraz Osiedla Ficus w Rudzie Śląskiej (D).

A. Osiedle patronackie Czerwionka-Leszczyny

1. Co i gdzie jest interpretowane?

Osiedle powstało w Czerwionce jako inwestycja koncernu Zjednoczone Huty Królewska i Laura, w rękach którego znajdowała się pobliska, działająca od 1898 roku kopalnia „Dębieńsko”. Jego budowę rozpoczęto na przełomie XIX i XX wieku. Jak na ówczesne czasy było nowoczesne, atrakcyjne i stanowiło samowystarczalny kompleks. Obecnie składa się z około stu, ciekawych architektonicznie familoków³⁰⁵.

2. Kto i przy użyciu jakich form organizuje interpretację dziedzictwa danego miejsca?

W interpretację dziedzictwa związanego z osiedlem zaangażowanych jest kilka podmiotów, spośród których główną rolę pełni Centrum Informacji Turystycznej (dalej CIT), ulokowane w jednym z familoków. Jego pracownicy opiekują się działającą przy nim Izbą Tradycji oddającą historyczny

³⁰⁴ Na Technotrasie osiedla robotnicze stanowią tylko przystanek na trasie wycieczek po regionie.

³⁰⁵ <https://www.czerwionka-leszczyny.pl/miasto-turystyka-sport/familoki> [dostęp: 10.02.2023].

wygląd i wyposażenie mieszkania w zabytkowych dziś budynkach (fot. 8)³⁰⁶. Działalność pozostałych podmiotów ilustruje tabela nr 5.

Tab. 5. Zestawienie podmiotów organizujących interpretację dziedzictwa w przypadku osiedla patronackiego Czerwionka-Leszczyny i wykorzystywanych przy tym form

L.p.	Formy stosowane przy interpretacji dziedzictwa przemysłowego	Organizatorzy działań interpretacyjnych
1.	Krótkie filmy z ciekawostkami o osiedlu zamieszczone na portalu youtube pod nazwą: „Znane i nieznanie”	Gmina i Miasto Czerwionka-Leszczyny
2.	Izba Tradycji w Centrum Informacji Turystycznej w jednym z mieszkań w familoku	CIT
3.	Ścieżka edukacyjna z czterema tablicami informacyjnymi dotyczącymi osiedla	Gmina i Miasto Czerwionka-Leszczyny
4.	Trasy spacerowe podzielone tematycznie: „przechadzki po ogrodzie”, „podróż w czasie”, „marsz centralny”, „romantyczny spacer”	Gmina i Miasto Czerwionka-Leszczyny
5.	Zwiedzanie osiedla z przewodnikiem – bezpłatne dla grup zorganizowanych ze szkół Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny	CIT
6.	Industriada w Czerwionce-Leszczynach	CIT przy wsparciu SZT

Źródło: oprac. własne.

3. Z myślą o kim przeprowadzana jest interpretacja dziedzictwa?

Działania interpretacyjne mają pełnić dwojaką rolę: stworzyć wizytówkę gminy oraz przestrzeń oddaną lokalnej społeczności. Świadczą o tym materiały dostępne w CIT – pocztówki, broszury dotyczące historii osiedla i mapy jego samodzielnego zwiedzania dedykowane osobom z zewnątrz. Jednocześnie dystrybuje ono darmową publikację dla dzieci *Gmina i Miasto Czerwionka-Leszczyny. Moja mała ojczyzna*. Izba Tradycji (fot. 9) została wyposażona w artefakty pozyskane od okolicznych mieszkańców i jest miejscem, które „żyje”. Korzysta z niego chociażby Koło Gospodyń Wiejskich.



Fot. 8. Krajobraz osiedla patronackiego kolonii „Dębieńsko” w Czerwionce-Leszczynach

Źródło: W. Terlecka, czerwiec 2022.



Fot. 9. Izba Historyczna w jednym z mieszkań na osiedlu patronackim kolonii „Dębieńsko”

Źródło: W. Terlecka, czerwiec 2022.

³⁰⁶ Warto zauważyć, że tego typu scenografie są tworem sztucznymi. Zgromadzone w pomieszczeniach artefakty pochodzą z różnych okresów historycznych i trudno określić, do jakiego momentu w przeszłości się odnoszą.

B. Osiedle Nikiszowiec, Katowice

1. Co i gdzie jest obserwowane?

Osiedle powstało w latach 1908-1915 na terenie ówczesnej gminy Janów (przyłączono je do Katowic w 1960 roku). Swą nazwą odwołuje się do pobliskiego szybu „Nickisch”, z myślą o pracownikach którego powstał. Jego projekt powierzono tym samym architektom, co położonego niedaleko „miasta-ogrodu” Giszowca. Oprócz budynków mieszkalnych z charakterystycznymi czerwonymi wnękami okiennymi (fot. 10) na kompleks Nikiszowca składały się sklepy, szkoła, pralnia z suszarnią i łaźnią, a także kościół p.w. Św. Anny.

2. Kto i przy użyciu jakich form organizuje interpretację dziedzictwa przemysłowego danego miejsca?

W działania związane z interpretacją dziedzictwa osiedla Nikiszowiec zaangażowanych jest wiele podmiotów – począwszy od Muzeum Historii Katowic, którego Dział Etnologii Miasta znajduje się w budynku dawnej pralni i magła stanowiącego jeden z budynków zabytkowego założenia (fot. 11). Programy interpretacyjne realizują na terenie osiedla także stowarzyszenia, prywatne podmioty gospodarcze oraz bezpośrednio Miasto Katowice (tab. 6).

Tab. 6. Zestawienie podmiotów organizujących interpretację dziedzictwa w przypadku osiedla Nikiszowiec i wykorzystywanych przy tym form

L.p.	Formy stosowane przy interpretacji dziedzictwa przemysłowego	Organizatorzy działań interpretacyjnych
1.	Ekspozycja pralni i mieszkania „Na Nikiszu” w jednym z budynków osiedla	Dział Etnologii Miasta, oddział Muzeum Historii Katowic
2.	Audioprzewodnik po Nikiszowcu	
3.	Aplikacja pn. „Wirtualny Nikisz”	Stowarzyszenie Fabryka Inicjatyw Lokalnych
4.	Doroczne eventy: Jarmark na Nikiszu, Odpust u babci Anny	
5.	Sieć lokalnych przewodników z Nikiszowca	
6.	Prywatni przewodnicy po mieście, np. <i>Silesia guide</i> - przewodnik po śląsku	Prywatna działalność gospodarcza przewodników
7.	Trasa spacerowa po Nikiszowcu – tablice (fot. 11)	Stowarzyszenie Razem dla Nikiszowca
8.	Trasy spacerowe Osiedla Nikiszowiec	Miasto Katowice
9.	Eventy związane z Industriadą	Dział Etnologii Miasta, oddział Muzeum Historii Katowic pod patronatem i przy wsparciu SZT

Zródło: oprac. własne.

3. Z myślą o kim przeprowadzana jest interpretacja dziedzictwa?

Interpretacja odbywa się zarówno z myślą o turystach, jak mieszkańcach osiedla i jego okolicy. W tym drugim przypadku celem działań interpretacyjnych nie jest wyłącznie edukacja, ale również integracja lokalnej społeczności. Sprzyjają jej takie cykliczne wydarzenia jak „Odpust u babci Anny” czy „Jarmark na Nikiszu”.



Fot. 10. Charakterystyczny krajobraz okolicy – wnętrza okien zamalowane na czerwono
Źródło: W. Terlecka, sierpień 2021.



Fot. 11. Widok na jedną z tablic opisującą budynki Nikiszowca
Źródło: W. Terlecka, sierpień 2021.

C. Osiedle Giszowiec, Katowice

1. Co i gdzie jest obserwowane?

Zabytkowe osiedle patronackie w południowo-wschodniej części Katowic. Powstało dla górników z kopalni „Giesche” w latach 1907–1910. Projektantami osiedla byli architekci, odpowiedzialni również za projekt Nikiszowca. Zorganizowano je na kształt miasta-ogrodu. Na kompleks skupiony wokół centralnego, zielonego placu (dziś Plac pod Lipami) składały się szkoły, sklepy, poczta, gospoda, administracja osiedla, nadleśnictwo, łaźnia, pralnia i domy noclegowe. W jego „sercu” są obecnie ulokowane artefakty odnoszące się do powiązań z górnictwem, które oddają charakter miejsca (fot. 12, 13).

2. Kto i przy użyciu jakich form organizuje interpretację dziedzictwa przemysłowego danego miejsca?

Głównym organizatorem programów interpretacji dziedzictwa związanego z osiedlem jest Miejski Dom Kultury, angażujący się chociażby w akcje związane z jego obecnością na SZT oraz lokalne wydarzenia kierowane przede wszystkim do społeczności Katowic. W działalność z zakresu interpretacji włączają się także prywatni miłośnicy lokalnej historii (tab. 7).

Tab. 7. Zestawienie podmiotów organizujących interpretację dziedzictwa w przypadku osiedla Giszowiec i wykorzystywanych przy tym form

L.p.	Formy stosowane przy interpretacji dziedzictwa przemysłowego	Organizatorzy działań interpretacyjnych
1.	Izba Tradycji w Gawlikówce	Miejski Dom Kultury „Szopienice-Giszowiec”
2.	„Święto Giszowca”	
3.	„Jarmark Bożonarodzeniowy w Giszowcu”	
4.	Wirtualne zwiedzanie za pomocą strony internetowej: https://www.giszowiec.info/pl/?co=zwiedzanie	Właściciele witryny internetowej: www.giszowiec.info
5.	Zwiedzanie z przewodnikiem	Prywatni przewodnicy
6.	Tablice historyczne poświęcone konkretnym budynkom wchodzącym w skład osiedla Giszowiec, zamontowane w jego przestrzeni	Miasto Katowice
7.	Tablice historyczna poświęcone osiedlu	SZT
8.	Eventy związane z Industriadą	Miejski Dom Kultury „Szopienice-Giszowiec” przy wsparciu SZT

Źródło: oprac. własne.

3. Z myślą o kim przeprowadzana jest interpretacja dziedzictwa?

W miejscu prowadzone są działania dedykowane lokalnej społeczności, np. „Święto Giszowca”. Jednocześnie działania interpretacyjne kierowane są do turystów. Zapoznanie z historią osiedla ułatwia Izba Tradycji w tzw. Gawlikówce, tablice informacyjne na terenie Parku Giszowieckiego (fot. 14, 15) lub usługa zwiedzania Giszowca z przewodnikiem oferowana przez osoby prywatne bądź ulokowany na terenie osiedla dom kultury.



Fot. 12. Artefakty nawiązujące do historii osiedla
Źródło: W. Terlecka, sierpień 2021.



Fot. 14. Opis osiedla na tablicy SZT
Źródło: W. Terlecka, sierpień 2021.



Fot. 13. Wagonik górniczy przed budynkiem osiedla
Źródło: W. Terlecka, sierpień 2021.



Fot. 15. Opis osiedla na planszy historycznej
Źródło: W. Terlecka, sierpień 2021.

D. Osiedle Ficusus, Ruda Śląska – Wirek

1. Co i gdzie jest obserwowane?

Kolonia przeznaczona dla pracowników kopalni „Gottesegen” powstała w latach 1860-1867. Stanowi najstarszy zachowany przykład osiedla patronackiego na Górnym Śląsku. W momencie powstania jego wykonane z piaskowca budynki charakteryzował wysoki standard na tle sąsiadującej z nim drewnianej zabudowy. W latach 90. XX wieku znajdujące się w złym stanie obiekty poddane zostały rewitalizacji.

2. Kto i przy użyciu jakich form organizuje interpretację dziedzictwa przemysłowego danego miejsca?

W interpretację dziedzictwa osiedla zaangażowane są przede wszystkim dwa podmioty: Miejska Biblioteka Publiczna oraz Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków w Rudzie Śląskiej. Wykorzystywane przez nich narzędzia interpretacji przedstawia tabela numer 8.

Tab. 8. Zestawienie podmiotów organizujących interpretację dziedzictwa w przypadku osiedla Ficusus i wykorzystywanych przy tym form

L.p.	Formy stosowane przy interpretacji dziedzictwa przemysłowego	Organizatorzy działań interpretacyjnych
1.	Ekspozycja „W dawnej śląskiej kuchni” w Bibliotece Ficusus ulokowanej w jednym z zabytkowych budynków osiedla	Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej
2.	Zwiedzanie osiedla z przewodnikiem	
3.	Deptak z Galerią wyjątkowych postaci związanych z Rudą Śląską	Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków w Rudzie Śląskiej
4.	Tablice z kodami QR odsyłającymi do informacji o zabytkach na stronie www.wirtualnaruda.pl	
5.	Eventy związane z Industriadą	Miejska Biblioteka Publiczna pod patronatem i przy wsparciu SZT

Źródło: oprac. własne.

3. Z myślą o kim przeprowadzana jest interpretacja dziedzictwa?

Z myślą zarówno o mieszkańcach jak i turystach. Biblioteka odpowiedzialna za tematyczną ekspozycję „W dawnej śląskiej kuchni” wewnątrz zabytkowego budynku, prowadzi szereg zajęć m. in. dla zorganizowanych grup przedszkolnych i szkolnych. Przy bibliotece znajduje się także Punkt Informacji Turystycznej oferujący pomoc przyjezdnym zwiedzającym oraz pamiątki z wizyty w Ficususie.

4.2.3. Część III badania – inwentaryzacja stacjonarnych programów interpretacji dziedzictwa przemysłowego odbywających się poza jego zasobami

Z perspektywy Lubonia, którego zabytki znajdują się w rękach prywatnych, próba rewitalizacji obiektów związanych z dziedzictwem miasta skupiła się na tzw. Domu Włodarza należącym do folwarku żabikowskiego hrabiego Augusta Cieszkowskiego. W projekcie jego przebudowy realizowanym od 2020 roku założono przeznaczenie m. in. na działalność kulturalną oraz aktywność społeczną³⁰⁷. Metodę inwentaryzacji z elementami obserwacji uczestniczącej wykorzystano zatem również w tych obiektach na SZT i Technotrasie, które interpretują dziedzictwo przemysłowe poza jego fizycznymi zasobami. Odwiedzono w tym celu Návštěvnícké centrum Nový Jičín (A) oraz Vagonářské muzeum (B)³⁰⁸. Jako jedyne spośród sześciu obiektów zaklasyfikowanych do tego typu zgodnie z przyjętą w pracy systematyką odnoszą się do interpretacji dziedzictwa przemysłowego konkretnych przedsiębiorstw i miast, a nie ogólnej tradycji danej gałęzi przemysłu.

A. Nový Jičín- miasto kapeluszy

1. Co i gdzie jest obserwowane?

Obiekt stanowi efekt realizacji projektu dofinansowanego ze środków UE w latach 2007-2013 pod nazwą „Nový Jičín – město klobouků” („Nowy Jiczyn – miasto kapeluszy” – przeł. W. T.). Jego celem było stworzenie nowego produktu turystyki przygodowej w mieście i rozwój ruchu turystycznego w regionie³⁰⁹. Centrum interpretacji lokalnego dziedzictwa przemysłowego ulokowano przy głównym rynku miasta, w zrewitalizowanym na jego potrzeby budynku pod nazwą „Laudonův dům” („Dom Laudona”). Oprócz interaktywnej ekspozycji poświęconej procesowi produkcji kapeluszy (fot. 16), która ma długą, sięgającą 1865 roku tradycję, znajduje się tam sala warsztatowa oraz przymierzalnia rozmaitych nakryć głowy (fot. 17). Na parterze ulokowano sklep firmowy kapeluszy Tonak.

³⁰⁷ Zob. Materiał dostępny on-line: https://bip.lubon.pl/przetarg-nieograniczony-przebudowa-i-rozbudowa-budynku-uzytecznosci-publicznej-dom-wlodarza.html?acc_fs=2 [data dostępu: 09.04.2023].

³⁰⁸ Centrum dla zwiedzających Nový Jičín (A) oraz Muzeum Wagonów. Przekład własny – W. T.

³⁰⁹ Materiał on-line: <https://www.dotaceeu.cz/cs/statistiky-a-analyzy/mapa-projektu/projekty-pred-rokem-2014/10-rop-nuts-ii-moravskoslezsko/10-2-podpora-prosperity-regionu/novy-jicin-mesto-klobouku> [data dostępu: 10.04.2023].



Fot. 16. Jeden z etapów produkcji kapeluszy – instalacja z Centrum dla zwiedzających Nový Jičín
 Źródło: W. Terlecka, sierpień 2021.



Fot. 17. Przymierzalnia kapeluszy w Centrum dla zwiedzających Nový Jičín
 Źródło: W. Terlecka, czerwiec 2022.

2. Kto i przy użyciu jakich form organizuje interpretację dziedzictwa przemysłowego danego miejsca?

Dziedzictwo przemysłowe miasta interpretują jego dwie instytucje kulturalne: centrum turystyczne dedykowane temu celowi oraz muzeum działające na obszarze Nowego Jiczyna (tab. 9).

Tab. 9. Zestawienie podmiotów organizujących interpretację dziedzictwa przemysłowego Nowego Jiczyna i wykorzystywanych przy niej form

L.p.	Formy stosowane przy interpretacji dziedzictwa przemysłowego	Organizatorzy działań interpretacyjnych
1.	Stała wystawa unikatowych kapeluszy „Nechte na hlavě” („Zostawcie na głowie”)	Žerotínský zámek Nový Jičín (Pałac Nový Jičín)
2.	Interaktywna ekspozycja poświęcona historii kapeluszy w mieście z salą warsztatową oraz przymierzalnią z nakryciami głowy; na parterze budynku sklep z kapeluszami firmy Tonak	Návštěvnícké centrum Nový Jičín (Centrum dla zwiedzających Nový Jičín)

Źródło: oprac. własne.

3. Z myślą o kim przeprowadzana jest interpretacja dziedzictwa?

Turyści przyjeżdżający do miasta, szczególnie rodzice z dziećmi oraz mieszkańcy. W centrum odbywają się np. warsztaty dla dzieci związane z tematyką miejsca, w trakcie zwiedzania można się zapoznać z filmem animowanym dla najmłodszych oraz dostosowanymi dla nich multimediami.

B. Studénka – miasto wagonów

1. Co i gdzie jest obserwowane?

Instytucja została pierwotnie pomyślana jako muzeum zakładowe fabryki wagonów w Studénce. Z racji problemów ze znalezieniem odpowiedniego miejsca na ekspozycję, ulokowano ją ostatecznie w 1965 roku w najwyższej części położonego na terenie miasta pałacu. Oprócz historii fabryki, procesu produkcji maszyn i przeglądu pierwszych produktów, poświęcona jest także rozwojowi kolei. Jedną z większych atrakcji miejsca jest ruchoma makieta kolejowa, uruchamiana pod koniec zwiedzania przez pracownika instytucji.

2. Kto i przy użyciu jakich form organizuje interpretację dziedzictwa przemysłowego danego miejsca?

Interpretacją dziedzictwa przemysłowego okolicy zajmuje się przede wszystkim Muzeum Vagonářské Studénka poświęcone historii fabryki wagonów w miejscowości (fot. 18). Oferuje zwiedzanie ekspozycji z przewodnikiem lub samodzielnie. Obiekt prowadzi zajęcia dla najmłodszych poświęcone kolejnictwu. Włączenie go w Technotrasę skutkowało m. in. organizacją dorocznej, zlokalizowanej na terenie muzeum imprezy pod wspólnym dla szlaku hasłem *Fajné leto* (fot. 19).

3. Z myślą o kim przeprowadzana jest interpretacja dziedzictwa?

Z myślą o turystach i mieszkańcach, szczególnie rodzinach z dziećmi. Obiekt przygotował salę edukacyjną wykorzystywaną podczas zajęć z najmłodszymi z okolicznych przedszkoli, szkół, która jest dostępna również dla indywidualnych zwiedzających.



Fot. 18. Artefakty związane z Technotrasą przed wejściem do Muzeum wagonów
Źródło: W. Terlecka, czerwiec 2022.



Fot. 19. Ekspozycja poświęcona historii fabryki wagonów w miejscowości Studénka
Źródło: W. Terlecka, sierpień 2021.

4.2.4. Wnioski cząstkowe odnoszące się do wyników z drugiej i trzeciej części badania

Z opracowania zebranych danych pierwotnych można wyciągnąć następujące wnioski:

- organizatorami interpretacji dziedzictwa przemysłowego mogą być rozmaite instytucje kultury, stowarzyszenia, przedsiębiorstwa, miłośnicy regionu, korzystające przy tym z różnych jej form
- organizatorzy interpretacji dziedzictwa przemysłowego kierują swe działania do dwóch grup odbiorców: mieszkańców okolicy, „ludzi stąd”, dla których stanowi ono ważny składnik lokalnej tożsamości oraz turystów
- z perspektywy turystów programy interpretacji stanowią zachętę do odwiedzania miejsc dziedzictwa oraz umożliwiają ich poznanie
- im więcej organizatorów interpretacji dziedzictwa przemysłowego tym jej oferta z myślą o mieszkańcach i turystach jest szersza. Brak jednej, nadrzędnej jednostki zarządzającej procesem może jednak skutkować „chaosem” widocznym chociażby w przesyleniu krajobrazu planszami historycznymi różnych organizatorów interpretacji
- z perspektywy działań z myślą o turystach kluczowe są stacjonarne programy interpretacji dziedzictwa odbywające się w miejscach stanowiących jego zasoby.

4.3. Efekt badań na szlakach: pula dobrych praktyk w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego

Inwentaryzacja z elementami obserwacji uczestniczącej w obiektach na turystycznych szlakach techniczno-przemysłowych przyniosła wskazania odnośnie dobrych praktyk w dwóch wymiarach. W postaci narzędzi i metod stosowanych w stacjonarnych programach interpretacji dziedzictwa przemysłowego, stanowiących podstawę działań skierowanych dla turystów i mieszkańców okolicy oraz form, które owa interpretacja przybiera.

Wśród dobrych praktyk pod względem narzędzi i metod wykorzystywanych w programach stacjonarnej interpretacji dziedzictwa przemysłowego należą:

1. W zakresie identyfikacji zasobów dziedzictwa:

- opis artefaktów przekazanych do obiektów (po)przemysłowych przez lokalną społeczność, który wiąże je z losami mieszkańców okolicy (fot. 20)
- tablice z opisami artefaktów umożliwiające jej odbiór przez turystów zagranicznych (fot. 21).



Fot. 20. Opis zastosowania artefaktu przy jednoczesnym powiązaniu go z losami mieszkańców okolicy
 Źródło: W. Terlecka, Stary Młyn Żarki, sierpień 2021.

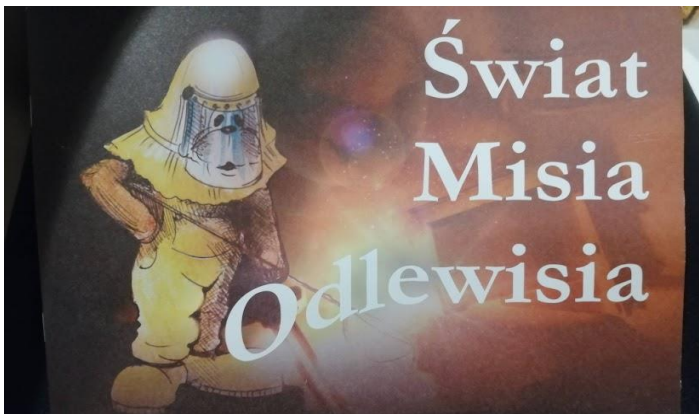
Fot. 21. Opis artefaktu wraz z tłumaczeniem tekstu na język polski i angielski. Punkt nr 7 na trasie zwiedzania
 Źródło: W. Terlecka, Wielki piec nr 1 w Dolnich Vitkovicach w Ostrawie, czerwiec 2022.

2. W zakresie eksplanacji:

- interpretacja dziedzictwa przygotowana z myślą o różnych grupach wiekowych, w tym o dzieciach np. z wykorzystaniem dedykowanych im materiałów (fot. 22, 27)
- wykorzystywanie form tekstowo-graficznych ułatwiających samodzielne zwiedzanie obiektów (fot. 23)
- udostępnianie interpretacji różnym grupom wiekowym, zawodowym, użytkownikom języków obcych za pomocą audioprzewodników (fot. 24)
- intrygujące powiązania faktów przy jednoczesnym odwoływaniu się do wiedzy zwiedzających (fot. 25)
- osadzenie przeszłości prezentowanego dziedzictwa przemysłowego w szerszej historii, np. gospodarczej przeszłości regionu (fot. 26).

3. W zakresie dydaktyzacji zasobów:

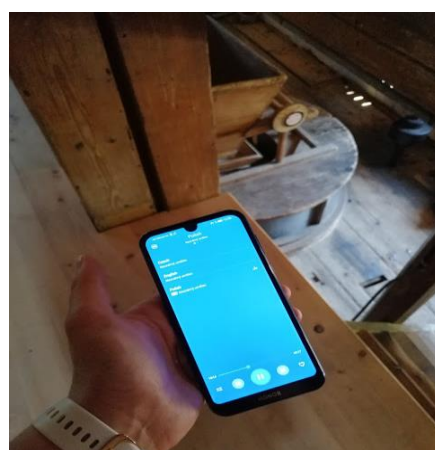
- przygotowanie stałej oferty dydaktycznej dla grup w różnym wieku
- oferta warsztatów dla indywidualnych zwiedzających i grup zorganizowanych umożliwiających wytworzenie artefaktu związanego tematycznie z miejscem, wobec którego zachodzi interpretacja dziedzictwa przemysłowego – szczególnie w przypadku obiektów pofabrycznych (fot. 28).



Fot. 22. Materiały z zadaniami odnoszącymi się do konkretnych informacji z ekspozycji
 Źródło: W. Terlecka, Oddział Odlewnictwa Artystycznego Muzeum w Gliwicach, sierpień 2021.



Fot. 23. Przedstawienie etapów procesu produkcji piwa w formie tekstowo-graficznej nie zasłaniającej artefaktu
 Źródło: W. Terlecka, Muzeum Browaru Żywiec, sierpień 2021.



Fot. 24. „Tarnogórscy gwarkowie spoglądają w oczy faraonom” – intrygujące powiązanie historii kopalni z dziejami świata

Źródło: W. Terlecka, Kopalnia Srebra w Tarnowskich Górach, sierpień 2021.

Fot. 25. Zwiedzanie zabytkowego młyna z audioprzewodnikiem z trzema wersjami językowymi

Źródło: W. Terlecka, Młyn Wesselsky w Odrach, czerwiec 2022.



Fot. 26. Osadzenie przeszłości prezentowanego dziedzictwa przemysłowego w gospodarczej historii regionu
 Źródło: W. Terlecka, czerwiec 2022.

Fot. 27. Broszura dla dzieci wydana przez Urząd Gminy i Miasta w Czerwionce-Leszczynach w 2021 roku

Źródło: W. Terlecka, czerwiec 2022.



Fot. 28. Salka dydaktyczna, w której zwiedzający mogą m. in. stworzyć własny mini kapelusz dokonując uprzednio zakupu tzw. „interaktywnej paczuszki” z niezbędnymi do tego elementami

Źródło: W. Terlecka, Centrum turystyczne w Novym Jicinie, czerwiec 2022.

4. W zakresie multimedializacji oraz multisensoryzacji:

- wykorzystanie multimediiów do symulacji „spotkań” ze specjalistami w danym temacie oraz z ludźmi powiązaniymi w przeszłości z dziedzictwem (fot. 29, 30, 31)
- umożliwienie zapoznania z elementami dziedzictwa nie tylko za pomocą zmysłu wzroku, ale także dotyku, węchu itp.
- wykorzystanie multimediiów i wizualizacji do oddania historycznego ducha miejsc (po)przemysłowych, np. w formie „okna do przeszłości” (fot. 32, 33)
- wykorzystanie filmów umożliwiającym zwiedzanie turystom obcojęzycznym (fot. 34)



Fot. 29. „Spotkanie” z karczmarzem

Źródło: W. Terlecka, Muzeum Browaru Żywiec, sierpień 2021.



Fot. 30. Pokaz pracy bednarza. Film wyświetlany w scenografii warsztatu

Źródło: W. Terlecka, Stary Młyn w Żarkach, sierpień 2021.



Fot. 31. „Spotkanie” z mieszkańcami Żarek i możliwość wirtualnego wysłuchania ich wspomnień dotyczących przeszłości miasta

Źródło: W. Terlecka, Stary Młyn w Żarkach, sierpień 2021.



Fot. 32. Wykorzystanie filmu umożliwiającego samodzielne zwiedzanie obiektu przez turystów obcojęzycznych

Źródło: W. Terlecka, Muzeum Browaru Żywiec, sierpień 2021.



Fot. 33. Scenografie i wizualizacje, tzw. „okno do przeszłości”, Muzeum Browaru Żywiec

Źródło: W. Terlecka, sierpień 2021.



Fot. 34. Scenografie i wizualizacje, tzw. „okno do przeszłości”, Muzeum Stara Fabryka w Bielsku-Białej

Źródło: W. Terlecka, sierpień 2021.

5. Z zakresu aktywizacji lub ekscytacji:

- możliwość bezpośredniego doświadczenia opisywanych praktyk, tradycji, pracy w danym miejscu (fot. 35, 36)
- zaangażowanie w aktywność niedostępną na co dzień, związaną tematycznie z dziedzictwem przemysłowym (fot. 37, 38, 39, 40)
- możliwość wejścia w skórę pracowników, osób związanych niegdyś zawodowo z zasobami danego dziedzictwa przemysłowego
- możliwość obserwacji przy pracy zabytkowych, historycznych maszyn i urządzeń.



Fot. 35. Możliwość wypróbowania swych sił przy żarnie
 Źródło: W. Terlecka, Stary Młyn w Zarkach, sierpień 2021.

Fot. 36. Symulacja prac polowych przy wykorzystaniu siewnika taczkowego
 Źródło: W. Terlecka, Národní zemědělské muzeum Ostrava, czerwiec 2022.

Fot. 37. Przejazd podziemną kolejką w sztolni
 Źródło: W. Terlecka, Sztolnia Luiza, sierpień 2021.



Fot. 38. Podziemny rejs łodzią w Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach
 Źródło: W. Terlecka, Kopalnia Srebra, Tarnowskie Góry, sierpień 2021.

Fot. 39. Pokaz pracy maszyn na wyposażeniu młyna
 Źródło: W. Terlecka, Hornické muzeum, Ostrava, czerwiec 2022.

Fot. 40. Wjazd przeszkloną windą na wysokość współczesnej nadbudowy pieca hutniczego
 Źródło: W. Terlecka, DOV, Ostrava, czerwiec 2022.

6. W zakresie grywalizacji:

- wykorzystywanie do aktywizacji zwiedzających zadań inspirowanych grami przeznaczonych dla różnych grup wiekowych (fot. 41)
- przygotowywanie gier terenowych, questów związanych tematycznie z dziedzictwem przemysłowym.



Fot. 41. Zadanie dla młodszych zwiedzających: „Poskładaj strażacką Tatru 148”

Źródło: W. Terlecka, Hornické muzeum Lanek Park Ostrava, czerwiec 2022.

Jak wskazano, analizie pod kątem kontekstów i interpretacji dziedzictwa poddano wyłącznie obiekty (po)przemysłowe na dwóch szlakach turystycznych o charakterze przemysłowo-technicznym. Wyniki badań są zatem reprezentacyjne jedynie dla nich.

5. **Inwentaryzacja materialnych zasobów dziedzictwa (po)przemysłowego Lubonia**

W związku z położeniem stanowiących zainteresowanie pracy zasobów dziedzictwa przemysłowego Lubonia w obszarze objętym ochroną konserwatorską (Zob. Rozdz. 1.3), zebrane dane na temat obiektów uporządkowano z zachowaniem podziału na stopień ich ochrony – te, znajdujące się w wojewódzkim rejestrze zabytków oraz Gminnej Ewidencji Zabytków.

Przed przystąpieniem do inwentaryzacji zasobów dziedzictwa przemysłowego Lubonia zapoznano się z dokumentacją przechowywaną w Urzędzie Miasta w zakresie ochrony zabytków przemysłowych oraz opieki nad nimi, zarówno w skali gminy, powiatu, jak i województwa. W tym ostatnim przypadku korzystano również ze zdigitalizowanych materiałów udostępnionych przez Narodowy Instytut Dziedzictwa (dalej NID). Dzięki uprzejmości pracowników Urzędu Miasta przyjrzano się także współczesnej mapie przedstawiającej położenie poszczególnych obiektów

w obszarze Lubonia oraz archiwalnym planom zagospodarowania obszaru miasta (najwcześniejsze z lat 60. XX wieku), które ilustrują zmiany przestrzenne w jego przemysłowej tkance.

Z racji regularnych działań pracowników Wydziału Planowania Rozwoju i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Luboń w zakresie aktualizacji informacji o miejskich zabytkach, badania własne były znacznie ułatwione. Przyjęły formę inwentaryzacji z elementami inwentaryzacji fotograficznej. W miarę możliwości współczesne zdjęcia zabytków zestawiono z ich archiwalnymi ujęciami, aby prześledzić różnice odnośnie ich stanu a co za tym idzie, podkreślić zmiany w krajobrazie kulturowym Lubonia.

5.1. Zarys geograficznej charakterystyki miasta

Dzisiejszy Luboń wchodzący jako najmniejsza gmina powiatu poznańskiego w skład aglomeracji poznańskiej jest miastem dość młodym. Utworzone je na mocy *Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 października 1954 r. w sprawie zaliczenia niektórych gromad w poczet miast*³¹⁰. Na nowo powołane miasto, oprócz wspomnianej gromady Luboń złożył się obszar dwóch najbliższych mu wsi: Żabikowo i Lasek. Wszystkie mogą się poszczycić długą historią.

Pod względem podziału fizyczno-geograficznego Polski Jerzego Kondrackiego obszar miasta znajduje się w podprovincji Pojezierza Południowobałtyckiego (315), w zasięgu makroregionu Pojezierze Wielkopolskie (315.5) na styku mezoregionów Pojezierza Poznańskiego (315.51) oraz Poznańskiego Przełomu Warty (315.52)³¹¹. Zgodnie z podziałem geomorfologicznym Niziny Wielkopolskiej granice administracyjne Lubonia leżą w regionie Wysoczyzny Poznańskiej (VIII6) oraz w Poznańskim Przełomie Warty (BPPW)³¹². Jego rzeźbę terenu kształtowały przede wszystkim zlodowacenia, w tym faza leszczyńska zlodowacenia bałtyckiego³¹³. Pod względem typologii krajobrazów zaproponowanej przez Andrzeja Richlinga i Jerzego Solona możemy w nim wskazać krajobraz glacialny nizin oraz krajobraz dolin i obniżeń zalewowych³¹⁴.

Miasto leży na lewym brzegu Warty, granicząc od północy z Poznaniem, od południowego zachodu z gminą Komorniki a od południowego wschodu z gminą Mosina. Przez liczący 13,5 km² obszar Lubonia przepływają także Strumień Junikowski z dopływem Żabinka, Strumień Kotówka

³¹⁰ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 października 1954 r. w sprawie zaliczenia niektórych gromad w poczet miast. Dostęp on-line: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19540490254> [data dostępu: 01.02.2023].

³¹¹ *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Luboń. Uchwała nr XXXII/234/2017 Rady Miasta Luboń*, Luboń 2017, s. 23. Za: J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 2002.

³¹² Ibidem. Za: B. Krygowski, *Geografia fizyczna Niziny Wielkopolskiej. Cz. 1. Geomorfologia*, Poznań 1961.

³¹³ Ibidem, s. 25.

³¹⁴ Ibidem, s. 24. Za: A. Richling, J. Solon, op. cit.

i ciek Bocianka. W jego najbliższej okolicy znajduje się Wielkopolski Park Narodowy³¹⁵. Liczba ludności miasta stale rośnie, co wpływa na jego gęstość zaludnienia. W 2018 przekroczono liczbę 30 tys. mieszkańców zameldowanych w Luboniu na pobyt stały³¹⁶.

Zabytkowa architektura przemysłowa Lubonia wyróżnia go spośród innych podpoznańskich miast. W *Programie opieki nad zabytkami powiatu poznańskiego na lata 2016-2019* pozytywnie zaopiniowanym przez Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w kategorii obiekty przemysłowe i gospodarcze zdecydowanie przeważają te, znajdujące się właśnie w jego najmniejszej gminie³¹⁷. Stanowią one jednocześnie największą grupę zabytków nieruchomych miasta.

5.2. Narzędzie badania

Na potrzeby badania wykorzystano autorską kartę inwentaryzacyjną obiektów (po)przemysłowych (załącznik nr 6). Pomagała ona w uporządkowanym odnotowywaniu danych dotyczących: typu każdego z obiektów (budynek mieszkalny, produkcyjny itp.), dawnej i obecnej funkcji budynków, konkretnej lub przybliżonej daty jego powstania oraz roku objęcia obiektu ochroną konserwatorską. Uwzględniono w niej miejsce na archiwalne i współczesne fotografie.

5.3. Wyniki inwentaryzacji obiektów (po)przemysłowych Lubonia

Z wartości architektonicznych zabudowy przemysłowej Lubonia zdawano sobie sprawę od dawna. Obiektem szczególnego zainteresowania była pod tym względem fabryka chemiczna zaprojektowana przez Hansa Poelziga, którą za wzór pokazywano już w trakcie prac budowlanych³¹⁸. Zakład postawiony przy dużym zainteresowaniu architektów nie był jednak zbyt trwały. Już w 1939 roku zauważano wyraźne uszkodzenia budynków³¹⁹. Efekt ten wyjaśnił po części autor ich projektu. Parafrazując słowa samego Hansa Poelziga z 1911 roku: zakładów przemysłowych nie powinno się

³¹⁵ *Strategia rozwoju miasta Luboń na lata 2019-2028*, oprac. A. Bernaciak, Luboń 2019, s. 25.

³¹⁶ *Ibidem*.

³¹⁷ W programie wymieniono: 2 zakłady przemysłowe, 23 obiekty przemysłowe, 3 dworce i stacje kolejowe, wiatrak, wieżę ciśnień i młyn. Zob. *Program opieki nad zabytkami powiatu poznańskiego na lata 2016 – 2019. Załącznik do Uchwały Nr XVI/214/V/2016 Rady Powiatu w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2016 r.*, s. 53.

³¹⁸ A. Behne *Fabrikbau als Reklame*, „Das Plakat” 1920, nr 6, z. 11, s. 274-276. Za: H. S. Bolz, *Hans Poelzig und der "neuzeitliche Fabrikbau"*. *Industriebauten 1906-1934*, Bonn 2008, s. 138.

³¹⁹ J. Janas- Fürnwein, *Architektura przemysłowa i inżynierska Hansa Poelziga we wrocławskim okresie twórczości*, J. Ikosz, B. Störckuhl (red.), *Hans Poelzig we Wrocławiu: architektura i sztuka 1900-1916*, Wrocław 2000, s. 231.

projektować z myślą o stuleciach, gdyż już po ok. 50 latach wcześniejsze zabudowania fabryczne ustępują nowym³²⁰.

Pomimo świadomości „kruchości” kompleksu, wyburzenie w 1966 roku najważniejszej części fabryki superfosfatu było dla środowiska architektów ogromną i niezrozumiałą stratą. Fotografie zniszczonej budowli, znajdowały się bowiem w wielu podręcznikach akademickich i zapisały w pamięci badaczy ubolewających nad „prowincjonalnym położeniem” cennych architektonicznie obiektów (fot. 42, 43)³²¹.



Fot. 42. Budynek lubońskiej fabryki superfosfatu ok. 1911/1912 roku

Źródło: T. Heuss, *Hans Poelzig - Bauten und Entwürfe. Das Lebensbild eines deutschen Baumeisters*, Berlin 1939, s. 85.



Fot. 43. Archiwalne zdjęcie budynku lubońskiej fabryki superfosfatu

Źródło: Technische Universität Berlin, Architekturmuseum, Inv. Nr. F 1496.

³²⁰ Ibidem, s. 234.

³²¹ Ibidem, s. 230-231.

O ile w latach 60. XX wieku wyburzenie obiektu fabrycznego miało się odbyć bez wyraźnego sprzeciwu lokalnej społeczności, świadomość wartości historycznej zabudowy można było zobaczyć dwie dekady później. Dzięki inicjatywie zarządzających lubońskimi przedsiębiorstwami udało się wówczas objąć znaczną jej część ochroną konserwatorską.

5.3.1. Zasoby materialnego dziedzictwa przemysłowego Lubonia w rejestrze Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

Na mocy decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wydawanych od 1983 roku, w rejestrze zabytków nieruchomych województwa wielkopolskiego znalazły się:

- zespół zabudowy fabrycznej Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego z lat 1904-1908 oraz 1926-1930³²², jako przykład budownictwa industrialnego z (...) elementami zdobniczymi typowymi dla architektury wielkoprzemysłowej początku XX stulecia”³²³
- domy kolonii mieszkalnej dawnej fabryki chemicznej, obecnie ul. Kolonii PZNF z lat 1909-1914³²⁴, jako części składowe „osiedla robotniczego, związanego z czasem powstania fabryki”³²⁵
- zespół fabryki chemicznej z lat 1909-1914 ze względu na przykład: „awangardowej architektury przemysłowej pocz. XX wieku”³²⁶. Zgodnie z dalszą treścią uzasadnienia decyzji: „Mają one [budynki – dopisek W. T.] wyraz architektoniczny nienawiązujący do żadnych stylów historycznych i stanowią kontynuację architektury angielskich budowli przemysłowych XIX wieku z przejawami awangardowego nowatorstwa”³²⁷.

Na terenie miasta, na mocy decyzji Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu z 24 maja 2010 roku wyznaczono i objęto ochroną tzw. historyczny układ urbanistyczny z 2 poł. XIX – początku XX wieku, obejmujący wybrane obszary dawnych wsi Luboń i Żabikowo³²⁸.

³²² Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków z dnia 28.12.1983 roku. Numer rej.: 1917/A z 28.12.1983.

³²³ Rejestr zabytków nieruchomych woj. wielkopolskiego stan na dzień 30 września 2022 r., dostęp on-line: http://poznan.wuoz.gov.pl/sites/default/files/obrazki/wlk-rej_30.09.2022-1.pdf [data dostępu: 12.02.2023].

³²⁴ Wydano osobne decyzje dla każdego obiektu mieszkalnego znajdującego się na osiedlu. Zob. Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków nr KL.III.-5346/18/83 z dnia 28.12.1983 roku.

³²⁵ Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków z dnia 28.12.1983 roku. Numery rejestrów poszczególnych budynków objętych ochroną: 1042/Wlkp/A z 28.12.1983 r., nr rej.: 1043/Wlkp/A z 28.12.1983 r., nr rej.: 1044/Wlkp/A z 28.12.1983 r., nr rej.: 1045/Wlkp/A z 28.12.1983 r., nr rej.: 1041/Wlkp/A z 28.12.1983 roku.

³²⁶ Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków nr KL.III.-5340/2/84 z dnia 27.02.1984 roku. Numer rej. 1938/A z 27.02.1984 roku.

³²⁷ Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków nr KL.III.-5340/2/84 z dnia 27.02.1984 roku. Numer rej. 1938/A z 27.02.1984 roku.

³²⁸ Ibidem.

Znajdują się w nim m. in. wskazane wyżej zespoły obiektów przemysłowych i obiekty mieszkaniowe powiązane funkcjonalnie z dawną fabryką chemiczną oraz zakładami ziemniaczanymi.

Ostatni wpis do rejestru pochodzi z 2017 roku i dotyczy ogrodzenia kolonii mieszkalnej pierwotnej Fabryki Chemicznej Moritz Milch & Co. Postępowanie w celu objęcia go ochroną zainicjowała administrująca obiektami osiedla Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu³²⁹. Dzięki działaniom opisanym powyżej zabudowania fabryczne jak i funkcjonalnie powiązane z nimi budynki osiedla robotniczego stanowią w sumie aż 30 na 35 lubońskich obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomości województwa wielkopolskiego.

Ochrona konserwatorska nie pomogła w zatrzymaniu procesów niszczenia historycznej zabudowy. Postępujący zły stan techniczny budynku produkcji kwasu siarkowego metodą nitrozową (fot. 44, 45) zmusił do skreślenia go w 1993 roku z rejestru zabytków³³⁰. Obecny stan zachowania pozostałych ujętych w nim obiektów jest bardzo zróżnicowany. Zdecydowanie lepiej od budynków przemysłowych zachowane są te mieszkalne.



Fot. 44. Budynek fabryki kwasu siarkowego

Źródło: T. Heuss, op. cit., s. 85.

³²⁹ Decyzja Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisania do rejestru zabytków nr Po.-WD. 5140.985.4.14R.2017 z dnia 07.12.2017 roku. Numer rej.: 1037/Wlkp/A z 7.12.2017.

³³⁰ Decyzja Generalnego konserwatora zabytków w sprawie skreślenia z rejestru zabytków nr BODKM-WIT/X/32/Luboń/93 z dnia 31.03.1993 roku.



Fot. 45. Archiwalne zdjęcie budynku lubońskiej fabryki kwasu siarkowego. Ściana szczytowa
Źródło: Technische Universität Berlin, Architekturmuseum, Inv. Nr. 2642.

Najgorzej prezentuje się **postindustrialna zabudowa dawnych zakładów ziemniaczanych**, a dokładnie ich obszaru, należącego na początku XX wieku do spółki C. A. Koehlmann z Frankfurtu nad Odrą. W otoczeniu zabytkowych obiektów powstało tam kontrastujące z nimi, nadal rozbudowywane osiedle mieszkaniowe (fot. 46). Nowe budynki mieszkalne, ulokowane wzdłuż wytyczonych w tym celu ulic Jachtowej i Kajakowej, zajęły tzw. obszary *brownfield*. Jeszcze w pierwszej dekadzie XX wieku znajdowały się tam nieobjęte ochroną obiekty przeniesionego z Lubonia, a następnie sprzedanego zakładu. W nieco lepszym stanie są budynki dawnej fabryki drożdży Sinnerów, które również, począwszy od 1946 roku, wchodziły w skład znacjonalizowanego wówczas przedsiębiorstwa ziemniaczanego (fot. 47).



Fot. 46. Historyczna, niszcząca zabudowa postawiona w Luboniu przez spółkę C. A. Koehlmann z Frankfurtu nad Odrą w otoczeniu rozbudowywanego osiedla mieszkaniowego
Źródło: W. Terlecka, luty 2023.



Fot. 47. Obiekty postawione w Luboniu przez spółkę G. Sinner z Grunwinkel
Źródło: W. Terlecka, luty 2023.

Spśród obiektów (po)przemysłowych wchodzących niegdyś w skład przedsiębiorstwa ziemniaczanego, w rejestrze zabytków nieruchomości Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków znajduje się czternaście z nich. Ich położenie w obszarze chronionego, historycznego układu urbanistycznego miasta ilustruje rycina nr 6.



Ryc. 6. Zabytki nieruchome na obszarze i w sąsiedztwie dawnych Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w rejestrze Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu

Źródło: oprac. na podst. *Rejestru zabytków nieruchomych woj. wielkopolskiego stan na dzień 30 września 2022 roku.*

Poszczególne obiekty zaznaczone na rycinie zostały zwięźle opisane w tabeli numer 10. Zastosowane w nich numeracje odpowiadają sobie nawzajem, co czyni z tabeli swojego rodzaju legendę dla załączonej wyżej ryciny.

Tab. 10. Lista zabytków nieruchomych na obszarze i w sąsiedztwie dawnych Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w rejestrze Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu

L.p.	Adres zabytku	Typ zabytku	Nazwa zabytku z perspektywy pełnionych w przeszłości funkcji
1.	Armii Poznań 49a	budynek mieszkalny	budynek mieszkalno-administracyjny - dom dyrektora, przychodnia i mieszkanie
2.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	kotłownia i elektrownia
3.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Budynek bednarni i stolarni
4.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Wieża próżniowa suszarni krochmalu
5.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny – syropiarnia
6.	Amii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Budynek suszarni mączki z wieżą próżniową
7.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Budynek suszarni wycierek
8.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Warsztaty mechaniczne
9.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Magazyn wyrobów gotowych
10.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	komin (przy kotłowni rezerwowej)
11.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Drożdźownia
12.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Budynek słodowni
13.	Luboń, Armii Poznań 49c	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny - d. krochmalnia pszenna
14.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Warsztaty elektryczno-mechaniczne

Zródło: oprac. własne na podst. *Rejestru zabytków nieruchomych woj. wielkopolskiego stan na dzień 30 września 2022 roku.*

Jak wspomniano, stan przywołanych obiektów (po)przemysłowych jest różny. Już w *Gminnym programie opieki nad zabytkami na lata 2014-2017* zaledwie jeden obiekt z obszaru zajmowanego wcześniej przez przemysł ziemniaczany oceniono bardzo dobrze: komin przy kotłowni ul. Armii Poznań 49 (fot. 48). Z kolei aż 5 obiektów w przyjętej skali ocen od 1 do 5 (1 – stan bardzo zły, 5 – bardzo dobry) opatrzone cyfrą dwa: budynek suszarni wycierek (fot. 49), budynek suszarni mączki z wieżą próżniową (fot. 50), syropiarnię (fot. 51), magazyn wyrobów gotowych (fot. 52) oraz wieżę próżniową suszarni krochmalu (fot. 53)³³¹. W ciągu następnych lat ich stan ulegał jeszcze większej degradacji. Smutny obraz stanowi szczególnie ostatni wymieniony obiekt, położony tuż przy ul. Armii Poznań. Do rejestru zabytków włączono jedynie wieżę budynku, więc jego pozostała część została rozebrana.

³³¹ *Gminny program opieki nad zabytkami na lata 2014-2017 dla Miasta Luboń, Uchwała nr XLVII/299/2014 Rady Miasta Luboń z dnia 27 czerwca 2014 roku, s. 32-33.*



Fot. 48. Komin przy dawnej kotłowni rezerwowej
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.



Fot. 49. Budynek suszarni wycierek
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.



Fot. 50. Budynek suszarni mączki z wieżą próżniową
Źródło: W. Terlecka, luty 2023.



Fot. 51. Budynek produkcyjny – syropiarnia
Źródło: W. Terlecka, luty 2023.



Fot. 52. Magazyn wyrobów gotowych
Źródło: W. Terlecka, luty 2023.



Fot. 53. Wieża próżniowa suszarni krochmalu
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.

Stosunkowo dobrze zachowane są obiekty położone na południe od byłych zakładów ziemniaczanych, które wchodzi w skład nadal funkcjonujących **zakładów chemicznych**. W rejestrze zabytków znalazło się 17 obiektów związanych funkcjonalnie z fabryką chemiczną wybudowaną w Luboniu w latach 1908-1914 (ryc. 7).



Ryc. 7. Zabytki nieruchome i ruchome w obszarze i sąsiedztwie fabryki nawozów chemicznych znajdujące się w rejestrze Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu
Źródło: oprac. na podst. *Rejestru zabytków nieruchomych woj. wielkopolskiego stan na dzień 30 września 2022 roku*.

Lista z podstawowymi danymi o poszczególnych obiektach zaznaczonych na rycinie prezentuje tabela numer 11. Stan większości budynków jest średni lub dobry. Na ich tle wyróżnia się tzw. Hala Poelziga, która została w ostatnich latach poddana renowacji m. in. dzięki dotacji, przyznanej na ten cel w 2020 roku jej właścicielowi, firmie „Luvena”³³².

³³² Zob. *Projekt budowlany: remont poszycia dachowego zabytkowej hali produkcyjno-magazynowej autorstwa Hansa Poelziga*, Front Architects, Poznań 2018.

Tab. 11. Lista zabytków nieruchomych i ruchomych funkcjonalnie powiązanych z fabryką nawozów chemicznych znajdujących się w rejestrze Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu

Lb.	Adres zabytku	Typ zabytku	Nazwa zabytku
1.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Magazyn superfosfatu pylistego (tzw. Hala Poelziga)
2.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek administracyjny (stary)
3.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek administracyjny II – budynek stołówki i biur transportu
4.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny
5.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny – kotłownia rezerwowa
6.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny – warsztat elektryczny, dawniej budynek produkcji superfosfatu pylistego
7.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny – warsztat budowlany, dawniej budynek produkcji soli fosforowych
8.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny - główny mechanik i biuro konstrukcyjne, dawniej magazyn pirytu
9.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny – budynek kontroli technicznej, daw. fabryka superfosfatu na aparatach Milcha
10.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	kotłownia z kominem
11.	ul. Kolonii PZNF 1	Budynek mieszkalny	Budynek mieszkalny
12.	ul. Kolonii PZNF 2	Budynek mieszkalny	Budynek mieszkalny
13.	ul. Kolonii PZNF 3	Budynek mieszkalny	Budynek mieszkalny
14.	ul. Kolonii PZNF 4	Budynek mieszkalny	Budynek mieszkalny
15.	ul. Armii Poznań 51	Budynek mieszkalny	Budynek mieszkalny
16.	ul. Kolonii PZNF	Inne	ogrodzenie od strony ul. Kolonii PZNF, murowane/drewniane
17.	ul. Armii Poznań	Inne	Pomnik „Siewcy”, rzeźb. Marcin Rożek

Źródło: oprac. własne na podst. Rejestru zabytków nieruchomych woj. wielkopolskiego stan na dzień 30 września 2022 roku.

Wspomniany obiekt o łukowatym kształcie, wybudowany bez użycia gwoździ jest najcenniejszym zabytkiem przemysłowym Lubonia (fot. 54, 55).



Fot. 54. Tzw. Hala Poelziga z zewnątrz

Źródło: J. Pindyca za: <https://www.lepszypoznan.pl/> [dostęp: 12.06.2023 r.].



Fot. 55. Archiwalna fotografia magazynu superfosfatu pylistego (dziś znana jako Hala Poelziga)³³³
Źródło: T. Heuss, op. cit., s. 87.

5.3.2. Zasoby materialnego dziedzictwa przemysłowego Lubonia w Gminnej Ewidencji Zabytków

Rejestr prowadzony przez Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nie uwzględnia całej historycznej zabudowy przemysłowej miasta. Pozostałe, praktycznie wszystkie zachowane do dziś budynki fabryczne przy ul. Armii Poznań zostały wpisane do Gminnej Ewidencji Zabytków. Jej stan ulega jednak modyfikacjom. W ostatnich latach rozebrano chociażby znajdujący się w ewidencji murowano-stalowy most zaprojektowany w 1909 roku prowadzący do zakładów chemicznych – położony nad starą odnogą Warty łączył trasę kolejową z obszarem fabryki. Jego najbardziej charakterystyczny element, czyli metalowe pręśła pozostawiono w pobliżu nowego mostu jako pamiątkę po historycznym elemencie infrastruktury zakładu (fot. 56)³³⁴. Zamontowano przy nim tablicę informującą o dawnym przeznaczeniu (fot. 57).

³³³ Czas wykonania fotografii nie jest znany. Przy innym, pierwszym zdjęciu załączonym jako ilustracja fabryki w Luboniu zamieszczonym w opracowaniu T. Heussa widnieje rok 1911/1912.

³³⁴ Na rycinie nr 8 zaznaczono pierwotne położenie mostu.



Fot. 56. Metalowe przęsła dawnego mostu
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.



Fot. 57. Tablica informująca o historii mostu
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.

W Gminnej Ewidencji Zabytków znalazło się 40 obiektów, których geneza wiąże się bezpośrednio bądź pośrednio z rozwojem przemysłu ziemniaczanego w mieście. Należą do nich budynki pełniące w przeszłości funkcje *stricte* przemysłowe, obiekty mieszkalne, przeznaczone dla pracowników dawnej krochmalni (fot. 58 i 60) i fabryki drożdży (fot. 59), obiekty kolejowe o kluczowym znaczeniu dla przemysłu (fot. 61 i 62) oraz budynek szkoły zbudowanej m. in. dzięki dofinansowaniu założycieli lubońskich zakładów (fot. 63).



Fot. 58. Obiekt osiedla dla pracowników krochmalni
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.



Fot. 59. Obiekt osiedla dawnej fabryki drożdży
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.



Fot. 60. Obiekt osiedla dla pracowników krochmalni
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.



Fot. 61. Dworzec kolejowy w Luboni
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021

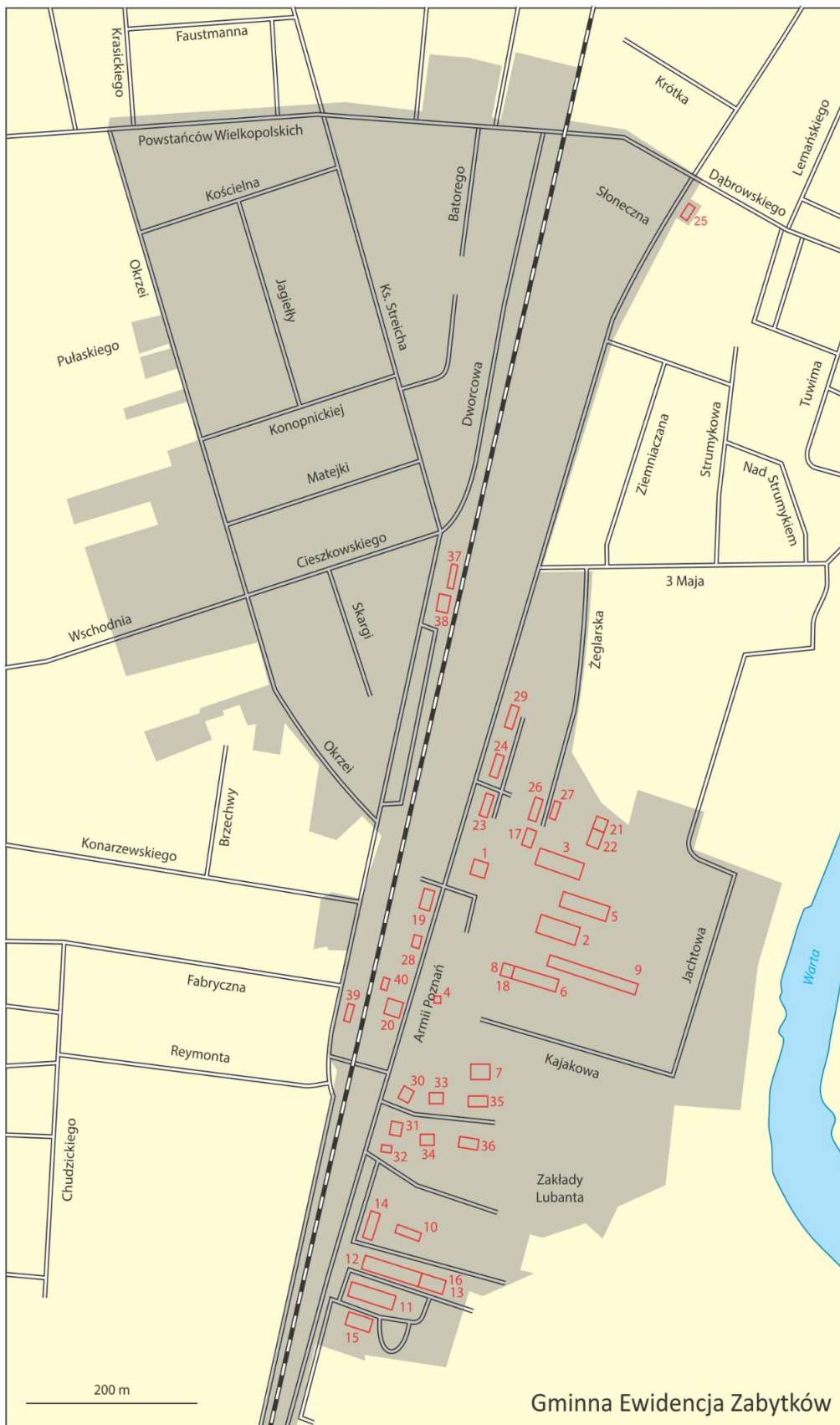


Fot. 62. Zabytkowy budynek szkoły
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.



Fot. 63. Zabytkowy budynek szkoły
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.

Położenie poszczególnych obiektów na obszarze historycznego układu urbanistycznego ilustruje rycina nr 8.



Ryc. 8. Obiekty na obszarze i w sąsiedztwie dawnych Zakładów Przemysłu Ziemiaczanego ujęte w Gminnej Ewidencji Zabytków Lubonia

Źródło: oprac. na podst. Gminnej Ewidencji Zabytków Lubonia z 2019 roku.

Listę obiektów znajdujących się w Gminnej Ewidencji Zabytków przedstawiono w tabeli nr 12. Ich kolejność w zestawieniu odpowiada przypisanym im numerom na rycinie numer 8.

Tab. 12. Lista obiektów zabytkowych na obszarze i w sąsiedztwie dawnych Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego znajdujących się w Gminnej Ewidencji Zabytków Lubonia

L.p.	Adres zabytku	Typ zabytku	Nazwa zabytku
1.	Armii Poznań 49a	budynek mieszkalny	budynek mieszkalno-administracyjny: dom dyrektora, przychodnia i mieszkanie
2.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	kotłownia elektrowni
3.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Budynek bednarni i stolarni
4.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Wieża próżniowa suszarni krochmalu
5.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny – syropiarnia
6.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Budynek suszarni mączki z wieżą próżniową
7.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Budynek suszarni wycierek
8.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Warsztaty mechaniczne
9.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Magazyn wyrobów gotowych
10.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	komín (przy kotłowni rezerwowej)
11.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Drożdźownia
12.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Budynek słodowni
13.	Armii Poznań 49c	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny - krochmalnia pszenna
14.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	Warsztaty elektryczno-mechaniczne
15.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	budynek melasowni
16.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	budynek glukozowni
17.	Armii Poznań 49	Inne	budynek remizy
18.	Armii Poznań 49	Budynek produkcyjny	stacja filtrów
19.	Armii Poznań 64	Budynek mieszkalny	dom mieszkalny
20.	Armii Poznań 72	Budynek mieszkalny	dom mieszkalny
21.	Armii Poznań 47	Budynek mieszkalny	dom mieszkalny i magazyn
22.	Armii Poznań 47	Inne	Budynek gospodarczy
23.	Armii Poznań 43	Budynek mieszkalny	dom mieszkalny
24.	Armii Poznań 41	Budynek mieszkalny	dom mieszkalny
25.	Armii Poznań 27	Budynek szkolny	Inne
26.	Armii Poznań 45	Budynek mieszkalny	dom mieszkalny
27.	Armii Poznań 45	Inne	Budynek gospodarczy
28.	Armii Poznań 66	Budynek mieszkalny	Dom mieszkalny
29.	Armii Poznań 39	Budynek mieszkalny	dom mieszkalny
30.	Cyryla Ratajskiego 1	Budynek mieszkalny	dom dyrektora fabryki
31.	Cyryla Ratajskiego 2	Budynek mieszkalny	dom mieszkalny
32.	Ratajskiego 2	Inne	budynek gospodarczy
33.	Cyryla Ratajskiego 3	Budynek mieszkalny	dom mieszkalny
34.	Cyryla Ratajskiego 4	Budynek mieszkalny	dom mieszkalny
35.	Cyryla Ratajskiego 5	Budynek mieszkalny	dom mieszkalny
36.	Cyryla Ratajskiego 6	Budynek mieszkalny	dom mieszkalny
37.	Dworcowa 1	Budynek związany z infrastrukturą kolejową	Budynek dworca PKP
38.	Dworcowa 1	Budynek związany z infrastrukturą kolejową	Budynek spedycji
39.	Dworcowa	Budynek związany z infrastrukturą kolejową	Nastawnia kolejowa
40.	Armii Poznań 70	Budynek związany z infrastrukturą kolejową	Dom dróżnika wraz z budynkiem gospodarczym

Źródło: oprac. własne na podstawie Gminnej Ewidencji Zabytków z 2019 roku.

Gminna Ewidencja Zabytków obejmuje także 27 obiektów industrialnych i funkcjonalnie powiązanych z przemysłem znajdujących się na terenie dzisiejszej **fabryki nawozów „Luvena”** bądź w jej sąsiedztwie (ryc. 9).



Ryc. 9. Obiekty zabytkowe na obszarze i w sąsiedztwie fabryki chemicznej włączone do Gminnej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez UML
Źródło: oprac. na podst. Gminnej Ewidencji Zabytków Lubonia z 2019 roku.

Objaśnienia dotyczące numeracji zastosowanej na rycinie zamieszczono w tabeli nr 13.

Tab. 13. Lista obiektów zabytkowych na obszarze i w sąsiedztwie fabryki nawozów chemicznych włączonych do Gminnej Ewidencji Zabytków miasta Lubonia

L.p.	Adres zabytku	Typ zabytku	Nazwa zabytku
1.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Magazyn superfosfatu pylistego (tzw. Hala Poelziga)
2.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek administracyjny (stary)
3.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny
4.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny – kotłownia rezerwowa
5.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny – warsztat elektryczny, dawniej budynek produkcji superfosfatu pylistego
6.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny – warsztat budowlany, dawniej budynek produkcji soli fosforowych
7.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek głównego mechanika i biuro konstrukcyjne, dawniej magazyn pirytu
8.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek produkcyjny – budynek kontroli technicznej, daw. fabryka superfosfatu na aparatach Milcha
9.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Kotłownia z kominem i zbiornikiem wody
10.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Warsztaty mechaniczne
11.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Magazyn siarki
12.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek produkcji soli nieorganicznych, dawniej przetworów kostnych
13.	Romana Maya 1	Inne	Przychodnia zakładowa
14.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Magazyn opakowań, dawniej budynek klejarni i warsztaty wydziału superfosfatu granulowanego
15.	Romana Maya 1	Budynek produkcyjny	Budynek administracyjny II; budynek stołówki i biur transportu
16.	Romana Maya 1	Inne	Budynek zakładowej straży pożarnej
17.	Romana Maya 1	Inne	Most kolejowy
18.	ul. Kolonii PZNF 1	Budynek mieszkalny	Budynek mieszkalny
19.	ul. Kolonii PZNF 2	Budynek mieszkalny	Budynek mieszkalny
20.	ul. Kolonii PZNF 3	Budynek mieszkalny	Budynek mieszkalny
21.	ul. Kolonii PZNF 4	Budynek mieszkalny	Budynek mieszkalny
22.	ul. Kolonii PZNF	Inne	Ogrodzenie od strony ul. Kolonii PZNF, murowane/drewniane
23.	ul. Armii Poznań	Inne	Pomnik „Siewcy”, rzeźb. Marcin Rożek,
24.	Romana Maya 10	Budynek mieszkalny	Dom mieszkalny
25.	Armii Poznań 61	Budynek mieszkalny	Dom mieszkalny
26.	Armii Poznań 55	Budynek mieszkalny	Dom mieszkalny
27.	ul. Armii Poznań 51	Budynek mieszkalny	Budynek mieszkalny

Źródło: oprac. własne na podstawie Gminnej Ewidencji Zabytków z 2019 roku.

Obiekty dawnej fabryki nawozów chemicznych, z racji ich dalszego wykorzystywania do zadań związanych z produkcją są niedostępne dla osób postronnych (oznaczenia nr 1-14 na rycinie nr 9 i w tabeli nr 16). Z zewnątrz można podziwiać obiekty osiedla pracowniczego (fot. 64, 66, 67) zaprojektowane równolegle z fabryką nawozów przez Hansa Poelziga na początku XX wieku (oznaczone nr 18-21 oraz 27 na rycinie nr 9 i w tabeli nr 16). W małym parku otoczonym przez historyczną zabudowę mieszkaniową znajduje się jedyny zabytek ruchomy Lubonia – tzw. Pomnik Siewcy dłuta Marcina Mrożka z okresu dwudziestolecia międzywojennego (fot. 65).



Fot. 64. Obiekty osiedla pracowniczego przy fabryce nawozów sztucznych projektu Hansa Poelziga
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.



Fot. 65. Pomnik Siewcy
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.



Fot. 66. Archiwalne zdjęcie zabudowań osiedla pracowniczego przy Fabryce Chemicznej M. Milch & Co
Źródło: T. Heuss, op. cit., s. 87.



Fot. 67. Archiwalne zdjęcie zabudowań osiedla pracowniczego przy Fabryce Chemicznej M. Milch & Co
Źródło: Technische Universität Berlin, Architekturmuseum, Inv. Nr. F 1493.

5.4. Świadomość istnienia dziedzictwa przemysłowego miasta wśród jego mieszkańców

Jak wskazano w części teoretycznej pracy, analizując dziedzictwo należy uwzględnić perspektywę grupy społecznej, dla której pełni ono taką rolę. W przypadku Lubonia i jego dziedzictwa przemysłowego będą to interesariusze biorący udział w jednym z badań niniejszej rozprawy. Autorka pracy celowo zrezygnowała z badań wśród pozostałych mieszkańców miasta, aby nie powielać w całości lub częściowo działań prowadzonych w tym samym czasie w obszarze miasta przez inne osoby związane z jej macierzystym uniwersytetem.

Danych w zakresie świadomości wartości architektonicznych obiektów postindustrialnych wśród mieszkańców miasta dostarcza badanie ankietowe pt. *Luboń - tożsamość miasta 2021* zrealizowane przez studentów z Wydziału Socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu pod opieką prof. Marka Nowaka. Choć nie udało się uzyskać reprezentacyjności badania (zwrócono 278 ankiet) a struktura próby badawczej odbiegała od struktury demograficznej mieszkańców Lubonia ze względu na nieproporcjonalnie duży udział kobiet, warto zwrócić uwagę na odpowiedzi respondentów dotyczące zabytków miasta. W badaniu przeprowadzonym od lipca do sierpnia 2021 roku ok. 70% ankietowanych zadeklarowało, że kojarzy tego typu obiekty w Luboniu. Pytani o wymienienie konkretnych zabytków najczęściej wskazywali różne budynki poprzemysłowe na ulicy Armii Poznań (34%) oraz Park Siewcy i znajdujący się w nim pomnik (24%), który jest historycznie powiązany z fabryką chemiczną³³⁵.

Ciekawych danych dostarcza także badanie wśród mieszkańców miasta przeprowadzone na potrzeby pracy inżynierskiej poświęconej kwestiom zagospodarowania przestrzennego obszaru dawnych zakładów ziemniaczanych autorstwa Hanny Sulich. W ankiecie przygotowanej z wykorzystaniem narzędzi elektronicznych przez studentkę Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM pytano ich m. in. o ocenę aktualnego stanu technicznego budynków znajdujących się na terenie (po)przemysłowym przy ul. Armii Poznań oraz sposób korzystania przez nich ze wskazanego obszaru. Sondowano w nim także wiedzę respondentów o atrakcji turystycznej miasta związanej z terenem dawnej krochmalni pytając, czy wiedzą o istnieniu związanego z nim „Lubońskiego Szlaku Architektury Przemysłowej” oraz czy korzystali z wycieczek, które są częścią tego produktu³³⁶.

³³⁵ Roboczy raport z badania pt. *Luboń - tożsamość miasta 2021* zrealizowanego w ramach praktyk przez studentów Wydziału Socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dokument udostępniony dzięki uprzejmości prof. Marka Nowaka.

³³⁶ H. Sulich, *Koncepcja rewitalizacji obszaru po dawnych fabrykach: drożdży i przetworów ziemniaczanych przy ulicy Armii Poznań w Luboniu*, Praca inżynierska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2022, s. 50-62.

Badanie, choć nie jest reprezentatywne dla całej populacji miasta (wzięło w nim udział 150 osób: 66% kobiet oraz 34% mężczyzn) zostało przeprowadzone przede wszystkim wśród tych, którzy deklarują się jako mieszkańcy tzw. „Starego Lubonia” (47% pytanych). Z przestrzenią, w której jeszcze do niedawna znajdował się ogromny zakład przemysłowy byli powiązani na różne sposoby: 36 ankietowanych wskazało, że mieszka na omawianym obszarze a 38 zaznaczyło, że spędza tam czas wolny³³⁷. Najwięcej głosów na pytanie dotyczące sposobu korzystania z terenu (po)przemysłowego zebrała jednak odpowiedź „nie korzystam”, zaznaczona w 86 ankietach. Stan techniczny znajdujących się tam budynków został oceniony „źle” (42% odpowiedzi) lub „bardzo źle” (25% pytanych) wobec 12 % odpowiedzi określających go mianem „dobry” (11%) i „bardzo dobry” (1%). Wiedzę na temat istnienia „Lubońskiego Szlaku Architektury Przemysłowej” zadeklarowało 55% respondentów, ale udział w organizowanych w jego ramach wycieczkach z przewodnikiem brało już jedynie 13% spośród ankietowanych.

W świetle niniejszej rozprawy ciekawe są także odpowiedzi na pytanie, czego brakuje na obszarze dawnych zakładów przemysłowych. Wśród trzech najczęstszych odpowiedzi spośród zaproponowanych w ankiecie znalazły się: tereny zieleni urządzonej (110 osób), tereny do rekreacji, np. boisko do gry w piłkę, plac zabaw dla dzieci, park, basen czy kino (97 odpowiedzi) oraz lokale gastronomiczne (71 ankietowanych). Trzy pytane osoby odpowiedziały, że brak im atrakcyjnego przedstawienia historii terenu.

6. Proces kształtowania się krajobrazu przemysłowego Lubonia

Na to, jak wygląda dzisiejsze miasto ogromny wpływ miała i nadal ma bliskość Poznania. W latach 60. XX wieku poważnie rozważano jego włączenie w obszar administracyjny stolicy Wielkopolski. W planach perspektywicznych rozwoju Lubonia z 1964 roku wskazywano już wówczas na ich ścisłe powiązanie, zarówno funkcjonalne, jak i komunikacyjne³³⁸. To między innymi ze względu na dogodne położenie dawnej wsi Luboń, w tym bliskość dużego ośrodka miejskiego, na początku XX wieku zdecydowano o ulokowaniu na jej obszarze trzech dużych zakładów przemysłowych. Ich działalność i stopniowa rozbudowa wpływała na rozwój wsi, która podobnie jak okoliczne miejscowości rozrastała się w związku z napływem pracowników fabrycznych. Ogromnie wpłynęła ona także na jego dzisiejszy krajobraz kulturowy, na który złożyły się warstwy pochodzące

³³⁷ W pytaniu można było wskazać do trzech odpowiedzi, więc możliwe, że osoby deklarujące zamieszkiwanie na obszarze poprzemysłowym wskazały również tę, dotyczącą spędzania w nim czasu wolnego.

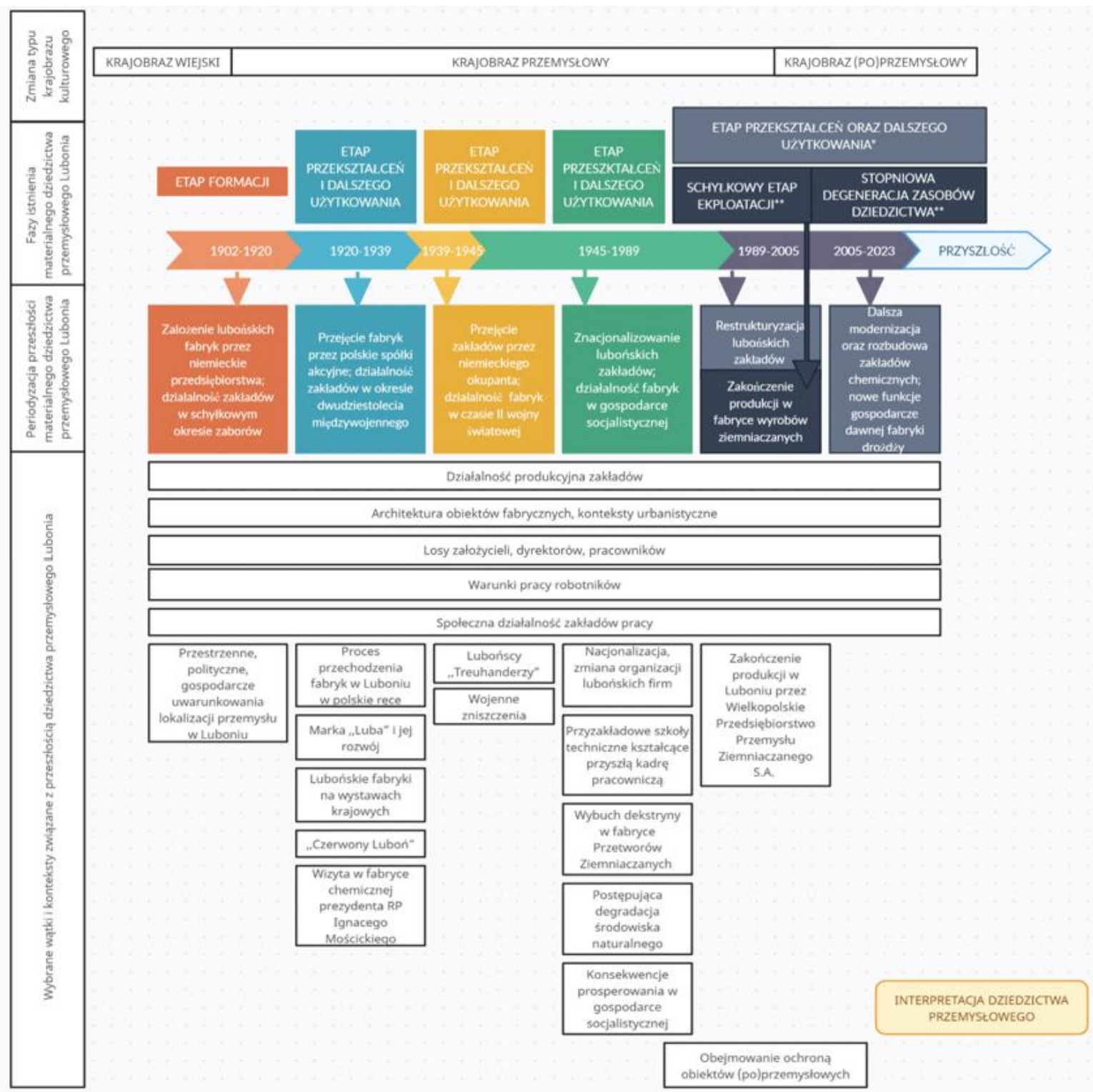
³³⁸ *Luboń. Ogólny plan zagospodarowania przestrzennego. Plan perspektywiczny – 1980 rok*, Luboń 1964.

z różnych etapów działalności wspomnianego przemysłu. Niebanalną rolę odgrywali przy tym związani z nim w przeszłości ludzie. Powstały w ten sposób krajobraz kulturowy jest częścią dziedzictwa i elementem tożsamości jego mieszkańców.

Zgodnie z terminologią stosowaną przez Tadeusza Stryjakiewicza ułożenie w Luboniu trzech dużych fabryk było tzw. punktem zwrotnym (ang. *critical junctures*), a więc przełomowym wydarzeniem historycznym, które miało ogromne znaczenie dla przemian lokalnego krajobrazu kulturowego³³⁹. Relacje pomiędzy rozwojem przemysłu w Luboniu ze zmianami w krajobrazie kulturowym miasta oraz wybranymi kontekstami jego przeszłości przedstawia rycina numer 10. Na potrzeby zilustrowania procesu kształtowania się lubońskiego dziedzictwa przemysłowego przybrała ona postać rozbudowanej osi czasu, podzielonej ze względu na inne punkty zwrotne w historii. Grafika podkreśla w ten sposób nawarstwienie w krajobrazie zmian z różnych okresów historycznych, jak i jego stan współczesny. W schemacie uwzględniono także „przyszłość” dziedzictwa, na którą złożą się dzisiejsze wybory odnośnie podejmowanych wobec niego działań.

Zaproponowany schemat stanowi z jednej strony odzwierciedlenie przyjętej perspektywy badawczej z pogranicza geografii i historii, zaś z drugiej – porządkuje relacje pomiędzy kluczowymi, wykorzystywanymi w niej pojęciami: krajobrazem i dziedzictwem przemysłowym a interpretacją dziedzictwa. Ta ostatnia, która już się w Luboniu rozpoczęła może mieć duże znaczenie dla ewentualnej turystyki dziedzictwa przemysłowego w mieście lub stworzenia nowej strefy spędzania czasu wolnego (rekreacji) dla jego mieszkańców. Rycinę można traktować także jako swoisty schemat badawczy odnoszący się do obszaru wykorzystywania metody analizy i interpretacji krajobrazu kulturowego w studium przypadku, jakim jest Luboń.

³³⁹ T. Stryjakiewicz, *Krajobraz kulturowy w procesie przemian. Przykład miasta i okolic Konina*, [w:] R. Traba, V. Julkowska, T. Stryjakiewicz (red.), *Krajobrazy kulturowe*, op. cit., s. 180-181. 178-208.



Ryc. 10. Schemat procesu kształtowania się dziedzictwa przemysłowego Lubonia w powiązaniu ze zmianami w krajobrazie kulturowym miasta oraz wybranymi kontekstami jego przeszłości

*Dotyczy zakładów przemysłowych w Luboniu działających dziś pod nazwą Luvena oraz zabudowy dawnej fabryki drożdży przy ul. Armii Poznań

** Dotyczy zakładów wyrobów ziemniaczanych w Luboniu oraz ich dawnej zabudowy przy ul. Armii Poznań
Źródło: oprac. własne.

6.1. Gospodarczo – polityczne tło zmian w krajobrazie kulturowym Lubonia

Krajobraz podpoznańskiej wsi Luboń do końca XIX wieku miał przede wszystkim charakter rolniczy, co przekładało się na znikome możliwości zatrudnienia jej mieszkańców w innym sektorze gospodarki. Ksawery Lemke, pełniący później funkcję sołtysa wsi, wspominał o procederze handlu przez najuboższych mieszkańców okolicy białym piaskiem z terenów nadwarciańskich w związku z brakiem innych szans zarobkowych³⁴⁰. Jedyne drobny przemysł otoczenia wsi wiązał się z wydobyciem gliny i produkcją cegieł³⁴¹. Pozostałości tej dawnej działalności, głównie w związku z trwałymi przeobrażeniami krajobrazowymi, są widoczne do dziś³⁴².

Wiejski krajobraz zaczął się szybko zmieniać wraz z początkiem XX wieku. W ostatnich latach funkcjonowania okolic Poznania w granicach państwa niemieckiego, z pobudek gospodarczych i politycznych związanych z germanizacją, ulokowano tam trzy fabryki, które całkowicie odmieniły charakter okolicznych wsi, wpływając na jakość i sposób życia ich mieszkańców³⁴³. Wraz z zakładami w okolicy pojawili się również pracownicy z głębi Niemiec. Osada powstała z myślą o kolonistach w Żabikowie miała być wzorcowym przykładem osiedli przyfabrycznych na ziemiach przyłączonych do Prus na skutek zaborów (fot. 68)³⁴⁴. Powtarzając za Grażyną Balińską, przeprowadzone inwestycje i związane z nimi zmiany „[...] ukształtowały nowy pejzaż w rolniczym, spokojnym, nadwarciańskim krajobrazie”³⁴⁵.

Jednocześnie obok lokalnego wymiaru zmian odczuwalnych przede wszystkim przez mieszkańców Lubonia i jego okolicy, przeobrażenia wsi odzwierciedlały kierunek, w którym zdawała się zmierzać Wielkopolska z przełomu XIX i XX wieku. Ten historyczny region i dziś słynący z rolnictwa, w latach 1870-1914 był określany mianem spichlerza Rzeszy Niemieckiej. Obok Dolnej Bawarii i prowincji Hohenzollern, zaliczał się do najbardziej rolniczych prowincji ówczesnych

³⁴⁰ B. Mączyńska, *Historia Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemiaczanego w Luboniu*, ok. 1984 r., Maszynopis, Repozytorium Historyczne Miasta Luboń, s. 5. Obszar, z którego pozyskiwano piasek nazywany jest potocznie „Lubońską Saharą”.

³⁴¹ P. Maćkowiak, *Luboń na dawnych pocztówkach*, Luboń 2009, s. 5.

³⁴² Na terenie ówczesnego Fabianowa (dziś dzielnica Poznania) stoją ruiny dawnej cegielni oraz zaadaptowane na cele rekreacyjne tzw. „szachty”, częściowo znajdujące się w granicach Lubonia. Wzdłuż stawów powstałych w miejscach dawnego wydobycia surowca niezbędnego do funkcjonowania wytwórni, poprowadzono ścieżkę geograficzno-historyczną. Więcej o nich w rozdziale o turystyce kulturowej o cechach przemysłowej w obszarze aglomeracji poznańskiej.

³⁴³ G. Balińska, *Architektura przemysłowa XX wieku. Luboń k. Poznania*, Wrocław 2000, s. 14.

³⁴⁴ D. Molińska, *Pierwsza i zarazem największa kolonia pracownicza w Marchii Wschodniej. Podmiejskie osiedle w Żabikowie jako przykład planowania urbanistycznego w służbie polityki niemieckiej kolonizacji*, „Quart” 2021, nr 2, s. 112-129.

³⁴⁵ G. Balińska, op. cit., s. 12.

Niemiec³⁴⁶. Tym samym był jednym z ważniejszych dostawców żywności dla kraju, którego zapotrzebowanie w tym obszarze stale wzrastało.



Fot. 68. Oryginalny plan niemieckiej kolonii w Żabikowie

Źródło: APP, *Die Arbeiterkolonie in Żabikowo im Allgemeinen*, sygn. 53/330/0/-/316.

Rolnictwo unowocześniano, aby podnosić plony. Stosowano meliorację, elektryfikację i nowe metody nawożenia, w tym nawozy sztuczne „wynalezione” przez chemika Justusa von Liebiga³⁴⁷. Produkowane je również w Wielkopolsce. Pierwszy ośrodek produkcji nawozów chemicznych na jej terenie powstał w XIX wieku w Lesznie³⁴⁸.

W regionie, w związku z łatwym dostępem do surowców rozwijało się przede wszystkim przetwórstwo spożywcze. Z uzyskiwanych płodów rolnych wytwarzano w Wielkopolsce m. in. cukier, mąkę ziemniaczaną, spirytus czy przetwory mleczne. Głównie we wsiach i małych miasteczkach znajdowały się bazujące na lokalnych produktach gorzelnie, wytwórnie drożdży, browary, mączkarnie, młyny, octownie, olejarnie, słodownie, wytwórnie win oraz mleczarnie. Przewagą dla ich lokalizacji poza dużymi ośrodkami była m. in. obecność taniej siły roboczej. Władze

³⁴⁶ Cz. Łuczak, *Przemysł Wielkopolski w latach 1871-1914*, Poznań 1960, s.13.

³⁴⁷ W XIX wieku opracował proces traktowania kwasem siarkowym fosforytu, dzięki czemu ten przekształca się w superfosfat rozpuszczalny w wodzie, łatwiej przyswajalny dla roślin. Zob. H. S. Bolz, op. cit., s. 40.

³⁴⁸ J. Janas- Fürnwein, op. cit., s. 231.

³⁴⁸ G. Balińska, op. cit., s. 11.

zaborcy dążyły do stopniowego przejmowania przemysłu podporządkowanemu rolnictwu przez Niemców, czemu sprzyjały działania Komisji Kolonizacyjnej³⁴⁹.

Coraz bliżej Wielkopolski już w XIX wieku przesuwiał się ośrodek przemysłu ziemniaczanego. Z okolic Renu, gdzie w rejonie Reinhessen i Baden powstały pierwsze fabryki mąki ziemniaczanej na skalę przemysłową, przenosił się na wschód państwa pruskiego – początkowo do Brandenburgii i Saksonii³⁵⁰. Ta doskonale rozwijająca się gałąź pruskiej gospodarki opierała swe zyski m. in. na tanim surowcu, o który na szybko uprzemysławianym zachodzie państwa było coraz trudniej. W latach 60. XIX wieku silny ośrodek związany z tą gałęzią przemysłu tworzył się np. wokół Frankfurtu nad Odrą za sprawą firm Koehlmann & Co oraz Seeler & Moiske³⁵¹. Przedsiębiorstwa lokowano bądź przenoszono do Brandenburgii, ponieważ w okolicy nie brakowało także potencjalnych odbiorców mąki ziemniaczanej – licznych piekarni i cukierni, fabryk kakao i czekolady, zakładów tekstylnych i odzieżowych. Najważniejszymi miejscami handlu mąką ziemniaczaną i jej pochodnymi na północy Niemiec w drugiej połowie XIX wieku były Berlin, Hamburg i w mniejszym stopniu Magdeburg³⁵².

W latach 70. XIX wieku terenów pod budowę nowych fabryk szukano jeszcze dalej na wschodzie – duże zakłady powstały w Wieprzycach pod Gorzowem Wielkopolskim (inwestycja Holendra Willema Alberta Scholtena) i Pile (inwestycja Belga Gustava Dutalisa), coraz silniej interesując się Wielkopolską. Sprzyjała temu m. in. dobrze rozwinięta w regionie infrastruktura kolejowa, drogowa i wodna, ułatwiająca transport surowców czy już gotowych produktów rolnych. W związku z rosnącym zapotrzebowaniem, powierzchnia uprawy ziemniaków w Wielkopolsce wzrosła w ciągu nieco ponad 30 lat z 227 097 ha w 1878 r. do 292 755 ha w 1911 roku³⁵³.

Przy lokowaniu fabryk nie bez znaczenia były także aspekty społeczne i środowiskowe. Budowa wspomnianych wytwórni mąki ziemniaczanej już w latach 60. XIX wieku napotykała w Prusach na sprzeciw okolicznych mieszkańców. Obawiali się zanieczyszczenia rzek na skutek odprowadzania do nich ścieków poprzemysłowych. W literaturze opisano m. in. przypadek wspomnianego holenderskiego przedsiębiorcy, który w 1867 roku postanowił wybudować przetwórnictwo ziemniaczane w miejscowości Neu Ruppin. Oprotestowali ją miejscowi rybacy

³⁴⁹ Cz. Łuczak, op. cit., s. 58.

³⁵⁰ D. A. Knaap, *Voor geld is altijd wel een plaats te vinden. De firma W. A. Scholten (1841-1892). De eerste nederlandse industriele multinational*, 2004, s. 183.

³⁵¹ Na produkcję w Prusach Wschodnich z powodu rosnącego niedoboru ziemniaków w zachodnich częściach kraju przedstawiali się stopniowo inni działający w Prusach przedsiębiorcy jak np. Wahl zarządzający wcześniej czterema dużymi fabrykami w niemieckim regionie Renu, Belg Gustave Dutalis czy pochodzący z Niderlandów W. A. Scholten. Zob. D. A. Knaap, op. cit., 2004, s. 139-140.

³⁵² Ibidem, s. 140.

³⁵³ Cz. Łuczak, op. cit., s. 13.

i pływacy a właściciel firmy otrzymywał pogróżki o wysadzeniu w powietrze zakładu, powstającego pomimo sprzeciwu lokalnej społeczności³⁵⁴.

6.2. Założenie i funkcjonowanie lubońskich fabryk w ramach niemieckich spółek

Wśród uniwersalnych przyczyn ulokowania w Luboniu nowych oddziałów dużych niemieckich przedsiębiorstw można by wymienić opisane wyżej aspekty gospodarcze, polityczne, ekologiczne i korzystne uwarunkowania przestrzenne. Wieś była położona obok dużego ośrodka miejskiego, przy szosie Poznań-Wrocław, na trasie kolejowej Poznań-Leszno oraz przy brzegu Warty, co stanowiło dogodną lokalizacją dla dużego przemysłu zarówno ze względu na potrzebną do produkcji wodę, zrzuty ścieków oraz transport. Na zlokalizowanie filii swych przedsiębiorstw w Luboniu zdecydowały się niemieckie firmy opierające swoją działalność na rolnictwie (drożdżownictwo, przemysł ziemniaczany, gorzelnictwo) lub mu służące (przemysł chemiczny i produkcja nawozów):

- Die Gesellschaft für Brauerei, Spiritus und Presshefenfabrikation im Karlsruher Stadtteil Grünwinkel vormals G. Sinner
- Stärke-Zuckerfabrik AG vormals C. A. Koehlmann & Co
- Die Chemische Fabrik A. G. vormals Moritz Milch & Co.

Ich obecność w pobliżu wioski niewątpliwie zadecydowała o kierunku jej rozwoju przez całe następne stulecie.

6.2.1. Die Gesellschaft für Brauerei, Spiritus und Presshefenfabrikation im Karlsruher Stadtteil Grünwinkel vormals G. Sinner

Korzenie firmy, która w 1902 roku rozpoczęła budowę filii w Luboniu sięgają I połowy XIX wieku. Wówczas to chemik, Anton Sinner wydzierżawił w Grünwinkel majątek z zabudowaniami przemysłowymi (gorzelnia, browar, fabryka octu). Skupił się przede wszystkim na ostatnim wymienionym produkcie oraz zakładaniu wytwórni barwników i wykorzystywanego przy nich octanu ołowiu. Gdy inwestycje w branżę chemiczną nie przyniosły oczekiwanych zysków,

³⁵⁴ D. A. Knaap, op. cit., s. 162-164.

kierownictwo w firmie przejął najstarszy syn Antona Sinnera, który z sukcesem przekierował jej działalność w stronę gorzelniano-browarniczą³⁵⁵.

W połowie lat 60. XIX wieku pod kierownictwem Georga Sinnera powstał w Grünwinkel browar a następnie fabryka drożdży prasowanych³⁵⁶. W 1880 roku firma nie zatrudniała jeszcze 100 pracowników³⁵⁷. Przedsiębiorstwo było już jednak lokalnie rozpoznawalne. W 1883 roku składały się na nie wspomniane fabryka drożdży prasowanych z destylarnią alkoholową, fabryka octu i browar³⁵⁸. Firma zaczęła się rozrastać także poza Grünwinkel. W dwa lata po śmierci Georga Sinnera, w momencie przekształcania jej przez spadkobierców w spółkę akcyjną, posiadała także filię w Durmersheim, szwajcarskim Angenstein (fabryki drożdży prasowanych) oraz przedstawicielstwo w Paryżu³⁵⁹.

Powołana 2 grudnia 1885 roku spółka z siedzibą w Grünwinkel przyjęła nazwę: „Die Gesellschaft für Brauerei, Spiritus - und Preßhefe - Fabrikation (vormals G. Sinner)”. Jej kapitał wyniósł 2 miliony marek (2000 akcji po 1000 marek każda)³⁶⁰. Postanowiono, że zarząd spółki będzie się składać z przynajmniej trzech osób, w tym stojącego na jego czele dyrektora. Stanowiska te przez kolejne lata piastowali przedstawiciele licznej rodziny z Grünwinkel – przede wszystkim synowie i zięć Georga Sinnera a później ich potomkowie. W roku powołania towarzystwa akcyjnego byli to: 1) Robert Sinner, fabrykant w Grünwinkel; 2) Karl Sinner, fabrykant w Durmersheim; 3) Louis Sinner, piwowar w Grünwinkel; 4) Otto Bahls, fabrykant w Grünwinkel³⁶¹. Do Rady Nadzorczej wszedł z kolei Georg Sinner, technik w Ueberlingen³⁶².

Przedsiębiorstwo pod skrzydłami Roberta Sinnera w roli dyrektora generalnego zaczęło się błyskawicznie rozrastać. W latach 1891–1893 zbudowano w Grünwinkel ogromny magazyn w porcie nad Renem. W tym samym czasie na nieodległej Durmersheimer Straße stanął duży młyn zbożowy ze spichrzem zaprojektowany przez Gustava Zinsera (fot. 69)³⁶³. W 1888 roku uruchomiono oddział rektyfikacji spirytusu, zaś w 1898 nową drożdżownię, piwiarnię i probiarnię napojów alkoholowych³⁶⁴. Mieszczący się w Grünwinkel browar przynosił coraz większe zyski. Przed I wojną

³⁵⁵ P. Forcher, *Zur Geschichte der Firma Sinner*, [w:] M. Fellhauer, M. Koch, G. Strack (red.), *Grünwinkel: Gutshof, Gemeinde, Stadtteil (1909 – 2009)*, Karlsruhe 2009, s. 168-178.

³⁵⁶ B. Guttman, *Hopfen & Malz. Die Geschichte des Brauwesens in Karlsruhe*, Karlsruhe 1998, s. 81.

³⁵⁷ P. Forcher, op. cit. s. 168-178.

³⁵⁸ B. Guttman, op. cit., s. 81-82.

³⁵⁹ „Karlsruher Tagblatt” 10.12.1885, nr 337, s. 4222-4223.

³⁶⁰ Ibidem, s. 4222.

³⁶¹ Otto Bahls był zięciem Georga Sinnera.

³⁶² Pozostali członkowie Rady Nadzorczej: 1) August Hoher, kupiec w Karlsruhe jako jej przewodniczący; 2) Karl Neu, dyrektor fabryki jako zastępca przewodniczącego. Zob. „Karlsruher Tagblatt” 10.12.1885, op. cit., s. 4222.

³⁶³ B. Schwarz, *Grünwinkel und seine Umgebung. Ein Heimatbuch für Jung und Alt*, Karlsruhe 1925, s.106. Budynek realizujący swym kształtem założenia tzw. „katedr pracy” jako jeden z niewielu przetrwał do dziś i przypomina stylem budynki lubońskiej fabryki drożdży.

³⁶⁴ G. Balińska, op. cit., s. 13.

światową każdego roku sprzedawano około 100 000 hektolitrów piwa rozlewanych również we własnych punktach dystrybucyjnych. Fabryka produkowała lemoniady i rozlewała wody mineralne³⁶⁵. Posiadała destylarnie i rafinerie spirytusu, prowadziła produkcję likierów³⁶⁶. Dysponowała własną strażą pożarną³⁶⁷. Firma Sinnerów posiadała także inne nieruchomości, przede wszystkim hotele i restauracje. W 1911 roku ich liczbę szacowano na ok. 50 zajazdów, z czego najbardziej znane były te z Karlsruhe-Grünwinkel: „Friedrichshofé”, gdzie odbywały się m. in. zebrania udziałowców spółki oraz ogródek restauracyjny „Kühler Krug”³⁶⁸.



Fot. 69. Przemysłowa zabudowa należąca do przedsiębiorstwa rodziny Sinnerów, Karlsruhe, pocz. XX wieku
Źródło: E. Sander, *Karlsruhe einst und jetzt in Wort und Bild, Karlsruhe 1911*, s. 166.

W 1897 roku zakupiono dla spółki duże rafinerie alkoholi w północnych Niemczech – w Szczecinie i Gdańsku-Nowym Porcie (niem. Neufahrwasser), które w 1908 r. wraz z innymi fabrykami spirytusu stały się częścią odrębnej spółki akcyjnej, Stettiner Spritwerke z siedzibą w Szczecinie³⁶⁹. Spółka z siedzibą w Grünwinkel rozbudowywała na własne potrzeby infrastrukturę transportową. Na dużą skalę wykorzystywano kolej. System torów o długości około 5000 metrów

³⁶⁵ B. Schwarz, op.cit., s. 106-107.

³⁶⁶ „Badische Presse” 09.01.1930, nr 13, s.4.

³⁶⁷ *Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe*, Karlsruhe 1911, s. 156.

³⁶⁸ E. Sander, *Karlsruhe einst und jetzt in Wort und Bild*, Karlsruhe 1911, s. 167.

³⁶⁹ B. Schwarz, op.cit., s. 106.

łączył zabudowania fabryczne bezpośrednio z torami towarowymi na stacji Karlsruhe West. Codziennie kursowały tam dwa do trzech pociągów towarowych³⁷⁰. Posiadała także statki do przewozu surowców i gotowych produktów drogą wodną, m. in. parowiec „Karlsruhe” do transportu zboża i spirytusu z okolic Poznania i Prus Wschodnich³⁷¹.

Na początku XX wieku przedsiębiorstwo z siedzibą w Grünwinkel zainwestowało duże środki finansowe w budowę kolejnej fabryki, tym razem obierając za cel Luboń koło Poznania. Fabrykę likierów i drożdży otwarto tam jesienią 1904 roku, by już w kolejnym roku kupić ziemię pod budowę zakładu drożdżowego w Gross Massow na Pomorzu (dziś Maszewo Lęborskie), uruchomionego w 1907 roku³⁷². Firma zakupiła wówczas ok. 18 tys. akrów ziemi, przeznaczonej głównie pod uprawę ziemniaków. Wiązało się to z nowym procesem produkcji drożdży z tego surowca. Procedurę tę miano po raz pierwszy zastosować w fabryce w Luboniu³⁷³. Po upływie kolejnych 5 lat uruchomiono drożdżownię w Sesto san Giovanni nieopodal Mediolanu. Równolegle wykupiono dwa browary w okolicy Karlsruhe, dzięki czemu ten należący do spółki Sinnerów był jednym z największych w Badenii³⁷⁴. W sprzedaży piwa pomagały punkty uruchomione w tym celu w Pforzheim, Mannheim, Stuttgarcie, Frankfurcie, Saarbrücken, Monachium, Lipsku i Berlinie³⁷⁵.

Spółka, która przybrała postać przedsiębiorstwa browarniano-gorzelniczo-spożywczego zaczęła począwszy od 1911 roku produkować proszki do pieczenia, waniliowe, puddingowe oraz skrobię, płatki owsiane itp.³⁷⁶. Uruchomiono oddziały przetwórstwa warzyw i owoców, produkujące m. in. konserwy³⁷⁷. Swym rozmiarem główna siedziba spółki przypominała małe miasteczko (ryc. 11).

Spore zmiany w funkcjonowaniu fabryk należących do przedsiębiorstwa przyniosła I wojna światowa. Do armii powołano wówczas wielu robotników oraz zajmujących wysokie stanowiska członków rodziny Sinnerów, w tym Roberta Juniora, zasiadającego obok ojca w zarządzie spółki³⁷⁸. Przedsiębiorstwo starało się wspierać wysłanych na front zapomogą wojenną³⁷⁹. Cyklicznie, począwszy od 16 września 1914 do 10 grudnia 1918 roku wydawało też własnym nakładem okolicznościowy biuletyn pt. *Mitteilungen an unsere zur Fahne einberufenen Beamten & Arbeiter*

³⁷⁰ P. Forcher, op. cit., s.168-178.

³⁷¹ H. Schück, *Karlsruhe, ein Rhein-Hafenplatz. Projekt einer Schiffahrtverbindung der Residenz mit dem Rhein*, Karlsruhe 1893, s. 13-14.

³⁷² W. Broda, J. Woźniak, *Portrety wsi Gminy Cewice. Historia i społeczeństwo*, Konin 2015, s. 48-49.

³⁷³ K. H. Schwarz-Pich, *Robert Sinner*, [w:] Fred L. Sepaintner (red.), *Badische Biographien Neue Folge*, Stuttgart 2011, Vol. 6, s. 377-379.

³⁷⁴ B. Guttman, op. cit., s. 82.

³⁷⁵ K. H. Schwarz-Pich, op. cit., s. 377-379.

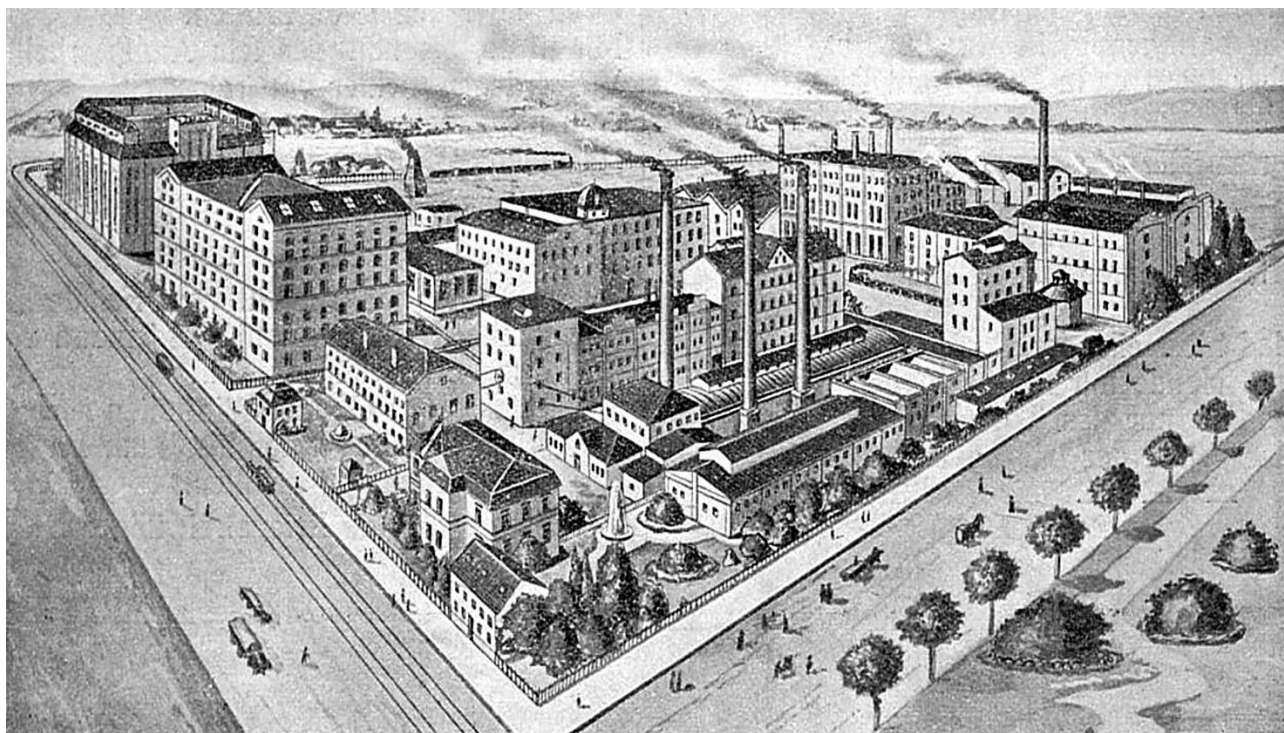
³⁷⁶ B. Schwarz, op. cit., s. 106-107.; K. H. Schwarz-Pich, op. cit., s. 377-379.

³⁷⁷ „Badische Presse” 09.01.1930, nr 13, s.4.

³⁷⁸ Na liście walczących w I wojnie światowej znaleźli się także Ernst, Ludwig i Josef Sinnerowie.

³⁷⁹ Stadtarchiv Karlsruhe, *Glückwunschkarte R. Sinner*, syg. 8/StS 18/A 74, 1920, s. 2.

(w sumie 125 numerów)³⁸⁰. Drukowano w niej nazwiska powołanych do walki pracowników, informowano o jednostkach, w których stacjonują, awansach. Relacjonowano aktualną sytuację firmy oraz przebieg działań wojennych, publikowano listy i zdjęcia z frontu³⁸¹. Zamieszczano informacje o poległych pracownikach oraz dedykowane im nekrologi.



Ryc. 11. Graficzne przedstawienie kompleksu fabrycznego w Grünwinkel należącego do rodziny Sinnerów³⁸²
Źródło: „Mitteilungen an unsere zur Fahne einberufenen Beamten & Arbeiter” 06.3.1915, nr 25, s. 14.

Fabrykę w Grünwinkel przestawiono na pracę na potrzeby wojska i od 1916 roku wytwarzano w niej marmolady w ilości 10 000 ton rocznie³⁸³. Z myślą o przemyśle wojennym rozpoczęto produkcję z benzyny surowca do wytwarzania gliceryny³⁸⁴. Przedsiębiorstwo zaangażowało w wojnę własne środki trwale – wypożyczono armii parowiec „Karlsruhe”. Wraz z zakończeniem zmagania na froncie spółka Sinnerów utraciła dwie fabryki: zakład we Włoszech został znacjonalizowany, zaś filię

³⁸⁰ Współredaktorem licznych numerów *Mitteilungen an unsere zur Fahne einberufenen Beamten & Arbeiter* był Otto Sinner.

³⁸¹ Autorami jednego z listów do redakcji biuletynu oraz bohaterami dwóch zamieszczonych na jego łamach fotografii byli pracownicy oddziału w Luboniu, kolejno: Michał Starzyński (Zob. „Mitteilungen...” 24.12.1914, nr 15, s. 10.), Ksawery Lemke („Mitteilungen...” 22.07.1916, nr 84, s. 16.) oraz Michael Tritt (Zob. „Mitteilungen...” 10.06.1916, nr 81, s. 13).

³⁸² Jakość przedstawianej ryciny została zwiększona na prośbę doktorantki przez Piotra P. Ruszkowskiego z RHML, który dzięki posiadanemu oprogramowaniu był uprzejmy poprawić także inne zawarte w pracy grafiki słabej jakości, przekazane przy okazji do zbiorów repozytorium. Edytowane były kolejno: ryc. 15, fot. 75, 76, 77, 78, 83.

³⁸³ „Badische Presse” 06.03.1917, nr 109, s. 4, P. Forcher, op. cit., s. 169-179.

³⁸⁴ K. H. Schwarz-Pich, op. cit., s. 377-379.

w Luboniu przekształcono po udanym powstaniu wielkopolskim w niezależną polską spółkę. Sinnerowie weszli w posiadanie części jej akcji³⁸⁵.

W styczniu 1920 roku firma zatrudniała 1400 pracowników a jej roczny obrót szacowano na 30 milionów marek³⁸⁶. Dla porównania w 1883 roku wynosił on ok. miliona marek³⁸⁷. Wśród majątku firmy wymieniano następujące oddziały, zaznaczone na rycinie nr 12:

- fabryki drożdży i destylarnie spirytusu w miejscowościach: Grünwinkel, Durmersheim, Käfertal³⁸⁸, Luboń, Groß-Massow, Sesto San Giovanni
- destylarnię melasy w Grünwinkel i Neuwaldensleben obok Magdeburga
- fabrykę artykułów spożywczych w Grünwinkel, Neuwaldensleben obok Magdeburga oraz Ludwigshafen am Rhein
- rafinerię spirytusu w Szczecinie i Gdańsku
- duży młyn z silosem, browar, fabrykę marmolady, płatków owsianych oraz krochmalu w Grünwinkel³⁸⁹.

Dnia 24 lutego 1920 roku firma zmieniła nazwę na „Sinner AG”. Coraz większą rolę odgrywał w niej Rudolf Sinner, pełniąc obowiązki zastępcy dyrektora generalnego. W 1922 roku otwarto w Grünwinkel fabrykę szkła, by produkować własne butelki. Przedsiębiorstwo posiadało także własną drukarnię wytwarzającą m. in. opakowania³⁹⁰.

³⁸⁵ Ibidem.; P. Forcher, op. cit., s. 172.

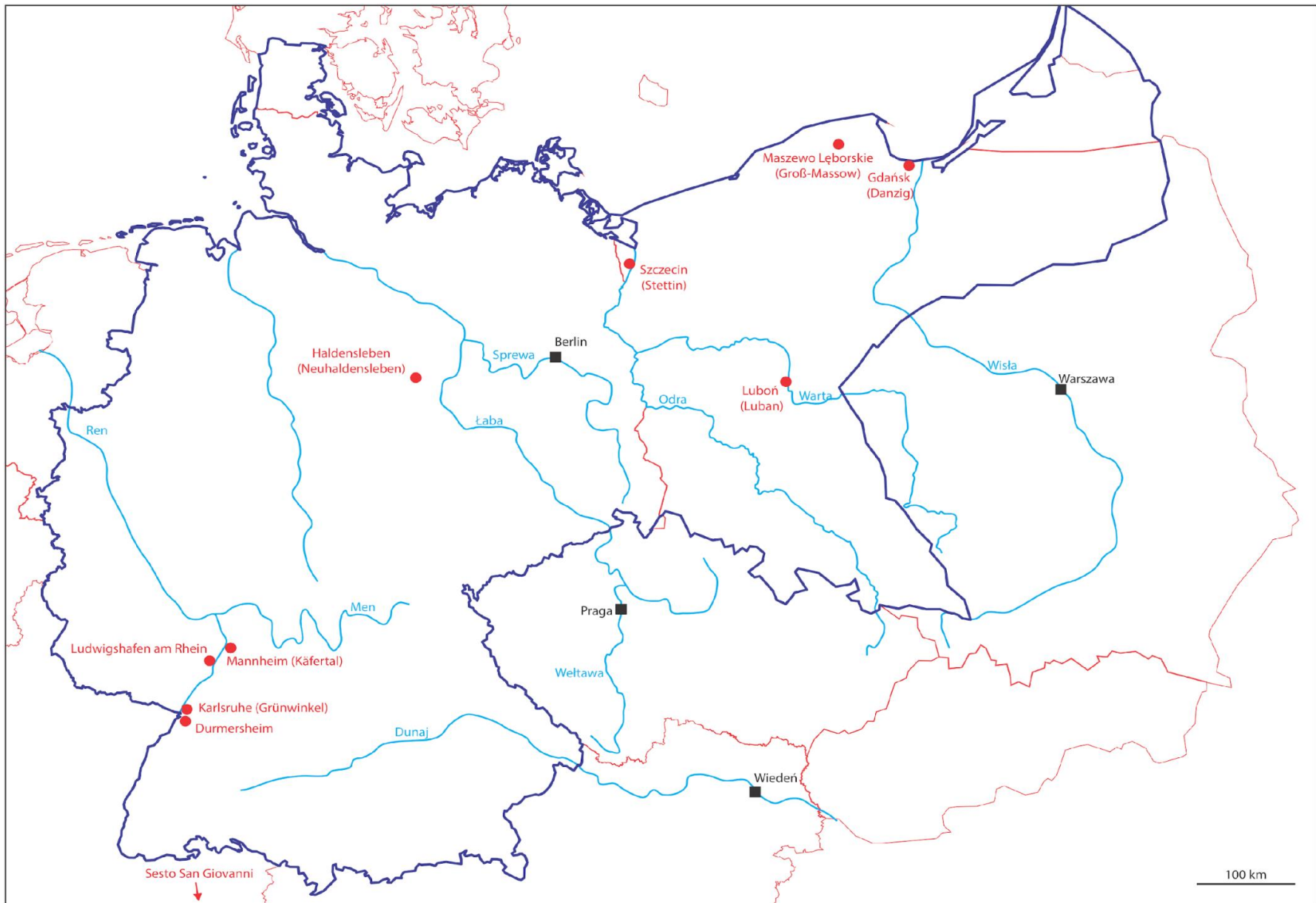
³⁸⁶ K. H. Schwarz-Pich, op. cit., s. 377-379.

³⁸⁷ P. Forcher, op. cit., s. 172.

³⁸⁸ Fabryka spłonęła w 1906 r. i stała się prywatną własnością R. Sinnera. Zob. *Trauerseier für Dr. Robert Sinner*, „Karlsruher Tagblatt” 25.03.1932, nr 85, s. 5.

³⁸⁹ P. Forcher, op. cit., s. 172.

³⁹⁰ Ibidem, s. 173.



Ryc. 12. Oddziały spółki *Die Gesellschaft für Brauerei, Spiritus und Presshefenfabrikation* im Karlsruher Stadtteil Grünwinkel vormals G. Sinner ok. 1914 roku
 Źródło: oprac. własne.

Przedsiębiorstwo, często posługujące się w prasie metaforą fabryki jako ogromnej rodziny, sprawiało wrażenie opieki nad zatrudnianymi ludźmi. Robotnicy oraz ich rodziny byli objęci funduszem opieki społecznej. Działały fundusz emerytalny oraz pracownicza kasa oszczędnościowa³⁹¹. Gdy w 1919 roku zamordowano wieloletniego portiera z browaru w Karlsruhe-Grünwinkel – Josefa Grünlinga, jego pracodawca ufundował nagrodę za schwytanie sprawcy w wysokości 1000 marek, podniesioną później do 5000 marek³⁹². W znanym z dobrych warunków pracy przedsiębiorstwie obowiązywało także dziedziczenie stanowisk³⁹³.

Rozwój spółki został zastopowany na skutek krachu na giełdzie w 1929 roku oraz wybuchu II wojny światowej. Firma musiała podporządkować się wówczas potrzebom wojska. Miała problem z pozyskiwaniem surowców. Doszły do tego także straty w infrastrukturze fabryki w Grünwinkel podczas nalotów z 1941 roku. Ogromne szkody przyniósł rok 1944, kiedy całkowicie zniszczona została fabryka artykułów spożywczych i częściowo słodownia. Wraz z końcem wojny przedsiębiorstwo utraciło filię w Gross Massow, podobnie jak posiadane tam majątki należące do rodziny Sinnerów. W raporcie za rok 1945 firma wykazywała 6 730 000 marek strat³⁹⁴.

W 1950 roku, po śmierci Rudolfa Sinnera zarządzającego firmą od 1932 roku, nowym dyrektorem generalnym został jego siostrzeniec – Heinz von Rotteck, który zasiadał w zarządzie spółki od 1934 roku³⁹⁵. Firma produkowała wówczas drożdże prasowane, wino, piwo, wody mineralne i lemoniady, likiery, spirytus a także produkty spożywcze: budyń, lody, kremy i proszki do pieczenia, cukier waniliowy. W następnych latach do zarządu spółki weszli przedstawiciele nowego pokolenia Sinnerów: w 1952 roku kolejny członek rodu o imieniu Robert, w 1964 roku Dr Rudolf Sinner. Chociaż Sinner AG rozwinęło się w jeden z największych browarów w regionie, procesy koncentracji w branży piwowarskiej doprowadziły do jej przejęcia przez spółkę Moninger AG. W 1972 r. zakupiła ona 50% akcji firmy, przejmując wkrótce zarząd nad całym przedsiębiorstwem. W 1976 roku rozstała się z ostatnim przedstawicielem Sinnerów zajmującym w nim wysokie stanowisko – Robertem, odpowiedzialnym za dział technologii. Firma o nazwie Sinner AG nadal istnieje na rynku, zajmując się już wyłącznie nieruchomościami³⁹⁶.

Skrót z podstawowymi danymi dotyczącymi przedsiębiorstwa od momentu jego zawiązania do dziś prezentuje tabela nr 14.

³⁹¹ „Badische Presse” 09.01.1930, Vol. 13, s. 4.; Stadtarchiv Karlsruhe, *Glückwunschkarte R. Sinner*, syg. 8/StS 18/A 74, 1920, s. 2.

³⁹² „Badische Presse” 12.09.1919, Vol. 423, s. 6.; „Karlsruher Zeitung” 15.09.1919, Vol. 215, s. 3.

³⁹³ W. Broda, J. Woźniak, op. cit., s. 63.

³⁹⁴ P. Forcher, op. cit, s. 173.

³⁹⁵ Ibidem, s. 173-175.

³⁹⁶ Ibidem.

Tab. 14. Fabryka Sinnera. Podstawowe dane faktograficzne

Kategorie danych	Dane faktograficzne dotyczące przedsiębiorstwa
Okres funkcjonowania przedsiębiorstwa	lata 30. XIX w. – dziś (działalność przemysłowa pod kierownictwem rodziny Sinnerów do roku 1973)
Chronologiczne nazwy przedsiębiorstwa	brak danych; Georg Sinner OHG (1866-1883); Gesellschaft für Brauerei, Spiritus- und Preßhefefabrikation vormals Sinner (1883-1885); Gesellschaft für Brauerei, Spiritus- und Preßhefe-Fabrikation vormals G. Sinner AG (1885-1920); Sinner AG (od 1920 r., dziś firma zajmuje się nieruchomościami)
Osoby zarządzające przedsiębiorstwem (funkcja; okres jej pełnienia)	Właściciele: Anton Sinner (lata 30. XIX w. – 1845), Georg Sinner (1845-1883), Robert Sinner (1883-1885), Dyrektorzy generalni: Robert Sinner (1885-1932), Rudolf Sinner (1932-1950), Heinz von Rotteck (1950-1973)
Adres głównej siedziby przedsiębiorstwa	Hofgut Grünwinkel; Grünwinkel, Durmersheimer Str. 55; Karlsruhe, Durmersheimer Str. 57-59.

Źródło: oprac. własne na podst. źródeł rozproszonych.

6.2.2. Stärke-Zuckerfabrik A.G. vormals C.A. Koehlmann & Compagnie

Początki przedsiębiorstwa przetwarzającego ziemniaki, które w 1904 roku uruchomiło filię w Luboniu sięgają 1860 roku. Wówczas to Carl August Koehlmann, kupiec i właściciel ziemski związany z Frankfurt nad Odrą zakupił w mieście ziemię nieopodal koryta Odry nazywaną „Kleinen Hospitalsberg”. Na gruncie, za który zapłacił kwotę 4700 marek wybudował fabrykę cukru i syropu ziemniaczanego. Warto zauważyć, że kolebką gałęzi przemysłu związanej z przetwórstwem ziemniaków były właśnie Niemcy. To z nich pochodzą pierwsze opisy wytwarzania mąki kartoflanej (poł. XVIII wieku), syropu oraz sago – skrobi służącej do zagęszczania potraw (początek XIX wieku)³⁹⁷.

Jeszcze w latach 60. XIX wieku Carl August Koehlmann dokonał dalszych zakupów nieruchomości, m. in. w 1863 roku nabył działki przy Küstriner Straße (dziś ulica Herbert-Jensch-Straße)³⁹⁸. W dniu 6 listopada 1871 roku przekształcił firmę w spółkę akcyjną. Jej kapitał wynosił 600 tys. marek (6000 akcji po 100 marek każda). Odtąd funkcjonowała pod nazwą „Stärke Zuckerfabrik AG vorm. C.A. Koehlmann & Co”. Założyciel fabryki został jednocześnie jej pierwszym dyrektorem generalnym. Firma przynosiła dochody i umacniała się na rynku, zdobywając nagrody za jakość swoich produktów np. na Wystawie Światowej w Wiedniu w 1873 roku oraz Sydney w roku 1880³⁹⁹.

³⁹⁷ D. A. Knaap, op. cit., s. 139.

³⁹⁸ *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft vormals C.A. Koehlmann & Co. – Ein Rückblick auf ihr 50 jähriges Bestehen*, Frankfurt am Oder 1921, s. 1-5.

³⁹⁹ Relacja z wystawy światowej w Wiedniu. W przekładzie na język polski: *Piramida fabryki cukru skrobiowego Koehlmanna na Wystawie Światowej w Wiedniu*. Zob. „Deutscher Reichsanzeiger” 20.06.1873, s. 144.

Niemiecki dziennikarz opisujący ekspozycję firmy na wystawie w Wiedniu (na kolejnych stopniach piramidalnej gabloty umieszczono przeszklone cylindry wypełnione m.in. jasnożółtymi oraz ciemnożółtymi syropami skrobiowymi czy cukier gronowy), postanowił przy okazji przedstawić spółkę, która „[...] nie miała sobie równych na kontynencie pod względem produkcji i ruchu, a także ogólnie wydajności”⁴⁰⁰. Już wówczas w cukrowni skrobiowej Koehlmanna zaopatrywała się Anglia oraz kraje Ameryki Północnej i Południowej. Zakład przetwarzał codziennie nie mniej niż 800-1000 centnarów surowej skrobi ziemniaczanej, częściowo na cukier, częściowo na różne rodzaje syropów skrobiowych. Pomimo dużej wydajności, zapotrzebowanie na wymienione produkty miało być tak duże, że nie trzeba było ich magazynować. W ciągu roku, w zależności od wyników zbiorów ziemniaków, fabryki wytwarzały 200-225 tys. centnarów surowej skrobi i 110-120 tys. centnarów gotowych towarów. W zakładach pracowało ok. 100 robotników, nie licząc osób zatrudnionych w bednarni i wytwórni skrzyń. Na jego terenie znajdowały się cztery maszyny parowe, zaś w stajniach fabryki mieszkało ponad dwadzieścia koni wykorzystywanych do wnoszenia surowców i wywozu towarów (fot. 70)⁴⁰¹.



Fot. 70. Działanie głównego oddziału spółki „C.A. Koehlmann & Co” we Frankfurcie nad Odrą

Źródło: *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft vormals C.A. Koehlmann & Co...*, op. cit., nienumerowana wkładka z fotografiami zakładu.

Po niespodziewanej śmierci Carla Augusta Koehlmanna stanowisko dyrektora w jednym z największych przedsiębiorstw ziemniaczanych na obszarze Prus przejął jego długoletni

⁴⁰⁰ Ibidem. Przekład: W. Terlecka.

⁴⁰¹ Ibidem.

współpracownik Heinrich Pantel. Dążył przede wszystkim do wzmocnienia i rozbudowania spółki, zakupił więc kolejne trzy działki przy Küstriner Straße. To przy tej ulicy pod koniec wieku stanęły budynek administracyjny i dyrektorska willa (fot. 71)⁴⁰². W 1880 roku spółka weszła w posiadanie fabryki skrobi i cukru ziemniaczanego w Pile (Schneidemühl), należącej wcześniej do Belga Gustava Dutalisa.



Fot. 71. Dyrektorska willa (tzw. Koehlmannvilla) wraz z budynkami urzędniczymi spółki C. A. Koehlmann & Co
Źródło: *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft vormals C.A. Koehlmann & Co...*, op. cit., wkładka ze zdjęciami firmy.

W 1882 roku przedsiębiorstwo nabyło bankrutującą fabrykę skrobi i cukru ziemniaczanego w Fürstenwalde nad Sprewą. Działania te i późniejsze przekształcenia wewnątrz zakupionych zakładów zdecydowanie podniosły wydajność spółki⁴⁰³. We wspomnianym czasie wytwarzała ona skrobię i mąkę ziemniaczaną, cukier i syrop skrobiowy, ocet i spirytus. Rozwijał się eksport produktów, przede wszystkim do Anglii, Stanów Zjednoczonych, państw Skandynawii, Szwajcarii, Hiszpanii, Włoch i Australii. Po śmierci Heinricha Pantela w 1891 roku, kolejnym dyrektorem generalnym został zarządzający dotąd fabryką w Fürstenwalde Carl Fahle⁴⁰⁴. W czasie, gdy piastował najważniejsze stanowisko w firmie, ta rozbudowała się o fabrykę w Luboniu.

Zanim się to jednak stało, firma musiała zmierzyć się z kryzysem, który objął różne gałęzie gospodarki krajów zindustrializowanych lub rozwijających się w latach 1873-1896. Jedną z przyczyn

⁴⁰² M. Diefenbach, M. Abraham-Diefenbach, *Offene Grenzen-(V)erschlossene Orte in Frankfurt (Oder) und Słubice/Otwarte granice-(nie)otwarte miejsca we Frankfurcie nad Odrą i w Słubicach*, Frankfurt-Słubice 2013, s. 62-63.

⁴⁰³ *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft vormals C.A. Koehlmann & Co...*, op. cit., s. 5-6.

⁴⁰⁴ *Ibidem*, s. 7.

złej koniunktury była nadprodukcja towarów wytwarzanych przemysłowo. W branży mąki ziemniaczanej wzrost liczby fabryk doprowadził do nadwyżki produkcji i spadku cen. Dodatkowych problemów dystrybucyjnych dostarczyło pojawienie się na rynku europejskim tańszego niż mąka ziemniaczana konkurenta – mąki kukurydzianej importowanej ze Stanów Zjednoczonych, sprzedawanej m. in. jako środek spożywczy pod marką Maizena⁴⁰⁵. Ograniczyło to możliwość lukratywnej sprzedaży mąki ziemniaczanej do tego kraju. Trudności pojawiły się także ze zbytem syropów ziemniaczanych, którym trudno było konkurować z tańszymi i lepszymi jakościowo syropami cukrowymi z buraków⁴⁰⁶.

Przeciwdziałając trudnej sytuacji, spółka Koehlmanna wprowadziła na rynek dobrze przyjęty przez branżę cukierniczą syrop glukozowy. Asortyment poszerzono także dzięki dekstryniarni uruchomionej we Frankfurcie w 1894 roku⁴⁰⁷. Po tym, jak udało się z sukcesem powrócić do współpracy z Anglią, eksportując do niej mąkę ziemniaczaną i dekstrynę, spółka ponownie umacniała się na niemieckim rynku.

Fabryka we Frankfurcie do produkcji syropu skrobiowego potrzebowała krochmalu. Aby uniezależnić się od jego zewnętrznych dostawców zdecydowano o budowie własnej krochmalni w Luboniu. Uruchomiony w 1904 roku zakład rozbudowywano aż do 1910 roku. W związku z poczynionymi inwestycjami, w 1908 roku podwyższono kapitał akcyjny spółki o 1 200 000 marek w 1000 akcji po 1200 marek każda. Wynosił wówczas 3 600 000 marek⁴⁰⁸.

W 1911 roku przedsiębiorstwo uruchomiło w Pile nową suszarnię, zaś rok później zmechanizowało bednarnię we Frankfurcie. Po śmierci dyrektora generalnego Carla Pahle w kwietniu 1913 roku, zastąpili go August Henschel oraz Carl Rohr. Na 1914 rok szykowali kolejną dużą inwestycję w Luboniu, w realizacji której przeszkodził wybuch I wojny światowej. W 1915 roku firma musiała dostosować się do dekretu tworzącego centralne organizacje dystrybucji towarów trudniej dostępnych w czasach wojny. Zaliczono do nich również przetwory ziemniaczane. Przez pewien czas przedsiębiorstwo musiało więc działać w ramach „Trockenkartoffel Verwertungsgesellschaft m.b.H.” z siedzibą w Berlinie⁴⁰⁹.

⁴⁰⁵ D. A. Knaap, op. cit., s. 184.

⁴⁰⁶ Ibidem, s. 186.

⁴⁰⁷ *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft vormals C.A. Koehlmann & Co...*, op. cit., s. 7.

⁴⁰⁸ Ibidem, s. 8-10.

⁴⁰⁹ Ibidem, s. 10.

Wybuch wojny opóźnił, ale nie stanął na przeszkodzie innym inwestycjom: unowocześniono dekstryniarnię i fabrykę syropu we Frankfurcie. Zakład w Pile rozbudowano o bunkry do ziemniaków oparte na modelu stworzonym dla Lubonia. Fabrykę w Fürstenwalde wyposażono w kotłownię parową. W latach 1915-1918 postawiono nowy, większy budynek administracyjny przy głównej siedzibie spółki (fot. 72, 73)⁴¹⁰.



Fot. 72. Archiwalna fotografia budynku administracyjnego we Frankfurcie nad Odrą

Źródło: *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft vormals C.A. Koehlmann & Co...*, op. cit., wkładka ze zdjęciami zakładu.



Fot. 73. Archiwalna fotografia wnętrza budynku administracyjnego we Frankfurcie nad Odrą

Źródło: *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft vormals C.A. Koehlmann & Co...*, op. cit., wkładka ze zdjęciami zakładu.

Jak zapisano w okolicznościowej publikacji na temat przeszłości firmy: „Nieszczęśliwe zakończenie wojny uderzyło w spółkę Koehlmanna szczególnie mocno. Najlepiej rozwinięty technologicznie zakład luboński musiał zostać przekazany Polakom na mocy traktatu pokojowego”⁴¹¹. Początkowo, na podstawie tymczasowej umowy o dzierżawie, firma z Frankfurtu posiadała jedną piątą kapitału zakładowego w świeżo powołanej polskiej spółce „Lubań. Fabryka Przetworów Ziemniaczanych Towarzystwo Akcyjne”. Ta skorzystała wkrótce z prawa zakupu zabudowań fabrycznych, wyjmując je całkowicie spod niemieckiej administracji⁴¹². Aby w jakimś stopniu zrównoważyć tę stratę, firma nabyła trzy niemieckie fabryki skrobi: Wellmitz, Nechlau i Stolp. W 1922 roku weszła w posiadanie kopalni węgla brunatnego „Humboldt” w Spudłowie, której przykładowa produkcja w 1926 roku wyniosła 23 128 ton zaś w 1937 roku – 18 471 ton surowca. Kopalnię eksploatowano do 1938 roku⁴¹³.

⁴¹⁰ Ibidem, s. 12.

⁴¹¹ Ibidem, s. 13. Przekład z języka niemieckiego: W. Terlecka.

⁴¹² Ibidem, s. 13.

⁴¹³ Kopalnia Humboldt w Spudłowie (Górzycza) należała do gwarectwa, następnie do *Starke-Zuckerfabrik A.G. vorm.* [oryginalny zapis – dopisek W. Terlecka]. Eksploatowano ją z przerwami od 1863 do 1938 roku. Zob. *Paul w Laskach*

W 1929 roku doszło do zniszczenia frankfurckiej dekstryniarni (fot. 74). Budynek ówczesnie największej niemieckiej fabryki tego typu doszczętnie spłonął na skutek pożaru błyskawicznie rozprzestrzeniającego się wśród łatwopalnej substancji, który wywołała niewielka eksplozja⁴¹⁴. Warto nadmienić, że w tym samym roku miały miejsce podobne katastrofy w dekstryniarniach w Holandii i Luboniu⁴¹⁵.



Fot. 74. Archiwalna fotografia fabryki skrobi i dekstryniarni należąca do spółki C. A. Koehlmann & Co
Źródło: *Stärke-Zuckerfabrik-Aktiengesellschaft vormals C.A. Koehlmann & Co...*, op. cit., wkładka ze zdjęciami zakładu.

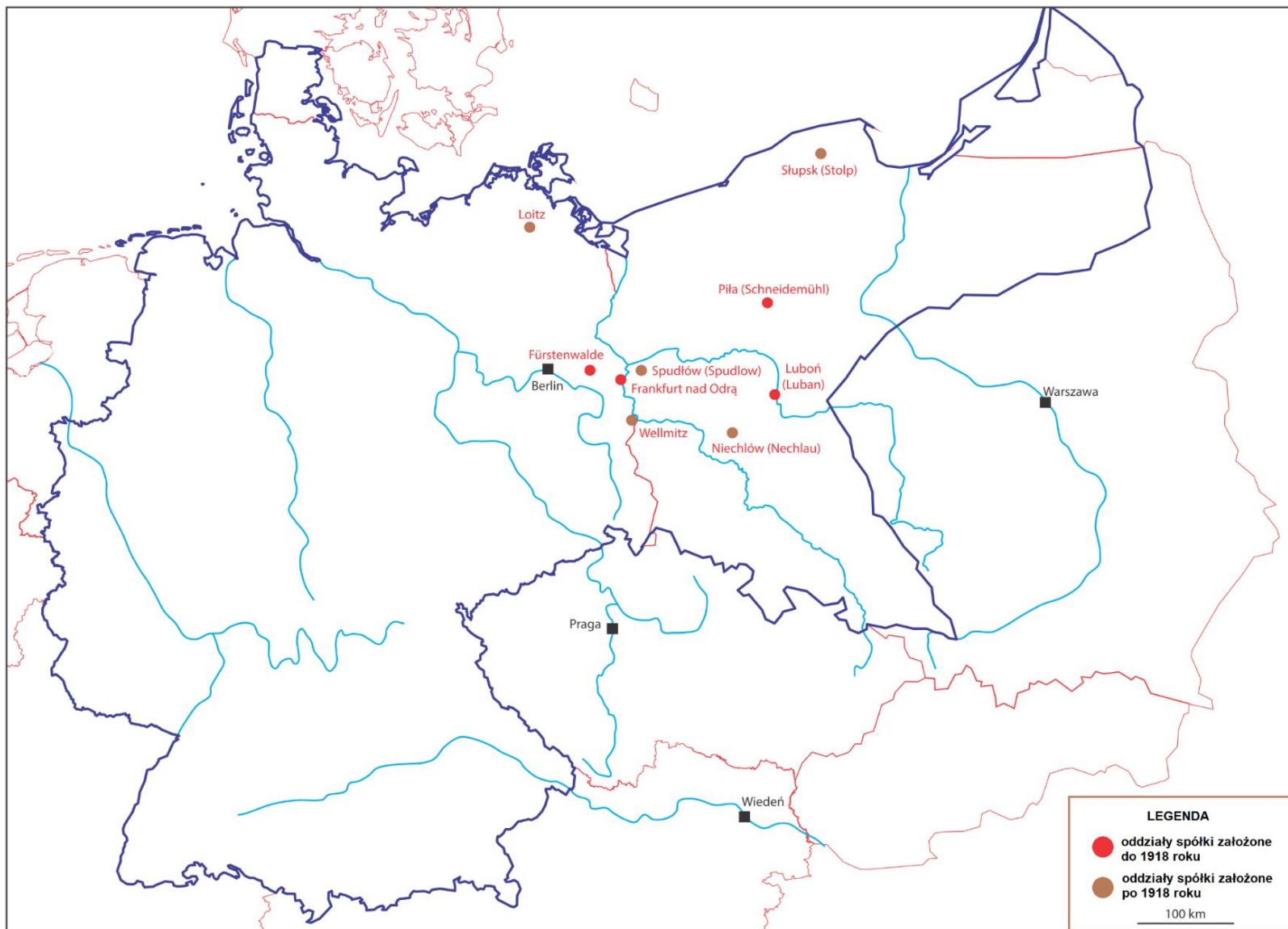
W 1939 roku spółka została przemianowana na Koehlmann-Werke AG, notowaną na giełdzie w Berlinie. Do końca drugiej wojny światowej była jednym z największych pracodawców we Frankfurcie⁴¹⁶. We wczesnych latach 40. XX wieku składała się z sześciu fabryk o łącznej mocy przerobu 1600 ton ziemniaków dziennie. Przestrenny rozwój przedsiębiorstwa ilustruje rycina numer 13.

(Górzycza), J. Jaros [red.], *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, 1984, s. 179.; A. Gontaszewska-Piekarz, *Historyczne górnictwo węgla brunatnego w okolicy Górzycy (powiat słubicki)*, „Zeszyty Naukowe” 2017, nr 167 (47), s. 109-112.

⁴¹⁴ „Innsbrucker Nachrichten” 31.01.1929, nr 26, s. 10.

⁴¹⁵ *Pożar fabryki Luboń*, „Dziennik Bydgoski” 04.12.1929, nr 280, s. 2.

⁴¹⁶ *Przemysł w Poznańskim i jego rozwój w okresie od 1 stycznia 1922 - 1 stycznia 1923. Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu*, oprac. M. Lisocki, Poznań 1923, s. 21-22.



Ryc. 13. Oddziały przedsiębiorstwa „Stärke-Zuckerfabrik AG vorm. C.A. Koehlmann & Co” przed i po 1918 roku
 Źródło: oprac. własne.

Po zakończeniu II wojny światowej główna siedziba firmy znalazła się w radzieckiej strefie okupacyjnej. Na przełomie października i listopada 1949 roku rozpoczął się demontaż zakładu we Frankfurcie jako forma reparacji dla Związku Radzieckiego. Podobny los spotkał fabrykę w Wellmitz⁴¹⁷. Pomieszczenia fabryczne pełniły w kolejnych latach przede wszystkim funkcje magazynowe. Do dziś w dobrym stanie zachował się praktycznie cały kompleks fabryczny we Frankfurcie nad Odrą nazywany „Koehlmannhofem”. Znaczna część jego zabudowań stanowi czekające na wynajem pustostany, w których okazjonalnie mają miejsce wydarzenia artystyczne⁴¹⁸.

Zestawienie danych faktograficznych dotyczących przedsiębiorstwa od momentu jego założenia do roku ostatecznego rozwiązania (1976) prezentuje tabela nr 15.

Tab. 15. Przedsiębiorstwo C. A. Koehlmann. Podstawowe dane faktograficzne

Kategorie danych	Dane faktograficzne dotyczące przedsiębiorstwa
Okres funkcjonowania firmy	1860-1976
Chronologiczne nazwy firmy	Carl August Koehlmann & Co. (1860-1871); Stärke-Zuckerfabrik AG vormals C.A. Koehlmann & Co (1871-1939); Koehlmann-Werke AG (1939-1976)
Osoby zarządzające firmą (funkcja i lata jej pełnienia)	Właściciel: Carl August Koehlmann (1860-1871) Dyrektorzy generalni: Carl August Koehlmann (1871-1875); Heinrich Pantel (1875-1891), Carl Fahle (1891-1913), August Henschel (1913-brak danych); Carl Rohr (1913-1938) Przewodniczący Rady Nadzorczej: radny miejski August Pahl (1871-1878), bankier Walter Bauendahl (1878-1886), radca handlowy Salomon Spener (1887-1893), radca handlowy Wilhelm Wolff (1893-1898), radca handlowy Albert Pfass (1898-1903), bankier Markus Kappel (1903-1920), architekt Georg A. Rathenau ⁴¹⁹ (1920-brak danych), Otto Fahle* (był przewodniczącym w 1938 roku)
Adres głównej siedziby firmy	Chausseestraße, Kostriner Strasse, Goepelstraße 73-75

Źródło: oprac. własne na podstawie rozproszonych źródeł.

6.2.3. Die Chemische Fabrik A. G. vormals Moritz Milch & Compagnie

Fabryka nawozów w Luboniu została wybudowana przez spółkę działającą od kilkadziesiąt lat w poznańskiej dzielnicy Jeżyce. Początków przedsiębiorstwa można upatrywać już latach 50. XIX wieku. Niemiecki chemik, Alexander Lipowitz założył w ówczesnej wiosce fabrykę nawozów, tzw. *Guanofabrik*⁴²⁰. W 1861 roku zakład przeszedł w ręce Louisa (w literaturze nazywanego również Ludwikiem) Kantorowicza, który w zakładzie nazwanym „Fabryka Jerzycka pod Poznaniem”

⁴¹⁷ K. Neitmann, J. Laufer, *Demontagen in der Sowjetischen Besatzungszone und in Berlin 1945 bis 1948*, K. J. Arnold (red.), Potsdam 2014, s. 85, 426.

⁴¹⁸ H. Kelm, *Zucker, Sirup und Stärke für ganz Europa – der Koehlmannhof in Frankfurt (Oder)*, [w:] <https://www.moz.de> [on-line], <https://www.moz.de/lokales/frankfurt-oder/lost-places-in-brandenburg-zucker-sirup-und-staerke-fuer-ganz-europa-der-koehlmannhof-in-frankfurt-oder-59345891.html> [data dostępu: 02.04.2023].

⁴¹⁹ W Radzie Nadzorczej spółki już w 1911 roku.

⁴²⁰ E. Oehlschlaeger, *Posen. Kurz gefasste Geschichte und Beschreibung der Stadt Posen*, Poznań 1866, s. 149.

[pisownia oryg. – W. T.] planował kontynuować produkcję mąki z kości oraz wytwarzać nawóz znany jako „mocny Peudrette”⁴²¹. Następnie, już w latach 60. XIX wieku nabył ją Moritz Milch – kupiec z zamożnej żydowskiej rodziny z Wrocławia⁴²². Niewielka fabryka położona przy dzisiejszej ul. Dąbrowskiego zajmowała działkę liczącą ok.1/2 ha i zatrudniała od 16 do 20 pracowników. Oprócz budynku zakładu produkcyjnego znajdował się na niej dom mieszkalny i stajnia⁴²³.

W dniu 27 stycznia 1872 roku współwłaścicielem przedsiębiorstwa został jej dotychczasowy prokurent a prywatnie szwagier urodzonego we Wrocławiu kupca, Nazary Kantorowicz⁴²⁴. Zakład, który przyjął nazwę „Chemische Dünger Fabrik Moritz Milch” („Fabryka Nawozów Chemicznych Moritz Milch”) umacniał się na rynku (ryc. 14) i stopniowo rozrastał. Na początku lat 70. XIX wieku na należącym do firmy terenie wzniesiono pierwszą w prowincji poznańskiej fabrykę kwasu siarkowego, co miało uniezależnić ją od zewnętrznych dostaw ważnego surowca. Zapotrzebowanie na związek chemiczny było na tyle duże, że do 1907 roku wzniesiono ich łącznie pięć, rozszerzając przy tym obszar fabryki⁴²⁵.

Futterfleischmehl
der Liebig'schen Fleisch-Extract-Compagnie
in Fray-Bentos (Süd-Amerika),
offeriren wir zu billigstem Preise und unter Garantie von 70–75 pCt. stickstoffhaltigen
Nährstoffen, 11–12 pCt. Fett als bestes Kraftfutter für Rindvieh, Schweine etc. (723-x
Berzhee bei Wofen.
Chemische Düngerefabrik:
Moritz Milch & Co.
Correspondenten der Liebig'schen Fleischextract-Compagnie.

Ryc. 14. Reklama prasowa produktów spółki przedrukowywana w 1877 roku

Źródło: „Der Landwirth. Allgemeine landwirthschaftliche Zeitung” 10.08.1877, nr 64, s. 344.

Dnia 20 stycznia 1889 roku firmę przemianowano na Towarzystwo Akcyjne z kapitałem zakładowym wynoszącym 2 850 000 marek (2850 akcji po 1000 marek każda)⁴²⁶. Głównymi

⁴²¹ „Dziennik Poznański” 08.01.1861, r. 3, s. 4.

⁴²² W. Karolczak, *Słynne żydowskie domy towarowe i fabryki*, „Kroniki Miasta Poznania” 2009, nr 1, s. 55. W literaturze przedmiotu pojawiają się różne okoliczności nabycia fabryki przez M. Milcha. W publikacji H. S. Bolza mowa o zakupieniu przez M. Milcha w 1869 roku fabryki założonej w 1850 przez Alexandra Lipowitza. Fakt ten został powtórzony za J. Janas- Fűrwein, która z kolei powiela go za A. Zarzyckim. Zob. H. S Bolz, *Hans Poelzig und...*, op. cit., s. 134.; J. Janas- Fűrwein, op. cit., s. 231.; A. Zarzycki, *Zakłady Chemiczne "Luboń" S.A.: 1914 - 1999; tradycja i współczesność*, Luboń 1999, s. 32.

⁴²³ W. Karolczak, op. cit., s.55.

⁴²⁴ „Berliner Börsen-Zeitung” 30.01.1872, nr 48, s. 6.; „Berliner Börsen-Zeitung” 04.06.1914, nr 256, s. 10.

⁴²⁵ W. Karolczak, op. cit., s. 55.

⁴²⁶ „Berliner Börsen-Zeitung” 12.04.1894, nr 169, s. 10.

udziałowcami w spółce zostali jej dotychczasowi właściciele, którzy weszli w posiadanie 2847 akcji. Na dyrektora generalnego przedsiębiorstwa mianowano Nazarego Kantorowicza⁴²⁷. Moritz Milch został członkiem czteroosobowej Rady Nadzorczej spółki, w której znalazł się także Hugo Milch⁴²⁸ z Wrocławia⁴²⁹. Firma działająca odtąd pod nazwą „Die Chemische Fabrik Aktien Gesellschaft vorm. Moritz Milch & Co” od stycznia 1898 roku zajmowała pięć parcel przy ulicy Grossen Berlinerstrasse 79-83⁴³⁰.

Podczas gdy poznańskie zakłady i warsztaty w XIX wieku produkowały głównie na rynek lokalny⁴³¹, przedsiębiorstwo chemiczne prowadzone przez szanowanych żydowskich kupców zyskiwało odbiorców również znacznie dalej. W latach 90. XIX wieku zaopatrywało w nawozy sztuczne nie tylko rolników Prowincji Poznańskiej, ale także Śląska, Pomorza, Brandenburgii i sąsiadujących z Prusami Wschodnimi obszarów Rosji⁴³². Z czasem zaczęło eksportować fabrykaty do Wielkiej Brytanii, Szwecji i USA⁴³³.

Fabryka Moritza Milcha i Nazarego Kantorowicza przyczyniła się do rozwinięcia w XIX wieku sporej strefy przemysłowej w zachodniej części wsi Jeżyce⁴³⁴. Należący do nich kompleks przypominający odrębne miasteczko składał się pod koniec wieku z dwóch niezależnych działów produkcyjnych:

- 1) wytwórni superfosfatu i nawozów sztucznych powstających na bazie surowców sprowadzanych z USA (dokładnie Florydy) i Algieru;

⁴²⁷ Ibidem, s. 10.

⁴²⁸ Hugo Milch (1836-1909) – syn Löbela Milcha, pierwszego żydowskiego radnego w Radzie Miejskiej Wrocławia oraz Auguste Milch. Adwokat, dyrektor Śląskiego Kredytowego Banku Ziemskiego, przez 14 lat przewodniczący gminy żydowskiej, członek Kuratorium Fundacji Fränckla. W latach 1888-1909 piastował stanowisko Rady Wrocławia oraz funkcję Szefa Referatu do Spraw Promenad, Muzeów i Teatrów w magistracie miasta. Ojciec Ludwiga Milcha – mineraloga, geologa oraz dr prawa Friedricha Milcha (ur.1870) – późniejszego dyrektora Śląskiego Ziemskiego Kredytowego Banku Akcyjnego, Rady Wrocławia w latach 1909-1919. Spoczywa na Starym Cmentarzu Żydowskim przy ul. Ślężnej we Wrocławiu. Zob. fotografia H. Milcha on-line: <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/103566/edition/96733?language=pl> [dostęp: 12.01.2023]. Informacje o radnym H. Milchu na stronie internetowej Wrocławia: <https://bip.um.wroc.pl/artukul/199/3057/wroclawski-samorzad-na-poczatku-xx-wieku>, [dostęp: 15.01.2023]. Biografia H. Milcha, Wirtualny Sztetl [on-line]; <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/6142-milch-hugo>; [dostęp: 12.01.2023]. Biografia L. Milcha, Wirtualny Sztetl [on-line]; <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/6133-milch-lobel> [dostęp: 12.01.2023].

⁴²⁹ „Berliner Börsen-Zeitung” 25.03.1898, nr 142, s. 11. Po jego odejściu prokurentem został Paul Hamburger. Nazwisko to nosiła jako panna również żona N. Kantorowicza - Jenny Kantorowicz (Hamburger). Zob. Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Kartoteka Ewidencji Ludności 1870-1931 (dalej: KEL 1870-1931), sygn. 14581, karta 6141.

⁴³⁰ „Berliner Börsen-Zeitung” 12.04.1894, nr 169, s. 11. W. Karolczak, op. cit., s. 55.

⁴³¹ T. Bardzińska-Bonenberg, *Poznań, postindustrialne tereny i budowle poprzemysłowe z XIX w. w centrum miasta*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2014, r. 111, z. 2A, s. 24.

⁴³² „Berliner Börsen-Zeitung” 12.04.1894, op. cit., s. 11.

⁴³³ W. Karolczak, op. cit., s.58.

⁴³⁴ T. Bardzińska-Bonenberg, op. cit., s. 24.

2) wytwórni kleju, żelatyny i mączki kostnej na bazie kości sprowadzanych z Niemiec i zagranicy⁴³⁵.

Do fabryki prowadziła bocznicą kolejowa wychodząca od torów Poznańsko-Stargardzkiej Kolei Żelaznej a na jej terenie znajdował się prywatny dworzec. W zakładzie wykorzystywano nowoczesne rozwiązania, np. od 1890 roku w budynkach fabrycznych korzystano z elektrycznego oświetlenia, pracowały tam maszyny parowe. Od sierpnia 1893 roku funkcjonowała przy nich ochotnicza straż pożarna⁴³⁶.

Pod koniec XIX wieku spółka zatrudniała już ok. 300 pracowników i nie przestawała się rozrastać⁴³⁷. W 1902 roku jej kapitał zakładowy zwiększono o 950 000 marek⁴³⁸. W styczniu 1903 roku zaszły z kolei zmiany personalne w jej zarządzie. Obok Nazarego Kantorowicza pojawili się w nim jego zięć – dr prawa Edmund Pietrkowski oraz dotychczasowy prokurent – Paul Hamburger⁴³⁹. Wieloletni dyrektor generalny spółki miał w dalszym ciągu prawo do jej samodzielnego reprezentowania⁴⁴⁰.

W 1905 roku przedsiębiorstwo wykupiło gdańską spółkę „Die Chemische Fabrik Petschow-Davidson Kommanditgesellschaft a. Aktien”, obecną na rynku nawozów od 1870 roku⁴⁴¹. Fabryka chemiczna położona w Schellmühl (dzisiejsze Młyniska w granicach Gdańska) zajmowała 5 ha z dwiema fabrykami kwasu siarkowego, młynem, zakładem przetwórczym do produkcji superfosfatu, jedną fabryką kleju i magazynami. Kompleks posiadał bocznicę kolejową oraz dostęp do 150 metrów nabrzeża, do którego mogły przybijać statki o tonażu do 3000 ton. Kapitał zakładowy spółki z siedzibą w Poznaniu wzrósł po fuzji do 4 300 000 marek (4300 akcji po 1000 marek każda). Znacząca ilość nowych akcji (od numeru 3801 do 4300) znalazła się w rękach Nazarego Kantorowicza i Gustava Kronthala z Berlina, wieloletniego członka a wówczas przewodniczącego Rady Nadzorczej przedsiębiorstwa. Do pięciu osób rozszerzył się także zarząd spółki, w którym znaleźli się dr Georg Petschow i Otto Palis z Gdańska. Rozbudowane przedsiębiorstwo zatrudniało 400 robotników w Poznaniu i 250 w Gdańsku⁴⁴².

⁴³⁵ W. Karolczak, op. cit., s.58

⁴³⁶ Ibidem, s. 56-57.

⁴³⁷ J. Janas-Fürnwein, op. cit., s. 231.

⁴³⁸ „Berliner Börsen-Zeitung” 15.07.1909, nr 326, s. 18.

⁴³⁹ „Berliner Börsen-Zeitung” 27.01.1903, nr 44, s. 11. Prokurentami przedsiębiorstwa byli wówczas Leo Silberstain, dr Eugen Lax, Emil Pausen i Fritz Kantorowicz.

⁴⁴⁰ Ibidem, s. 12.

⁴⁴¹ F. Fischer, *Chemische Fabrik Milch-Aktiengesellschaft Danzig*, [w:] idem, *Deutschlands Städtebau – Danzig*, Danzig 1924, s. 188.

⁴⁴² „Berliner Börsen-Zeitung” 31.03.1906, nr 153, s. 26-28.

Siedziba firmy w Wielkopolsce zajmowała wówczas 11 ha, z czego 8 ha stanowiły zabudowania fabryczne. Nieuniknione stawało się jednak jej przeniesienie. Tereny sąsiadujące z zakładem położonym pierwotnie poza miastem, zostały całkowicie przebudowane i przybrały formę dużego obszaru willowego. Jak wyjaśniano w raporcie spółki za 1909 rok, z jednej strony podnosiło to wartość posiadanych przez firmę gruntów, z drugiej zaś utrudniało prowadzenie fabryki chemicznej⁴⁴³. Zaprojektowanie od podstaw nowego kompleksu było uzasadnione również pod kątem wad ówczesnej infrastruktury zakładu. W trakcie strajku w fabryce w marcu 1907 roku jej pracownicy i przedstawiciele związku robotniczego krytykowali szopy, tzw. probierniki, w jakich musieli pracować, niewystarczające zaplecze socjalne: brak szatni, zbyt małą jadalnię (mieściła ok. 40 robotników), zmuszającą ludzi do zjadania posiłków w obiektach fabrycznych bądź na zewnątrz oraz wykorzystywanie pomieszczenia jako miejsca konserwacji części od wozów. Wspominano także ciągłą konieczność wymiany rur ulegających zniszczeniu w kontakcie z substancjami chemicznymi⁴⁴⁴.

Ponad tygodniowy strajk, w którym wzięło udział ok. 300 robotników dostarcza także informacji na temat panujących tam warunków pracy. Protestujący skarżyli się na zagrażające zdrowiu pyły unoszące się w powietrzu, niskie zarobki oraz brak porozumienia z dyrekcją odnośnie uznania przez zarząd zakładowej komisji robotniczej, która miałaby reprezentować ich interesy. Zarzucali „shardziałym przedsiębiorcom” (pisownia oryginalna – W. T.) pobieranie dywidend w wysokości 30%, podczas gdy oni otrzymują za pracę ok. 2,60 marek dziennie. Najlepiej zarabiający, których dniówka wynosiła ok. 3,5 marki przebywali w najbardziej zanieczyszczonych pomieszczeniach⁴⁴⁵. Robotnicy spędzali w fabryce codziennie 10 i pół godziny, choć otrzymywali pensję za 10 godzin, a ich tydzień pracy wynosił 6 i pół dnia. Podczas wiosennej i jesiennej kampanii, w sumie ok. dziesięciu tygodni, pracowali na tzw. akord. Zarabiali wówczas tygodniowo 20-30 marek, pracując codziennie z krótką przerwą po 14-15 godzin⁴⁴⁶.

Jeden z robotników opisywał w liście do redakcji „Kurier Poznański” specyfikę pracy w fabryce chemicznej:

[...] każdy kto zna kwas siarczany, kto zna fosfat, kto wie, jaki odór wydaje palenie kopyt końskich, kto wie, jak się kurzy w młynie kamieni, jak też suszonych kości zwierzęcych, ten [...] przyznać musi,

⁴⁴³ „Berliner Börsen-Zeitung” 15.07.1909, nr 326, s. 18.

⁴⁴⁴ „Kurier Poznański” 09.03.1907, r. 2, nr 57, s. 6.

⁴⁴⁵ „Kurier Poznański” 06.03.1907, r. 2 nr 54, s. 5.

⁴⁴⁶ „Kurier Poznański” 09.03.1907, op. cit., s. 6.

że praca w takich szopach i komorach napełnionych powyżej opisaną atmosferą, jest robotnikowi szkodliwą⁴⁴⁷.

Zagrażające zdrowiu warunki pracy, zmuszające do poruszania się we wspomnianych szopach „z zawiązanymi ustami” ilustrowano następującym przykładem:

Przy parowaniu rogów i kopyt zostało trzech robotników tem cuchnącem powietrzem odurzonych tak, że jeden z nich na miejscu padł trupem, a dwaj przez dwa tygodnie byli ciężko chorzy i stali się niezdolnymi do pracy na zawsze. Nawet, gdy robotnik ma pieniądze w kieszeni, takowe od trucizny oczernieją⁴⁴⁸.

Opisany przypadek śmiertelnego wypadku w poznańskiej fabryce odnotowano również w prasie niemieckojęzycznej. W lutym 1904 roku informowano o nim na łamach „Berliner Börsen-Zeitung”. Podawano wówczas do wiadomości, iż w fabryce Milcha znaleziono jednego martwego pracownika, trzech zaś było oszołomionych⁴⁴⁹. Pomimo to, zarząd spółki chemicznej odpierał zarzuty, tłumacząc, że przestrzega przepisów przemysłowo-policyjnych a zatrudnia tylko nieuczonych robotników, którzy za 10 godzin pracy otrzymują w zależności od zajęcia od 2,75 do 5 marek dziennie. Najniższą wskazaną stawkę mieli dostawać najstarsi, w wieku 50-70 lat, niezdolni do ciężkiej pracy. Zdaniem zarządu, zatrudnionym przysługiwały także benefity: dodatek do płacy w wysokości 2-3,50 marek miesięcznie dla pracujących w fabryce ponad 5 lat, który w 1906 roku pobierało 240 osób, w tym 48 robotników wieku 50-70 lat⁴⁵⁰ oraz gratyfikacja gwiazdkowa, która w poprzednim roku wynosiła w sumie 6500 marek⁴⁵¹. W zakładzie prowadzono także zakładową kasę chorych oraz przyznawano zapomogi niezdolnym do dalszej pracy robotnikom oraz wdowom po nich. W 1905 roku uruchomiono fundusz zapomogowy dla pracowników lub ich rodzin znajdujących się w trudnej, losowej sytuacji założony przez akcjonariuszy spółki⁴⁵².

⁴⁴⁷ „Kurier Poznański” 10.03.1907, r. 2, nr 58, s. 6.

⁴⁴⁸ „Kurier Poznański” 09.03.1907, op. cit., s. 6.

⁴⁴⁹ „Berliner Börsen-Zeitung” 22.02.1904, nr 88, s. 7.

⁴⁵⁰ „Kurier Poznański” 07.03.1907, r. 2, nr 55, s. 6. Robotnicy odpierali argument tłumacząc, że niektórzy z nich otrzymują dodatek przysługujący po 5 latach pracy, ale codziennie pracują pół godziny za darmo. Kwestionowali długookresowe zatrudnienie w zakładzie, które miało świadczyć o dobrych warunkach pracy – 3 robotników, których staż pracy wynosił ok. 30 lat, zajmowało stanowiska nieobciążone czynnikami szkodliwymi: jeden był dozorcą, a dwóch pracowało przy oddalonej od komór i szop maszynie sygnałowej. Zob. „Kurier Poznański” 10.03.1907, r. 2, nr 58, s. 6.

⁴⁵¹ „Kurier Poznański” 07.03.1907, r. 2, nr 55, s. 6. Robotnicy odpierali argument twierdząc, że otrzymali z funduszu po marce, reszta zaś trafiła do dozorców i „pisarków fabrycznych”. Zob. „Kurier Poznański” 10.03.1907, r. 2, nr 58, s. 6.

⁴⁵² Konflikt pomiędzy zarządem a robotnikami trwał od 2 do 11 marca 1907 r. i zakończył się porozumieniem. Przedstawione na zebraniu z ok. 400 uczestnikami strajku warunki ugody były zgodą dyrekcji na najważniejsze żądania zatrudnionych w fabryce, przyznając im jednak podwyżkę mniejszą niż oczekiwana. Dodatkowo przywrócono do pracy robotników zaangażowanych w protest, zwolnionych masowo w dniu 6 marca. Warunkiem powrotu do pracy było „nie nagabywanie zamiejscowych łamistrajków”. Zob. „Kurier Poznański” 12.03.1907, nr 59, s. 3.; W. Karolczak, op. cit., s. 60.

W 1907 roku spółka odkupiła za kwotę 75 892 marek dużą działkę w rozlewisku Warty w Luboniu, należąca do Sinnerów z Grünwinkel. Nowo nabyta parcela liczyła ok. 100 morgów ziemi (56 ha), przylegały do niej tory kolejowe i żeglowna rzeka, co stanowiło jej istotny atut. Za kwotę 2 500 000 marek planowano wybudować tam nowe zabudowania fabryczne i przenieść do zindustrializowanej już wcześniej wsi poznańską produkcję⁴⁵³. Po zakończeniu prac budowlanych realizowanych w latach 1910-1914, zakład produkcji superfosfatu był największy i najnowocześniejszy w Europie Środkowo-Wschodniej⁴⁵⁴.

W 1910 roku zaszły kolejne zmiany w Radzie Nadzorczej spółki. W związku ze śmiercią Hugo Milcha zastąpił go dr Friedrich Milch. Miejsce Roberta Landsberga, który zrezygnował ze stanowiska zajął Henry Nathan z Berlina⁴⁵⁵.

W przededniu wojny, jesienią 1913 roku sfinalizowano fuzję spółki z Poznania z fabryką chemiczną w Oranienburgu (dziś dzielnica Berlina). Produkowano w niej m. in. superfosfat⁴⁵⁶. W podobnym czasie ze stanowiskiem dyrektora generalnego pożegnał się sędziwy już Nazary Kantorowicz, przechodząc do jej Rady Nadzorczej. Do zarządu spółki dołączył zaś jego syn, Fritz Kantorowicz⁴⁵⁷. Z dniem 18 stycznia 1913 roku stanowisko dyrektora generalnego objął dr Edmund Pietrkowski⁴⁵⁸.

Po I wojnie światowej obszar po fabryce chemicznej w poznańskich Jeżycach przejęła Wiepofama (wytwórnia obrabiarek) oraz Poznańska Fabryka Czekolady Goplana⁴⁵⁹. Z kolei fabryka w Luboniu została w dniu 3 marca 1920 roku sprzedana za około 12 milionów marek polskiemu Towarzystwu Akcyjnemu „Chemiczna Fabryka dr Roman May”⁴⁶⁰. Główną siedzibę spółki przeniesiono w tym samym roku do Oranienburga pod Berlinem, równolegle powiększając znajdujący się tam zakład chemiczny. Poczyniono też zmiany personalne – ze stanowiskiem dyrektora generalnego pożegnał się dr Edmund Pietrkowski⁴⁶¹.

⁴⁵³ „Berliner Börsen-Zeitung” 15.07.1909, nr 326, s. 19.

⁴⁵⁴ *Poznańskie zakłady nawozów fosforowych w Luboniu. 70-lecie. 1914-1984. Rozwój zakładów w okresie 70-lecia 1914-1984*, Luboń 1984, s. 6.

⁴⁵⁵ „Berliner Börsen-Zeitung” 24.01.1910, nr 38, s. 11.

⁴⁵⁶ „Berliner Börsen-Zeitung” 09.08.1913, nr 370, s. 14.

⁴⁵⁷ *Ibidem*, s. 15.

⁴⁵⁸ *Ibidem*, s. 15-16. Do 1919 roku przewodził Związkowi Niemieckich Producentów Nawozów. Zob. H. Schäfer, *Edmund Pietrkowski*, [w:] *Rotary unter dem Nationalsozialismus. Digitales Gedenkbuch diskriminierter Rotarier* [on-line]; <https://memorial-rotary.de/members/643>; [dostęp: 13.03.2023].

⁴⁵⁹ M. Mrugalska-Banaszak, *Początek. Architektura – budownictwo przemysłowe do 1914 roku*, „Kronika Miasta Poznania. Budownictwo przemysłowe” 2012, nr 3, s. 7-26.

⁴⁶⁰ *Poznańskie zakłady nawozów ...*, op. cit., s. 6-7.

⁴⁶¹ „Berliner Börsen-Zeitung” 28.08.1920, nr 384, s. 2.

W 1927 roku w wyniku fuzji z założoną w 1857 roku firmą „Aktien-Gesellschaft der Chemischen Produkte-Fabrik Pommerensdorf” utworzono spółkę, nadal odwołującą się w nazwie do Moritza Milcha: „Aktien-Gesellschaft der Chemischen Produkte Fabriken Pommerensdorf-Milch”⁴⁶². Za jej siedzibę obrano Szczecin. W skład kilkuosobowej Rady Nadzorczej przedsiębiorstwa weszli m. in. dr Edmund Pietrkowski oraz dr Friedrich Milch⁴⁶³.

W 1941 roku historia pierwotnie poznańskiej firmy i zakładu w Luboniu zatoczyła symboliczne koło. Przedsiębiorstwo „Pommerensdorf-Milch” zakupiło bowiem 50% udziałów powstałej w trakcie II wojny światowej spółki „Chemische Werke Lobau-Wartheland GmbH”. Ostatni raport z działalności firmy z siedzibą na Pomorzu pochodzi z 1943 roku⁴⁶⁴. Najistotniejsze dane faktograficzne dotyczące historii firmy zilustrowano w tabeli nr 16.

Tab. 16. Fabryka nawozów Moritza Milcha. Podstawowe dane faktograficzne

Kategorie danych	Dane faktograficzne dotyczące przedsiębiorstwa
Okres funkcjonowania przedsiębiorstwa	Ok. 1850-1927 jako niezależna spółka akcyjna, po 1927 roku w ramach nowoutworzonej w wyniku fuzji spółki z siedzibą w Szczecinie
Chronologiczne nazwy przedsiębiorstwa	<i>Guanofabrik</i> , Fabryka Jerzycka pod Poznaniem (1861-brak danych), Chemische Dünger Fabrik Moritz Milch (brak danych-1872), <i>Chemische Dünger Fabrik Moritz Milch & Co</i> (1872-1889), Die Chemische Fabrik Aktien Gesellschaft vorm. Moritz Milch & Co (1889-1920), Chemischen Fabrik Milch A.-G., Berlin-Oranienburg (1920-1927), Aktien-Gesellschaft der Chemischen Produkten Fabriken Pommerensdorf Milch (1927-1943 – ostatnie dostępne sprawdzanie za rok 1941/1942 ⁴⁶⁵)
Osoby zarządzające przedsiębiorstwem (funkcja i lata jej pełnienia)	Właściciele: Alexander Lipowitz, Louis Kantorowicz, Moritz Milch Dyrektorzy generalni: Nazary Kantorowicz (1871-1913), dr Edmund Pietrkowski (1913-1920), Członkowie zarządu: dr Edmund Pietrkowski, Paul Hamburger, dr Georg Petschow, Otto Palis, Siegfried Loebinger, Fritz Kantorowicz Członkowie Rady Nadzorczej: Moritz Milch, Gustav Kronthal, Radny Wrocławia Hugo Milch, Radca handlowy Robert Landsberg, dr Ludwig Milch, radca handlowy Francis B. Stoddart, Geheimrat Bergrat Hilger, dr Friedrich Milch, Henry Nathan, Emil Paulsen, dr Eugen Lase, Leo Silberstein, Georg Tiede, Nazary Kantorowicz (od 1913 r.), Radca Handlowy Frenkel, dr Alfred Merton, dr Ewald Hilger, dr Gustaw Ratjen
Adres głównej siedziby przedsiębiorstwa	Berlinerstrasse, Jesitz; Grossen Berlinerstrasse, Posen

Źródło: oprac. własne na podstawie rozproszonych źródeł.

⁴⁶² Warto odnotować, że przemysłowcy związani wcześniej z pochodząca z Poznania spółką zawiązali po fuzji kolejną spółkę: „Oranienburger Chemische Fabrik Aktiengesellschaft”, która miała produkować chemię dla przemysłu tekstylnego i skórzanego. W jej dwuosobowym zarządzie znalazł się Hermann Kantorowicz, zaś w Radzie Nadzorczej wielokrotnie przywoływany dr E. Pietrkowski.

⁴⁶³ „Berliner Börsen-Zeitung” 16.09.1927, nr 433, s. 13.

⁴⁶⁴ Hamburgisches Welt-Wirtschafts-Archiv, Aktien-Gesellschaft der Chemischen Produkten Fabriken Pommerensdorf-Milch, *Aktien-Gesellschaft der Chemischen Produkten-Fabriken Pommerensdorf-Milch. Geschäftsbericht für das Jahr 1941/1942*, sygn. A10 A, 413, Stettin 1943. Zob. [on-line] Pressearchiv 20. Jahrhundert - historische Pressearchive der ZBW; <http://purl.org/pressemappe20/folder/co/041465> [dostęp 05.01.2023].

⁴⁶⁵ Ibidem.

6.3. „Niemiecki” okres działalności lubońskich przedsiębiorstw (1904-1920)

W latach 1904-1914 uruchomiono w podpoznańskiej wsi trzy zakłady przemysłowe, które w kolejnych latach intensywnie się rozbudowywały i dostosowywały produkcję do ówczesnego rynku. Wspomniane niemieckie przedsiębiorstwa zainwestowały w Luboniu w kolejno:

- Die Gesellschaft für Brauerei, Spiritus und Presshefenfabrikation im Karlsruher Stadtteil Grünwinkel vormals G. Sinner: zakład produkcji drożdży, których produktem ubocznym był spirytus surowy i słód browarniczy oraz wytwórnię likierów
- Stärke-Zuckerfabrik AG vormals C. A. Koehlmann & Co.: krochmalnię ziemniaczaną
- Die Chemische Fabrik A. G. vormals Moritz Milch & Co.: fabrykę nawozów.

Ich obecność w pobliżu wioski zadecydowała o kierunku jej rozwoju przez całe następne stulecie.

6.3.1. Filia przedsiębiorstwa Sinnerów w Luboniu

Zakup w 1903 roku 37,5 ha ziemi położonej nad Wartą był kolejnym etapem rozbudowy przedsiębiorstwa należącego do rodziny Sinnerów⁴⁶⁶. Niebagatelną inwestycję zaprojektowaną przez nieznanego architekta w błyskawicznym tempie zrealizowano od podstaw pod nadzorem W. Nemensa z Grünwinkel⁴⁶⁷. Budowa wymagała dużych nakładów finansowych. Szacowano, że będzie kosztować 1 200 000 marek⁴⁶⁸. Zgodnie ze sprawozdaniem spółki za 1905 rok, w którym po raz pierwszy ujęto fabrykę w Luboniu, nieruchomość w podpoznańskiej wsi zajmowała trzecie miejsce pod względem wartości spośród wszystkich zakładów należących do Sinnerów (419 424 marek)⁴⁶⁹. Zakres inwestycji był jeszcze bardziej wyraźny biorąc pod uwagę maszyny i własność ruchomą znajdującą się w fabryce. Ich wartość szacowano na 1 064 689 marek, czym ustępowała jedynie głównej siedzibie przedsiębiorstwa w Grünwinkel⁴⁷⁰.

W momencie uruchamiania fabryki w Luboniu, w skład trzyosobowego zarządu niemieckiej spółki wchodził: dyrektor generalny Radca Handlowy Robert Sinner, Robert Sinner Junior i Hans Friedrich⁴⁷¹. Fabrykę przeznaczili do produkcji likierów oraz wyrobu drożdży, których produktem

⁴⁶⁶ S. Malepszak, P. P. Ruszkowski, *200 lat oświaty w Luboniu*, Luboń 2008, s. 211.

⁴⁶⁷ G. Balińska, op. cit., s. 28.

⁴⁶⁸ S. Malepszak, P. P. Ruszkowski, op. cit., s. 211.

⁴⁶⁹ *Prospekt. Die Gesellschaft für Brauerei, Spiritus und Presshefenfabrikation im Karlsruher Stadtteil Grünwinkel vormals G. Sinner*, „Badische Landeszeitung” 30.05.1905, nr 250, s. 5.

⁴⁷⁰ Ibidem. Warto przy okazji odnotować, że oddział w Rixdorf niedaleko Berlina nie poradził sobie na rynku. Nieruchomość przekształcono w skład.

⁴⁷¹ Ibidem.

ubocznym był surowy spirytus i sód browarniczy. Na wybudowany od podstaw kompleks ulokowany prostopadle do drogi oraz torów kolejowych składała się imponująca lista obiektów:

- Słodownia ze spichrzem, w którym przechowywano jęczmień i żyto do wyrobu siodu. Na poszczególnych piętrach budynku, podobnie jak w sąsiadującej z nim wytwórni drożdży, znajdowały się nowoczesne baseny, kadzie, klarownice fermentacyjne o pojemności ok. 39 000 litrów każda.
- Wspomniana wyżej drożdżownia ze zdolnością produkcyjną szacowaną na ok. 4 tys. ton rocznie.
- Gorzelnia ulokowana tuż obok drożdżowni.
- Biuro dla urzędników.
- Kotłownia wyposażona w 7 kotłów parowych i siłownię (maszynownię), w której pracowały 2 turbiny. W tym samym budynku znajdowały się warsztat mechaniczny oraz warsztaty naprawcze: ślusarnia, kuźnia i stolarnia.
- Chłodnia kominowa.
- Kantyna dla pracowników.
- Zakład produkcji opakowań⁴⁷².

Blżej Warty, poza zwartym kompleksem przemysłowym ulokowano 18 studni głębinowych, przepompownię, wieżę ciśnień i oczyszczalnię ścieków. Od północy z obszarem fabryki sąsiedowało kameralne osiedle domów pracowniczych, z których dwa pierwsze miały charakter willowy⁴⁷³. Postawiono je wokół krótkiej, wewnętrznej uliczki, tworząc zaciszne miejsce pomiędzy dwoma zakładami – tuż za płotem działały bowiem uruchomione w tym samym czasie zakłady przetwarzające ziemniaki.

Obiekty przemysłowe, podobnie jak te wybudowane w latach 80. XIX wieku w Grünwinkel przez Gustawa Zinsera, utrzymano w historyzującym stylu. Przy projektowaniu poszczególnych budynków czerpano inspiracje m. in. ze średniowiecza, co widać najlepiej w architekturze powstałych jednocześnie drożdżowni i słodowni. Inspiracje epoką wyrażono w nich jednak w odmiennych szczegółach⁴⁷⁴. Przy planowaniu osiedla domów pracowniczych czerpano z wzorców romańsko-gotyckich. W detalach odwoływano się również do nazwy spółki poprzez umieszczenie inicjałów „GS” na szczytach budynków⁴⁷⁵.

⁴⁷² G. Balińska, op. cit., s. 17, 35-37.

⁴⁷³ Ibidem, s. 38.

⁴⁷⁴ Ibidem, s. 33.

⁴⁷⁵ Ibidem, s. 41.

Przyczyn ulokowania nowej filii właśnie w Luboniu można by wymienić przynajmniej kilka, w tym jego położenie geograficzne i doskonałe skomunikowanie. Ogromne znaczenie odgrywało w tym aspekcie bezpośrednie sąsiedztwo Warty. Posiadający własną flotę Sinnerowie już kilkanaście lat przed zakupem działki w podpoznańskiej wsi wysyłali w tę okolicę statki w celu skupowania spirytusu. Teren nie był im więc zupełnie obcy. Towary zakupione w Wielkopolsce na potrzeby fabryk w Badenii przebywały pod koniec XIX wieku bardzo długą drogę na parowcach spółki (ok. 2980 km) i wymagały przeładunków w Gdańsku i Amsterdamie. Pomimo to, koszt takiego transportu wynosił wówczas 0,85 marki za tonę, podczas gdy za krótszą trasę koleją, liczącą 934 km należało zapłacić 2,50 marki, czyli prawie trzykrotnie więcej⁴⁷⁶.

Uzyskanie możliwości wysyłki pozyskiwanych w okolicy surowców do Käferthal i Grünwinkel jako jeden z powodów założenia oddziału w Luboniu wybrzmiało wyraźnie podczas jego oficjalnego uruchomienia⁴⁷⁷. Oprócz pełnienia ważnej roli w procesie pozyskiwania płodów rolnych oraz dystrybucji fabrykatów, rzeka zapewniała bieżącą wodę i stanowiła niezbędny surowiec do ich wytwarzania. Bliskość koryta rzecznego ułatwiała także odprowadzanie ścieków.

W decyzji o ulokowaniu nowej fabryki w Luboniu nie bez znaczenia była także przechodząca przez niego kolej. Choć jej wykorzystywanie w transporcie towarów było droższe niż szlaków wodnych, odgrywała sporą rolę w funkcjonowaniu zakładów należących do Sinnerów. Podobnie jak w zakładach w Grünwinkel czy Gross Massow na Pomorzu, fabryka w podpoznańskiej wsi posiadała własną bocznice oraz dwie obrotnice kolejowe, znacznie ułatwiające załadunek i transport⁴⁷⁸. W przypadku lubońskiego kompleksu fabrycznego odgrywała także rolę swoistego łącznika pomiędzy poszczególnymi obiektami przemysłowymi, kształtując jej przestrzeń – budynki ustawiano do niej krótszymi bokami, tworząc kilka wąskich ciągów komunikacyjnych⁴⁷⁹. Groźba braku bocznic wstrzymała nawet na chwilę budowę fabryki. Spółka zawiesiła prace w połowie 1903 roku, gdy dyrekcja kolejowa w Poznaniu nie chciała uzgadniać z nimi jej projektu. Wznowili je, gdy plan bocznic zatwierdzono⁴⁸⁰. Z dniem pierwszego lutego 1905 roku zmieniono nazwę pobliskiej stacji kolejowej z Żabikowo na Luboń. Dokonano jej ze względów praktycznych, podyktowanych potrzebami nowopowstałych fabryk⁴⁸¹.

Kolejnym istotnym z perspektywy państwa niemieckiego aspektem związanym z ulokowaniem w Luboniu fabryki należącej do rodziny Sinnerów był wymiar polityczny

⁴⁷⁶ H. Schück, op. cit., s. 13-14.

⁴⁷⁷ „Badische Landeszeitung” 10.11.1904, nr 524, s. 3.

⁴⁷⁸ G. Balińska, op. cit., s. 42.

⁴⁷⁹ Ibidem, s. 30.

⁴⁸⁰ S. Malepszak, P. P. Ruszkowski, op. cit., s. 211.

⁴⁸¹ „Karlsruher Zeitung” 04.02.1905, nr 35, s. 4.

przedsięwzięcia. Silnie wpisano je w kontekst germanizacji podpoznańskich obszarów, co podkreślano przy okazji już wspomnianego uroczystego otwarcia zakładu 31 października 1904 roku (pracę rozpoczęto w nim trzydzieści dni wcześniej)⁴⁸².

Przebieg uroczystości został szczegółowo zrelacjonowany na łamach „Posener Tageblatt” oraz „Badische Landes-Zeitung”, nie stroniąc od symbolicznego odczytywania niemieckiej inwestycji oraz jej skali⁴⁸³. Opierając się na opisach dziennikarzy, ceremonia rozpoczęła się od wjazdu na dziedziniec nowej fabryki specjalnie podstawionego porannego pociągu, który przywiózł gości z Poznania. Ci, w asyście zarządzających fabryką udali się na zwiedzanie jej infrastruktury wodnej, następnie budynków fabrycznych wyposażonych „w najnowsze osiągnięcia technologii”, kończąc na kolonii mieszkalnej, którą firma zbudowała dla swoich urzędników i pracowników z Badenii. Następnie udano się na uroczyste śniadanie do zakładowej kantyny⁴⁸⁴.

O wadze przemysłowej inwestycji świadczył fakt obecności na ceremonii otwarcia fabryki drożdży i likierów najważniejszych osobistości spółki, w tym jej dyrektora generalnego, Rady Handlowego Roberta Sinnera oraz jego syna⁴⁸⁵. Podczas oficjalnych przemówień podkreślano, że specyfika zakładu spoczywa na powiązaniu z rolnictwem jako podstawą zatrudnienia w prowincji poznańskiej a firma swoją działalnością spaja zachodnie i wschodnie krańce państwa pruskiego. Odczytano także krótki list Wielkiego Księcia Badenii, Friedricha Großherzog von Baden zaadresowanego do landrata Alfreda von Tilly w podziękowaniu za zaangażowanie urzędnika w inwestycję⁴⁸⁶.

Parafrazując jedną z ówczesnych notatek prasowych w przekładzie Grażyny Balińskiej, teren lubońskiego „bezowocnego nieużytku” został przekształcony przez pruską akcję budowlaną w „piękne krajobrazowo założenie kulturowe”⁴⁸⁷. Zdaniem autorki, cel propagandowo-kulturowy, czyli „misja cywilizowania wschodnich kresów” pozostawała zgodna z pruskim programem przebudowy i architektonicznego upodobnienia miejscowości w Wielkopolsce do tych w głębi kraju⁴⁸⁸.

Ten symboliczny wymiar fabryk – znak niemieckiego postępu i siły na tle wiejskiego pejzażu, znalazł odzwierciedlenie w utopijnej grafice lubońskiej filii, którą Sinnerowie przedrukowali

⁴⁸² *Prospekt. Die Gesellschaft für...*, op. cit., s. 5.

⁴⁸³ „Badische Landeszeitung” 10.11.1904, op. cit., s. 3. Być może ze względu na brak możliwości realizacji podobnej przez polskie środowisko, w wydawanej przez nią prasie przemilczano otwarcie nowej, niemieckiej fabryki. Zob. G. Balińska, op. cit., s. 14.

⁴⁸⁴ „Badische Landeszeitung” 10.11.1904, op. cit., s. 3.; „Karlsruher Zeitung” 10.11.1904, nr 376, s. 3.

⁴⁸⁵ Obecni byli też m. in. Regierungspräsident Krahm, Finanzassessor Hermann oraz Oberpostdirektor Köhler.

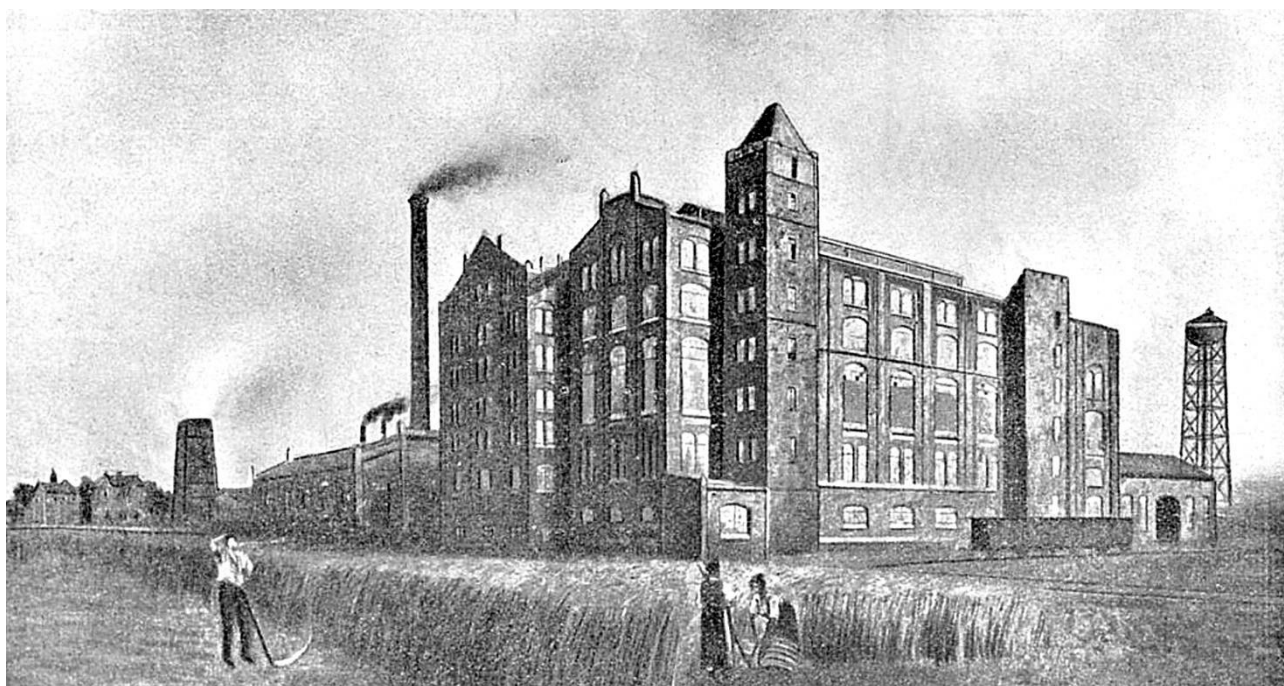
⁴⁸⁶ „Badische Landeszeitung” 10.11.1904, op. cit., s. 3.; „Karlsruher Zeitung” 10.11.1904, op. cit., s. 3.

⁴⁸⁷ G. Balińska, op. cit., s. 14.

⁴⁸⁸ *Ibidem*, s. 28.

np. w biuletynie z czasów I wojny światowej a jej późniejszy dyrektor Jan Wellmer trzymał jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym w swoim gabinecie. Przedstawia ona wysokie budynki drożdżowni i słodowni, otoczone polami uprawnymi. Monumentalne wręcz obiekty-katedry i ich dymiące kominy kontrastują z ręczną pracą żniwiarzy usytuowanych na pierwszym planie (ryc. 15).

W ponad rok po uruchomieniu wytwórni w Luboniu, dnia 19 listopada 1905 roku zjawili się w niej Wilhelm von Waldow, nadprezydent prowincji poznańskiej⁴⁸⁹ oraz towarzyszący mu administrator okręgu, wspomniany Alfred von Tilly. Po zakładzie oprowadzali ich osobiście Robert Sinner i dyrektor Friedrich z Grünwinkel⁴⁹⁰ oraz zarządzający filią w Luboniu⁴⁹¹.



Ryc. 15. Oddział spółki rodziny Sinnerów w Luboniu na zamówionej przez nich grafice z początku XX wieku
Źródło: Broszura wojenna pt. „Mitteilungen an unsere zur Fahne einberufenen Beamten & Arbeiter” Grünwinkel” 06.03.1915, nr 25, s. 14.

Uruchomienie we wsi przedsiębiorstwa należącego do rodziny Sinnerów pociągnęło za sobą napływ niemieckich pracowników. Oprócz kadry zarządzającej, był to przede wszystkim wykwalifikowany personel pochodzący m. in. z Grünwinkel i jego okolicy. Niewykwalifikowani pracownicy rekrutowali się w większości z okolic Lubonia. Ten stanowił także miejsce „zsyłki”. Na łamach *Der Volksfreund* opisywano w 1907 roku przypadek niezadowolenia robotników z powodu zachowania majstra z fabryki w Grünwinkel. Gdy zarzuty pod jego adresem okazały się uzasadnione,

⁴⁸⁹ Wilhelm von Waldow, nadprezydent prowincji poznańskiej w latach 1903–1911.

⁴⁹⁰ Członek zarządu, dyrektor Hans Friedrich, pracował w spółce Sinnerów 40 lat. Ustąpił 31 grudnia 1921 roku.

⁴⁹¹ „Badische Presse” 21.11.1905, nr 273, s. 1.

jako rozwiązanie sporu zaproponowano „zesłanie” go do Lubonia. W postawionym ultimatum majster otrzymał na to 4 tygodnie⁴⁹².

Trudno określić częstotliwość opisanego zjawiska. Faktem pozostaje, że Sinnerowie starali się już wcześniej informować na łamach regionalnej prasy o ważnych wydarzeniach z życia Lubonia, jak np. budowie we wsi szkoły czy zmianie nazwy stacji kolejowej, niejako „oswajając” z podpoznańską wsią mieszkańców Karlsruhe i okolic⁴⁹³. Spółka wsparła zresztą finansowo pierwszą w Luboniu placówkę oświatową kwotą 6700 marek. Środki te miały zostać przeznaczone na powiększenie szkoły względem jej pierwotnego projektu⁴⁹⁴. Gest oceniany jest w literaturze jako ukłon w stronę lubońskiej społeczności lub pomoc w zapewnieniu podstawowych potrzeb rodzinom niemieckich pracowników z Badonii⁴⁹⁵.

Szkołę ulokowaną na północ od zakładów, w pobliżu zabudowy starej wsi, uruchomiono 13 stycznia 1905 roku. Wbrew pierwotnym planom dotyczącym budowy szkoły katolickiej⁴⁹⁶, miała charakter dwuwyznaniowy i zatrudniała zarówno nauczycieli wyznania katolickiego, jak i ewangelickiego⁴⁹⁷. W uroczystości jej otwarcia wziął udział dyrektor funkcjonującej już od paru miesięcy fabryki drożdży, Otto Riebe a także dyrektor Blumenthal z fabryki przetworów ziemniaczanych, która wsparła budowę szkoły kwotą 3000 marek⁴⁹⁸.

Pracownicy zatrudnieni w Luboniu posiadali podobne przywileje jak w Karlsruhe. Obejmowało ich np. to samo ubezpieczenie zdrowotne⁴⁹⁹. Wraz z przybyciem kadry z głębi Niemiec, pojawiła się jednak konieczność zaspokojenia także jej innych potrzeb. Już w 1905 roku Alfred von Tilly otrzymywał informacje od zatrudnionych w lubońskich zakładach o potrzebie budowy ewangelickiej kaplicy. W ten sposób miał się narodzić pomysł niemieckiej kolonii robotniczej w Żabikowie, wyposażonej w niezbędną infrastrukturę społeczną⁵⁰⁰.

Spółka wspierała w późniejszych latach działania związane ze wzmiankowaną akcją osadniczą. Nazwisko Roberta Sinnera wymieniono w dokumencie intencyjnym z 1910 roku, którym powoływano organizację sprzyjającą kolonizacji okolicy⁵⁰¹. Pod inicjatywą, z której zasłynął landrat

⁴⁹² *Bei der Firma Sinner in Grunwinkel*, „Der Volksfreund” 17.05.1907, nr 113, s. 3.

⁴⁹³ „Badische Landes-Zeitung” 25.07.1903, nr 340, s. 3.

⁴⁹⁴ Warto odnotować, że S. Malepszak podaje daty wcześniejsze niż odnotowane w niemieckojęzycznej prasie: „dodatkowy podatek” Sinnerów miał trafić do starostwa odpowiedzialnego z budowę w czerwcu 1903 roku. Zob. S. Malepszak, P. P. Ruszkowski, op. cit., s. 211.

⁴⁹⁵ G. Balińska, op. cit., s. 30.

⁴⁹⁶ „Badische Landes-Zeitung” 25.07.1903, nr 340, s. 3.

⁴⁹⁷ S. Malepszak, P. P. Ruszkowski, op. cit., s. 215.

⁴⁹⁸ *Ibidem*.

⁴⁹⁹ „Karlsruher Tagblatt” 01.03.1912, nr 60, s. 4.; „Mitteilungen ...” 06.03.1915, nr 25, s. 10.

⁵⁰⁰ S. Malepszak, P. P. Ruszkowski, op. cit., s. 255.

⁵⁰¹ APP, *Die Arbeiterkolonie in Żabikowo im Allgemeinen*, syg. 53/330/0/-/316.

Alfred von Tilly⁵⁰², podpisali się również pozostali właściciele lubońskich zakładów przemysłowych. Efektem zawartego porozumienia jest zachowana korespondencja urzędnika z dyrektorami poszczególnych fabryk, za pośrednictwem których szukał pracy dla wybranych, potencjalnych kolonistów niemieckich z Żabikowa⁵⁰³.

Niedługo po inauguracji prac zakładu w 1904 roku, przystąpiono do jego rozbudowy. W 1906 roku powstał nowy, nieduży oddział produkcji drożdży (z czterema kadziami), wyposażony w nowoczesną technologię⁵⁰⁴. Przed wojną drożdże i spirytus wyrabiano w fabryce wyłącznie z jęczmienia i ziemniaków⁵⁰⁵. O ile ta produkcja miała się dobrze, dość szybko zrezygnowano z wytwarzania w Luboniu likierów. Już w 1912 roku okazało się to nieopłacalne w związku z kryzysem, który objął całą branżę. W niemieckiej prasie podawano wówczas fabrykę w podpoznańskiej wsi za przykład tego, że nawet firmy z dużym kapitałem operacyjnym nie radzą sobie w trudnej sytuacji – produkcja takich alkoholi jak koniak i likiery nie przynosiła znaczących zysków⁵⁰⁶. Tuż po I wojnie światowej produkcję likierów ostatecznie przeniesiono do Grünwinkel, gdzie w kolejnych latach znacznie ją rozszerzono⁵⁰⁷.

W trakcie wojny fabryka w Luboniu działała z przerwami. Do armii powołano wielu jej pracowników. W wydawanej przez Sinnerów broszurze wojennej wymieniono 45 robotników z Lubonia, których wcielono do różnych niemieckich oddziałów (fot. 75, 76). Przynajmniej 12 z nich przypłaciło tę służbę życiem. W latach 1914/1915 na liście zatytułowanej *Ehrentafel unserer gefallenen Helden 1914/1915 (Tabela honorowa naszych poległych bohaterów 1914/1915)*, obok Roberta Sinnera Juniora – członka zarządu spółki, znaleźli się następujący pracownicy z Lubonia: Johann Michalak, Max Echle, Josef Stachowiak, Franz Michalak⁵⁰⁸, Lorenz Fohlein, Vincenz Kaczmarek, Thomas Lipiak, Bronislaus Appelt⁵⁰⁹. Kolejnych poległych z Lubonia żegnano na kartach broszury w latach 1916 i 1918.

⁵⁰² O. Kiec, *Piła (Schneidemühl) czy Frankfurt nad Odrą? Spór o nową stolicę niemieckiej Marchii Wschodniej (Ostmark) w latach 1919-1939*, „Studia Zachodnie” 2014, nr 16, s. 67.

⁵⁰³ APP, *Die Arbeiterkolonie...*, op. cit.

⁵⁰⁴ G. Balińska, op. cit., s. 17.

⁵⁰⁵ „Orędownik Powiatowy: urzędowy organ dla powiatu grodziskiego oraz miast Grodziska, Opalenicy i Buku” 27.04.1921, r. 2, nr 34, s. 1-2.

⁵⁰⁶ „Der Volksfreund” 22.04.1912, nr 94, s. 2.

⁵⁰⁷ „Karlsruher Tagblatt” 10.01.1930, nr 10, s. 5-6.

⁵⁰⁸ Franz Michalak – rezerwista, który miał umrzeć na tyfus w lazarecie. Klepsydra poświęcona mężczyźnie o tym samym imieniu i nazwisku pojawiła się w broszurze raz jeszcze w 1918 roku. Zob. „Mitteilungen...” 10.12.1918, nr 125, s. 2.

⁵⁰⁹ Bronislaus Appelt – w rubryce „z pola walki” zamieszczono również nadaną anonimowo klepsydrę poświęconą „mechanikowi w naszej lubońskiej fabryce”. Zob. „Mitteilungen...” 01.11.1915, nr 59, s. 2, 9.



Fot. 75. Fotografia Ksawerego Lemke (w środku) – Lubonianin, kowal z podpoznańskiego oddziału spółki G. Sinnera, powołany na front I wojny światowej w 1914 roku
Źródło: „Mitteilungen...” 22.07.1916, nr 84, s. 16.



Fot. 76. Fotografia Michaela Tritta (oznaczony krzyżykiem – znak na oryginalnym zdjęciu) – pracownik lubońskiego oddziału spółki G. Sinnera, powołany na front I wojny światowej w 1914 roku
Źródło: „Mitteilungen...” 10.06.1916, nr 81, s. 13.

Pracę lubońskiej filii zawieszono na dłużej w 1915 roku, by ponownie uruchomić ją w drugiej połowie 1916 roku. Odciążono w ten sposób pracę pozostałych fabryk należących do spółki⁵¹⁰. Spirytus sprzedawał się wówczas dobrze, głównie do celów technicznych. W sprawozdaniu firmy za 1915 rok można przeczytać, że spółka, oprócz postawionej w Luboniu fabryki, posiadała w podpoznańskiej wsi sporo, bo nieco ponad 149 ha ziemi. Stanowiło to ponad połowę ze wszystkich gruntów, które składały się na majątek przedsiębiorstwa⁵¹¹.

W regionalnej badeńskiej prasie z 30 stycznia 1919 roku zamieszczono krótką wzmiankę o tymczasowym zamknięciu produkcji w Luboniu w związku z toczącymi się tam „zamieszkami”⁵¹². Komunikat powtórzono 11 lutego informując, że sprawa fabryki nie jest jeszcze wyjaśniona⁵¹³. Wydarzenia, które przeszły do historii jako powstanie wielkopolskie nie tylko zaangażowały polskich pracowników przedsiębiorstwa⁵¹⁴, ale przede wszystkim wpłynęły na dalsze losy zakładu.

Po kilkumiesięcznej przerwie fabrykę w Luboniu uruchomiono ponownie w kwietniu 1919 roku⁵¹⁵. Spółka, próbując odnaleźć się w nowej rzeczywistości publikowała reklamy swoich produktów w dwóch językach: polskim i niemieckim (ryc. 16). Na początku kolejnego roku kilkudziesięciu pracowników zakładu podpisało się na kartce z życzeniami z okazji okrągłych urodzin dyrektora Roberta Sinnera, sygnowanej przez pracowników najważniejszych oddziałów spółki⁵¹⁶. Jeszcze 10 czerwca 1920 roku firma Sinnerów mianowała kupca Otto Hillera na lubońskiego prokurenta⁵¹⁷. Z kolei w lutym 1921 roku zwróciła się do Urzędu Patentowego o ochronę znaku towarowego „Pszczola”, wymieniając przy tym następujące produkty: likiery, wódki, koniaki, piwo, wino, środki spożywcze, „wytwory rolnictwa” oraz wody mineralne⁵¹⁸. Wkrótce zaczęła jednak tracić kontrolę nad podpoznańskim oddziałem na rzecz założonego pod koniec 1920 roku polskiego Towarzystwa Akcyjnego „Lubońska Fabryka Drożdży”⁵¹⁹. Jej początkowym celem było dzierżawienie fabryki drożdży i spirytusu od spółki z Karlsruhe-Grünwinkel. Działo się to przez dwa lata, podczas których Sinnerowie czerpali z niej ograniczone

⁵¹⁰ „Badische Presse” 06.03.1917, op. cit., s. 4., „Karlsruher Tagblatt” 22.03.1917, nr 80, s. 4.

⁵¹¹ Spółka Sinnerów posiadała w Luboniu dokładnie 149 ha, 40 a, podczas gdy całkowita liczba ziemi w rękach spółki wynosiła 207 ha. Zob. „Karlsruher Zeitung” 01.04.1916, nr 91, s. 4.

⁵¹² „Karlsruher Tagblatt” 30.01.1919, nr 30, s. 3.

⁵¹³ „Karlsruher Tagblatt” 11.02.1919, nr 42, s. 3.

⁵¹⁴ Życiorysy mieszkańców miasta m. in. powiązanych z lubońskimi zakładami znajdują się w publikacji: P. P. Ruskowski, J. Karwat (red.), *Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Luboń 2018.

⁵¹⁵ G. Balińska, op. cit., s. 59.

⁵¹⁶ Stadtarchiv Karlsruhe, *Glückwunschkarte R. Sinner*, sygn. 8/StS 18/A 74, 1920, s. 17-19.

⁵¹⁷ „Karlsruher Tagblatt” 13.06.1920, nr 158, s. 12.

⁵¹⁸ „Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.12.1925, r. 2, z. 12, s. 1446.

⁵¹⁹ *Przemysł w Poznańskim i jego rozwój...*, op. cit., s. 29.

zyski⁵²⁰. Rok 1920, czyli ostatni rok niemieckiego zarządu nad zakładem w Luboniu zamknął się produkcją w wysokości 160 000 centnarów drożdży prasowanych i 600 000 litrów spirytusu⁵²¹.



Ryc. 16. Dwujęzyczna reklama produktów z fabryki Sinnerów w Luboniu

Źródło: „Orędownik powiatu Poznańskiego-Zachodniego” 05.11.1919, r. 31, nr 49, s. 225.

6.3.2. Filia spółki Stärke-Zuckerfabrik AG w Luboniu

W 1902 roku spółka z Frankfurtu nad Odrą nabyła od Komisji Kolonizacyjnej za kwotę 109 000 marek działkę w Luboniu. Niezagospodarowany teren o powierzchni 30,55 ha znajdował się pomiędzy trasą kolejową Poznań-Leszno a Wartą, co czyniło jej położenie bardzo korzystnym dla przemysłu. W kolejnych latach spółka dokonywała dalszych zakupów gruntów w Luboniu i okolicy, rozszerzając swój stan posiadania do 32,80 ha.

Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia spółki z 4 stycznia 1904 roku, przedmiot jej działalności oficjalnie został rozszerzony o produkcję w Luboniu⁵²². W tym samym czasie spółka informowała w poznańskiej i berlińskiej prasie o planach uruchomienia dużej fabryki krochmalu pod Poznaniem. Zakładano, że będzie zatrudniać ok. 150 robotników, a w czasie głównej kampanii wytwarzać z ziemniaków 6000 centnarów przetworów dziennie. Podawano przy tym do informacji, że na zakupionym obszarze powstanie system oczyszczania zakładowych ścieków, niejako uprzedzając możliwe zarzuty o skutki prowadzonej działalności⁵²³.

⁵²⁰ „Der Volksfreund” 09.03.1921, nr 57, s. 5. Fabryka w Luboniu była uwzględniana w sprawozdaniu spółki za 35 i 36 rok obrachunkowy (1920 i 1921 rok) z adnotacją, że została udostępniona Polakom. Zob. *Sprawozdanie za 35 rok obrachunkowy* oraz „Karlsruher Tagblatt” 21.03.1922, nr 80, s. 5.

⁵²¹ *Sprawozdanie obrachunkowe za rok 1920*, Luboń 1921, s. 1-2.; „Orędownik Powiatowy...” 27.04.1921, r. 2, nr 34.

⁵²² „Berliner Börsen-Zeitung” 15.03.1904, nr 126, s.19.

⁵²³ „Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 28.01.1904, nr 50, s. 5.

Zakład przemysłowy nazywany w skrócie fabryką Koehlmanna rozplanowano równolegle względem rzeki i drogi. W pierwszym pasie wzdłuż dzisiejszej ul. Armii Poznań wybudowano część obiektów fabrycznych i małe osiedle mieszkalne, której najokazalszym budynkiem była willa dyrektorska. Pomiędzy nim a drugim pasem zabudowań pozostawiono spory plac z boczną koleją, tworzący wewnętrzne podwórze fabryki (fot. 76). Teren pomiędzy tyłem zakładu a rzeką był przeznaczony pod osadniki krochmalu. Zabudowania pojawiły się na nim dopiero w trakcie ostatniej intensywnej rozbudowy fabryki w okresie PRL⁵²⁴.

Jesienią 1904 roku, gdy uruchamiano zakłady, w ich skład wchodziły:

- krochmalnia o wydajności 250-300 ton ziemniaków na dobę
- suszarnia mączki o wydajności 30 ton produktu na dobę
- suszarnia wycierki o przerobie ok. 10 ton na dobę
- część domów dla niemieckich pracowników spółki⁵²⁵.

Wkrótce wybudowano kolejną krochmalnię, podwajając w ten sposób zdolności produkcyjne fabryki⁵²⁶. W latach 1906/1907, 1908 i 1910 lubońską filię rozbudowano, stawiając dwie fabryki mąki ziemniaczanej, fabrykę skrobi surowej, suszarnię i dekstryniarnię wytwarzającą na zmianę dekstrynę żółtą i białą⁵²⁷. Teren kompleksu wzbogacił się także o magazyn mączki ziemniaczanej, siłownię i kotłownię⁵²⁸. W 1914 roku oddano do użytku elektrociepłownię a już po wybuchu wojny – trzecią krochmalnię⁵²⁹. Obiekty wybudowane do 1910 roku zaprojektował nieznanymi z nazwiska architekt, czerpiąc inspiracje z tzw. secesji berlińskiej, rozpowszechnionej na terenie zaboru pruskiego (fot. 77). Po 1914 roku widać już wyraźne zmiany w kształcie nowopowstających zabudowań⁵³⁰.

⁵²⁴ G. Balińska, op. cit., s. 29.

⁵²⁵ Ibidem, s. 44., B. Mączyńska, op. cit., s. 7.

⁵²⁶ B. Mączyńska, op. cit., s. 8.

⁵²⁷ *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft...*, op. cit., s. 9.; B. Mączyńska, op. cit., s. 8.

⁵²⁸ Ibidem, s. 9.

⁵²⁹ G. Balińska, op. cit., s. 44.

⁵³⁰ Ibidem, s. 42-43.



Fot. 77. Wewnętrzne podwórze fabryki w Luboniu należącej do spółki Stärke-Zuckerfabrik AG, przed 1918 rokiem

Źródło: *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft*..., op. cit., nienumerowana wkładka z fotografią zakładu.



Fot. 78. Budynki krochmalni w Luboniu należącej do spółki Stärke-Zuckerfabrik AG, przed 1918 rokiem

Źródło: *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft*..., op. cit., nienumerowana wkładka z fotografią zakładu.

Pod zrzut odpadów pochodzących z fabryki przedsiębiorstwo przeznaczyło obszar 74,30 ha na przeciwległym brzegu Warty, na półwyspie Czapury, zakupiony od pruskiego Skarbcza Leśnego

za 26 200 marek. Planowano je tam transportować za pomocą przepustu przez Wartę⁵³¹. System odprowadzania ścieków uruchomiono finalnie w 1908 roku⁵³².

Na rok 1914 zaplanowano kolejną dużą inwestycję w Luboniu. Frankfurcka spółka zamierzała rozbudować spory już kompleks fabryczny o trzecią fabrykę surowej skrobi, trzecią suszarnię mąki ziemniaczanej, przebudować jedną z istniejących już suszarni, przenieść system bocznic kolejowych i wzniesć duży system bunkrów na ziemniaki, co ułatwiłoby ich rozładunek. Wybuch wojny stanął na przeszkodzie kosztownej inwestycji, która miała podnieść kapitał akcyjny spółki o kolejne 900 tys. marek⁵³³.

Fabryka pozyskiwała surowiec niezbędny do produkcji w najbliższej okolicy, zarówno od właścicieli majątków ziemskich, jak i drobnych rolników. W latach 1904-1918 przetwarzała ok. 45-50 tys. ton ziemniaków w czasie trwającej ok. 100 dni kampanii. Duże uzależnienie produkcji od pory skupu surowca przekładało się na sezonowość zatrudnienia. W trakcie kampanii wynosiło ono we wskazanych latach ok. 250-300 pracowników. Stała kadra zarządzająca i tzw. pracownicy umysłowi, wyłącznie narodowości niemieckiej, składali się na ok. 10 % zatrudnionych w lubońskim oddziale spółki⁵³⁴. Przybywali do wsi m. in. z Frankfurtu lub Piły, gdzie znajdowały się inne fabryki należące do przedsiębiorstwa posługującego się logo z kogutem (ryc. 17). W RHML zachowała się kopia kartki pocztowej adresowanej z Lubonia do drugiego ze wskazanych miast (fot. 79).



Ryc. 17. Logo spółki założonej przez Carla Augusta Koehlmanna

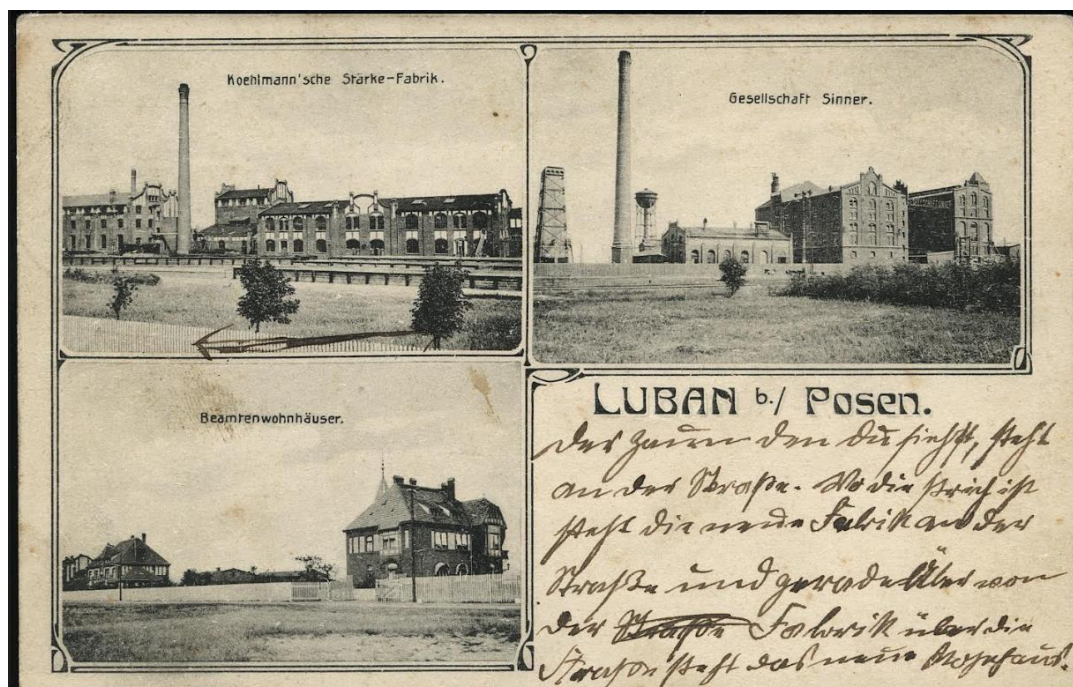
Źródło: *Stärke-Zuckerfabrik...*, op. cit., s. 19.

⁵³¹ *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft...*, op. cit., s. 8-10.

⁵³² B. Mączyńska, op. cit., s. 9.

⁵³³ *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft...*, op. cit., s. 11.

⁵³⁴ B. Mączyńska, op. cit., s. 8.



Fot. 79. Kartka pocztowa z Lubonia z fotografiami fabryki należącej do spółki C. A. Koehlmanna & Co, przynależącej do niej osiedla pracowniczego z willą dyrektorską oraz zakładu rodziny Sinnerów
 Źródło: kopia kartki w zbiorach RHML⁵³⁵.

Zgodnie z tłumaczeniem zawartego na niej tekstu kierowanego przez pracującego w Luboniu mężczyznę do „Drogiej Martuni”, krajobraz miasta intensywnie się właśnie zmieniał: „Plot, który widzisz, stoi przy drodze. Tam gdzie jest kreska stoi nowa fabryka przy drodze i dokładnie powyżej niej nowy budynek mieszkalny”⁵³⁶.

Fabryka, która do wybuchu I wojny światowej stale się rozbudowywała, w jej trakcie musiała się mierzyć z wieloma zmianami. W świeżo ukończonym budynku krochmalni, wbrew jego przeznaczeniu, uruchomiono produkcję suszu warzywnego dla wojska. W zakładach wyrabiano też pasze dla wykorzystywanych przez armię koni. Sporą trudnością wynikającą z toczącej się wojny był odpływ części pracowników. Barbara Mączyńska w maszynopisie dotyczącym przeszłości zakładów podawała, że w pracach fizycznych wysługiwano się jeńcami wojennymi⁵³⁷. Pomimo trudnej sytuacji udało się zamontować w fabryce generator prądu zmiennego, zasilający w energię maszyny

⁵³⁵ Wzór „czystej” pocztówki wraz z datą jej wydruku (1907 rok) znalazł się w cytowanej w pracy publikacji P. Maćkowiaka wydanej przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia (Sekcja Historyczna). Zob. P. Maćkowiak, *Lubon na dawnych...*, op. cit., nienumerowana strona z fotografiami.

⁵³⁶ Transliteracja i przekład tekstu pocztówki został wykonany na potrzeby rozprawy przez zawodowego tłumacza i w pełnym brzmieniu przekazany do zbiorów RHML.

⁵³⁷ B. Mączyńska, op. cit., s. 11.

i umożliwiające oświetlenie zakładu⁵³⁸. Do zgodnej z przeznaczeniem zakładu produkcji powrócono wraz z zakończeniem działań wojennych.

6.3.3. Fabryka Milcha w Luboniu

W związku z potrzebą przeniesienia fabryki w Poznaniu poza intensywnie rozbudowujące się miasto, w 1907 roku spółka Milch & Co zakupiła pod nową inwestycję dużą działkę w rozlewisku Warty. Parcela nabyta od spółki Sinnerów z Grünwinkel liczyła ok. 56 ha i kosztowała prawie 76 tys. marek⁵³⁹. W artykule na temat architektury przemysłowej z 1916 roku stwierdzano, że: „Warunki budowy lubańskiej fabryki były sprzyjające: idealnie położone, równe miejsce pomiędzy żeglowną rzeką a koleją”⁵⁴⁰. Zakładano, że pochłonie ona 2,5 mln marek⁵⁴¹. Przy dużej skali potrzeb inwestorów, konieczne było sięgnięcie przy budowie po ekonomiczne rozwiązania. Można jako takie zaliczyć jeden rozmiar okien o powierzchni 1m², dach pokryty papą czy widoczną oszczędność materiału⁵⁴².

Zaprojektowanie nowego kompleksu powierzono Hansowi Poelzigowi z Wrocławia, którego pomysł zrealizował niejaki Kupfer⁵⁴³. Inwestorzy pozostawili im wolną rękę co do kształtu projektu⁵⁴⁴. Dzięki postaci znanego architekta i zastosowaniu przez niego niebanalnych rozwiązań, fabryka już w trakcie budowy przyciągała uwagę ekspertów⁵⁴⁵. Adolf Behne w artykule *Fabrikbau als Reklame* z 1920 roku nazywał ją wręcz „celebrytką”, która przyniosła potężny rozgłos swojemu inwestorowi⁵⁴⁶.

Prace nad kompleksem przemysłowym poprzedziło przedstawienie przez inżyniera Pomedorfa w lutym 1909 roku projektu mostu przez stare ramię Warty. Jego postawienie było niezbędne do rozpoczęcia kolejnych działań budowlanych⁵⁴⁷. W dniu 15 września 1910 roku Komisja

⁵³⁸ Ibidem, s. 9.

⁵³⁹ Deklarowany koszt zakupu działki to kwota 75 892 marek. Zob. „Berliner Börsen-Zeitung” 15.07.1909, nr 326, s. 19.

⁵⁴⁰ T. Effenberger, *Die Chemische Fabrik A.-G vorm. Moritz Milch & Co. in Luban bei Posen*, „Der Industriebau: Monatsschrift für künstlerische technische Förderung” 1916, Vol. 7, No. 6, s. 102. Za: H. Bolz op. cit., s. 128.

⁵⁴¹ „Berliner Börsen-Zeitung” 15.07.1909, op. cit., s. 19.

⁵⁴² J. Janas- Fürnwein, op. cit., s. 230-231.

⁵⁴³ Ibidem, s. 231.

⁵⁴⁴ T. Heuss, op. cit., s. 25.

⁵⁴⁵ W wykładzie pt. „Monumentale budownictwo artystyczne i przemysłowe” mówił o niej w 1911 roku W. Gropius. T. Effenberger poświęcił jej w czasopiśmie „Industriebau” miejsce w 1916 roku. Fabryka została również przedstawiona w późniejszej książce K. Schefflera *Der Geist der Gothic*, zaprezentowana na objazdowej wystawie poświęconej przykładom architektury przemysłowej, zorganizowanej przez W. Gropiusa. Jej fotografie trafiły do podręczników dla architektów i albumów z kolekcji W. Müllera-Wulckowa wydawanej od 1900 roku. Zob. H. Bolz, op. cit., s. 138.

⁵⁴⁶ A. Behne, *Fabrikbau als Reklame*, „Das Plakat” 1920, nr. 6, s. 274-276. Za: H. Bolz, op. cit., s. 138.

⁵⁴⁷ G. Balińska, op. cit., s. 69.; J. Janas- Fürnwein, op. cit., s. 261.

Okręgowa miasta Poznań wydała pozwolenie na założenie w Luboniu fabryki chemicznej w przedstawionym jej kształcie⁵⁴⁸. W późniejszym czasie uzupełniły ją pomniejsze zgody związane ze zmianami w pierwotnych planach⁵⁴⁹.

Od początku zwracano uwagę, aby u podstaw projektowania fabryki stała organizacja procesów produkcyjnych. Przeważały w niej rozwiązania funkcjonalne, jak możliwość łatwego transportu surowców i fabrykatów czy wprowadzenie ograniczeń w rozwiewaniu szkodliwych pyłów. Potrzeba ta mogła wpłynąć na pomysł zakrzywionego budynku magazynu superfosfatów, który miał je zatrzymywać⁵⁵⁰.

Ostatecznie wybudowana w latach 1910-1914 fabryka chemiczna w Luboniu, podobnie jak jej poznańska poprzedniczka, przypominała małe, zamknięte miasteczko z kilkoma placami⁵⁵¹. Składała się z dwóch kompleksów: południowego i północnego. Ich najważniejszymi obiektami były:

- fabryka superfosfatów (fot.)
- magazyny
- młyn
- maszynownia
- fabryka kwasu siarkowego komorowego, w której zastosowano opatentowane przez spółkę rozwiązania⁵⁵².

Do fabryki poprowadzono bocznice kolejową z rozchodzącymi się sześcioma torami ułatwiającymi transport surowców i produktów kolejką elektryczną. W tym celu wybudowano także przylegającą do niego przystań rzeczną. Niejako w wejściu do zakładu, oddzielony od kompleksu fabrycznego starym korytem Warty, stanął zespół pięciu domów pracowniczych z budynkiem łaźni i pralni. W architekturze budynków mieszkalnych inspirowano się wpływami śląskiego budownictwa ludowego, czego przejawem były dachy brogowe z łamanymi szczytami. Obiekt łaźni, ulokowany najbliżej fabryki, przypominał z kolei pozostałe budynki kompleksu przemysłowego. W wymiarze symbolicznym miejsce mogło stanowić koniec procesu produkcyjnego⁵⁵³. Na zabudowę lubońskiej fabryki, liczącej w sumie ponad kilometr długości i około 250 metrów szerokości⁵⁵⁴, składały się

⁵⁴⁸ J. Janas- Fürnwein, op. cit., s. 231.

⁵⁴⁹ Np. na planie sytuacyjnym z 1910 roku znajduje się budynek w kształcie litery L (na południe od fabryki kwasu siarkowego) – budynek socjalny dla robotników, który nigdy nie powstał. Zob. J. Janas- Fürnwein, op. cit., s. 231. H. Bolz, op. cit., s. 128.

⁵⁵⁰ J. Janas- Fürnwein, op. cit., s. 231-232.

⁵⁵¹ H. Bolz, op. cit., s. 129.

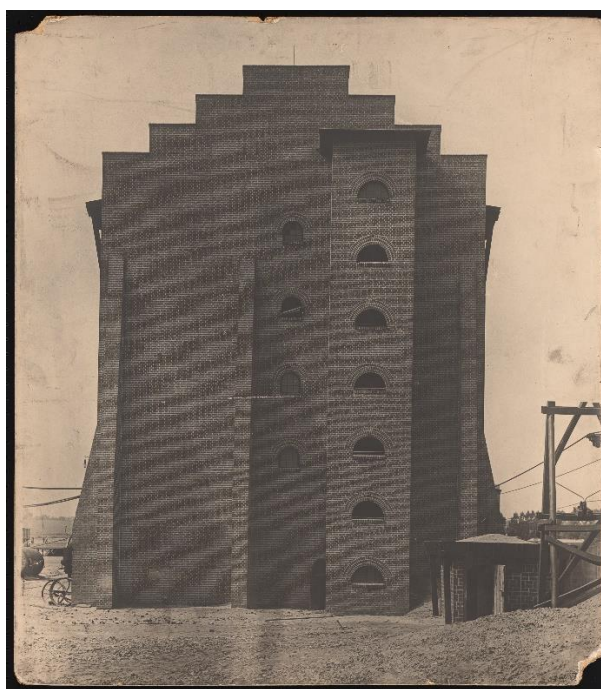
⁵⁵² J. Janas- Fürnwein, op. cit., s. 232.

⁵⁵³ Ibidem, s. 234.

⁵⁵⁴ H. Bolz, op. cit., s. 127.

także portiernia, biura, warsztat, parowozownia, pomieszczenia dla dozorców, urzędników, mieszkanie zarządcy oraz budynek socjalny z jadalnią, przechowalnią odzieży, umywalniami, prysznicami, toaletami oraz kuchnią ze stołówką⁵⁵⁵.

Do dziś publikacje na temat lubońskiej fabryki koncentrują się przede wszystkim na jej walorach architektoniczno-estetycznych. Jerzy Ilkosz uważa, że Hans Poelzig zastosował w jej projekcie rozwiązania prekursorskie z tradycyjnymi zapożyczeniami, np. rzymskie okna termalne, stylizowane zamknięcia otworów ściennych, nawiązania do gotyku widoczne w fasadzie szczytu fabryki kwasu siarkowego⁵⁵⁶. Do ważniejszych cech charakterystycznych kompleksu należał też brak mocnych ścian o funkcji nośnej – fabryka kwasu siarkowego mierzyła 12 m i miała ściany grubości zaledwie 6,5 cm⁵⁵⁷. W innych miejscach wykorzystano konstrukcje muru pruskiego a elewacje zdobiono często klinkierową cegłą.



Fot. 80. Fabryka superfosfatów zaprojektowana przez Hansa Poeliga

Źródło: Technische Universität Berlin, Architekturmuseum, sygn. 2640.

Praktycznie nic nie wiadomo o pracy zakładów w okresie do zakończenia I wojny światowej. Spółka Moritz Milch & Co aż do 1920 roku za swoją siedzibę podawała Poznań. Choć na łamach „Berliner Börsen-Zeitung” informowano, że przeniesienie produkcji do Lubonia jest możliwe jeszcze

⁵⁵⁵ J. Janas- Fürnwein, op. cit., s. 234.

⁵⁵⁶ J. Janas- Fürnwein, op. cit., s. 246-248.

⁵⁵⁷ Ibidem, s. 235.

w 1911 roku a większość zabudowań musiała być gotowa już w roku 1912, nie wiadomo, kiedy dokładnie ruszyła tam produkcja. Jej uruchamianie zbiegło się jednak z dużą zmianą personalną na czele spółki. Stanowisko dyrektora generalnego w dniu 18 stycznia 1913 roku przejął zięć dotychczasowego prezesa, dr Edmund Pietrkowski.

Jego nazwisko pojawia się w kontekście fabryki już wcześniej. W 1910 roku wpisano je na listę członków organizacji mającej wspierać niemiecką kolonizację, której inicjatorem był Alfred von Tilly⁵⁵⁸. W 1920 roku spółka pożegnała się z nowo postawioną fabryką, sprzedając ją za kwotę 12 milionów polskiemu towarzystwu akcyjnemu.

6.4. Losy niemieckich założycieli i dyrektorów spółek posiadających fabryki w Luboniu

W humoresce napisanej w gwarze poznańskiej przez wieloletniego mieszkańca Lubonia, Benona Mateckiego, można przeczytać następujący opis jednego z lubońskich pochodów pierwszomajowych:

Na I-gu maja obowiunkowo śli my w pochodzie! (...) Na samym czele szła łorkiestra harcercsko „czcrwuny piuntki“ z Żabikowa, za nium władze z piyrwszym sekretorzym, zaś wiara łod Kelmanów i Zynerów i dali my łod Mylcha⁵⁵⁹.

Fragment, jak zapisano w swoistej przedmowie do publikacji, pochodzi z monologu przypominającego „(...) język naszych dziadków oraz często historyczne już określenia różnych miejsc Lubonia”⁵⁶⁰. Odświeża potoczne nazwy, pod którymi jeszcze po II wojnie światowej funkcjonowały fabryki założone przez niemieckich przedsiębiorców w pierwszej połowie XX wieku. Określenia te odwołują się do nazwisk obecnych w nazwach spółek, które w latach 1904 i 1910 zainicjowały w Luboniu pracę dużych zakładów przemysłowych, a więc kolejno Georga Sinnera, Carla Augusta Koehlmanna i Moritza Milcha. Choć już po I wojnie światowej właściciele fabryk się zmienili, nieformalne nazwy pełniące także funkcję toponimów, nadal funkcjonowały w świadomości i języku ich pracowników. Można przypuszczać, że zakorzenione określenia rzutowały też na narracje snute wokół historii zakładów.

Zarówno w pracach regionalistów, historyków, jak i architektów zajmujących się przeszłością lubońskich fabryk wskazani przedsiębiorcy: Georg Sinner, Carl August Koehlmann oraz Moritz

⁵⁵⁸ APP, Die Arbeiterkolonie in Żabikowo im Allgemeinen, sygn. 53/330/0/-/316.

⁵⁵⁹ B. Matecki, *Na szage bez most. Opowiadki i humoreski „Benasa z Kocich Dolów”*, Luboń 2002, s. 38.

⁵⁶⁰ Ibidem, s. 1.

Milch bywają błędnie traktowani jako ich założyciele⁵⁶¹. Jednocześnie poświęcono im dotąd niewiele miejsca w literaturze. Przypisywanie przedsiębiorcom ważnej roli w budowie zakładów jest jednak sporym uproszczeniem lub pomyłką wynikającą z niezrozumienia niemieckiego słowa *vormals* (pl. *dawniej, wcześniej*). Zarówno Georg Sinner, Carl August Koehlmann jak i Moritz Milch już od kilku do kilkudziesięciu lat nie żyli, gdy zapadały decyzje odnośnie inwestycji w Luboniu⁵⁶².

Zgodnie z założeniami pracy, na krajobraz kulturowy dzisiejszego miasta składają się także zamieszkujący go obecnie i w przeszłości ludzie. Oprócz założycieli i ówczesnych zarządzających towarzystw akcyjnych, które zdecydowały się na rozbudowę przedsiębiorstw w okolicy Poznania, ważną rolę w życiu zmieniającej się społeczności odgrywali ich wysoko postawieni lokalni przedstawiciele – dyrektorzy i prokurenci. Ich życiorysy również były dotąd z różnych powodów pomijane w literaturze.

Miłośnicy lokalnej historii sporo uwagi poświęcają na przywracanie pamięci o dawnych mieszkańcach wsi Luboń, Żabikowo i Lasek, często związanych zawodowo z zakładami przemysłowymi funkcjonującymi w pierwszej z nich⁵⁶³. Wśród podejmowanych tematów całkowicie brakuje jednak życiorysów pracowników o niemieckich korzeniach, którzy nie ulegli polonizacji. Nie sprzyja temu dominująca w regionalnych publikacjach narracja o antypolskich działaniach pruskich zaborców, na czele z niesprzyjającymi Polakom decyzjami Komisji Kolonizacyjnej.

Jednocześnie ów niemiecki, założycielski okres funkcjonowania fabryk, zmienił na stałe krajobraz kulturowy wsi, decydując o kierunku jej rozwoju. Na potrzeby rozprawy opracowano zatem mniej lub bardziej zwięzłe życiorysy: założycieli niemieckich przedsiębiorstw, zarządzających

⁵⁶¹ Jako właściciele firm zakładających nowe oddziały w Luboniu pojawiają się m. in. w publikacjach: D. Molińska, op. cit., s. 112-129. (przywołuje C.A. Koehlmanna i G. Sinnera); I. Szczepaniak, *Jak Luboń stał się miastem*, „Informator miasta Luboń” 2004, nr 11, s. 10-11. (M. Milch); I. Szczepaniak, *Zakłady w Luboniu mają już 130 lat tradycji!*, „Echo Lubonia” 2007, nr 11-12, s. 5. (M. Milch). Warto przy tym zauważyć, że w późniejszych latach autorka zaznacza już prawidłową datę śmierci M. Milcha. Zob. I. Szczepaniak, *Luboń w przededniu wojny (część 6)*, „Informator Miasta Luboń 2014, nr 6, s. 19.

⁵⁶² M. Milch jako budowniczy fabryki pojawił się również w filmie o historii zakładu Luvena. Zob. M. Domagała (reż.), *100 lat dumy i tradycji*, Stableway s.c., 2014. Film dostępny on-line: https://www.youtube.com/embed/E80UraMC_0k; [dostęp: 02.02.2023].

⁵⁶³ Zob. W. Nowacki, J. Pawlicki, F. Wągrowski, H. Chwilka, M. Maciolka, J. Szajkowski, [w:] *Rocznik Historyczny Lubonia*, t. 1, Luboń 2011.; S. Bobkowski, W. Nowak, I. Sternal, [w:] *Rocznik Historyczny Lubonia*, t. 2, Luboń 2012.; W. Szymański, [w:] *Rocznik Historyczny Lubonia*, t. 3, Luboń 2013.; W. Kaczmarek, E. Tritt, [w:] *Rocznik Historyczny Lubonia*, t. 4, Luboń 2014.; A. Marcinkowski, M. Dąbowski, K. Lemke, J. Andrzejewski, K. Andziński, M. Duszyński, J. Gerke, A. Hildebrandt, M. Łukaszewicz, W. Moder, J. Mrugalski, F. Sypniewski, A. Wojtyński, L. Adamski, S. Andrzejewski, I. Bakiera, M. Borda, J. Brenec, I. Budzyń, F. Chwilka, J. Czyż, F. Harke, W. Hoffa, S. Hoffmann, J. Krawczak, F. Krawczyński, J. Kubiak, S. Ludwik, A. Melinger, J. Meller, J. Mrugalski, L. Nowaczyk, W. Nowaczyk, A. Paczyński, B. Palacz, J. Palacz, L. Poetschke, M. Roszyk, A. Sternal, S. Szczepaniak, J. Trawa, J. Welzandt, K. Wojciechowski, L. Wylegala, J. Zgoła, A. Zgrzeba, [w:] P. P. Ruskowski, J. Karwat (red.), *Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Luboń 2018.

spółkami, którzy mieli bezpośredni wpływ na budowę ich lubońskich oddziałów oraz dyrektorów poszczególnych fabryk, wybranych na stanowiska do 1918 roku.

6.4.1. Georg Sinner (1823-1883)

Urodził się 8 sierpnia 1823 roku w Lahr jako pierworodny syn Antona Sinnera (1786-1861) – wykształconego w Bazylei chemika, wynalazcy, lingwisty oraz posiadającej szwedzkie korzenie córki kupca, Elisabeth Hockenjos⁵⁶⁴. Wraz z licznym rodzeństwem przybył do Grünwinkel najpewniej w pierwszej połowie lat 30. XIX wieku za sprawą decyzji ojca, który rozpoczął działalność przemysłową w majątku wydzierżawionym od Wilhelma Reinharda⁵⁶⁵. Składały się na niego m. in. gorzelnia, browar i fabryka octu⁵⁶⁶.

Georg Sinner uczęszczał do szkoły w Karlsruhe, następnie odbył praktykę biznesową u jednego z kupców w niedalekim Durlach (dziś część Karlsruhe). Handlu uczył się także w hurtowni w Lyonie. Do Niemiec wrócił wkrótce po śmierci matki, ok. 1843 roku w celu odbycia służby wojskowej. Następnie zaangażował się w pracę w rodzinnym przedsiębiorstwie. Anton Sinner zajął się tam produkcją barwników, inwestując znaczne sumy w niezbędne wyposażenie. Działania te nie przelożyły się jednak na sukces finansowy. Na początku lat 40. XIX wieku przekazał więc ster firmy Georgowi, wycofując się w eksperymenty chemiczne⁵⁶⁷.

Jak pisze nieszczędzący mu pochwał Benedikt Schwarz, autor stworzonej na zamówienie Sinnerów publikacji na temat Grünwinkel i losów rodziny: „Był odtąd wiodącym duchem przedsiębiorstwa”, który swoimi działaniami „sprowadził wielkie błogosławieństwo na wioskę”. Już w 1852 roku wytwórnia Sinnerów była bowiem największą w okolicy⁵⁶⁸.

George Sinner wykupił od Wilhelma Reinharda wynajmowaną dotąd przez ojca posiadłość, dokonując jednocześnie zakupu innych działek w Grünwinkel. Oprócz wytwarzania artykułów sygnowanych nazwiskiem Sinnerów w gorzelnii, browarze i destylarni octu, rozpoczął produkcję drożdży prasowanych, których sprzedaż stawała się coraz bardziej opłacalna. Pierwszą dedykowaną im fabrykę założył w latach 60. XIX wieku w Grünwinkel. Wkrótce otworzył drugą w Durmersheim,

⁵⁶⁴ Anton Sinner urodził się 22.05.1786 roku w Waldshut w rodzinie mieszczańskiej jako syn Karla Nikolausa Sinnera i Marii Ursuli Sutter, córki aptekarki. Zmarł w 1861 roku w Grünwinkel. Spoczął w rodzinnym grobowcu na tamtejszym cmentarzu (dziś Friedhof Grünwinkel), obok zmarłej kilkanaście lat wcześniej żony. Zapoczątkował przemysłową historię rodziny. Zob. B. Schwarz, op. cit., s. 102-104.

⁵⁶⁵ Jedną z sióstr G. Sinnera związała się z bratem późniejszego amerykańskiego generała i byłego porucznika stacjonującego w Baden podczas wydarzeń 1848 roku, Sigela. Zob. B. Schwarz, op. cit., s. 105.

⁵⁶⁶ B. Schwarz, op. cit., s. 104.

⁵⁶⁷ Ibidem, s. 104-105.

⁵⁶⁸ Ibidem, s. 61.

a gdy obie okazały się za małe nabył kolejną w Käfertal (dziś dzielnica Mannheim)⁵⁶⁹. W tym czasie w przedsiębiorstwie miał miejsce poważny wypadek – 2 grudnia 1880 roku zawaliło się sklepienie piwnicy w nowym budynku browaru Sinner, w skutek czego zginęło 12 pracowników firmy⁵⁷⁰.

Georg Sinner poślubił w 1849 roku Sofie z domu Kist (1822–1894). Para doczekała się liczного potomstwa: dwóch córek: Elisabethy (zmarła w niemowlęctwie) i Friederiki oraz 7 synów: Carla Wilhelma⁵⁷¹, Christiana, Georga, Louisa, Alberta, Juliusa oraz najstarszego spośród nich – Roberta⁵⁷². To właśnie on wraz z braćmi i szwagrem przejął zarządzanie firmą po śmierci ojca w 1883 roku. Ten zaś spoczął w rodzinnym grobowcu, obok matki i ojca. Dziewięć lat później pochowano tam także jego żonę⁵⁷³. Niedatowany portret Georga Sinnera przedstawia fot. 81.



Fot. 81. Portret Georga Sinnera

Źródło: R. T. Sinner, *Die Familie. Ein Zeitzeuge der sechsten Generation berichtet*, „Grünwinkel Anzeiger” 2018, nr 114, s. 220.

Po przekształceniu firmy w spółkę akcyjną w jej nazwie pozostawiono wcześniejszą, odnoszącą się bezpośrednio do właściciela. Imieniem ojca synowie nazwali także statek-holownik należący do prywatnej floty przedsiębiorstwa (fot. 82)⁵⁷⁴. W kilka lat po śmierci Georga Sinnera jego imię zostało uhonorowane w przestrzeni miasta. W 1909 r. zatwierdzono wykorzystanie środków pożyczkowych m. in. na budowę nowego odcinka ulicy nazwanej Sinnerstraße. Jak podkreślano, jej

⁵⁶⁹ Ibidem, s. 102-105.

⁵⁷⁰ P. Forcher, op. cit., s. 168-178.

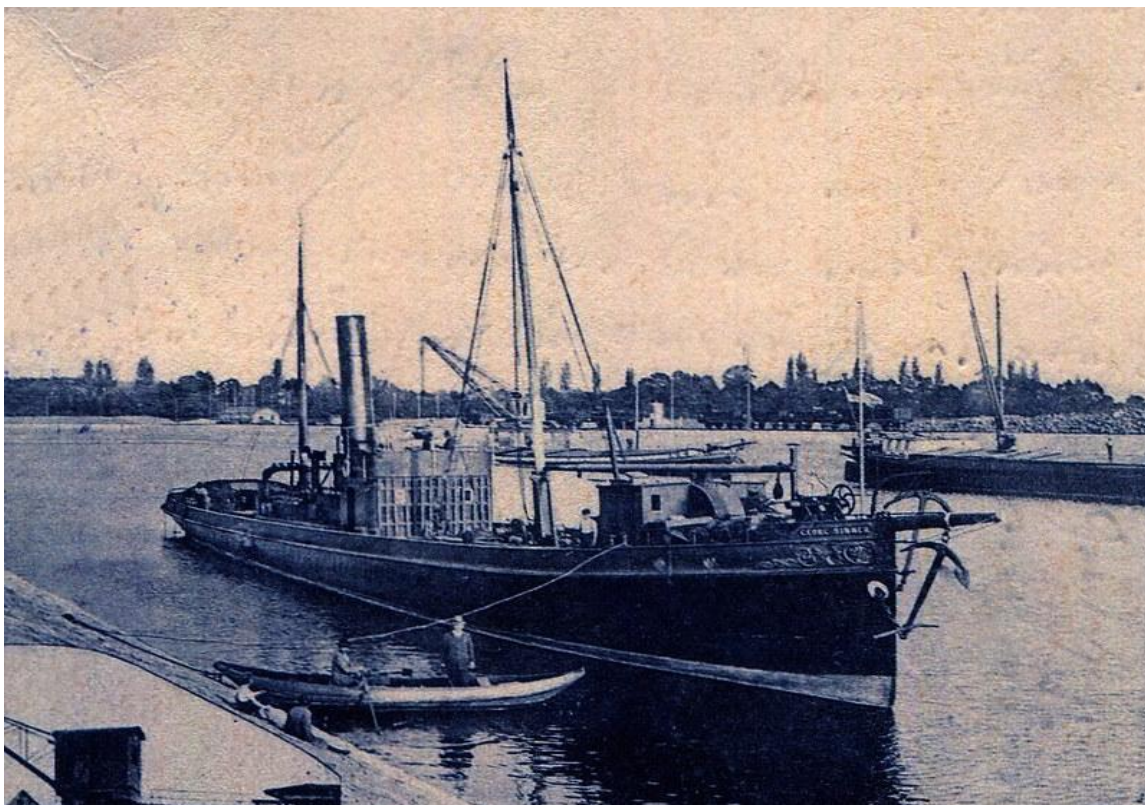
⁵⁷¹ Carl Wilhelm – późniejszy dyrektor fabryki drożdży w Mannheim. Zob. *Verein Deutscher Ingenieure. Mitgliederverzeichnis 1914, abgeschlossen ab 13.03.1914*, Berlin 1914, s. 278.

⁵⁷² „Karlsruher Tagblatt” 10.12.1885, op. cit., s.2.

⁵⁷³ M. Fellhauer, M. Koch, G. Strack (red.), *Grünwinkel: Gutshof, Gemeinde, Stadtteil (1909-2009)*, Karlsruhe 2009, s. 384.

⁵⁷⁴ Statek Georg Sinner miał 45 m długości, 6,5 m szerokości, 2 m zanurzenia, moc 350 KM. Zbudowano go w Duisburgu. Przedsiębiorstwo Sinnerów było jego drugim właścicielem. Zob. E. O. Bräunche (red.), *Rheinhafen Karlsruhe 1901-2001*, Karlsruhe 2001, s. 123.

nazwa wiązała się konkretnie z Georgem Sinnerem⁵⁷⁵. Za działalność na rzecz handlu w regionie otrzymał także liczne medale i inne wyróżnienia⁵⁷⁶.



Fot. 82. Statek Georg Sinner należący do floty przedsiębiorstwa
Źródło: E. O. Bräunche (red.), op. cit., s. 73.

6.4.2. Carl August Koehlmann (ok. 1822-1877)

Carl August Koehlmann lub Köhlmann, jak równolegle zapisywano jego nazwisko, urodził się ok. 1822 roku. Nazywano go „właścicielem dóbr szlacheckich”. Jego rodzina związana była z majątkami Nuhnen oraz Rosengarten, dzisiaj w obszarze Frankfurtu nad Odrą⁵⁷⁷. Niewiele wiadomo o drodze Koehlmanna do roli założyciela fabryki ziemniaczanej. Pewnym jest, że już wcześniej posiadał założoną w 1849 roku firmę produkującą spirytus, rum i likiery. Dnia 18 maja

⁵⁷⁵ *Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe*, Karlsruhe 1909, s. 42-44.

⁵⁷⁶ B. Schwarz, op. cit., s. 106.

⁵⁷⁷ W dwa lata po śmierci C. A. Koehlmanna, w 1879 roku właścicielem majątku Nuhnen był Albert Köhlmann Graf Fink von Finkensteinsche. Posiadał tam fabrykę skrobi, destylarnię parową i cegielnię. Właścicielką Rosengarten w 1879 roku została wdowa po fabrykancie. Zob. *General-Adressbuch der Ritterguts- und Gutsbesitzer im Deutschen Reiche*, Berlin 1879, s. 199. W 1881 roku majątek w Nuhnen nabył Sylvius Albert Benno Carl Hermann – mąż Marthy Koehlmann. Zob. Arthur Adolf graf von Posadowsky-Wehner, *Geschichte des schlesischen uradligen Geschlechtes der Grafen Posadowsky-Wehner*, 1891, s. 95.

1860 roku zakupił ziemię we Frankfurcie nieopodal koryta Odry nazywaną „Kleinen Hospitalsberg” i wybudował na niej fabrykę cukru i syropu ziemniaczanego. Jeszcze w latach 60. XIX wieku Carl August Koehlmann dokonał dalszych zakupów nieruchomości, m. in. w 1863 roku działki przy Küstriner Straße⁵⁷⁸. W 1871 roku zrealizował dwa istotne z perspektywy swoich firm przedsięwzięcia: sprzedał fabrykę likierów⁵⁷⁹ i przekształcił firmę „Carl August Koehlmann & Co.” w spółkę akcyjną. Odtąd funkcjonowała pod nazwą „Stärke-Zuckerfabrik AG vorm. C.A. Koehlmann & Co”, której nadal przewodził. Podczas jego dyktury firma przynosiła dochody i umacniała się na rynku, zdobywając nagrody za jakość swoich produktów⁵⁸⁰. Wkrótce przedsiębiorstwo stało się jednym z największych w tym sektorze na obszarze Prus. W związku z nagłą śmiercią, spółką akcyjną kierował zaledwie cztery lata.

W życiu prywatnym związany był z Augustą Wilhelminą Henriettą Koehlmann z domu Pahl⁵⁸¹. W momencie śmierci dziedziczyło po nim pięcioro dzieci – syn, Carl Albert Johannes Koehlmann oraz cztery córki: Heniriette Emilie Louise Margarethe Koehlmann, Martha Elisabeth Johanna Koehlmann, Ella Augusta Alexandrine Erdmuthe Koehlmann oraz Marie Johanna Elfriede Koehlmann⁵⁸². Carl August Koehlmann zmarł niespodziewanie w poniedziałkowy wieczór, 14 maja 1877 roku. Trzy dni później miał zostać pochowany w Nuhnen⁵⁸³. Jego portret przedstawia fotografia nr 83.

Nazwisko założyciela fabryki we Frankfurcie widniało w nazwie dużej spółki jeszcze w latach 40. XX wieku. Dawny „Kleiner Hospitalberg”, gdzie do dziś stoją pozostałości fabryki ziemniaczanej nazywany jest współcześnie Koehlmannhofem. Zabytkowe budynki mieszkalne na ulicy Herbert-Jensch-Straße również odwołują się w nazwie do założyciela firmy, który sygnował ją swoim nazwiskiem. Jednym z nich jest tzw. Koehlmannvilla – zabytkowy dom dyrektora fabryki pochodzący z końca XIX wieku⁵⁸⁴. Choć Carl August Koehlmann nie odegrał żadnej roli w założeniu fabryki w Luboniu, jego nazwisko również nieodłącznie się z nią kojarzy. Jeszcze po II wojnie światowej pracowano przecież „u Kelmanów”.

⁵⁷⁸ *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft...*, s. 1-5.

⁵⁷⁹ *Amtlicher Katalog der Ausstellung des Deutschen Reiches*, Berlin 1872, s. 222.

⁵⁸⁰ Relacja z wystawy światowej w Wiedniu. Zob. „Deutscher Reichsanzeiger” 20.06.1873, op. cit., s. 144.

⁵⁸¹ Wśród osób zajmujących kluczowe stanowiska w spółce pojawia się m. in. August Pahl.

⁵⁸² „Berliner Börsen-Zeitung” 14.07.1877, s. 12.

⁵⁸³ Ibidem.

⁵⁸⁴ Archiwalna fotografia i opis zabytkowego budynku dostępny on-line pod adresem: <https://ns.gis-bldam-brandenburg.de/hida4web/view?docId=obj09110197.xml> [dostęp: 22.01.2023].



Fot. 83. Portret Carla Augusta Koehlmann

Źródło: *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft...*, op. cit., s. 3.

6.4.3. Moritz Milch (1832-1898)

Moritz Milch urodził się 22 listopada 1832 roku we Wrocławiu, lecz większość dorosłego życia spędził w Poznaniu i jego najbliższej okolicy. Poślubił o 11 lat młodszą od siebie Klarę z domu Kantorowicz⁵⁸⁵. Nazwisko to często powraca w jego biografii⁵⁸⁶. W 1863 roku Moritz Milch nabył od Louisa Kantorowicza niewielką Parowę Fabrykę Mączki Kostnej, położoną na krańcach gminy wiejskiej Jeżyce (przy dzisiejszej ul. Dąbrowskiego). Andrzej Zarzycki przypuszcza, że te dwa fakty – ślub i nabycie firmy, są ze sobą powiązane⁵⁸⁷. W kolejnym roku w Jeżycach przyszło na świat pierwsze dziecko pary, późniejszy doktor filozofii w dziedzinie chemii (2 lata studiów w Szwecji)⁵⁸⁸ i członek Rady Nadzorczej spółki chemicznej, Ludwig⁵⁸⁹. W następnych latach małżeństwo Milchów

⁵⁸⁵ APP, KEL 1870-1931, sygn. 14821, karta 316.

⁵⁸⁶ Żoną pierwotnego syna Ludwiga została Elsa z domu Kantorowicz – jedyna córka, jedno z 13 dzieci Zofii i Hartwiga Kantorowicza. Zob. APP, KEL 1870-1931, sygn. 14821, karta 319.; S. Nawrocki, *Saga rodu Kantorowiczów i ich firmy*, „Kronika Miasta Poznania” 1996, r. 64, nr 4, s. 330.

⁵⁸⁷ A. Zarzycki, op. cit., s. 34.

⁵⁸⁸ Center for Jewish History, Leo Baeck Institute, *Correspondence, 2002-2005*, Box: 1, Folder: 1. *Kantorowicz Family Collection Addenda*, sygn. AR 11983, List z 12.07.2004 roku, s. 32. Dostęp on-line: https://digipres.cjh.org/delivery/DeliveryManagerServlet?dps_pid=IE6660548 [data dostępu: 29.03.2023].

⁵⁸⁹ Rodzina w Berlinie uchodziła za zasymilowaną. Dr. Ludwig Milch kazał ochrzcić pięcioro dzieci ze związku z Else Kantorowicz, córką Maxa i Rosalindy Kantorowiczów. Zob. APP, KEL 1870-1931, sygn. 14821, karta 319.; Biogram najmłodszej córki Gertrud Milch Meyer [on-line]: C. Maurer-Zenck, *Gertrud Milch Meyer*, [w:] *Lexikon verfolgter Musiker und Musikerinnen der NS-Zeit*, C. Maurer-Zenck, P. Petersen, S. Fetthauer (red.), Hamburg 2017; https://www.lexm.uni-hamburg.de/object/lexm_lexmperson_00002071 [data dostępu: 02.03.2023]. Członkostwo w Radzie Nadzorczej potwierdzają informacje prasowe. Zob. „Berliner Börsen-Zeitung” 1906, nr 153, s. 27.

doczekało się jeszcze trzech synów: Ottona, Eugena i Juliusa Alfreda⁵⁹⁰. W kwietniu 1877 roku rodzina przeniosła się do Poznania⁵⁹¹.

Zakład pod kierownictwem Moritza Milcha stopniowo się rozrastał. Nazwę przedsiębiorstwa zmieniono wkrótce na Fabrykę Nawozów Chemicznych Moritz Milch & Company. W wieku 57 lat, dnia 20 stycznia 1889 roku, właściciel wraz ze współnikiem przekształcili rozległe już wówczas przedsiębiorstwo w towarzystwo akcyjne. Jego dyrektorem został Nazary Kantorowicz (ur. 10.06.1844 r.), partner biznesowy a prywatnie szwagier Moritza Milcha. On sam wszedł jedynie do Rady Nadzorczej spółki.

Moritz Milch był bardzo aktywny na polu społecznym. Nosił wysoki tytuł Rady Handlowego. W latach 1882-1888 zasiadał w Radzie Miejskiej Poznania⁵⁹². Był członkiem zarządu Towarzystwa Politechnicznego, Poznańskiego Towarzystwa Nadzoru Kotłów Parowych, Towarzystwa Młodych Kupców i Towarzystwa „Ogród Zoologiczny” w Poznaniu. Od 1882 roku zasiadał w Zgromadzeniu (Kolegium) Reprezentantów Gminy Synagogałnej w Poznaniu. Działał w Izraelickiej Gminie Braci, w której od 1885 roku był członkiem zarządu, a od 1891 roku jego przewodniczącym. Od 1893 roku stał się członkiem dyrekcji Izraelickiego Zakładu dla Osieroconych Chłopców. W 1895 roku założył Towarzystwo Popierania Rzemiosła i Rolnictwa wśród Żydów, stając się jednocześnie jego pierwszym przewodniczącym⁵⁹³. Pod koniec życia zmagął się z chorobą⁵⁹⁴. Na początku lipca 1898 roku wyjechał z Poznania do Berlina Charlottenburga, gdzie po krótkim czasie zmarł 15 sierpnia tego samego roku. Wcześniej, w marcu 1898 roku przeniósł się tam z rodziną jego najstarszy syn, nie mogący dojść do porozumienia z wujem, Nazarym Kantorowiczem⁵⁹⁵. Tym samym potomkowie Moritza Milcha nie przejęli fabryki ojca⁵⁹⁶.

Po komunikacie o śmierci Moritza Milcha zamieszczonym przez wdowę i wspomnianego Ludwiga na łamach „Posener Tageblatt”, kolejny numer czasopisma wypełnił się pożegnaniem od organizacji, które wspierał zmarły (ryc.18). W imieniu Poznania stosowny nekrolog wystosował magistrat zaznaczając, że „Jego nazwisko nigdy nie zostanie w mieście zapomniane”⁵⁹⁷. Miał zostać pochowany na największym żydowskim cmentarzu w Europie, istniejącym do dziś berlińskim Weißensee⁵⁹⁸.

⁵⁹⁰ APP, KEL1870-1931, sygn. 14821, karta 316, 317.

⁵⁹¹ Ibidem, karta 317.; W. Karolczak, op. cit., s. 68.

⁵⁹² „Posener Tageblatt” 16.08.1898, r. 37, nr 380, s. 2.

⁵⁹³ W. Karolczak, op. cit., s. 68.

⁵⁹⁴ „Posener Tageblatt” 16.08.1898, op. cit., s. 2.

⁵⁹⁵ APP, KEL 1870-1931, sygn. 14821, karta 319.

⁵⁹⁶ Center for Jewish History, op. cit., s. 32.

⁵⁹⁷ „Dziennik Poznański” 18.08.1898, r. 40, nr 187, s. 5.

⁵⁹⁸ „Posener Tageblatt” 17.08.1898, r. 37, nr 381, s. 7.



Ryc. 18. Nekrologi po śmierci M. Milcha w „Posener Tageblatt”
 Źródło: „Posener Tageblatt” 17.08.1898, r. 37, nr 381, s. 7.

6.4.4. Robert Sinner (1850-1932)

Urodził się 10 stycznia 1850 roku w Grünwinkel jako najstarszy syn Sofie i Georga Sinnerów⁵⁹⁹. Uczęszczał do prywatnej szkoły La Fontainesche w Karlsruhe, a następnie uczył się zawodu w firmie ojca⁶⁰⁰. W trakcie odbywania służby wojskowej brał udział wraz z dwoma młodszymi braćmi, Karlem i Christianem w wojnie francusko-niemieckiej z 1870 roku, w trakcie której został ranny pod Nuits⁶⁰¹.

⁵⁹⁹ B. Schwarz, op. cit., s. 106.

⁶⁰⁰ „Badische Presse” 09.01.1930, op. cit., s. 4.

⁶⁰¹ B. Schwarz, op. cit., s. 106.

W 1877 roku poślubił Luisę Stoffleth (1855–1945)⁶⁰², córkę właściciela hotelu Weißen Bären w Karlsruhe. Hotel ten, działający później pod nazwą Friedrichshof, wszedł w skład majątku rodziny Sinnerów⁶⁰³. W 1878 roku para przywitała na świecie męskiego potomka, również Roberta, w kolejnych latach córkę Luisę oraz syna Rudolfa (1884 r.)⁶⁰⁴.

W 1883 roku Robert Sinner przejął po śmierci ojca ciężar zarządzania rodzinną firmą i powtarzając za Benediktem Schwarzem, „doprowadził ją do nieoczekiwanego rozkwitu”⁶⁰⁵. O ile Georg Sinner zbudował przedsiębiorstwo o lokalnym znaczeniu, pierworodny syn znacząco przyczynił się do podniesienia jego rangi. W dwa lata po śmierci ojca firma została przekształcona w spółkę akcyjną a Robert Sinner został jej dyrektorem generalnym⁶⁰⁶.

Zarządzane przez niego przedsiębiorstwo w dalszym ciągu się rozbudowywało. Jednym z obranych kierunków rozwoju okazała się okolica Poznania. Robert Sinner w dniu 31 października 1904 roku osobiście otwierał postawioną w błyskawicznym tempie fabrykę drożdży i likierów w Luboniu⁶⁰⁷. Sam nie miał najwyraźniej zamiaru wiązać się silnie z miejscowością. Pomimo odległości, która dzieliła podpoznańską wieś od rodzinnego Grünwinkel, przewidziano tam jedynie domy dla dyrektora fabryki i wykwalifikowanych pracowników z Baden-Baden. Bardziej osobiste plany przejawiał wobec późniejszej o parę lat inwestycji w miejscowości Gross-Massow (Maszewo Łęborskie) na Pomorzu, gdzie stanęła kolejna fabryka drożdży prasowanych⁶⁰⁸. Dnia 3 grudnia 1905 roku zakupił oprócz ziemi w Gross Massow majątki w Labuhn, Zewitz oraz Stolp (dzisiejsze Łabuń Wielka, Cewice i Słupsk⁶⁰⁹)⁶¹⁰. Posiadłości w Cewicach i Łebuni przekazał następnie młodszym dzieciom, synowi Rudolfowi i córce Luisie, przygotowując tam też willę dla siebie⁶¹¹. Ostatnia z dużych przedwojennych inwestycji została ulokowana w Sesto San Giovanni w pobliżu Mediolanu, dzięki czemu produkty Sinnerów rozprzestrzeniły się po całych Włoszech i trafiły przez Morze Śródziemne do Afryki⁶¹².

⁶⁰² K. H. Schwarz-Pich, *Robert Sinner*, [w:] Fred L. Sepaintner (red.), *Badische Biographien Neue Folge*, Stuttgart 2011, Vol. 6, s. 377-379.

⁶⁰³ „Badische Presse” 09.01.1930, op. cit., s. 4.

⁶⁰⁴ Ibidem.; W. Broda W., J. Woźniak, *Portrety wsi Gminy Cewice. Historia i społeczeństwo*, Konin 2015, s. 48-66.

⁶⁰⁵ B. Schwarz, op. cit., s. 106.

⁶⁰⁶ *Trauerseier für Dr. Robert Sinner*, op. cit., s. 5.

⁶⁰⁷ „Badische Landes-Zeitung” 10.11.1904, op. cit., s. 3.

⁶⁰⁸ Otwarcie fabryki w Gross Massow odnotowano w kronikach z datą 7 października 1907 roku.

⁶⁰⁹ *Cewice*, [w:] A. Świetlicka, E. Wisławska (red.), *Słownik historyczny miast i wsi województwa słupskiego. Przewodnik bibliograficzny*, Słupsk 1998, s. 31.

⁶¹⁰ *Lauenburger Illustrierter Kreiskalender für das Jahr 1907*, Lauenburg 1908, s. 101.

⁶¹¹ W. Broda, op. cit., s. 48.

⁶¹² B. Schwarz, op. cit., s. 106.

Działalność Roberta Sinnera wykraczała poza rodzinne przedsiębiorstwo. Zasiadał w radach nadzorczych np. firm transportowych i banków⁶¹³. Był członkiem Rady Nadzorczej Badische Bank, Mannheimer Schiffahrtsgesellschaft Findel, Motorengesellschaft Obeurfelder Stettiner Spritwerke, Stowarzyszenia Producentów Drożdży Prasowanych⁶¹⁴. W różnych latach działał w Izbie Handlowej okręgów Karlsruhe i Baden⁶¹⁵. Otrzymał tytuł tajnego Rady ds. Handlu (niem. Kommerzienrat). Przyznano mu także godność honorowego doktora Wyższej Szkoły Technicznej w Karlsruhe (Technische Hochschule, dziś Karlsruher Institut für Technologie) za zasługi w obszarze procesów fermentacji⁶¹⁶.

Na przestrzeni lat stał się ważną osobistością w mieście również za sprawą działalności filantropijnej. Firma Sinnerów wspierała miejskie inwestycje. Fundowała obiekty takie jak muzeum, szkoły, most. Sfinansowała przeniesienie w inne miejsce zabytkowej kaplicy w Grünwinkel, gdy groziła jej rozbiórka podczas przebudowy głównej ulicy miasta⁶¹⁷. Robert Sinner osobiście wspierał działalność Klubu Jeździeckiego w Karlsruhe⁶¹⁸. W okresie, gdy zarządzał przedsiębiorstwem na terenie browaru odbywały się także różne wydarzenia o charakterze społecznym, np. ćwiczenia ochotniczych zespołów medycznych⁶¹⁹. W porcie nad Renem i browarze Sinner przyjmowano wycieczki szkolne, przede wszystkim uczniów szkół handlowych⁶²⁰. Rodzina Sinnerów wspierała także lokalny klub gimnastyczny dzielnicy Grünwinkel, który podczas obchodów 50-lecia swojego istnienia dziękował firmie za wsparcie⁶²¹.

Robert Sinner wdrożył w zarządzanym przez siebie przedsiębiorstwie rozwiązania propracownicze. Zatrudnieni w fabryce oraz ich rodziny byli objęci funduszem opieki społecznej. Działały fundusz emerytalny oraz pracownicza kasa oszczędnościowa. Na kartce urodzinowej z okazji 70-tych urodzin zatrudnieni w firmie (w tym 120 pracowników z Lubonia), dziękowali Robertowi Sinnerowi za „Wykazanie zrozumienia dla potrzeb swoich urzędników i pracowników, dzięki czemu w przedsiębiorstwie Sinnerów istnieją dobre relacje między pracodawcami a pracownikami”⁶²².

⁶¹³ „Badische Presse” 09.01.1930, op. cit., s. 4.

⁶¹⁴ *Trauerseier für Dr. Robert Sinner*, op. cit., s. 5.

⁶¹⁵ *Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1907*, Karlsruhe 1907, s. 61.

⁶¹⁶ „Badische Presse” 09.01.1930, op. cit., s. 4.

⁶¹⁷ W. Broda, op. cit., s. 63.

⁶¹⁸ *Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1908*, Karlsruhe 1908, s. 189.; *Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1911*, Karlsruhe 1912, s. 114 i 136.

⁶¹⁹ *Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1909*, Karlsruhe 1908, s. 57.

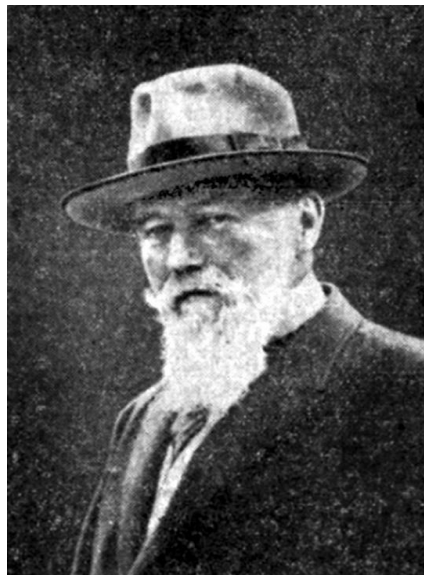
⁶²⁰ *Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1911*, Karlsruhe 1912, s. 153-154.

⁶²¹ *Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1912*, Karlsruhe 1913, s. 129.

⁶²² Stadtarchiv Karlsruhe, Glückwunschkarte R. Sinner, sygn. 8/StS 18/A 74, 1920, s. 2. Przekład z języka niemieckiego: W. Terlecka.

W trakcie I wojny światowej do armii powołano wielu robotników oraz osoby z najbliższej rodziny Roberta Sinnera, w tym jego synów⁶²³. Dnia 30 września 1914 roku w miejscowości Gricourt poniósł śmierć na froncie ten najstarszy, przygotowywany do przejęcia kierownictwa nad firmą⁶²⁴. W początkach wojny ciężko ranny został również młodszy potomek, Rudolf. Wymusiło to znaczące zmiany w planach dotyczących przyszłości firmy. Istotniejszą rolę zaczęli w nich odgrywać drugi syn oraz zięć, Gustav Fridrich Karl von Rotteck z Baden Baden (1871–1935), mieszkający z żoną Luisą w zakupionym przez teścia majątku w Łebuni⁶²⁵.

W 1920 roku Robert Sinner obchodził hucznie 70-te urodziny. O wydarzeniu informowano w regionalnej prasie, przedrukowując przy okazji krótki biogram oraz fotografię fabrykanta (fot. 84). Jubileusz obchodzono także w „wielkiej rodzinie Sinnerów”, jak nazywano czasem społeczność związaną z przedsiębiorstwem. Na ręce dyrektora generalnego przekazano kartkę urodzinową podpisaną przez pracowników różnych należących do spółki fabryk. Widniały na niej sygnatury zatrudnionych m. in. w Luboniu, w którym utracił zwierzchnictwo w związku z powojennymi zmianami granic, nie tracąc zupełnie udziału w zyskach polskiej już spółki.



Fot. 84. Zdjęcie portretowe Roberta Sinnera, sprzed 1930 roku

Źródło: „Badische Presse” 09.01.1930, op. cit., s. 4.

Robert Sinner zmarł w wieku 82 lat. Jego śmierci, która nastąpiła po ciężkiej chorobie, poświęcono sporo uwagi na łamach lokalnej prasy wyrażającej żal z powodu odejścia „jednej

⁶²³ „Mitteilungen an unsere...” 24.09.1914, nr 2, s. 7.

⁶²⁴ Landesarchiv Baden-Württemberg, Abt. Hauptstaatsarchiv Stuttgart, sygn. M 708 Nr 3032.

⁶²⁵ Gustav Fridrich Karl von Rotteck – oficer rezerwy w stopniu kapitana, mąż Luisy Sinner od 1910 roku. Zob. W. Broda, op. cit., s. 53-56.

z najświetniejszych postaci regionu”⁶²⁶. Na łamach „Karlsruher Tagblatt” szczegółowo relacjonowano przebieg uroczystości pogrzebowej. Zgodnie z treścią artykułu, Roberta Sinnera żegnano z honorami. W ostatniej drodze towarzyszyli mu strażacy pracujący w fabrycznej straży pożarnej⁶²⁷. Na pogrzeb przybyli przedstawiciele władz państwowych i miejskich, przemysłu, handlu, szkół i kościołów oraz licznych klubów działających w okolicy. W kaplicy uświetniały go mowy wygłaszane przez współpracowników, zaś na cmentarzu pożegnania delegacji, m. in. z fabryki w Luboniu. Za sprawą dużych głośników pierwszej części ceremonii odbywającej się w kaplicy można było się przysłuchiwać również na zewnątrz. Procesja pogrzebowa została zaś nazwana przez dziennikarza gazety „prawie się niekończącą”⁶²⁸.

Od jesieni 2011 roku Roberta Sinnera symbolicznie przypomina plac jego imienia znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie dawnych pofabrycznych budynków postawionych przez jego rodzinę. Jak głosi zwięzła informacja zamieszczona pod tabliczką z nazwą miejsca, jest to hołd oddany „Socjalnie zorientowanemu przedsiębiorcy”⁶²⁹.



Fot. 85. Zdjęcie Roberta Sinnera

Źródło: R. T. Sinner, *Die Familie...* op. cit., s. 221.

⁶²⁶ „Karlsruher Tagblatt” 25.03.1932, op. cit., s. 6.

⁶²⁷ Firma Sinnerów w Grünwinkel posiadała własną straż pożarną. Zob. *Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1911*, Karlsruhe 1912, s. 156.

⁶²⁸ „Karlsruher Tagblatt” 25.03.1932, op. cit., s. 6-7. Grobowiec Roberta Sinnera, jego żony i dzieci zawiera motyw siewcy, wykorzystany również przy Pomniku Siewcy w Luboniu.

⁶²⁹ <https://ka.stadtwiki.net/Robert-Sinner-Platz> [dostęp: 21.01.2023].

6.4.5. Robert Sinner Junior (1878-1914)

Przyszedł na świat w Grünwinkel jako pierworodny syn Roberta Sinnera i podobnie jak jego ojciec, był od najmłodszych lat przygotowywany do przejęcia wiodącej roli w rodzinnej spółce. Doświadczenie zdobywał m. in. w trakcie podróży. Około 1904 roku wraz z piwowarem Dachgruberem odwiedził Amerykę Północną, aby po powrocie zorganizować prelekcję dla Rady Nadzorczej i pracowników spółki poświęconą stanowi produkcji drożdży i browarnictwa w Stanach Zjednoczonych⁶³⁰. Relacjonował wizyty w tamtejszych młynach, fabrykach drożdży i alkoholi oraz browarach. W tym samym czasie był już ważną osobistością w przedsiębiorstwie – podpisywał się pod sprawozdaniami z jego działalności jako jeden z członków zarządu⁶³¹.

W ramach przygotowań do przejęcia firmy towarzyszył ojcu m. in. w podróży do Lubonia, gdzie jesienią 1904 roku dokonywali uroczystego otwarcia tamtejszego zakładu⁶³². Wspólnie odwiedzili też Maszewo, by obejrzyć świeżo zakupione tereny rolnicze pod nową, przemysłową inwestycję stale rozwijającej się firmy⁶³³.

Robert Sinner poślubił w 1912 roku Dorę Wilhelminę Bilfinger. Wraz z wybuchem I wojny światowej został powołany do armii w stopniu porucznika złożonego z rezerwistów pułku piechoty nr 109. Odznaczono go Krzyżem Żelaznym (niem. *Eisernes Kreuz*)⁶³⁴. Poległ 30 września 1914 roku w miejscowości Gricourt we Francji⁶³⁵. W okolicznościowych notatkach prasowych, które ukazały się w regionalnej prasie po jego śmierci nazywano go „szefem” przedsiębiorstwa i podkreślano, że trzydziestosiedmiolatek „zmarł otoczony powszechnym szacunkiem”⁶³⁶. Jego wizerunek przedstawia fotografia nr 86.

⁶³⁰ *Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1904*, Karlsruhe 1905, s. 72.

⁶³¹ *Prospekt. Die Gesellschaft für Brauerei, Spiritus und Presshefenfabrikation im Karlsruher Stadtteil Grünwinkel vormals G. Sinner*, „Badische Landeszeitung” 30.05.1905, nr 250, s. 5.

⁶³² *Eröffnungsfeier der Filiale der Presshefenfabrik Sinner-Grünwinkel zu Luban*, „Posener Tageblatt” 02.11.1904, r. 43, nr 515, s. 2.

⁶³³ W. Broda, op. cit., s. 52.

⁶³⁴ „Badischer Beobachter” 09.10.1914, nr 277, s. 3.

⁶³⁵ Landesarchiv Baden-Württemberg, Abt. Hauptstaatsarchiv Stuttgart, sygn.. M 708 Nr. 3032.

⁶³⁶ „Durlacher Wochenblatt” 09.10.1914, nr 236, s. 2.; „Badischer Beobachter” 09.10.1914, nr 277, s. 4.



Fot. 86. Zdjęcie portretowe Roberta Sinnera Juniora

Źródło: Landesarchiv Baden-Württemberg, Abt. Hauptstaatsarchiv Stuttgart, sygn. M 708, nr 3032. Materiał zdigitalizowany na stronie Digitale Deutsche Bibliothek [dostęp: 20.10.2022].

6.4.6. Rudolf Sinner (1884-1950)

Rudolf Sinner był najmłodszym dzieckiem Roberta Sinnera (1850-1932). Gdy miał 21 lat, ojciec kupił dla niego majątek w Cewicach, zakładając jednocześnie nową fabrykę drożdży w pobliskim Maszewie. Rudolf zamieszkał w dworku niedaleko posiadłości siostry Luisy i jej męża Gustava von Rotteck, dla których ojciec przeznaczył zakupiony w tym samym czasie majątek w Łebuni.

W 1914 roku został powołany do armii, w której ucierpiał już w pierwszych miesiącach wojny. Na skutek poniesionych ran (postrzał nogi w walce 27 sierpnia 1914 roku⁶³⁷) sporo czasu spędził w szpitalu. Odznaczono go Krzyżem Żelaznym oraz Orderem Krzyża Kawalerskiego Zähringer Löwen II klasy z mieczami (niem. *Orden vom Zähringer Löwen 2. Klasse mit Schwertern*)⁶³⁸.

Po śmierci starszego brata Roberta, mianowano go 1 stycznia 1916 roku nowym członkiem zarządu spółki⁶³⁹. W tym samym roku ożenił się z Dorą Wilhelminą – bratową wdową. Osiedli na stałe w Cewicach, choć ze względu na obowiązki w Grünwinkel, często podróżowali. Po 1920 roku

⁶³⁷ K. H. Schwarz-Pich, op. cit., s. 377-379.

⁶³⁸ „Mitteilungen...” 05.12.1914, nr 12, s. 9.

⁶³⁹ „Mitteilungen...”, op. cit., 26.01.1916, nr, s. 13.

Rudolf Sinner zasiadł także w Radzie Nadzorczej „Lubońskiej Fabryki Drożdży”, której akcje przez całe dwudziestolecie wojenne posiadała jego rodzina.

Podając za Witoldem Brodą, po śmierci ojca w 1932 roku, podobnie jak jego siostra z nieodległej Łebuni „zaczął interesować się narodowym socjalizmem”⁶⁴⁰.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej, w atmosferze opisywanego w prasie „skandalu” sprzedał posiadane akcje lubońskiej spółki (Zob. Rozdz. 6.5.1). W jej trakcie w należącym do niego dworku w Cewicach stale przebywali oficerowie SS. Istniało tam przeznaczone dla nich kasyno, zaś w piwnicy domu należącego do Rudolfa Sinnera więziony był ksiądz prałat Roszczynialski z Wejherowa, którego zamordowano w cewickim parku dworskim⁶⁴¹.

W 1945 roku Rudolf Sinner z żoną Dorą (fot. 87) i dziećmi oraz owdowiałą w 1935 roku siostrą Luisą i jej synem Heinzem uciekli przed zbliżającą się Armią Czerwoną. Ze stacji Cewice wyjechali jednym z ostatnich pociągów do Grünwinkel⁶⁴². Rudolf Sinner zmarł tam w 1950 roku. Pochowano go w rodzinnym grobowcu na Cmentarzu Głównym w Karlsruhe.



Fot. 87. Niedatowany portret Rudolfa i Dory Sinnerów

Źródło: R. T. Sinner, *Die Familie...*, op. cit., s. 223.

6.4.7. Carl Fahle (ok. 1852-1913)

Wieloletni pracownik spółki Stärke-Zuckerfabrik AG. Ze spółką związany od 1880 roku, najpierw jako urzędnik, później dyrektor filii w Fürstenwalde. Od 1891 roku pełnił funkcję dyrektora

⁶⁴⁰ W. Broda, op. cit., s. 59.

⁶⁴¹ Ibidem, s. 57

⁶⁴² Ibidem, s. 62.

generalnego przedsiębiorstwa. Od ok. 1907/1908 roku nosił tytuł Radcy Handlowego oraz tytuł honorowy Prezydenta Izby Handlowej we Frankfurcie nad Odrą i Nowej Marchii⁶⁴³.

W trakcie swej dwudziestoletniej dyrektury, firma rozszerzyła działalność o fabrykę w Luboniu (portret Carla Fahle z tego okresu ilustruje fot. 88). Jako jej główny zwierzchnik należał do zespołu sprzyjającego niemieckiej kolonizacji w okolicy Poznania, działającego od 1910 roku. Zmarł nagle na zawał serca w wieku 61 lat⁶⁴⁴. Z „założycielem fabryki w Luboniu” za pośrednictwem nekrologu zamieszczonego na łamach „Posener Tageblatt” pożegnali się również jej przedstawiciele⁶⁴⁵.



Fot. 88. Portret Carla Fahle

Źródło: *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft...*, op. cit., s. 3.

6.4.8. Nazary Kantorowicz (1844-1928)

Przyszedł na świat 10 czerwca 1844 roku w Poznaniu, w żydowskiej rodzinie przemysłowców. Życie zawodowe związał przede wszystkim z fabryką chemiczną produkującą we wsi Jeritz nawozy sztuczne, która w latach 60. XIX wieku znalazła się w rękach jego szwagra, Moritza Milcha z Wrocławia. W 1867 roku dołączył do niej jako wspólnik⁶⁴⁶. W dość młodym wieku mianowano go

⁶⁴³ *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft...*, op. cit., s. 10.

⁶⁴⁴ Ibidem.

⁶⁴⁵ „Posener Tageblatt” 20.04.1913, r. 52, nr 183, s. 8.

⁶⁴⁶ „Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 09.06.1914, nr 287, s. 12.

prokurentem zakładu. W dniu 27 stycznia 1872 roku został współwłaścicielem przedsiębiorstwa zarządzanego dotąd przez męża siostry.

Najpewniej na początku lat 70. XIX wieku ożenił się z pochodzącą z Wrocławia Jenny Hamburger (ur. 07.06.1854, zm. 14.01.1920 r.)⁶⁴⁷. Małżeństwo zamieszkało w Jeżycach, gdzie w grudniu 1874 roku przyszedł na świat pierwszy syn pary, Robert⁶⁴⁸. W kolejnych latach doczekali się jeszcze czworga dzieci: Fritza⁶⁴⁹ (ur. 1877), córki Elise (ur. 1878), Waltera⁶⁵⁰ (ur. 1879) i Hermana⁶⁵¹ (ur. 1886)⁶⁵².

W styczniu 1889 roku, wraz z przekształceniem firmy w spółkę akcyjną, Nazary Kantorowicz objął stanowisko dyrektora generalnego przedsiębiorstwa. Jednocześnie wszedł wraz z Moritzem Milchem w posiadanie większości jej udziałów. W tym samym roku, jak wielu innych Kantorowiczów, został członkiem Rady Miasta, w której zasiadał do 1909 roku⁶⁵³. Pełnił także funkcję kierownika miejskich wodociągów i oświetlenia⁶⁵⁴. W 1883 roku został członkiem, w 1894 roku wiceprzewodniczącym a w 1914 roku prezesem Poznańskiej Izby Gospodarczej⁶⁵⁵.

Nazary Kantorowicz należał do najbogatszych i najbardziej wpływowych ludzi w Poznaniu. Od stycznia 1913 roku⁶⁵⁶ nosił tytuł Tajnego Nadradcy Handlowego (Geheimer Kommerzienrat)⁶⁵⁷. Symbolem posiadanego przez niego majątku stała się okazała willa na rogu ul. Matejki i Grunwaldzkiej, której wartość bez kosztów działki musiała znacznie przekraczać kwotę 100 tys. marek⁶⁵⁸. Dom, nazywany „najwspanialszą z poznańskich rezydencji” powstał według planu renomowanej firmy Otto Spaldinga i Alfreda Grenadera, projektującej najznakomitsze berlińskie wille⁶⁵⁹. W eleganckiej posiadłości przy ul. Grunwaldzkiej 22 mieszkał od grudnia 1903 roku wraz z żoną, jedyną córką i zięciem⁶⁶⁰.

⁶⁴⁷ Warto zauważyć, że wg jednego z internetowych portali genealogicznych, żona N. Kantorowicza była siostrzenicą M. Milcha, córką Agnes Hamburger z domu Milch zmarłej w roku urodzenia dziecka. Zob. geni.com [on-line]; <https://www.geni.com/people/Jenny-Kantorowicz/6000000040733247002>; [dostęp: 20.01.2023].

⁶⁴⁸ Ożenił się z Else Lewysohn. Zob. „Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 12.10.1928, r. 57, nr 483, s. 10. „Posener Tageblatt” 17.01.1920, r. 59, nr 25, s. 4.

⁶⁴⁹ Ożenił się z Hanją Kuznicki.

⁶⁵⁰ Ożenił się z dr Margot Levin. Zmarł między 1920 a 1928 rokiem.

⁶⁵¹ Ożenił się z Elszą Czapski.

⁶⁵² APP, KEL 1870-1931, sygn. 14581, karta 614.

⁶⁵³ Rodzina Kantorowiczów stworzyła prawdziwą „dynastię radnych”. Zasiadali w niej Adolf, Franciszek, Ludwik, Nazary i Wilhelm Kantorowicz. Zob. A. Kronthal, *Ryszard Witting – szkic biograficzny*, „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 1, s. 130.; S. Nawrocki, op. cit., s. 330.

⁶⁵⁴ „Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 09.06.1914, op. cit., s. 12.

⁶⁵⁵ „Dies und Das aus dem Posener Lande: Beilage zu den Monatsblättern Aus dem Posener Lande” 1914, nr 3, s. 10.

⁶⁵⁶ „Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 23.01.1913, nr 41, s. 9.

⁶⁵⁷ „Berliner Börsen-Zeitung” 04.06.1914, op. cit., s. 1.

⁶⁵⁸ J. Skuratowicz, *W kręgu Kantorowiczów, Jaretzkich i Samterów. Rezydencje burżuazji żydowskiej Poznania przed 1918 r.*, „Kronika Miasta Poznania” 1996, nr 4, s. 355.

⁶⁵⁹ Ibidem, s. 359. J. Skuratowicz, *Standardy mieszkaniowe w Poznaniu po 1900 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2017, nr 4, s. 171-172.

⁶⁶⁰ APP, KEL 1870-1931, sygn. 14581, karta 614.

Na początku XX wieku Nazary Kantorowicz zaczął się pomalu wycofywać z życia publicznego i zawodowego. W 1903 roku rozszerzono zarząd spółki chemicznej do trzech osób, oficjalnie włączając do niego jego zięcia, doktora prawa Edmunda Pietrkowskiego oraz dotychczasowego prokurenta Paula Hamburgera⁶⁶¹. W 1909 roku Nazary Kantorowicz odszedł z funkcji w urzędzie miasta, przekazując przy tym kwotę 500 marek na fundusz pomocy społecznej⁶⁶². W 1913 roku przestał być dyrektorem generalnym spółki chemicznej, w której zastąpił go zięć. Przeszedł do jej Rady Nadzorczej, w której zasiadał aż do 1926 roku⁶⁶³.

W poznańskiej i berlińskiej prasie pojawiły się w czerwcu 1914 roku informacje o 70-tych urodzinach Nazarego Kantorowicza. Z tej okazji jego dzieci przeznaczyły 5000 marek na fundusz wspierający posiłki dla potrzebujących uczniów a Poznańska Izba Gospodarcza wysłała pięcioosobową delegację do złożenia jubilatowi życzeń⁶⁶⁴.

Gertrude M. Meyer opisywała go w lipcu 2002 roku jako niezbyt przyjemną osobę, z powodu której jej ojciec – Ludwig Milch nie przejął fabryki chemicznej po Moritzu Milchu, tylko przeniósł do Berlina, gdzie założył własną fabrykę części samochodowych⁶⁶⁵.

W styczniu 1920 roku zmarła Jenny Kantorowicz, zaś w maju tego samego roku wdowiec przeprowadził się do Berlina⁶⁶⁶. W tym samym czasie uczyniła to także jego córka z zięciem. Przeprowadzka zbiegła się z czasem sprzedaży fabryki chemicznej w Luboniu i przeniesieniem siedziby spółki do Oranienburga pod Berlinem. Nazary Kantorowicz zmarł po krótkiej chorobie 10 października 1928 roku. Na łamach berlińskiej prasy żegnały go środowiska w jakich działał⁶⁶⁷. Pochowano go 12 października o godz. 12:00 na cmentarzu żydowskim Schönhauser Allee⁶⁶⁸.

Wizerunek Nazarego Kantorowicza i jego najbliższej rodziny przedstawia niedatowana fotografia, zaczerpnięta z dostępnych on-line zbiorów Centrum Historii Żydów (oryg. Center for Jewish History) w Nowym Jorku (fot. 89).

⁶⁶¹ „Berliner Börsen-Zeitung” 27.01.1903, nr 44, s. 12.

⁶⁶² S. Nawrocki, *Saga rodu Kantorowiczów i ich firmy*, „Kronika Miasta Poznania” 1996, r. 64, nr 4, s. 330.

⁶⁶³ „Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 12.10.1928, op. cit., s. 10. „Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 13.10.1928, r. 57, nr 484, s. 10.

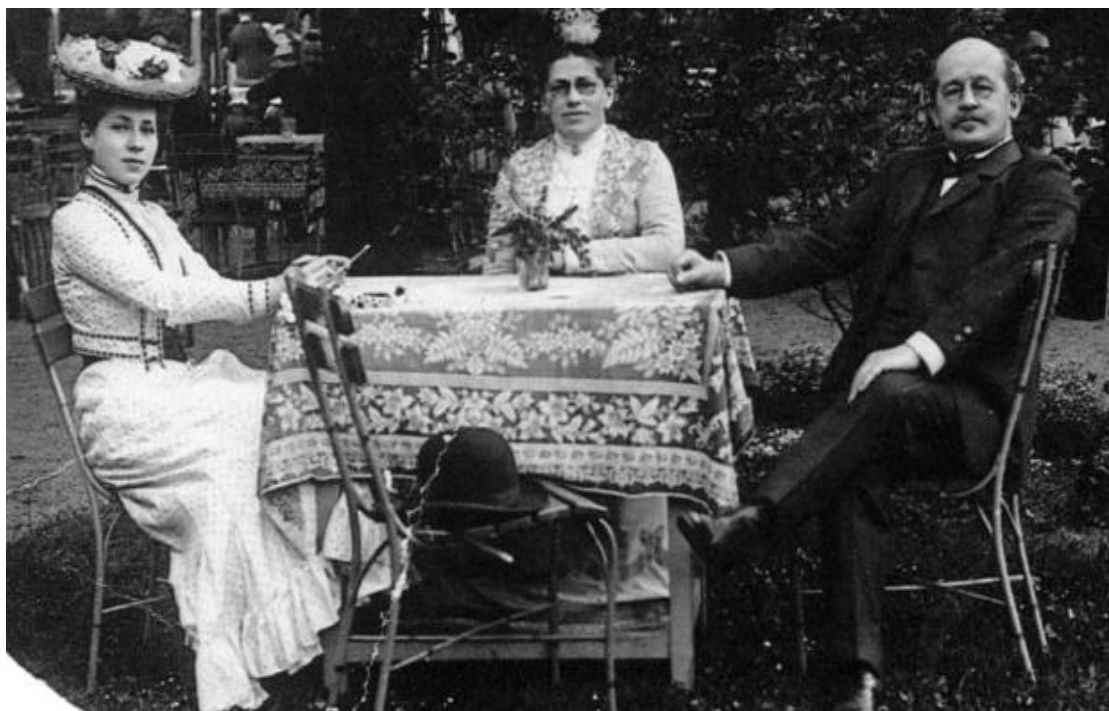
⁶⁶⁴ „Dies und Das aus dem Posener Lande...” 1914, nr 7, s. 26-27.; „Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 09.06.1914, op. cit., s. 12.

⁶⁶⁵ Korespondencja Gertrude M. Meyer z lipca 2001, s. 9-10 oraz z 20.10.2002, s. 15. Zob. Center for Jewish History, op. cit.

⁶⁶⁶ APP, KEL 1870-1931, sygn. 14581, karta 614.

⁶⁶⁷ „Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 12.10.1928, op. cit., s. 10. „Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 13.10.1928, op. cit., s. 10.

⁶⁶⁸ „Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 12.10.1928, op. cit., s. 10.



Fot. 89. Nazary Kantorowicz z żoną Jenny i córką Elise, fotografia niedatowana, ok. 1900 roku
Źródło: Center for Jewish History, op. cit.

6.4.9. Edmund Pietrkowski (1872-1936)

Urodził się 18 grudnia 1872 roku w Poznaniu jako pierwsze dziecko Mathiasa i Adeline z domu Reinmann. Od października 1890 roku z przerwami m. in. na krótki pobyt we Wrocławiu, mieszkał w Berlinie⁶⁶⁹. W 1900 roku ukończył tam studia prawnicze uzyskując tytuł doktora⁶⁷⁰. Wcześniej, w 1898 roku poślubił Elise Kantorowicz, córkę dyrektora generalnego „Chemische Fabrik Milch AG”. Małżeństwo zamieszkało na krótko w Berlinie, gdzie Edmund Pietrkowski prowadził własną praktykę. Tam przyszło na świat ich pierwsze dziecko, córka Eva Dorothea (ur. 03.06.1900 r.)⁶⁷¹.

W 1901 roku para przeprowadziła się do Poznania a młody prawnik podjął pracę w fabryce zarządzanej przez teścia. W styczniu 1903 roku zasiadł obok niego w zarządzie spółki. Pod koniec roku małżeństwo zameldowało się pod adresem nowopowstałej willi należącej do Nazarego Kantorowicza. Wcześniej, w październiku 1902 roku przyszedł na świat ich syn Hans⁶⁷².

⁶⁶⁹ APP, KEL 1870-1931, sygn. 14929, karta 879.

⁶⁷⁰ H. Schäfer, op. cit.

⁶⁷¹ APP, KEL 1870-1931, sygn. 14929, karta 879.

⁶⁷² Ibidem.

Wraz z przejściem teścia na emeryturę, Edmund Pietrkowski objął stanowisko dyrektora generalnego fabryki chemicznej. Funkcję sprawował w latach 1913-1920. W praktycznie tym samym czasie przewodził działaniom Związku Niemieckich Producentów Nawozów (niem. *Verein deutscher Düngemittelhersteller*)⁶⁷³. Z zarządu spółki chemicznej odwołano go w 1920 roku, po sprzedaży fabryki w Luboniu i zmianie jej głównej siedziby na Oranienburg pod Berlinem⁶⁷⁴. W maju tego samego roku przeniósł się z rodziną do miasta, z którym związany był już w młodości. Choć parę miesięcy później został członkiem zarządu Banku Wschodniego (niem. *Ostbank für Handel und Gewerbe*)⁶⁷⁵, nie pożegnał się całkiem z rodzinną spółką produkującą nawozy. Jeszcze pod koniec lat 20. XX wieku, po fuzji firmy z towarzystwem akcyjnym ze Szczecina, zasiadał w Radzie Nadzorczej „Chemischen Produkten-Fabriken Pommerensdorf-Milch”. Funkcję jej członka pełnił do 1933 roku⁶⁷⁶.

W latach dwudziestych XX wieku zasiadał w zarządzie „Metallbanku” i „Towarzystwa Metalurgicznego”. Należał do Rady Nadzorczej „Metallgesellschaft AG”⁶⁷⁷. Pełnił funkcję zastępcy a od 1926 roku prezesa Stowarzyszenia Ochrony Interesów Przemysłu Chemicznego (niem. *Verein zur Wahrung der Interessen der Chemischen Industrie*)⁶⁷⁸. Był także członkiem zarządu „IG Farben”. Od 1929 roku działał w organizacji „Rotary Club” w Berlinie⁶⁷⁹.

Jako Żyd zaczął być w latach 30. XX wieku usuwany z różnych stanowisk. Wyemigrował więc z żoną do Zurychu, skąd dalej współpracował z „IG Farben” oraz firmą farmaceutyczną „Hoffmann-La Roche”. Zmarł w Szwajcarii w 1936 roku. Żona, która znacznie go przeżyła, opuściła w trakcie II wojny światowej Europę i schroniła się w USA⁶⁸⁰.

6.5. Niemieccy dyrektorzy lubońskich fabryk

Pomimo zajmowania odpowiedzialnych i ważnych stanowisk, po niemieckich dyrektorach lubońskich fabryk zachowało się niewiele. W oparciu o zebrane źródła możliwe jest przedstawienie sylwetek wyłącznie wybranych kierowników zakładów, zarządzających nimi do odzyskania przez Polskę niepodległości.

⁶⁷³ H. Schäfer, op. cit.

⁶⁷⁴ „Berliner Börsen-Zeitung” 28.08.1920, op. cit., s. 2.

⁶⁷⁵ „Berliner Börsen-Zeitung” 13.11.1920, nr 495, s. 5.

⁶⁷⁶ Hamburgisches Welt-Wirtschafts-Archiv, op. cit.

⁶⁷⁷ H. Schäfer, op. cit.

⁶⁷⁸ „Beilage der Berliner Börsen-Zeitung” 02.07.1926, nr 301, s. 5.

⁶⁷⁹ H. Schäfer, op. cit.

⁶⁸⁰ Ibidem.

1. Fabryka drożdży w Luboniu:

- dyrektor handlowy Otto Riebe, mianowany prokurentem fabryki w Berlinie w czerwcu 1904 roku, do 1907 roku związany z placówką Sinnerów w Rixdorf pod Berlinem⁶⁸¹
- dyrektor techniczny August Essenwein, mianowany prokurentem fabryki w Grünwinkel w czerwcu 1904 roku⁶⁸²
- dr Rufolf Nolte mianowany 31 lipca 1905 roku dyrektorem fabryki w Luboniu⁶⁸³
- Ernst Wilm, mianowany 3 stycznia 1907 roku prokurentem fabryki w Luboniu⁶⁸⁴
- dr Karl Roth, mianowany prokurentem fabryki w Luboniu w grudniu 1912 roku
- dr Hans Wellmer mianowany prokurentem lubońskiej fabryki w styczniu 1914 roku.

2. Krochmalnia w Luboniu:

- Gerhard Blumenthal (1904-1906)⁶⁸⁵
- Maximilian Sprockhoff (1906-1924)

3. Fabryka chemiczna w Luboniu:

Jedynym nazwiskiem pojawiającym się w kontekście fabryki nawozów jest przedstawiony już dr Edmund Pietrkowski.

6.5.1. Dyrektorzy fabryki drożdży w Luboniu w latach 1904-1920

W świetle zebranych źródeł nie można zbyt dużo powiedzieć o trzech chronologicznie najwcześniejszych dyrektorach lubońskiej fabryki. Z racji braku informacji w regionalnej, badeńskiej prasie na temat nominacji na stanowisko dwóch pierwszych zarządców (**Otto Riebe i August Essenwein**) można wysunąć przypuszczenie, że łączyli tę funkcję z innymi obowiązkami⁶⁸⁶. Pierwszym dedykowanym bezpośrednio Luboniowi dyrektorem został **dr Rudolf Nolte**, o którym

⁶⁸¹ „Karlsruher Tagblatt” 07.01.1907, nr 7, s. 1. *Eröffnungsfeier der Filiale...*, op. cit., s. 2.

⁶⁸² „Karlsruher Tagblatt” 02.08.1905, nr 212, s. 1. „Karlsruher Zeitung” 14.08.1905, nr 221, s. 2.; *Eröffnungsfeier der Filiale...*, op. cit., s. 2.

⁶⁸³ Ibidem.

⁶⁸⁴ „Karlsruher Tagblatt” 07.01.1907, nr 7, s. 1.

⁶⁸⁵ B. Mączyńska, op. cit., s. 8.

⁶⁸⁶ Informacje o zmianach na kluczowych stanowiskach w spółce każdorazowo zamieszczano w regionalnej prasie.

niewiele wiadomo⁶⁸⁷. Od stycznia 1907 roku najważniejsze stanowisko w podpoznańskiej fabryce drożdży zajmował **Ernst Wilm**⁶⁸⁸.

Wspomniany dyrektor urodził się 27 lutego 1862 roku w miejscowości Lauenburg. Związał się z o trzy lata młodszą Emilie Mern z Heddesheim w pobliżu Karlsruhe. Jego córka Elisabeth przysła na świat w 1897 roku w Słupsku⁶⁸⁹. Wszystkie wspomniane miejscowości były wówczas na różne sposoby związane z interesami rodziny Sinnerów. Nazwisko Wilm pojawia chociażby w kontekście zarządcy dóbr Cewice, Łabunia i Maszewo (ówczesny *kreis Lauenburg*), zakupionych przez Roberta Sinnera w 1905 roku⁶⁹⁰. Na prokurenta fabryki w Luboniu mianowano go oficjalnie 3 stycznia 1907 roku. W 1910 roku jego nazwisko pojawia się na karcie założycielskiej organizacji wspierającej powstanie kolonii niemieckiej w Żabikowie. O jego działalności w wiosce nie wiadomo nic więcej. Opuścił ją wraz z rodziną w październiku 1912 roku⁶⁹¹.

Jego następca – **dr Karl Roth** (ok. 1877-1914) urodził się w dobrze sytuowanej rodzinie z Karlsruhe. Jego ojciec, Carl Roth (zm. 1913) był dyrektorem „Mühlburger Kreditbanku”, członkiem zarządu „National Liberal Association Karlsruhe” oraz wieloletnim radnym miasta⁶⁹².

Karl Roth zdobył dyplom doktora filozofii w dziedzinie chemii. Nawiązał trwającą kilka lat współpracę ze spółką Sinnerów z Grünwinkel. W grudniu 1912 roku został oficjalnie prokurentem w należącej do nich fabryce drożdży w Luboniu⁶⁹³. Nie spędził tam zbyt dużo czasu. Zgodnie z listą członków Towarzystwa Inżynierów Niemieckich prezentującą stan na 12 marca 1914 roku, był już wówczas dyrektorem technicznym fabryki Sinnerów w Sesto San Giovanni koło Mediolanu⁶⁹⁴. Wraz z wybuchem I wojny światowej powołano go do armii w stopniu zastępcy sierżanta 1 Kompanii złożonego z rezerwistów pułku piechoty nr 109⁶⁹⁵. Poniósł śmierć na froncie francuskim w październiku 1914 roku⁶⁹⁶. Miał wówczas 37 lat⁶⁹⁷.

Dyrektorem, który na dłużej związał się z Luboniem był **Hans Wellmer**, widniejący w dokumentach także pod imionami Jan lub Johannes. Przyszedł na świat 2 grudnia 1879 roku

⁶⁸⁷ „Karlsruher Zeitung” 14.08.1905, nr 221, s. 2.

⁶⁸⁸ „Karlsruher Tagblatt” 07.01.1907, nr 7, s. 1.; „Karlsruher Zeitung” 14.01.1907, nr 13, s. 4.

⁶⁸⁹ APP, KEL, 1870-1931, sygn. 15253, karta 261.

⁶⁹⁰ Materiał dostępny on-line: <https://reiseleiter-leba.eu/pl,7,kontakt.html> [dostęp: 12.01.2023].

⁶⁹¹ APP, KEL, 1870-1931, sygn. 15253, karta 261.

⁶⁹² „Badische Presse” 06.01.1913, nr 7, s. 14.

⁶⁹³ „Karlsruher Zeitung” 06.01.1913, nr 5, s. 4.; *Verein Deutscher Ingenieure...*, Berlin 1914, s. 425.

⁶⁹⁴ *Verein Deutscher Ingenieure...*, Berlin 1914, s. 425. Na tej samej stronie wymieniono także zatrudnionego u Sinnerów w Luboniu inż. Otto Rabenaua.

⁶⁹⁵ „Mitteilungen...” 24.09.1914, nr 2, s. 17.

⁶⁹⁶ „Mitteilungen...” 08.10.1914, nr 4, s. 1.

⁶⁹⁷ „Badische Presse” 13.10.1914, nr 476, s. 6.

w Saalfeld (dzisiejsze Zalewo) w dawnych Prusach Wschodnich⁶⁹⁸, jako syn Ernesta Wellmera (ur. 1856) i Berty z domu Zaleskiej. Jego ojciec był tam od 1878 roku drugim nauczycielem miejskiej szkoły ewangelickiej⁶⁹⁹. Z racji pracy ojca rodzina często zmieniała adres zamieszkania. Jego młodszy brat, Leo Wellmer (ur. 1887 r.) przyszedł na świat w miejscowości Domnau (pol. Domnowo, dziś w Obwodzie Królewieckim). Z kolei już od 1891 roku ojca Hansa zatrudniało renomowane królewieckie gimnazjum, tzw. Collegium Fridericianum⁷⁰⁰. Od roku 1889 piastował stanowisko dyrektora lokalnej miejskiej szkoły we Freystadt (dzisiejsze Kisielice).

W tym samym roku Hans Wellmer zdał maturę w gimnazjum Herzog-Albrechts-Schule w Rastenburgu (dzisiejszy Kętrzyn). Na liście absolwentów dopisano przy jego nazwisku hasło „budowniczy”⁷⁰¹. W 1903 roku obronił pracę doktorską napisaną na podstawie doświadczeń prowadzonych w latach 1902-1903 na słynnym Uniwersytecie w Królewcu (Albertus-Universität Königsberg). Rozprawę z chemii pt. „Ueber die Einwirkung von Chlor auf Salicylsäure” zadedykował rodzicom⁷⁰².

W świetle zebranych źródeł nie wiadomo w jaki sposób młody doktor chemii, budowlaniec trafił do silnej już wówczas spółki akcyjnej związanej z rodziną Sinnerów. Wiadomo jednak, że zanim osiadł na dłużej w Luboniu, mieszkał w małej wsi Gross Massow (dziś Maszewo Lęborskie), gdzie znajdowała się otwarta w 1907 roku fabryka drożdży i likierów, której podobnie jak w Luboniu towarzyszyło osiedle mieszkaniowe dla pracowników. Związki Hansa Wellmera z Poznaniem, w którym musiał już wówczas bywać, stawały się jednak coraz silniejsze. To w tym mieście w 1908 roku ożenił się z Poznanianką, podobnie jak on ewangelickiego wyznania, Olgą Elwirą Anną z domu Geister (ur. 9.03.1882 r.)⁷⁰³. Choć jako miejsce zamieszkania małżonkowie wskazali najpierw Gross Massow, 5 lat później zawitali do Wielkopolski. Państwo Wellmerowie zameldowali się w Luboniu 5 września 1913 roku, aby spędzić w miejscowości kolejne 23 lata. Ich podobizny zostały utrwalone na portretach przechowywanych w RHML (fot. 90, 91).

⁶⁹⁸ Kucharka małżeństwa z domu w Luboniu zapisała na odwrocie fotografii J. Wellmera, że pochodził z Bawarii. Zob. Fotografia Jana Wellmera, RHML. Informacja o Saalfeld w Prusach Wschodnich pochodzi z księgi meldunkowej wsi Luboń.

⁶⁹⁹ *Amtsblatt der Preussischen Regierung zu Königsberg*, t. 68, Königsberg 1878, s. 287.

⁷⁰⁰ G. Ellendt, *Lehrer und Abiturienten des Königlichen Friedrichs-Kollegiums zu Königsberg Pr. 1698 – 1898*, Königsberg 1898, s. 54. W dokumencie potwierdzającym ukończenie szkoły średniej przez syna przy zawodzie ojca nazwano go „królewieckim rektorem”.

⁷⁰¹ Budowniczym lubońskiej fabryki nazwała go S. Jessa (kucharka) na odwrocie zdjęcia portretowego. Zob. Zasoby fotograficzne RHML.

⁷⁰² Pracę doktorską obronił 5 sierpnia 1903 roku.

⁷⁰³ Ojciec: Adolf Geister (23.07.1848), matka: Serafina z domu Petschke (ur. 03.09.1856).



Fot. 90. Portret Jana Wellmera
Źródło: RHML (zdjęcie niedatowane).



Fot. 91. Olga Wellmer, z domu Geister
Źródło: RHML (zdjęcie niedatowane).

W styczniu 1914 roku dr Hansa Wellmera mianowano oficjalnie prokurentem lubońskiej fabryki, udzielając prawa do reprezentowania firmy⁷⁰⁴. W podobnym czasie został członkiem Niemieckiego Towarzystwa Inżynierów⁷⁰⁵. Warto na marginesie odnotować, że w tym samym roku doszło w rodzinie do fatalnej pomyłki. Na łamach prasy regionalnej z 29 listopada 1914 roku opisano tragedię, która miała spotkać najmłodszego syna dyrektora szkoły we Freystadt⁷⁰⁶. Donoszono, iż Leo Wellmer zmarł podczas walki na froncie I wojny światowej. Informacja dotarła do rodziny 24 listopada za pośrednictwem gospodyni syna z Królewca, której przekazali ją z kolei jego towarzysze broni. Po paru dniach na łamach tego samego dziennika wiadomość zdementowano. Leo Wellmer – królewiecki doktor biologii⁷⁰⁷, kandydat Urzędu Szkolnictwa Wyższego, odnalazł się żywy. Dwa dni po dotarciu do rodziny informacji o jego śmierci, skontaktował się z rodzicami przekazując, że spędził kilka dni w szpitalu, ale powraca na front. Za martwego w ostrzale na granicy

⁷⁰⁴ „Karlsruher Zeitung” 19.01.1914, nr 18, s. 4.

⁷⁰⁵ *Verein Deutscher Ingenieure...*, op. cit., s. 339.

⁷⁰⁶ „Die Presse: Ostmärkische Tageszeitung Anzeiger für Stadt und Land” 29.10.1914, nr 245, s. 5.

⁷⁰⁷ W 1911 roku obronił pracę doktorską z biologii na Uniwersytecie w Królewcu uzyskując tytuł dr filozofii. Zob. L. Wellmer, *Sporozoen ostpreussischer Arthropoden*, Königsberg 1911.

rosyjskiej został wzięty omyłkowo. Wbrew temu, co uznali jego koledzy, był jedynie oszołomiony wybuchami⁷⁰⁸.

Zgodnie z informacjami wieloletniej pracowniczki zakładów ziemniaczanych w Luboniu, Barbary Mączyńskiej, gdy w 1920 roku fabryka drożdży znalazła się w rękach polskiego Skarbu Państwa, Sinnerowie weszli w posiadanie 30% udziałów w spółce⁷⁰⁹. Postawili wówczas dwa zaakceptowane przez Radę Nadzorczą warunki, z czego pierwszy miał charakter kadrowy i dotyczył Hansa Wellmera. To on miał zostać dyrektorem fabryki⁷¹⁰. „Cudzoziemiec”⁷¹¹ po I wojnie światowej reprezentował ją w kontaktach z Sinnerami. Ponad dekadę od jej zakończenia wybrał się do Baden-Baden, aby uczestniczyć jako przedstawiciel „Lubońskiej Fabryki Drożdży” w uroczystości pogrzebowej Roberta Sinnera⁷¹².

Zakład prowadzony przez doktora chemii należał do największych producentów drożdży w kraju. Jako jego przełożony, Hans Wellmer zasiadał także w zarządzie kartelu drożdżowego, reprezentując interesy lubońskiej fabryki⁷¹³. Przez pewien czas był nawet jego przewodniczącym. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia wspólników z dnia 19 grudnia 1931 roku przestał pełnić rolę zarządcy Zrzeszenia Producentów Drożdży. Zastąpił go długoletni luboński współpracownik, Józef Sztark⁷¹⁴.

Nazwisko Wellmer i Sztark pojawiają się w historii fabryki z okresu dwudziestolecia międzywojennego praktycznie równolegle. W sprawozdaniu finansowym spółki za 1925 rok jako dyrektor pojawiał się ten pierwszy⁷¹⁵. Podobnie było w opublikowanym 2 lata później, w którym Józef Stark występował jako zastępca Jana Wellmera. Gdy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 roku przyznawano nagrody za pracę dziesięciolecia, Jan Wellmer otrzymał ją jako „członek zarządu” lubońskiej fabryki a Józef Stark jako jej dyrektor⁷¹⁶. W sprawozdaniu finansowym z grudnia 1931 roku pod hasłem „zarząd” pojawiają się obydwie nazwiska.

⁷⁰⁸ „Die Presse...” 1914, r. 32, nr 257, s. 5.

⁷⁰⁹ W 1939 roku, gdy Rudolf Sinner sprzedawał je w ręce polskich przedsiębiorców było ich więcej.

⁷¹⁰ Księgową miała zostać A. Wittenbachowa. Drugi warunek zakładał obecność trzech przedstawicieli spółki w jej Radzie Nadzorczej. Zob. B. Mączyńska, op. cit., s. 15.

⁷¹¹ Taki dopisek widnieje na jego lubońskiej karcie meldunkowej.

⁷¹² „Karlsruher Tagblatt” 25.03.1932, nr 85, s. 6.

⁷¹³ Z. Landau, *Działalność kartelu drożdżowego w Polsce (1925-1938)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1972, t. 33, s. 153.

⁷¹⁴ „Polska Gospodarcza: tygodnik wydawany przy poparciu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstw: Skarbu, Rolnictwa i Ref. Rolnictwa, Komunikacji oraz Poczty i Telegrafów” 1933, r. 14, nr 29, s. 19. Zrzeszenie rozwiązano w 1938 roku w związku z wieloma kontrowersjami związanymi z jego funkcjonowaniem.

⁷¹⁵ „Kupiec: tygodnik - najstarszy tygodnik kupiecko-przemysłowy w Polsce” 17.12.1925, r. 19, nr 29, s. 1456.

⁷¹⁶ „Kurier Poznański” 30.09.1929, r. 24, nr 452, s. 9.

Hans Wellmer zajmował w Luboniu tzw. willę dyrektorską przy ówczesnej ulicy Poznańskiej 3 (dzisiejsza Cyryla Ratajskiego), w której zamieszkiwały także służące Wellmerów⁷¹⁷. Wysokie stanowisko piastował do jesieni 1936 roku. W wieku 57 lat został z dużą fetą pożegnany w dniu 9 października wskazanego roku, w tym samym czasie, gdy ze względu na małą opłacalność produktów marki „Luba” sprzedano ją długoletniemu handlowcowi, Janowi Dobremu⁷¹⁸. Okres obecności Jana Wellmera w fabryce drożdży był dobrze odbierany przez jej pracowników⁷¹⁹. Warunki pracy nie były złe, zatrudnienie w przeciwieństwie do sąsiadującej z nią fabryki przetworów ziemniaczanych stałe, na terenie zakładu działała kantyna. To także okres aktywności prospołecznej firmy, m. in. wspierano budowę kościoła dla katolików z pobliskich wsi.

Podobiznę dyrektora i jego małżonki w gabinecie ilustruje fot. 92.



Fot. 92. Państwo Wellmerowie w gabinecie dyrektora. Zdjęcie niedatowane, wykonane prawdopodobnie między 1927 a 1930 rokiem⁷²⁰

Źródło: RHML.

⁷¹⁷ W karcie meldunkowej pojawiają się „służące”: Stanisława Jessa i Anna Muszkieta.

⁷¹⁸ Nowy właściciel wybudował ok. 1938 roku nową fabrykę w Luboniu, w której produkowano artykuły marki „Luba”. Działała do 1965 roku. Zob. P. Maćkowiak, *Proszki do pieczywa i galaretki od „Luby”*, „Spotkania z zabytkami” 2006, nr 3, s. 29.

⁷¹⁹ B. Mączyńska, op. cit., s. 11.

⁷²⁰ Ostatni dyplom na ścianie pochodzi z 1927 r., brakuje srebrnego medalu z PeWuKi z 1929 roku.

Państwo Wellmerowie opuścili Luboń 12 października 1936 roku. Najprawdopodobniej byli bezdzietni. Pod adresem lubońskiej willi, poza małżonkami zameldowały się za to w różnych okresach czasu dwie urodzone we Wrocławiu, osierocone siostrzenice żony: Alice (ur. 24.05.1910 r., w Luboniu od 1925 r.) i Werra Bayer (ur. 29.05.1909 r., w Luboniu od 1930 r.)⁷²¹.

Postać dyrektora powraca w kontekście Lubonia parę lat później. Na zachowanej przepustce okupacyjnej do fabryki artykułów spożywczych „Luba” należącej do Jana Dobrego z jesieni 1940 roku, widnieją pieczętki z nazwiskiem Hansa Wellmera tytułowanego *Treuhänderem* przedsiębiorstwa⁷²². Pojęciem tym określano administratorów firm przejętych na terenach okupowanych przez Niemcy podczas II wojny światowej. Począwszy od 30 września 1940 roku nazwisko Hansa Wellmera ustępuje na rzecz innego zarządcy, a później właściciela fabryki nazywanej w nowej rzeczywistości „Nährmittelfabrik Erhard Lange K. G., Lobau Kreis Posen”. Firma przejęła oficjalnie prawo do posługiwania się znakiem handlowym „Luba” (ryc. 19)⁷²³. Nazwisko Lange nie było Wellmerowi obce. Siostrzenica żony, Werra Bayer wyszła w 1935 roku za mężczyznę, który takie nosił⁷²⁴.



Ryc. 19. Reklama artykułów spożywczych marki Luba w trakcie II wojny światowej
Źródło: „Litzmannstädter Zeitung” 22.07.1942, nr 202, s. 5.

⁷²¹ Siostra Olgi, Luise Beyer z d.Geister, od 1908 roku żona Artura Bayera. Zmarła jako wdowa w 1920 roku.

⁷²² Kartę przedrukowano w biografii W. Kaczmarka. Zob. „Rocznik Historyczny Lubonia” 2013, tom 3, s. 153.

⁷²³ Prawo do znaku handlowego „Luba” zostało oficjalnie przepisane z firmy: *Fabryka artykułów spożywczych „Luba” właśc. Jan Dobry, Poznań-Luboń* na firmę: *Nährmittelfabrik Erhard Lange K. G., Lobau Kreis Posen*. Zob. „Wiadomości Urzędu Patentowego” 1943, r. 20, z. 5, s. 145.

⁷²⁴ W karcie meldunkowej nie zaznaczono imienia męża Werry Bayer, stąd trudności w ustaleniu, czy mowa o jej mężu.

6.5.2. Dyrektorzy fabryki przemysłu ziemniaczanego w Luboniu w latach 1904-1920

Pierwsi pracownicy nowego oddziału spółki przybywali do Lubonia z Frankfurtu i Piły, gdzie znajdowały się kolejno jej siedziba i jeden z zakładów. Tą samą drogą trafili do Lubonia również dyrektorzy przetwórci ziemniaczanej – **Gerhard Blumenthal** (ur. 1864, zm. 1906 r.) i Maximilian Sprockhoff (ur. 1881 r., data śmierci nieznana). Ten pierwszy urodził się 21 marca 1864 roku w Denkwitz, Kreis Glogau (dzisiejsza Bukwica na Dolnym Śląsku). Z Głogowa pochodziła z kolei jego żona, Louise Werner. Zanim trafił do Lubonia związany był z Frankfurtem nad Odrą, gdzie urodziła się jego córka Katherina (1897) oraz Piła, w której mieszkał tuż przed przybyciem w listopadzie 1904 roku do podpoznańskiej wsi⁷²⁵. W ówczesnym Schneidemühle znajdowała się najbliższa Luboniu fabryka ziemniaczana należąca do spółki C. A. Koehlmann & Co. Stanowisko dyrektora w podpoznańskiej wsi piastował krótko. W 1906 roku miał nagle umrzeć na terenie lubońskiego zakładu. Dostał zawału serca przy kontroli pracy maszyn i urządzeń krochmalni⁷²⁶.

Na zdecydowanie dłużej związał się z miastem kolejny dyrektor fabryki przetworów ziemniaczanych. **Maximilian Sprockhoff** urodził się 5 października 1881 roku we Frankfurcie nad Odrą. W 1903 roku na Uniwersytecie Friedricha Schillera w Jenie uzyskał tytuł doktora filozofii w dziedzinie chemii⁷²⁷. Wyniki rozprawy pt. *Beiträge zu den Beziehungen zwischen dem Krystall und seinem chemischen Bestand* opublikował następnie na łamach „Neues Jahrbuch für Mineralogie Geologie und Palaeontologie” (1904)⁷²⁸.

W świetle zebranych źródeł nie wiadomo, kiedy dokładnie przybył do Lubonia. Barbara Mączyńska w maszynopisie dotyczącym przeszłości zakładu ziemniaczanego informowała, że został powołany na stanowisko dyrektora po nagłej śmierci poprzednika, Blumenthala w 1906 roku⁷²⁹. Parę lat później, 15 sierpnia 1910 roku ożenił się z pochodzącą z Poznania Elżbietą Jentsch (ur. 01.04.1888 r.)⁷³⁰. Na terenie wioski rodziły się dzieci pary: Elisabeth Charlotte (1912), Rudolf (1914) i drugi syn w 1916 roku⁷³¹.

⁷²⁵ We Frankfurcie nad Odrą urodziła się córka Gerharda Blumenthala. Zob. APP, KEL 1870-1931, sygn. 14293, karta 102,107.

⁷²⁶ B. Mączyńska, op. cit., s. 8.

⁷²⁷ Jena, *Philosophische Dissertationen*, [w:] *Jahres-Verzeichnis an den Deutschen Universitäten erschienenen Schriften 15. August 1903 bis 14. August 1904*, Berlin 1904. Dokumenty związane z promocją M. Sprockhoffa dostępne w archiwum: Friedrich Schiller Universität Jena, Bestandssignatur: M Philosophische Fakultät, Archive signature: 512, Promotionsakten (1903).

⁷²⁸ Zob. M. Sprockhoff, *Beiträge zu den Beziehungen zwischen dem Krystall und seinem chemischen Bestand*, „Neues Jahrbuch für Mineralogie” 1904, nr 18, s. 117-154.

⁷²⁹ APP, KEL 1870-1931, sygn. 14293, karta 107.; B. Mączyńska, op. cit. s. 8.

⁷³⁰ *Rodowody miasta Poznania*, „Postęp” 17.08.1910, r. 21, nr 187, s. 3.; APP, KEL 1870-1931, sygn. 15066, karta 968.

⁷³¹ APP, KEL 1870-1931, sygn. 15066, karta 972, 974.

Jako dyrektor fabryki w Luboniu nadal prowadził aktywność naukową, efektem której były kolejne publikacje. W czasopiśmie *Zeitschrift für Spiritusindustrie* zamieszczono jego dwie prace związane z procesem produkcji dekstryny: *Der Wärmewirkungsgrad der Dextrinröstanlagen* oraz *Die spezifische Wärme und Befeuchtungswärme des Dextrins*. Wieloletni pracownik zakładu wspominał Maximiliana Sprockhoffa jako wybitnego fachowca w dziedzinie krochmalnictwa i naukowca w dziedzinie chemii organicznej⁷³².

Po I wojnie światowej i przekształceniu spółki w polskie Towarzystwo Akcyjne działające pod nazwą „Lubań - Fabryka Przetworów Ziemniaczanych”, dr Maximilian Sprockhoff zachował stanowisko. Mianowano go naczelnym dyrektorem pełniącym jednocześnie funkcję głównego inżyniera⁷³³. Z pracą i tym samym podpoznańskim Luboniem pożegnał się latem 1924 roku⁷³⁴. Jego odwołanie zbiegło się w czasie z innymi zmianami personalnymi w fabryce polegającymi na zastąpieniu niemieckich pracowników Polakami⁷³⁵.

Po powrocie do Niemiec nadal działał na polu naukowym. W 1926 roku złożył wniosek patentowy dotyczący urządzenia do klarowania i oddzielania cieczy, zatwierdzony również we Francji i USA. Mieszkał w tym czasie w Sankt Georgen obok Fryburga (dziś jego dzielnica)⁷³⁶. Kontynuował także karierę w przemyśle ziemniaczanym. W latach 30. XX wieku jego nazwisko pojawia się w kontekście Fabryki Skrobi w miejscowości Kyritz⁷³⁷. Zasiadał w niej na stanowisku dyrektora⁷³⁸. Doświadczenia z pracy w zakładzie przeniósł na kolejne publikowane artykuły naukowe dotyczące skrobi⁷³⁹.

6.6. Fabryki w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Wraz z odrodzeniem Polski wszystkie niemieckie spółki straciły kontrolę nad swymi lubońskimi oddziałami. W przypadku niektórych z nich, nadal czerpały jednak zyski z założonych filii.

⁷³² B. Mączyńska, op. cit., s. 13.

⁷³³ We wspomnieniach Czesława Krukowskiego jego działania w tym okresie przynosiły szkodę interesom Polski, dlatego został nazwany „(...) dobrze pracującym dla III Rzeszy ekonomistą”. Zob. B. Mączyńska, op. cit., s. 13.

⁷³⁴ Ibidem, s. 15-16.

⁷³⁵ Kilka miesięcy po M. Sprockhoffie zakład opuścił jego zastępca – Kroetke. Zmienił się główny inżynier – Niemca Milkera zastąpił Polak inż. Maselski a mistrzem kotłowni, elektrowni i warsztatu na miejsce Niemca Jeschke mianowano Polaka Gorzewskiego. Zob. B. Mączyńska, op. cit., s. 16.

⁷³⁶ M. Sprockhoff, *Separation of non-miscible liquids by sedimentation with baffles*, USPTO Patent Center, Patent US1732386A, zatwierdzony 22.10.1929.

⁷³⁷ *Geschäftsbericht des Vorstandes des Vereins Deutscher Chemiker Für Das Jahr 1933*.

⁷³⁸ APP, Oddział w Pile, Rejencja Pograniczna Poznań - Prusy Zachodnie w Pile, *Stärkefabrik in Schneidemühl, Gutachten Über die Stärkefabriken Schneidemühl und Bratz*, sygn. 55/907/0/3.1.1/10927. Dr M. Sprockhoff podpisał się pod dokumentem 1 maja 1930 roku jako dyrektor fabryki.

⁷³⁹ M. Sprockhoff, Honsch, *Das Absitzen von Starkemilch*, „Zeitschrift für Spiritusindustrie” 1933, r. 56, z. 59.

6.6.1. Lubońska Fabryka Drożdży w latach 1920-1939

Wraz z 1 października 1922 roku zakład w Luboniu, którego wartość księgową spółka należąca do Sinnerów z Grünwinkel szacowała na nieco ponad 260 tysięcy marek niemieckich⁷⁴⁰ przeszedł na własność polskiego towarzystwa akcyjnego działającego od 1920 roku pod nazwą „Lubońska Fabryka Drożdży”. Zawiązano je z inicjatywy Heliodora Świącickiego, Stanisława Waszyńskiego, Kazimierza Palucha i ówczesnego dyrektora Banku Handlowego w Poznaniu. W ich rękach znalazło się niespełna 70% udziałów w spółce⁷⁴¹. Niemieckie przedsiębiorstwo, które straciło tym samym wyłączne prawo do zakładu, nadal miało wpływ na jego losy⁷⁴². Sinnerowie weszli bowiem w posiadanie pozostałych 30% akcji, gwarantując sobie trzech przedstawicieli w dziewięcioosobowej Radzie Nadzorczej firmy⁷⁴³. Dla przykładu odsetki z 3 milionów akcji należących do nich w 1927 roku wyniosły 784 tys. złotych⁷⁴⁴.

W przededniu przejścia fabryki zatrudniała ona ok. 100 robotników i 20 pracowników biurowych⁷⁴⁵. W momencie zmiany właściciela w skład zakładu wchodziły:

- budynek nowej drożdżowni (późniejszej melasowni)
- starsza drożdżownia z gorzelnią
- biura
- ekspedycja spirytusu
- słodownia
- maszynownia
- kotłownia z warsztatami
- bunkier na ziemniaki
- oczyszczalnia ścieków
- wieża ciśnień z przepompownią
- chłodnia kominowa
- pomieszczenia socjalne, w tym kantyna
- składy⁷⁴⁶.

Szacowano, że fabryka może produkować rocznie przy normalnym ruchu 60 tys. centnarów drożdży prasowanych i 1 milion 600 tys. litrów spirytusu. Produkcja po przejściu fabryki przez polską spółkę była mniejsza, ale stopniowo wzrastała. W pierwszym roku gospodarczym działalności

⁷⁴⁰ Zakład w Grünwinkel wyceniano na 951 488.50 marek. Zob. „Karlsruher Tagblatt” 27.08.1922, nr 236, s. 7.

⁷⁴¹ B. Mączyńska, op. cit., s. 30.

⁷⁴² P. Forcher, op.cit., s. 172.

⁷⁴³ W 1939 roku, gdy Rudolf Sinner sprzedawał je w ręce polskich przedsiębiorców było ich więcej.

⁷⁴⁴ „Badische Presse” 18.03.1927, nr 129, s. 6.; „Badische Presse” 25.02.1928, nr 95, s. 6.; „Karlsruher Tagblatt” 17.03.1928, nr 77, s. 11.; „Karlsruher Zeitung” 15.03.1928, nr 75, s. 64.

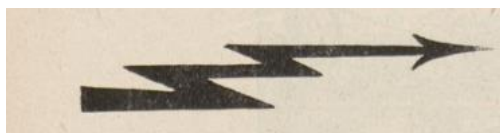
⁷⁴⁵ Stan na 1921 rok. Zob. *Przemysł w Poznańskim i jego rozwój...*, op. cit., s. 29.

⁷⁴⁶ G. Balińska, op. cit., s. 59.

(1920/1921), gdy jeszcze dzierżawiła zakład z rąk niemieckich, w okresie od 1 października 1920 roku do 30 września 1921 roku, wypuściła na rynek 17,5 tys. centnarów drożdży. W kolejnym analogicznym okresie już 21 tys. centnarów. Niezbędne do produkcji surowce: melasę i jęczmień kupowała na krajowym rynku⁷⁴⁷. W odrodzonym kraju był jedynie problem z pozyskaniem kartonów oraz papieru pergaminowego niezbędnego do wytwarzania opakowań⁷⁴⁸.

Fabryka zaopatrywała w drożdże przede wszystkim Wielkopolskę i Pomorze. U progu II RP wróżyła jej obiecującą przyszłość. Największe tego typu przedsiębiorstwo w Polsce początkowo miało bowiem niewielką konkurencję. Mogące z nią rywalizować fabryki z Małopolski podnosiły się dopiero po wojnie⁷⁴⁹. Jednocześnie koniunktura odczuwana w drożdźnictwie przed 1914 rokiem była już przeszłością. Na początku lat 20. XX wieku szacowano, że w następstwie wysokich cen mąki popyt na drożdże zmniejszył się wobec tego okresu nawet o połowę. W związku z galopującą inflacją, cena produktu pięła się w górę. Podczas gdy w maju 1922 roku należało zapłacić za funt drożdży 280 marek polskich, w listopadzie tego samego roku było to już 1225 marek polskich⁷⁵⁰.

Nowopowstała polska spółka jeszcze w grudniu 1922 roku zwróciła się do Urzędu Patentowego o ochronę znaku towarowego „Błyskawica”, który miał odnosić się do produkowanych w fabryce drożdży (ryc. 20).



Ryc. 20. Chroniony znak towarowy „Lubońskiej Fabryki Drożdży” z lat 20. XX wieku

Źródło: „Wiadomości Urzędu Patentowego” 31 lipca 1926, r. 3, z. 7, s. 618.

W 1923 roku Lubońska Fabryka Drożdży uruchomiła nowy oddział spożywczy, zastrzegając dla wytwarzanych w nim produktów znak „Luba”⁷⁵¹. Przedsiębiorstwo stało się tym samym jedynym producentem dostarczającym na krajowy rynek proszki do pieczenia, leguminy, budynie i cukier waniliowy a w późniejszym czasie także galaretki i olejki do ciast. Konkurowało w tej branży z importowanymi wyrobami niemieckimi⁷⁵². W sprawozdaniu spółki z lat 30. XX wieku zapisano,

⁷⁴⁷ *Przemysł w Poznańskim i jego rozwój...*, op. cit., s. 29. W związku z początkowymi problemami aprowizacyjnymi określone ilości jęczmienia dostarczało jej państwo. Zob. „Orędownik Powiatowy...” 27.04.1921, op. cit., s. 1-2.

⁷⁴⁸ *Przemysł w Poznańskim i jego rozwój...*, op. cit., s. 29.

⁷⁴⁹ „Orędownik Powiatowy...” 27.04.1921, op. cit., s. 1-2.

⁷⁵⁰ *Przemysł w Poznańskim i jego rozwój...*, op. cit., s. 29.

⁷⁵¹ Chroniony pod numerem 12451 decyzją z dnia 11 VI 1926 roku i pierwszeństwem stosowania od 4 VI 1923 roku. Zob. „Wiadomości Urzędu Patentowego” 1926, r. 3, z. 6, s. 561.

⁷⁵² *Lubońska Fabryka Drożdży. Sprawozdanie za siódmy rok obrachunkowy 1926/1927.*

że: „W walce o klienta trzeba było rozwijać szeroką propagandę w celu utrzymania obrotów na właściwym poziomie”.

Podpoznańskie przedsiębiorstwo ostatecznie przegrało tę rywalizację. Pomimo sporych sukcesów widocznych w nagrodach na wystawach przemysłowych, „Lubońska Fabryka Drożdży” w trudnych dla gospodarki latach 30. XX wieku zdecydowała się skupić na swej tytularnej działalności. W dniu 18 marca 1936 roku sprzedała oddział spożywczy, odpowiadając przy tym jego pracowników⁷⁵³. Nowym właścicielem marki został wcześniejszy handlowiec firmy, Jan Dobry. Już dwa lata później postawił w Luboniu fabrykę całkowicie poświęconą produkcji artykułów „Luba”⁷⁵⁴.

Równolegle w „Lubońskiej Fabryce Drożdży” prowadzono oddział krochmalni. Plany rozbudowy zakładu o ten obiekt zatwierdzono pod koniec 1923 roku, po zapewnieniu, że inwestorzy zadbają o oczyszczanie pochodzących z produkcji ścieków⁷⁵⁵. W oddziale wytwarzano mąkę kartoflaną, dekstrynę białą i żółtą, puder pszenny, krochmal w kawałkach, klej szewski i puder kukurydziany⁷⁵⁶.

Przez większość dwudziestolecia międzywojennego podpoznańska fabryka była największym dostawcą drożdży piekarniczych w Polsce⁷⁵⁷. Dla przykładu w roku gospodarczym 1932/1933 dostarczyła na rynek 962 tys. 500 kg tego produktu, zaś rok później 1 milion 69 tys. 950 kg⁷⁵⁸. W 1934 roku Urząd Patentowy opublikował informację o zastrzeżeniu na rzecz firmy nazwy „Perła” w odniesieniu do proszku do pieczywa (ryc. 21).



Ryc. 21. Znak chroniony „Perła” należący do „Lubońskiej Fabryki Drożdży”

Źródło: „Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.03.1934, r. 11, z. 3, s. 158.

⁷⁵³ „Dziennik Poznański” 1936, r. 78, nr 70, s. 5.

⁷⁵⁴ I. Szczepaniak, *Dzieje ziemi lubońskiej: historia Lasku, Lubonia i Żabikowa od czasów najdawniejszych do utworzenia miasta*, Luboń 2018, s. 227.

⁷⁵⁵ G. Balińska, op. cit., s. 60.

⁷⁵⁶ E. Kiewnarska, pseud. Pani Elżbieta, *Luba. Ekonomiczne i smaczne leguminy*, Luboń 1929, s.18.

⁷⁵⁷ W. Iwanowski, J. Dembin, *Drożdże piekarniane fabryk Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przemysł Chemiczny” 1928, r. 12, nr 7, s. 349-367. W. Świątosławski, H. Starczewska, J. Krzyżkiewicz, *Ciepło spalania mieszanek spirytusowych*, „Przemysł Chemiczny” 1930, R. 14, nr 20, s. 462.

⁷⁵⁸ *Lubońska Fabryka Drożdży. Sprawozdanie za czternasty rok obrachunkowy 1933/34*, Luboń 1934, s. 6.

Aby lepiej radzić sobie na rynku, fabryka została jednym z 13 członków założycielskich powstałego w 1925 roku kartelu drożdżowego z siedzibą w Warszawie, działającego pod nazwą „Zrzeszenie Producentów Drożdży”⁷⁵⁹. Reprezentujący interesy lubońskiej fabryki Hans Wellmer, a po nim Józef Sztark, pełnili funkcję przewodniczących zjednoczenia⁷⁶⁰. Tym samym mieli istotny głos w podejmowaniu decyzji o wielkości kontyngentów dla poszczególnych zakładów oraz cen sprzedaży wytwarzanych artykułów. „Zrzeszenie Producentów Drożdży” rozwiązano w 1938 roku. Prasa już wcześniej rozpisywała się o patologiach związanych z jego działalnością. Kontrowersyjna była np. umowa syndykatu z rządem o odrzucanie wniosków o nowe koncesje na produkcję drożdży, która tym funkcjonującym zapewniała monopol na rynku⁷⁶¹.

Zakład w Luboniu, tak jak pozostałe fabryki drożdży w kraju, należał również do „Zrzeszenia Producentów Spirytusu w Warszawie”⁷⁶². Na przełomie lat 20. i 30. XX wieku w związku z nadprodukcją alkoholu w Polsce, zaczął on sukcesywnie zmniejszać kontyngenty dla poszczególnych przedsiębiorstw. Podpoznańska spółka redukowała więc stopniowo produkcję spirytusu, której wysokość począwszy od końca lat 20. XX przedstawia tabela nr 17.

Tab. 17. Przybliżona produkcja spirytusu w Lubońskiej Fabryce Drożdży na przestrzeni lat

Rok gospodarczy	Ilość wyprodukowanego spirytusu
1928/1929	678 tys. litrów
1929/1930	397 tys. litrów
1930/1931	262 tys. litrów
1931/1932	180 tys. litrów
1932/1933	80 tys. litrów
1933/1934	81 tys. litrów

Oprac. własne na podstawie sprawozdań obrachunkowych spółki.

Pod koniec lat 30. XX wieku rozpoczęto rozmowy na temat wykupienia udziałów należących do spółki Sinnerów. Wartość pakietu akcji w jej rękach wynosił wówczas 700 tys. zł. Również to zdarzenie spotkało się z krytyką opinii publicznej. Ówczesna prasa podawała, że w zamian za zgodę na sprzedaż akcji Stefanowi Surynowi lub Zjednoczeniu Spirytusowemu, którego ten był członkiem, miał on obiecać niemieckiemu właścicielowi udziałów nowe koncesje na handel alkoholem lub przywrócenie tych wcześniej odebranych⁷⁶³. Ostatecznie fabryka przeszła całkowicie w polskie

⁷⁵⁹ Z. Landau, *Działalność kartelu drożdżowego w Polsce (1925-1938)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1972, tom 33, s. 153.

⁷⁶⁰ Zmiana J. Wellmera na J. Sztarka na stanowisku nastąpiła na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników kartelu z dnia 19.12.1931 roku. Zob. „Polska Gospodarcza...” 1933, op. cit., s. 19.

⁷⁶¹ *Lubońska Fabryka Drożdży. Sprawozdanie za jedenasty rok obrachunkowy 1930/31*, Luboń 1931, s.6.

⁷⁶² *Lubońska Fabryka Drożdży. Sprawozdanie za czternasty rok obrachunkowy...*, op. cit., s. 6.

⁷⁶³ *Kto za tym stoi? Jakimi drogami rozszerzają się niemieckie wpływy gospodarcze w Wielkopolsce i na Pomorzu*, „Dziennik Bydgoski” 24.05.1939, nr 118, s. 4.

władanie tuż przed II wojną światową, kiedy akcje od Rudolfa Sinnera wykupiło Zachodnio-Polskie Zjednoczenie Spirytusowe z Poznania⁷⁶⁴.

Tab. 18. Dane faktograficzne – fabryka drożdży w latach 1918-1939

Kategorie danych	Dane faktograficzne dotyczące przedsiębiorstwa
Chronologiczne nazwy przedsiębiorstwa w dwudziestoleciu międzywojennym	Gesellschaft für Brauerei, Spiritus- und Preßhefe-Fabrikation vorm. G. Sinner AG (do 1920 r.); Lubońska Fabryka Drożdży Towarzystwo Akcyjne (1920-1939)
Członkowie zarządu spółki w latach dwudziestolecia międzywojennego	dr Hans Wellmer, inż. Józef Sztark, Antoni Pawłęty
Członkowie Rady Nadzorczej spółki w dwudziestoleciu międzywojennym	Wiesław Tuchołka, dr Zygmunt Rychłowski, Ludwik Cwikliński, Józef Żychliński, Mieczysław hr. Dąbbski, Stanisław Waszyński, Kazimierz Paluch, Antoni Doerman, dr Adam Wrzosek, Rudolf Sinner, Gustaw von Rotteck, Theodor de la Barre
Adres głównej siedziby przedsiębiorstwa w dwudziestoleciu międzywojennym	ul. Poznańska, Luboń

Oprac. własne na podstawie sprawozdań spółki.

6.6.2. Fabryka Przetworów Ziemniaczanych „Lubań Towarzystwo Akcyjne”

W związku ze zmianami na mapie Europy po zakończeniu I wojny światowej, fabryka w Luboniu jako własność niemieckiej firmy podlegała likwidacji. Powołane w maju 1920 roku Towarzystwo Akcyjne pod nazwą „Fabryka Przetworów Ziemniaczanych «Lubań»”, na podstawie zezwolenia Urzędu Likwidacyjnego zawarła ze spółką z Frankfurtu nad Odrą tymczasową umowę dzierżawy jej podpoznańskiego oddziału. Jednocześnie jedna piąta kapitału zakładowego polskiej spółki znalazła się w posiadaniu spółki C. A. Koehlmann & Co. Dyrektorem fabryki pozostawał nadal dr Maximilian Sprockhoff, zaś w Radzie Nadzorczej „Lubania” zasiedli przedstawiciele niemieckiej spółki: Karl Rohr oraz G. A. Rathenau⁷⁶⁵.

W wypracowanej umowie znalazł się zapis o prawie pierwokupu zakładu za określoną z góry cenę przez Towarzystwo Akcyjne „Lubań”⁷⁶⁶. Skorzystało ono z niego w 1922 roku, nabywając fabrykę przy udziale Banku Przemysłowców w Poznaniu⁷⁶⁷. Na jej kompleks składały się wówczas:

- 3 mączkarnie z dobowym przerobem wynoszącym maks. 22 tys. centnarów ziemniaków

⁷⁶⁴ Lubońska Fabryka Drożdży przechodzi w polskie ręce, „Dziennik Poznański” 1939, r. 81, nr 7, s. 16.

⁷⁶⁵ G. A. Rathenau był architektem, budowlancem, który odpowiadał m. in. za budowę w 1899 roku tzw. Koehlmann Villa we Frankfurcie nad Odrą. Zob. Skład Rady Nadzorczej spółki w 1920 roku: *Lubań „Fabryka przetworów ziemniaczanych T. A.”*, [w:] *Z życia gospodarczego Wielkopolski i Pomorza. Szkic ekonomiczny, opracowany z okazji wycieczki dziennikarzy do ziem byłej dzielnicy pruskiej*, Poznań 1921, s. 15.

⁷⁶⁶ *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft...*, op. cit., s. 13., *Przemysł Wielkopolski z 28 tablicami statystycznymi i 12 rysunkami*, Poznań 1923, s. 77-78.

⁷⁶⁷ *Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft...*, op. cit., s. 13.; *Przemysł Wielkopolski z 28 tablicami...*, op. cit., s. 77-78.

- fabryka dekstryny dostarczająca dziennie ok. 15 tys. ton produktu
- suszarnia pulpy, dostarczająca dziennie maks. 2,8 tys. centnarów krochmalu
- fabryka słomy treściwej
- maszyny parowe o mocy 1600 KP.

Tereny zakładu zajmowały ok. 450 morgów ziemi, z czego zabudowania stanowiły ok. 19 tys. m². Z lubońskiej fabryki czyniło to wówczas największą wytwórnię krochmalu w Wielkopolsce⁷⁶⁸.

Spółka „Lubań” zaczęła administrowanie fabryką od jej rozbudowy i modernizacji. Postawiono budynek nowej syropiarni oraz zainstalowano nowe maszyny. Tuż po zawiązaniu Towarzystwa Akcyjnego zakupiło ono także mączkarnię w Toruniu, w następstwie czego jego kapitał akcyjny zwiększył się do 20 milionów polskich marek⁷⁶⁹. W 1921 roku nabyło kolejny tego typu obiekt w Stawie. W 1923 roku kapitał przedsiębiorstwa wynosił już 28 mln marek⁷⁷⁰.

W lubońskim zakładzie, który w początkach II RP zatrudniał ponad 600 robotników i 30 pracowników biurowych wytwarzano przede wszystkim mączkę ziemniaczaną, krochmal, dekstrynę białą i żółtą oraz suszoną pulpę. Szacowano, że można było w nim przerabiać w kampanii ok. 3 milionów centnarów ziemniaków. Początkowa produkcja była jednak daleka od maksymalnych możliwości technicznych zakładu. W roku gospodarczym 1921/1922 (od 1 sierpnia 1921 r. do 31 lipca 1922 r.) przerobiono ok. 600 tys. centnarów ziemniaków, uzyskując 55 tys. centnarów mączki ziemniaczanej oraz 8 tys. centnarów dekstryny. W połowie kolejnej kampanii (od 1 sierpnia do 31 stycznia 1923 r.) było to już ok. 1 miliona 200 tys. centnarów przetworzonych ziemniaków, przy czym uzyskano 112 tys. centnarów mączki ziemniaczanej oraz 9 tys. centnarów dekstryny⁷⁷¹.

Wyroby zakładu, przede wszystkim krochmal, jeszcze przed wybuchem I wojny światowej w dużej części przeznaczano na eksport. Za granicą miały się cieszyć sporym uznaniem⁷⁷². W okresie dwudziestolecia międzywojennego kontynuowano zbyt w tym kierunku, transportując towary do Anglii, Niemiec i Francji. Na początku lat 20. XX wieku, pomimo sporych problemów z niedostatecznym taborem kolejowym, eksport wynosił ok. 75% sprzedaży firmy. Francja samodzielnie podstawiła pociągi, którymi następnie transportowała zakupioną mąkę kartoflaną⁷⁷³.

⁷⁶⁸ Drugą firmą co do wielkości po lubońskiej były Wielkopolskie Zakłady Przetworów Kartoflanych Towarzystwo Akcyjne we Wronkach. Zob. *Przemysł w Poznaniu i jego rozwój...*, op. cit., s. 22.

⁷⁶⁹ *Z życia gospodarczego Wielkopolski...*, op. cit., s. 15, 21.

⁷⁷⁰ *Przemysł Wielkopolski z 28 tablicami...*, op. cit., s. 77-78.

⁷⁷¹ *Z życia gospodarczego Wielkopolski...*, op. cit., s. 22.

⁷⁷² *Przemysł Wielkopolski z 28 tablicami...*, op. cit., s. 77-78.

⁷⁷³ *Z życia gospodarczego Wielkopolski...*, op. cit., s. 23.

W tym samym czasie produkcja przetworów ziemniaczanych byłego zaboru pruskiego kształtowała się na poziomie 80% całego kraju, przy ogromnym udziale zakładów w Luboniu⁷⁷⁴. Wytwarzane w fabrykach „Lubań” mączka ziemniaczana i krochmal stanowiły ok. 35% produkcji krajowej, zaś dekstryny aż 80%. Największym polskim odbiorcą tego wyrobu były tradycyjne centra przemysłu włókienniczego, przede wszystkim Łódź i Bielsko-Biała⁷⁷⁵.

Fabrykę Przetworów Ziemniaczanych stopniowo rozbudowywano. Już w 1921 roku rozpoczęto stawianie domu administracyjnego z bramą wjazdową i portiernią, magazynu materiałów technicznych oraz stolarni. Na mocy decyzji akcjonariuszy z 1923 roku rozpoczęto budowę nowej syropiarni i bednarni, produkującej ok. 110 drewnianych beczek dziennie. W podobnym czasie wybudowano także trzy kolejne budynki z mieszkaniami pracowniczymi, rozbudowano tzw. doły krochmalniane oraz zelektryfikowano wszystkie obiekty wchodzące w skład zakładu⁷⁷⁶.

W 1924 roku zastąpiono na wysokich stanowiskach pracowników niemieckiego pochodzenia Polakami. Oprócz wspomnianego już dyrektora zakładu, którego następcą mianowano ziemianina Łukomskiego, parę miesięcy później fabrykę opuścił jego zastępca Kroetke⁷⁷⁷. Rok ten był jednocześnie czasem sporych strat finansowych, związanych m. in. z brakiem doświadczenia niektórych nowych pracowników z dyrektorem na czele. Na skutek jego nieudanej spekulacji cenami mączki ziemniaczanej oraz zakończonym fiaskiem wypuszczeniem na rynek nowego produktu – syropu ziemniaczanego, za który odpowiadał nie posiadający odpowiednich kwalifikacji Szymanowski, zakład znalazł się w trudnej sytuacji. Zaprzestano wypłaty dywidend dla udziałowców, z pracownikami nie chciano rozmawiać o podwyżkach płac. Pociągnęło to za sobą pierwszy ze strajków, podsycany przez robotników sympatyzujących z partią komunistyczną⁷⁷⁸.

W marcu 1925 roku Urząd Patentowy zarejestrował chroniony znak spółki – słońce z hasłem „Lubań” (ryc. 22). Inspiracją dla takiego znaku miało być określenie stosowane wobec krochmalu najwyższej jakości – „jaśniej słońca”⁷⁷⁹.

⁷⁷⁴ *Przemysł Wielkopolski z 28 tablicami...*, op. cit., s. 77-78.

⁷⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁷⁶ B. Mączyńska, op. cit., s. 15.; G. Balińska, op. cit., s. 61.

⁷⁷⁷ B. Mączyńska, op. cit., s. 16.

⁷⁷⁸ Do poprawy jakości syropu, który nie spełniał wymaganych na rynku norm po długich staraniach i obietnicach finansowych pozyskano specjalistę z zakładu we Wronkach. Zob. B. Mączyńska, op. cit., s. 16.

⁷⁷⁹ *Ibidem*, s. 15.



Ryc. 22. Znak chroniony „Lubań” Fabryka Przetworów Ziemniaczanych T. A., Luboń

Źródło: „Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.03.1925, r. 2, z. 3, s. 275.

Po upadku Banku Przemysłowców w Poznaniu w 1926 roku akcje firmy znajdujące się dotąd w jego posiadaniu (40%) trafiły do Zachodniopolskiego Zjednoczenia Spirytusowego z siedzibą w Warszawie. Działania zarządu zakładu w Luboniu skutecznie utrudniły tzw. „Zachospirowi” skup większej ilości akcji od ich prywatnych właścicieli. Posiadając finalnie 46% udziałów w podpoznańskiej fabryce, miało ono jednak decydujący wpływ na decyzje podejmowane w jej sprawie. Jedną z pierwszych było zastąpienie dyrektora Łukomskiego współwłaścicielem spółki handlowej z Gdańska – Norbertem Pawłowskim. Po zmianach w zarządzie już w kampanii z 1927 roku fabryka osiągnęła ówczesny rekord jeśli chodzi o ilość przerobionych ziemniaków, wynoszący 80 tys. ton⁷⁸⁰.

W trudnej sytuacji gospodarczej, którą odczuwała cała branża, lubońska spółka sięgała po różne środki, aby zbyć swe produkty. Złamała chociażby umowę zawartą z innymi syropiarniami w Polsce w sprawie tzw. ceny opłacalnej, poniżej której zobowiązywały się one nie sprzedawać na krajowym rynku syropu ziemniaczanego. W rezultacie, decyzją sądu musiała zapłacić karę umowną na rzecz fabryki we Wronkach. Poniosła także spore straty finansowe na skutek rozwiązania umowy z jednym z holenderskich koncernów, które nieudolnie próbowała wyeliminować z rynku mąki ziemniaczanej⁷⁸¹.

W 1929 roku doszło do całkowitego zniszczenia lubońskiej dekstryniarni. Budynek, w którym w związku z realizacją dużego zamówienia z Anglii pracowano na trzy zmiany, spłonął na skutek pożaru wywołanego eksplozją w jego piwnicy⁷⁸². Szczęśliwie udało się uniknąć rozprzestrzenienia

⁷⁸⁰ B. Mączyńska, op. cit., s. 18-19.

⁷⁸¹ Ibidem, s. 20-21.

⁷⁸² *Pożar fabryki Luboń*, „Dziennik Bydgoski” 04.12.1929, nr 280, s. 2.

ognia na sąsiadujące z nim obiekty. Pomimo tego, że w dekstryniarni znajdowało się wówczas ok. 50 robotników, nikt nie zginął⁷⁸³.

W tym samym roku połączono fabrykę z Lubonia z ich mniejszym, lecz posiadającym lepszą sytuację finansową konkurentem – zakładem o tym samym profilu z Wroniek. Na mocy porozumienia dyrektorem naczelnym powstałego w ten sposób przedsiębiorstwa został dotychczasowy zarządzający Wielkopolskimi Zakładami Kartoflanymi T. A. we Wronkach, dr Egon Friderici. Zastąpił na tym stanowisku ustępującego z zarządu Norberta Pawłowskiego z Gdańska⁷⁸⁴. Nowopowstały koncern „Lubań-Wronki. Przedsiębiorstwo Ziemniaczane. Towarzystwo Akcyjne” posiadał także filie w Stawie, Inowrocławiu, Toruniu i Wągrowcu⁷⁸⁵. Wspólnie odpowiadały one za produkcję ok. 90% mączki ziemniaczanej w województwie wielkopolskim i 100% krajowej dekstryny⁷⁸⁶.

Sytuacja finansowa koncernu była na tyle zła, że zdecydowano się na zaciągnięcie zagranicznej pożyczki. Uczestniczyli w niej bank w Londynie, Mediolanie oraz Bank Handlowy w Warszawie, który sprawował cały czas nadzór nad przedsiębiorstwem. Koszty pożyczki okazały się bardzo duże, co po raz kolejny uniemożliwiło wypłatę dywidend akcjonariuszom spółki⁷⁸⁷.

W 1931 roku dyrektorem koncernu został inżynier z oddziału w Toruniu, Władysław Bielicki. Sytuacja finansowa zakładu sukcesywnie się jednak aż do wybuchu wojny pogarszała. Przedsiębiorstwo zredukowało pensje pracowników i rozpoczęło zwolnienia. Robotnicy, którzy ze względu na dużą sezonowość zatrudnienia w fabryce już wcześniej znajdowali się w trudnym położeniu, częściowo wsparli strajk głodowy, który wybuchł w maju 1933 roku w sąsiednich zakładach chemicznych⁷⁸⁸. W tym samym roku Urząd Patentowy zarejestrował nowy znak chroniony spółki, odnoszący się do syropu spożywczego wytwarzanego przez przedsiębiorstwo (ryc. 23).

W 1936 roku zakład stanął na skraju bankructwa. Stanowisko dyrektora naczelnego przejął w tych trudnych okolicznościach ekonomista inż. Pełka oddelegowany do tego zadania przez obawiający się upadku koncernu Bank Handlowy w Warszawie. Siedzibę przedsiębiorstwa „Lubań-Wronki” przeniesiono wówczas do Poznania a wkrótce w miejsce dawnego zarządu powołano tzw. Centralę. Zakład w Luboniu został zdegradowany do roli podlegającego jej oddziału i podobnie jak pozostałe filie spółki, nie mógł podejmować samodzielnie żadnych transakcji

⁷⁸³ Ibidem.

⁷⁸⁴ „Kurier Poznański” 11.12.1929, nr 571, s. 10.

⁷⁸⁵ B. Mączyńska, op. cit., s. 22.

⁷⁸⁶ G. Balińska, op. cit., s. 47.

⁷⁸⁷ B. Mączyńska, op. cit., s. 23-24.

⁷⁸⁸ Ibidem, s. 26-28.

finansowych. Jego dyrektorem mianowano dotychczasowego prokurenta, Antoniego Marcinkowskiego⁷⁸⁹.



Ryc. 23. Znak chroniony jednego z produktów spółki „Lubań-Wronki”
 Źródło: „Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.03.1933, r. 10, z. 5, s. 249.

Aby ratować koncern ziemniaczany zawarto umowę z firmą eksportową z Londynu, która stała się na jej mocy wyłącznym właścicielem całej produkcji firmy. Jej sprzedaż w kraju kontrolowała wspomniana Centrala, zaś wywóz za granicę nadzorowało Biuro Eksportowe z Poznania. W 1937 roku w lubońskiej przetwórni ziemniaków miał miejsce kolejny strajk, który przyniósł niewielką poprawę warunków płacy i pracy. Tego samego roku nastąpiła również duża fala nowych zwolnień. Trudna sytuacja pociągnęła za sobą ostatni już przed II wojną światową dwudniowy strajk okupacyjny robotników (1938 r.)⁷⁹⁰.

Tab. 19. Dane faktograficzne – nazwiska kadry zarządzającej zakładami w latach 1920-1939

Kategorie danych	Dane faktograficzne dotyczące przedsiębiorstwa
Chronologiczne nazwy firmy w latach 1918-1939	C.A. Koehlmann (do 1920 r.); Fabryka Przetworów Ziemniaczanych „Lubań”, Towarzystwo Akcyjne (1920-1929), „Lubań”-Wronki. Przemysł ziemniaczany. Spółka Akcyjna (1929-1939)
Członkowie zarządu spółki w latach 1918-1939	dr Maximilian Sprockhoff (do 1924 r.), Jerzy Łukomski (1924-1926), Norbert Pawłowski (1927-1929), Egon Friderici (1929-1931), Władysław Bielicki (1931-1936), inż. Pełka (1936-?). dyrektor administracyjny Antoni Marcinkowski (wcześniejszy prokurent), prokurent Krysiński
Członkowie Rady Nadzorczej spółki w latach 1918-1939	Karl Rohr, G. A. Rathenau, Prezes inż. Stefan Suryń i inni

Oprac. własne na podstawie sprawozdań spółki.

⁷⁸⁹ B. Mączyńska, op. cit., s. 29-30.

⁷⁹⁰ Ibidem, s. 27-28.

6.6.3. Chemiczna Fabryka dr Roman May, Towarzystwo Akcyjne

W 1920 roku oficjalnie przeniesiono siedzibę spółki Moritza Milcha z Poznania do Oranienburga. Zakład w Luboniu został zaś sprzedany założonej rok wcześniej spółce „Chemiczna Fabryka dr Roman May, Towarzystwo Akcyjne”, zarządzanej od 1 sierpnia 1919 roku do 25 kwietnia 1922 roku przez Cyryła Ratajskiego⁷⁹¹. Powstała ona na skutek przekształceń formalno-prawnych zakładu w Starołęce, który do tej pory konkurował z przedsiębiorstwem Milcha. Powołanie spółki akcyjnej umożliwiła pomoc finansowa i wsparcie Banku Związku Spółek Zarobkowych, Banku Przemysłowców i Banku Handlowego w Poznaniu⁷⁹². W jej Radzie Nadzorczej zasiedli wpływowi, związani ze wspomnianymi instytucjami Poznaniacy, tacy jak Stanisław Adamski, Józef Englich, dr Kazimierz Bajoński, hrabia Leon Żółtowski i Marian Kratochwill⁷⁹³.

W okazjonalnych broszurach i publikacjach poświęconych historii zakładu, to od polskiej firmy „Dr. Roman May Fabryka Chemiczna Sztucznych Nawozów” ulokowanej w Starołęce wywodzi się genezę lubońskiej fabryki chemicznej. Ze względu na sporą reprezentację w literaturze wątków związanych z jej przeszłością, w tym bogatych opracowań życiorysów związanych z nią Romana Maya i Cyryła Ratajskiego, temat ten, przy pełnej świadomości jego ogromnej wagi, nie będzie w pracy rozwijany.

Kapitał zakładowy spółki „Chemiczna Fabryka dr Roman May” wynosił 6 milionów marek. W marcu 1920 roku kupiła ona za kwotę 12 milionów marek zakład nawozów sztucznych, kwasu siarkowego i azotowego w Luboniu. Uroczyste przejęcie kompleksu fabrycznego nastąpiło 7 czerwca 1920 roku⁷⁹⁴. Wraz z nabyciem „Chemische Fabrik Milch A. G.”, kapitał akcyjny spółki wzrósł do 18 milionów a pod koniec 1920 roku do 36 milionów marek. Produkcja zakupionej fabryki zatrudniającej ok. 300 robotników wynosiła 36 tys. ton kwasu siarkowego i 90 tys. ton superfosfatu⁷⁹⁵, przy czym jeśli chodzi o ten drugi wyrób, jej możliwości w skali roku sięgały 160 tys. ton⁷⁹⁶. Zakład należał wówczas do największych w Polsce⁷⁹⁷.

Fabryka funkcjonująca w odrodzonym państwie miała początkowo problem z surowcami do wyrobu kwasu siarkowego. Przed wojną zakłady superfosfatu w zaborze pruskim, w tym i ten

⁷⁹¹ A. Zarzycki, op. cit., s. 41.

⁷⁹² *Z życia gospodarczego Wielkopolski...*, op. cit., s. 21.

⁷⁹³ A. Zarzycki, op. cit., s. 41.

⁷⁹⁴ Ibidem, s. 42.

⁷⁹⁵ *Z życia gospodarczego Wielkopolski...*, op. cit., s. 21.

⁷⁹⁶ J. Zawadzki, *Znaczenie górnośląskiego przemysłu chemicznego nieorganicznego dla Polski*, „Przemysł chemiczny. Miesięcznik poświęcony sprawom polskiego przemysłu chemicznego” 1921, nr 2, s. 28.

⁷⁹⁷ *Przemysł Wielkopolski...*, op. cit., s. 50.

należący do spółki Milcha, zawarły umowy z cynkowniami ulokowanymi na Górnym Śląsku na dostawę produktu po dość niskich cenach. Kontrakty miały obowiązywać do 1922 roku. W trakcie wojny zostały unieważnione a własna produkcja kwasu siarkowego w lubońskiej fabryce pokrywała niewielką część zapotrzebowania⁷⁹⁸. Aby ponownie dostarczać je z obszary Górnego Śląska rozbudowywano fabryczny park cysternowy. W 1924 roku liczył już 33 sztuki, co pozwalało dowieść do zakładu ok. 1400 ton kwasu siarkowego miesięcznie⁷⁹⁹. Problem z kwasem siarkowym powrócił ze zdwojoną mocą w 1928 roku, kiedy pomimo wzrostu zapotrzebowania na surowiec, na Górnym Śląsku nie zwiększono jego produkcji. Pociągnęło to za sobą m. in. wzrost cen o ok. 12%. Zakład w Luboniu, posiadający ówczesnie dwie fabryki kwasu, zdecydował się na przebudowę i modernizację jednej z nich⁸⁰⁰. Znacząco zwiększyło to możliwości własnej produkcji.

Pozostałe surowce niezbędne do wytwarzania nawozów sztucznych sprowadzano z zagranicy. W pierwszej połowie lat 20. XX wieku było to 50 tysięcy ton fosforytów i 18 tysięcy ton pirytów rocznie, zaś pod koniec wskazanych lat już ok. 95 tys. ton fosforytów w skali roku⁸⁰¹.

W latach 1921-1923 rozbudowano zakład o kolejny zespół produkcyjny – fabrykę przerobu kości, na którą złożyły się odtłuszczarnia z ekstraktownią, parowozownia, kotłownia, fabryka kleju oraz magazyn mąki kostnej. Architekturą nawiązywały do budynków zaprojektowanych dla spółki Milcha przez Hansa Poelziga. W podobnym czasie zmieniono także funkcję wchodzącej w skład kompleksu łaźni i pralni, przeznaczając budynek na cele mieszkaniowe⁸⁰².

Spółka, która weszła w posiadanie dawnej fabryki Milcha w Luboniu nie miała zamiaru ograniczać swojej działalności jedynie do zakładów w okolicy Poznania. W latach 1923/1924 przejęła niedokończony zakład superfosfatu we Włocławku, wchodząc w posiadanie 85% akcji „Superfosfatów Kujawskich”⁸⁰³. Dnia 1 listopada 1925 roku przejęła je całkowicie⁸⁰⁴. Z kolei w roku obrachunkowym 1925/1926 spółka Romana Maya nabyła 51% akcji „Browarów Huggera, Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu”, zbliżając się w 1931 roku do posiadania jej 84% kapitału

⁷⁹⁸ J. Zawadzki, op. cit., s. 28-29. Warto zauważyć, że w *Przemysle Wielkopolski...* padają inne liczby: „W normalnych warunkach produkcja roczna wynosi 120 tysięcy ton superfosfatów i 26 tysięcy ton kwasu siarczanego”. Zob. *Przemysł Wielkopolski...*, s. 50.

⁷⁹⁹ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za piąty rok obrachunkowy 1923/1924*. Luboń 1924.

⁸⁰⁰ Ibidem, s. 5-6.

⁸⁰¹ *Przemysł Wielkopolski...*, op. cit, s. 50. Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za dziewiąty rok obrachunkowy 1927/1928*, Luboń 1928, s. 6.

⁸⁰² G. Balińska, op. cit., s. 84-87.

⁸⁰³ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za piąty rok obrachunkowy 1923/1924*. Luboń 1924, s. 5.

⁸⁰⁴ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za siódmy rok obrachunkowy 1925/1926*, Luboń 1927, s. 5.

akcyjnego⁸⁰⁵. W tym samym roku sprawozdawczym, w którym rozpoczęła zakup udziału w browarze, spółka stworzyła w Gdańsku placówkę spedycyjną pod nazwą „II Warta. Sp. z o. o.”, w której posiadała 60% kapitału zakładowego⁸⁰⁶. Konsorcjum dr Romana Maya nabyło ok. 1928 roku fabrykę przetworów kostnych „Agrochemia” w Oświęcimiu⁸⁰⁷. Z kolei w grudniu tego samego roku weszło w posiadanie większości akcji „Wielkopolskiej Wytwórni Chemicznej”⁸⁰⁸.

Lata 1923-1928 to czas dość stabilnego, ale związanego z niewielkim zyskiem prosperowania spółki „Dr Roman May. Fabryka chemiczna”. Choć wyniki finansowe firmy podsumowywano w sprawozdaniach obrachunkowych hasłem: „zadowolający”, wskazywano jednocześnie szereg problemów, z którymi ta musiała się mierzyć⁸⁰⁹. Do jednego z istotniejszych należała na początku lat 20. XX wieku dewaluacja marki polskiej. Surowce do produkcji nawozów importowano z zagranicy, płacąc za nie obcymi walutami, zaś gotowy towar sprzedawano za słabnącą walutę krajową⁸¹⁰. Istotny problem stanowiło także dość niskie zainteresowanie nawozami wśród rolników. Z inicjatywy kierownictwa rozpoczęto intensywne poszukiwania rynku zbytu oraz reklamowanie lubońskich nawozów poza województwem poznańskim, pomorskim i powiatami graniczącymi z Wielkopolską z byłej Kongresówki, które konsumowały ok. 2//3 rynku superfosfatu⁸¹¹. Zapotrzebowanie na nawozy w innych obszarach Polski rosło jednak powoli⁸¹².

W 1926 roku fabryka w Luboniu zatrudniała 321 osób⁸¹³. Wypłaciła akcjonariuszom także dość sporą jak na zakład, 12% dywidendę⁸¹⁴. Stale borykała się jednak z problemami i podejmowała działania zmierzające do zwiększenia popytu na swoje towary. W 1927 roku, również pomyślnym z perspektywy akcjonariuszy (16% dywidendy), w celu zwiększenia zainteresowania rolników nawozami wprowadzono z myślą o nich możliwość zakupu produktów na krótkoterminowy, nieograniczony i niskoprocentowy kredyt. Zrezygnowano ze różnicowania cen superfosfatu dla różnych regionów kraju – centralne i wschodnie części Polski płaciły więcej od zachodnich

⁸⁰⁵ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za rok obrotowy XII, XIII, XIV, XV, XVI, XVII, XVIII t. j. za lata 1930/1931, 1931/1932, 1932/1933, 1933/1934, 1934/1935, 1935/1936, 1936/1937*, Luboń 1937, s. 18.

⁸⁰⁶ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za siódmy rok...*, op. cit., s. 5.

⁸⁰⁷ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za dziewiąty rok...*, op. cit., s. 6.

⁸⁰⁸ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za dziesiąty rok obrachunkowy 1927/1928*, Luboń 1929, s. 6.

⁸⁰⁹ Do problemów, z którymi mierzyła się spółka należały m. in. kłopoty z dewizami, słabnącą walutą, niskim zapotrzebowaniem na nawozy, wysoką liczbą nawozów i surowców do ich produkcji na składzie. Zob. Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za czwarty rok obrachunkowy 1922/1923*, Luboń 1923.

⁸¹⁰ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za piąty rok...*, Luboń 1924.

⁸¹¹ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za siódmy rok...*, op. cit., s. 4.

⁸¹² Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za ósmy rok obrachunkowy 1926/1927*, Luboń 1927, s. 7.

⁸¹³ A. Zarzycki, op. cit., s. 43,

⁸¹⁴ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za siódmy rok...*, op. cit., s. 5.

ze względu na doliczany do produktu koszt jego transportu z fabryk. W końcu, chcąc pobudzić sprzedaż nawozów obniżono ich koszt. Za 100 kg superfosfatu należało zapłacić taką kwotę, jaką rolnicy uzyskiwali za 35 kg żyta, co stanowiło zdecydowanie lepszy przelicznik niż kiedykolwiek wcześniej⁸¹⁵. Działania te przyniosły mniejszy niż spodziewany efekt⁸¹⁶. Zarząd koncernu „Dr Roman May” narzekał, że od połowy lat 20. XX wieku rynek krajowy „psuł” import nawozów z Czech oraz tańsza od superfosfatu tzw. tomasyna (żużel Thomasa) – poddany obróbce produkt uboczny z hut stali⁸¹⁷.

W 1928 roku zakład w Luboniu odwiedził prezydent RP Ignacy Mościcki wraz z rządową delegacją⁸¹⁸. W latach 1928/1929 zainwestowano w kolejną rozbudowę i modernizację fabryki. Środki w wysokości 3.421.136 zł przeznaczono na nowoczesnie urządzonej kwaszarni umożliwiającą produkcję 2 tys. ton kwasu siarkowego miesięcznie, postawienie magazynu mąki kostnej oraz zakup nowej aparatury do klejarni⁸¹⁹.

Wraz ze wzrostem produkcji superfosfatu (tab. 20), sukcesywnie wzrastały także zapasy produktu, na które nie znalaziono odbiorcy. Pod koniec 1929 roku wartość wszystkich wyrobów gotowych wraz z magazynowanymi surowcami szacowano na 5.276.000 zł, czyli o 1.738.000 zł więcej niż w roku poprzednim⁸²⁰. Oprócz problemów ze zbyciem nawozów, fabryce przez całe dwudziestolecie międzywojenne doskwierał powracający kłopot z nadwyżką produkcji oddziału przetworów kostnych, co skutkowało okresowo pełnymi magazynami kleju szewskiego⁸²¹.

Tab. 20. Produkcja superfosfatu w spółce „Dr. Roman May. Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne” w wybranych latach dwudziestolecia międzywojennego

Rok gospodarczy	Ilość wyprodukowanego superfosfatu
1924/1925	185 000 ton
1925/1926	156 000 ton
1926/1927	207 000 ton
1927/1928	266 000 ton ⁸²²
1928/1929	269 000 ton

Źródło: oprac. własne na podst. sprawozdań rocznych spółki.

⁸¹⁵ *Dr. Roman May. Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za ósmy rok...*, op. cit., s. 7.

⁸¹⁶ Spółka zakończyła rok 1926/1927 dywidendą w wysokości 16%. Zob. *Ibidem*, s. 7.

⁸¹⁷ *Ibidem*, s. 7. *Dr. Roman May. Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za dziewiąty rok...*, op. cit., s. 5.

⁸¹⁸ A. Zarzycki, op. cit., s. 47.

⁸¹⁹ *Dr. Roman May. Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za dziesiąty...*, op. cit., s.6.

⁸²⁰ *Ibidem*, s. 6.

⁸²¹ *Dr. Roman May. Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za ósmy rok obrachunkowy 1926/1927, Luboń 1927*, s. 8.

⁸²² Wynik wszystkich zrzeszonych w ramach spółki zakładów produkcyjnych. Zob. *Dr. Roman May. Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za dziewiąty rok...*, op. cit., s. 5.

Zakłady chemiczne wchodzące w skład koncernu, w efekcie kryzysu gospodarczego i małego zapotrzebowania na nawozy znalazły się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Ostatnie, skromne zyski przyniosły w latach 1930/1931⁸²³. Sytuacja całej spółki była równie nieciekawa – w bardzo złej kondycji finansowej znajdowały się należące do niej „Browary Huggera”⁸²⁴.

Aby przeciwdziałać sytuacji zmniejszono do minimum zakup kwasu siarkowego i jeszcze w 1928 roku wyłączono z użytkowania fabrykę w Starołęce a rok później we Włocławku⁸²⁵. W marcu 1930 roku nastąpił przestój w pracy lubońskiej fabryki⁸²⁶. Okres złej koniunktury się wydłużał. Szacowano, że zadłużenie fabryki w 1933 roku było równe jej wartości i wynosiło ok. 12 milionów. Największym jej wierzycielem (7,5 mln) był Bank Polski⁸²⁷.

Trudna sytuacja firmy odbijała się na położeniu jej szeregowych pracowników. W dniu 24 maja 1933 roku wybuchł w niej strajk głodowy robotników lubońskiej fabryki, którym zalegano z wypłatą pensji. Opisy ich doli w poznańskiej prasie spowodowały organizację zbiórek społecznych, przede wszystkim żywności oraz odzieży, w celu pomocy im oraz ich rodzinom⁸²⁸. W ramach porozumienia z dyrekcją pracownicy zamiast niewypłaconych poborów otrzymali produkty wytworzone z uruchomionej na skutek ich żądań przetwórci kości⁸²⁹.

W tym samym roku przez luboński zakład dwa razy przetoczyła się fala aresztowań jej wysoko postawionych pracowników – po raz pierwszy w maju 1933 roku na skutek oskarżeń dwóch banków odnośnie fałszowania weksli i wyprowadzenia pieniędzy z firmy⁸³⁰. Sprawę tę od razu okrzyknięto wielką aferą a artykuły na jej temat przedrukowywano na pierwszych stronach gazet w różnych miastach w Polsce. Kilkuosobowe zatrzymania powtórzyły się w listopadzie na skutek szeregu doniesień do prokuratury złożonych przez trzech członków ówczesnego zarządu spółki: Kazimierza Pawlikowskiego, Edwarda Owsianego oraz Zygmunta Merunowicza. Konieczność przedłożenia na potrzeby śledztwa dokumentacji spółki praktycznie sparaliżowało jej pracę⁸³¹.

⁸²³ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za rok obrotowy...*, op. cit., s. 14.

⁸²⁴ Ibidem, s. 19.

⁸²⁵ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za dziesiąty...*, op. cit., s.6.; Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za rok obrotowy...*, op. cit., s. 16.

⁸²⁶ A. Zarzycki, op. cit. s. 44.

⁸²⁷ Ibidem, s. 46.

⁸²⁸ gazety

⁸²⁹ *Poznańskie zakłady nawozów fosforowych w Luboniu...*, op. cit., s. 16.; P.P. Ruskowski, *Strajk głodowy*, „Więści Lubońskie” 2003, nr 5, s. 18.

⁸³⁰ *Olbrzymia afera w Poznaniu*, „Dzień dobry. Dziennik ilustrowany” 31.05.1933, s. 1.

⁸³¹ *Sprawozdanie za dziesiąty rok...*, op. cit., s.6. Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za rok obrotowy...*, op. cit., s 20.

Nieco wcześniej, po nieudanych próbach zaciągnięcia pożyczek zagranicznych, dla ratowania zakładu oddano go w sierpniu wspomnianego roku w dzierżawę wierzycielom firmy, przede wszystkim Bankowi Polskiemu⁸³². Eksploatowali oni fabryki należące do spółki jako „Wielkopolska Spółka Dzierżawna Koncernu Dr. Roman May Sp. z ogr. Odp. w Luboniu” (pisownia oryg. – dopisek W. T.). Funkcję jej zarządu pełnili wspomniani wyżej dyrektorzy: Kazimierz Pawlikowski (w latach 1933-1936), Edward Owsiany (w latach 1933-1935) oraz Zygmunt Merunowicz (lata 1933-1936)⁸³³.

W 1936 roku spółka sprzedała kamienicę z biurami przy placu Nowomiejskim 4, w którym odbywały się m. in. jej walne zgromadzenia⁸³⁴. W 1937 roku stan finansowy przedsiębiorstwa poprawił się na tyle, że zaczęło ona spłacać swoje długi. Nadal były one jednak imponujące – 31 października 1937 roku wynosiły nieco ponad 10 mln zł⁸³⁵.

Tab. 21. Fabryka chemiczna w Luboniu. Podstawowe dane faktograficzne

Kategoria danych	Podstawowe dane faktograficzne
Nazwy przedsiębiorstwa w okresie dwudziestolecia międzywojennego	Chemische Fabrik Milch AG (do 1920 r.); Chemiczna Fabryka dr Roman May, Towarzystwo Akcyjne (1920-1933), Wielkopolska Spółka Dzierżawna Koncernu dr Roman May (1933-1938), Wielkopolska Spółka Dzierżawna Fabryk Chemicznych Spółki Akcyjnej dr Roman May, Sp. z o.o. (1938-1939)
Członkowie zarządu spółki w dwudziestolecu międzywojennym	Cyryl Ratajski (dyrektor naczelny do 1922 r.), Dr Andrzej Rozmiarek (dyrektor naczelny z lat 1922-1933), inż. Włodzimierz Łuszczewski (1919-1931), dr Jerzy Czapski (1922-1928) ⁸³⁶ , dr Kazimierz Czajkowski, Kazimierz Pawlikowski (brak danych-1934), Edward Owsiany (brak danych-1934), Zygmunt Merunowicz (brak danych-1936), Stanisław Stwiorok (1929-1933), Michał Bojańczyk (brak danych-1933), dr Jerzy Stolfa (1936-1938), Marian Drygas (1936-1938), Jakub Gładysz (1936-), Franciszek Lewicki (1938- brak danych)
Prokurenci	Stanisław Kubicki, Bolesław Jaworski, Sylwester Chojnacki, Marian Drygas, Jan Łazowski, Edward Owsiany, dr Zygmunt Szmeja, Stanisław Hoffmann, Bogusław Wachowiak, inż. Antoni Swinarski (prokurent od 1938 r.)
Członkowie Rady Nadzorczej spółki w okresie dwudziestolecia międzywojennego	ks. Kan. Stanisław Adamski (1919- brak danych), dr Józef English (1919- brak danych), dr Kazimierz Bajoński (1919-1927), hrabia Leon Żółtowski (1919-1929), Marian Kratochwill (1919-1929), Cyryl Ratajski (1925-1939), Jan Paczkowski (1919-1925 ⁸³⁷), Stanisław Broekere (1919-1928), Zygmunt Chrzanowski (1919-1936), dr Kazimierz Hącia (brak danych-1924 r.), Michał Bojańczyk (1925- brak danych), Prof. Dr. Romuald Paczkowski (1925- brak danych), Zygmunt Weiss (brak danych-1934), Bohdan Kratochwill (brak danych-1938)

Źródło: oprac. własne na podst. danych rozproszonych.

⁸³²Ibidem.

⁸³³ Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za rok obrotowy...*, op. cit., s. 12.

⁸³⁴ Ibidem, s. 17-18.

⁸³⁵ Dokładna kwota zadłużenia wynosiła 10.070.823,15 zł. Ibidem, s. 11.

⁸³⁶ Dr J. Czapski był od 1922 r. zastępczym członkiem Zarządu firmy Dr. Roman May. Zmarł jako członek Zarządu 19 maja 1928 roku. Zob. Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za dziewiąty rok...*, op. cit., s. 1.

⁸³⁷ J. Paczkowski sporą część zawodowego życia związał z firmą Dr Romana Maya. Był współwłaścicielem, a po przedwczesnej śmierci założyciela wyłącznym kierownikiem zakładu w Starołęce. Po przekształceniu przedsiębiorstwa w spółkę akcyjną zasiadał w jej Radzie Nadzorczej jako prezes. Stanowisko piastował do końca 1925 roku. Zrezygnował z niego ze względu na problemy ze zdrowiem. Zmarł 9 września 1928 roku. Zob. Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za dziewiąty rok...*, op. cit., s. 1.

6.6.4. Działalność fabryk w trakcie II wojny światowej

W świetle zebranych materiałów, niewiele można napisać o działalności fabryk w latach 1939-1945. **Fabryka Drożdży** funkcjonowała wówczas jako „Lobauer Hefefabrik”. Jej dyrektorem był w 1942 roku poznański nauczyciel, doktor chemii z dyplomem ówczesnego Uniwersytetu Poznańskiego, Helmut Torno⁸³⁸. W 1943 roku zakład działał już jako „Lobauer Hefefabrik Jaunsem, Grünthal & Co. K.-G”.

W listopadzie 1939 roku **koncern „Lubań-Wronki”** został skonfiskowany przez okupanta. Jego pierwszymi, komisarycznymi zarządcami zostali Walter Löwe oraz Albert Strübing. Rolę Treuhändera firmy przemianowanej na „Lubań-Wronke Stärkefabriken A. G., Lubon” powierzono następnie dr Egonowi Friderici, który szybko zrezygnował z jej pełnienia⁸³⁹. Przedsiębiorstwo sprzedano w 1941 roku za kwotę 5,9 mln marek niemieckich w ręce „Lobauer Stärkefabrik” – następcy zlikwidowanej polskiej spółki⁸⁴⁰. W 1942 roku centralę olbrzymiego koncernu, który przetrwał do zakończenia wojny przeniesiono do Lubonia⁸⁴¹.

Również **fabryka chemiczna** wraz z wybuchem II wojny światowej przeszła pod niemiecką administrację. Jej nazwę zmieniono na „Pachtgesellschaft m.b.H. der Chemischen Fabriken Dr Roman May A.G. in Lobau bei Posen”. Treuhänderem przedsiębiorstwa mianowano Friedricha Speera z Wrocławia, który sprawował kierownictwo nad ok. 30 pracownikami zakładu. Produkcja kontynuowana była jedynie w oddziale przetwórci kości. Pozostałe zabudowania przekształcono w magazyny wojskowe Wehrmachtu⁸⁴². W latach 40. XX wieku fabryka działała jako „Chemische Werke Lobau – Wartheland G.m.b.H. in Lobau, Kreis Posen”⁸⁴³. Jak już wspomniano w innym rozdziale (Zob. Rozdz. 6.2.3), 50% jej udziałów znalazło się w posiadaniu niemieckiej spółki „Pommerensdorf-Milch”.

⁸³⁸ Helmut Torno – ur. 24.07.1904 roku w Rydze, ewangelik. Z Poznaniem związany prawdopodobnie już w czasach szkolnych. Ukończył studia chemiczne. W roku szkolnym 1929/1930 odbywał praktykę nauczycielską w Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu z zakresu chemii i fizyki. Dnia 22.08.1931 roku poślubił pochodzącą z Poznania, trzy lata młodszą od siebie Emmę Dorotę Darius. W roku akademickim 1932/1933 otrzymał doktorat z chemii na Uniwersytecie Poznańskim. Był czynnym „profesorem” w gimnazjum. Powiązany ze „Stowarzyszeniem na Rzecz Niemieckości za Granicą” („Verein für das Deutschtum im Ausland”) – na jednym z jego posiedzeń w auli gimnazjum niemieckiego w 1937 roku wygłosił odczyt naukowy. Zob. APP, KEL 1870-1931, sygn. 15186 karta 727.; *Sprawozdanie dyrekcji państw. Gimnazjum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu za rok szkolny 1929/30*, Poznań 1930, s. 12.; *Amtliches Fernsprechbuch für den Bezirk der Reichspostdirektion Posen*, Posen 1942, s. 52.

⁸³⁹ Cz. Grot, *80 lat Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego we Wronkach 1886–1966*, Poznań 1966, s. 40.

⁸⁴⁰ B. Rudawski, *Rada poznańskiej ekspozytury Głównego Urzędu Powierniczego Wschód w grabieży polskiego mienia dokonanej w Kraju Warty w latach 1939-1944*, Praca doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016, s. 138, 250.

⁸⁴¹ G. Balińska, op. cit., s. 18.

⁸⁴² A. Zarzycki, op. cit., s. 49.

⁸⁴³ H. Siatka, *Kalendarium lubońskie „Wieści Lubońskie”* 2009, nr 12, s. 25.

6.6.5. Życiorysy wybranych postaci związanych z fabrykami w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Okres dwudziestolecia międzywojennego to dość burzliwy czas w historii lubońskich fabryk. Bardzo często dochodziło w nim m. in. do zmian na kluczowych stanowiskach. W pierwszych latach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości polegały one na „wymianie” narodowościowej zatrudnianej przez nowopowstałe spółki kadry zarządzającej zakładami. W kolejnych latach wynikały z różnych przyczyn, w tym próby ratowania znajdujących się w coraz trudniejszej sytuacji ekonomicznej zakładów. Efektem dość częstych zmian kadrowych było związanie się z Luboniem (na krótko lub dłużej) wielu ciekawych, często barwnych i znanych osobowości – garść ich nazwisk przytoczono w podrozdziałach 6.6.1-6.6.4.

Jak już wspomniano w rozprawie, jej zadaniem jest wniesienie nowej wiedzy na temat przeszłości lubońskich przedsiębiorstw. Tak, jak celowo pominięto w niej znajdujące sporą reprezentację w literaturze wątki związane z Cyrylem Ratajskim czy Romanem Mayem, nie zagłębiano się także w życiorysy hrabiego Mieczysława Dąbskiego czy Antoniego Marcinkowskiego⁸⁴⁴. Z tego samego powodu praca pomija życiorysy szeregowych pracowników zakładów – jak wskazywano w rozprawie, są doskonale opisane w regionalnej literaturze tworzonej przez miłośników historii Lubonia.

Niniejszy rozdział zostanie poświęcony dwóm postaciom powiązanych z zakładami, którym w publikowanych dotąd opracowaniach nie poświęcono zbyt wiele uwagi – Egonowi Friderici (ur. 1880 r.) oraz Andrzejowi Rozmiarkowi. Losy pierwszego przecięły się z Fabryką Przetworów Ziemniaczanych „Lubań”, zaś drugiego – mocno związały się z fabryką chemiczną.

Egon Friderici urodził się 29 kwietnia 1880 roku w miejscowości Wriezen w Brandenburgii w rodzinie właściciela fabryki, Hermanna Friderici⁸⁴⁵. Po ukończeniu w 1897 roku miejskiego gimnazjum realnego rozpoczął praktykę aptekarską w Doberan w pobliżu miasta Rostock. W 1900 roku złożył wstępne egzaminy farmaceutyczne. Następne trzy lata spędził częściowo

⁸⁴⁴ A. Marcinkowski, M. Dąbski, [w:] P. P. Ruszkowski, J. Karwat (red.), *Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Luboń 2018.; R. Wrześniński, J. Karwat, P.P. Ruszkowski, *Marcinkowski Antoni*, [w:] *Rocznik Historyczny Lubonia*, t. 1, Luboń 2011, s. 36-44.; I. Szczepaniak, *Mieczysław hrabia Dąbski, zapomniany twórca Lubońskiej Fabryki Drożdży T. A. Szkic do portretu...*, [w:] echo.lubonia; [on-line:] http://www.echolubonia.pl/historia_lokalna/mieczyslaw_hrabia.htm, [data dostępu: 02.04.2023].

⁸⁴⁵ W grudniu 1914 roku wszczęto przeciwko niemu postępowanie upadłościowe. Zob. „Berliner Börsen-Zeitung” 14.12.1914, s. 277 oraz „Berliner Börsen-Zeitung” 15.12.1914, s. 294.

za granicą. W październiku 1903 roku rozpoczął studia w Berlinie, zaś wiosną 1905 roku zdał państwowe egzaminy uprawniające do wykonywania zawodu farmaceuty⁸⁴⁶.

Począwszy od czerwca tego samego roku Egon Friderici kontynuował studia chemiczne na Universität Rostock⁸⁴⁷. Pod kierunkiem prof. Richarda Stoermera przygotował i z sukcesem obronił w dniu 29 lipca 1908 roku rozprawę doktorską pt. „Über stereoisomere [beta]-Arylzimmtsäuren”⁸⁴⁸.

W 1912 roku został dyrektorem zakładu ziemniaczanego we Wronkach. W dwudziestoleciu międzywojennym był jednocześnie głównym udziałowcem firmy przekształconej w towarzystwo akcyjne⁸⁴⁹. Po fuzji „Wielkopolskiego Zakładu Kartoflanego” we Wronkach z Fabryką Przetworów Ziemniaczanych „Lubań” w 1929 roku został dyrektorem naczelnym przedsiębiorstwa. Ze stanowiska zrezygnował już niecałe dwa lata później. Barbara Mączyńska podawała jako przyczynę tej decyzji jego „autokratyczny charakter”, który utrudniał porozumienie z Radą Nadzorczą kierowaną przez inż. Stefana Suryna. Wyjechał do Niemiec w 1931 roku⁸⁵⁰.

Egon Friderici powrócił do Lubonia na początku II wojny światowej. Przedsiębiorstwo ziemniaczane znalazło się wówczas w rękach niemieckiego powiernictwa (niem. *Treuhändelstelle*) a były dyrektor naczelnny ponownie objął kierownictwo nad zakładem przemianowanym na „Lubań-Wronke Stärkefabriken A. G., Lubon”. Został w ten sposób jego kolejnym *Treuhänderem*. Powtarzając za Czesławem Grottem, dr Friderici, który był przez wiele lat związany z Wronkami a następnie Luboniem nie mógł znieść traktowania pracujących w zakładzie Polaków i po niedługim czasie zrzekł się pełnionej funkcji⁸⁵¹. W świetle zebranych źródeł, nic więcej o jego losach nie wiadomo.

Andrzej Rozmiarek (1878-1934) przyszedł na świat 24 października 1878 r. w Czołowie niedaleko Kórnika⁸⁵². Pochodził z zamożnej rodziny rolniczej. Jego ojciec posiadał ok. 100 ha ziemi, którą podzielił pomiędzy dwóch z pięciu synów: Seweryna i Franciszka. Pozostałe dzieci znalazły zatrudnienie poza rodzinnym gospodarstwem⁸⁵³.

⁸⁴⁶ Zob. E. Friderici, *Über stereoisomere [beta]-Arylzimmtsäuren*, Rozprawa doktorska, Universität Rostock, Rostock 1908.

⁸⁴⁷ *Berichte des Verbandes der Laboratoriums-Vorstände an deutschen Hochschulen*, Lipsk 1909, z. 11, s. 37.

⁸⁴⁸ E. Friderici, *Über stereoisomere [beta]-Arylzimmtsäuren* (rozprawa doktorska), Rostock 1908, s. 2.

⁸⁴⁹ J. Zieliński, „Lubań - Wronki” *przemysł ziemniaczany S. A. Historia czy przyszłość?*, „Wronieckie Sprawy” 1997, nr 3, s. 2.

⁸⁵⁰ B. Mączyńska, op. cit., s. 22-24.

⁸⁵¹ Cz. Grot, op. cit., s. 40.

⁸⁵² APP, KEL 1870-1931, sygn. 15003, karta 426.

⁸⁵³ Ignacy zamieszkał w gospodarstwie rodziców żony w Radzewicach. Walenty ukończył farmację i wyjechał do USA.

Andrzej Rozmiarzek zdał maturę w gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Następnie studiował agronomię i ekonomię rolną w niemieckim Fryburgu, Wrocławiu i Bonn. W ostatnim ze wskazanych miast obronił pracę doktorską⁸⁵⁴. Dorabiał udzielając korepetycji. Jego uczniem był student rolnictwa, Marian baron Czecz de Lindenwald z Kóz w okolicach Bielska-Białej. Doktor Rozmiarzek, który w sprawach majątku zaczął z czasem doradzać także jego matce, otrzymał stanowisko zarządcy w ich posiadłości⁸⁵⁵.

W czerwcu 1909 roku zmarł na gruźlicę jego wieloletni przyjaciel dr Emil Warmiński z Bydgoszczy (ur. 1881), z którym w tym czasie, ze względu na pobyt w okolicy Bielska-Białej utrzymywał głównie kontakt korespondencyjny. Listowna znajomość z wdową po nim, Haliną Warmińską z domu May (1883-1973) zaowocowała narzeczeństwem a wkrótce ślubem pary⁸⁵⁶. Dnia 20 września 1913 roku zawarli w Krakowie związek małżeński, któremu początkowo przeciwna była rodzina kobiety. Halina była bowiem jednym z pięciorga dzieci dr Romana Maya i Heleny Marthy Kratochwill a jej siostra Stanisława, żoną Cyryla Ratajskiego⁸⁵⁷.

Halina Warmińska-Rozmiarzek przeniosła się z dziećmi z pierwszego małżeństwa: Sławutą (ur. 1905 r.) i Przemysławem (ur. 1908 r.) do majątku zarządzanego przez Andrzeja Rozmiarę w Kozach⁸⁵⁸. W lutym 1917 roku przywitani tam na świecie córkę Jadwigę, późniejszą działaczkę ruchu oporu⁸⁵⁹. Wraz z wybuchem I wojny światowej mężczyzna uciekał się do różnych forteli, aby nie trafić na front, m. in. dał sobie złamać nogę⁸⁶⁰. Po paru pobytach na ćwiczeniach w Raciborzu i odbyciu krótkiej służby wojskowej w Krakowie, trafił do Poznania, gdzie w czasie jego nieobecności schroniła się żona Halina wraz z dziećmi. W mieście zamieszkał z rodziną przy ulicy Libelta. W czerwcu 1920 roku przyszło na świat drugie i ostatnie dziecko pary, syn Andrzej Maria⁸⁶¹.

W 1919 roku mianowano go wiceprezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu⁸⁶². Do końca stycznia 1922 roku zajmował się tam polską kolonizacją obszarów

⁸⁵⁴ *Z żalobnej karty*, „Kurier Poznański” 30.03.1934, r. 29, nr 144, s. 3.

⁸⁵⁵ *Ibidem*, s. 3.; P. Mieloch, *Jadwiga Rozmiarówna - kurier z Mosiny*, Mosina 2008, s. 7-8. Publikacja powstała przy wsparciu Luveny.

⁸⁵⁶ Pierwszy ślub Heleny z E. Warmińskim odbył się w 1905 roku. Para mieszkała w Bydgoszczy, gdzie w maju 1906 roku przyszło na świat ich pierwsze dziecko – córka Sławuta (od stycznia 1930 r. zamężna z Józefem Zoll). Zob. APP, KEL 1870-1931, sygn. 15312, karta 122. APP, KEL 1870-1931, sygn. 14768, karta 172. Syn Przemysław zginął 26.09.1939 r. w Warszawie na barykadzie grochowskiej. Zob. P. Mieloch, *op. cit.*, s. 26.

⁸⁵⁷ Ślub S. May i C. Ratajskiego odbył się w 1908 roku. Cyryl Ratajski został później prezydentem Poznania, ministrem spraw wewnętrznych, w latach 1940-1942 pełnił funkcję Delegata Rządu na Kraj. Zob. APP, KEL 1870-1931, sygn. 14768, karta 172.

⁸⁵⁸ APP, KEL 1870-1931, sygn. 15226 karta: 371, 387.

⁸⁵⁹ APP, KEL 1870-1931, sygn. 15003, karta 426. Jadwiga zaginęła w styczniu 1940 roku jako łączniczka, podczas wykonywania zadania przekazania wiadomości z propozycją budowy Podziemnego Państwa Polskiego w Poznaniu do Rządu Emigracyjnego we Francji. Ostatni raz widziano ją 15 stycznia 1940 roku, gdy ruszyła w Tatry, aby przez Słowację trafić do Budapesztu. Zob. P. Mieloch, *op. cit.*, s. 27-29.

⁸⁶⁰ P. Mieloch, *op. cit.*, s. 8.

⁸⁶¹ *Ibidem*.

⁸⁶² „Kurier Poznański” 30.03.1934, r. 29, nr 143, s. 17. „Kurier Poznański” 30.03.1934, r. 29, nr 144, s. 3.

pozostawianych przez wyjeżdżających z kraju Niemców⁸⁶³. W kwietniu tego samego roku „przejął” po szwagrze Cyrylu Ratajskim, który obejmował wówczas stanowisko prezydenta Poznania, posadę członka zarządu fabryki chemicznej w Luboniu.

Zmiany zawodowe zachodziły równoległe do tych w życiu prywatnym Andrzeja Rozmiarka. W 1922 roku kupił dom i gospodarstwo rolne o powierzchni 203 morgów we wsi Niwka Stara (dziś obszar Puszczykowa), gdzie z żoną i dwójką młodszych dzieci spędzali miesiące letnie. W 1926 roku powiększyli majątek o 20 ha ziemi rolnej w Niwce i Rogalinku⁸⁶⁴.

Jako dyrektorowi zakładu w Luboniu przyszło mu się zmierzyć z szeregiem problemów, ale i wyróżnień – w 1928 roku podejmował w fabryce delegację prezydenta RP, Ignacego Mościckiego (fot. 93)⁸⁶⁵. Z kolei w 1929 roku odznaczono go dyplomem za zasługi w przemyśle chemicznym na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu⁸⁶⁶. W międzyczasie został dyrektorem całego koncernu Romana Maya. Jako doceniany fachowiec z branży rolniczo-przemysłowej zasiadał na stanowisku prezesa komitetu wykonawczego polskiego syndykatu po nazwą „Związek Przemysłu Superfosfatowego” w Warszawie. Był jego delegatem do „International Superphosphat Manufacturers Association“ („Międzynarodowej Organizacji Przemysłu Superfosfatowego” – dopisek W. T.) w Londynie. Zasiadał w radzie Syndykatu Klejowego w Warszawie⁸⁶⁷. Posiadał także 15% udziałów w Banku Krotchwill i Pernaczyński w Poznaniu, które sprzedał za kwotę 20 tys. zł w listopadzie 1933 roku⁸⁶⁸.

W związku z coraz gorszą kondycją finansową lubońskiej fabryki, dr Andrzej Rozmiarek podpisał się pod poręczeniami szeregu pożyczek oraz zastawił na rzecz zakładu swój majątek, m. in. kolekcję obrazów⁸⁶⁹. Na skutek postępującego kryzysu stracił wszystko, czym gwarantował zobowiązania firmy⁸⁷⁰. Co więcej, stał się jednym z oskarżonych w aferze, która wybuchła wokół zakładów w Luboniu w maju 1933 roku. Media w całym kraju rozpisywały się na temat „olbrzymiej afery”, „ćwierci milionów strat” i „sensacyjnych aresztowań”⁸⁷¹. Wobec zarządu fabryki chemicznej wysuwano podejrzenia jej ratowania poprzez dyskontowanie w dwóch bankach bezwartościowych

⁸⁶³ P. Mieloch, op. cit., s. 8.

⁸⁶⁴ Ibidem, s. 8-9.

⁸⁶⁵ A. Zarzycki, op. cit., s. 47.

⁸⁶⁶ Odznaczenia w przemyśle chemicznym na powszechnej wystawie krajowej. „Wiadomości Przemysłu Chemicznego Organ Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej” 01.11.1929 r., r. 4, nr 21, s. 84.

⁸⁶⁷ A. Zarzycki, op. cit., s. 46.; „Kurier Poznański” 30.03.1934, r. 29, nr 143, s. 17.

⁸⁶⁸ Sprzedaży udziałów w banku towarzyszyła kolejna nagonka na dr A. Rozmiarka w prasie przeciwnej Stronnictwu Narodowemu, która wytykała mu ich zbycie na rzecz B. Szwarca z żydowskiego Banku Komercyjnego. *Zob. Bank Krotchwill i Pernaczyński a Żyd Szwarz*, „Dzień Bydgoski” 21.11.1933, nr 267, s. 2.

⁸⁶⁹ P. Mieloch, op. cit., s. 9.

⁸⁷⁰ A. Zarzycki, op. cit., s. 46.

⁸⁷¹ *Olbrzymia afera w Poznaniu. Dyrektorzy firmy „R. May” – fałszerzami weksli*, „Gazeta Białostocka. Dzień dobry. Dziennik ilustrowany” 31.05.1933, nr 149, s. 1., *Olbrzymia afera w Poznaniu. Dyrektorzy firmy „R. May” – fałszerzami weksli*, „Dziennik Białostocki” 31.05.1933, nr 149, s. 1.

weksli. Dwie podstawione osoby miały podpisać papiery na 250 tys. złotych a następnie zdyskontować je i zniknąć, podzieliwszy uprzednio środki pomiędzy firmę, zarząd i pośredników. Po rozpoczęciu na wniosek banków prokuratorskiego śledztwa w tej sprawie, prasa od razu wydała wyrok na dyrektorów firmy Romana Maya, ogłaszając ich „falszermi weksli”. Sprawę potęgował fakt powiązań oskarżonych z Cyrylem Ratajskim – oprócz Andrzeja Rozmiarka w domniemanym oszustwie miał brać udział Marian Drygas, przyrodni brat prezydenta Poznania i zarazem prokurent lubońskiego zakładu⁸⁷².



Fot. 93. Zdjęcie załogi fabryki chemicznej z prezydentem RP Ignacym Mościckim podczas jego wizyty w lubońskim zakładzie. Dyrektor Andrzej Rozmiarek stoi pierwszy od prawej
Źródło: A. Zarzycki, op. cit., s. 47.

Jeszcze w maju zatrzymano pięć osób z zarządu fabryki: wspomnianego Mariana Drygasa, dyrektora Stanisława Stwiorka, pośrednika Karola Dziewiczko, kupców Zygmunta Gorgolewskiego i Floriana Przygódzińskiego⁸⁷³. Andrzej Rozmiarek trwał na zajmowanym stanowisku do 25 października 1933 roku. Jednym z jego ostatnich działań było wydierżawienie fabryk spółce złożonej z wierzycieli przedsiębiorstwa, która przyjęła nazwę „Wielkopolska Spółka Dzierżawna, Koncernu Dr. Roman May, Sp. z o.o. w Poznaniu”⁸⁷⁴.

Na dwa dni przed zakończeniem jego dyktury trzech innych członków zarządu spółki złożyło do prokuratury „szereg doniesień karnych”, w efekcie czego zatrzymano jej

⁸⁷² Ibidem.

⁸⁷³ Ibidem.

⁸⁷⁴ *Dr. Roman May. Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za rok obrotowy...*, op. cit., s. 19-20.

8 pracowników⁸⁷⁵. Andrzej Rozmiarzek trafił do aresztu na początku listopada. Prasa rozpisywała się wówczas już o 3 milionach strat z powodu „przekrętu”⁸⁷⁶. Oskarżenia kierowane przeciwko dyrektorowi zostały w mediach upolitycznione. Niesprzyjająca mu prasa podawała go za idealny przykład „endeka”, „faryzeusza” „świecący świecznik narodowców”, przyjaciela „Kuriera Poznańskiego”, który „sprzymierza się z Żydami”⁸⁷⁷. Nie szczędziła też uszczypliwości pod adresem jego zaangażowanej politycznie żony.

Dr Andrzej Rozmiarzek mógł opuścić więzienie za kaucją w wysokości 30 tys. złotych. Jego rodzina nie posiadała już jednak takich środków finansowych. Przemysław Mieloch, autor biografii poświęconej jego córce Jadwidze Rozmiarkównie, opisuje niezwykle akt solidarności poznańskiego środowiska z oskarżonym dyrektorem. Na początku grudnia do sędziego śledczego miała zapukać wspólnie grupa 30 osób składająca się z przedstawicieli zarządów różnych spółek, profesorów, kupców i przemysłowców, z których każdy podpisał poręczenie na sumę 1000 złotych⁸⁷⁸. To umożliwiło dyrektorowi zwolnienie z aresztu.

Andrzej Rozmiarzek zmarł w Nivce tuż przed Wielkanocą, w środę 28 marca 1934 roku „po krótkich cierpieniach sercowych”⁸⁷⁹. W swoistym nekrologu zamieszczonym w biuletynie z raportem obrachunkowym przedsiębiorstwa podano, że „Zmarł na atak serca, pisząc sprawozdanie wyjaśniające przyczyny trudności finansowych Spółki”(pisownia oryg. – W. T.)⁸⁸⁰. Sugerowano, że zarówno jego śmierć, jak i późniejszy o dwa lata zgon inż. Włodzimierza Łuszczewskiego z zarządu firmy (również z powodów sercowych) przyspieszyły „(...) uwłaczające ich czci podejrzenia rzucane na nich przez osoby złej woli lub błędnie poinformowane”⁸⁸¹. Pogrzeb dyrektora odbył się 30 marca, w Wielki Piątek. Pochowano go na cmentarzu parafialnym w Mosinie. W momencie śmierci miał 55 lat. Na łamach prasy przedstawiciele Rady Nadzorczej firmy Roman May żegnali się z nim wymownymi słowami: „W Zmarłym straciliśmy wiernego towarzysza pracy o nieskazitelnym charakterze, który wszystkie swoje siły poświęcał dla dobra firmy”⁸⁸².

⁸⁷⁵ Ibidem, s. 20.

⁸⁷⁶ „Dzień Bydgoski” 21.11.1933, r. 4, nr 267, s. 2.

⁸⁷⁷ *Bank Kratochwill i Pernaczyński a Żyd Szwarz*, „Kurier Poznański” 18.11.1934, nr 532, s. 3.

⁸⁷⁸ P. Mieloch, op. cit., s. 9.

⁸⁷⁹ „Kurier Poznański” 30.03.1934, r. 29, nr 143, s. 17.

⁸⁸⁰ *Dr. Roman May. Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za rok obrotowy....*, op. cit., s. 1.

⁸⁸¹ Ibidem.

⁸⁸² „Kurier Poznański” 30.03.1934, r. 29, nr 143, s. 17.

Śledztwo w sprawie „afery” w spółce Romana Maya zakończyło się dopiero w 1938 roku. Ze względu na brak cech przestępstwa lub przekonujących dowodów czyjeś winy, zostało umorzone⁸⁸³.

6.7. Marka „Luba”, jej losy i rozwój

– Moi państwo – wmieszała się do dyskusji pani domu – (...), podam wam zaraz coś niesłychanie słodkiego i pysznego...

– A ja wiem już co... zdradził z triumfem przed czasem mały Zbyszek. To będzie leguminka „Luba” lub „Lubomin” za którą bardzo przepadam.

– Najpierw nie przerywa się, skoro mamusia mówi – strofowała łagodnie pani domu – a następnie leguminek tych będzie nawet kilka i to do wyboru. Mogę z góry zapewnić, iż wszystkie będą miały powodzenie, bo... zrobione są na surowcu, nabytym z fabryki lubońskiej tzw. „LUBA” w Poznaniu, cieszącej się ogromnym powodzeniem w kraju. Jakoż istotnie leguminki i galaretki lubońskie, podane pod koniec wilji, cieszyły się niesłychanym sukcesem, gdyż treść półmisek i salatek, wypełnionych, temi specjałami, poznikała jak zaczarowana...⁸⁸⁴

Przy wigilijnym stole, „Kupiec” 1928, r. 22, nr 50, s. 1350.

Zacytowane opowiadanie było jedną z wielu form zwrócenia uwagi czytelników prasy okresu dwudziestolecia międzywojennego na produkty marki „Luba” pochodzące z Lubońskiej Fabryki Drożdży⁸⁸⁵. Podpoznańskie przedsiębiorstwo, którego artykuły zachwalano nie tylko w przedświątecznym wydaniu „Kupca”, stworzyło i rozwijało na przestrzeni lat 1923-1936 markę, pod którą dostarczało na krajowy rynek proszki do pieczenia, leguminy, budynie i cukier waniliowy, stopniowo rozszerzając asortyment o kolejne wyroby, np. o zaprawy do konserw, galaretki i olejki do ciast⁸⁸⁶. Lubońska Fabryka Drożdży stała się tym samym jedynym producentem tego typu

⁸⁸³ A. Zarzycki, op. cit., s. 46.

⁸⁸⁴ Ten sam cytat w tłumaczeniu na język angielski otwiera jeden z artykułów doktorantki. Zob. W. Terlecka, *Advertising of the Luba Brand in the Selected Press of the interwar Period*, V. Julkowska (ed.), *At the Source of Dailiness. Interpreting the Traces of History of Everyday Life*, Poznań 2020, s. 105-116.

⁸⁸⁵ Chroniony pod numerem 12451 decyzją z dnia 11 VI 1926 roku i pierwszeństwem stosowania od 4 VI 1923 roku.

Zob. „Wiadomości Urzędu Patentowego” 1926, r. 3, z. 6, s. 561.

⁸⁸⁶ „Kupiec” 1927, r. 21, nr 51, s. 1313.

artykułów w Polsce, konkurującym z importowanymi wyrobami niemieckimi z dr Oetkerem na czele⁸⁸⁷.

Pomimo często podkreślanej „polskości” marki, przy wytwarzaniu towarów wykorzystywano receptury opracowane przez spółkę Sinnerów z Karlsruhe-Grünwinkel⁸⁸⁸. Niemieckie przedsiębiorstwo już od 1911 roku miało w swojej ofercie artykuły spożywcze, wśród których dominowały proszki do pieczenia, budynie w proszku i cukier waniliowy⁸⁸⁹. Wypracowanymi w zakładzie recepturami Sinner A. G. „podzieliło się” z polską fabryką, w której nadal posiadali udziały aż do 1939 roku.

Nie przeszkadzało to w promowaniu zakupu produktów z Lubonia jako przejawu patriotyzmu. Głównym hasłem reklamowym i argumentem, którym próbowano zjednać klientów była przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego ich polskość. W ogłoszeniach prasowych odwoływano się do obowiązków społecznych i patriotycznych, przyjmujących formę wspierania polskiej gospodarki. Reklamy marki „Luba” zawierały hasła takie jak: „Kto dba o przemysł krajowy, prowadzi tylko wyroby swojskie” (ryc. 24), „Kto dba o rozwój nowego krajowego przemysłu powinien nabywać wyłącznie...”⁸⁹⁰; „Kto pozostawia pieniądze w kraju, najwięcej oszczędza”⁸⁹¹; „Kupując wyroby krajowe, wzbogacasz kraj i siebie samego”⁸⁹² czy „W polskiej kuchni używajcie krajowych wyrobów najstarszej, najpoważniejszej, rodzimej, chrześcijańskiej wytwórni „Luba”⁸⁹³. Nie brakowało także stwierdzeń dotyczących przewagi rodzimej kuchni czy tradycji oraz niechęci do obcych wzorców i produktów „wciskających się na nasz rynek”⁸⁹⁴.

⁸⁸⁷ *Lubońska Fabryka Drożdży. Sprawozdanie za siódmy rok...*, op. cit., s. 4.

⁸⁸⁸ *Każde przedsiębiorstwo gospodnio-restauracyjne winno używać znakomite proszki do pieczywa, budyni i sosów Lubońskiej Fabryki Drożdży*, „Kupiec...” 1923, r. 17, nr 34, s.24.

⁸⁸⁹ P. Forcher, op.cit., s. 172.

⁸⁹⁰ „Kupiec...” 1924, r. 18, nr 51, s. 1603.

⁸⁹¹ „Kupiec...” 1925, r. 19, nr 18, s. 45.

⁸⁹² „Mistrz Piekarski i Cukierniczy w Polsce” 1930, r. 5, nr 50, s. 4.

⁸⁹³ „Błuszcz. Społeczno-literacki ilustrowany tygodnik kobiecy” 1934, r. 67, nr 1, s. 24. Po podobne zapewnienia sięgał również J. Dobry, który skarżył się w 1938 roku na łamach „Orędownika”, że konkurencja rozpuszcza kłamliwe plotki na temat „czynnego w firmie kapitału niemieckiego, względnie żydowskiego” i zapewniał, że firma jest w „100% polsko-chrześcijańska”. Zob. „Orędownik: ilustrowany dziennik narodowy i katolicki” 1938, r. 68, nr 166, s. 7.

⁸⁹⁴ *Ibidem*.



Ryc. 24. Reklama produktów „Luba” Lubońskiej Fabryki Drożdży

Źródło: „Kupiec: najstarszy i największy tygodnik kupiecko-przemysłowy w Polsce” 1926, r.20, nr 42, s. 911.

Przeprowadzonej z rozmysłem akcji reklamowej towarzyszyło intensywne zastrzeżenie znaków towarowych, których wzory publikowano w „Wiadomościach Urzędu Patentowego”. Chronionym logo marki, wykorzystywanym od 1923 roku, stał się wizerunek kobiety w stroju ludowym, w który wpisano nazwę „Luba” (ryc. 25)⁸⁹⁵. Pomysł ten ciekawie korespondował zresztą z działaniami marketingowymi spółki z Karlsruhe. Jej produkty promowała ilustracja eleganckiego mężczyzny zbudowana z liter układających się w słowo „Sinner” (ryc. 26).



Ryc. 25. Chroniony znak marki „Luba”

Źródło: „Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.06.1926, r. 3, z. 6, s. 561.



Ryc. 26. Logo artykułów spożywczych marki „Sinner”

Źródło: *Einige bewährte Back-Rezepte den jetzigen Verhältnissen entsprechend zusammengestellt*, ok. 1920 roku.

⁸⁹⁵ „Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.06.1926, r. 3, z. 6, s. 561.

Wizerunek kobiety w stroju znanym z zastrzeżonego znaku „Luba” pojawił się na jednym ze zdjęć grupowych pracowników Lubońskiej Fabryki Drożdży (fot. 94).



Fot. 94. Zdjęcie pracowników Lubońskiej Fabryki Drożdży. W centrum, przed Janem i Olgą Wellmerami kobiety w strojach znanych z opakowań produktów wytwarzanych w zakładzie (zdjęcie niedatowane)
Źródło: RHML.

W 1931 roku ochroną został objęty inny graficzny wzór z wizerunkiem kobiety: eleganckiej, smukłej damy obecnej na opakowaniu krochmalu (ryc. 27), który w wersji kolorowej był używany już dwa lata wcześniej (ryc. 28). Tuż obok niej, znajdowało się hasło „Luba” zapisane charakterystyczną, pogrubioną czcionką⁸⁹⁶. W tym właśnie kształcie stało się ono drugim, prostszym logo marki⁸⁹⁷. Choć znak nie doczekał się osobnego zastrzeżenia, wykorzystywano go jeszcze w trakcie II wojny światowej oraz w czasach powojennych⁸⁹⁸.

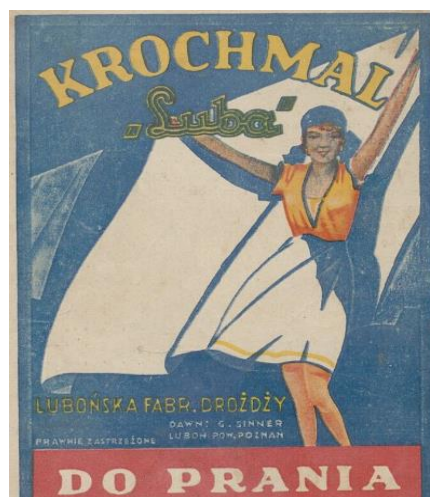
⁸⁹⁶ „Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.08.1931, r. 8, z. 7/8, s. 469.

⁸⁹⁷ „Kupiec” 1932, r. 26, nr 13, s. 240.

⁸⁹⁸ W trakcie wojny przeszedł wraz z firmą w ręce E. Langego. Zob. „Wiadomości Urzędu Patentowego” 1943, r. 20, z. 5, s. 145.; *Amtliches Fernsprechbuch für den...*, op. cit., s. 52.



Ryc. 27. Znak towarowy krochmalu „Luba”
 Źródło: „Wiadomości Urzędu Patentowego”
 31.08.1931, r. 8, z. 7/8, s. 469.



Ryc. 28. Kolorowa reklama krochmalu „Luba”
 Źródło: E. Kiewnarska, pseud. Pani Elżbieta,
 „Luba”: *ekonomiczne i smaczne leguminy*, Luboń
 1929, obwoluta.

Oprócz wykorzystywania chronionych symboli i nazw przy produkcji opakowań, trafiały one do wspomnianych już reklam. Owe „narzędzia handlu” przedrukowywano w różnych typach pism związanych ze środowiskiem poznańskim bądź dystrybuowanych na terenie województwa poznańskiego. Reklamy „Luby” znajdowały się w prasie specjalistycznej przeznaczanej dla:

- a) pośredników w handlu, np. w „Kupcu”, znanym po 1931 roku pod tytułem „Kupiec-Świat Kupiecki”⁸⁹⁹
- b) piekarzy i cukierników, m. in. w „Tygodniku Mistrzów Piekarskich w Polsce”, znanym po 1928 roku pod nazwą „Mistrz Piekarski i Cukierniczy w Polsce”⁹⁰⁰
- c) prasie kobiecej, np. dwutygodniku „Bluszcz”⁹⁰¹
- d) regionalnej prasie codziennej.

Początkowo zdecydowanie więcej reklam produktów spółki spod znaku „Luby” pojawiało się w prasie specjalistycznej. W 1923 roku informowano na łamach „Kupca” o rozpoczęciu sprzedaży i zachęcano czytelników do zwrócenia uwagi na pierwszą reklamę nowych artykułów lubońskiej fabryki. Przekonywano przy tym, że dystrybucja wyrobów „Luba” „zapewnia poważny obrót,

⁸⁹⁹ Tygodnik „Kupiec” wydawano w Poznaniu w latach 1907-1939 staraniami działacza organizacji kupieckich A. Gustowskiego.

⁹⁰⁰ „Tygodnik Mistrzów Piekarskich w Polsce” wydawał w latach 1926-1927 Wielkopolski Związek Cechów Piekarskich z siedzibą w Poznaniu. W latach 1928-1932 jego kontynuację stanowił tygodnik pt. „Mistrz Piekarski i Cukierniczy w Polsce: urzędowy organ Centralnego Zrzeszenia Związków Wojewódzkich i Cechów Piekarskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz Wojewódzkich Związków Cechów Piekarskich Wielkopolski, Pomorza i Śląska”.

⁹⁰¹ Dwutygodnik „Bluszcz” ukazywał się nakładem warszawskiego towarzystwa wydawniczego o tej samej nazwie w latach 1865-1939. Poruszał tematy dotyczące wychowania, kwestii społeczno-politycznych oraz porady gospodarskie.

a więc zysk”. Następnie, wraz ze zmniejszaniem się ilości reklam Lubońskiej Fabryki Drożdży w piśmie dla handlarzy, z ogromną częstotliwością zamieszczano je w prasie skierowanej do piekarzy i cukierników. Zamiast podkreślać polskość produkcji, zwracano uwagę na fakt, iż podpoznańska drożdżownia należała do największych w kraju oraz na bogaty asortyment fabryki, np. proszek do pieczywa „Luba” w dużych, dedykowanych piekarniom opakowaniach, puder „Lubomin” czy puder pszenny⁹⁰². Równolegle w prasie codziennej zachęcano do zakupów towarów przez klientów indywidualnych. Po 7 latach od pierwszej reklamy w „Kupcu” pytano dość retorycznie: „Któż zresztą nie zna wyrobów rozpowszechnionych w całym kraju pod znaną nazwą „Luba?”⁹⁰³.

Oprócz tradycyjnych „inseratów” dla uczynienia marki bardziej rozpoznawalną sięgano po towarzyszące gazetom druki, przybierające np. formę poradnika z przepisami kulinarnymi⁹⁰⁴. Reklamą produktów „Luba” był chociażby czterdziesty tom „Życia Praktycznego” z podtytułem „Zimne leguminy” opublikowany przez Towarzystwo Wydawnicze „Bluszcz”⁹⁰⁵. Fabryka wydawała druki z autopromocją w formie zeszytów z przepisami również własnym nakładem. Stanowiły one m. in. dodatki do czasopism. W styczniu 1928 roku dwutygodnik „Bluszcz” oraz jedno z wydań „Światowida. Ilustrowanego Kurjera tygodniowego”⁹⁰⁶ sprzedawano wraz z kolorowym prospektem zatytułowanym „Ważne dla P.P. Gospodyń”⁹⁰⁷. Zachowały się dwa przykłady tego typu druków: barwna książeczka z przepisami, wydrukowana w 1929 roku (ryc. 29) i czarno-biała powstała w 1933 roku⁹⁰⁸. O popularności tego typu wydawnictw świadczy fakt, że autorem podobnych była chociażby sąsiadująca z wytwórnią drożdży fabryka przetworów ziemniaczanych w Luboniu, spółka Sinnerów z Grünwinkel oraz największy konkurent marki „Luba” – fabryka „Dr Oetker” z Gdańska.

Obok klasycznych, prasowych ogłoszeń w ramach i promujących markę druków ulotnych, jej rozpoznawalność miały zapewniać subtelniejsze rozwiązania. W okolicach niektórych świąt Bożego Narodzenia, wspominano o produktach „Luby” w takich kolumnach pism jak, np. „Gwiazdka nadchodzi” wraz z przypomnieniem o niezbędnych zakupach⁹⁰⁹. Ciekawe rozwiązanie promujące markę zaproponowano w grudniowym wydaniu „Kupca” z 1928 roku, kiedy ulokowano jej produkty w cytowanym opowiadaniu pt. *Przy wigilijnym stole*⁹¹⁰. Przedstawiona w nim treść do złudzenia

⁹⁰² „Mistrz Piekarski i Cukierniczy w Polsce” 1928, r. 3, nr 8, s. 4.

⁹⁰³ „Kupiec” 1930, r. 24, nr 3, s. 774.

⁹⁰⁴ Z. Bajka, *Krótką historia reklamy na świecie i w Polsce*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1993, nr 3–4, s. 27. A. Janiak-Jasińska, *Zmagania historyka z reklamą: artykuły spożywcze w ogłoszeniach reklamowych początku XX wieku*, „Przegląd Historyczny” 2011, t. 102, nr 4, s. 841.

⁹⁰⁵ E. Kiewnarska, *Życie Praktyczne: Zimne leguminy*, Warszawa 1928, t. 40, s. 31.

⁹⁰⁶ „Światowid. Ilustrowany kurier tygodniowy” 1928, r. 5, nr 4, s. 16.

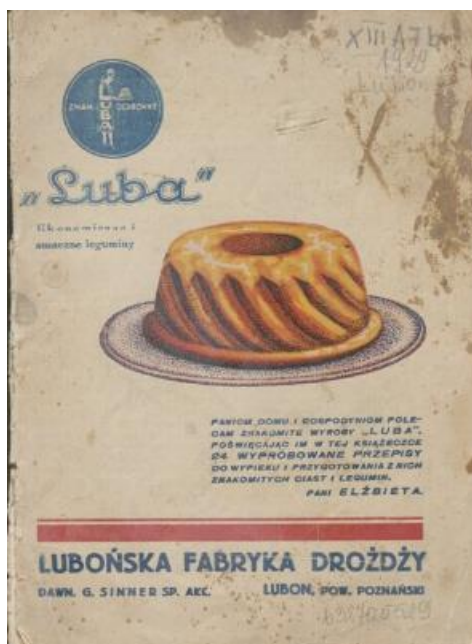
⁹⁰⁷ „Bluszcz...” 1928, nr 3, s. 24.

⁹⁰⁸ *Budynie i galaretki Luba*, Luboń 1933. *Luba: ekonomiczne i smaczne leguminy*, Luboń 1929.

⁹⁰⁹ „Kupiec” 1928, r. 22, nr 50, s. 1367.

⁹¹⁰ Cytat znajduje się we wstępie do artykułu. Zob. „Kupiec” 1928, r. 22, nr 50, s. 1350.

odpowiada grafice reklamy lubońskich leguminek, pojawiającej się równoległe np. na łamach „Dziennika Bydgoskiego” (ryc. 30)⁹¹¹.



Ryc. 29. Broszura z przepisami opartymi na produktach marki „Luba”
Źródło: „Luba”: ekonomiczne i smaczne leguminy, Luboń 1929.



Ryc. 30. Reklama legumin i galaretek marki „Luba”
Źródło: „Dziennik Bydgoski” 08.01.1928, r. 22, nr 6, s. 15.

Produkty „Luby” lokowano też w zamieszczanych w prasie kobiecej przepisach. Dla przykładu w jednym z numerów „Bluszczu” z 1934 roku do upieczenia biszkoptu są niezbędne: „[...] 3 krople olejku migdałowego lub cytrynowego „LUBA”, 1 paczka proszku do pieczywa

⁹¹¹ „Dziennik Bydgoski” 08.01.1928, nr 6, s. 15.

„LUBA”, ½ szklanki „LUBOMINU” [pisownia oryginalna – W. T.]⁹¹². W podobny sposób, poprzez przepisy i porady domowe odwoływano się do marki w wielkopolskim „Głosie Kobiety”⁹¹³.

Wszystkie opisane zabiegi, jak i zamieszczane w prasie kobiecej „standardowe” inseraty (ryc. 31) były mniej zauważalne niż reklamy konkurencyjnej firmy „Dr Oetker”, które przyciągały uwagę pomysłowością rozwiązań graficznych⁹¹⁴. Na fakt nieobecności „Luby” w prasie kobiecej zwrócono zresztą uwagę w tekście opublikowanym w 1929 roku we wspomnianym „Bluszczu”. W liście zamieszczonym w kolumnie „Nasza Mównica”, który zgodnie z podpisem pod nim miała nadesłać jedna z czytelniczek pisma, skarżono się na zalewające Pomorze reklamy niemieckich produktów, chociażby „Dr Oetkera”, i brak działań promocyjnych (dokładnie pokazów) ze strony nieodstającej od nich jakością artykułów polskiej marki⁹¹⁵.



Ryc. 31. Reklama prasowa wyrobów marki „Luba” z lat 30. XX wieku

Źródło: Dwutygodnik „Bluszcz...” 1934, r. 67, nr 1, s. 24.

Fakt porażki w rywalizacji ze wspomnianą marką podkreślała także Barbara Mączyńska w maszynopisie dotyczącym historii firmy. W trudnych dla gospodarki latach 30. XX wieku podpoznańska fabryka zdecydowała się skupić na swej głównej działalności, czyli produkcji drożdży. W dniu 18 marca 1936 roku największy dostawca drożdży piekarniczych w Polsce⁹¹⁶ sprzedał znak „Luba” i oddział spożywczy, odprawiając przy tym jego pracowników⁹¹⁷. Nowym właścicielem marki został wcześniejszy współpracownik fabryki, Jan Dobry.

⁹¹² „Bluszcz...” 1934, r. 67, nr 25, s. 784.

⁹¹³ Za przykład może posłużyć kolumna „Rady Praktyczne”. Zob. „Głos Kobiety” 1933, r. 3, nr 2, s. 3.

⁹¹⁴ „Bluszcz...” 1934, r. 67, nr 25, s. 785.

⁹¹⁵ „Bluszcz...” 1929, r. 62, nr 51, s. 28.

⁹¹⁶ W. Iwanowski, J. Dembin, *Drożdże piekarniane fabryk Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przemysł Chemiczny” 1928, r. 12, nr 7, s. 349-367.; W. Świętosławski, H. Starczewska, J. Krzyżkiewicz, *Ciepło spalania mieszanek spirytusowych*, „Przemysł Chemiczny” 1930, r. 14, nr 20, s. 462.

⁹¹⁷ „Dziennik Poznański” 1936, r. 78, nr 70, s. 5.

7. Interpretacja dziedzictwa przemysłowego Lubonia

Temat dziedzictwa przemysłowego Lubonia był w przeszłości – i nadal jest, podejmowany przez lokalne stowarzyszenia, m. in. Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” czy Sekcję Historyczną Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia oraz niezależnych miłośników historii regionalnej. Realizowane działania miały przede wszystkim wymiar popularyzujący wiedzę o przeszłości miasta i były dedykowane mieszkańcom Lubonia. Przybierały formę tematycznych publikacji na łamach regionalnej prasy, przede wszystkim „Wieści Lubońskich” oraz internetowej gazety lokalnej „Echo Lubonia”. Wątki powiązane z lubońskim przemysłem przewijały się w monografiach regionalistów⁹¹⁸. Bywały przedstawiane na tematycznych wystawach w holu Urzędu Miasta („Niezwyczajne dzieje fabryki proszków do pieczywa Luba”⁹¹⁹), w Galerii „Stacja Kultura” w poczekalni dworca PKP („Architektura poprzemysłowa w Luboniu. Szlakiem tajemnic”⁹²⁰) oraz bezpośrednio w budynku Ośrodka Kultury w Luboniu (wystawy poświęcone katastrofie w zakładach ziemniaczanych z lat 70. XX wieku, tzw. „wybuchowi dekstryny”⁹²¹). Temat lubońskiego dziedzictwa przemysłowego został podjęty także na tablicach informacyjnych przy ścieżce edukacyjnej „Śladami przyrody i historii”⁹²². W 2013 roku zorganizowano zwiedzanie dawnej fabryki drożdży należącej do rodziny Sinnerów. Po wystawie „Historyzująca architektura Fabryki Drożdży” oprowadzał jej pomysłodawca – Przemysław Maćkowiak⁹²³.

W 2015 roku dzięki współpracy Urzędu Miasta Luboń, OKL oraz PLOT działania związane z interpretacją dziedzictwa przemysłowego zostały wyraźnie skierowane również do osób spoza Lubonia. Uruchomiono wówczas miejską trasę turystyczną nazwaną „Lubońskim Szlakiem Architektury Przemysłowej”, która stała się wizytówką podpoznańskiej miejscowości (patrz podrozdział 7.2). Inicjatywa oparta na zasobach dziedzictwa industrialnego wyróżnia Luboń wśród innych miast aglomeracji poznańskiej, jednocześnie dobrze korespondując z niektórymi produktami turystycznymi w jej obszarze (patrz podrozdział 7.3). Może stanowić szansę na rozwój turystyki w mieście, w którym jej praktycznie nie ma.

⁹¹⁸ Zob. publikacje P. Maćkowiaka, S. Malepszaka, P. Ruszkowskiego oraz I. Szczepaniak.

⁹¹⁹ Wystawa zorganizowana w 2012 roku przez Sekcję Historyczną Towarzystwa Miłośników Miasta Luboń. Zob. P. Maćkowiak, *Galaretki i leguminy z Luby*, „Informator Miasta Luboń” 2012, nr 1 (145), s. 21.

⁹²⁰ Zob. materiał dostępny on-line: <https://zaproszenie-na-wystawe-architektura-poprzemyslowa-w-luboniu-szlakiem-tajemnic/> [dostęp: 02.02.2023].

⁹²¹ Zob. materiał dostępny on-line: <https://www.oklubon.pl/aktualnosci/51-rocznica-wybuchu-dekstryny> [dostęp: 02.02.2023].

⁹²² Trasa uruchomiona z inicjatywy Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”.

⁹²³ Zob. materiał dostępny on-line: <https://poznan.naszemiasto.pl/prelekcja-fabryka-drozdzy-w-luboniu-oraz-operacja-lodzka/ar/c13-1703099> [dostęp: 02.02.2023].

7.1. Turystyka i rekreacja w Luboniu

W 2010 roku na łamach „Więści Lubońskich”, w kolumnie „Żak” ukazał się żartobliwy tekst dotyczący atrakcji Lubonia zatytułowany „Cudze chwalicie - swego nie znacie...! [czyli artykuł sponsorowany przez biuro podróży «Załamania»”. W trakcie wyliczania, czego w mieście nie ma, pojawiły się m. in. porównania z innymi, graniczącymi z Poznaniem miastami. Podążając za słowami autora: „Swarzędz może się schować: ich kino przy naszym... lepiej nie wspominać, fabrykę też mają gorszą... [Fabrykę w Luboniu wszyscy widzieli, a jeśli nie, to na pewno poczuli]”⁹²⁴. Miejski przemysł jako „atrakcja” i znak charakterystyczny Lubonia pojawił się w tekście raz jeszcze: Po co bowiem „[...] jeździć do Poznania, marnować czas i pieniądze, kiedy wszystko masz pod ręką (niektóre atrakcje bardziej „pod nosem” niż pod ręką)”⁹²⁵.

Nastoletni, piszący pod pseudonimem autor dowcipu w przekorny sposób zwrócił nim uwagę na uciążliwość funkcjonujących w mieście zakładów, stanowiących jeden z powodów nieatrakcyjności Lubonia pod kątem turystycznym⁹²⁶. Forma, w jakiej wypowiadał się o problemie trudnego sąsiedztwa przemysłowego wykorzystywana była także przez innych lokalnych twórców. Żartobliwy „Rzeczywisty herb Lubonia...” zaproponował chociażby w publikacji wydanej rok później Benon Matecki (ryc. 32). Żaba na rysunku ma odnosić się do Żabikowa, „pyra” do zakładów ziemniaczanych, zaś ostatni symbol do fabryki chemicznej, gdyż „[...] raka leczy się chemium, ale od chemii można też raka dostać”⁹²⁷.

O ile wiadomości przytoczone wyżej należy traktować z przymrużeniem oka, o tyle uciążliwość zakładów przemysłowych, stojąca na przeszkodzie aktywnościom z zakresu turystyki i rekreacji w ich obszarze i sąsiedztwie przez wiele lat pozostawała faktem⁹²⁸. Kwestie środowiskowe, które zaczęto podnosić w debacie na temat fabryk stosunkowo późno, nie zawsze ją jednak całkowicie wykluczały.

⁹²⁴ Cudze chwalicie - swego nie znacie...! [czyli artykuł sponsorowany przez biuro podróży „Załamania”, „Więści Lubońskie” 2001, nr 10, s. 19.

⁹²⁵ Ibidem.

⁹²⁶ Ostatni raz oddając głos autorowi: „Tak, skorzystajcie z ofert naszego biura podróży, przyjedźcie do Lubonia, a przeżyjecie niezapomniane chwile (a jak cudowny będzie powrót do rodzinnego miasta, niczym do raję). Zob. Ibidem.

⁹²⁷ B. Matecki, op. cit., s. 42-43.

⁹²⁸ Uciążliwość przemysłu w mieście i jego wpływ na różne aspekty środowiska badali w latach 80. XX wieku m. in. naukowcy z poznańskiej Akademii Rolniczej (dziś Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu). Efektem ich działań była np. praca magisterska Mieczysława Terleckiego poświęcona wpływowi sąsiedztwa zakładów nawozów chemicznych na glebę. Zob. M. Terlecki, *Wartość chemiczna runi i gleb w rejonie oddziaływania Zakładów Produkcji Fosforu w Luboniu*, Praca magisterka, Akademia Rolnicza w Poznaniu, Poznań 1988.



Ryc. 32. „Rzeczywisty herb Lubonia według Knajdra”

Źródło: B. Matecki, op. cit., s. 43.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego odnotowano zorganizowane wycieczki po lubońskich fabrykach, noszące cechy turystyki przemysłowej (zwiedzanie czynnych zakładów przemysłowych)⁹²⁹. Teren należący do zakładów był też przestrzenią rekreacji. Nad Wartą, na terenie Lubońskiej Fabryki Drożdży i za zgodą jej zarządców – dyrektora Józefa Sztarka i prokurenta Antoniego Pawłętego, w 1936 roku wybudowano przystań kajakową umożliwiającą mieszkańcom uprawianie sportów wodnych⁹³⁰. Stanisław Malepszak wspominał w jednej ze swoich publikacji:

Starsi mieszkańcy Lubonia pamiętają dobrze te letnie, niedzielne popołudnia, kiedy to, w pobliżu przystani, wypoczywały na rozłożonych kocach dziesiątki a czasem nawet setki ludzi z całymi rodzinami, przyglądając się przepływającym kajakom i parowcom wycieczkowym przewożącym gromady ludzi z Poznania do Puszczykowa lub Rogalina. Nad czystymi wówczas wodami Warty rozlegał się śpiew kajakarzy i wioślarzy niesiony pod wieczór powolnym prądem Warty do Poznania⁹³¹.

Na prośbę pracowników i mieszkańców Lubonia na terenach należących do zakładów aranżowano także boiska sportowe – funkcjonowały kolejno w sąsiedztwie fabryki chemicznej, następnie na gruntach fabryki przetworów ziemniaczanych. W 1946 roku, po odebraniu przez ostatni zakład

⁹²⁹ Wycieczki do lubońskich zakładów przewidziano chociażby w programie Pierwszej Wystawy Rolniczo Przemysłowej w Poznaniu odbywającej się w dniach 23.06.-01.07.1923.

⁹³⁰ O przystań zabiegało „Grono Miłośników Sportu” założone w styczniu 1931 roku przez sześciu młodych ludzi zamieszkałych w domach należących do Lubońskiej Fabryki Drożdży. Przystań w 1948 roku, po likwidacji organizacji „decyzją polityczną” przeszła w ręce Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”. Jej koniec przyniosło odcięcie dostępu do drogi publicznej wiodącej nad rzekę przez Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego. Zob. S. Malepszak, *50 lat lubońskiego klubu sportowego*, Luboń 1993, s. 17-18.

⁹³¹ *Ibidem*, s. 18.

zajmowanego przez boisko gruntu, ulokowano je na terenie należącym do fabryki drożdży. Zawodnicy początkowo korzystali z szatni zaaranżowanej przy jej portierni, zaś od 1947 roku przenieśli się do drewnianego budynku postawionego w południowo-zachodnim narożniku terenu. Niezbędne media (wodę i energię elektryczną) doprowadzono do szatni z zakładów chemicznych. Boisko istniało tam aż do połowy lat 70. XX wieku (fot. 95)⁹³².

Spragnionych wypoczynku przyciągały tereny sąsiadujące z fabryką chemiczną, nazywane „lubońską Saharą”⁹³³. W obiektach należących do ówczesnego koncernu „Dr Romana Maya” jeszcze przed wybuchem II wojny światowej realizowano także zadania kulturalne. To m. in. w stołówce zakładów amatorskie grupy aktorskie wystawiały jasełka oraz sztuki teatralne. Działania te wspierała żona ówczesnego dyrektora fabryki, Halina Rozmiarkowa⁹³⁴. Częściowo kontynuowano je w okresie PRL, gdy przybrały bardziej instytucjonalną formę. Na terenie zakładów ziemniaczanych ulokowano bowiem Dom Kultury wraz z Kinem „Wrzos”.



Fot. 95. Boisko z fabryką w tle w 1947 roku

Źródło: S. Malepszak, op. cit., s. 33.

Wraz z postępującą degradacją dziedzictwa przemysłowego, tereny nadwarciańskie w jej najbliższej okolicy również przestały pełnić funkcje rekreacyjne. Jednym z działań, które miały je częściowo przywrócić była inicjatywa ścieżki rowerowej prowadzącej z Lubonia do Puszczykówka,

⁹³² Ibidem, s. 32-36.

⁹³³ Fotografie przedstawiające wypoczywających na tle widocznej w oddali fabryki chemicznej znajdują się w RHML.

⁹³⁴ S. Malepszak, op. cit., s. 15.

podjęta w latach 90. XX wieku (fot. 96). Dziś wymaga jednak gruntownego odświeżenia. Droga obok zakładów ziemniaczanych prowadząca niegdyś nad rzekę, nadal pozostaje zamknięta (fot. 97).



Fot. 96. Mapa trasy rowerowej Luboń-Puszczykówko wydanej przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”
Źródło: RHML.



Fot. 97. Droga przy dawnej fabryce drożdży prowadząca niegdyś nad Wartę
Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.

Działania Urzędu Miasta Luboń w zakresie reaktywacji dawnej funkcji kulturalno-rekreacyjnej związanej z obszarem nadwarciańskim w otoczeniu obiektów (po)przemysłowych dają nadzieję na przywrócenie opisywanych terenów mieszkańcom i odwiedzającym miasto. W 2016 roku, nad rzeką na północ od dawnych zakładów ziemniaczanych wybudowano miejską plażę. Jednocześnie w misji *Strategii rozwoju miasta Luboń na lata 2019-2028* zapisano, że:

Zarówno **nadwarciańskie położenie** jak i **unikatowa historia Lubonia**, związana z osadnictwem niemieckim, rozwojem przemysłu oraz korzeniami edukacji rolniczej w Wielkopolsce, stanowią ważne **elementy kreujące tożsamość mieszkańców** i ich lokalną identyfikację oraz definiujące **atrakcyjność turystyczną miasta** [podkreślenia – W. T.]⁹³⁵.

Jak wykazano wyżej, te dwa atuty miasta – jego dziedzictwo przemysłowe i bliskość Warty łączy nie tylko położenie na mapie Lubonia.

⁹³⁵ *Strategia rozwoju miasta Luboń na lata 2019-2028*, oprac. A. Bernaciak, Luboń 2019, s. 80.

7.2. Turystyczna trasa przemysłowa: historia i zakres jej działania

Luboński Szlak Architektury Przemysłowej funkcjonuje jako wytyczona na mapach ścieżka zwiedzania opatrzona tematycznymi tablicami historycznymi (fot. 98). Jej przejście jest możliwe również przy pomocy aplikacji zawierającej te same informacje. Zgodnie z założeniami szlaku, przybliża on wiedzę o lubońskim dziedzictwie przemysłowym przede wszystkim poprzez zapoznanie się z jego historią „na zewnątrz” obiektów. W jedną sobotę miesiąca przewidziano organizację wycieczki umożliwiającej jego zwiedzenie „od środka”. Dzięki współpracy z właścicielami obiektów dwudziestoosobowa grupa z przewodnikiem działającym z ramienia OKL ma szansę wejść do obiektów należących niegdyś do fabryki drożdży oraz na teren „Luveny”. Wycieczki rozpoczynają się pod Muzeum Narodowym w Poznaniu, gdzie w dzień zwiedzania podstawiany jest autokar.



Fot. 98. Tablica nr 3 na Lubońskim Szlaku Architektury Przemysłowej

Źródło: W. Terlecka, lipiec 2021.

Z danych przekazanych przez OKL wynika, że od początku istnienia Szlaku Architektury Przemysłowej, czyli od 2015 roku aż do czasu pandemii Covid-19 wycieczki odbywały się regularnie, zazwyczaj w ostatnią sobotę miesiąca. Brało w nich udział dwudziestu zwiedzających obiekty fabryczne pod okiem przewodniczki. Wskazane ograniczenie liczbowe uczestników zostało wprowadzone przez właścicieli jednego z zakładów. Wycieczki odbywały się przez cały rok kulturalny tj. od września do czerwca. W lipcu i sierpniu wycieczki ze względu na sezon urlopowy były zawieszane. W latach 2015-2019 uczestniczyło w nich po 200 osób rocznie. Jak wynika

z informacji przekazanych przez dyrektor OKL, wśród zwiedzających przeważały osoby spoza Lubonia. Po pandemii wycieczki zorganizowane Lubońskim Szlakiem Architektury Przemysłowej wznowiono w 2022 roku jedynie na chwilę. Zostały ponownie zawieszono w październiku 2022 roku ze względu na chwilową niemożliwość ich dalszego prowadzenia przez zatrudnianą przewodniczkę⁹³⁶. W momencie kończenia niniejszej pracy (lipiec 2023 rok), nadal się nie odbywały.

7.3. Interpretacja dziedzictwa przemysłowego na cele turystyczne w obszarze aglomeracji poznańskiej

Na terenie aglomeracji poznańskiej, poza Lubońskim Szlakiem Architektury Przemysłowej funkcjonuje szereg inicjatyw, które również mogą być atrakcyjne z perspektywy turystyki dziedzictwa przemysłowego. Są jednak dość rozproszone, ponieważ zarówno w samej aglomeracji, jak i całej Wielkopolsce nie ma sieciowych produktów turystycznych odwołujących się do przemysłu – jedynym szlakiem powiązanim z techniką na obszarze województwa jest Wielkopolski Szlak Wiatraczny.

Wielkopolska Organizacja Turystyczna wydała w 2012 roku biuletyn pod nazwą *Szlak zabytków techniki w Wielkopolsce*. Zaproponowała w nim cztery trasy, wytyczone jedynie w broszurze, które umożliwiają zapoznanie się z dziedzictwem techniki województwa (nazywanym w tekście broszury dziedzictwem przemysłowym). Trasa nr 1 wiedzie przez Poznań, Szreniawę i Jaracz. Trasa nr 2 obejmuje Sielinko, Rakoniewice, Wolsztyn i Śmigiel. Trzecia prowadzi przez Jarocin, Nowe Skalmierzyce, Kalisz, Opatówek, Zbiersk, Turek i Kłodawę. Trasa nr 4 została wytyczona na mapie wzdłuż Noteci a jej centralne miejsce zajmuje Czarnków. Znaczna część zaproponowanych na trasach obiektów stanowią z pewnością cenne przykłady zabytków charakteryzujących się jednak ograniczoną dostępnością – można je podziwiać jedynie z zewnątrz.

Na terenie aglomeracji poznańskiej WOT zwróciła uwagę jedynie na Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie oraz obiekty (po)przemysłowe i techniczne Poznania. W 2012 roku organizacja zachęcała do zwiedzenia Starego Browaru, śladów zakładów Hipolita Cegielskiego, w tym nieczynnego już Muzeum Zakładowego HCP⁹³⁷, Starej Gazowni, Muzeum Motoryzacji, dziś na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich i Muzeum Komunikacji Miejskiej MPK. Wszystkie, oprócz Muzeum Motoryzacji czynnego w weekendy, charakteryzują się ograniczoną

⁹³⁶ Informacje uzyskane z OKL.

⁹³⁷ Zbiory dawnego Muzeum Zakładowego HCP zostały w 2012 roku przekazane Muzeum Historii Miasta Poznania.

dostępnością a ich ewentualne zwiedzanie: samodzielne bądź z przewodnikiem, musi zostać poprzedzone rezerwacją⁹³⁸.

Na stronie WOT w zakładce zabytki techniki znajduje się aktualnie 31 obiektów, spośród których można wskazać muzea, szlaki, obiekty użyteczności publicznej, obiekty związane z kolejnictwem, dworce, ciekawostki (największy kosz na świecie), mosty, śluzy rzeczne, centrum nauki, atrakcje turystyczne (gród Pobiedziska), kopalnia i elektrownia. Polecane obiekty tworzą zatem różnorodny zbiór o zróżnicowanej fizycznej dostępności, który po raz kolejny można zwiedzać przede wszystkim z zewnątrz.

Obiektów, które mogą razem z Luboniem stworzyć bardziej zorganizowaną ofertę dedykowaną turystom dziedzictwa przemysłowego jest na terenie gmin wchodzących w skład aglomeracji poznańskiej znacznie więcej. Jako atrakcje przemysłowo-techniczne można wskazać chociażby:

- Muzeum Młynarstwa w Jaraczu – oddział Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie
- Muzeum Gospodarki Mięsnej w Sielinku – oddział Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie
- Geograficzną Ścieżkę Edukacyjną „Poznań Szachty” – opisuje m. in. obiekty dawnych cegielni stojące w pobliżu wytyczonej ścieżki, z wieży widokowej rozciąga się panorama południowego Poznania i Lubonia (fot. 99, 101)
- Swarzędzki Szlak Meblowy – wizyta m. in. w Swarzędzkim Centrum Historii i Sztuki, Salonie Meblowym Swarzędzkich Stolarzy, wędrowka m. in. śladem Swarzędzkich Mebli Miejskich (fot. 100, 102)
- Skansen i Muzeum Pszczelarstwa im. prof. Ryszarda Kosteckiego w Swarzędzu
- Drezyny w Mosinie
- Ścieżka pieszo-rowerowa z małą infrastrukturą edukacyjną na Gliniankach w Mosinie
- Zabytkowe linie tramwajowe Poznania: linia nr 0 z dwiema trasami: „Śladami tramwajów poznańskich” oraz „Poznaj Poznań z okien zabytkowej bimby”
- Zabytkowa linia autobusowa nr 100: „Poznaj Poznań z okien zabytkowego pojazdu”.

⁹³⁸ Szlak zabytków techniki w Wielkopolsce, Poznań 2012.



Fot. 99. Widok na „szachty” z wieży widokowej
Źródło: W. Terlecka, luty 2023.



Fot. 101. Budynki starej cegielni przy ścieżce edukacyjnej „Poznań Szachty”
Źródło: W. Terlecka, luty 2023.



Fot. 100. Ekspozycja w Swarzędzkim Centrum Historii i Sztuki
Źródło: W. Terlecka, luty 2023.



Fot. 102. Ekspozycja w Swarzędzkim Centrum Historii i Sztuki
Źródło: W. Terlecka, luty 2023.

W związku z tym, że Wielkopolska słynie z przemysłu powiązanego z rolnictwem, warto dodać do zaproponowanej listy także atrakcje i ciekawostki oparte na ziemniaku („pyrze”), który nieodłącznie kojarzy się z tym regionem i stanowił kluczowy produkt przetwarzany w dwóch z trzech lubońskich zakładów założonych na początku XX wieku. Wśród atrakcji powiązanych z przemysłem rolnym lub bezpośrednio z uprawą ziemniaków warto zwrócić uwagę szczególnie na:

- Poznańskie Muzeum „Pyry” (fot. 103, 105)
- Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie (fot. 104, 106)
- Pomnik poznańskiej „pyry” w stolicy Wielkopolski.

Tematyczny szlak mógłby powstać na zasadzie podobnej do funkcjonowania czeskiej Technotrasy, umożliwiając jego zwiedzanie przy okazji specjalnych eventów.



Fot. 103. Jedna z ekspozycji Poznańskiego Muzeum Pyry
Źródło: W. Terlecka, maj 2023.



Fot. 105. Sala warsztatowa Poznańskiego Muzeum Pyry
Źródło: W. Terlecka, maj 2023.



Fot. 104. Budynek gorzelnii na terenie Muzeum Rolnictwa w Szreniawie
Źródło: W. Terlecka, maj 2023.



Fot. 106. Ekspozycja Muzeum w Szreniawie. Na pierwszym tle – różne odmiany ziemiaka
Źródło: W. Terlecka, maj 2023.

8. Badanie wśród Interesariuszy interpretacji dziedzictwa przemysłowego Lubonia

W badaniu poświęconym identyfikacji problemów i oczekiwań wobec interpretacji dziedzictwa industrialnego w mieście zdaniem osób potencjalnie w nią zaangażowanych, ostatecznie wzięło udział pięć osób. Pogłębione wywiady indywidualne przeprowadzono wg przygotowanego wcześniej scenariusza z dwiema kobietami i trzema mężczyznami, reprezentującymi cztery instytucje: OKL, UML, PLOT oraz RHML. Do wywiadów zaproszono więcej osób, które jednak nie odpowiedziały na powtarzane prośby, bądź, pomimo wstępnej woli wzięcia udziału w badaniu, nie udało się doprowadzić go do skutku. Nie powiodło się także pozyskanie do wywiadów właścicieli poszczególnych obiektów (po)przemysłowych, pomimo to, że z przedstawicielami niektórych udało się nawiązać kontakt.

Wszyscy respondenci otrzymali wcześniej drogą e-mailową pytania, które miały paść podczas wywiadów (scenariusz w załączniku nr 9). Już na tym etapie pojawiły się jednak trudności, wynikające z niezrozumienia przez niektórych pojęcia „interpretacji dziedzictwa”, które pojawiło się w pierwszej wersji scenariusza. Zastąpiono je więc mniej lub bardziej zbliżonym do niego definicyjnie określeniem „popularyzacji wiedzy o dziedzictwie”, co zlikwidowało problem. Za zgodą interesariuszy przebieg wywiadów był rejestrowany za pomocą dyktafonu, a uzyskany zapis poddano transkrypcji, dzięki czemu ułatwiona została praca nad zebrany materiałem pierwotnym. Pogłębione wywiady indywidualne miały zróżnicowaną długość – trwały od 28 minut do jednej godziny i 50-ciu minut. Warto nadmienić, że dwóch respondentów przekazało swoje odpowiedzi na piśmie, dzięki czemu podczas bezpośredniego spotkania można było pogłębić przemyślane wcześniej zagadnienia.

Odpowiedzi interesariuszy interpretacji dziedzictwa poddano kodowaniu w celu zachowania ich anonimowości. Zamiast przytaczania imion i nazwisk poszczególnych respondentów, przypisano do nich oznaczenia od R1 do R5, będące skrótem określeń „respondent” i numerem porządkowym transkrypcji przeprowadzonego z nimi wywiadu. Zastosowanie tego rozwiązania było inicjatywą przeprowadzającej badanie. Pomimo tego, że każdy z interesariuszy interpretacji w trakcie wypełniania zgody na udzielenie wywiadu (załącznik nr 7) wyraził wolę publikacji swoich wypowiedzi pod imieniem i nazwiskiem oraz przywołania pełnionej funkcji, doktorantka uznała, aby tego nie robić. Działanie to było motywowane wymiarem etycznym wykorzystywanej w pracy metody, na który zwracano w badaniu sporo uwagi – przejawem tego jest formularz informacyjny przedstawiany respondentom dołączony do rozprawy jako załącznik nr 8. Informacje identyfikujące

biorących udział w badaniu nie wnoszą nic szczególnego do pracy, natomiast ze względu na wielkość środowiska, w jakich działają konkretne osoby, hipotetycznie mogłoby się wiązać dla nich z różnymi nieprzyjemnościami.

Podczas wywiadów każdemu z respondentów postawiono dziewięć pytań, które poruszały trzy główne wątki:

- a) **znaczenie dziedzictwa przemysłowego Lubonia dla jego mieszkańców oraz samego miasta**, w tym kwestie związane z celowością interpretacji dziedzictwa; charakterem grup, z myślą o których ta powinna przebiegać; korzyściami, które ma z sobą przynieść oraz problemami, z którymi należy się podczas niej mierzyć (pytania 1-5).
- b) **ocena dotychczasowej interpretacji dziedzictwa Lubonia**, przede wszystkim głównej inicjatywy w tym zakresie – Lubońskiego Szlaku Architektury Przemysłowej (pytanie nr 6).
- c) ewentualnych **przyszłych działań interpretacyjnych** i kwestii tego, co należy wziąć przy nich pod uwagę (pytania 7-9).

Ze względu na częste powracanie przez respondentów do poprzednich wątków, w poniższym opracowaniu wyników uwzględniono wszystkie odpowiedzi korespondujące z przytoczonymi, konkretnymi pytaniami, nawet jeśli udzielono ich przy okazji innych fragmentów rozmowy.

8.1. Opracowanie wyników wywiadów z Interesariuszami interpretacji dziedzictwa

Wyniki odnoszące się do przeprowadzonego badania zaprezentowano z podziałem na kolejność poszczególnych pytań w scenariuszu wywiadów.

1. Jakie znaczenie ma Pani/Pana zdaniem dziedzictwo przemysłowe Lubonia dla miasta i jego mieszkańców?

Zamierzonym efektem pierwszego pytania było uzyskanie obrazu tego, w jaki sposób Interesariusze interpretacji dziedzictwa postrzegają jego społeczny odbiór. Wśród odpowiedzi na pytanie dominowało przeświadczenie, że dla mieszkańców Lubonia oraz samego miasta ma ono znaczenie historyczne, następnie tożsamościowe. Pojawiały się też głosy o zakorzenionej w pamięci mieszkańców uciążliwości przemysłu, z którą nadal kojarzą się związane z nim obiekty (tab. 22).

Tab. 22. Jakie znaczenie ma Pani/Pana zdaniem dziedzictwo przemysłowe Lubonia dla miasta i jego mieszkańców?

Interesariusze	R1	R2	R3	R4	R5
Kategorie znaczeń					
Znaczenie tożsamościowe					
Znaczenie architektoniczne					
Znaczenie historyczne					
Znaczenie sentymtalne					
Znaczenie jako miejsce pracy, początek kariery zawodowej					
Uciążliwość (zapachy, hałas)					
Znaczenie jako walor miasta					
Znaczenie marketingowe, promocyjne					
Znaczenie wizualne (atrakcyjność obiektów)					
Brak znaczenia dla mieszkańców					

Źródło: oprac. własne na podst. odpowiedzi respondentów.

Wybrane wypowiedzi respondentów

R1: Ma duże znaczenie głównie z punktu widzenia architektonicznego. One są bardzo ciekawymi obiektami, niewiele jest takich w okolicy Poznania. Dla mieszkańców Lubonia może mieć trochę inny wymiar, znaczenie sentymtalne, wspomnieniowe. Wśród mieszkańców miasta nie ma takiej świadomości, że posiadamy jakieś atrakcyjne dziedzictwo przemysłowe. Większość rodzin, która miała jakiś związek z zakładami, traktowała je bardziej jako miejsce pracy, czasem pracy swoich przodków, powód, dla którego związali się z Luboniem. Ktoś był dumny, że pracował w zakładach ziemniaczanych lub chemicznych lub odwrotnie – zły, że los go tu skierował i musiał w tych „smrodach” pracować. [...] Dla młodych ludzi, tych, którzy nie pracowali w zakładach, albo nie mają takich doświadczeń, są to ładnie wyglądające pustostany.

R2: Wydaje mi się, że jest to trudna rzecz. Z jednej strony Luboń jako miasto przyklejone niejako do Poznania nie ma mocnych wyróżników. Gdybyśmy z niego zabrali dziedzictwo przemysłowe, to okazuje się, że Luboń nie ma mocnych punktów [...]. Jeśli chodzi o samych mieszkańców, myślę, że to jest kluczowy element ich dziedzictwa, taki budujący ich tożsamość. Coś, do czego mogą się odwołać, choć jest to odwołanie niełatwe, ponieważ pojawiają się tam wątki niemieckie. [...] Dla lokalnej władzy, samorządu, dziedzictwo jest istotne a stworzenie szlaku [Luboński Szlak Architektury Przemysłowej – dopisek W. T.] pokazuje, że chcą się za jego pomocą promować. Dziedzictwo przemysłowe ma być znakiem, który wyróżnia Luboń. Uważam natomiast, że gdyby zapytać o nie przeciętnego przedstawiciela młodszego pokolenia lub osoby, które się do Lubonia przeprowadziły, to okaże się, że oni za dużo o tym dziedzictwie nie wiedzą.

R3: Ambiwalentne, ponieważ cały czas większość mieszkańców kojarzy je z uciążliwością, z zapachami. Do dzisiaj słyszy się odpowiedzi, że Luboń śmierdział i kiedy już część zakładów przestała funkcjonować, stała się dla wielu mieszkańców przezroczysta. [...] Jest jednak grupa, która zaczęła dostrzegać to dziedzictwo przemysłowe.

R4: Ogromne. To nasza historia. Mieszkamy w miejscu niezwykłym i nietuzinkowym. Możliwość przeniesienia się w przeszłość. Wielka przygoda, która rozpoczyna się w okresie bardzo trudnym dla Polaków, okresie dramatycznej walki o własne państwo.

2. Jaki powinien być cel popularyzacji wiedzy o dziedzictwie przemysłowym Lubonia? Dlaczego?

Rozmówcy przede wszystkim kładli nacisk na cel edukacyjny przedsięwzięć interpretacyjnych oraz ich znaczenie w budowaniu tożsamości mieszkańców miasta. Zwracali uwagę na aspekty turystyczne przy zastrzeżeniu, że trudno będzie przełożyć działania w tym obszarze na wymiar ekonomiczny (tab. 23).

Tab. 23. Jaki powinien być cel popularyzacji wiedzy o dziedzictwie przemysłowym Lubonia? Dlaczego?

Interesariusze	R1	R2	R3	R4	R5
Kategorie znaczeń					
Wzmocnienie tożsamości mieszkańców					
Turystyka					
Edukacja związana z różnymi aspektami historii miasta					
Eksponowanie wyjątkowości miasta					
Stworzenie w mieście atrakcji					
Promocja miasta, budowa jego wizerunku					
Budowanie wiedzy o przeszłości miasta					
Dochód dla miasta					

Źródło: oprac. własne na podst. odpowiedzi respondentów.

Wybrane wypowiedzi respondentów

R1: Dlatego, żeby wiedzieć, skąd ono pochodzi. Dlaczego powstały zakłady, kiedy, kto je wybudował, jakie miały znaczenie gospodarcze, dla regionu, ludzi, którzy tu mieszkają. Będziemy mieli wtedy taki bezpośredni stosunek do tego. [...] Miałem okazję być w odświeżonym budynku słodowni. Co tam przykuwa uwagę? Drewniane belki stropowe. Z jak wysokich drzew musiały one pochodzić. To jest element, którego nie znajdzie się powszechnie prawie nigdzie. To jest ciekawostka, która powinna być moim zdaniem wyeksponowana. Jak? Nie mam pojęcia.

R2: Pokazanie historii miasta, co wiąże ze wspomnianym elementem tożsamościowym, żeby mieszkańcy wiedzieli, skąd wzięło się dziedzictwo przemysłowe, jakie są początki Lubonia, jak rósł w siłę, z czego wynikało jego znaczenie. [...] To jest jeden cel, skierowany do wewnątrz, do mieszkańców. Drugi wiąże się z tym, że skoro mamy już takie dziedzictwo i właściciele są chętni do współpracy, to jestem za tym, aby ten komunikat szedł na zewnątrz, żeby dziedzictwo było w jakiś sposób interpretowane i pokazywane ludziom spoza lokalnego środowiska. [...] Jak popatrzymy na Luboń, na jego potencjał oraz na aglomerację poznańską i ilość jej mieszkańców, no to już chociażby tutaj jest rynek dla działań pokazujących, jaka jest wartość i znaczenie tego miejsca. [...] W czystym bilansie ekonomicznym to nie miałyby sensu, ale wizerunkowo jest ważne.

R3: Cel edukacyjny z zakresu historii architektury i historii przemysłu, powiązanego z historią regionu, ale też budowanie tożsamości samego miejsca i mieszkańców, do czego mam ostrożny stosunek [...]. Działania wokół dziedzictwa przemysłowego są próbą odnalezienia tego, co jest zespołem *core values*, rdzennych wartości miasta.

R4: Przede wszystkim wzrost wiedzy i świadomości na temat dziedzictwa. Budynek tak bardzo wrosły w luboński krajobraz, że niekiedy przechodzimy obok, nie zastanawiając się nad ich wagą. Istotną sprawą jest też nowe postrzeganie przestrzeni poprzemysłowych przez rdzennych mieszkańców Lubonia, nie tylko jako dawnych miejsc pracy, ale również jako części naszej historii. Dla najmłodszych celem powinna być wiedza i świadomość, gdzie żyją i mieszkają. Co działo się tu ponad 100 lat temu. Istotnym celem jest też promocja naszego miasta. Podzielmy się naszym dziedzictwem z innymi.

R5: Turystyczny a także zachowanie pamięci o historii Lubonia.

3. Z myślą o jakiej grupie odbiorców powinny być podejmowane działania popularyzujące wiedzę o dziedzictwie przemysłowym Lubonia?

Wśród odpowiedzi respondentów najczęściej pojawiały się wskazania odnośnie dzieci i młodzieży, mieszkańców miasta, turystów z aglomeracji poznańskiej oraz osób zainteresowanych walorami architektonicznymi obiektów (po)przemysłowych (tab. 24). Warto zauważyć, że w wypowiedziach osób związanych życiowo z Luboniem częściej padały odpowiedzi powiązane z mieszkańcami miasta, aniżeli słowo „turysta”.

Tab. 24. Z myślą o jakiej grupie odbiorców powinny być podejmowane działania popularyzujące wiedzę o dziedzictwie przemysłowym Lubonia?

Interesariusze	R1	R2	R3	R4	R5
Kategorie grup odbiorców					
Dzieci i młodzież					
Uczniowie lubońskich szkół					
Mieszkańcy					
Turyści z aglomeracji poznańskiej					
Turyści z regionu i dalej					
Seniorzy					
Studenci, eksperci związani z architekturą					
Turyści z Niemiec					

Źródło: oprac. własne na podst. odpowiedzi respondentów.

Wybrane wypowiedzi respondentów

R1: Przede wszystkim młodych i jak najmłodszych. [...] Gdy będzie zainteresowanie przeszłością, to będzie szacunek do niej oraz wizja, jak je dobrze wyeksponować, żeby nie straciło swoich walorów i nie zostało zniszczone.

R2: Mieszkańcy, czyli turyści we własnym mieście. Druga grupa to osoby z aglomeracji poznańskiej, potem zaczynamy iść dalej. Z pewnością turystyka związana z dziedzictwem przemysłowym, zabytkami techniki to jest wątek, który rośnie w siłę. Przykłady z Górnego i Dolnego Śląska, czy województwa świętokrzyskiego pokazują, że gdzieś te szlaki powstają, rozwijają się i znajdują odbiorców. [...] To może być działanie bardziej sprofilowane, żeby dotrzeć do konkretnej grupy. [...] Przy szlaku mamy prace czołowych architektów i to jest wątek, który można wyeksponować, że w takim małym Luboniu mamy dzieło tak światowej klasy. Ostatnia grupa, która mi przychodzi do głowy to turyści z naszej zachodniej granicy. Skoro dziedzictwo się z nimi wiąże, to można spróbować również im je pokazać.

R3: Turyści i mieszkańcy, ale przede wszystkim będą to mieszkańcy samego Lubonia rozumianego jako część aglomeracji poznańskiej [...]. Nie wykluczałbym z tego turystów właściwych, tych przybywających nawet spoza regionu, ale tematycznie zainteresowanych. Tutaj np. dzieło Poelziga, samo to nazwisko, jeżeli ktoś się interesuje z różnych powodów architekturą to jakoś elektryzuje, porusza.

R4: Odbiorców jest wielu. Zacznijmy od uczniów lubońskich szkół. [...] Kolejną grupą odbiorców, o którą zabiegamy są oczywiście dorośli mieszkańcy miasta, autochtoni oraz część napływowa, chociaż większość z nich niestety traktuje Luboń jako sypialnię i nie angażuje się w jego życie. Grupą szczególnie zainteresowaną są studenci, głównie architektury. [...] Ośrodek Kultury jako organizator

Lubońskiego Szlaku Architektury Przemysłowej przeprowadził kilkadziesiąt wycieczek z przewodnikiem, w których udział wzięło około 1000 osób. Co ciekawe analiza uczestników wycieczek wykazuje dużo większy udział osób spoza Lubonia, niż samych mieszkańców.

4. Jakie konkretne korzyści (niekoniecznie w wymiarze ekonomicznym) powinny przynieść tego typu działania?

Część respondentów wyraziła opinię, że wyłączenie w pytaniu wymiaru ekonomicznego jest zbędne, gdyż trudno liczyć na finansowe korzyści z interpretacji dziedzictwa przemysłowego miasta. Wśród najczęściej wskazywanych odpowiedzi pojawiały się więc te, odnoszące się do jej niewymiernych, językiem jednego z uczestników badania – „miękkich” efektów. Dominowały wśród nich rozbudzenie zainteresowania historią miasta, szansa na utożsamienie się mieszkańców ze swoją małą ojczyzną oraz z perspektywy Lubonia – korzyści wizerunkowe (tab. 25).

Tab. 25. Jakie konkretne korzyści (niekoniecznie w wymiarze ekonomicznym) powinny przynieść tego typu działania?

Interesariusze	R1	R2	R3	R4	R5
Kategorie korzyści					
Rozbudzenie zainteresowania historią miasta					
Ożywienie przestrzeni miasta					
Korzyści edukacyjne					
Korzyści wizerunkowe dla miasta					
Utożsamienie się mieszkańców z miejscem zamieszkania					
Zachowanie dziedzictwa dla przyszłych pokoleń					

Źródło: oprac. własne na podst. odpowiedzi respondentów.

Wybrane wypowiedzi respondentów

R1: Jeżeli nie korzyści ekonomiczne, to jedynie niewymierne, jak utożsamianie się z miejscem, w którym żyjemy, posiadanie świadomości, że wiemy, co tu było wcześniej, wiemy, gdzie stoimy. [...] Luboń jest traktowany przez niektórych mieszkańców jako sypialnia. Tych rodowitych mieszkańców jest tak niewielu, że oni nie mają siły przebicia się ze swoim ukochaniem małej ojczyzny oraz tym, żeby ją spopularyzować wśród przybyszy.

R2: Wizerunkowe, czyli rozślawiać Luboń w regionie, Polsce, za granicą oraz korzyści tożsamościowe, które od początku przewijają się w moich wypowiedziach. Pokazać, że Luboń ma niebagatelną historię.

R3: [...] Korzyści ekonomiczne są żadne lub bardzo małe. [...] Można natomiast wskazać korzyści edukacyjne, związane z wizerunkiem miasta, pokazywaniem jego potencjału, przybliżaniem

przeszłości, więc powiedziałbym – aspekty miękkie. One zdecydowanie dominują wraz z ogólnie mówiąc szansą na ożywienie przestrzeni Lubonia oraz pokazanie, że choć jest ona przestrzenią amorficzną, żeby nie powiedzieć nijaką w sensie urbanistycznym, są tam jednak wyróżniki, dominanty architektoniczne, które także mają swoją historię zdolną zaciekać chociażby mieszkańców tego miasta.

R4: Przede wszystkim rozbudzenie zainteresowania historią własnego miasta, zdobywanie wiedzy, rozbudzanie świadomości i tożsamości kulturowej, poczucia, że mieszkamy w pewnym sensie w miejscu wyjątkowym, promocja miasta i miejsc niezwykłych. Trudno mówić tu o wymiarze ekonomicznym szlaku. Cena biletu nie pokrywa kosztów. Nie o to jednak przecież chodzi.

R5: Zachowanie wiedzy dla przyszłych pokoleń.

5. Jakie problemy dostrzega Pan/Pani w podejmowaniu działań popularyzujących wiedzę o dziedzictwie przemysłowym miasta?

Odpowiedzi respondentów na tak postawione pytanie były dość zróżnicowane i dotyczyły różnych kontekstów interpretacji dziedzictwa, począwszy od jego dostępności, pełnionej obecnie funkcji, po te związane z zarządzaniem interpretacją wskazywane na przykładzie miejskiej trasy turystycznej oraz kwestiami administracyjnymi, odnoszącymi się do władz miasta i samorządu. Jeden z uczestników badania wskazał konkretnie na wieloletnie zaniedbania oraz ignorancję władz miasta w kwestii jego dziedzictwa, zauważając, że wreszcie coś w tej kwestii drgnęło (tab. 26).

Tab. 26. Jakie problemy dostrzega Pan/Pani w podejmowaniu działań popularyzujących wiedzę o dziedzictwie przemysłowym miasta?

Interesariusze		R1	R2	R3	R4	R5
Kategorie problemów						
Brak zainteresowania dziedzictwem wśród nowych mieszkańców miasta						
Brak szacunku dla dziedzictwa miasta						
Wieloletnie zaniedbania władz w kwestii dziedzictwa miasta						
Utрудniona dostępność dziedzictwa	Czynne zakłady przemysłowe					
	Rozproszenie własności					
Brak jednej instytucji zarządzającej interpretacją dziedzictwa						
Nietraktowanie trasy turystycznej przez urząd miasta jako „swojej”						
Charakterystyczne trudności związane z typem dziedzictwa						
Trudności ze stworzeniem w Luboniu prawdziwego produktu turystycznego						
Brak środków finansowych						
Braki kadrowe (szczególnie lidera działań interpretacyjnych)/lokalne konflikty kadrowe						
Pandemia Covid-19						

Źródło: oprac. własne na podst. odpowiedzi respondentów.

Wybrane wypowiedzi respondentów

R1: Mieszkańcy, którzy przyjeżdżają, żeby się w Luboniu jedynie wyspać, nie interesują się tym, co było tu wcześniej. Pracują w Poznaniu, kulturę mają w Poznaniu. [...] Odpowiedzialność za utożsamianie z miejscem, w którym żyją, żeby tę wiedzę posiadali, to jest odpowiedzialność władzy samorządowej, która jest stąd.

R2: Podstawowy problem – jest to dziedzictwo trudno dostępne. To jest kwestia bezpieczeństwa, tego, że to są w jakiejś części funkcjonujące zakłady przemysłowe. [...] Zasadniczo zakład przemysłowy ma coś produkować, turystyka jest czymś dodatkowym. Dużo tu zależy od dobrej woli konkretnych osób, która też się może zmieniać. [...] Problemem jest więc kwestia niepewności. [...] Dziedzictwo oczywiście można oglądać z zewnątrz, ale szczególnie w dzisiejszych czasach ważne jest, żeby wejść, usłyszeć opowieść przewodnika wewnątrz, wtedy jest ona najciekawsza. Druga kwestia problemowa jest taka, że w Luboniu brakuje instytucji, dla której interpretacja dziedzictwa byłaby podstawową działalnością. [...] Mamy różne podmioty zaangażowane w ten projekt i dla każdego z nich jest to projekt poboczny, jeden „z”. [...] Kolejny problem, który dostrzegam to kwestia tego, że Urząd Miasta nie traktuje tego szlaku do końca jako swój. [...] Jeśli to ma być flagowy projekt miasta, to nie wyobrażam sobie, żeby urząd tego nie pilnował. Promocja jest takim miejscem, gdzie te wątki powinny się splatać.

R3: Problemem jest przede wszystkim dostępność obiektów. [...] Jest też bariera organizacyjna. Kto tak naprawdę ma się tym zajmować, utrzymywać. Brak środków na interpretację. Środków rozumianych nie tylko jako bariera finansowa, choć to oczywiście też, ale też środków kompetencyjno-kadrowych [...]. Tego typu projekty, skoro nie są *stricte* biznesowe, a tak je postrzegam i bazują na pakiecie związanym z dziedzictwem, z tożsamością, wymagają rodzaju lidera, który się będzie identyfikował z tym projektem. [...] Słabość polega na tym, że jeśli taka osoba zniknie, może zagrozić istnieniu całego przedsięwzięcia [...].

R4: Na chwilę obecną jedyny problem stanowi panująca pandemia Covid-19. Zwiedzanie szlaku, na którym mieszczą się obiekty dziedzictwa poprzemysłowego jest w tej chwili zawieszona.

R5: Głównie są to tereny prywatne, mało dostępne.

6. Co sądzi Pan/Pani na temat dotychczasowych działań związanych z popularyzacją dziedzictwa?

Odpowiedzi respondentów koncentrowały się na ocenie Lubońskiego Szlaku Architektury Przemysłowej. Oprócz tego, że jest on głównym, promowanym przez miasto działaniem z zakresu interpretacji dziedzictwa przemysłowego, na różne sposoby wiązał się w przeszłości z prawie wszystkimi uczestnikami badania (tab. 27). Część z nich nadal przy nim pracuje lub go obsługuje. To właśnie te osoby były najbardziej przychylnie pomysłowi jego działalności oraz sposobu, w jaki funkcjonuje. Warto jednocześnie zauważyć, że ewentualnym uwagom krytycznym kierowanym pod adresem szlaku przyświecały dobre intencje – chęć jego udoskonalenia. W żadnym przypadku nie miały także charakteru personalnego.

Tab. 27. Co sądzi Pan/Pani na temat dotychczasowych działań związanych z popularyzacją dziedzictwa?

Interesariusze	R1	R2	R3	R4	R5
Kategorie ocen działań z zakresu interpretacji dziedzictwa					
Dobry pomysł	■				
Sukcesem jest kontynuowanie wycieczek już od 2015 roku			■		
Zadowolenie z efektu podjętych działań				■	
Przerośnięcie oczekiwań odnośnie inicjatywy				■	
Działania reglamentowane w pozytywnym tego znaczeniu (ich wyjątkowość, unikalność)			■		
Możliwość dotknięcia czegoś niezwykłego			■		
Potrzeba rozbudowy szlaku o inne miejsca, zabytki miasta	■	■			
Trafianie do małej grupy odbiorców		■			
Stagnacja działań, brak chęci rozwoju szlaku		■	■		
Brak „kropki nad i”		■	■		
Ryzyko ustania działań		■	■		
Mała skuteczność podejmowanych działań					■

Źródło: oprac. własne na podst. odpowiedzi respondentów.

Wybrane wypowiedzi respondentów

R1: Jest to jakiś pomysł. Dobrze, że to jest zrobione. Jak, nie wiem. Nie chcę się krytycznie wypowiadać. Nigdy nie byłem na tym szlaku. [...] Zawsze się zastanawiałem – mamy szlak przemysłowy po Luboniu. [...] Szlak jest poświęcony tylko pruskiej architekturze. Domy włościańskie, które tu w Luboniu były, karczmy, ratusz... Tak szumnie to brzmi, ale malutka wioska, która ma 15 gospodarzy funduje sobie budynek, który do dzisiaj stoi. Na tamte czasy to było coś niebywałego. Fundują zminiaturyzowaną kopię orła z poznańskiego ratusza. [...] To jest dokładnie w tym miejscu, gdzie poprowadzono szlak. Dlaczego nie pokazuje się tego kontrastu, tylko zachwyca architekturą tego albo innego architekta.

R2: Wycieczka z przewodnikiem, tak jak to teraz funkcjonuje jest w porządku, ale działanie to nie dotrze do wszystkich grup. To jest kwestia odpowiednich sposobów opakowania tego. Mamy ich całą masę: gry turystyczne, questy, fabularyzowane zwiedzanie z przebraniami, przedstawienia, spektakle, inscenizacje historyczne. Można wymyślić sporo więcej. Wykorzystanie ścian jako miejsca, gdzie będzie się robiło jakieś mappingi. Można mnożyć takie pomysły, tego mi właśnie brakuje. Wydawało się, że moment wprowadzania aplikacji będzie okazją, aby coś takiego dodać – może jakieś pytania, zagadki, cokolwiek. Ale niestety, aplikacja jest jeden do jednego przeniesieniem przygotowanej wcześniej ulotki. [...] Kolejna rzecz, dobrze, że na szlaku postawiono tablice, ale w aplikacji mogłyby się znaleźć dodatkowe elementy, archiwalia, fragmenty gazet, można było dużo rzeczy zrobić. Mam wrażenie, że [...] mamy pewien utarty szlak – schemat działa, są wycieczki raz na miesiąc i nie bardzo jest chęć, aby inicjatywę rozbudowywać o nowe elementy. [...] Gdyby się pojawiła gra turystyczna, związana z nią możliwość przejścia się po mieście, poszukania jakiś elementów, spisanie kodów a na koniec znalezienia skarbu, np. skarbu lubońskich przemysłowców, byłoby super. To byłaby oferta skierowana do innych grup odbiorców. Na wycieczkę z przewodnikiem idzie jedna grupa, na *quest* ktoś zupełnie inny, do kogo wycieczka z gadającą głową nie przemawia. [...] Jeśli chodzi o nowe formy prezentacji. Coraz popularniejszy jest w Polsce projekt z gadającymi pomnikami. Polega na tym, że podchodzi się do pomnika, który do ciebie dzwoni, opowiada kim jest itp. [...]. Jeśli szlak ma się rozwijać, trzeba zacząć takie rzeczy robić, bo inaczej będzie cały czas tak jak jest, albo gorzej.

R3: Sukcesem jest to, że nie pamiętam, ile dokładnie, ale z 5 lat szlak na pewno istnieje. [...] Trochę szkoda, że bardzo trudno z tego stworzyć taki prawdziwy produkt turystyczny, dostępny [...]. Mam wrażenie, ale może to tylko wrażenie, że udało się wytworzyć taki mechanizm funkcjonowania i cały czas się to trochę na tym etapie zatrzymało. [...]. Niby się pojawiła aplikacja, ale to są takie trochę rzeczy przypadkowe. [...] Jestem jak najdalszy od tego, żeby mówić, że ktoś jest temu winny, bo to jest temat złożony, wynikający z dostępności, chociażby tej mozaiki własnościowej tych obiektów [...]. Tego typu bariery zawsze będą powodować, że przedsięwzięcie będzie działać na pół gwizdka.

R4: Z perspektywy organizatora tego przedsięwzięcia jesteśmy zadowoleni z działań. Mam tu na myśli oczywiście przeprowadzanie wycieczek Szlakiem Architektury Przemysłowej w Luboniu [...]. Obiektywnie rzecz biorąc, przedsięwzięcie to przerosło nasze oczekiwania. Szlak powstał w 2015 roku, co miesiąc odbywają się wycieczki, mamy rezerwacje do wiosny 2022 roku (wywiad przeprowadzany w sierpniu 2021 – dopisek W. T.).

R5: Próby są podejmowane, ale mało skutecznie.

7. Wśród wskazanych niżej wątków tematycznych związanych z dziedzictwem przemysłowym miasta proszę o wskazanie tych, które Pana/Pani zdaniem powinny zostać wykorzystane w działaniach przybliżających wiedzę o nim (można wskazać nieograniczoną ilość wątków)

Respondenci zostali poproszeni o ustosunkowanie się do następujących wątków:

- Losy założycieli fabryk.
- Ponadlokalne powiązania dziedzictwa przemysłowego Lubonia.
- Wycieczki do fabryk (okres dwudziestolecia międzywojennego).
- Lubońskie firmy na wystawach krajowych.
- Marka „Luba”, jej losy i rozwój.
- Rozwój przedsiębiorstw w czasach PRL.
- Rekreacyjne i społeczne aspekty związane z funkcjonowaniem fabryk.
- Wybuch dekstryny w fabryce Przetworów Ziemniaczanych oraz inne wypadki w lubońskich fabrykach (1929, 1972).
- Przykładowe szkoły techniczne kształcące przyszłą kadrę pracowniczą.
- Aspekty środowiskowe.

Uczestnicy wywiadów przede wszystkim skupili się na sposobach prezentacji wiedzy na temat dziedzictwa, a nie jego konkretnych wątkach (tab. 28). Jeśli już jakieś wskazywali, wymieniali aspekty środowiskowe, nagrody na wystawach krajowych i wycieczki do zakładów w czasie II RP. Marginalizowali z kolei znaczenie szkół przykładowych kształcących przyszłą kadrę zakładów.

Tab. 28. Wśród wskazanych niżej wątków tematycznych związanych z dziedzictwem przemysłowym miasta proszę o wskazanie tych, które Pana/Pani zdaniem powinny zostać wykorzystane w działaniach przybliżających wiedzę o nim (można wskazać nieograniczoną ilość wątków)

Interesariusze	R: 1	R: 2	R: 3	R: 4	R: 5
Kategorie wątków					
Wszystkie propozycje tematyczne doktorantki					
Wybrane propozycje tematyczne doktorantki					
Konkretne wątki są mało istotne, muszą to być ciekawostki					
Jakiegolwiek wątki, ale odpowiednio „opakowane”					
Wątki architektoniczne					
Przystępne objaśnienie, co wytwarzano w zakładach w przeszłości					
Nagły rozwój przemysłu w Luboniu i jego wpływ na najbliższą okolicę					
Powiązanie przeszłości ze współczesnością					
Ukazanie sytuacji robotników					
Ukazanie ludzi „z krwi i kości”, z którymi można się utożsamić					
Ukazanie kontrastu pomiędzy rzeczywistością robotników a zarządzających fabrykami					
Kwestie środowiskowe					

Źródło: oprac. własne na podst. odpowiedzi respondentów.

Wybrane wypowiedzi respondentów

R1. [...] Ciekawostki o miejscach, zdarzeniach, drobiazgi np. o wspomnianych przeze mnie wcześniej belkach – jakie to musiało być drzewo, żeby wykroić belkę o takim przekroju. Trudno wskazać co jest lepsze a co gorsze, to zależy od zainteresowań.

R2: Z perspektywy działań promocyjnych, zawsze dobrze sprzedają się ciekawostki. [...] W czterech punktach: wysokiej klasy architektura, boom przemysłowy, co produkowały zakłady oraz ciekawostki z historiami zaczerpniętymi z życia. [...] Wszystko jest kwestią odpowiedniego sprzedania i proporcji.

R3: To nie jest kwestia wątków, tylko jak się o nich opowie. Trudno tu stworzyć jakiś ranking, że coś będzie ciekawsze a coś mniej. Wydaje się, że ciekawym tropem jest budowanie interpretacji w nawiązaniu do współczesności, czyli np. pokazanie poprzez historię przemysłu wątków środowiskowych, jego wpływ na środowisko, np. uciążliwość pod względem ścieków, ale też przekształcenia krajobrazu. W jaki sposób fabryki kształtują miejsce, w którym działają. [...] Uważam, że bardzo ważne jest też pokazanie drugiej strony. Założyciele to są fabrykanci, ale byli też robotnicy, [...] nawet na zasadzie budowania pewnej konfrontacji, warunków życia fabrykanta, właściciela a życia robotnika poprzez takie doświadczenia namacalne, rekonstrukcje tych domostw czy jakiś takich sytuacji.

R4: Moim zdaniem wszystkie te elementy składają się nierozdzielnie w całość. Nie można ich w żaden sposób pomijać czy rozdzielać. Wzajemnie się uzupełniają i pozwalają w pełni poznać i zrozumieć historię. Każdy z odbiorców może indywidualnie podejść do tematu i wybrać dla siebie to, co interesuje go najbardziej.

R5: Wycieczki do fabryk (okres dwudziestolecia międzywojennego), lubońskie firmy na wystawach krajowych, wybuch dekstryny, aspekty środowiskowe.

8. Kluczowe zasoby dziedzictwa przemysłowego Lubonia charakteryzują się ograniczoną dostępnością. Jakie sposoby popularyzacji wiedzy o nim w innych miejscach powinny być rozważone?

Większość respondentów odrzuciła pomysł przygotowywania programów interpretacji poza zasobami lubońskiego dziedzictwa przemysłowego. Wskazując na problem z dostępnością obiektów (po)przemysłowych miasta, wysuwali propozycje związane m. in. z obszarem wokół nich (tab. 29). Zgodnie z opinią wybranych uczestników badania, jakiegokolwiek działania w celu przybliżenia

mieszkańcom i ewentualnym turystom dziedzictwa Lubonia zostałyby podjęte, powinny opierać się na współpracy z PLOT oraz innymi organizacjami turystycznymi, właścicielami poszczególnych obiektów oraz odbywać się przy zainteresowaniu radnych powiatu i przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego.

Tab. 29. Kluczowe zasoby dziedzictwa przemysłowego Lubonia charakteryzują się ograniczoną dostępnością. Jakie sposoby popularyzacji wiedzy o nim w innych miejscach powinny być rozważone?

Interesariusze	R1	R2	R3	R4	R5
Kategorie odpowiedzi na pytanie					
Interpretacja powinna się odbywać wyłącznie w oparciu o zasoby i w miejscu dziedzictwa					
Interpretacja może się odbywać w innych zabytkach miasta					
Inne, np. nowo postawione obiekty w miejscu dziedzictwa					
Mobilna wystawa					
Film na temat dziedzictwa					
Zajęcia w szkołach					
Konkursy z nagrodami					
Publikacje na temat dziedzictwa w prasie itp.					
<i>Questy</i>					
Zwiedzanie fabularyzowane					
Przedstawienia, spektakle					
Inscenizacje, rekonstrukcje historyczne					
<i>Mappingi</i>					
Rozbudowa aplikacji o możliwość wirtualnego obejrzenia wnętrza obiektów (po)przemysłowych z zewnątrz					
„Gadające pomniki”					
Eventy poświęcone udostępnianemu na ten czas dziedzictwu, np. „Przemysłowe Dni Lubonia”					
Spotkania poświęcone dziedzictwu miasta					

Źródło: oprac. własne na podst. odpowiedzi respondentów.

Wybrane wypowiedzi respondentów

R2: W innym miejscu tego nie widzę. Jestem w stanie sobie wyobrazić, że Luboń postanawia zbudować jakiś obiekt, który nazwie sobie Centrum Dziedzictwa Przemysłowego, które będzie takim paramuzeum i teraz puszczam wodze fantazji – będzie z jednej strony opowiadał o tym dziedzictwie, a z drugiej nawiązywać do współczesności firm, które obecnie funkcjonują w Luboniu. Takie miejsce doświadczenia. To mimo wszystko byłoby na miejscu. [...] Gdyby jedno z miejsc przemysłowych zaadaptować na takie cele byłoby idealnie.

R3: Inna lokalizacja odpada, bo wartością tego typu miejsc jest możliwość autentycznego obcowania z zabytkiem. [...] wartością lubońskiej trasy jest to, że ona daje kontakt z autentycznymi miejscami. [...] Natomiast to, że obiekty przemysłowe są w takiej formie lekko zapuszczonej i surowej, to też jest w jakiś sposób ciekawe, daje poczucie, że można zobaczyć coś rzadkiego.

R4: Być może pewnym rozwiązaniem mogłaby być mobilna wystawa pokazująca dziedzictwo przemysłowe Lubonia oraz przedstawiająca historię tego miejsca. Mogłaby wędrować w wiele miejsc, np. do urzędów czy zaprzyjaźnionych ośrodków kultury, choćby tych zrzeszonych w Wielkopolskiej Radzie Kultury, która dawno już przekroczyła granice Wielkopolski. Może film? Istnieje już co prawda jeden, ale dotyczy tylko historii obecnej Luveny. A dlaczego? Bo po prostu szkoda nie podzielić się takim bogactwem z innymi.

R5: Głównie w szkołach, na lekcjach historii oraz np. poprzez konkursy z nagrodami.

9. Jakie są Pana/Pani zdaniem możliwości włączenia dziedzictwa przemysłowego Lubonia do szerszej, ponadlokalnej oferty turystycznej?

Respondenci w odpowiedzi na powyższe pytanie koncentrowali się na przytaczaniu pomysłów na hipotetyczne rozwiązania włączające dziedzictwo przemysłowe Lubonia w szerszą ofertę turystyczną i rekreacyjną bądź wskazywali, czyje wsparcie jest do tego niezbędne (tab. 30).

Tab. 30. Jakie są Pana/Pani zdaniem możliwości włączenia dziedzictwa przemysłowego Lubonia do szerszej, ponadlokalnej oferty turystycznej?

Interesariusze	R1	R2	R3	R4	R5
Kategorie znaczeń					
Powiązanie z ofertą rekreacyjno-turystyczną na terenach nadwarciańskich					
Współpraca ze Swarzędzem w ramach „szlaków bliźniaków”					
Stworzenie ponadlokalnego szlaku dziedzictwa przemysłowego Wielkopolski					
Włączenie obiektów projektowanych przez Hansa Poelziga do międzynarodowego szlaku o charakterze architektonicznym					
Współpraca z miejscowościami z Niemiec					
Szanse na włączenie dziedzictwa przemysłowego Lubonia do szerszej oferty turystycznej są nikłe					
Szanse na włączenie dziedzictwa przemysłowego Lubonia do szerszej oferty turystycznej jest możliwa przy wsparciu PLOTu, organizacji turystycznych spoza Poznania, radnych powiatu poznańskiego i Urzędu Marszałkowskiego					

Źródło: oprac. własne na podst. odpowiedzi respondentów.

Wybrane wypowiedzi respondentów

R1: Jak najbardziej. Ja cały czas patrzę na ten niewykorzystany potencjał rekreacyjno-turystyczny samej Warty i terenów nadwarciańskich. W Poznaniu już to robią. Ścieżki rowerowe wzdłuż Warty, gdzie ludzie się zatrzymują. Jadąc, idąc tym ciągiem dochodzę do punktu, w którym jest jakaś

atrakcja i nią może być np. dziedzictwo przemysłowe. [...] Powinna być tam być jeszcze jakaś restauracja, knajpa związana z klimatem tych fabryk.

R2: Próby włączenia dziedzictwa na drobną skalę, np. szlaki bliźniaki dla lubońskiego i swarzędzkiego szlaku turystycznego. Charakteryzują się podobną dostępnością dziedzictwa i zapewne podobnymi odbiorcami, ze względu na tę samą formę opartą na zwiedzaniu z przewodnikiem. Mała rzecz – ustawienie wycieczek tak, aby się nie pokrywały oraz rozdawanie nawzajem ulotek na swój temat po zakończonym zwiedzaniu. Pewnie można byłoby rozważyć szlak ponadlokalny, np. Szlak Zabytków Techniki Wielkopolski, bo nie ma czegoś takiego. [...] Wracam do Poelziga. Korzyścią byłoby włączenie trasy w Luboniu lub jej elementów w szlak np. czołowych architektów Europy czy powiązać z obiektami w Niemczech.

R3: [...] dopóki nie będzie takiej rzeczywistej, faktycznej woli udostępniania tego regularnie, nawet nie mówię na zasadzie muzeum [...], ale dopóki to będzie zawieszona na tym, że zakład raz wpuści zwiedzających a raz nie, choć chwala za to, że chce im się to robić, to nie będzie miało szansy zaistnieć i być włączonym w jakieś szersze działania. Chyba, że na wzór Śląska przekształcimy to raczej w formę eventu, wydarzenia, a nie takiej regularnej trasy. Czyli zmieniamy punkt widzenia i robimy raz-trzy razy do roku takie duże wydarzenie pt. „Przemysłowe Dni Lubonia”. Oczywiście wtedy angażujemy inny budżet, inaczej go konstruujemy, ale wówczas po pierwsze istnieje możliwość zwiedzenia tego szlaku, jak i uzupełnienia go funkcjami dodatkowymi, edukacyjnymi. Można wtedy zorganizować jakieś dodatkowe spotkania, wycieczki, może jakieś rekonstrukcje historyczne wokół dziedzictwa. [...] Idziemy też w rozrywkę, dajemy food tracki, jakąś oprawę muzyczną. [...] dla takiej Luveny, odwołując się do najbardziej newralgicznego przykładu, jest to łatwiejsze niż takie wpuszczanie zwiedzających 12 razy w roku. [...] Wtedy to jest takie ujęte w ramy. Pracujemy przez kilka miesięcy nad wydarzeniem o charakterze festiwalowym. [...] Korzyścią byłoby nawet połączenie eventu z „Dniami Lubonia”, ze świętem miasta. [...] Bierzymy dziedzictwo przemysłowe, które odczarowujemy, bo już nie jest tak uciążliwe i sklejamy je z imprezą, która zwykle cieszy się chyba dużym zainteresowaniem. Trudność polega na tym, żeby nie wylać dziecka z kąpielą, żeby to nie poszło w jakąś totalną ludyczność czy tylko rozrywkę, dla której architektura przemysłowa stanie się jakimś efektownym, żeby nie powiedzieć efekciarskim tłem [...]. Może to nie musi być wcale trasa turystyczna. Tak jak mówię, jest bardzo dużo zaangażowania ludzi, dużo dobrej woli, włożonych w to zasobów po to, by raz w miesiącu oprowadzać 20 osób.

R4: Myślę, że bardzo pomocna będzie w tej kwestii dalsza współpraca z PLOTem oraz nawiązanie kontaktów z organizacjami turystycznymi spoza Poznania. Można spróbować zainteresować

ponownie radnych powiatu poznańskiego, bo pierwsza nasza próba nie przyniosła efektów. Być może pomocny będzie Urząd Marszałkowski. Nie bez znaczenia jest udział prasy, która już niejednokrotnie na swych łamach pisała o szlaku [...].

8.2. Wyniki uzyskane dzięki wywiadam

Z wywiadów z zaledwie pięcioma Interesariuszami lubońskiego dziedzictwa wyłania się złożony obraz tego, w jaki sposób osoby mające mniejszy lub większy wpływ na kształt obecnej interpretacji dziedzictwa postrzegają jego lokalne znaczenie. Zróżnicowana jest także ocena Lubońskiego Szlaku Architektury Przemysłowej przy wyraźnym zastrzeżeniu większości respondentów, że pewne poczynione w jego kierunku uwagi mają pomóc w rozwinięciu interpretacji dziedzictwa przemysłowego miasta. Pomimo konstruktywnej krytyki związanych z nim elementów, uczestnicy badania podkreślali ilość pracy włożoną w jego działanie, dobrą wolę organizatorów i właścicieli obiektów wykazywaną pomimo i na przekór różnym barierom związanym z charakterem dziedzictwa. Cennym aspektem wywiadów są także odpowiedzi na pytania związane z innymi działaniami, które warto podjąć wobec dziedzictwa przemysłowego Lubonia. Pokazują nie tylko formy interpretacji dziedzictwa, które przychodzą na myśl jej Interesariuszom, ale ogólnie kierunki, w jakich ta działalność, zarówno promocyjna, jak i uprzystępniająca dziedzictwo, powinna ich zdaniem zmierzać.

9. Rekomendacje dla Urzędu Miasta Luboń w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego

W świetle przytoczonych dobrych praktyk w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego Lubonia powstałego dzięki badaniom na szlakach przemysłowo-technicznych, wywiadów z Interesariuszami dziedzictwa miasta oraz w odpowiedzi na sygnalizowane przez nich potrzeby, przygotowano rekomendacje odnoszące się do kilku kategorii.

1. Rekomendacje w zakresie zarządzania interpretacją dziedzictwa

- Utworzenie nowego stanowiska pracy w ramach Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej, Wydziału Planowania Rozwoju i Ochrony Środowiska lub Repozytorium Historycznego Miasta Luboń z możliwością rozbudowy w przyszłości do niezależnej

jednostki, którego zadaniem byłaby integracja działań w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego w mieście. Działalność pracownika na stanowisku ds. interpretacji dziedzictwa przemysłowego powinna zapewnić płaszczyznę wymiany informacji na jego temat m. in. pomiędzy wskazanymi wyżej jednostkami urzędu, Wydziałem Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych, instytucjami publicznymi działającymi w mieście (OKL, biblioteka miejska, lubońskie szkoły), prywatnymi organizatorami działań z zakresu interpretacji dziedzictwa na terenie miasta i właścicielami zabytkowych obiektów (po)przemysłowych.

- Powołanie stałej Rady Ds. Interpretacji Dziedzictwa Przemysłowego, na którą złożyliby się przedstawiciele wskazanych wyżej jednostek Urzędu Miasta, instytucji publicznych działających w mieście (OKL, biblioteka miejska, lubońskie szkoły) oraz właściciele zabytkowych obiektów. Rada powinna być otwarta również dla indywidualnych organizatorów interpretacji w celu oceny możliwości i zasadności wdrożenia wybranych, opisanych w pracy pomysłów oraz dobrych praktyk w tym obszarze ze szczególnym podkreśleniem korzyści zaproponowanych wydarzeń eventowych.

2. Rekomendacje w ramach terenowych programów interpretacji dziedzictwa przemysłowego

- Wymiana zniszczonej infrastruktury ścieżki edukacyjnej „Śladami przyrody i historii” przy jednoczesnej aktualizacji opisów odnoszących się do dziedzictwa przemysłowego miasta.
- Wykorzystanie „rozrzuconych” po mieście pozostałości, pamiątek po przemysłowej historii miasta na potrzeby *questu*, bądź/i opisanie ich dla przechodniów, tak jak uczyniono to w przypadku ocalonych przed zniszczeniem artefaktów z Kina „Wrzos” z budynku dawnego domu kultury na terenie zakładów ziemniaczanych w Luboniu (fot. 107), budynku dawnej Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie (fot. 108), zachowanego przęsła rozebranego, zabytkowego mostu prowadzącego na teren zakładów chemicznych „Luvena”. Praktyki związane z eksplanacją warto zastosować chociażby wobec nazwy ulicy Ziemniaczanej, pozostałości prowadzących donikąd torów kolejowych, które łączyły dawniej zakłady z trasą kolejową Poznań-Leszno itp.
- Włączenie w Luboński Szlak Architektury Przemysłowej, na zasadzie kontrastu, dziedzictwa związanego z losem miejscowych robotników.
- Przetłumaczenie ulotki oraz innych materiałów dotyczących Lubońskiego Szlaku Architektury Przemysłowej na język niemiecki w związku z genezą dziedzictwa industrialnego miasta.

- Wykorzystanie ogrodzeń okalających obszary (po)przemysłowe i przemysłowe niedostępne dla zwiedzających, jako miejsce eksponowania narracji na temat ich historii. Wzór podobnego rozwiązania przedstawia fotografia nr 109.
- Wykonanie muralu odwołującego się do przemysłowej przeszłości miasta w sąsiedztwie obiektów (po)przemysłowych, który mógłby stanowić przystanek na szlaku zwiedzania dziedzictwa miasta. Wzór podobnego rozwiązania przedstawia fotografia nr 110.
- Rozbudowa/modyfikacja przystanków na Lubońskim Szlaku Architektury Przemysłowej w związku z przeniesieniem pomnika poświęconego ofiarom wybuchu dekstryny z terenu dawnych zakładów ziemniaczanych.
- Wykorzystanie dziedzictwa przemysłowego miasta do realizacji zadań edukacyjnych we współpracy z przedszkolami i szkołami poprzez broszury z zadaniami dla najmłodszych oraz przygotowanie propozycji tematów projektów edukacyjnych dla starszych uczniów, np. w ramach przedmiotu wiedza o społeczeństwie.
- Realizacja innych, wybranych pomysłów Interesariuszy dziedzictwa przedstawionych w rozdziale ósmym.



Fot. 107. Projektory z kina „Wrzos” przed budynkiem OKL wraz z informacją o ich pochodzeniu
 Źródło: W. Terlecka, maj 2020.



Fot. 108. Budynek dawnej uczelni w Żabikowie
 Źródło: W. Terlecka, maj 2020.



Fot. 109. Plansze historyczne na ogrodzeniu zrewitalizowanej elektrowni Powiśle w Warszawie
Źródło: W. Terlecka, maj 2020.



Fot. 110. Murale na ścianie budynku sąsiadującego z Muzeum Lniarstwa w Żyrardowie
Źródło: W. Terlecka, luty 2019.

3. Rekomendacje w ramach stacjonarnych programów interpretacji dziedzictwa przemysłowego

- Szersze wykorzystanie przestrzeni Centrum Organizacji Pozarządowych, gdzie znajduje się m. in. RHML w celu ekspozycji na większą skalę zgromadzonych w nim archiwaliów i artefaktów dotyczących historii przemysłowej miasta. Znaczna ich część została pozyskana od mieszkańców, więc identyfikacja konkretnych zasobów mogłaby zostać wzbogacona o losy powiązanych z konkretnymi przedmiotami mieszkańców Lubonia (Zob. Rozdz. 4.3).
- Wykorzystanie „Stacji Kultura” na ekspozycje poświęcone warunkom życia i losom robotników z Lubonia (w ramach możliwości kontynuowania współpracy w tym zakresie z właścicielem stacji PKP w Luboniu).
- Wykorzystanie dobrych praktyk ze szlaków przemysłowo-technicznych przy planowaniu działalności innych obiektów związanych z dziedzictwem Lubonia, np. Domu Włodarza – obiektu powstającego na miejscu jednego z budynków dawnego folwarku żabikowskiego, propagującego rozwój rolnictwa w XIX wieku.

10. Zakończenie

Pomimo obszernego ujęcia zagadnienia w rozprawie nie poruszono wszystkich wątków, które mogłyby się pojawić w rozważaniach związanych z interpretacją dziedzictwa przemysłowego Lubonia, w kontekście budowania oferty turystycznej w oparciu o jego zasoby. Autorka nie postawiła bowiem przed sobą zadania stworzenia kompleksowego programu interpretacji owego dziedzictwa. Zgodnie z założeniami pracy jej celem było wskazanie kierunku, w którym wspomniana interpretacja mogłaby zmierzać.

Równie istotnym aspektem rozprawy, co realizacja wskazanego zamierzenia, był sposób, w jaki osiągnięto zaplanowane efekty. Zastosowanie ujęcia krajobrazowego, wywodzącego się w swych podstawach teoretycznych z pogranicza geografii i nauk humanistycznych, było próbą holistycznego spojrzenia na problem dziedzictwa przemysłowego miasta dla turystyki. Wspomniane podejście badawcze miało m. in. podkreślić jego podwójny charakter – tożsamościowy dla mieszkańców, żyjących na co dzień w krajobrazie (po)przemysłowym oraz atrakcyjność z perspektywy turystów, którzy z powodu różnych motywacji wkraczają w ten krajobraz zaledwie na chwilę. Aby z sukcesem rozwijać ruch turystyczny w mieście, w oparciu o interpretację dziedzictwa przemysłowego, należy te aspekty pogodzić. Interpretacja dziedzictwa powinna umożliwiać realizację funkcji edukacyjnej i rekreacyjnej (perspektywa mieszkańców), jak i funkcji *strictae* turystycznej.

Choć w trakcie niniejszych rozważań nie wskazano tego wprost, zastosowane podejście pozostaje tym samym zgodne z podstawowymi założeniami turystyki zrównoważonej⁹³⁹. Odpowiada założeniom turystyki 3E (ang. *entertainment, excitement, education*), zogniskowanej na rozrywce, ekscytacji oraz nauce⁹⁴⁰. Po części może odpowiadać także modelowi turystyki „4 H” (ang. *habitat, heritage, history, handicrafts*), związanemu z koncepcją zrównoważonego rozwoju, który skupia się na środowisku, dziedzictwie, historii oraz rękodziele⁹⁴¹. Jego idea, sformułowana pierwotnie wobec turystyki etnicznej, jest atrakcyjna również z perspektywy innych form turystyki kulturowej, w tym tej związanej

⁹³⁹ Autorka rozprawy miała okazję pogłębić temat podczas współpracy przy międzynarodowym projekcie finansowanym ze środków Funduszu Wyszehradzkiego pt. „UNESCO sites – balanced and sustainable tourism development”. Koordynatorem działań realizowanych w latach 2021-2022 na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu była prof. UAM Alina Zajadacz.

⁹⁴⁰ A. Jaśkiewicz, *Postrzeganie szlaku architektury przemysłowej Łodzi przez mieszkańców miasta – przykład partycypacji społecznej w badaniach nad turystyką*, „Turystyka” 2017, nr 27/1, s. 16.

⁹⁴¹ A. Kowalczyk, *Turystyka zrównoważona – aspekty kulturowe*, [w:] Z. Młynarczyk, I. Potocka, A. Zajadacz (red.), *Uwarunkowania i plany rozwoju turystyki. Turystyka zrównoważona*, t. 6, Poznań 2010, s. 21-22.

z dziedzictwem przemysłowym⁹⁴². Wśród założeń obydwu zagadnień pojawia się dążenie do osiągnięcia korzyści zarówno przez społeczność przyjmującą zwiedzających z zewnątrz, jak i samych turystów⁹⁴³.

Badania przeprowadzone na potrzeby niniejszej pracy wykazały, że zastosowanie perspektywy krajobrazowej do rozważań z zakresu interpretacji dziedzictwa przemysłowego stanowi pewne *novum* w literaturze – jej przegląd potwierdził występowanie luki w badaniach w tym obszarze. Doprowadził również do wniosku, że interpretacja dziedzictwa jako pojęcie i związana z nim teoria oraz praktyka, posiadają coraz bardziej ugruntowaną pozycję w roli przedmiotu zainteresowania geografii turystyki. Przegląd literatury dowiódł, że podobnie jest z innymi kluczowymi zagadnieniami rozprawy, takimi jak dziedzictwo czy zabytki przemysłowe. Wykorzystanie tej metody umożliwiło jednocześnie wypracowanie definicji kluczowych pojęć, na które składają się ustalenia zarówno zajmujących się tematem geografów turystyki, jak i historyków.

Zastosowane w badaniach metody pozwoliły na pozyskanie informacji, które stanowią źródło wiedzy zarówno o formach, metodach i narzędziach interpretacji dziedzictwa przemysłowego wykorzystywanych w przypadku obiektów (post)industrialnych, już z sukcesem zaaranżowanych na cele turystyczne, jak i o dziedzictwie przemysłowym Lubonia. Dzięki szeroko przeprowadzonej kwerendzie udało się opracować nigdy wcześniej nie publikowane informacje dotyczące industrialnej przeszłości podpoznańskiego miasta oraz pozyskać spory, w większości dotąd niewykorzystywany, tematyczny materiał wizualny. Odnalezione w nieprzeoglądanych wcześniej archiwaliach fotografie założycieli lubońskich fabryk i osób zarządzających zakładami w różnych latach czy nieznanne ujęcia architektury podpoznańskich zakładów, mają wymiar nie tylko *stricte* historyczny. Oprócz traktowania ich jako źródło historyczne, odnoszące się do przemian w krajobrazie kulturowym Lubonia, mogą z powodzeniem uzupełniać wizualizacje przeszłości na potrzeby potencjalnych programów interpretacji dziedzictwa przemysłowego miasta.

Zestawienie tych dwóch aspektów badań – dobrych praktyk z dwóch szlaków przemysłowo-technicznych oraz pozyskanej wiedzy o początkach przemysłu w mieście, stanowi o aplikacyjnym charakterze pracy. Zawarte w niej ustalenia, w połączeniu z opiniami wyrażonymi przez Interesariuszy interpretacji dziedzictwa przemysłowego Lubonia, mogą

⁹⁴² A. Jaśkiewicz, op. cit., s. 16.

⁹⁴³ A. Kowalczyk, *Turystyka zrównoważona...*, op. cit., s. 22.

z powodzeniem stanowić punkt wyjścia dla miejskich działań w tym obszarze. Z racji programu studiów doktoranckich, w ramach którego powstawała niniejsza praca (Geo-Inter-Aplikacje), jej wymiar praktyczny był istotniejszy niż np. silniejsze powiązanie celów rozprawy z aspektami teoretycznymi.

Sięgnięcie po metody takie jak wspomniany wyżej przegląd literatury, inwentaryzacja czy pogłębione wywiady indywidualne umożliwiło realizację założonych w rozprawie celów szczegółowych oraz osiągnięcie powiązanych z nimi efektów. W obszarze poznawczym dotyczą one uporządkowanej wiedzy o:

- powiązaniach między geografią turystyki i turystyką a dziedzictwem przemysłowym i jego interpretacją
- dobrych praktykach spotykanych w interpretacji dziedzictwa przemysłowego na przykładach obiektów (post)industrialnych ze SZT i Technotras
- zasobach niematerialnego dziedzictwa przemysłowego Lubonia
- przemysłowej przeszłości Lubonia z naciskiem na najwcześniejsze lata funkcjonowania zakładów (1902-1939) oraz pomijanych dotąd w literaturze biografii jej niemieckich właścicieli oraz kadry zarządzającej
- oczekiwaniach wobec interpretacji dziedzictwa industrialnego w mieście zdaniem jej interesariuszy.

Wymienione efekty złożyły się na odpowiedzi na postawione we wstępie pytania badawcze. Na pierwsze z nich: **Jakie dobre praktyki interpretacyjne zastosowano w badanych obiektach dziedzictwa (po)przemysłowego na szlakach przemysłowo-technicznych województw śląskiego i morawskośląskiego?**, można odpowiedzieć zarówno wymieniając konkretne metody i narzędzia interpretacji zebrane w rozdziale 4.3, jak i formy, które ta przybiera (Zob. Rozdz. 4.2). W przypadku pierwszej części odpowiedzi będą to w zależności od warstwy interpretacji m. in. opisy artefaktów przekazanych do obiektów (po)przemysłowych przez lokalną społeczność, które wiążą je z losami mieszkańców okolicy; osadzenie przeszłości prezentowanego dziedzictwa przemysłowego w szerszej historii, np. gospodarczej przeszłości regionu; możliwość wytworzenia artefaktu przez zwiedzających obiekt, który wiązałby się tematycznie z miejscem czy bezpośredniego doświadczenia opisywanych praktyk, tradycji, pracy w danym miejscu.

Wśród dobrych praktyk odnoszących się do form interpretacji pojawiają się obok tak oczywistych, jak tematyczne muzea, także cykliczne eventy gromadzące wokół dziedzictwa przemysłowego lokalną społeczność, plansze historyczne, uliczne galerie poświęcone historycznym postaciom lub tematyczne murale na i wokół obiektów (po)przemysłowych. W kontekście dobrych praktyk możliwych do zaszczerpienia w Luboniu uwagę zwraca także sama forma organizacji czeskiego szlaku przemysłowo-technicznego. Technotrasa, oferująca zwiedzającym udział w konkretnych eventach w różnych miejscach (po)przemysłowych, umożliwi spotkanie z autentycznymi zasobami nawet trudnodostępnego dziedzictwa industrialnego. Z perspektywy władarzy poszczególnych miejsc bierze z kolei na siebie ciężar finansowania portalu, za pomocą którego można dokonać rezerwacji na poszczególne wydarzenia.

Odpowiedź na pytanie: **Które obiekty i wydarzenia związane z przemysłową przeszłością Lubonia mogą zostać wykorzystane w interpretacji dla celów turystyki dziedzictwa przemysłowego?** również jest dość rozbudowana. Odnosząc się do jego pierwszej części, jako potencjalnie atrakcyjne dla zwiedzających, ze względu na związane z nimi wartości architektoniczne i historyczne, wskazano wszystkie zachowane do dziś, (post)industrialne a zarazem zabytkowe zabudowania dawnej strefy przemysłowej. Ich listę ilustrują załączone w rozprawie tabele o numerach od 10 do 13. W przypadku konkretnych tematów i wydarzeń, które powinny zostać wykorzystane w interpretacji, przedstawiono je na rycinie nr 10. Zawiera ona wątki możliwe do opracowania na podstawie dostępnych źródeł, które zgromadzono w oparciu o szeroko zakrojoną kwerendę: 1) biblioteczną – przede wszystkim literatury regionalnej związanej z Luboniem, zgromadzonej w bibliotekach poznańskich oraz Bibliotece Miejskiej w Luboniu, 2) prasową, która obejmowała głównie niemieckie gazety codzienne i specjalistyczne z początku XX wieku oraz wybrane polskie czasopisma z okresu dwudziestolecia międzywojennego dostępne w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu a także zdigitalizowane w niemieckich i polskich bibliotekach cyfrowych, m. in. Deutsche Digitale Bibliothek, Badische Landes-Bibliothek, Staatsbibliothek zu Berlin, Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej oraz Repozytorium Cyfrowym Biblioteki Narodowej, 3) archiwalną, przeprowadzoną przede wszystkim w Archiwum Państwowym w Poznaniu oraz jego oddziale w Pile, Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Archiwum Miasta Karlsruhe. W ramach kwerendy korzystano także z zasobów Urzędu Miasta w Luboniu, Repozytorium Historycznego Miasta Luboń oraz poszczególnych niemieckich dokumentów

zdigitalizowanych w archiwach cyfrowych, np. Architekturmuseum Technische Universität Berlin.

Korzystanie z licznych materiałów dostępnych on-line wymusiły obostrzenia wprowadzone podczas pandemii COVID-19, które stanowiły duże utrudnienie w prowadzeniu zaplanowanych kwerend. Czasowe zamknięcie bibliotek i archiwów, a następnie długotrwałe ograniczenia w korzystaniu z ich zasobów, przyczyniły się jednocześnie do łaskawszego podejścia wskazanych jednostek naukowych i archiwalnych do udostępniania swych zasobów drogą elektroniczną w odpowiedzi na prośby doktorantki. Ogromne podziękowania należą się w tym obszarze Bibliotece Głównej UAM (kustosz Marzena Kowalska), za pomoc w sprowadzeniu z zagranicznych bibliotek materiałów niemieckich. Warto w tym miejscu zauważyć, że obostrzenia sanitarne wpłynęły także na brak w pracy autorskich fotografii obiektów znajdujących się w obszarze lubońskich zakładów chemicznych. Ich inwentaryzacji dokonano w oparciu o dokumentację zgromadzoną w Urzędzie Miasta Luboń. Zgoda na wstęp na ich teren dla zwiedzających była bowiem w związku z pandemią Covid-19 zawieszona⁹⁴⁴.

Ze względu na ograniczone rozmiary rozprawy doktorskiej zebrane źródła wykorzystano do stworzenia narracji historycznej jedynie wokół wątków, które były dotąd praktycznie przemilczane w literaturze. Opracowano zarys przeszłości, biografie i konteksty funkcjonowania fabryk odnoszące się przede wszystkim do lat 1902-1939 i trudnych relacji polsko-niemieckich w tym okresie. Wybór tych konkretnych tematów, oprócz próby uzupełnienia wiedzy w zakresie historii lubońskiego dziedzictwa, podyktowany był także ich uniwersalnością. Zgromadzona wiedza może posłużyć bowiem do wyjaśnienia potencjalnym odbiorcom interpretacji rzeczywistości z czasów zaborów, trudnej sytuacji polskiej ludności wiejskiej w tym okresie, trudności w budowaniu gospodarki II RP i wielu innych.

Nie sposób udzielić krótkiej odpowiedzi również na ostatnie pytanie badawcze: **Jakie są oczekiwania wobec interpretacji dziedzictwa przemysłowego jej kluczowych interesariuszy?** Osoby zaangażowane w związane z nią działania, które zgodziły się podzielić swoimi przemyśleniami, prezentowały bowiem różne wizje tego, w jakim kierunku powinna ona zmierzać – począwszy od zadowolenia z obecnych form interpretacji i chęci ich kontynuowania po całkowitą zmianę w tym obszarze. Postulowane modyfikacje sposobów przeprowadzania interpretacji dziedzictwa przemysłowego miasta obejmowały ich

⁹⁴⁴ Luboński Szlak Architektury Przemysłowej zawiesił swą działalność aż do połowy 2022 roku, zaś później wstęp na obszar fabryki był niemożliwy ze względu na sytuację zdrowotną doktorantki.

skoncentrowanie w powołanym do tego muzeum/centrum interpretacji, ale również przekształcenia lubońskiego szlaku w instytucję cyklicznie organizującą wydarzenia o charakterze eventowym. Ten ostatni pomysł, podobny do zasad działania czeskiej Technotrasy, zasługuje zdaniem autorki niniejszej pracy na rozważenie.

Przeprowadzone badania i pozyskana w ich efekcie wiedza przyczyniły się w ten sposób do rozwiązania problemu badawczego, który odnosił się do dwóch powiązanych ze sobą kwestii. **Wskazano w niej dobre praktyki w zakresie interpretacji dziedzictwa w obiektach (post)industrialnych przystosowanych do zwiedzania oraz postulowane, szeroko rozpatrywane sposoby interpretacji dziedzictwa przemysłowego Lubonia z myślą o turystyce i rekreacji.** Te ostatnie zawarto w rekomendacjach spisanych na potrzeby interesariusza rozprawy – Urzędu Miasta Luboń (Zob. Rozdz. 9). W ramach postulatów odnośnie sposobów, w jakich powinna przebiegać interpretacja dziedzictwa przemysłowego miasta, wzięto pod uwagę te, odnoszące się zarówno do zarządzania działaniami interpretacyjnymi, jak i konkretne pomysły, możliwe do wdrożenia w jej przyszłych, potencjalnych programach. Podzielono je przy tym na postulaty odnoszące się do terenowych oraz stacjonarnych programów interpretacji dziedzictwa przemysłowego Lubonia.

Rekomendacjom towarzyszyło przekonanie, że interpretacja dziedzictwa przemysłowego Lubonia z myślą o turystyce i rekreacji jest możliwa, choć ze względu na wskazane w rozprawie problemy, jak np. rozdrobnienie własności jego zasobów czy częściowo zły stan techniczny, nie będzie zadaniem prostym. Jej wskazany w pracy kierunek, a więc silniejsze skoncentrowanie uwagi na osobach zajmujących kierownicze stanowiska w lubońskim przemyśle tuż obok eksponowania powiązanych z nim wartości architektonicznych, zaakcentowanie marginalizowanych dotąd niemieckich aspektów związanych z najdawniejszą przeszłością zakładów oraz społecznej roli, którą pełniły miejskie obiekty (po)przemysłowe, nie został zaproponowany, aby zastąpić dotychczasową narrację. Tę, koncentrującą się w głównej mierze na losach lubońskich robotników zatrudnionych w zakładach oraz zasłużonych dla Wielkopolski patriotów-przedsiębiorców z początku XX wieku (dr Roman May, hr. Mieczysław Dąbski) czy dwudziestolecia międzywojennego (Cyryl Ratajski, Antoni Marcinkowski), dobrze byłoby jednak uzupełnić o nowe aspekty opracowane w rozprawie.

Poczynione w pracy ustalenia pozwoliły na weryfikację postawionych we wstępie **hipotez badawczych.** Pierwsza, odnosząca się do uniwersalności rozwiązań (dobrych praktyk) w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego stosowanych w obiektach

(post)industrialnych na SZT i Technotrasie oraz możliwości ich wykorzystania w interpretacji obiektów (po)przemysłowych o odmiennej regionalnej specyfice należy uznać za zweryfikowaną pozytywnie. Pozytywnie zweryfikowana została także hipoteza odnosząca się do posiadania przez dziedzictwo przemysłowe Lubonia potencjału, pomimo ograniczeń w dostępności jego zasobów, możliwego do wykorzystywania w ofercie turystycznej miasta. Zgodnie z przewidywaniami okazało się również, że głosy przedstawicieli środowisk związanych z działaniami interpretacyjnymi wokół dziedzictwa przemysłowego Lubonia stanowią niezwykle ważne źródło wiedzy na temat etapu, na jakim się one znajdują i kierunku, w jakim powinny się rozwijać.

Bibliografia

Literatura przedmiotu

- Affelt W., *Wartości dziedzictwa techniki jako zbiór argumentów na rzecz jego zachowania dla przyszłych pokoleń*, [w:] T. Burzyński (red.), *Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki. Materiały pokonferencyjne z IV Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Praktycznej pt. „Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki” Zabrze 6-7 września 2007 r.*, Katowice 2007, s. 43-51.
- Affelt W., *Dziedzictwo techniki, jego różnorodność i wartości*, „Kurier konserwatorski” 2009, nr 5, s. 5-20.
- Affelt W., *Dziedzictwo techniki jako źródło tożsamości zawodowej inżynierów budownictwa*, [w:] B. Szmygin (red.), *Nauczanie i popularyzacja dziedzictwa*, Warszawa 2014, s. 111-124.
- Affelt W., *Technitas. Konteksty dziedzictwa kulturowego techniki*, Zabrze 2015.
- Affelt W., *Miejsce pamięci w zasobie kulturowego dziedzictwa techniki*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2018, nr 5, s. 11-31.
- Affelt W., *Technofakt w milieu dziedzictwa kultury*, „Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój” 2018, t. 27, s. 15-70.
- Andrejczuk W., *Funkcje krajobrazu kulturowego, Krajobraz a człowiek w czasie i przestrzeni*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2013, nr 20, s. 65-81.
- Andrejczuk W., *Krajobraz a turystyka: aspekt konceptualny*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2010, nr 14, s. 15-24.
- Bajka Z., *Krótką historia reklamy na świecie i w Polsce*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1993, nr 3-4, s. 16-47.
- Balińska G., *Architektura przemysłowa XX wieku: Luboń k. Poznania*, Wrocław 2000.
- Baoab J., Huangab Z., Wengc L., *How do visitors respond to sustainable tourism interpretations? A further investigation into content and media format*, „Tourism Management” 2022, t. 92.
- Bardzińska-Bonenberg T., *Poznań, postindustrialne tereny i budowle poprzemysłowe z XIX w. w centrum miasta*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2014, r. 111, z. 2A, s. 13-31.
- Beck L., Cable T. T., *The Gifts of Interpretation. Fifteen Guiding Principles for Interpreting Nature and Culture*, Third Edition, Champaign 2011.
- Bednarowska Z., *Desk research — wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych*, „Marketing i Rynek” 2015, nr 7, s. 18-26.
- Bolek T., *Uwarunkowania inwestycji w poprzemysłowe nieruchomości zabytkowe*, „Świat nieruchomości” 2016, nr 97, s. 49-54.
- Bolz, H. S., *Hans Poelzig und der "neuzeitliche Fabrikbau". Industriebauten 1906-1934*, Bonn 2008.
- Bräunche E. O. (red.), *Rheinhafen Karlsruhe 1901-2001*, Karlsruhe 2001.
- Broda W., Woźniak J., *Portrety wsi Gminy Cewice. Historia i społeczeństwo*, Konin 2015, s. 48-66.
- Buczowska-Gołąbek K., *Turyści kulturowi – wprowadzenie do kolekcji tematycznej czasopisma naukowego „Turystyka Kulturowa”*, „Turystyka Kulturowa” 2021, nr 1/118, s. 149-170.
- Cewice, [w:] A. Świetlicka, E. Wisławska (red.), *Słownik historyczny miast i wsi województwa śląskiego. Przewodnik bibliograficzny*, Słupsk 1998, s. 31.
- Cosgrove D., *Social formation and symbolic landscape. With a new introduction*, London 1988.
- Cosgrove D., *Geography and Vision Seeing, Imagining and Representing the World*, London-New York 2008, s. 1-12.
- Cudny W., Rouba R. (red.), *Praca dyplomowa z turystyki (podręcznik akademicki)*, Łódź 2011.
- Cherki M. (red.), *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Chmiel A., *Od wycieczek do zakładów przemysłowych do turystyki industrialnej*, [w:] W. Kaprowski, F. Midura, J. W. Sienkiewicz, *Dziedzictwo przemysłowe Mazowsza i jego rola w turystyce*, Warszawa 2008, s. 151-165.
- Czakon W., *Metodyka systematycznego przeglądu literatury*, „Przegląd Organizacji” 2011, nr 3/854, s. 57-61.
- Dąbrowski J., *Dziedzictwo przemysłu – dziedzictwo niechciane – dziedzictwo nieznanne*, [w:] B. Szmygin (red.), *Dziedzictwo XX wieku – kryteria wyboru, zasady ochrony*, Warszawa 2017.
- Derek M., *Turystyka przemysłowa jako forma turystyki zrównoważonej*, „Uwarunkowania i plany rozwoju turystyki” 2010, t. 6, s. 103-119.
- Dvořáková E., *Úvodní slovo*, [w:] *Sborník referátů ze semináře Vesnické technické památky. Výrobní objekty, 14.-15.10.2003*, Vysoké Mýto 2003, s. 5.
- Forcher P., *Zur Geschichte der Firma Sinner*, [w:] M. Fellhauer, M. Koch, G. Strack (red.), *Grünwinkel: Gutshof, Gemeinde, Stadtteil (1909 – 2009)*, Karlsruhe 2009, s. 168-178.
- Fragner B., *Argumenty pro průmyslové dědictví*, [w:] N. Savický (edit), *Pencroffův sen, aneb, Průmyslové dědictví v širších souvislostech*, Průhonice 2016.
- Frydryczak B., *Krajobraz*, [w:] M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), *Modi Memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa 2014, s. 348.

- Frydryczak B., *Krajobraz. Próba ujęcia w perspektywie interdyscyplinarnej*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2011, nr 4, s. 207-224.
- Gasidło K., *Problemy przekształceń terenów przemysłowych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” 1998, z. 37, nr 1408.
- Gawel Ł., *Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania*, Kraków 2011.
- Gawel Ł., *Zarządzanie dziedzictwem kulturowym - w stronę nowej metodologii*, „Problemy Zarządzania” 2013, nr 11/4, s. 87-100.
- Gawel Ł., *Zarządzanie dziedzictwem kulturowym – wybrane zagadnienia* [w:] Ł. Gawel, W. Pokojńska, A. Pudełko (red.), *Ochrona i zarządzanie dziedzictwem kulturowym*, Kraków 2016, s. 47-74.
- Godlewski G., *Turystyka industrialna w Nowej Słupi – stan obecny i perspektywy rozwoju na przykładzie działalności Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego i Centrum Kulturowo-Archeologicznego*, „Turystyka Kulturowa” 2017, nr 2, s. 123-140.
- Gontaszewska-Piekarz A., *Historyczne górnictwo węgla brunatnego w okolicy Górzycy (powiat słubicki)*, „Zeszyty Naukowe” 2017, nr 167 (47), s. 101-116.
- Graham B., Ashworth G., Tunbridge J., *A Geography of Heritage, Power, Culture and Economy*, New York 2000.
- Grot Cz., *80 lat Zakładów Przemysłu Ziemiaczanego we Wronkach 1886–1966*, Poznań 1966.
- Guttman B., *Hopfen & Malz. Die Geschichte des Brauwesens in Karlsruhe*, Karlsruhe 1998, s. 79-82.
- Iwanowski W., Dembin J., *Drożdże piekarniane fabryk Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przemysł Chemiczny” 1928, r. 12, nr 7, s. 349-367.
- Heuss T., *Hans Poelzig - Bauten und Entwürfe. Das Lebensbild eines deutschen Baumeisters*, Berlin 1939.
- Jędrzyk T., *Turystyka kulturowa w obiektach przemysłowych – zagadnienia ogólne*, „Turystyka Kulturowa” 2011, nr 6, s. 56-62.
- Janas- Fürnwein J., *Architektura przemysłowa i inżynierska Hansa Poelziga we wrocławskim okresie twórczości*, [w:] J. Ikosz, B. Störtkuhl (red.), *Hans Poelzig we Wrocławiu: architektura i sztuka 1900-1916*, Wrocław 2000, s. 213-251.
- Janiak-Jasińska A., *Zmagania historyka z reklamą: artykuły spożywcze w ogłoszeniach reklamowych początku XX wieku*, „Przegląd Historyczny” 2011, t. 102, nr 4, s. 839-854.
- Jankowska-Sabat M., *Zabytek nieruchomy a dziedzictwo architektoniczne. Uwagi w związku z ratyfikacją Konwencji o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2012, t. 88, nr 3440, s. 23-55.
- Jasiuk J., *Problemy ochrony zabytków w Polsce*, „Ochrona Zabytków” 1965, t. 18, nr 3 (70), s. 3-12.
- Jaśkiewicz A., *Postrzeganie szlaku architektury przemysłowej Łodzi przez mieszkańców miasta – przykład partycypacji społecznej w badaniach nad turystyką*, „Turizm” 2017, nr 27/1, s. 7-16.
- Jordánová K., *Samostatné strojírný na Moravě (1820-1918). Stavebné technický vývoj typologie, hodnocení kvality industriálního dědictví*, Ostrava 2019.
- Julkowska V., *Die Kulturlandschaft als begriffskategorie und Erkenntnisperspektive in der Geschichtsdidaktik*, [w:] O. Kühne, T. Strobel, R. Traba, M. Wiatr (red.), *Kulturlandschaften in Deutschland und Polen. Akteure und Modi ihrer Konstruktion und Narration*, Göttingen 2020, s. 43-62.
- Karolczak W., *Słynne żydowskie domy towarowe i fabryki*, „Kroniki Miasta Poznania” 2009, nr 1, s. 48-55.
- Knaap D. A., *Voor geld is altijd wel een plaats te vinden. De firma W. A. Scholten (1841-1892). De eerste nederlandse industriële multinational*, 2004.
- Kołodziej J., *Ochrona dziedzictwa przemysłowego w Polsce*, „Ochrona Zabytków” 1998, nr 51/3, s. 203-209.
- Konior A., *Zarządzanie dziedzictwem kulturowym w kontekście procesu rewitalizacji obszarów przemysłowych*, Kraków 2021.
- Konieczna-Domańska A., *Gospodarka turystyczna: zagadnienia wybrane*, Warszawa 2007, s. 37-39.
- Kosiński W., Byrski P., Kowalski P., *Dziedzictwo kulturowe a turystyka – kwestie fundamentalne*, [w:] M. Leniartek (red.), *Eksploracja przestrzeni historycznej*, Wrocław 2008, s. 75-90.
- Kostyrko M., Zamelska-Monczak K., *Biografia krajobrazu zbiegu Noteci do Warty w perspektywie archeologicznej interpretacji danych teledetekcyjnych*, „Przegląd Archeologiczny” 2020, t. 68, s. 137-162.
- Kowalczyk A., *Geografia turystyki*, Warszawa 2001.
- Kowalczyk A., *Współczesna turystyka kulturowa – między tradycją a nowoczesnością*, [w:] A. Kowalczyk (red.), *Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne*, Warszawa 2008, s. 9-57.
- Kowalczyk A., *Turystyka zrównoważona – aspekty kulturowe*, [w:] Z. Młynarczyk, I. Potocka, A. Zajadacz (red.), *Uwarunkowania i plany rozwoju turystyki. Turystyka zrównoważona*, t. 6, Poznań 2010, s. 21-22.
- Kowalczyk A., Derek M., *Przestrzeń czasu wolnego w polityce dużych miast*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2015, t. 77, nr 1, s. 311–325.
- Kowalczyk A., *Zagospodarowanie turystyczno-rekreacyjne geostanowisk. Teoria i praktyka*, „Ekonomiczne problemy turystyki” 2017, t. 1, z. 37, s. 17–37.
- Kowalczyk A., Kociszewski P., *Krajobrazowe aspekty w turystyce kulturowej – wprowadzenie do kolekcji tematycznej czasopisma naukowego „Turystyka Kulturowa”*, „Turystyka Kulturowa” 2020, nr 6, s. 155-191.

- Kronenberg M., *Turystyka dziedzictwa przemysłowego – próba sprecyzowania terminologii*, [w:] *Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki, IV Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Praktyczna, Zabrze, 6-7 września 2007*, Katowice 2007, s. 33-42.
- Kronenberg M., *Obiekty dziedzictwa przemysłowego na trasach zorganizowanych wycieczek po Zabrzu*, [w:] T. Burzyński, A. Staszewska-Ludwiczak, K. Pasko (red.), *Dziedzictwo przemysłowe jako element zrównoważonego rozwoju turystyki. Materiały z V Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Praktycznej, Zabrze 4-5.09.2008*, Katowice 2009, s. 87-98.
- Kronenberg M., *Wpływ zasobów dziedzictwa przemysłowego na atrakcyjność turystyczną miasta. Przykład Łodzi*, Łódź 2012.
- Kulczyk S., *Krajobraz i turystyka. O wzajemnych relacjach*, Warszawa 2013.
- Kulczyk S., *Atrakcyjność turystyczna krajobrazu – przykłady podejścia systemowego*, „Turystyka Kulturowa” 2014, nr 4, s. 6-15.
- Kulczyk S., Woźniak E., Kowalczyk M., Derek M., *Zakres i skala w inwentaryzacji usług ekosystemowych dla turystyki i rekreacji na przykładzie żeglarstwa*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2014, t. 38, s. 135-147.
- Kurkowska-Budzan M., Wojdon J., *Metodologia jako problem dla historii publicznej*, [w:] E. Domańska, J. Pomorski (red.), *Wprowadzenie do metodologii historii*, Warszawa 2022, s. 490-504.
- Kühne O., *Przestrzeń, krajobraz i krajobraz kulturowy – naświetlenie złożonych terminów*, [w:] R. Traba, V. Julkowska, T. Stryjakiewicz (red.), *Krajobrazy kulturowe. Sposób konstruowania i narracje*, Warszawa-Berlin 2017, t. 4, s. 25-41.
- Kronthal A., *Ryszard Witting – szkic biograficzny*, „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 1, s. 120-131.
- Kruczek Z., *Polska. Geografia atrakcji turystycznych*, wyd. 3 popr., Kraków 2005.
- Kruczek Z., Bukowska A., *Współczesne formy i techniki popularyzacji wiedzy krajoznawczej w przewodnictwie turystycznym i pilotażu wycieczek*, [w:] A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), *Współczesne oblicza krajoznawstwa*, Warszawa 2016, s. 215-228.
- Kruczek Z., *Rola turystyki w zachowaniu dziedzictwa przemysłu naftowego w Polskich Karpatach*, „Turystyka Kulturowa” 2019, nr 3, s. 33-52.
- Kvale S., *Prowadzenie badań*, tłum. A. Dziuban, Warszawa 2010.
- Landau Z., *Działalność kartelu drożdżowego w Polsce (1925-1938)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1972, t. 33, s. 135-162.
- Lednický V., *Zpřístupněné hornické technické památky v České republice: monografie*, Ostrava 2003.
- Lednický V., Stefanová Z., *Využitelnost technických památek v cestovním ruchu*, „Acta Academica Karviniensia” 2010, nr 1, s. 277-286.
- Lednický V., *Strategie využití technických památek a průmyslové infrastruktury v cestovním ruchu*, Ostrava 2004.
- Leśniewska-Napierała K., Napierała T., *Funkcja hotelarska w rewitalizacji obszarów wiejskich. Studium przypadków w województwie pomorskim*, „Turyzm” 2017, nr 27/2, s. 68-69.
- Lévi-Strauss L., *Prezentacja i ochrona dawnych kopalni węgla - kilka przykładów z Europy*, [w:] T. Burzyński (red.), *Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki. Materiały pokonferencyjne z IV Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Praktycznej pt. „Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki” Zabrze 6-7 września 2007 r.*, Katowice 2007, s. 55-58.
- Ludwig T., *The Interpretive Guide. Sharing Heritage with People*, Werleshausen 2015.
- Ludwig T., *Oprowadzanie interpretacyjne. Jak budować relacje pomiędzy uczestnikami a dziedzictwem*, tłum. J. Rumińska-Pietrzyk, Kraków 2019.
- Łuczak Cz., *Przemysł Wielkopolski w latach 1871-1914*, Poznań 1960.
- Maćkowiak P., *Proszki do pieczywa i galaretki od „Luby”*, „Spotkania z zabytkami” 2006, nr 3, s. 28-29.
- Maćkowiak P., *Luboń na dawnych pocztówkach*, Luboń 2009.
- Maćkowiak P., *Galaretki i leguminy z Luby*, „Informator Miasta Luboń” 2012, nr 1, s. 21.
- Makowska M., *Desk research*, [w:] idem (red.), *Analiza danych zastanych. Przewodnik dla studentów*, Warszawa 2013, s. 80-103.
- Malepszak S., Ruszkowski P. P., *200 lat oświaty w Luboniu*, Luboń 2008.
- Mania W., *Przyrodnicze i kulturowe transformacje krajobrazów małych miast zachodniej Polski*, Praca doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011.
- Matecki B., *Na szage bez most. Opowiadki i humoreski „Benasa z Kocich Dołów”*, Luboń 2002.
- Matěj M., Ryšková M., *Metodika hodnocení a ochrany průmyslového dědictví z pohledu památkové péče*, Ostrava 2018.
- Mazáč J., *Technické kulturní památky*, Ostrava 2003.
- Mączyńska B., *Historia Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu*, Luboń 1984, Maszynopis, Repozytorium Historyczne Miasta Luboń.
- Meyer B. (red.), *Obsługa ruchu turystycznego*, Warszawa 2006.
- Mertová P., *Metodika ochrany průmyslového dědictví muzejními prostředky*, Ostrava 2019.
- Mieloch P., *Jadwiga Rozmiarkówna - kurier z Mosiny*, Mosina 2008.

- Mikos von Rohrscheidt A., *Regionalne szlaki tematyczne. Idea, potencja, organizacja*, Kraków 2010.
- Mikos A., *Turystyka Kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, Poznań 2016.
- Mikos A., *Historia w turystyce kulturowej*, Warszawa 2018.
- Mikos A., *Zarys dziejów interpretacji dziedzictwa w turystyce i propozycja ich systematyki*, „Turystyka Kulturowa” 2019, nr 3, s. 7-32.
- Mikos A., *Interpretacja dziedzictwa w turystyce kulturowej*, Poznań 2021.
- Molińska D., *Pierwsza i zarazem największa kolonia pracownicza w Marchii Wschodniej. Podmiejskie osiedle w Żabikowie jako przykład planowania urbanistycznego w służbie polityki niemieckiej kolonizacji*, „Quart” 2021, nr 2, s. 112-129.
- Moscardo G., *Mindful visitors. Heritage and Tourism*, „Annals of Tourism Research” 1996, t. 23, nr 2, s. 376-379.
- Mosler S., *Historický pivovar – potenciál regionálního rozvoje*, Praca doktorska, Vysoké Učení Technické v Brně, Brno 2007.
- Mrugańska-Banaszak M., *Początek. Architektura – budownictwo przemysłowe do 1914 roku*, „Kronika Miasta Poznania. Budownictwo przemysłowe” 2012, nr. 3, s. 11-12.
- Myga-Piątek U., *Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne*, Katowice 2012.
- Myga-Piątek U., *O wzajemnych relacjach w przestrzeni i krajobrazu kulturowego. Rozważania wstępne*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2014, nr 24, s. 27-44.
- Myga-Piątek U., *Pamięć krajobrazu – zapis dziejów w przestrzeni*, „Studia Geohistorica” 2015, nr 3, s. 29-45.
- Nawrocki S., *Saga rodu Kantorowiczów i ich firmy*, „Kronika Miasta Poznania” 1996, r. 64, nr 4, s. 327-361.
- Neitmann K., Laufer J., *Demontagen in der Sowjetischen Besatzungszone und in Berlin 1945 bis 1948*, K. J. Arnold (red.), Potsdam 2014, s. 85, 426.
- Nekuza P., Stöhrvá P., *Technika v muzeu a muzejní péči*, [w:] P. Mertová, R. Slatotínský (red.), *Mapa příběhů. Technické dědictví Moravy a Slezska*, Brno 2015, s. 84-93.
- Nicińska M., *Indywidualne wywiady pogłębione i zogniskowane wywiady grupowe - analiza porównawcza*, „ASK. Społeczeństwo, badania, metody” 2000, nr 8, s. 39-50.
- Nitkiewicz-Jankowska A., Jankowski G., *Krajobraz kulturowy jako walor turystyczny*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2010, nr 14, s. 185-193.
- Nowacki M., *Atrakcje turystyczne, dziedzictwo i jego interpretacja – jako produkt turystyczny*, „Turyzm” 2000, t. 10, z.1, s. 111-122.
- Nowacki M., *Rola interpretacji dziedzictwa w zarządzaniu atrakcjami krajoznawczymi*, „Problemy Turystyki” 2001, s. 35-47.
- Nowacki M., *Wrażenia osób zwiedzających atrakcje turystyczne*, „Folia Turistica” 2003, nr 14, s. 117-132.
- Nowacki M., *Heritage Interpretation*, Poznań 2012.
- Nowacki M., Smoleńska O., *Wykorzystanie metody inwentaryzacji krajoznawczej w opracowywaniu planu interpretacji dziedzictwa dla regionu*, [w:] A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), *Współczesne oblicza krajoznawstwa*, Warszawa 2016, s. 229-240.
- Oehlschlaeger E., *Posen. Kurz gefasste Geschichte und Beschreibung der Stadt Posen*, Poznań 1866, s. 149.
- Oleksy-Gębczyk A., *Turysta jako interesariusz władz samorządowych obszaru recepcji turystycznej – ujęcie relacyjne*, „Przedsiębiorstwo i zarządzanie” 2017, t. 18, z. 8, cz. 3, s. 139-152.
- Orłowski B., *Fenomen turystyki industrialnej*, Pułtusk-Ciechanów 2008.
- Osiecki B., *Uwagi do definicji turystyka w obiektach przemysłowych*, [w:] Burzyński T., Łabaj M. (red.), *Dziedzictwo przemysłowe jako atrakcyjny produkt dla turystyki i rekreacji. Doświadczenia krajowe i zagraniczne*, Katowice 2005, s. 310.
- Otgaar A. H. J., Berg L., Berger Ch., Fen R. X., *Industrial Tourism Development in Cities: Towards a Framework*, [w:] eidem, *Industrial Tourism: Opportunities for City and Enterprise*, UK 2016, s. 1-28.
- Poznańskie zakłady nawozów fosforowych w Luboniu. 70-lecie. 1914-1984. Rozwój zakładów w okresie 70-lecia 1914-1984*, Luboń 1984.
- Pellešová P., *Definice – industrialni cestovni ruch*, [w:] idem, *Trendy v cestovnim ruchu*, Karviná 2018, s. 135-137.
- Pisarek A., *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku - recenzja*, „Turystyka Kulturowa” 2020, nr 3, s. 301-308.
- Plit F., *Krajobraz – czym jest?*, Warszawa 2011.
- Plit F., *Pięć nurtów badań krajobrazowych w Polsce – czy jest w nich miejsce dla krajobrazów rekreacyjnych?*, [w:] A. Richling (red.), *Krajobrazy rekreacyjne – kształtowanie, wykorzystanie, transformacja*, Warszawa-Biała Podlaska 2010, s. 327-332.
- Plit F., *Krajobrazy kulturowe w geografii polskiej*, Warszawa 2016.
- Przeclawski K., *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, Kraków 2001, s. 52.
- Przemysł w Poznańskim i jego rozwój w okresie od 1 stycznia 1922 - 1 stycznia 1923, Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, oprac. M. Lisocki, Poznań 1923.*

- Przemysł Wielkopolski z 28 tablicami statystycznymi i 12 rysunkami, Poznań 1923, s. 77-78.
- Richling A., Solon J., *Ekologia krajobrazu*, Warszawa 2011.
- Ross D., *Creative tourism and digital reconstruction: Two approaches for heritage loss compensation*, [w:] M. Rönn, B. Grahn-Danielson (red.), *Cultural Heritage Compensation: Approaches to Transformation of Sites with Cultural Values and Architectural Qualities*, Göteborg 2020, s. 251-271.
- Różycki P., *Geoturystyka i turystyka industrialna na tle nowoczesnych form turystyki*, „Geoturystyka” 2010, t. 3-4, s. 44-49.
- Rudawski B., *Rada poznańskiej ekspozytury Głównego Urzędu Powierniczego Wschód w grabieży polskiego mienia dokonanej w Kraju Warty w latach 1939-1944*, Praca doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016, s. 138, 250.
- Ruszkowski P.P., *Strajk głodowy*, „Wieści Lubońskie” 2003, nr 5, s. 18.
- Ruszkowski P. P. (red.), *Rocznik Historyczny Lubonia*, tom 1, Luboń 2011.
- Ruszkowski P. P. (red.), *Rocznik Historyczny Lubonia*, tom 2, Luboń 2012.
- Ruszkowski P. P. (red.), *Rocznik Historyczny Lubonia*, tom 3, Luboń 2013.
- Ruszkowski P. P. (red.), *Rocznik Historyczny Lubonia*, tom 4, Luboń 2014.
- Ruszkowski P. P., Karwat J. (red.), *Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Luboń 2018.
- Schwarz-Pich K. H., *Robert Sinner*, [w:] Fred L. Sepaintner (red.), *Badische Biographien Neue Folge*, Stuttgart 2011, Vol. 6, s. 377-379.
- Silverman D., *Prowadzenie badań jakościowych*, tłum. J. Ostrowska, Warszawa 2012.
- Siatka H., *Kalendarium lubońskie*, „Wieści Lubońskie” 2009, nr 12, s. 25.
- Sinner R. T., *Die Familie. Ein Zeitzeuge der sechsten Generation berichtet*, „Grünwinkel Anzeiger” 2018, nr 114, s. 218-224.
- Skuratowicz J., *W kręgu Kantorowiczów, Jaretkich i Samterów. Rezydencje burżuazji żydowskiej Poznania przed 1918 r.*, „Kronika Miasta Poznania” 1996, nr 4, s. 352-361.
- Skuratowicz J., *Standardy mieszkaniowe w Poznaniu po 1900 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2017, nr 4, s. 163-174.
- Smyrski Ł., *Antropologia krajobrazu – na pograniczu dyscyplin*, „Etnografia Polska” 2017, t. LXI, , z. 1–2, s. 125-146.
- Sosna A., Werczyński D., *Wykorzystanie obiektów i terenów poprzemysłowych w turystyce i rekreacji na przykładzie Górnego Śląska*, [w:] M. Duda-Seifert, K. Widawski (red.), *Turystyka przemysłowa w kontekście rozwoju zrównoważonego*, Wrocław 2014, nr 32, s. 63-79.
- Sroczyńska J., *Współczesna prezentacja dziedzictwa kulturowego – przegląd wybranych dokumentów*, „Czasopismo Techniczne Architektura” 2015, nr 6, s. 183-196.
- Stasiak A., *Zabytki techniki i przemysłu*, [w:] A. Stasiak (red.), *Geografia turystyki Polski. Przewodnik do ćwiczeń krajoznawczych*, Warszawa 2009, s. 89.
- Stasiak A., Śledzińska J., Włodarczyk B. (red.), *Szlaki turystyczne od pomysłu do realizacji*, Warszawa – Łódź 2014.
- Staszewska-Ludwiczak A., Nitkiewicz-Jankowska A., *Analiza porównawcza sposobu turystycznego wykorzystania wybranych zabytków techniki w województwie śląskim*, „Ekonomiczne Problemy Turystyki” 2007, nr 8, s. 319-323.
- Stryjakiewicz T., *Krajobraz kulturowy w procesie przemian. Przykład miasta i okolic Konina*, [w:] R. Traba, V. Julkowska, T. Stryjakiewicz (red.), *Krajobrazy kulturowe. Sposób konstruowania i narracje*, Warszawa-Berlin 2017, t. 4, s. 178-208.
- Sulich H., *Koncepcja rewitalizacji obszaru po dawnych fabrykach: drożdży i przetworów ziemniaczanych przy ulicy Armii Poznań w Luboniu*, Praca inżynierska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2022, s. 50-62.
- Świętosławski W., Starczewska H., Krzyżkiewicz J., *Ciepło spalania mieszanek spirytusowych*, „Przemysł Chemiczny” 1930, r. 14, nr 20, s. 462.
- Šebestová J., *Průmyslový turismus – Irska zkušenost*, [w:] *Techna Ostrava 2008. Sborník příspěvků z mezinárodního kolokvia na tema: Ochrana technického a industrialního dědictví a možnosti jeho nového využití*, Ostrava-Poruba 2008.
- Szczepaniak I., *Dzieje ziemi lubońskiej: historia Lasku, Lubonia i Żabikowa od czasów najdawniejszych do utworzenia miasta*, Luboń 2018.
- Szkup R., *Możliwości stosowania metody inwentaryzacji bezpośredniej w badaniach nad osadnictwem turystycznym – przykład inwentaryzacji działek letniskowych*, „Stare i nowe» problemy badawcze w geografii społeczno-ekonomicznej” 2011, z. 3, s. 95.
- Szmygin B. (red.), *Vademecum Konserwatora Zabytków: Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury, edycja 2015*, Lublin 2015.
- Terlecka W., *Advertising of the Luba Brand in the Selected Press of the interwar Period*, V. Julkowska (ed.), *At the Source of Dailiness. Interpreting the Traces of History of Everyday Life*, Poznan 2020, s. 105-116.

Terlecki M., *Wartość chemiczna runi i gleb w rejonie oddziaływania Zakładów Produkcji Fosforu w Luboniu*, Praca magisterka, Akademia Rolnicza w Poznaniu, Poznań 1988.

Tilden F., *Interpretacja dziedzictwa*, przeł. A. Wilga, Poznań 2019.

Timothy D. J., *Cultural Heritage and Tourism: An Introduction*, Bristol-Buffalo, Toronto 2011.

Tomaszewski A., *Dziedzictwo i zarządzanie*, [w:] K. Gutowska (red.), *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, Warszawa 2000.

Traba R., *Krajobraz kulturowy: strategie badawcze i interpretacje. Uwagi wstępne*, [w:] R. Traba, V. Julkowska, T. Stryjakiewicz (red.), *Krajobrazy kulturowe. Sposób konstruowania i narracje*, Warszawa-Berlin 2017, t. 4, s. 11-21.

Tunbridge J., *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, przeł. A. Kamińska, Kraków 2018.

Turystyka w obiektach przemysłowych: koncepcja promocji i rozwoju markowego produktu turystycznego w zabytkach techniki i przemysłu w Polsce, Warszawa 2004.

Walczak B. M., *Czy zabytki techniki i inżynierii to w Polsce wciąż dziedzictwo „drugiej kategorii”?* Rys historyczny oraz aktualne problemy, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2016, nr 2, s. 133-144.

Wendt A., Bógdał-Brzezińska A., *Problematyka, metody i problemy badań w geografii turystycznej*, „Turystyka. Nowe trendy” 2018, t. 7, s. 37-72.

Wiślicz T., *Czas i przestrzeń w refleksji historycznej*, [w:] E. Domańska, J. Pomorski (red.), *Wprowadzenie do metodologii historii*, Warszawa 2022, s. 316-330.

Wójcik M., *Idee antropogeograficzne w pracach Marii Dobrowolskiej (1895–1984)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2016, nr 26, s. 5–19.

Z życia gospodarczego Wielkopolski i Pomorza. Szkic ekonomiczny, opracowany z okazji wycieczki dziennikarzy do ziem byłej dzielnicy pruskiej, Poznań 1921.

Zajadacz A., *Dostępność Szlaku Piastowskiego w Wielkopolsce z perspektywy potrzeb osób z niepełnopravnością ruchową*, „Przegląd Wielkopolski” 2020, nr 1/127, s. 19-25.

Zajadacz A., Goryńska D., *Koncepcja szlaku pracy organicznej w Śremie w kontekście autentyczności i zrównoważonego rozwoju turystyki*, „Czasopismo Geograficzne” 2022, nr 93(2), s. 351–370.

Zarzycki A., *Zakłady Chemiczne "Luboń" S.A.: 1914 - 1999; tradycja i współczesność*, Luboń 1999.

Zawadzki J., *Znaczenie górnośląskiego przemysłu chemicznego nieorganicznego dla Polski*, „Przemysł chemiczny. Miesięcznik poświęcony sprawom polskiego przemysłu chemicznego” 1921, nr 2, s. 25-33.

Zieliński J., „Lubań - Wronki” *przemysł ziemniaczany S. A. Historia czy przyszłość?*, „Wronieckie Sprawy” 1997, nr 3, s. 2.

Żemła-Siesicka A., *Analiza przestrzenna infrastruktury turystycznej w krajobrazie Beskidu Śląskiego*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2014, nr 25, s. 47-56.

Dokumenty i plany

Recommendation No. R (90) 20 of the Committee of Ministers to Member States on the protection and conservation of the industrial, technical and civil engineering heritage in Europe, [w:] <https://www.coe.int> [on-line], 13.09.1990, <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=09000016804e1d18>. [dostęp: 20.03.2023].

Polski Komitet Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego TICCIH, *Dziedzictwo przemysłowe w Polsce - raport*, Wrocław 2018.

Strategie rozvoje cestovniho ruchu České republiky 2021-2030, Ministerstvo pro Místní Rozvoj ČR, Praha 2021, s. 33-34.

Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków z dnia 28.12.1983 roku. Numer rej.: 1917/A z 28.12.1983.

Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków nr KL.III.-5346/18/83 z dnia 28.12.1983 roku.

Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków nr KL.III.-5340/2/84 z dnia 27.02.1984 roku. Numer rej. 1938/A z 27.02.1984 roku

Decyzja Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora zabytków w sprawie wpisania do rejestru zabytków nr WD – 401/2110/21R/10 z dnia 24 maja 2010 roku

Decyzja Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora zabytków w sprawie wpisania do rejestru zabytków nr Po.-WD. 5140.985.4.14R.2017 z dnia 07.12.2017 roku

Decyzja Generalnego Konserwatora Zabytków w sprawie skreślenia z rejestru zabytków nr BODKM-WIT/X/32/Luboń/93 z dnia 31.03.1993 roku

Europejska Konwencja Krajobrazowa, Dziennik Ustaw Nr 14, Poz. 98, s. 564-576.

Rejestr zabytków nieruchomości woj. wielkopolskiego stan na dzień 30 września 2022 r., dostęp on-line: http://poznan.wuoz.gov.pl/sites/default/files/obrazki/wlk-rej_30.09.2022-1.pdf [data dostępu: 12.02.2023].

Program opieki nad zabytkami powiatu poznańskiego na lata 2016 – 2019. Załącznik do Uchwały nr XVI/214/V/2016 Rady Powiatu w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2016 roku.

Gminny program opieki nad zabytkami na lata 2014-2017 dla Miasta Luboń. Uchwała nr XLVII/299/2014 Rady Miasta Luboń z dnia 27 czerwca 2014 roku.

Program Opieki nad Zabytkami na lata 2020-2023, Uchwała Rady Miasta Luboń nr XX/151/2020 z dnia 12 marca 2020 roku.

Projekt budowlany: remont poszycia dachowego zabytkowej hali produkcyjno-magazynowej autorstwa Hansa Poelziga, Front Architects, Poznań 2018.

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Luboń. Uchwała nr 32/234/2017 Rady Miasta Luboń, Luboń 2017.

Źródła

Aktien-Gesellschaft der Chemischen Produkten-Fabriken Pommerensdorf-Milch. Geschäftsbericht für das Jahr 1941/1942, Stettin 1943.

Amtsblatt der Preussischen Regierung zu Königsberg, t. 68, Königsberg 1878, s. 287.

Amtlicher Katalog der Ausstellung des Deutschen Reiches, Berlin 1872, s. 222.

Amtliches Fernsprechbuch für den Bezirk der Reichspostdirektion Posen, Posen 1942, s. 39, 52.

„Badischer Beobachter” 09.10.1914, nr 277, s. 3.

„Badische Landes-Zeitung” 25.07.1903, nr 340, s. 3

„Badische Landeszeitung” 10.11.1904, nr 524, s. 3.

„Badische Landeszeitung” 30.05.1905, nr 250, s. 5.

„Badische Presse” 21.11.1905, nr 273, s. 1.

„Badische Presse” 06.03.1917, nr 109, s.4.

„Badische Presse” 12.09.1919, Vol. 423, s. 6.

„Badische Presse” 18.03.1927, nr 129, s. 6.

„Badische Presse” 25.02.1928, nr 95, s. 6.

„Badische Presse” 09.01.1930, nr 13, s.4.

Bank Kratochwill i Pernaczyński a Żyd Szwarz, „Dzień Bydgoski” 21.11.1933, nr 267, s. 2.

Bank Kratochwill i Pernaczyński a Żyd Szwarz, „Kurier Poznański” 18.11.1934, nr 532, s. 3.

„Beilage der Berliner Börsen-Zeitung” 02.07.1926, nr 301, s. 5.

„Berliner Börsen-Zeitung” 30.01.1872, nr 48, s. 6.

„Berliner Börsen-Zeitung” 16.05.1877, s. 12.

„Berliner Börsen-Zeitung” 14.07.1877, s.12.

„Berliner Börsen-Zeitung” 12.4.1894, nr 169, s. 10.

„Berliner Börsen-Zeitung” 25.03.1898, nr 142, s.11.

„Berliner Börsen-Zeitung” 22.2.1904, nr 88, s. 7.

„Berliner Börsen-Zeitung” 15.03.1904, nr 126, s.19.

„Berliner Börsen-Zeitung” 31.03.1906, nr 153, s. 26-28.

„Berliner Börsen-Zeitung” 15.07.1909, nr 326, s. 18-19.

„Berliner Börsen-Zeitung” 04.06.1914, nr. 256, s.10.

„Berliner Börsen-Zeitung” 14.12.1914, s. 277.

„Berliner Börsen-Zeitung” 15.12.1914, 294.

„Berliner Börsen-Zeitung” 28.08.1920, nr 384, s. 2.

„Berliner Börsen-Zeitung” 13.11.1920, nr 495, s. 5.

„Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 28.01.1904, nr 50, s. 5.

„Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 23.01.1913, nr , s. 9.

„Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 09.06.1914, nr 250, s. 12.

„Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 12.10.1928, r. 57, nr 483, s. 10.

„Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung” 13.10.1928, r. 57, nr 484, , s. 10.

„Bluszcz. Społeczno-literacki ilustrowany tygodnik kobiecy” 1928, nr 3, s. 24.

„Bluszcz...” 1929, r. 62, nr 51, s. 28.

„Bluszcz...” 1934, r. 67, nr 25, s. 784.

„Bluszcz...” 1934, r. 67, nr 1, s. 24.

Budynie i galaretki Luba, Luboń 1933.

Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1907, Karlsruhe 1907 rok, s. 61.

Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1908, Karlsruhe 1908, s. 189.

Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruh für das Jahr 1909, Karlsruhe 1908, s. 42-44, 57.

Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1910, Karlsruhe 1911, s.156.

Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1911, Karlsruhe 1912, s. 114, 136, 153-154.

Chronik der Haupt- und Residenzstadt Karlsruhe für das Jahr 1912, Karlsruhe 1913, s. 129.

„Der Volksfreund” 17.05.1907, nr 113, s. 3.

„Der Volksfreund” 22.04.1912, nr 94, s. 2.

„Der Volksfreund” 09.03.1921, nr 57, s.5

„Deutscher Reichsanzeiger” 20.06.1873, s. 144.

„Die Presse: Ostmärkische Tageszeitung Anzeiger für Stadt und Land” 29.10.1914, nr 245, s. 5.

„Dies und Das aus dem Posener Lande: Beilage zu den Monatsblättern *Aus dem Posener Lande*” 1914, nr 3, s. 10.

„Dies und Das aus dem Posener Lande...” 1914, nr 7, s. 26-27.

Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za czwarty rok obrachunkowy 1922/1923*, Luboń 1924.

Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za piąty rok obrachunkowy 1923/1924*. Luboń 1924.

Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za siódmy rok obrachunkowy 1925/1926*, Luboń 1927.

Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za ósmy rok obrachunkowy 1926/1927*, Luboń 1927.

Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za dziewiąty rok obrachunkowy 1927/1928*, Luboń 1928.

Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za dziesiąty rok obrachunkowy 1927/1928*, Luboń 1929.

Dr. Roman May. *Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne. Sprawozdanie za rok obrotowy XII, XIII, XIV, XV, XVI, XVII, XVIII t. j. za lata 1930/1931, 1931/1932, 1932/1933, 1933/1934, 1934/1935, 1935/1936, 1936/1937*, Luboń 1937.

„Dziennik Poznański” 1936, r. 78, nr 70, s. 5.

„Dziennik Bydgoski” 08.01.1928, nr 6, s. 15.

„Dzień Bydgoski” 21.11.1933, r. 4, nr 267, s. 2.

Ellendt G., *Lehrer und Abiturienten des Königlichen Friedrichs-Kollegiums zu Königsberg Pr. 1698-1898*, Königsberg 1898, s. 54.

Eröffnungsfeier der Filiale der Presshefefabrik Sinner-Grunwinkel zu Luban, „Posener Tageblatt” 02.11.1904, r. 43, nr 515, s. 2.

Fischer F., *Chemische Fabrik Milch-Aktiengesellschaft Danzig*, [w:] idem, *Deutschlands Städtebau – Danzig*, Danzig 1924, s. 188.

Friderici E., *Über stereoisomere [beta]-Arylzimmtsäuren*, Rozprawa doktorska, Uniwersytet Rostock, Rostock 1908, s. 1-3.

General-Adressbuch der Ritterguts- und Gutsbesitzer im Deutschen Reiche, Berlin 1879, s. 199.

Geschäftsbericht des Vorstandes des Vereins Deutscher Chemiker Für Das Jahr 1933.

„Głos Kobiety” 1933, r. 3, nr 2, s. 3.

Iwanowski W., Dembin J., *Drożdże piekarniane fabryk Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przemysł Chemiczny” 1928, r. 12, nr 7, s. 349-367.

Jena, Philosophische Dissertationen, [w:] *Jahres-Verzeichnis an den Deutschen Universitäten erschienenen Schriften 15. August 1903 bis 14. August 1904*, Berlin 1904.

„Karlsruher Tagblatt” 02.08.1905, nr 212, s. 1.

„Karlsruher Tagblatt” 07.01.1907, nr 7, s. 1.

„Karlsruher Tagblatt” 10.12.1885, nr 337, s. 1-2.

„Karlsruher Tagblatt” 01.03.1912, nr 60, s. 4.

„Karlsruher Tagblatt” 22.03.1917, nr 80, s. 4.

„Karlsruher Tagblatt” 30.01.1919, nr 30, s. 3.

„Karlsruher Tagblatt” 11.02.1919, nr 42, s. 3.

„Karlsruher Tagblatt” 13.06.1920, nr 158, s. 12.

„Karlsruher Tagblatt” 21.03.1922, nr 80, s. 5.

„Karlsruher Tagblatt” 27.08.1922, nr 236, s. 7.

„Karlsruher Tagblatt” 17.03.1928, nr 77, s. 11.

„Karlsruher Tagblatt” 10.01.1930, nr 10, s. 5-6.

„Karlsruher Tagblatt” 25.03.1932, nr 85, s. 6.

Trauerseier für Dr. Robert Sinner., „Karlsruher Tagblatt” 25.03.1932, nr 85, s. 5.

„Karlsruher Zeitung” 10.11.1904, nr 376, s. 3.

„Karlsruher Zeitung” 04.02.1905, nr 35, s. 4.

„Karlsruher Zeitung” 19.01.1914, nr 18, s. 4.

„Karlsruher Zeitung” 01.04.1916, nr 91, s. 4.

„Karlsruher Zeitung” 15.09.1919, Vol. 215, s. 3.

„Karlsruher Zeitung” 15.03.1928, nr 75, s. 64.
 Kiewnarska E., pseud. Pani Elżbieta, *Luba. Ekonomiczne i smaczne leguminy*, Luboń 1929.
 Kiewnarska E., *Życie Praktyczne: Zimne leguminy*, Warszawa 1928, t. 40.
Kto za tym stoi? Jakimi drogami rozszerzają się niemieckie wpływy gospodarcze w Wielkopolsce i na Pomorzu,
 „Dziennik Bydgoski” 24.05.1939, nr 118, s. 4.
 „Kupiec: tygodnik - najstarszy tygodnik kupiecko-przemysłowy w Polsce” 1923, r. 17, nr 34, s. 24.
 „Kupiec...” 1923, r. 17, nr 47, s. 9.
 „Kupiec...” 1924, r. 18, nr 51, s. 1603.
 „Kupiec...” 1925, r. 19, nr 18, s. 45.
 „Kupiec...” 17.12.1925, r. 19, nr 29, s. 1456.
 „Kupiec...” 1926, r. 20, nr 42, s. 911.
 „Kupiec...” 1927, r. 21, nr 51, s. 1313.
 „Kupiec” 1928, r. 22, nr 50, s. 1367.
 „Kupiec” 1930, r. 24, nr 3, s. 774.
 „Kupiec” 1932, r. 26, nr 13, s. 240.
 „Kurier Poznański” 06.03.1907, r.2 nr 54, s. 5.
 „Kurier Poznański” 07.03.1907, r. 2, nr 55, s. 6.
 „Kurier Poznański” 09.03.1907, r. 2, nr 57, s. 6.
 „Kurier Poznański” 10.03.1907, r.2, nr 58, s. 6.
 „Kurier Poznański” 12.03.1907, nr 59, s. 3.
 „Kurier Poznański” 30.09.1929, r. 24, nr 452, s. 9.
 „Kurier Poznański” 11.12.1929, nr 571, s. 10.
 „Kurier Poznański” 30.03.1934, r. 29, nr 143, s. 17.
Lauenburger Illustrierter Kreiskalender für das Jahr 1907, s. 101.
Lauenburger Illustrierter Kreiskalender für das Jahr 1909, s. 115.
 „Litzmannstädter Zeitung” 22.07.1942, nr 202, s. 5.
Lubońska Fabryka Drożdży przechodzi w polskie ręce, „Dziennik Poznański” 1939, r. 81, nr 7, s. 16.
Lubońska Fabryka Drożdży. Sprawozdanie za siódmy rok obrachunkowy 1926/1927, Luboń 1927.
Lubońska Fabryka Drożdży. Sprawozdanie za jedenasty rok obrachunkowy 1930/31, Luboń 1931.
Lubońska Fabryka Drożdży. Sprawozdanie za czternasty rok obrachunkowy 1933/34, Luboń 1934.
 „Mistrz Piekarski i Cukierniczy w Polsce” 1928, r. 3, nr 8, s. 4.
 „Mistrz Piekarski i Cukierniczy w Polsce” 1930, r. 5, nr 50, s. 4.
 „Mitteilungen an unsere zur Fahne einberufenen Beamten& Arbeiter. Gesellschaft für Brauerei, Spiritus- und Preßhefe-Fabrikation Vormals G. Sinner, Karlsruhe-Grünwinkel” 16.09.1914, nr 1.
 „Mitteilungen an unsere zur Fahne einberufenen Beamten und Arbeiter” 24.09.1914, nr 2, s. 7.
 „Mitteilungen an unsere ...” 05.12.1914, nr 12, s. 9.
 „Mitteilungen an unsere...” 06.03.1915, nr 25, s. 10.
 „Mitteilungen an unsere ...” 26.01.1916, nr, s. 13.
 „Mitteilungen an unsere ...” 01.11.1915, nr 59, s. 9.
 „Mitteilungen an unsere...” 10.12.1918, nr 125, s. 2.
Olbrzymia afera w Poznaniu. Dyrektorzy firmy „R. May” – falszermi weksli, „Dziennik Białostocki” 31.05.1933, nr 149, s. 1.
Olbrzymia afera w Poznaniu. Dyrektorzy firmy „R. May” –falszermi weksli, „Gazeta Białostocka. Dzień dobry. Dziennik ilustrowany” 31.05.1933, nr 149, s. 1.
 „Orędownik powiatu Poznańskiego-Zachodniego” 05.11.1919, r. 31, nr 49, s. 225.
 „Orędownik Powiatowy: urzędowy organ dla powiatu grodziskiego oraz miast Grodziska, Opalenicy i Buku” 27.04.1921, r. 2, nr 34, s. 1-2.
 „Orędownik: ilustrowany dziennik narodowy i katolicki” 1938, r. 68, nr 166, s. 7.
 „Polska Gospodarcza: tygodnik wydawany przy poparciu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstw: Skarbu, Rolnictwa i Ref. Rolnictwa, Komunikacji oraz Poczty i Telegrafów” 1933, r. 14, nr 29, s. 19.
 Posadowsky-Wehner A. A., *Geschichte des schlesischen uradligen Geschlechtes der Grafen Posadowsky-Wehner*, 1891, s. 95.
 „Posener Tageblatt” 16.08.1898, r. 37, nr 380, s. 2.
 „Posener Tageblatt” 17.08.1898, r. 37, nr 381, s. 7.
 „Posener Tageblatt” 20.04.1913, r. 52, nr 183, s. 8.
 „Posener Tageblatt” 17.01.1920, r. 59, nr 25, s. 4.
Pożar fabryki Luboń, „Dziennik Bydgoski” 04.12.1929, nr 280, s. 2.
Przy wigilijnym stole, „Kupiec” 1928, r. 22, nr 50, s. 1350.
Rodowody miasta Poznania, „Postęp” 17.08.1910, r. 21, nr 187, s. 3.
 Sander E., *Karlsruhe einst und jetzt in Wort und Bild*, Karlsruhe 1911, s. 166.

Schück H., *Karlsruhe, ein Rhein-Hafenplatz. Projekt einer Schifffahrtverbindung der Residenz mit dem Rhein*, Karlsruhe 1893, s. 13-14.

Schwarz B., *Grünwinkel und seine Umgebung. Ein Heimatbuch für Jung und Alt*, Karlsruhe 1925.

Sprockhoff M., *Beiträge zu den Beziehungen zwischen dem Krystall und seinem chemischen Bestand*, „Neues Jahrbuch für Mineralogie“ 1904, z. 18, s. 117-154.

Sprockhoff M., Honsch, *Das Absitzen von Starkemilch*, „Zeitschrift für Spiritusindustrie“ 1933, r. 56, z. 59.

Sprockhoff M., Separation of non-miscible liquids by sedimentation with baffles, USPTO Patent Center, Patent US1732386A, zatwierdzony 22.10.1929.

Stärke-Zuckerfabrik-Actiengesellschaft vormals C.A. Koehlmann & Co. – Ein Rückblick auf ihr 50 jähriges Bestehen, Frankfurt am Oder 1921.

„Światowid. Ilustrowany kurier tygodniowy” 1928, r. 5, nr 4, s. 16.

Świętosławski W., Starczewska H., Krzyżkiewicz J., *Ciepło spalania mieszanek spirytusowych*, „Przemysł Chemiczny” 1930, r. 14, nr 20, s. 462.

„Tygodnik Mistrzów Piekarskich w Polsce” 1927, r. 2, nr 32, s.8.

Verein Deutscher Ingenieure. Mitgliederverzeichnis 1914, abgeschlossen ab 13.03.1914, Berlin 1914, s. 339.

„Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.03.1925, r. 2, z. 3, s. 275.

„Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.12.1925, r. 2, z. 12, s. 1446.

„Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.07.1926, r. 3, z. 7, s. 618.

„Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.06.1926, r. 3, z. 6, s. 561.

„Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.06.1931, r. 8, z. 7/8, s. 469.

„Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.03.1933, r. 10, z. 5, s. 249.

„Wiadomości Urzędu Patentowego” 31.03.1934, r. 11, z. 3, s. 158.

„Wiadomości Urzędu Patentowego” 1943, r. 20, z. 5, s. 145.

Z żalobnej karty, „Kurier Poznański” 30.03.1934, r. 29, nr 144.

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Die Arbeiterkolonie in Żabikowo im Allgemeinen*, sygn. 53/330/0/-/316.

Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Uebersichtskarte und der Rentengutskolonie Zabikowo [Żabikowo] Kreis Posen West, Zespół Plany gruntowe urzędów katastralnych z terenu Wielkopolski*, sygn. 53/1000/0/-/Poznań dzC9.

APP, Kartoteka Ewidencji Ludności 1870-1931, sygn. 14581, karta 614,

APP, Kartoteka Ewidencji Ludności 1870-1931, sygn. 14821, karta 316, 317, 319.

APP, Kartoteka Ewidencji Ludności 1870-1931, sygn. 14929, karta 879.

APP, Kartoteka Ewidencji Ludności 1870-1931, sygn. 15003, karta 426.

APP, Kartoteka Ewidencji Ludności 1870-1931, sygn. 14293, karta 102,107.

APP, Kartoteka Ewidencji Ludności 1870-1931, sygn. 15312, karta 122.

APP, Kartoteka Ewidencji Ludności 1870-1931, sygn. 14768, karta 171,172.

APP, Kartoteka Ewidencji Ludności 1870-1931, sygn. 15003, karta: 426.

APP, Kartoteka Ewidencji Ludności 1870-1931, sygn. 15066, karta 968, 972, 974.

APP, Kartoteka Ewidencji Ludności 1870-1931, sygn. 15226, karta: 371, 387.

APP, Kartoteka Ewidencji Ludności 1870-1931, sygn. 15186, karta 727.

APP Oddział w Pile, Rejencja Pograniczna Poznań - Prusy Zachodnie w Pile, *Stärkefabrik in Schneidemühl, Gutachten Über die Stärkefabriken Schneidemühl und Bratz*, sygn. 55/907/0/3.1.1/10927.

Center for Jewish History, Leo Baeck Institute, *Correspondence, 2002-2005*, Box: 1, Folder: 1. Kantorowicz Family Collection Addenda, sygn. AR 11983.

Hamburgisches Welt-Wirtschafts-Archiv, Aktien-Gesellschaft der Chemischen Produkten-Fabriken Pommerensdorf-Milch, Zeitungsausschnitte 1927-1943, Geschäftsberichte 1927-1941/42, sygn. A10 A, 413.

Landesarchiv Baden-Württemberg, Abt. Hauptstaatsarchiv Stuttgart, sygn. M 708 Nr 3032.

Stadtarchiv Karlsruhe, Glückwunschkarte R. Sinner, sygn. 8/StS 18/A 74, 1920.

Technische Universität Berlin, Architekturmuseum, sygn. 1493, 2640.

Materiały dostępne on-line

Fotografia H. Milcha dostępna on-line: <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/103566/edition/96733?language=pl> [dostęp: 12.01.2023].

Informacje o radnym H. Milchu na stronie internetowej Wrocławia: <https://bip.um.wroc.pl/artykul/199/3057/wroclawski-samorzad-na-poczatku-xx-wieku>, [dostęp: 15.01.2023].

Biografia H. Milcha, Wirtualny Sztetl [on-line]; <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/6142-milch-hugo>; [dostęp: 12.01.2023].

- Biografia L. Milcha, Wirtualny Sztetl [on-line]; <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/6133-milch-lobel> [dostęp: 12.01.2023].
- Domagała M. (reż.), *100 lat dumy i tradycji*, Stableway s.c., 2014. Film dostępny on-line: https://www.youtube.com/embed/E80UraMC_0k; [dostęp: 02.02.2023].
- Schäfer H., *Edmund Pietrkowski*, [w:] *Rotary unter dem Nationalsozialismus. Digitales Gedenkbuch diskriminierter Rotarier* [on-line]; <https://memorial-rotary.de/members/643>;
- H. Kelm, *Zucker, Sirup und Stärke für ganz Europa – der Koehlmannhof in Frankfurt (Oder)*, [w:] <https://www.moz.de> [on-line], <https://www.moz.de/lokales/frankfurt-oder/lost-places-in-brandenburg-zucker-sirup-und-staerke-fuer-ganz-europa--der-koehlmannhof-in-frankfurt-oder-59345891.html> [data dostępu: 02.04.2023].
- Koehlmannvila: <https://ns.gis-bldam-brandenburg.de/hida4web/view?docId=obj09110197.xml> [dostęp: 22.01.2023].
- The ICOMOS Charter for the Interpretation and Presentation of Cultural Heritage Sites*, ICOMOS, Québec 4 October 2008. Materiał dostępny on-line: http://orcp.hustoj.com/wp-content/uploads/2016/06/interpretation_e2008.pdf [dostęp: 12.03.2023].

Spis tabel

Tab. 1. Schemat postępowania badawczego	14
Tab. 2. Podstawowe dane dotyczące SZT i Technotraszy w ujęciu porównawczym.....	73
Tab. 3. Klasyfikacja obiektów (po)przemysłowych na SZT i Technotrasie ze względu na zastosowany w nich program interpretacji dziedzictwa.....	78
Tab. 4. Poszczególne narzędzia w powiązaniu z nadrzędnymi wobec nich metodami interpretacji	81
Tab. 5. Zestawienie podmiotów organizujących interpretację dziedzictwa w przypadku osiedla patronackiego Czerwionka-Leszczyzny i wykorzystywanych przy tym form.....	94
Tab. 6. Zestawienie podmiotów organizujących interpretację dziedzictwa w przypadku osiedla Nikiszowiec i wykorzystywanych przy tym form.....	95
Tab. 7. Zestawienie podmiotów organizujących interpretację dziedzictwa w przypadku osiedla Giszowiec i wykorzystywanych przy tym form.....	97
Tab. 8. Zestawienie podmiotów organizujących interpretację dziedzictwa w przypadku osiedla Ficinus i wykorzystywanych przy tym form	98
Tab. 9. Zestawienie podmiotów organizujących interpretację dziedzictwa przemysłowego Nowego Jiczyna i wykorzystywanych przy niej form	100
Tab. 10. Lista zabytków nieruchomych na obszarze i w sąsiedztwie dawnych Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w rejestrze Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu.....	117
Tab. 11. Lista zabytków nieruchomych i ruchomych funkcjonalnie powiązanych z fabryką nawozów chemicznych znajdujących się w rejestrze Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu.....	120
Tab. 12. Lista obiektów zabytkowych na obszarze i w sąsiedztwie dawnych Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego znajdujących się w Gminnej Ewidencji Zabytków Lubonia.....	125
Tab. 13. Lista obiektów zabytkowych na obszarze i w sąsiedztwie fabryki nawozów chemicznych włączonych do Gminnej Ewidencji Zabytków miasta Lubonia	127
Tab. 14. Fabryka Sinnera. Podstawowe dane faktograficzne	144
Tab. 15. Przedsiębiorstwo C. A. Koehlmann. Podstawowe dane faktograficzne.....	151
Tab. 16. Fabryka nawozów Moritza Milcha. Podstawowe dane faktograficzne.....	158
Tab. 17. Przybliżona produkcja spirytusu w Lubońskiej Fabryce Drożdży na przestrzeni lat.....	209
Tab. 18. Dane faktograficzne – fabryka drożdży w latach 1918-1939	210
Tab. 19. Dane faktograficzne – nazwiska kadry zarządzającej zakładami w latach 1920-1939.....	215

Tab. 20. Produkcja superfosfatu w spółce „Dr. Roman May. Chemiczna Fabryka Towarzystwo Akcyjne” w wybranych latach dwudziestolecia międzywojennego	219
Tab. 21. Fabryka chemiczna w Luboniu. Podstawowe dane faktograficzne	221
Tab. 22. Jakie znaczenie ma Pani/Pana zdaniem dziedzictwo przemysłowe Lubonia dla miasta i jego mieszkańców?	249
Tab. 23. Jaki powinien być cel popularyzacji wiedzy o dziedzictwie przemysłowym Lubonia? Dlaczego?	250
Tab. 24. Z myślą o jakiej grupie odbiorców powinny być podejmowane działania popularyzujące wiedzę o dziedzictwie przemysłowym Lubonia?	252
Tab. 25. Jakie konkretne korzyści (niekoniecznie w wymiarze ekonomicznym) powinny przynieść tego typu działania?	253
Tab. 26. Jakie problemy dostrzega Pan/Pani w podejmowaniu działań popularyzujących wiedzę o dziedzictwie przemysłowym miasta?	254
Tab. 27. Co sądzi Pan/Pani na temat dotychczasowych działań związanych z popularyzacją dziedzictwa?.....	256
Tab. 28. Wśród wskazanych niżej wątków tematycznych związanych z dziedzictwem przemysłowym miasta proszę o wskazanie tych, które Pana/Pani zdaniem powinny zostać wykorzystane w działaniach przybliżających wiedzę o nim (można wskazać nieograniczoną ilość wątków)	258
Tab. 29. Kluczowe zasoby dziedzictwa przemysłowego Lubonia charakteryzują się ograniczoną dostępnością. Jakie sposoby popularyzacji wiedzy o nim w innych miejscach powinny być rozważone?	260
Tab. 30. Jakie są Pana/Pani zdaniem możliwości włączenia dziedzictwa przemysłowego Lubonia do szerszej, ponadlokalnej oferty turystycznej?	261

Spis rycin

Ryc. 1. Obiekty industrialne na dwóch szlakach przemysłowo-technicznych stanowiących podstawę badań własnych.....	12
Ryc. 2. Obszar Lubonia objęty ochroną jako historyczny układ urbanistyczny	13
Ryc. 3. Dziedzictwo kulturowo-historyczne – obszary tematyczne.....	25
Ryc. 4. Obszary zainteresowania ruchu turystycznego zasobami dziedzictwa industrialnego i obiektami (po)przemysłowymi	65
Ryc. 5. Etapy badań przeprowadzonych na szlakach turystycznych o charakterze przemysłowo-technicznym.....	70
Ryc. 6. Zabytki nieruchome na obszarze i w sąsiedztwie dawnych Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w rejestrze Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu.....	116
Ryc. 7. Zabytki nieruchome i ruchome w obszarze i sąsiedztwie fabryki nawozów chemicznych znajdujące się w rejestrze Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu	119
Ryc. 8. Obiekty na obszarze i w sąsiedztwie dawnych Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego ujęte w Gminnej Ewidencji Zabytków Lubonia.....	124
Ryc. 9. Obiekty zabytkowe na obszarze i w sąsiedztwie fabryki chemicznej włączone do Gminnej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez UML	126
Ryc. 10. Schemat procesu kształtowania się dziedzictwa przemysłowego Lubonia w powiązaniu ze zmianami w krajobrazie kulturowym miasta oraz wybranymi kontekstami jego przeszłości ...	132
Ryc. 11. Graficzne przedstawienie kompleksu fabrycznego w Grünwinkel należącego do rodziny Sinnerów	140

Ryc. 13. Oddziały spółki <i>Die Gesellschaft für Brauerei, Spiritus und Presshefenfabrikation im Karlsruher Stadtteil Grünwinkel vormals G. Sinner</i> ok. 1914 roku	142
Ryc. 13. Oddziały przedsiębiorstwa „Stärke-Zuckerfabrik AG vorm. C.A. Koehlmann & Co” przed i po 1918 roku.....	150
Ryc. 14. Reklama prasowa produktów spółki przedrukowywana w 1877 roku	152
Ryc. 15. Oddział spółki rodziny Sinnerów w Luboniu na zamówionej przez nich grafice z początku XX wieku.....	163
Ryc. 16. Dwujęzyczna reklama produktów z fabryki Sinnerów w Luboniu	168
Ryc. 17. Logo spółki założonej przez Carla Augusta Koehlmanna	171
Ryc. 18. Nekrologi po śmierci M. Milcha w „Posener Tageblatt”	184
Ryc. 22. Reklama artykułów spożywczych marki Luba w trakcie II wojny światowej	203
Ryc. 20. Chroniony znak towarowy „Lubońskiej Fabryki Drożdży” z lat 20. XX wieku	207
Ryc. 24. Znak chroniony „Perła” należący do „Lubońskiej Fabryki Drożdży”	208
Ryc. 22. Znak chroniony „Lubań” Fabryka Przetworów Ziemiaczanych T. A., Luboń	213
Ryc. 23. Znak chroniony jednego z produktów spółki „Lubań-Wronki”	215
Ryc. 24. Reklama produktów „Luba” Lubońskiej Fabryki Drożdży	231
Ryc. 25. Chroniony znak marki „Luba”	231
Ryc. 26. Logo artykułów spożywczych marki „Sinner”	231
Ryc. 27. Znak towarowy krochmalu „Luba”	233
Ryc. 28. Kolorowa reklama krochmalu „Luba”	233
Ryc. 29. Broszura z przepisami opartymi na produktach marki „Luba”	235
Ryc. 30. Reklama legumin i galaretek marki „Luba”	235
Ryc. 31. Reklama prasowa wyrobów marki „Luba” z lat 30. XX wieku	236
Ryc. 32. „Rzeczywisty herb Lubonia według Knajdra”	239

Spis fotografii

Fot. 1. „Zanurzenie” w krajobrazie przemysłowym. Widok na DOV w Ostrawie z nadbudowy wysokiego pieca hutniczego	50
Fot. 2. Materiały promocyjne sprzed zmiany koncepcji Technotrasą w Kosiarni Karlovice	73
Fot. 3. Szyld wystawy z logo Technotrasą na elewacji zakładu Hedva Český Brokát.....	73
Fot. 4. Kiosk z informacjami o SZT w jednym z obiektów na szlaku	74
Fot. 5. Przykładowe oznaczenie obiektu muzealnego na SZT	74
Fot. 6. Restauracja „Tatrovka” tuż przy Muzeum nákladních automobilů Tatra Kopřivnice....	88
Fot. 7. Hotel bezpośrednio przy areale DOV	88
Fot. 8. Krajobraz osiedla patronackiego kolonii „Dębieńsko” w Czerwionce-Leszczynach.....	94
Fot. 9. Izba Historyczna w jednym z mieszkań na osiedlu patronackim kolonii „Dębieńsko”	94
Fot. 10. Charakterystyczny krajobraz okolicy – wnęki okien zamalowane na czerwono	96
Fot. 11. Widok na jedną z tablic opisującą budynki Nikiszowca	96
Fot. 12. Artefakty nawiązujące do historii osiedla	97
Fot. 13. Wagonik górniczy przed budynkiem osiedla	97
Fot. 14. Opis osiedla na tablicy SZT	97
Fot. 15. Opis osiedla na planszy historycznej	97
Fot. 16. Jeden z etapów produkcji kapeluszy – instalacja z Centrum dla zwiedzających Nový Jičín	100
Fot. 17. Przymierzalnia kapeluszy w Centrum dla zwiedzających Nový Jičín	100
Fot. 18. Artefakty związane z Technotrasą przed wejściem do Muzeum wagonów	101
Fot. 19. Ekspozycja poświęcona historii fabryki wagonów w miejscowości Studénka.....	101

Fot. 20. Opis zastosowania artefaktu przy jednoczesnym powiązaniu go z losami mieszkańców okolicy	103
Fot. 21. Opis artefaktu wraz z tłumaczeniem tekstu na język polski i angielski. Punkt nr 7 na trasie zwiedzania.....	103
Fot. 22. Materiały z zadaniami odnoszącymi się do konkretnych informacji z ekspozycji.....	104
Fot. 23. Przedstawienie etapów procesu produkcji piwa w formie tekstowo-graficznej nie zasłaniającej artefaktu	104
Fot. 24. „Tarnogórscy gwarkowie spoglądają w oczy faraona” – intrygujące powiązanie historii kopalni z dziejami świata.....	104
Fot. 25. Zwiedzanie zabytkowego młyna z audioprzewodnikiem z trzema wersjami językowymi	104
Fot. 26. Osadzenie przeszłości prezentowanego dziedzictwa przemysłowego w gospodarczej historii regionu	104
Fot. 27. Broszura dla dzieci wydana przez Urząd Gminy i Miasta w Czerwionce-Leszczynach w 2021 roku	104
Fot. 28. Salka dydaktyczna, w której zwiedzający mogą m. in. stworzyć własny mini kapelusz dokonując uprzednio zakupu tzw. „interaktywnej paczuski” z niezbędnymi do tego elementami	105
Fot. 29. „Spotkanie” z karczmarzem	105
Fot. 30. Pokaz pracy bednarza. Film wyświetlany w scenografii warsztatu	105
Fot. 31. „Spotkanie” z mieszkańcami Żarek i możliwość wirtualnego wysłuchania ich wspomnień dotyczących przeszłości miasta.....	106
Fot. 32. Wykorzystanie filmu umożliwiającego samodzielne zwiedzanie obiektu przez turystów obcojęzycznych	106
Fot. 33. Scenografie i wizualizacje, tzw. „okno do przeszłości”, Muzeum Browaru Żywiec	106
Fot. 34. Scenografie i wizualizacje, tzw. „okno do przeszłości”, Muzeum Stara Fabryka w Bielsku-Białej	106
Fot. 35. Możliwość wypróbowania swych sił przy żarnie	107
Fot. 36. Symulacja prac polowych przy wykorzystaniu siewnika taczkowego	107
Fot. 37. Przejazd podziemną kolejką w sztolni	107
Fot. 38. Podziemny rejs łodzią w Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach	107
Fot. 39. Pokaz pracy maszyn na wyposażeniu młyna	107
Fot. 40. Wjazd przeszkloną windą na wysokość współczesnej nadbudowy pieca hutniczego	107
Fot. 41. Zadanie dla młodszych zwiedzających: „Poskładaj strażacką Tatrę 148”	108
Fot. 42. Budynek lubońskiej fabryki superfosfatu ok. 1911/1912 roku	111
Fot. 43. Archiwalne zdjęcie budynku lubońskiej fabryki superfosfatu	111
Fot. 44. Budynek fabryki kwasu siarkowego.....	113
Fot. 45. Archiwalne zdjęcie budynku lubońskiej fabryki kwasu siarkowego. Ściana szczytowa	114
Fot. 46. Historyczna, niszcząca zabudowa postawiona w Luboniu przez spółkę C. A. Koehlmann z Frankfurtu nad Odrą w otoczeniu rozbudowywanego osiedla mieszkaniowego	115
Fot. 47. Obiekty postawione w Luboniu przez spółkę G. Sinner z Grunwinkel	115
Fot. 48. Komin przy dawnej kotłowni rezerwowej.....	118
Fot. 49. Budynek suszarni wycierek.....	118
Fot. 50. Budynek suszarni mączki z wieżą próżniową.....	118
Fot. 51. Budynek produkcyjny – syropiarnia.....	118
Fot. 52. Magazyn wyrobów gotowych.....	118
Fot. 53. Wieża próżniowa suszarni krochmalu	118
Fot. 54. Tzw. Hala Poelziga z zewnątrz.....	120
Fot. 55. Archiwalna fotografia magazynu superfosfatu pylistego (dziś znana jako Hala Poelziga)	121

Fot. 56. Metalowe przesła dawnego mostu	121
Fot. 57. Tablica informująca o historii mostu	122
Fot. 58. Obiekt osiedla dla pracowników krochmalni	122
Fot. 59. Obiekt osiedla dawnej fabryki drożdży	122
Fot. 60. Obiekt osiedla dla pracowników krochmalni	123
Fot. 61. Dworzec kolejowy w Luboniu	123
Fot. 62. Zabytkowy budynek szkoły	123
Fot. 63. Zabytkowy budynek szkoły	123
Fot. 64. Obiekty osiedla pracowniczego przy fabryce nawozów sztucznych projektu Hansa Poelziga	128
Fot. 65. Pomnik Siewcy	128
Fot. 66. Archiwalne zdjęcie zabudowań osiedla pracowniczego przy Fabryce Chemicznej M. Milch & Co	128
Fot. 67. Archiwalne zdjęcie zabudowań osiedla pracowniczego przy Fabryce Chemicznej M. Milch & Co	128
Fot. 68. Oryginalny plan niemieckiej kolonii w Żabikowie	134
Fot. 69. Przemysłowa zabudowa należąca do przedsiębiorstwa rodziny Sinnerów, Karlsruhe, pocz. XX wieku	138
Fot. 70. Dziedziniec głównego oddziału spółki „C.A. Koehlmann & Co” we Frankfurcie nad Odrą	145
Fot. 71. Dyrektorska willa (tzw. Koehlmannvilla) wraz z budynkami urzędniczymi spółki C. A. Koehlmann & Co	146
Fot. 72. Archiwalna fotografia budynku administracyjnego we Frankfurcie nad Odrą	148
Fot. 73. Archiwalna fotografia wnętrza budynku administracyjnego we Frankfurcie nad Odrą	148
Fot. 74. Archiwalna fotografia fabryki skrobi i dekstryniarni należąca do spółki C. A. Koehlmann & Co	149
Fot. 75. Fotografia Ksawerego Lemke (w środku) – Lubonianin, kowal z podpoznańskiego oddziału spółki G. Sinnera, powołany na front I wojny światowej w 1914 roku	166
Fot. 76. Fotografia Michaela Tritta (oznaczony krzyżykiem – znak na oryginale zdjęcia) – pracownik lubońskiego oddziału spółki G. Sinnera, powołany na front I wojny światowej w 1914 roku	166
Fot. 77. Wewnętrzne podwórze fabryki w Luboniu należącej do spółki Stärke-Zuckerfabrik AG, przed 1918 rokiem	170
Fot. 78. Budynki krochmalni w Luboniu należącej do spółki Stärke-Zuckerfabrik AG, przed 1918 rokiem	170
Fot. 79. Kartka pocztowa z Lubonia z fotografiami fabryki należącej do spółki C. A. Koehlmanna & Co, przynależącego do niej osiedla pracowniczego z willą dyrektorską oraz zakładu rodziny Sinnerów	172
Fot. 80. Fabryka superfosfatów zaprojektowana przez Hansa Poeliga	175
Fot. 81. Portret Georga Sinnera	179
Fot. 82. Statek Georg Sinner należący do floty przedsiębiorstwa	180
Fot. 83. Portret Carla Augusta Koehlmanna	182
Fot. 84. Zdjęcie portretowe Roberta Sinnera, sprzed 1930 roku	187
Fot. 85. Zdjęcie Roberta Sinnera	188
Fot. 86. Zdjęcie portretowe Roberta Sinnera Juniora	190
Fot. 87. Niedatowany portret Rudolfa i Dory Sinnerów	191
Fot. 88. Portret Carla Fahle	192
Fot. 89. Nazary Kantorowicz z żoną Jenny i córką Elise, fotografia niedatowana, ok. 1900 roku	195
Fot. 90. Portret Jana Wellmera	200

Fot. 91. Olga Wellmer, z domu Geister	200
Fot. 92. Państwo Wellmerowie w gabinecie dyrektora. Zdjęcie niedatowane, wykonane prawdopodobnie między 1927 a 1930 rokiem	202
Fot. 93. Zdjęcie załogi fabryki chemicznej z prezydentem RP Ignacym Mościckim podczas jego wizyty w lubońskim zakładzie. Dyrektor Andrzej Rozmiarek stoi pierwszy od prawej	227
Fot. 94. Zdjęcie pracowników Lubońskiej Fabryki Drożdży. W centrum, przed Janem i Olgą Wellmerami kobiety w strojach znanych z opakowań produktów wytwarzanych w zakładzie (zdjęcie niedatowane)	232
Fot. 95. Boisko z fabryką w tle w 1947 roku	240
Fot. 96. Mapa trasy rowerowej Luboń-Puszczykówko wydanej przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”	241
Fot. 97. Droga przy dawnej fabryce drożdży prowadząca niegdyś nad Wartę	241
Fot. 98. Tablica nr 3 na Lubońskim Szlaku Architektury Przemysłowej	242
Fot. 99. Widok na „szachty” z wieży widokowej	245
Fot. 100. Ekspozycja w Swarzędzkim Centrum Historii i Sztuki	245
Fot. 101. Budynek starej cegielni przy ścieżce edukacyjnej „Poznań Szachty”	245
Fot. 102. Ekspozycja w Swarzędzkim Centrum Historii i Sztuki	245
Fot. 103. Jedna z ekspozycji Poznańskiego Muzeum Pyry	246
Fot. 104. Budynek gorzelnii na terenie Muzeum Rolnictwa w Szreniawie	246
Fot. 105. Sala warsztatowa Poznańskiego Muzeum Pyry	246
Fot. 106. Ekspozycja Muzeum w Szreniawie. Na pierwszym tle – różne odmiany ziemniaka ...	246
Fot. 107. Projektorzy z kina „Wrzos” przed budynkiem OKL wraz z informacją o ich pochodzeniu	265
Fot. 108. Budynek dawnej uczelni w Żabikowie	265
Fot. 109. Plansze historyczne na ogrodzeniu zrewitalizowanej elektrowni Powiśle w Warszawie	266
Fot. 110. Murale na ścianie budynku sąsiadującego z Muzeum Lniarstwa w Żyrardowie	266

Spis wykresów

Wykres 1. Metody i narzędzia interpretacji dziedzictwa wykorzystywane w muzeach o tematyce przemysłowej	89
Wykres 2. Metody i narzędzia interpretacji dziedzictwa wykorzystywane w obiektach (po)przemysłowych udostępnionych do zwiedzania	91
Wykres 3. Interpretacja dziedzictwa w badanych obiektach na potrzeby obcojęzycznych zwiedzających	92

Spis załączników

Załącznik 1. Karta inwentaryzacyjna obiektu (po)przemysłowego na szlaku przemysłowo-technicznym. Część I – dane ogólne
Załącznik 2. Karta inwentaryzacyjna obiektu (po)przemysłowego na szlaku przemysłowo-technicznym. Część II – dane szczegółowe
Załącznik 3. Karta inwentaryzacji z elementami obserwacji uczestniczącej miejsca (po)przemysłowego na turystycznym szlaku przemysłowo-technicznym

Załącznik 4. Matryca danych uzyskanych dzięki inwentaryzacji narzędzi i metod interpretacji dziedzictwa przemysłowego w muzeach na SZT i Technotrasie

Załącznik 5. Matryca danych uzyskanych dzięki inwentaryzacji narzędzi i metod interpretacji w obiektach (po)przemysłowych udostępnionych do zwiedzania na SZT i Technotrasie

Załącznik 6. Karta inwentaryzacyjna obiektów (po)przemysłowych Lubonia w obszarze objętym ochroną jako historyczny układ urbanistyczny z 2 poł. XIX – pocz. XX wieku

Załącznik 7. Wzór formularza świadomej zgody na udział w pogłębionych wywiadach indywidualnych

Załącznik 8. Wzór formularza informacyjnego dla uczestnika pogłębionych wywiadów indywidualnych

Załącznik 9. Scenariusz pogłębionych wywiadów indywidualnych

Załączniki

Załącznik 1. Karta inwentaryzacyjna obiektu (po)przemysłowego na szlaku przemysłowo-technicznym

Część I – dane ogólne

Nazwa obiektu:	Data, miejscowość:
<p>1. Szlak, na którym znajduje się obiekt:</p> <p>2. Administrator obiektu:</p> <p>Typ:</p> <ul style="list-style-type: none"><input type="checkbox"/> Instytucja kultury<input type="checkbox"/> Przedsiębiorstwo/podmiot gospodarczy<input type="checkbox"/> Osoba prywatna<input type="checkbox"/> Jednostka samorządu terytorialnego<input type="checkbox"/> Organizacja pozarządowa<input type="checkbox"/> Państwowy organ zarządzający miejscami chronionymi <p>Nazwa administratora:</p> <p>3. Adres obiektu:</p> <p>4. Dostępność obiektu dla zwiedzających:</p> <p>1) Cały rok:</p> <ul style="list-style-type: none">- częściej niż 5 razy w tygodniu- wyłącznie w weekendy- wyłącznie w dni powszednie od poniedziałku do piątku- w wybrane dni tygodnia- wyłącznie po wcześniejszym uzgodnieniu <p>2) Wyłącznie w tzw. sezonie wysokim:</p> <ul style="list-style-type: none">- częściej niż 5 razy w tygodniu- wyłącznie w weekendy- wyłącznie w dni powszednie od poniedziałku do piątku- w wybrane dni tygodnia- wyłącznie po wcześniejszym uzgodnieniu <p>5. Strona www obiektu:</p>	

Załącznik 2. Karta inwentaryzacyjna obiektu (po)przemysłowego na szlaku przemysłowo-technicznym

Część II – dane szczegółowe

Dział	Kryteria	Wskaźniki	Jednostka	Uwagi dotyczące kryteriów	Informacje dodatkowe
I Walory architektoniczne obiektu					
I Walory architektoniczne obiektu	1. Ranga artystyczna obiektu	1. Unikalność/objęcie najwyższą formą ochrony	Tak/nie	Pomnik Historii, Narodni kulturni památka, UNESCO	
		2. Wartość zabytkowa obiektu jako nieruchome dobro kultury	Tak/Nie	Rejestr zabytków, kulturni památka	
		3. Wartość zabytkowa wyposażenia obiektu jako ruchome dobra kultury	Tak/Nie		
	2. Wartość historyczna obiektu (pamiątka przeszłości)	1. Obiekt miejscem przełomowych wydarzeń z przeszłości	Tak/Nie		
		2. Związek z ważnymi ponadlokalnie postaciami historycznymi	Tak/Nie		
	3. Stopień zachowania obiektu	1. Obiekt zachował z zewnątrz charakterystyczne rysy, elementy związane z funkcją przemysłową	Tak/Nie		
		2. Obiekt zachował wewnątrz charakterystyczne rysy, elementy związane z funkcją przemysłową	Tak/Nie		
		3. Pobyt w krajobrazie (po)przemysłowym	Tak/Nie		
	II Sytuacja prawno-finansowa obiektu				
II Sytuacja prawno-finansowa obiektu	1. Środki na uruchomienie działalności animacyjnej	1. Środki prywatne właściciela/przedsiębiorstwa	Tak/nie		
		2. Środki publiczne, w tym wydatki jednostek samorządu terytorialnego	Tak/nie		
		3. Środki unijne	Tak/nie		
	2. Środki na utrzymanie obiektu	1. Środki finansowe z działalności turystycznej w obiekcie	Tak/nie		
		2. Środki finansowe z działalności produkcyjnej w obiekcie	Tak/nie		
		3. Środki finansowe z najmu obiektu /jego pomieszczeń	Tak/nie		
		4. Finansowanie publiczne	Tak/nie		
III Administrator obiektu					
III Administrator obiektu		1. Personel zatrudniony na stałe w obiekcie	Tak/nie		
		2. Komunikacja z administratorem za pomocą poczty elektronicznej/telefoniczna	Tak/nie		
		3. Własny portal internetowy obiektu	Tak/nie		
		4. Wersje obcojęzyczne portalu internetowego	Tak/nie		
		5. Bieżąca aktualizacja informacji na stronie internetowej	Tak/nie		

IV Narzędzia interpretacji dziedzictwa w obiekcie

IV Narzędzia interpretacji dziedzictwa wykorzystane w obiekcie	1. Identyfikacja zasobów dziedzictwa	1. Opis wystaw, eksponatów, pomieszczeń ułatwiających samodzielne zwiedzanie	Tak/nie		*Czy w obiekcie jest możliwość samodzielnego zwiedzania? Tak/nie	
		• Opis wystaw, eksponatów, pomieszczeń w językach obcych	Tak/nie			
	2. Eksplanacja	1. Narracja dostosowana do zróżnicowanych grup odbiorców	Tak/nie			
		2. Możliwość zwiedzania obiektu z przewodnikiem w języku ojczystym	Tak/nie			
		• Możliwość zwiedzania obiektu z przewodnikiem w języku obcym	Tak/nie			
		3. Przewodniki elektroniczne po obiekcie	Tak/nie			
		• Wersje obcojęzyczne przewodników elektronicznych	Tak/nie			
		4. Materiały informacyjne o obiekcie	Tak/nie			
	• Wersje obcojęzyczne materiałów o obiekcie	Tak/nie				
	3. Dydaktyzacja zasobów	Stała oferta edukacyjna w obiekcie		Tak/nie		
	4. Multimedializacja i multisensoryzacja	1. Wizualizacje, elementy multimedialne, scenografie		Tak/nie		
	5. Aktywizacja	1. Zachęta do eksploracji nieznanego		Tak/nie		
		2. Spotkanie z „obcym” (bezpośredni lub wirtualny kontakt)		Tak/nie		
3. Możliwość zwiedzania fabularyzowanego w obiekcie		Tak/nie				
6. Aktywizacja/ Ekscytacja	1. Eventy tematyczne organizowane samodzielnie przez obiekt		Tak/nie			
	2. Eventy tematyczne, w których obiekt aktywnie uczestniczy		Tak/nie			
7. Grywalizacja (gamifikacja)	Tematyczne gry stacjonarne, terenowe, questy itp.		Tak/nie			

V Infrastruktura turystyczna w obiekcie

V Infrastruktura		1. Sklep, punkt informacyjny oferujący zakup przedmiotów związanych z tematem animacji	Tak/nie		
		2. Gastronomia w/bezpośrednio przy obiekcie	Tak/nie		
		3. Miejsca noclegowe na terenie obiektu/bezpośrednio przy nim	Tak/nie		

Załącznik 3. Karta inwentaryzacji z elementami obserwacji uczestniczącej miejsca (po)przemysłowego na turystycznym szlaku przemysłowo-technicznym

A. Dane ogólne:

Nazwa obiektu:	Data:
1. Szlak, na którym znajduje się obiekt:	
2. Nazwa administratora obiektu:	
3. Współczesna funkcja obiektu:	
<input type="checkbox"/> Instytucja kultury	
<input type="checkbox"/> Przedsiębiorstwo/podmiot gospodarczy	
<input type="checkbox"/> Osoba prywatna	
<input type="checkbox"/> Jednostka samorządu terytorialnego	
<input type="checkbox"/> Organizacja pozarządowa	
<input type="checkbox"/> Państwowy organ zarządzający miejscami chronionymi	
4. Adres obiektu:	
5. Strona www obiektu:	

B. Dane szczegółowe:

4. Co i gdzie jest obserwowane?

Pytania pomocnicze dotyczące opisu obiektu: Kiedy powstał? Jakie funkcje pełnił w przeszłości? Jakim znaczącym zmianom podlegał? Jakie jest jego dzisiejsze przeznaczenie?

5. Z myślą o kim przygotowana jest interpretacja dziedzictwa przeprowadzana w oparciu o zasoby danego miejsca?

--

6. Kto i przy użyciu jakich form organizuje interpretację dziedzictwa przemysłowego danego miejsca?

--

Załącznik 4. Matryca danych uzyskanych dzięki inwentaryzacji narzędzi i metod interpretacji dziedzictwa przemysłowego w muzeach na SZT i Technotrasie

	Unikalność obiektu/objęcie go najwyższą formą ochrony	Wartość zabytkowa obiektu (nieruchome dobro kultury)	Wartość zabytkowa wyposażenia (zabytki ruchome)	Miejsce przełomowych wydarzeń z przeszłości	Związek z ponadregionalnymi oświatami z	Obiekt zachował z zewnątrz charakter przemysłowy	Obiekt zachował wewnątrz charakter przemysłowy	Pobyt w krajobrazie poprzemysłowym	Środki prywatne	Wydatki samorządu terytorialnego	Środki unijne	Środki z działalności turystyczno-usługowej	Środki z działalności produkcyjnej w nieruchomości	Środki z wynajmu nieruchomości	Finansowanie publiczne	Personel zatrudniony na stałe w obiekcie	Komunikacja z administratorem	Własny portal internetowy obiektu	Wersje obojętne portalu internetowego	Bieżąca aktualizacja informacji internetowych	Opis wystaw, eksponatów, pomieszczeń	Opis wystaw, eksponatów, pomieszczeń w j. obcych	Narracja dostosowana do zróżnicowanych grup	Możliwość zwiedzania obiektu z przewodnikiem	Możliwość zwiedzania z przewodnikiem w j.	Przewodniki elektroniczne po obiekcie w j. ojczystym	Wersje obojętne przewodników elektronicznych	Materiały informacyjne o obiekcie	Wersje obojętne materiałów o obiekcie	Stoła oferta edukacyjna w obiekcie	Wizualizacje, elementy multimedialne, scenografie	Zachęta do eksploracji nieznanego	Spotkanie z „obcym” (bezpośrednie lub wirtualne)	Możliwość zwiedzania fabularyzowanego w obiekcie	Samodzielne eventy tematyczne	Eventy zewnętrzne, w których obiekt uczestniczy	Tematyczne gry stacjonarne, terenowe, quesy itp.	Sklep, punkt informacyjny z pamiątkami	Gastronomia w/bezpośrednio przy obiekcie	Miejsca noclegowe na terenie obiektu/w jego sąsiedztwie	Możliwość samodzielnego zwiedzania obiektu			
1.	N	T	T	T	T	T	T	T	N	N	T	T	N	N	T	T	T	N	T	T	T	N	T	T	N	N	T	T	T	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	N	N	T		
2.	N	N	N	N	N	T	N	N	N	T	T	T	N	N	T	T	T	T	N	T	T	N	T	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	N	N	N	
3.	N	N	T	N	N	T	T	T	T	N	N	T	N	N	N	N	T	T	N	T	T	N	N	T	N	N	N	T	N	N	N	N	N	N	T	T	T	T	T	N	N	N	N	
4.	N	T	T	N	N	T	T	T	T	N	N	N	N	N	N	T	T	T	N	T	T	N	N	T	N	N	N	T	N	T	T	T	N	N	N	N	T	T	T	N	N	N	N	
5.	N	T	T	T	N	T	N	T	T	T	N	T	N	N	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	N	N	N	T	T	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	
6.	T	T	N	T	T	T	T	T	N	T	T	T	N	N	T	T	T	T	N	T	T	T	N	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	
7.	N	T	T	N	N	T	T	T	T	N	N	T	N	T	N	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	
8.	N	T	N	N	N	T	N	T	N	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	T	T	N	N	N	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	
9.	N	T	N	N	T	T	T	T	T	N	N	T	N	N	N	N	T	T	N	N	N	N	N	T	N	N	N	T	N	N	N	N	N	N	N	N	T	T	T	N	N	N	N	
10.	N	N	T	N	N	T	T	N	N	T	N	T	N	N	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	N	T	T	T	T	T	N	N	N	N	N	N	T	T	T	T	N	N	N	T
11.	N	T	T	N	N	T	T	N	N	T	N	T	N	T	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	N	N	N	T	T	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	
12.	T	T	N	N	N	T	N	N	N	T	N	T	N	N	T	T	T	T	T	T	N	T	T	N	N	N	N	T	N	T	N	N	N	T	T	T	T	T	T	N	N	N	N	
13.	N	N	N	N	N	T	T	T	N	T	T	T	N	T	T	T	T	T	T	T	T	N	T	N	N	N	T	N	T	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	
14.	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	T	T	N	T	T	T	T	T	T	T	T	N	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	N	N
15.	N	N	T	N	T	T	T	T	T	T	N	T	N	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	T	N	N	T	T	T	N	T	N	N	T	T	T	T	T	T	N	N	N	N	N
16.	N	N	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	T	N	N	T	T	T	T	N	N	N	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T

Oprac. własne na podstawie badań.

Załącznik 5. Matryca danych uzyskanych dzięki inwentaryzacji narzędzi i metod interpretacji w obiektach (po)przemysłowych udostępnionych do zwiedzania na SZT i Technotrasie

	Unikalność obiektu/objęcie go najwyższą formą ochrony	Wartość zabytkowa obiektu (nieruchome dobro kultury)	Wartość zabytkowa wyposażenia (zabytki ruchome)	Miejsce przełomowych wydarzeń z przeszłości	Związek z ponadregionalnymi oobistościami z przeszłości	Obiekt zachował zewnątrz charakter przemysłowy	Obiekt zachował wewnątrz charakter przemysłowy	Pobyt w krajobrazie poprzemysłowym	Środki prywatne	Wydatki samorządu terytorialnego	Środki unijne	Środki z działalności turystyczno-usługowej	Środki z działalności produkcyjnej w nieruchomości	Środki z wynajmu nieruchomości	Finansowanie publiczne	Personel zatrudniony na stałe w obiekcie	Komunikacja z administratorem	Własny portal internetowy obiektu	Wersje obcojęzyczne portalu internetowego	Bieżąca aktualizacja informacji internetowych	Opis wystaw, eksponatów, pomieszczeń	• Opis wystaw, eksponatów, pomieszczeń w j. obcych	Narracja dostosowana do zróżnicowanych grup odbiorców	Możliwość zwiedzania obiektu z przewodnikiem	• Możliwość zwiedzania z przewodnikiem w j. obcym	Przewodniki elektroniczne po obiekcie w j. ojczystym	• Wersje obcojęzyczne przewodników elektronicznych	Materiały informacyjne o obiekcie	• Wersje obcojęzyczne materiałów o obiekcie	Stać oferta edukacyjna w obiekcie	Wizualizacje, elementy multimedialne, scenografie	Zachęta do eksploracji nieznanego	Spotkanie z „obcym” (bezpośrednie lub wirtualne)	Możliwość zwiedzania fabularyzowanego w obiekcie	Samodzielne eventy tematyczne	Eventy zewnętrzne, w których obiekt uczestniczy	Tematyczne gry stacjonarne, terenowe, kwesty itp.	Sklep, punkt informacyjny z pamiątkami	Gastronomia w/bezpośrednio przy obiekcie	Miejsca noclegowe na terenie obiektu/w jego sąsiedztwie	Możliwość samodzielnego zwiedzania obiektu								
1.	N	T	N	N	T	T	T	T	N	T	N	T	N	N	T	T	T	N	T	T	N	T	N	T	N	N	T	T	T	N	T	T	N	T	N	T	T	T	T	N	N	N	N	N					
2.	N	N	N	N	N	T	T	N	N	T	N	T	N	N	T	T	T	T	N	T	T	N	T	N	N	N	N	T	T	T	T	T	T	T	T	N	T	N	T	T	N	N	N	N	N				
3.	T	T	T	N	N	T	T	T	N	T	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	N	T	N	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	N	N	N				
4.	T	T	T	N	N	T	T	T	N	T	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	T	N	N	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	N	N	N			
5.	T	T	N	T	T	N	T	T	T	T	N	T	N	N	N	T	T	T	T	T	T	N	T	T	N	N	N	T	T	T	T	T	T	N	T	T	T	T	T	T	T	N	N	N	N	N			
6.	T	T	N	T	T	T	T	N	T	T	N	T	N	N	N	T	T	T	T	N	N	N	N	T	T	N	N	T	T	T	T	N	T	N	N	N	T	T	N	T	T	N	N	N	N	N			
7.	N	N	N	N	N	T	T	N	T	T	N	T	N	N	T	N	T	T	N	N	N	N	N	T	N	N	N	N	T	T	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N		
8.	N	T	N	N	N	T	T	N	T	T	N	T	N	N	T	N	T	T	T	T	N	N	N	T	N	N	N	T	N	N	N	N	N	T	T	N	T	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N		
9.	N	T	N	N	N	T	T	N	N	T	N	T	N	N	T	N	T	T	N	N	N	N	N	T	N	N	N	T	N	N	N	N	N	N	T	T	N	T	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	
10.	N	N	N	N	N	T	T	N	N	T	N	T	N	N	T	T	T	T	T	N	N	N	T	N	N	N	N	T	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	
11.	N	T	N	N	N	T	T	N	T	T	N	T	N	N	N	N	T	N	N	N	N	N	N	T	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	T	T	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	
12.	T	T	T	N	N	T	T	T	N	T	N	T	N	N	T	T	T	T	T	N	N	N	T	N	N	N	N	T	T	N	N	N	T	N	N	N	N	N	N	T	T	N	N	N	N	N	N	N	
13.	N	T	N	N	N	T	T	T	T	T	N	T	N	T	T	T	T	T	N	N	N	N	N	T	N	N	T	T	N	N	N	N	N	N	T	T	N	T	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N
14.	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	T	N	N	N	T	T	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	T	T	N	N	N	N	N	N	N

Oprac. własne na podstawie zgromadzonych danych.

Załącznik 6. Karta inwentaryzacyjna obiektów (po)przemysłowych Lubonia w obszarze objętym ochroną jako historyczny układ urbanistyczny z 2 poł. XIX – pocz. XX wieku

A. Dane ogólne:

1. Adres obiektu:
2. Typ obiektu: (budynek mieszkalny, produkcyjny, magazynowy, budynek infrastruktury kolejowej, itp.)
3. Data objęcia obiektu ochroną konserwatorską/rodzaj ochrony: (np. rejestr zabytków, decyzja z dnia...)

B. Dane odnoszące się do obecnego stanu obiektu:

1. Współczesna funkcja obiektu: (pustostan, budynek produkcyjny, magazynowy, budynek infrastruktury kolejowej, usługowy, itp.)
2. Współczesna fotografia obiektu:

C. Dane retrospektywne:

1. Pierwotna funkcja obiektu: (budynek produkcyjny, magazynowy, budynek infrastruktury kolejowej, usługowy, mieszkalny itp.)
2. Data powstania obiektu:
3. Archiwalne fotografie obiektu:

Data wypełnienia karty:

Załącznik 7. Wzór formularza świadomej zgody na udział w pogłębionych wywiadach indywidualnych

FORMULARZ ŚWIADOMEJ ZGODY NA UDZIAŁ W BADANIU

temat badania:

Oczekiwania wobec interpretacji dziedzictwa przemysłowego Lubonia jej kluczowych Interesariuszy

Ja niżej podpisana/yoświadczam, że zostałam/em poinformowana/y przez Weronikę Terlecką – doktorantkę z Katedry Turystyki i Rekreacji UAM o celu powyższego badania, sposobie jego przeprowadzenia, oczekiwanych korzyściach, ewentualnym ryzyku i zagrożeniach, o moich prawach i obowiązkach.

Przeczytałam/em też i zrozumiałam treść Formularza informacji dla Uczestnika badania naukowego. Poinformowano mnie, że dodatkowe pytania dotyczące badania mogą kierować bezpośrednio do osoby prowadzącej badania, i że uzyskam na nie wyczerpującą odpowiedź.

Jestem świadoma/y przysługującego mi prawa do odstąpienia od udziału w badaniu na każdym jego etapie, bez podania przyczyny. Otrzymałam/em do rąk własnych Formularz informacji dla Uczestnika badania naukowego oraz Formularz Świadomej Zgody na udział w badaniu.

Niniejszym wyrażam pełną, świadomą i dobrowolną zgodę na udział w tym badaniu oraz na (zaznaczyć właściwe):

- a) przetwarzanie i publikowanie zaczerpniętych ode mnie informacji w sposób uniemożliwiający moją identyfikację (anonimowo)
- b) przetwarzanie i publikowanie zaczerpniętych ode mnie informacji z przywołaniem wyłącznie pełnionej funkcji/wykonywanego zawodu
- c) przetwarzanie i publikowanie zaczerpniętych ode mnie informacji pod moim imieniem i nazwiskiem oraz z przywołaniem pełnionej funkcji/wykonywanego zawodu.

.....
podpis respondenta/respondentki

.....
data

Oświadczenie osoby odbierającej Formularz Świadomej Zgody

Ja niżej podpisana/y wyjaśniłam/em Respondentowi/Respondentce szczegóły proponowanego badania, zgodnie z opisem w Formularzu informacji dla Uczestnika badania naukowego. Zanim podjęte zostały jakiegokolwiek procedury omówiłam/em z Respondentem jej udział w całym badaniu informując o jego celu i charakterze oraz o korzyściach i zagrożeniach wynikających z udziału w tym badaniu. Przekazałam/em do rąk własnych Respondenta Formularz informacji dla Uczestnika badania naukowego oraz Formularz Świadomej Zgody na udział w badaniu.

.....
imię i nazwisko badacza (drukowanymi literami)

.....
podpis i pieczęć badacza

.....
data

Załącznik 8. Wzór formularza informacyjnego dla uczestnika pogłębionych wywiadów indywidualnych

FORMULARZ INFORMACJI DLA UCZESTNIKA BADANIA NAUKOWEGO

Zapraszam Panią/Pana do udziału w badaniu naukowym zatytułowanym „Oczekiwania wobec interpretacji dziedzictwa przemysłowego Lubonia kluczowych grup jego interesariuszy”. Prowadzącą badanie jest Weronika Terlecka - doktorantka Katedry Turystyki i Rekreacji Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Badanie realizowane jest w ramach przygotowań pracy doktorskiej.

Udział w niniejszym badaniu jest całkowicie dobrowolny. Jeśli wyrazi Pani/Pan zgodę na udział w nim, będzie Pani/Pan mogła/mógł ją wycofać w każdym momencie, bez podania przyczyn.

Nieudzielenie zgody albo jej wycofanie nie będzie wiązało się dla Pani/Pana z żadnymi konsekwencjami, w szczególności nie pociągnie za sobą żadnych kar.

Zanim podejmie Pani/Pan decyzję o udziale w niniejszym badaniu, proszę uważnie przeczytać cały poniższy tekst.

1. Główne założenia i cel badania

Zidentyfikowanie problemów, szans i oczekiwań wobec interpretacji dziedzictwa postindustrialnego Lubonia zdaniem osób potencjalnie w nią zaangażowanych.

2. Przebieg, czas trwania i sposób przeprowadzenia badań

Badanie składa się z jednego wywiadu indywidualnego. W jego trakcie Uczestnik badania zostanie poproszony o odpowiedź na 9 pytań odnoszących się do jego opinii na temat znaczenia dziedzictwa przemysłowego w mieście oraz dostrzeganych problemów i szans związanych z jego interpretacją. Badany będzie miał prawo odmówić odpowiedzi na wybrane pytania bez podawania przyczyny. Wywiad, na potrzeby późniejszych analiz zostanie zarejestrowany dźwiękowo, następnie przetranskrybowany (jeśli Uczestnik badania wyrazi zgodę jedynie na anonimowe przywoływanie uzyskanych od niego informacji na etapie transkrypcji pominięte zostaną wszelkie dane umożliwiające jego identyfikację). Nagranie wywiadu oraz jego transkrypcja nie będą udostępniane osobom postronnym, niezaangażowanym w opracowanie wyników badania.

3. Ryzyko i uciążliwości związane z udziałem w badaniu

Forma przetwarzania zebranych danych (ich ewentualna anonimizacja) niweluje ewentualne uciążliwości udziału w badaniu.

4. Przetwarzanie i ochrona danych osobowych

- Wszystkie informacje zgromadzone na Pani/Pana temat w toku badania będą ściśle poufne.
- Aby zapewnić należytą ochronę Pani/Pana danych osobowych, dostęp do dokumentacji badania (plik z nagraniem wywiadu, jego transkrypcja, notatki z wywiadu, zgoda na udział w badaniu) oraz do Pani/Pana danych będzie niemożliwy dla osób trzecich, niezaangażowanych w przeprowadzenie badania.
- Wyniki badania będą prezentowane w sposób, na który wyrazi Pan/Pani zgodę w Formularzu Świadomej Zgody na Badanie.

5. Kontakt

W razie jakiegokolwiek wątpliwości lub pytań, proszę kontaktować się telefonicznie [REDAKTOWANE] z Weroniką Terlecką.

Załącznik 9. Scenariusz pogłębionych wywiadów indywidualnych

2. Jakie znaczenie ma Pana/Pani zdaniem dziedzictwo przemysłowe Lubonia dla miasta i jego mieszkańców?
3. Jaki powinien być Pana/Pani zdaniem cel popularyzacji wiedzy o dziedzictwie przemysłowym Lubonia? Dlaczego?
4. Z myślą o jakiej grupie odbiorców powinny być podejmowane działania popularyzacyjne? Dlaczego?
5. Jakie konkretne korzyści (niekoniecznie w wymiarze ekonomicznym) mają one przynieść?
6. Jakie problemy dostrzega Pan/Pani w podejmowaniu działań popularyzacyjnych wobec dziedzictwa przemysłowego w mieście? Dlaczego?
7. Co sądzi Pan/Pani na temat dotychczasowych działań związanych z popularyzacją dziedzictwa?
8. Na podstawie wyselekcjonowanych wątków tematycznych związanych z dokumentacją dziedzictwa proszę o wskazanie tych, które Pana/Pani zdaniem mają największe znaczenie dla popularyzacji dziedzictwa:
 - Losy założycieli fabryk.
 - Ponadlokalne powiązania dziedzictwa przemysłowego Lubonia.
 - Wycieczki do fabryk (okres dwudziestolecia międzywojennego).
 - Lubońskie firmy na wystawach krajowych.
 - Marka „Luba”, jej losy i rozwój.
 - Rozwój przedsiębiorstw w czasach PRL.
 - Rekreacyjne i społeczne aspekty związane z funkcjonowaniem fabryk.
 - Wybuch dekstryny w fabryce Przetworów Ziemniaczanych oraz inne wypadki w lubońskich fabrykach (1929, 1972).
 - Przymakładowe szkoły techniczne kształcące przyszłą kadrę pracowniczą.
 - Aspekty środowiskowe.

Dlaczego?

9. Kluczowe zasoby dziedzictwa przemysłowego Lubonia charakteryzują się ograniczoną dostępnością. Jakie sposoby rozwinięcia ich interpretacji w innych miejscach powinny być rozważone? Dlaczego?
10. Jak są Pana/Pani zdaniem możliwości włączenia dziedzictwa przemysłowego Lubonia do szerszej, ponadlokalnej oferty turystycznej?